



**Z badań nad organizacją  
sądów prawa polskiego  
w średniowieczu**

# **WOŹNY SĄDOWY**

## KOMITET REDAKCYJNY

Jan Barcz

Jolanta Jabłońska-Bonca

Leszek Kubicki

Marek Kuryłowicz

Jacek Matuszewski (przewodniczący)

MONOGRAFIE PRAWNICZE AKADEMII LEONA KOŹMIŃSKIEGO  
HISTORIA PRAWA

1018457

Zygfried Rymaszewski

Z badań nad organizacją  
sądów prawa polskiego  
w średniowieczu

# WOŹNY SĄDOWY

Biblioteka Uniwersytecka  
w Warszawie



1000631101



1018457

Wydawca  
**Bożena Kućmierowska**

Recenzent  
**prof. dr hab. Jacek Matuszewski**

Redaktor merytoryczny  
**Anita Sosnowska**

Projekt okładki, stron tytułowych i opracowanie typograficzne  
**Janusz Fajto**

Fotografia na 4. stronie okładki  
**Archiwum Autora**

Copyright © by Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o.  
Copyright © by Akademia Leona Koźmińskiego  
Warszawa 2008

ISBN 978-83-61408-02-4

ISBN 978-83-89437-90-7



Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o.  
Grupa Kapitałowa WSiP S.A.  
00-696 Warszawa ul. J. Pankiewicza 3  
[www.waip.com.pl](http://www.waip.com.pl)

Akademia Leona Koźmińskiego  
03-301 Warszawa ul. Jagiellońska 57/59  
[www.kozminski.edu.pl](http://www.kozminski.edu.pl)

**BUW-Kk- 09 / 63 / 19**  
AWALON 25.06.

KKP  
283  
.R96  
2008  
kop. 1

28,80

# Spis treści

---

Wykaz źródeł z oznaczeniem skrótów stosowanych w pracy .....	XI
Inne skróty .....	XIX
<b>Wstęp</b> .....	<b>1</b>
1. Woźny sądowy jako temat badawczy .....	1
2. Zasięg terytorialny .....	3
3. Ramy chronologiczne .....	4
4. Podstawa źródłowa .....	5
4.1. Księgi sądowe .....	5
4.2. Kodeksy dyplomatyczne .....	14
4.3. Pozostałe źródła .....	15
5. Metoda badawcza .....	15
6. Treść niniejszego tomu .....	16
<b>Rozdział 1. TERMINOLOGIA WOŹNEGO SĄDOWEGO</b> .....	<b>17</b>
1. Terminologia ksiąg sądowych .....	17
1.1. Określenia łacińskie .....	17
1.2. Terminy polskie .....	20
1.3. Wieloznaczność tych określeń .....	21
1.4. Inne znaki rozpoznawcze .....	23
2. Terminologia woźnego w innych źródłach .....	24
2.1. Księga henrykowska .....	24
2.2. Kroniki .....	24
2.3. Kodeksy dyplomatyczne .....	25
2.3.1. Terminy łacińskie .....	25
2.3.2. Terminy polskie .....	28
2.3.3. Wieloznaczność terminologii dokumentów .....	28
3. Formularze .....	29
4. Akty nominacyjne .....	30
5. Spisy prawa .....	30
5.1. Terminologia łacińska .....	30
5.2. Terminy polskie .....	31
5.3. Wieloznaczność .....	31
6. Terminologia zastępców woźnego .....	32

7. Terminologia woźnego stosowana w innych systemach	
prawa w Polsce .....	34
7.1. Prawa miejskie .....	34
7.2. Prawo wiejskie .....	35
7.3. Prawo kościelne .....	35
8. Podsumowanie .....	35
8.1. Terminy łacińskie .....	36
8.2. Terminy polskie .....	36
8.3. Terminologia stosowana przez badaczy .....	37
Rozdział 2. ZASÓB INFORMACJI .....	38
Rozdział 3. GENEZA .....	45
Rozdział 4. PERSONALIA .....	59
1. Kto powoływał woźnego .....	59
1.1. Powoływanie przez monarchę .....	59
1.2. Powoływanie przez wojewodę .....	61
1.2.1. Korona .....	61
1.2.2. Mazowsze .....	69
1.2.3. Ruski przekład Statutów Kazimierza Wielkiego .....	71
2. Tryb postępowania przy nominacji .....	72
2.1. Postrzyżyny .....	73
2.2. Przysięga .....	78
2.3. Akt nominacyjny .....	79
2.4. Upoważnienie do nominacji .....	81
2.5. Mianowanie zastępców woźnych .....	82
2.6. Odnawianie przysięgi .....	82
3. Przyczyny powołania .....	83
4. Kto protegował kandydatów .....	84
4.1. Więzi z protektorem .....	85
5. Na jaki okres powoływano woźnych .....	88
6. Warunki, predyspozycje .....	91
6.1. Opinia Rafacza .....	91
6.2. Wymagania według aktów nominacyjnych .....	92
6.3. Znajomość pisma i łaciny .....	92
6.4. Inne .....	94
6.5. Pochodzenie społeczne .....	95
6.5.1. Korona .....	95
6.5.2. Mazowsze .....	98
7. Znamiona pełnionego urzędu .....	100
7.1. Tonsura .....	100
7.2. Łaska .....	100

7.3. Pieczęć .....	102
7.4. Inne znaki rozpoznawcze .....	102
8. Czy kupowano stanowisko woźnego .....	103
<b>Rozdział 5. ORGANIZACJA .....</b>	<b>105</b>
1. Kategorie woźnych .....	105
1.1. Kryteria podziału .....	105
1.2. Woźni powołani przez monarchę .....	106
1.3. Woźni mianowani przez wojewodę .....	111
1.3.1. Teren działania woźnych w świetle ksiąg sądowych .....	114
2. Miejsce pracy .....	123
3. Liczebność .....	124
4. Jak długo woźni pełnili swe funkcje .....	130
5. Woźny – zawód rodzinny .....	132
6. Hierarchia .....	133
7. Zastępcy woźnych .....	137
8. Pozycja woźnego we własnym sądzie .....	142
9. Kto zlecał czynności woźnemu .....	147
<b>Rozdział 6. DOCHODY WOŹNEGO Z TYTUŁU PEŁNIONYCH FUNKCJI .....</b>	<b>153</b>
1. Uwagi wstępne .....	153
A. Korona .....	154
1. Opłaty dla woźnego w NZ .....	154
2. Wynagrodzenie woźnego w Statutach Kazimierza Wielkiego .....	155
2.1. Statuty wielkopolskie Kazimierza Wielkiego .....	156
2.2. Statuty małopolskie Kazimierza Wielkiego .....	157
2.3. Statuty nieszawskie .....	157
2.4. Statuty piotrkowskie Jana Olbrachta z 1496 r. ....	158
2.5. Pozostałe spisy prawa .....	158
3. Praktyka sądowa .....	159
3.1. Małopolska .....	159
3.2. Województwo ruskie .....	160
3.3. Wielkopolska .....	161
3.3.1. Opłaty za pozywanie .....	161
3.3.2. Opłata za oglądanie ran .....	162
3.3.3. Opłaty za wizję .....	162
3.3.4. Opłata za obesłanie .....	162
3.3.5. Opłata za wstecz .....	162
3.4. Łęczyckie .....	165
4. Podsumowanie .....	165



B. Mazowsze .....	166
1. Prawo stanowione .....	166
1.1. Księstwo czerskie .....	166
1.2. Księstwo płockie .....	166
1.3. Ziemia rawska .....	167
2. Praktyka sądowa .....	167
2.1. Partycypancja w ściąganych karach .....	168
C. Podsumowanie .....	170
Rozdział 7. ODPOWIEDZIALNOŚĆ .....	174
1. Odpowiedzialność woźnego w Statutach Kazimierza Wielkiego .....	174
2. Odpowiedzialność woźnego w praktyce sądowej .....	178
2.1. Odpowiedzialność przed wojewodą .....	178
2.2. Odpowiedzialność przed innymi władzami .....	181
3. Odpowiedzialność woźnego w ziemi łęczyckiej .....	184
4. Mazowsze .....	185
5. Kto wnosił skargę przeciwko woźnemu .....	187
6. Kary .....	188
Rozdział 8. OCHRONA PRAWNO-KARNA .....	190
1. Rodzaje wystąpień przeciwko woźnym .....	190
1.1. Korona – prawo stanowione .....	190
1.2. Korona – praktyka sądowa .....	191
1.2.1. Małopolska .....	192
1.2.1.1. Obraza, naruszenie czci .....	192
1.2.1.2. Groźby .....	193
1.2.1.3. Uwięzienie, zatrzymanie .....	193
1.2.1.4. Pobicie .....	193
1.2.1.5. Zranienie .....	193
1.2.1.6. Zabójstwo .....	193
1.2.1.7. Inne .....	193
1.2.2. Wielkopolska .....	194
1.2.2.1. Obraza, naruszenie czci .....	194
1.2.2.2. Groźby .....	194
1.2.2.3. Uwięzienie, zatrzymanie .....	194
1.2.2.4. Pobicie .....	195
1.2.2.5. Zranienie .....	195
1.2.2.6. Zabójstwo .....	195
1.2.3. Ziemia brzesko-kujawska .....	195
1.2.3.4. Pobicie .....	195
1.2.4. Ziemia łęczycka .....	195
1.2.4.1. Obraza, naruszenie czci .....	195

1.2.4.2. Groźby .....	195
1.2.4.5. Zranienie .....	196
1.2.4.6. Zabójstwo .....	196
1.2.5. Województwo ruskie .....	196
1.2.5.1. Obraza, naruszenie czci .....	196
1.2.5.2. Groźby .....	196
1.2.5.4. Pobicie .....	196
1.2.5.5. Zranienie .....	196
2. Mazowsze .....	197
2.1. Prawo stanowione .....	197
2.2. Praktyka sądowa .....	198
2.2.1. Obraza, naruszenie czci .....	198
2.2.4. Pobicie .....	198
3. Wnioski .....	199
4. Kto wnosił skargę .....	200
4.1. Korona – prawo stanowione .....	200
4.1.2. Korona – praktyka sądowa .....	201
4.1.2.1. Małopolska .....	201
4.1.2.2. Wielkopolska .....	201
4.1.2.3. Łęczyckie .....	201
4.1.2.4. Województwo ruskie .....	202
4.2. Mazowsze – prawo stanowione .....	202
4.3. Praktyka sądowa .....	202
5. Forum .....	204
5.1. Korona – prawo stanowione .....	204
5.2. Korona – praktyka sądowa .....	204
5.3. Mazowsze .....	205
6. Kary .....	205
6.1. Korona – prawo stanowione .....	205
6.2. Praktyka sądowa .....	206
6.2.1. Obraza, naruszenie czci .....	206
6.2.2. Groźby .....	207
6.2.3. Uwięzienie, zatrzymanie .....	208
6.2.4. Pobicie .....	208
6.2.5. Zranienie .....	209
6.2.6. Zabójstwo .....	210
6.3. Mazowsze .....	210
6.3.1. Prawo stanowione .....	210
6.3.2. Praktyka sądowa .....	211
6.3.2.1. Obraza, naruszenie czci .....	211
6.3.2.4. Pobicie .....	211
7. Reasumpcja .....	212
Uwagi końcowe .....	214

## Wózny sądowy

Streszczenie .....	216
Summary .....	218
Résumé .....	220
Zusammenfassung .....	222
Изложение .....	224
Wykaz literatury .....	226
Tabele .....	236

# Wykaz źródeł z oznaczeniem skrótów stosowanych w pracy

ACap.	<i>Acta Capitulum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438-1523; 1438-1525)</i> , wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej, t. VI, Kraków 1891.
ACIE	<i>Acta capitulum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta</i> , Vol. I – <i>Acta capitulum, Poznaniensis, et Vladislaviensis (1408-1530)</i> , Monumenta Medii Aevi Historica, t. XIII, Kraków 1894; Vol. II – <i>Acta iudiciorum ecclesiasticorum diocesum Gneznensis et Poznaniensis (1403-1530)</i> , Monumenta Medii Aevi Historica, t. XVI, Kraków 1902; Vol. III, Pars 1 – <i>Acta iudiciorum ecclesiasticorum diocesum Plocensis, Vladislaviensis et Gneznensis (1422-1533)</i> . Monumenta Medii Aevi Historica, t. XVIII, Kraków 1908, wyd. całości B. Ulanowski.
Acta Leop. I	<i>Acta officii consistoralis Leopoliensis antiquissima</i> , t. I, 1482-1489, wyd. G. Rolny, Zabytki Dziejowe Lwowa, t. II, Lwów 1927.
Acta Rect.	<i>Acta Rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab anno MCCCLXIX</i> , Tomi I, fasciculus 2, wyd. W. Wiśłocki, Kraków 1893.
AGZ	<i>Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego</i> , t. I-XIX, Lwów 1868-1906.
Art. sąd.	<i>Artykuły sądowe</i> , wyd. F. Piekosiński, Archiwum Komisji Prawniczej, t. III, s. 65-76.
Bkuj.	<i>Księgi sądowe brzesko-kujawskie, 1418-1424</i> , wyd. J.K. Kochanowski, Teki Pawińskiego, t. VII, Warszawa 1905.
Cautelae	<i>Cautelae quaedam in iure terrestri tentae et observatae</i> , wyd. S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Prawniczej, t. II, Kraków 1913, s. 212-216.
CDMG	<i>Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis</i> , t. I, obejmujący materiał do zgonu Konrada, wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa 1919.
CDPol.	<i>Codex diplomaticus Poloniae</i> , t. I-IV, wyd. I. Ryszczewski, A. Muczkowski, A.Z. Helcel, J. Bartoszewicz, E. Bobowski, Warszawa 1847-1887.
CDUCrac.	<i>Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis. Continet privilegia et documenta, quae res gestas Academiae eiusque beneficiis illustrant</i> , Pars I-V, 1365-1605, Kraków 1870-1900.

## Woźny sądowy

Chmiel.	<i>Zbiór dokumentów w Bibliotece hr. Przeździeckich w Warszawie</i> , wyd. A. Chmiel, Kraków 1890.
Chron. princ.	<i>Chronica principum Poloniae. Kronika książąt polskich</i> , wyd. dr Zygmunt Wojciechowski, Monumenta Poloniae Historica, t. III, Warszawa 1961, s. 423–578.
Chron. Pol.	<i>Chronika Polonorum. Kronika Polska</i> , wyd. dr I. Ćwikliński, Monumenta Poloniae Historica, t. III, Warszawa 1961, s. 578–656.
Cod. epist.	<i>Codex epistolaris saeculi decimi quinti</i> , Pars I, Monumenta Medii Aevi Historica, t. XII, Kraków 1891, Pars II, Monumenta Medii Aevi Historica, t. XII, Kraków 1891, Pars III, Monumenta Medii Aevi Historica, t. XIV, Kraków 1894, wyd. całości A. Lewicki.
Coll. Vars.	<i>Acta ecclesiae collegatae Varsoviensis</i> , wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Prawniczej, t. VI, s. 1–90, Kraków 1897.
Constit. Lancic.	<i>Constitutiones et iura terrae Lanciciensis ad fidem codicum Ptrb, III et Sier. IV</i> , wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Prawniczej, t. IV, s. 433–452, Kraków 1922.
Consuet. Crac.	<i>Consuetudines terrae Cracoviensis, Volumina Constitutionum</i> , t. I, vol. 1, s. 156–162, pod tytułem: <i>Alexander Rex Consuetudines terrae Cracoviensis corpori iuris adscriptas et approbatas confirmat</i> , do druku przygotowali S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996.
Czerska	<i>Księga ziemi czerskiej</i> , wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1879.
Decr. Bobrz.	<i>Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I Regis Poloniae a. 1507-1531 Cracoviae celebratis, lata...</i> , wyd. M. Bobrzyński, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. VI, Kraków.
Decr. Łysiak I	<i>Decreta Iuris Supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau, 1456-1481</i> . Hrsg. und eingeleitet von Ludwik Łysiak und Karin Nehlsen-v. Stryk, Frankfurt am Main 1995.
Decr. Łysiak II	<i>Decreta Iuris Supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau, Bd 2, 1481-1511</i> . Hrsg. und eingeleitet von Ludwik Łysiak unter Mitwirkung von Karin Nehlsen-v. Stryk, Frankfurt am Main 1997.
Długosz, Annales	<i>Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae inclyti Regni Poloniae, Liber quintus, Liber sextus</i> , Varsoviae 1973.
Długosz, Liber ben.	Jan Długosz, <i>Liber beneficiorum dioceses Cracoviensis</i> , w: <i>Ioannis Dlugossii seu Longini opera omnia</i> , wyd. A. Przeździecki, t. VII–IX, Kraków 1863–1864.
Doch. Diec. Krak.	<i>Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z r. 1529 (tzw. Liber relaxationum)</i> , wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968.
Dwa świad.	F. Bujak, <i>Dwa świadectwa o zmuszaniu woźnych do zjadania pozwów</i> , „Lud”, t. 12, 1906, s. 82 i n.

Exped. bell.	<i>Acta expeditionum bellicialium palatinatus Calisiensis et Poznaniensis in Walachos et in Turcos a. 1497-1498, in Archivo Regiomontano asservata</i> , wyd. M. Bobrzyński, <i>Starodawne Prawa Polskiego Pomniki</i> , t. VII, z. 1., Kraków 1882.
Forma proc.	<i>Forma processus iudiciarii a. 1553 conscripta, e codice Petropolitaneo deprompta</i> , wyd. B. Ulanowski, <i>Archiwum Komisji Prawniczej</i> , t. I, s. 257-324, Kraków 1895.
Formula proc.	<i>Formula processus iudiciarii in terris Poloniae Minoris observanda</i> , wyd. O. Balzer, w: <i>Corpus Iuris Polonici</i> , t. IV, cz. 1, nr 16, s. 44-86.
Formularze	R. Taubenschlag, <i>Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce XII i XIII wieku</i> , Lwów 1930.
Gall	<i>Galla Kronika</i> , wyd. A. Bielowski, <i>Monumenta Poloniae Historica</i> , t. I, s. 379-484, Kraków 1864.
Gieysztor, Fragm.	<i>Fragmety zapisek herbowych piotrkowskich i radomskich woj. sieradzkiego XIV i XV w.</i> , wyd. A. Gieysztor, „Przegląd Historyczny”, t. 37, 1948, s. 376-406.
Helc. II	<i>Wyciągi z najstarszych ksiąg sądowych dawnej ziemi krakowskiej</i> , wyd. A.Z. Helcel, <i>Starodawne Prawa Polskiego Pomniki</i> , t. II, Kraków 1870.
Hube, Kilka aktów	R. Hube, <i>Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV i XV</i> , w: idem, <i>Pisma</i> , t. II, Warszawa 1905, s. 58-80.
Hube, Roty	R. Hube, <i>Roty przysięg krakowskich z końca wieku XIV</i> , w: idem, <i>Pisma</i> , t. II, Warszawa 1905, s. 89-119.
Imbram.	<i>Dokumenty klasztoru PP Norbertanek w Imbramowicach</i> , wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, <i>Archiwum Komisji Historycznej</i> , s. 2, t. IV, nr 2, Kraków 1948.
Inscr. clen.	<i>Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus Palatinatus Cracoviensis</i> , wyd. B. Ulanowski, <i>Starodawne Prawa Polskiego Pomniki</i> , t. VII, z. 3, Kraków 1885.
Inw. bp. włoci.	<i>Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z roku 1582</i> , wyd. L. Żytkowicz, Toruń 1953.
IP	<i>Ius Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis, eddidit Joannes Vincentius Bandtkie...</i> , Varsaviae a. MDCCCXXXI
Iura Maz. Terr.	<i>Iura Mazoviae Terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego</i> , oprac. J. Sawicki, t. I-III, Warszawa 1972-1974.
Kal. I	<i>Księga ziemska Kaliska 1400-1409</i> , wyd. T. Jurek, Poznań 1991.
Kal. II	<i>Wybór zapisek sądowych Kaliskich (1409-1416)</i> , wyd. B. Ulanowski, <i>Archiwum Komisji Historycznej</i> , t. III, Kraków 1886, s. 153-270.
Kat. krak.	<i>Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej</i> , cz. I, 1063-1415, cz. II, 1416-1450, wyd. S. Kuraś, Lublin 1966-1973.
KDKK	<i>Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława</i> , t. I-II, wyd. F. Piekosiński, <i>Monumenta Medii Aevi Historica</i> , t. I, VIII, Kraków 1874, 1883.

## Woźny sądowy

KDMK	<i>Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, 1275–1506, cz. I–II, wyd. F. Piekosiński, Monumenta Medii Aevi Historica, t. V, VII, Kraków 1879, 1882.</i>
KDMaz.	<i>Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863.</i>
KDMP	<i>Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. I–IV, wyd. F. Piekosiński, Monumenta Medii Aevi Historica, t. III–V, XVII, Kraków 1876–1903.</i>
KDTyn.	<i>Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńskiego, wyd. W. Kętrzyński i S. Smolka, Lwów 1875.</i>
KDWP	<i>Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. I–XI, wyd. F. Piekosiński i inni, Poznań 1877–1999.</i>
Koz.	<i>Inscriptiones clenodiales. 8. Najdawniejsze zapiski herbowe chełmskie, wyd. ks. dr Z. Kozicki, „Miesięcznik Heraldyczny”, r. 2, 1909, nr 6–7, s. 81–86.</i>
Kozier.	<i>Ks. S. Kozierowski, Nieznane zapiski heraldyczne, cz. I, Poznań 1915, cz. II, Kraków 1922</i>
Ks. henr.	<i>Księga henrykowska, oprac. R. Grodecki (wstęp i tłumaczenie polskie), J. Matuszewski i S. Rospond (tekst łaciński), Poznań 1949.</i>
Kuj.-maz.	<i>Dokumenty kujawskie i mazowieckie, przeważnie z XII wieku, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej, t. IV, Kraków 1888, s. 111–531.</i>
Kuraś	<i>Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. S. Kuraś, cz. I–VIII, Wrocław 1962–1975.</i>
Kutrzeba, Zbiór	<i>S. Kutrzeba, Zbiór aktów do historii ustroju sądów prawa polskiego i kancelarii sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI–XVIII, Archiwum Komisji Prawniczej, t. VIII, cz. 2, Kraków 1909.</i>
Lauda maz.	<i>Zbiór laudów wiecowych i prejudykatów sądowych mazowieckich (kompilacja prywatna), 1462–1471, w: <i>lura Mazoviae Terrestria</i>, t. I, nr 127, wyd. J. Sawicki.</i>
Leksz. I, Leksz. II	<i>Die ältesten grosspolnischen Grodbücher, Bd I–II, Hrsg von J. von Lekszycki, Leipzig 1887, 1889.</i>
Lib. canc.	<i>Liber cancellariae Stanislai Ciotek, wyd. J. Caro, Archiv für österreichische Geschichte, Bd XIV, LII, Wien, 1871, 1874.</i>
Liber cham.	<i>Walerian Nekanda Trepka, Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum), cz. 1–2, wyd. W. Dworzaczek, Wrocław 1963.</i>
Liber form.	<i>Liber formularum ad ius polonicum nec non canonicum asservatorum, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Prawniczej, t. I, Kraków 1893.</i>
Libri form.	<i>Libri formularum saeculi XV, wyd. B. Ulanowski, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. X, cz. 1, Kraków 1888.</i>
Lub. I	<i>Fragmenta inscriptionum terrestrium Lubliniensium anni 1416, w: L. Białkowski, Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku, Lublin 1934, s. 138–151 (zapiski nienumerowane).</i>

## Wykaz źródeł

Lub. II	L. Białkowski, <i>Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku</i> , Lublin 1934.
Lub. III	L. Białkowski, <i>Najstarsze zapiski ziemskie lubelskie z r. 1409</i> , „Teki Archiwalne”, t. VII, 1961, s. 11–68.
Lubin	<i>Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski</i> , Seria Nowa, zeszyt 1, <i>Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubinie z XIII–XV wieku</i> , wyd. Z. Perzanowski, Warszawa 1975.
Lwów I	<i>Najstarsza księga miejska 1382–1389</i> , wyd. A. Czołowski, Pomniki Dziejowe Lwowa z archiwum miasta, t. I, Lwów 1892.
Lwów II	<i>Księga przychodów i rozchodów miasta, 1401–1414</i> , wyd. A. Czołowski, Pomniki Dziejowe Lwowa z archiwum miasta, t. II, Lwów 1896.
Lwów III	<i>Księga przychodów i rozchodów miasta, 1414–1426</i> , wyd. A. Czołowski, Pomniki Dziejowe Lwowa z archiwum miasta, t. III, Lwów 1905.
Łaguna, Niezn. zap.	S. Łaguna, <i>Nieznane zapiski heraldyczne średniowieczne polskie</i> , Kraków 1898.
Łaski, Liber ben.	Jan Łaski, <i>Liber beneficiorum archidioecesis Gnesnensis</i> , t. I–II, wyd. ks. J. Łukowski, Gniezno 1880–1881.
Łąkosz.	<i>Uchwały łąkoszyńskie z 1424 r.</i> , w: <i>Iura Mazoviae Terrestria</i> , t. I, nr 70, s. 121–125.
Łęcz. I, Łęcz. II	<i>Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419 r.</i> , wyd. A. Pawiński, Teki Pawińskiego, t. III, IV, Warszawa 1897.
MK	<i>Matricularum Regni Poloniae sumnaria</i> , cz. 1–4 (wol. 4 indeksy). Wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1910–1917.
MK 10	<i>Matricularum Regni Poloniae codices saeculo XV conscripti</i> , t. I, <i>Liber distinctus numero 10 annorum 1447–1454</i> , wyd. A. Mysłowski i W. Graniczny, Warszawa 1914.
MKM	<i>Metryka księstwa mazowieckiego z XV–XVI w.</i> , t. I–II, Pomniki prawa wydane przez Warszawskie Archiwum Główne, t. V–VII, Warszawa 1918–1930.
Maciejowski VI	W.A. Maciejowski, <i>Historia prawodawstw słowiańskich</i> , t. VI a) <i>Wypisy z ksiąg sądów ziemskich i grodzkich</i> , s. 1–19, b) <i>Wyroki sądów miejskich, czyli ortyle</i> , s. 19–145, Warszawa 1858.
Maciejowski, Pam.	W.A. Maciejowski, <i>Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian</i> , t. 2, Warszawa 1839.
Maz. herb.	<i>Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI w.</i> , wyd. A. Wolff, Kraków 1937.
Maz. rod. I	<i>Mazowieckie przywileje rodowe</i> , wyd. W. Semkowicz, Archiwum Komisji Historycznej, t. II, Kraków 1909–1913, s. 361–391.
Maz. rod. II	M. Handelsman, <i>Przywileje rodowe mazowieckie. Kilka uwag krytycznych</i> , „Miesięcznik Heraldyczny”, 1914, nr 3–4, s. 41–51.
Misc. archiw.	P. Dąbkowski, <i>Miscellanea archiwalne, 1431–1816</i> , „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, t. X, z. 2, Lwów 1930.
Mog.	<i>Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam</i> , wyd. E. Janota, w: <i>Monografia opactwa cystersów we wsi Mogiła</i> , Kraków 1865.



Woźny sądowy

NKDMaz.	<i>Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, cz. II-III, 1248-1381, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1989, 2000 (części I nie ma).</i>
Najst. ks.	<i>A, Kłodziński, Najstarsza Księga Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na Zanku Krakowskim, Archiwum Komisji Prawniczej, t. X, Kraków 1936.</i>
Niesz.	<i>Statuty nieszawskie z 1454 r., Volumina Legum, t. I, Petersburg 1859.</i>
Nowacki	<i>Nieznanne dokumenty z XIII wieku, wyd. ks. J. Nowacki, „Nasza Przeszość”, t. IV, 1948.</i>
Opat.	<i>Statut opatowiecki z 1474 r., w: Ius Polonicum, Warszawa 1831.</i>
Ordin. 1522	<i>Ordinatio de furis et latrocinis in terra Podoliae coercendis a. 1522, Corpus iuris Polonici, t. III, s. 272.</i>
Ort. magd.	<i>Najstarsze staropolskie tłumaczenie ortyli magdeburskich, według rękopisu Nr. 50 Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, oprac. J. Reczek i W. Twardzik, Cz. III, Indeks frekwencyjny i wyrazowy, Wrocław 1972.</i>
Oświęc.	<i>S. Kutrzeba, Przywileje, statuty i lauda księstw oświęcimskiego i zatorskiego, AKP, t. IX, Kraków 1913, s. 217-348.</i>
Part. rus.	<i>M. Karpiński, Ustawodawstwo partykularne ruskie w XV wieku, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, t. XII, z. 7, Lwów 1935.</i>
Paul.	<i>Zbiór dokumentów zakonu oo. Paulinów w Polsce, oprac. x. J. Fijałek, zes. 1, 1328-1464, Kraków 1938.</i>
Piekos. Wybór	<i>Wybór zapisek sądowych grodzkich i ziemskich wielkopolskich z XV w., t. I, z. 1, wyd. F. Piekosiński, w: idem, Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego, t. VI, z. 1, Kraków 1902.</i>
Piekos. Zbiór	<i>Zbiór dokumentów średniowiecznych do objaśnienia prawa polskiego ziemskiego służących, wyd. F. Piekosiński, w: idem, Studia, rozprawy i materiały..., t. I, Kraków 1897, s. 231-380 (i osobna paginacja, s. 1-152).</i>
Piotrk.	<i>Statut piotrkowski z r. 1447, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Prawniczej, t. IV, Kraków 1921.</i>
Płock	<i>Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka, t. I, 1065-1495, t. II, 1495-1586, wyd. S.M. Szacherska, Warszawa 1975, 1987.</i>
Płońska	<i>Księga ziemna płońska 1400-1417, wyd. M. Handelsman, Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie, t. I, Warszawa 1920.</i>
Pommerell. UB	<i>Pommerellisches Urkundenbuch, wyd. M. Perlbach, t. I-II, Danzig 1881-1882.</i>
Popowice I	<i>Z. Perzanowski, Średniowieczne dokumenty małopolskiej wsi Popowice, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 50, 1985, z. 3, s. 239-245.</i>
Popowice II	<i>Dokumenty wsi Popowice z XV i XVI w., oprac. i wydał Z. Perzanowski, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne”, z. 92, 1990, s. 103-126.</i>
Posp. rusz.	<i>Materiały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509, zebrane w części przez śp. Adolfa Pawińskiego uzupełnił i wydał S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Historycznej, t. IX, Kraków 1902, s. 235-388.</i>

## Wykaz źródeł

Pozn. I	<i>Księga ziemna poznańska 1400–1407</i> , wyd. K. Kaczmarczyk i K. Rzycki, Poznań 1960.
Pozn. II	A. Gąsiorowski, <i>Nieopublikowane dokumenty poznańskie z wieku XIV</i> , „ <i>Studia Źródłoznawcze</i> ”, t. 12, 1967, s. 113–124.
Proc. iur.	<i>Processus iuris a Ioanne Laskio confectus iussu Alexandri Regis, Volumina Constitutionum</i> , t. I, vol. 1, s. 165–170.
Prochaska	<i>Materiały archiwalne, wyjęte głównie z metryki litewskiej od 1348 do 1607 r.</i> , wyd. A. Prochaska, Lwów 1890.
Przemyśl	<i>Akta miasta Przemyśla</i> , t. I–II, Przemyśl 1996, 2000.
Puncta	<i>Puncta in iudiciis terrestribus et castrensibus observanda, a. 1544 conscripta</i> , wyd. M. Bobrzyński, <i>Starodawne Prawa Polskiego</i> Pomniki, t. VII, z. 2, 1882, s. 195–242.
Roty sier.	A. Kalina, <i>Anecdota paleopolonica</i> , „ <i>Archiv für slavische Philologie</i> ”, Bd 6, 1882, s. 184–215.
Roty war.	<i>Nieznane średniowieczne roty przysięg wareckie z lat 1419–1480</i> , wyd. F. Piekosiński, <i>Archiwum Komisji Prawniczej</i> , t. VIII, cz. 1, s. 43–59, Kraków 1907.
Roty wlkp.	<i>Wielkopolskie roty sądowe XIV–XV wieku</i> , t. I–V, wyd. H. Kowalewicz i W. Kuraszkiwicz, Wrocław 1959–1981.
Ruski przekł.	<i>Ruski przekład Statutów Kazimierza Wielkiego. Z rękopisu moskiewskiego opracowali i wydali S. Roman i A. Vetulani</i> , Wrocław 1959.
SUB	<i>Schlesisches Urkundenbuch, Bd I–V (971–1290)</i> , bearbeitet von B. Appelt, W. Irgang, Graz–Köln 1963–1993.
Sand.	<i>Zapiski sądowe województwa sandomierskiego z lat 1395–1444</i> , wyd. F. Piekosiński, <i>Archiwum Komisji Prawniczej</i> , t. VIII, cz. 1, s. 61–175.
Sang.	<i>Archiwum książy Lubartowiczów Sanguszków w Stawucie. Wydane nakładem właściciela pod kierownictwem Z.I. Radziwińskiego i B. Gorczaka</i> , t. I–III, Lwów 1887–1890.
Sąd z. krak.	<i>Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302–1453</i> , oprac. Z. Perzanowski, Wrocław 1971.
Ssp. Ldr.	<i>Sachsenspiegel. Landrecht und Lehnrecht</i> , Friedrich Ebel (Hrsg.), Stuttgart 1993.
Statuty Balzer	<i>Statuty Kazimierza Wielkiego w opracowaniu Oswalda Balzera</i> , Poznań 1947.
Statuty Łysiak	<i>Statuty Kazimierza Wielkiego</i> , cz. II, <i>Statuty wielkopolskie</i> , oprac. i wyd. Ludwik Łysiak, Warszawa 1982.
Stenzel, Liber fund.	<i>Liber foundationis claustris s. Mariae Virginis in Heinrichow oder Gründungsbuch des Klosters Heinrichow. Aus der Handschrift herausgegeben, erläutert und durch Urkunden ergänzt von G.A. Stenzel</i> , Breslau 1854.
Sul.	J. Mitkowski, <i>Początki klasztoru Cystersów w Sulejowie</i> , Poznań 1949.
Synod	<i>Statuta toti provinciae Gnesnensi valentia condita praeside Nicolao II Trąba archiepiscopi Gnesnensi in synodo provinciali Velunio-Calisiensi a. MCCCXX (ex rarissimis editionibus nunc iterum edita)</i> , wyd. U. Heizmann, SPPP, t. IV, Kraków 1875, s. 173–257.

## Woźny sądowy

Syntagm.	<i>Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)</i> , oprac. L. Łysiak i S. Roman, Wrocław 1958.
Term. sand.	<i>Termina sądów ziemskich województwa sandomierskiego z lat 1395–1420</i> , wyd. F. Piekosiński, Archiwum Komisji Prawniczej, t. VIII, cz. I, s. 175–232.
Terr. Crac. 416B	<i>Księga rękopiśmienna w Archiwum Państwowym na Wawelu</i> . Tytuł księgi błędny: <i>Acta Commissorialia Castri Cracoviensis</i> . Na karcie wewnątrz tytuł: <i>Littere autentice ministerialium terrestrium hic continentur</i> .
Trig. doc.	<i>Triginta documenta ecclesiae cathedralis Plocensis 1230–1317</i> , wyd. W. Kętrzyński, „Sprawozdania z czynności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich za rok 1888”, Lwów 1888, s. 65–128.
Tryb. Zam.	K. Sochaniewicz, <i>Trybunał Zamojski</i> , Zamość 1929.
Tzschoppe US	<i>Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte und der Einführung und Verbreitung deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Ober-Lausitz</i> , wyd. G.A. Tzschoppe i G.A. Stenzel, Hamburg 1832.
Ul.	<i>Najdawniejsze księgi sądowe krakowskie</i> , wyd. B. Ulanowski, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. VIII, cz. 1–2, Kraków 1884, 1886.
Ul. Kilka aktów	B. Ulanowski, <i>Kilka aktów do historii sądownictwa według prawa niemieckiego w Polsce</i> , Archiwum Komisji Prawniczej, t. V, Kraków 1897, s. 367–400.
Ul. Mat.	<i>Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej</i> , wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej, t. III, s. 271–473, Kraków 1886.
Ul. Wyj.	<i>Wyjątki z najdawniejszej księgi miejskiej lubelskiej</i> , wyd. B. Ulanowski, Kraków 1885 (lub Archiwum Komisji Historycznej, t. IV, 1885).
Unterlauff	<i>Ein schlesisches Formelbuch des 14 Jahrhunderts</i> , hrsg. von M. Unterlauff, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, Bd 27, Breslau 1893, s. 310–355.
Uposaż. pozn.	<i>Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510</i> , wyd. ks. J. Nowacki, Poznań 1950.
Warcki	<i>Statut warcki z 1423 r.</i> , wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Prawniczej, t. IV, Kraków 1921.
Wiejskie I	<i>Księgi sądowe wiejskie</i> , t. I., wyd. B. Ulanowski, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. XI, Kraków 1921.
Wiejskie, Łąck	<i>Księgi sądowe wiejskie klucza łąckiego</i> , t. I, 1526–1739, wyd. A. Vetulani, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, Seria II, Dział II, t. II, Wrocław 1962.
Wil. XIX	<i>Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeograficzekoju Kommissieju</i> , t. XIX, Wilno 1892.
Wiśl. her.	<i>Nieznane zapiski heraldyczne z ksiąg wiślickich</i> , wyd. F. Piekosiński, w: idem, <i>Studia, rozprawy i materiały...</i> , t. VII, s. 1–17, Kraków 1907.
Wójt. krak.	<i>Księga wójtowska krakowska 1442–1443. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie przygotowali do druku M. Niwiński, K. Jelonek-Litewka, A. Litewka</i> , Kraków 1995.
Wyw. szlach.	W. Semkowicz, <i>Wywody szlachectwa w Polsce XIV–XVII w.</i> , „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, Lwów 1913.

Zag. ks.	P. Dąbkowski, <i>Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i bełzkiego</i> , SHPP, t. VII, z. 1., Lwów 1921, s. 1-112.
Zakr. I	<i>Księga zakroczymska I</i> , wyd. A. Rybarski, <i>Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie</i> , t. II, cz. 1, Warszawa 1919.
Zakr. II	<i>Księga zakroczymska II</i> , wyd. K. Tymieniecki, <i>Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie</i> , t. III, Warszawa 1920.
Zap. herald.	S. Łaguna, F. Piekosiński, <i>Nieznane zapiski heraldyczne średniowieczne polskie, głównie sieradzkie</i> , Archiwum Komisji Historycznej, t. VIII, s. 455-485, Kraków 1898.
Zap. pozn.	H. Kowalewicz, <i>Niewydane zapiski sądowe z pierwszej poznańskiej księgi ziemskiej</i> , w: <i>Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza</i> , t. VI, z. 2. za rok 1960, Poznań 1961, s. 249-256.
Zap. warsz.	<i>Zapiski i rotły polskie XV-XVI wieku z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej</i> , wyd. W. Kuraszkievicz i A. Wolff, Kraków 1950.
Zwycz. maz.	<i>Zbiór zwyczajów mazowieckich, głównie z dziedziny prawa sądowego (sprzed 1496)</i> , wyd. J. Sawicki, <i>Iura Mazoviae Terrestria</i> , t. II, nr 157, s. 70-74.

### Inne skróty

- Acta Univ. Lodz. - „Acta Universitatis Lodzensis”  
 Acta Univ. Wratislav. - „Acta Universitatis Wratislaviensis”  
 AKH - Archiwum Komisji Historycznej  
 AKP - Archiwum Komisji Prawniczej  
 Bibl. Warsz. - „Biblioteka Warszawska”  
 CPH - „Czasopismo Prawno-Historyczne”  
 CPiE - „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”  
 KH - „Kwartalnik Historyczny”  
 Mies. Herald. - „Miesięcznik Heraldyczny”  
 PH - „Przegląd Historyczny”  
 Pam. HP - „Pamiętnik Historyczno-Prawny”  
 Przew. HP - „Przewodnik Historyczno-Prawny”  
 Przew. Nauk. i Lit. - „Przewodnik Naukowy i Literacki”  
 RAU - Rozprawy Akademii Umiejętności  
 Whf - Wydział Filozoficzno-Historyczny  
 RDSG - „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”  
 RH - „Roczniki Historyczne”  
 SDzPPP - Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego  
 SHPP - Studia nad Historią Prawa Polskiego  
 SPPP - Starodawne Prawa Polskiego Pomniki  
 Sł. stp. - *Słownik staropolski*  
 SSS - *Słownik Starożytności Słowiańskich*  
 ZN UŁ - „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”



# WSTĘP

## 1. Woźny sądowy jako temat badawczy

---

Tytuł pracy wymaga wyjaśnienia, w Polsce średniowiecznej funkcjonowało bowiem kilka systemów prawa i kilka systemów sądów. Obok prawa ziemskiego i sądów tego prawa były prawa i sądy miejskie, wiejskie i kościelne. Naszymi badaniami obejmujemy jedynie woźnych sądów prawa ziemskiego i tylko sporadycznie, gdy okazuje się to zasadne, wkraczamy na grunt innych praw i sądów.

Podjęmując badania nad średniowiecznym woźnym sądownym wchodzimy w tematykę, która już od dawna była przedmiotem zainteresowania nauki, aczkolwiek brakuje jej monograficznego opracowania<sup>1</sup>. Pisarzy staropolskich pomijamy, należałoby traktować ich pisma jako źródła, choć pisali w czasach wykraczających poza ramy chronologiczne przyjęte w niniejszej pracy. Nie wymieniamy w tym miejscu wszystkich Autorów traktujących

---

<sup>1</sup> Zob. W. Urban, *Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535-1548 i ich szlacheccy pomocnicy*, CPH, t. XXXIX, z. 1, 1987, s. 172.

o woźnych, będziemy ich powoływali przy kwestiach szczegółowych. Ograniczymy się do zasygnalizowania kilku ważniejszych prac.

Na początku XIX w. Tadeusz Czacki pisał trochę o woźnych mazowieckich<sup>2</sup>. Z niektórymi jego tezami dość niefortunnie polemizował W.A. Maciejowski, który z kolei sam sporo uwagi poświęcił osobom wykonującym na terenie Słowiańszczyzny te funkcje, które w Polsce należały do woźnych<sup>3</sup>. Osobną rozprawkę o woźnych koronnych znalaziono w papierach pośmiertnych J.W. Bandtkie-Stężyńskiego<sup>4</sup>. O wielkopolskim woźnym sądowym pisał M. Feintuch, głównie na podstawie ksiąg sądowych<sup>5</sup>. Między innymi pochodzeniem społecznym woźnych łączyckich, sieradzkich i wieluńskich zajęła się niedawno A. Szymczakowa<sup>6</sup>. Artykuł W. Urbana traktuje wprawdzie o woźnych województwa krakowskiego w XVI w., jest w nim wszelako sporo cennych ustaleń odnoszących się do czasów wcześniejszych<sup>7</sup>. Barwny opis sylwetek woźnych na Rusi Czerwonej dał W. Łoziński. Choć zajmował się pierwszą połową XVII w., sądzimy, że jego spostrzeżenia i opinie mogą być aktualne także dla czasów wcześniejszych<sup>8</sup>. Połykanie pozwu przez woźnego zainteresowało F. Bujaka i J. Mrukówną<sup>9</sup>. O woźnych sądów sejmowych pisał W. Zarzycki<sup>10</sup>.

Wiele cennych informacji znajduje się w dziełach poświęconych generalnie dawnemu prawu polskiemu<sup>11</sup>. Większość rozpraw dotyczy poszcze-

<sup>2</sup> T. Czacki, *Rozprawa o prawach mazowieckich, czytana w Krzemieńcu na zakończenie roku szkolnego 14 lipca 1811*, w: *Dzieła Tadeusza Czackiego*, zebrane i wydane przez Hr. Edwarda Raczyńskiego, t. III, Poznań 1845, s. 470: „Woźni mogli i powinni byli być stanu wiejskiego”, w ods. h: „Patrz przywilej 1448 r.”.

<sup>3</sup> W.A. Maciejowski przypisuje Czackiemu pogląd, że woźnymi (na Mazowszu, ZR) mogła być tylko szlachta. Wytknął mu pomyłkę: W. Dutkiewicz, *Spostrzeżenia nad Historią prawodawstw słowiańskich przez Wacława Aleksandra Maciejowskiego...wydana w latach 1832, 1835*, Warszawa 1870, s. 39–40.

<sup>4</sup> *Rękopisma Jana Wincentego Bandtkie-Stężyńskiego, O urządzie woźnego w dawnym sądownictwie polskiem*, „Biblioteka Warszawska” 1858, s. 1–5; dalej cytujemy: „O urządzie woźnego”. Rzecz wyraźnie niedopracowana. Autor wykorzystał Statut litewski i konstytucje sejmu koronnego. Na marginesie tej rozprawki rodzi się refleksja ogólniejszej natury: czy należy wydawać po śmierci autora rzeczy nieukończone, wyraźnie niedojrzałe, niemające kształtu ostatecznego.

<sup>5</sup> M. Feintuch, *O woźnym sądowym w Wielkopolsce w XIV i początkach XV wieku*, w: *Pamiętnik uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1887, s. 170–194.

<sup>6</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sądowi łączyccy, sieradzcy i wieluńscy do połowy XV w.*, „Acta Univ. Lodz. Folia Historica”, nr 36, 1989, s. 77–93.

<sup>7</sup> Zob. odsyłacz 1.

<sup>8</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. I, *Czasy i ludzie*, Lwów 1904.

<sup>9</sup> F. Bujak, *Dwa świadectwa o zmuszaniu woźnych do zjadania pozwów*, „Lud”, t. XII, 1906, s. 83–84; J. Mrukówna, *O zmuszaniu woźnego do połykania pozwu. Przyczynek do dziejów szlacheckiej obyczajowości prawnej*, CPH, t. XXII, z. 2, 1970, s. 159–168.

<sup>10</sup> W. Zarzycki, *Temida sejmowa. Z dziejów sądu sejmowego w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 2000; tamże na s. 34 uwaga: „Postać jego (woźnego, ZR) słabo utrwalona w dziejach sądownictwa polskiego”.

<sup>11</sup> W pracach R. Hubego, K. Dunina, S. Kutrzyby, J. Rafacza, J. Bardacha, S. Płazy. Powołujemy się często na nich w dalszych partiach niniejszego studium. Natomiast autorzy prac o urzędnikach zazwyczaj woźnych pomijają, być może nie widząc w nich

gólnych regionów Polski, a wielką zaletą niektórych jest wykorzystanie źródeł rękopiśmiennych<sup>12</sup>, czego obejmując obszar całej Polski uczynić nie możemy<sup>13</sup>.

Dotychczasowy dorobek nauki jest dosyć pokaźny, jednakże uważna lektura prac, a zwłaszcza konfrontacja ustaleń i opinii ze źródłami utwierdziła autora w przekonaniu, że woźnemu sądowemu Polski średniowiecznej warto poświęcić osobne studium.

## 2. Zasięg terytorialny

Badaniami obejmujemy obszar funkcjonowania prawa polskiego. Pomijamy Pomorze Zachodnie ze względu na wątpliwości, w jakim stopniu polskie prawo tam funkcjonowało. Pomijamy także Pomorze Gdańskie i Prusy Królewskie, ponieważ informacji o woźnych z tego terenu nie znaleźliśmy. Wobec odrębności prawnej do roku 1563 i 1564 oraz używania języka czeskiego, tylko dla celów porównawczych sięgamy do materiałów z księstw oświęcimskiego i zatorskiego<sup>14</sup>. Badaniami obejmujemy Mazowsze, chociaż z pewnym niepokojem. Tradycyjnie jednak w pracach historyczno-prawnych Mazowsza na ogół się nie wyłącza, aczkolwiek są dzieła poświęcone wyłącznie Mazowszu<sup>15</sup>. Nie brak też opinii o wąskim zasięgu mazowieckiej specyfiki<sup>16</sup>. W obrębie

---

urzędników. A. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 7, uzasadnia pominięcie woźnych sądowych tym, że ich uposażenie pochodziło z opłat i kar sądowych.

<sup>12</sup> Prace A. Szymczakowej, W. Urbana, zob. odsyłacze 1 i 6.

<sup>13</sup> Postulat B. Lesińskiego, by korzystać także z materiałów rękopiśmiennych, metodologicznie słuszny, praktycznie nie do zrealizowania wobec ogromu spuścizny archiwalnej. B. Lesiński, *Ze studiów nad prawem bliższości w XIV i XV w.*, CPH, t. VII, z. 1, 1955, s. 104.

<sup>14</sup> S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Kraków 1926, s. 23 n.; F. Bostel, *Sądownictwo ziemskie oświęcimskie i zatorskie od r. 1440–1565*, „Przew. Nauk. i Lit.” 1888, t. 16, s. 835–843; 929–944; 1017–1033; 1074, 1108.

<sup>15</sup> Na przykład K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880; szereg prac A. Wolffa. Za włączeniem Mazowsza do badań ogólnopolskich był B. Lesiński w artykule recenzyjnym z prac B. Waldo i Z. Rymaszewskiego: B. Lesiński, *Prawne problemy własności ziemskiej w średniowiecznej Polsce*, CPH, t. XXIII, z. 2, 1971, s. 184, ods. 4.

<sup>16</sup> Tak A. Wolff, *Starszeństwo urzędów. Metoda ustalania na przykładzie hierarchii ziemskiej Mazowsza udzielnego, Rozprawy z polskiego prawa politycznego dawnego i obowiązującego*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, t. I, z. 2, 1928, s. 13: „Stanowisko woźnych i podwózków na ogół odpowiadało pod względem kompetencji stosunkom w Koronie”. W źródłach mazowieckich czytamy, że ktoś sporną nieruchomością *tenet more lithuanico*, ale z woźnym to nie ma nic wspólnego, tekst rękopiśmienny: Zambrowska V 830, 1449, cytowany przez K. Tymienieckiego. *Sądownictwo w sprawach kmiecych a ustalenie się stanów na Mazowszu pod koniec wieków średnich*, Poznań 1922, s. 65, ods. 4.



tak zakreślonych ram terytorialnych nie ze wszystkich ziem posiadamy, równą co do bogactwa informacji, bazę źródłową i to ona będzie decydowała o uzyskanym obrazie woźnego.

Objęcie badaniami całego terytorium prawa polskiego powinno z jednej strony umożliwić wyłowienie ewentualnych partykularyzmów, z drugiej zaś uwypuklić to, co wspólne oraz zarysować tendencje rozwojowe lub zanik pewnych elementów z woźnym sądowym związanych<sup>17</sup>.

### 3. Ramy chronologiczne

Ramy chronologiczne pracy stanowią daty graniczne polskiego średniowiecza. Datę początkową wyznaczają pierwsze informacje o woźnym, praktycznie – początek XIII w. Jako datę końcową tej epoki przyjmuje się na ogół rok 1506 i na nim w zasadzie poprzestajemy. Tych granic czasowych nie trzymamy się sztywno i jeśli przykładowo niektóre tomy AGZ zawierają zapiski z dalszych lat XVI stulecia, bierzemy je pod uwagę, starając się przy tym zachować ostrożność, ponieważ *Formula processus* z 1523 r. mogła wywoływać określone zmiany w funkcjonowaniu woźnych sądowych<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Na zalety takiego całościowego opracowania wskazywał R. Taubenschlag podczas sporu z A. Vetulanim: R. Taubenschlag, *Jeszcze o genezie polskiego pozwu pisemnego (Odpowiedź p. doc. dr. A. Vetulaniemu)*, PHP, 1931, t. 2, z. 4, s. 288. Badania nad egzekucją w Małopolsce dały J. Rafaczowi podstawę do wniosku o znacznej płynności form i różnorodności szczegółowych rozwiązań, nawet w obrębie Małopolski. Zaobserwował różnice między sądami krakowskimi a sandomierskimi: J. Rafacz, *Egzekucja w Małopolsce od statutu Wiślickiego do końca średniowiecza*, Warszawa 1927, s. 7–8. Ten uczyony postulował konieczność badań dla każdej dzielnicy z osobna aż do *Formuli processus*, która, przyjęta przez poszczególne dzielnice, likwiduje jego zdaniem partykularyzmy. Nie jesteśmy tego tacy pewni. Sądzimy, że bez studiów nad praktyką sądową epoki nowożytnej będziemy obracali się wciąż w kręgu hipotez lub apriorycznych sądów.

<sup>18</sup> Zob. tabela 1. *Daty graniczne ksiąg sądowych*, J. Bielecka czyni zarzut S. Kutrzebie, że ucina wywody na roku 1500. Jej zdaniem nie jest to żadna granica merytoryczna, odpowiedniejszy byłby rok 1523, rok wydania *Formuli processus*, chociaż Wielkopolska przyjęła ją dopiero w 1553 r. J. Bielecka, *Inwentarz ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku*, Poznań 1965, s. 127 i ods. 17. Jak widać, każda granica może budzić zastrzeżenia.

## 4. Podstawa źródłowa

W poszukiwaniu informacji o wożnym spenetrowaliśmy następujące źródła:

- a) źródła narracyjne (np. *Księgę henrykowską* i inne kroniki),
- b) kodeksy dyplomatyczne,
- c) formularze,
- d) spisy prawa,
- e) akty nominacyjne,
- f) księgi sądowe,
- g) inne źródła o mniejszej dla naszego tematu wartości badawczej (np. żywoty św. Stanisława, księgi uposażeń).

Przydatność wymienionych źródeł jest różna, o czym traktujemy szerzej, zajmując się zasobem informacji<sup>19</sup>. Najwięcej wiadomości zawierają księgi sądowe, dlatego tej kategorii źródeł należy poświęcić więcej uwagi.

### 4.1. Księgi sądowe

O zaletach i wadach ksiąg sądowych dla badań nad dawnym prawem polskim pisano wielokrotnie, także autor niniejszej pracy<sup>20</sup>. Nie zamierzamy tych opinii, zazwyczaj bardzo pozytywnych kwestionować, do niektórych jednak musimy się odnieść.

I tak np. panuje dość powszechne przekonanie, że księgi sądowe dokumentują praktykę sądową od lat 70. XIV w. do 1506 r. Bliższe zapoznanie się z treścią tych ksiąg zmusza do poddania powyższej opinii pewnej korekcie.

<sup>19</sup> Zob. niżej, rozdz. 2 *Zasób informacji*.

<sup>20</sup> Z. Rymaszewski, *Godło proclamare*, „Acta Univ. Lodz. Folia Iuridica”, nr 4, 1981, s. 3. O wybiórczym czerpaniu informacji z ksiąg sądowych: idem, *Granicierum peregritatio w polskim prawie ziemskim*, CPH, t. XXX, z. 1, 1978, s. 41–64. O elementach formularzowych w zapiskach sądowych zob. Z. Perzanowski, *Dokumenty i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968, ZN UJ CLXXXII, Prace historyczne, s. 23. O stopniu odbicia w nich rzeczywistości zob. J.K. Kochanowski, *Próba ujęcia hermeneutycznego pojęć o „Ziemii” i „Obyczaju”, „Księciu” i „Przywileju” w świetle praktyki sądowej na Mazowszu u schyłku wieków średnich*, Warszawa 1915, s. 17.

Wprawdzie krakowskie zapiski sądowe pochodzą z okresu 1374–1504, a ruskie z lat 1423–1546, to jednak należy przyrzeć się uważnie datom granicznym materiału zawartego w innych księgach sądowych. W tym celu sporządziliśmy wykaz ram chronologicznych ksiąg sądowych, z którego wyłania się interesujący obraz<sup>21</sup>. W istocie, poza krakowskimi i ruskimi, pozostałe księgi sądowe obejmują zazwyczaj kilku- lub kilkunastoletni okres.

Wykaz sporządziliśmy na podstawie kart tytułowych wydanych ksiąg, nie można im jednak w pełni zaufać, należy prześledzić uważnie treść ksiąg, a także przestudiować przedmowy wydawców. Można z nich np. dowiedzieć się, czy księgi publikowano w pełnym brzmieniu czy w różnie skróconej formie.

Prześledzimy zawartość ksiąg sądowych w takiej kolejności, w jakiej zostały ujęte w tabeli I.

### Ul. I i Ul. II

B. Ulanowski publikuje w całości tylko pierwszą księgę sądową krakowską, to jest do roku 1385 włącznie, zapiski z ksiąg następnych częściowo drukuje w pełnym brzmieniu, głównie jednak streszcza<sup>22</sup>.

Z lat 1374–1381 zachowały się tylko fragmenty ksiąg sądu ziemskiego krakowskiego, gdy idzie o wiecowe, zaginęły księgi z okresu czerwiec 1381–początek 1388 r. Zaginęły księgi z lat od połowy 1390 do połowy 1397 r., z lat 1394–1396 dochowały się tylko fragmenty. Zdaniem B. Ulanowskiego brakuje ok. 15 000 zapisek<sup>23</sup>. Dwóch ksiąg krakowskich z XIV w. ten wydawca nie uwzględnił, ponieważ znajdowały się w Warszawie<sup>24</sup>. W księgach krakowskich brak zapisek z małych roczków sądowych<sup>25</sup>.

B. Ulanowski opublikował w pełnym brzmieniu 11 254 zapiski, w streszczeniu – ok. 70 000<sup>26</sup>. Są to głównie zapiski sądów ziemskich. Trudno negować, że Ul. I rozpoczyna się od roku 1374, jednakże z tego roku pochodzi

<sup>21</sup> Zob. tabela 1. R. Hube znalazł informację o krakowskich księgach sądowych z 1322 r.; R. Hube, *Księgi ziemskie i grodzkie w XIV w.*, w: *idem, Pisma...*, t. II, s. 193. Zdaniem J. Bieleckiej, były to rejestry terminów: J. Bielecka, *Organizacja...*, s. 135.

<sup>22</sup> B. Ulanowski, *SPPP*, t. VIII, cz. 1, s. XVII.

<sup>23</sup> *Idem, Opis ksiąg sądowych krakowskich uwzględnionych w niniejszym wydawnictwie*, s. 1, 4, *SPPP*, t. VIII, cz. I, oznaczone gwiazdką na końcu tomu; *idem, Księgi sądowe krakowskie z lat 1391–1400*, s. 25 n. oznaczone gwiazdką na końcu tomu, *SPPP*, t. VIII, cz. 2.

<sup>24</sup> Z. Perzanowski, *Dokumenty i kancelaria...*, *Wstęp*, s. 6, ods. 9.

<sup>25</sup> B. Ulanowski, *Wybór zapisek sądowych kaliskich 1409–1416, Przedmowa*, AKH, t. III, Kraków 1886, s. III.

<sup>26</sup> O proporcji między ogłaszanymi w pełnym brzmieniu a streszczonymi zapiskami niech zaświadczy kilka przykładów:

zaledwie 16 zapisek<sup>27</sup>, a z roku 1375 nie ma ich wcale. Zatem w istocie materiał źródłowy w Ul. I:

- a) rozpoczyna się *de facto* od 1376 r.<sup>28</sup>,
- b) ma liczne luki w latach,
- c) w zdecydowanej większości zapiski zostały streszczone do krótkich jednozdaniowych tekstów.

## Helc. II.

Daty graniczne stanowią lata 1394–1507<sup>29</sup>. A.Z. Helcel preferował materiał źródłowy z wieców i sądów nadwornych<sup>30</sup>. Wybór jest bardzo selektywny, skoro z okresu obejmującego jeden wiek z naddatkiem zostało wydanych 4568 zapisek.

Helcel wydał zapiski w pełnym brzmieniu. Gęste sito, przez które został przepuszczony materiał źródłowy sprawia, że zazwyczaj całości spraw nie znajdziemy<sup>31</sup>.

roki sądowe z 20 I 1400 r.	wszystkich zapisek	43
	w pełnym brzmieniu	9
	streszczonych	34
proporcja 1:4		
roki sądowe z 4 V 1400	wszystkich zapisek	81
	w pełnym brzmieniu	9
	w streszczeniu	72
proporcja 1:8		
wiec z 1 X 1400	wszystkich zapisek	42
	w pełnym brzmieniu	9
	w streszczeniu	33
proporcja 1:4		

Wiele zapisek zostało wydanych w podwójnym brzmieniu, zapiski z drugiego tekstu oznaczone literą a.

Co do dat dziennych, można do nich według wszelkiego prawdopodobieństwa odnieść spostrzeżenie J. Bieleckiej dokonane przy lekturze zapisów czynionych podczas zjazdów kontraktowych. Kadencja świętojańska roczków trwała 2 tygodnie i wszystkie wpisy, nieraz 3/4 księgi, mają datę rozpoczęcia kadencji. J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV i XV wieku*, „Archeion” 1954, t. 22, s. 150. Jeśli przyjmujemy, że z datacją w księgach krakowskich było podobnie, nie wpłynęło to na zmianę proporcji zapisek w pełnym brzmieniu do zapisek streszczonych.

<sup>27</sup> Zapiski nr 1–16, roki sądowe z 9 V 1374 r.

<sup>28</sup> Z roku 1375 są jedynie zapiski z księskich roków sądowych z 17 III, zapisek 10, z 22 IV zapiska 1, z 21 V zapisek 6, z 12–19 VI zapisek 4, z 26 IX zapisek 13, z 27 X zapisek 27, z 19 XII zapisek 5, łącznie zapisek 66.

<sup>29</sup> Do roku 1400 włączamy informacje z Ul. II, który wydał kompletny materiał źródłowy. Helc. II liczy 4568 zapisek od 1396 do 1507 r. Z tego ostatniego jest tylko jedna zapiska z 24 I 1507, nr 4568 informująca o koronacji Zygmunta Starego i o tym, że Jakub z Lubomirza *in Judicem terrestrem Cracoviensem est noviter electus, et per... Maiestatem Regiam Consiliarios-que Sue Ser. Regni Polonie tunc Cracovie pro felici coronatione et Conventione generali congregatos, creatus et sedis Judicatus eiusdem terrestris Cracoviensis specialiter delegatus et confirmatus, cuius acta secuntur*.

<sup>30</sup> „Chcąc unaocznąć pochodzenie spraw z sądowego źródła Wielkich Wiecowych Roków i Roków Królewskich Nadwornych, w istocie, jako rzekłem, nierównie ważniejszych od spraw Małych Roczków Ziemskich, położyłem już w druku więcej pod oko wpadającą różnicę, przynajmniej w nadpisach owych ważniejszych terminów” i daje tzw. tłustą czcionkę, Helc. II, Przedmowa, s. 40.

<sup>31</sup> Wydawca w *Przedmowie* pisze, że szukał w księgach usilnie owych dalszych ciągów, lecz zazwyczaj bezskutecznie. *Przedmowa*, s. IX–X. Jest to dotkliwa właściwość wszystkich ksiąg sądowych, zob. B. Waldo, *Jeszcze o opolu w Wielkopolsce*, ZN Uł 1958, Ser. I, z. 9, Prawo, s. 227.

### Zapiski sądowe województwa sandomierskiego

Pochodzą z lat 1395–1444 i są fragmentaryczne, brak w ogóle zapisek sądu sandomierskiego. Z roku 1395 pochodzą zaledwie 2 zapiski<sup>32</sup>. Dopiero od 1396 r. zaczynają biec zapiski w większej ilości<sup>33</sup>.

Łącznie dysponujemy z terenu Małopolski zapiskami sądowymi z lat 1374–1507, przy czym zdecydowana większość materiału została wydana w streszczeniu (Ul. I i Ul. II) bądź w wyborze (Helc. II, Sand.)<sup>34</sup>.

### Wielkopolskie księgi sądowe

Pochodzą z lat 1386–1409, obejmują więc krótki okres 24 lat<sup>35</sup>. Zapiski zostały wydrukowane w pełnym brzmieniu, bez streszczeń.

Późniejsze księgi sądowe wydane drukiem sięgają roku 1416, ale tylko w wyborze: wielkopolskie wydał F. Piekosiński<sup>36</sup>, kaliskie B. Ulanowski<sup>37</sup>. Wydanie Ulanowskiego rozpoczyna się od 1409 r., jednak z tegoż roku pochodzą tylko 4 zapiski, z 1410 r. – 32 zapiski<sup>38</sup>. Pomijamy w tabelach 1 i 2 pięć tomów rot przysięg wielkopolskich, jako publikację o specyficznej treści, aczkolwiek uwzględniamy rotę w dalszych partiach pracy.

<sup>32</sup> Po jednej z roczków z 20 X i z 3 XII (zap. nr 1 i 2).

<sup>33</sup> Jest ich 68, po kilka z każdego roczku i wiecu, od jednej (z 4 I) po 10 (z 17 III), 8 z wiecu z 12 XI.

<sup>34</sup> Ze względu na znikomą ilość opublikowanych lubelskich zapisek sądowych nie zostały one uwzględnione w tabelach 1 i 2. Lubelskie księgi sądowe, o których wspomina J. Mazurkiewicz, pochodzą z XVI w. i nie zostały wydane drukiem; zob. idem, *W sprawie sądów wojewódzkich w czasach popiastowskich*, CPH, t. XVIII, z. 2, 1966, s. 263–272.

<sup>35</sup> Leksz. I zawiera poznańskie zapiski sądowe z lat 1386–1399. W Leksz. II znajdują się zapiski z Pызdr (1390–1400, zap. nr 1–992), Gniezna (1390–1399, nr 993–1377), Kościana (1391–1400, nr 1378–2764). Pozn. I (*Księga ziemska poznańska*, wyd. Z. Kaczmarczyk i K. Rzyński) obejmuje lata 1400–1407, Kal. I (*Księga ziemska kaliska*, wyd. T. Jurek) obejmuje lata 1400–1409. Warto może zaznaczyć, że w Pozn. I rok 1407 kończy się na dacie 19 IV a zapisek z tego roku jest zaledwie 101 (nr 2822–2922).

<sup>36</sup> F. Piekosiński, *Wybór zapisek sądowych grodzkich i ziemskich wielkopolskich z XV w. 1400–1410*, w: idem, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. VI, z. 1, Kraków 1902. W istocie wybór kończy się na roku 1411, co nie zawsze badacze zauważają, zob. np. przedmowa do Pozn. I, s. III. Publikacja zawiera 1447 zapisek, ostatnia z 8 VII 1411 r. Piekosiński zapowiadał w przedmowie dalszy ciąg wydawnictwa, które miało kończyć się na roku 1430, zamysłu nie zrealizował. Piekosiński krytykuje stosowaną przez Ulanowskiego metodę streszczeń zapisek, opowiada się za przyjętym przez Helcia wyborem. Jego zdaniem przeszło połowa zapisek jest bez wartości poznawczej. Trudno z tym się zgodzić, wszak w zależności od tego, co jest przedmiotem badań, nawet spisy terminów mogą być cennym źródłem.

<sup>37</sup> B. Ulanowski, *Wybór zapisek sądowych kaliskich 1409–1416*, AKH, t. III, Kraków 1886, s. 153–270.

<sup>38</sup> Rok 1409, zap. nr 1–4; rok 1410, zap. nr 5–36.

## Księgi sądowe łączyckie

Obfity materiał zapiskowy z ziemi łączyckiej, wydany w komplecie bez streszczeń, obejmuje także krótki okres 37 lat<sup>39</sup>. Wyodrębniamy w tabeli 2 – *Rok pracy woźnego sądowego* – zapiski orłowskie i brzezińskie, by ukazać występowanie woźnych na roczkach wyjazdowych. Rok okazał się jednostką czasu za małą, dlatego wbrew nagłówkowi tabeli zastosowaliśmy w tym wypadku dłuższy odcinek czasu<sup>40</sup>.

## Kujawy

Opublikowano zaledwie 4 księgi sądowe tylko z 7 lat (1418–1424), ale w pełnym brzmieniu, zatem informacji jest sporo<sup>41</sup>.

## Mazowsze

Z terenu Mazowsza wydano księgi sądowe z lat 1400–1437 (z luką 1428–1433) *in extenso*.

W tabelach 1 i 2 nie uwzględniliśmy zapisek mazowieckich, wydanych przez W. Kuraszkiwicza i A. Wolffa, wydawcy bowiem opublikowali jedynie zapiski w języku polskim<sup>42</sup>. W dalszej części pracy zostaną one wykorzystane.

## AGZ XI-XIX

Generalnie najwięcej opublikowano zapisek sądowych z województwa ruskiego, z najdłuższego okresu – z lat 1423–1546. Uściślając, zapisek sprzed nadania ziemiom ruskim prawa polskiego, to jest sprzed 1435 r., nie powinniśmy uwzględniać. Nie pomijamy ich jednak, woźny w nich bowiem

---

<sup>39</sup> Publikacja A. Pawińskiego pozostawia wiele do życzenia, zob. krytyczne uwagi A. Winiarza w recenzji, KH, t. XII, s. 913 n. Tamże jednak zdanie, że sam Pawiński był świadom niedostatków przygotowanego do druku materiału, skoro nie wydał go za swego życia. Mimo wszystko, dzięki Pawińskiemu badacze otrzymali materiał źródłowy, złożony z ok. 10 tys. zapisek. O błędnym odczytywaniu zapisek sądowych przez W.A. Maciejowskiego zob. J. Przyborowski, *Znaczenie wsteczy w sądownictwie polskim za panowania Władysława Jagiełły*, „Bibl. Warsz.” 1860, t. 3, s. 68–69: „Wyjątki z ksiąg sądowych podane w pamiętnikach p. Maciejowskiego (IV, s. 331–350) często bardzo nieszczęśliwie były odczytane, stąd poszło, że uczony wydawca równie nieszczęśliwie je zrozumiał”.

<sup>40</sup> Z roku 1389 jest 11 zapisek (dwa roczki: 9 XII i 24 XII), z roku 1390 są 4 zapiski (I roczek z 6 VI), z roku 1391 zapisek brak, większa ilość zapisek pojawia się dopiero od roku 1392 (z tegoż roku jest 19 zapisek z 10 roczków).

<sup>41</sup> Nie jest to najstarsza księga sądowa brzesko-kujawska, lecz dopiero księga nr 4. Wydawca opublikował tylko pierwszą połowę tej księgi. Najstarsze zapiski pochodzą z roku 1381, zob. *Przedmowa*, s. VII. Zaletą publikacji jest to, że wydana księga ziemską zawiera zapiski ze wszystkich trzech rodzajów roków ziemskich: zwyczajnych (*termini particulares*), generalnych (*termini genereles*) i królewskich (*termini regales* lub *termini in presencia domini Regis*), *Przedmowa*, s. XV.

<sup>42</sup> W. Kuraszkiwicz, A. Wolff, *Zapiski i roty polskie XV, XVI wieku z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej*, Kraków 1950.

występuje, aczkolwiek rzadko<sup>43</sup>. Z ostrożności informacje te traktujemy jako materiał porównawczy.

Wysiłek włożony przez wydawców w opublikowanie 9 tomów ksiąg sądowych, wyłowionych ze sterty rupieci, jest ogromny. Pewne wyobrażenie o tej syzyfowej pracy można sobie wyrobić studiując przedmowy do poszczególnych tomów.

AGZ od razu zostały przez badaczy docenione i eksploatowane. Czasem głównie na źródłach z AGZ, bądź co bądź partykularnych, opierano opinie odnoszące się do całej Polski<sup>44</sup>.

Wobec traktowania przez naukę AGZ XI-XIX jako jednolitego zbioru, warto zwrócić uwagę na zawartość poszczególnych tomów. Najpierw kilka uwag generalnych.

W AGZ zostały opublikowane wszystkie zapiski z danych ksiąg, jednakże zdecydowana większość w streszczeniu, o czym niekiedy się nie pamięta lub bagatelizuje<sup>45</sup>. Następnie – nie można się sugerować ramami chronologicznymi umieszczonymi w podtytułach lub w przedmowach, należy sięgać do umieszczonych na końcu tomu wykazów roków sądowych. Nie należy wreszcie sugerować się tytułem *Akta grodzkie i ziemskie*. Już w tomie XI zostały wydane księgi sanockiego sądu wyższego prawa niemieckiego (tak też jest w tomie XVI).

Przechodzimy do przedstawienia treści poszczególnych tomów AGZ.

AGZ XI zawierają księgi sanockie z lat 1423–1462, bez luk rocznych, ale w obrębie poszczególnych lat jest wiele braków kilku lub kilkunastu stron rękopisu<sup>46</sup>. Zapiski z lat 1423–1439 są drukowane w pełnym brzmieniu, od roku 1440 – głównie w wyciągach<sup>47</sup>. Od roku 1435 najpierw są drukowane księgi sądu ziemskiego, potem sądu grodzkiego z danego roku<sup>48</sup>.

<sup>43</sup> AGZ XI, nr X, XX z 1424 r. – woźny w składzie sądu; nr 25 z 1424 r. – *servilis*. O *servilis* patrz niżej rozdz. 1 *Terminologia*.

<sup>44</sup> Tak np. w niektórych partiach u P. Dąbkowskiego, *Prawo prywatne polskie*, t. I–II, Lwów 1910–1911.

<sup>45</sup> S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Kraków 1925, s. 156. Píše on, że jedynie niektóre zapiski wydano w wersji skróconej. Nasze badania dały odmienne rezultaty – tylko niektóre zapiski zostały opublikowane w pełnym brzmieniu. Tak np. w AGZ XI z roku 1456 jest 70 zapisek, w tym w pełnym brzmieniu – 9. Streszczenie oznaczono gwiazdką przy numerze zapiski. Według wydawców t. XI AGZ zapiski od roku 1440 są podawane w wyciągach, ale tak dokładnych, że zawierają całą treść, zob. *Przedmowa*, s. XVIII. Tamże wyjaśnienie, że opuszczono formuły oraz bardzo częste amplifikacje i tautologie. W zapiskach grodzkich, zdaniem wydawców, jest mniej tych formuł, amplifikacji i tautologii.

<sup>46</sup> Na przykład z roku 1438 z. zapisek 33 (nr 1046–1079), gr. zapisek 54 (nr 1080–1144); z roku 1456 z. zapisek 70 (nr 3096–3166), gr. zapisek 50 (nr 3291–3341). Litera z. oznacza zapiski sądu ziemskiego, litery gr. oznaczają zapiski sądu grodzkiego.

<sup>47</sup> Zob. ods. 45.

<sup>48</sup> Brak aktów sądów wiecowych, nie wiadomo co się z nimi stało, zob. *Przedmowa*, s. XVIII.

AGZ XII zawiera księgi sądowe halickie z lat 1435–1475. Najlepiej zachowały się księgi ziemskie. Zapiski do roku 1440 wydrukowano w pełnym brzmieniu, od roku 1441 głównie w streszczeniu<sup>49</sup>. Jest komplet lat, ale w poszczególnych latach duże różnice w ilości zapisów: rok 1435 – 6 stron, rok 1439 – 24 strony. Dominują kilkustronicowe roczne zawartości.

Księgi grodzkie przetrwały w znikomej ilości, we fragmentach z lat 1435–1464, w istocie z 11 lat, brak bowiem zapisów z lat 1436, 1437, 1441–1455, 1460, 1461.

Jako oddzielną jednostkę potraktowano sądy komornicze z lat 1467–1475 (luki: lata 1467 i 1468)<sup>50</sup>. Ponadto w tym tomie znajdują się akta sądów komisarskich pod nazwą *Registrum Regale*, z lat 1461–1466<sup>51</sup>.

AGZ XIII zawiera księgi sądowe przemyskie i przeworskie. Tytuł (po przedmowie): *Najdawniejsze zapiski sądów przemyskich i przeworskich 1436–1468*.

W Przeworsku według wydawców była filia sądu przemyskiego, stąd księgi przeworskie znalazły się w jednym tomie z księgami przemyskimi. Księgi ziemskie przemyskie pochodzą z lat 1436–1468. W pełnym brzmieniu zostały wydane tylko zapiski z roku 1436 (nr 1–157), reszta przeważnie streszczona<sup>52</sup>. Brak zapisów z lat 1452–1459.

Księgi grodzkie przemyskie zawierają zapiski z lat 1462–1468 bez luk rocznych. Z ksiąg wiecowych zachowały się w niewielkich fragmentach zapisy z lat 1437, 1438, 1443, 1445(?), 1446, 1447(?), 1448<sup>53</sup>. Księgi ziemskie przeworskie zawierają zapisy z lat 1437–1468. Jest sporo luk rocznych: 1452, 1455–1457, 1459, 1461, 1466–1467. AGZ XIV obejmuje zapiski lwowskie z lat 1440–1456. Inaczej niż w poprzednich tomach najpierw idą księgi grodzkie, potem ziemskie, ponieważ te ostatnie są mocno zdekompletowane. Księgi grodzkie to komplet z lat 1440–1456. Zapiski nr 1–183, to jest z roku 1440 do 27.1.1441 wydano w pełnym brzmieniu, następne zazwyczaj w streszczeniu.

<sup>49</sup> Na przykład z roku 1448 zapisek opublikowanych w pełnym brzmieniu jest 42, w streszczeniu – 204.

<sup>50</sup> AGZ XII, s. 380–418. Według wydawcy oddzielne księgi komornicze bieżą od roku 1460, zob. *Przedmowa*, s. V.

<sup>51</sup> AGZ XII, *Przedmowa*, s. V. Na s. XIII *Przedmowy* wydawca przeprowadza porównanie materiału zawartego w AGZ XII z materiałem z AGZ XI. Z przytoczonych danych liczbowych wynika, że znacznie więcej materiału zawierają księgi grodzkie, a to z tego powodu, że roczki grodzkie mogły odbywać się nawet codziennie.

<sup>52</sup> Zdaniem wydawcy: „Zapiski przemyskie odznaczają się wybitnie większą od halickich i sanockich krótkością i zwięzłością”, *ibidem*, s. VIII.

<sup>53</sup> Zob. uwagę wydawcy na s. V. *Przedmowy*: „Akty przemyskie zachowały się tylko z bardzo wielkimi lukami, brak nieraz z całego szeregu lat”. Sądzimy, że ta opinia odnosi się do akt wiecowych.



Ilość zapisek w każdym roku dość pokaźna, zwykle ponad 20 stron (w 1456 r. 32 strony).

Księgi ziemskie lwowskie to niewielkie fragmenty z lat 1441, 1452-1454, 1456 na 13 stronach (499-512), zapisek ledwie 139 (nr 3722 do 3831), niemal wszystkie w streszczeniu.

AGZ XV również zawiera materiał lwowski, z lat 1457-1500. Podobnie jak w AGZ XIV, najpierw mamy księgi grodzkie, po nich - księgi ziemskie.

Księgi grodzkie pochodzą z lat 1457-1500, zapiski głównie w streszczeniu<sup>54</sup>. Luki roczne: 1459-1465<sup>55</sup>, 1480. Ilość zapisek w poszczególnych latach dość zróżnicowana, np. z roku 1458 - 1 strona, z roku 1466 - 10 stron, z roku 1500 - 28 stron. W obrębie roku znaczna liczba posiedzeń sądowych, np. w roku 1498 - 68, a łączna liczba zapisek z tego roku - 177 (nr 2589-2766).

Księgi ziemskie mocno zdefektowane, zapisy pochodzą z lat 1464-1499. Brak zapisów z lat 1472, 1473, 1486-1488, 1495, 1496<sup>56</sup>.

AGZ XVI ma w sobie materiał sanocki. Tytuł po przedmowie: *Najdawniejsze zapiski sądów sanockich 1463-1552* mylny, wszak najstarsze zapiski sanockie zostały wydrukowane w tomie XI. W tomie XVI zostały wydane zapiski ksiąg ziemskich na przemian z grodzkimi z okresu 1463-1506 bez luk rocznych, ale w poszczególnych latach sporo braków, np. w księgach ziemskich z roku 1463 są tylko zapisy z 4 lat (zapisek 10), z roku 1505 - z 7 lat (zapisek 26).

W księgach grodzkich jest np. 63 zapisek pod rokiem 1463 (nr 11-74) z 26 posiedzeń, z datą 1505 - zapisek 59 (nr 3070-3129) z 27 posiedzeń.

Ponadto ten tom AGZ zawiera zapisy sanockiego sądu wyższego prawa niemieckiego z lat 1463-1553. Merytorycznie i chronologicznie tom XVI AGZ stanowi kontynuację tego, co zostało opublikowane w tomie XI. AGZ XVII zawiera zapiski przemyskie i lwowskie. Tytuł po przedmowie: *Najdawniejsze zapiski sądów grodzkich przemyskich i lwowskich 1469-1606* budzi te same zastrzeżenia, co tytuł AGZ XVI. Najstarsze grodzkie księgi przemyskie zostały wydane w tomie XIII AGZ (1462-1468), zaś lwowskie księgi grodzkie w tomie XV AGZ (1457-1500). W całym AGZ XVII dominują zapiski streszczone. Księgi grodzkie przemyskie w AGZ XVII stanowią zatem dalszy ciąg materiału

<sup>54</sup> Na przykład z roku 1498 zapisek w pełnym brzmieniu - 1 (nr 2611), w streszczeniu - 176.

<sup>55</sup> Według wydawcy brak wpisów z okresu 27 I 1458-30 VIII 1465, zostały zniszczone podczas zatargu między Odrowążami a szlachtą i mieszczańami ziem lwowskiej i żydaczowskiej, *Przedmowa*, s. V.

<sup>56</sup> Wydawcy informują, że księgi ziemskie zostały zniszczone przez Szwedów w 1704 roku.

opublikowanego w AGZ XIII. Luk rocznych nie ma, rozkład materiału w poszczególnych latach bardzo zróżnicowany, od kilku do kilkunastu stron.

Lwowskie księgi sądowe obejmują lata 1473–1505. Są luki roczne, brak materiału z lat 1475, 1476, 1479–1500. W istocie zatem z okresu 33 lat wydano materiał z 9 lat. Ilość zapisek w poszczególnych latach bardzo zróżnicowana, od kilku stron (rok 1473 – 4 strony, rok 1474 – 5 stron) do kilkadziesiątu (rok 1501 – 32 strony), zapisek w roku 1473 – 19 (nr 3599–3618), w roku 1501 – 140 (nr 3709–3849). AGZ XVIII zawiera materiał przemyski. Tytuł po przedmowie brzmi: *Najdawniejsze zapiski sądu ziemskiego przemyskiego 1469–1506* nietrafny, ponieważ najstarsze księgi ziemskie przemyskie, mianowicie z lat 1436–1468, zostały opublikowane w tomie XIII AGZ. Tak więc zawartość tomu XVIII jest kontynuacją tego, co zostało wydane w tomie XIII.

Niemal wszystkie zapiski w tomie XVIII zostały wydane w streszczeniu<sup>57</sup>. Są luki roczne, brak zapisów z lat 1484, 1486–1488, 1490, 1493. Objętość materiału w poszczególnych latach zróżnicowana: w roku 1470 – 5 stron, w roku 1471 – 18 stron, w roku 1478 – 85 stron.

AGZ XIX – ostatni tom publikacji ksiąg sądowych ziem ruskich. Tytuł za przedmową brzmi: *Najdawniejsze zapiski sądu ziemskiego przeworskiego 1458–1506*. Gdyby tytuł był adekwatny do treści, tom XIX stanowiłby kontynuację materiału z AGZ XIII, zakończonego na 1468 r.<sup>58</sup>. Jednakże ostatni tom AGZ zawiera poza księgami przeworskimi szereg zapisek sądów z innych terytoriów<sup>59</sup>. Najwyraźniej wydawcy pomieścili tu resztki tego, co pozostało po wcześniejszych wydaniach<sup>60</sup>.

## Śląsk

Z terenu Śląska nie wydano żadnej księgi sądowej, choć niewątpliwie je tam prowadzono, o czym mamy świadectwo z czasów po II wojnie<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> Wszystkie zapiski z 1469 r. (nr 1–113) zostały wydane w streszczeniu. W *Przedmowie*, s. XLIII wydawcy informują, że poza streszczeniem, wobec ogromu materiału, dokonali też selekcji, wybierając zapiski ważniejsze, bliżej kryterium wyboru nie wyjaśniając.

<sup>58</sup> Zapiski z lat 1458–1468 w AGZ XIX nie są powtórzeniem zapisek z tych lat, wydanych w AGZ XIII, lecz uzupełnieniem, zob. *Przedmowa*, s. XXVII. Pod rokiem 1469 umieszczono wszystkie zapiski z lat 1469–1506, wbrew dotychczasowej praktyce nie wyodrębniając poszczególnych lat. Nie ma w tekście oddzielnych kart tytułowych dla poszczególnych rodzajów źródeł, są jedynie nagłówki, np. s. 164 *Termini terrestres Halicienses*. Najwidoczniej wydawcy odczuwali przy ostatnim tomie skutki wielkiego trudu włożonego w to ogromne przedsięwzięcie.

<sup>59</sup> Niektóre wykraczają poza ramy chronologiczne podane w tytule, np. akta podkomorskie sanockie pochodzą z lat 1511–1546, akta podkomorskie przemyskie kończą się na roku 1570.

<sup>60</sup> Zob. spis treści tego tomu.

Wydało nam się celowe zwrócić uwagę na zakres chronologiczny wydanych drukiem ksiąg sądowych, luki w tym materiale, a także przypomnieć, że zazwyczaj opublikowano zapiski w streszczeniu lub w wyborze. Niepokoić muszą zwłaszcza wąskie ramy chronologiczne szeregu wydawnictw, rodzi się bowiem pytanie w jakim stopniu można na ich podstawie odtworzyć praktykę sądową, ewentualne linie rozwoju.

## 4.2. Kodeksy dyplomatyczne

Do XIII w. trwa w Polsce właściwie epoka bezdokumentowa i od tego wieku rozpoczyna się epoka dokumentowa. Materiał zawarty w kodeksach jest obfity<sup>62</sup> i – co dla nas jest szczególnie ważne – w znacznej mierze jest starszy od ksiąg sądowych – niemal o dwa stulecia. Powinien być też łatwiejszy do interpretacji, bo sporo w dokumentach opisu. Nie zawsze jest starannie wydany, zwłaszcza wcześniejsze kodeksy. Szczególnie ostrożnie należy traktować pochodzące od wydawców nagłówki dokumentów, w których to starali się krótko informować o treści dokumentu<sup>63</sup>.

W pracy wykorzystujemy wszystkie kodeksy dyplomatyczne dotyczące ziem polskich. Gdy idzie o Śląsk, czerpiemy przede wszystkim z pięciotomowego wzorowego *Schlesisches Urkundenbuch* (971–1290)<sup>64</sup>. Pomijamy kodeksy dyplomatyczne Pomorza Zachodniego i Pomorza Gdańskiego<sup>65</sup>. Materiał zawarty w kodeksach dyplomatycznych w stopniu bodaj wyższym niż zapiski sądowe ma w sobie wiele treści formularzowych. Będziemy mieli

<sup>61</sup> W powojennym Wrocławiu wśród zwalów ksiąg drukowanych znalazł K. Orzechowski sporo rękopiśmiennych ksiąg sądowych legnickich z przełomu XIV–XV w. Zob. rozmowa z nim H. Olszewskiego w CPH, t. LV, z. 2, 2003, s. 309. Do dziś ich nie opublikowano.

<sup>62</sup> Już R. Hube dysponował ok. 1200 dokumentami z XIII w. R. Hube, *Prawo polskie w wieku trzynastym. Przedstawił i objaśnił ze źródeł współczesnych*, Warszawa 1874, s. 19 (dalej cytuję Hube I). Do kodeksów dyplomatycznych zgłaszano szereg uwag krytycznych, np. co do kompletności materiału. Tak np. S. Kuraś, jak sądzimy nieco poirytowany bałaganem, pisze: „Stwierdzono, że najbardziej skądinąd zasłużony polski wydawca nie wykorzystał żadnego zbioru w całości, nawet zbiorów ówczesnej Akademii Umiejętności w Krakowie, choć pracował pod jej egidą. We wszystkich kontrolowanych po Piekosińskim kopiarzach stwierdzono opuszczenia. Opuszczał on zresztą nie tylko dokumenty, ale niejednokrotnie całe znane sobie uprzednio archiwa. Na przykład IV tom Kodeksu Małopolskiego nie zawiera ani jednego dokumentu z opactwa szczyrzyckiego”. S. Kuraś, *Zbiór dokumentów małopolskich*, Wstęp, t. IV, s. V.

<sup>63</sup> Zob. Jacek S. Matuszewski, *Quo vadis wydawco źródeł? Uwagi w związku z zakończeniem na 1444 r. edycji dyplomatów wielkopolskich*, „Studia Źródłoznawcze” 2001, t. XXXIX, s. 145–166.

<sup>64</sup> Wielkie uznanie znalazł SUB w oczach Józefa Matuszewskiego, zob. idem, *Schlesisches Urkundenbuch* (t. 1–4), „Acta Univ. Lodz. Folia Iuridica”, nr 56, 1993, s. 121 n. (przedruk: idem, *Pisma wybrane*, t. IV, 2001, s. 355 n.).

<sup>65</sup> Por. wyżej pkt. 2. Zasięg terytorialny.

to na uwadze, jednak nie odmawiamy dokumentom wszelkiej wartości poznawczej<sup>66</sup>.

Dokumenty z epoki ksiąg sądowych z reguły nie informują o tych sprawach, o których są wiadomości w zapiskach sądowych. Nadzieje zatem, że lakoniczną zapiskę sądową będziemy mogli zrozumieć, znajdując pomoc w dokumencie, zazwyczaj okazują się płonne.

### 4.3. Pozostałe źródła

Sięgamy także do takich źródeł, jak *Księga henrykowska*, kroniki, żywoty św. Stanisława (ze względu na spór o Piotrawin). Przejrzeliśmy *Liber beneficiorum* Długosza i Łaskiego, formularze. Uwzględniamy – to oczywiście – informacje dostarczane przez spisy prawa, zwracając przy tym uwagę na ich zasięg terytorialny.

W sumie źródeł do podjętego przez nas tematu jest wystarczająco dużo, by pokusić się o jego opracowanie.

## 5. Metoda badawcza

Osobnicy pełniący funkcje, które w Polsce należały do woźnych sądowych występują na terytoriach innych państw średniowiecznej Europy, istnieje zatem możliwość i pokusa porównań.

Metodę porównawczą stosujemy, ponieważ nie należy czynić dziś inaczej<sup>67</sup>, ale stosujemy ją umiarkowanie, dbając o to, by luk w obrazie woźnego ukształtowanym na polskich źródłach nie wypełniać informacjami pochodzącymi z innych krajów. Można bowiem wówczas uzyskać piękną całość, ale niezupełnie prawdziwą<sup>68</sup>.

<sup>66</sup> S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV stulecia*, Wrocław 1971, recenzja W. Maisla, CPH, t. XXIV, z. 2, 1972, s. 233 n. Recenzent i inni badacze nie podzielają zbyt daleko idącej krytyki, wyrażonej przez S. Kurasia.

<sup>67</sup> Zob. J. Bardach, *Metoda porównawcza w zastosowaniu do powszechnej historii państwa i prawa*, CPH, t. 14, z. 2, 1962, s. 9-61.

<sup>68</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć przestrożę J. Adamusa: „Zachodzi mianowicie obawa, by pod wpływem tego lub owego kierunku porównawczego kwestia ustaleń szczegółowych (jak widzieliśmy bardzo czasem trudna) nie była bagatelizowana.

## 6. Treść niniejszego tomu

---

Studia nad wózny podzielił na dwie części. W części pierwszej zajmujemy się podstawą źródłową, genezą urzędu wóznego, personaliami, organizacją, dochodami, odpowiedzialnością i ochroną prawno-karną, zatem kwestiami *quoad personam*.

Część druga będzie poświęcona funkcjom wykonywanym przez wóznych. Mamy nadzieję, że uda się nam zweryfikować wyrażane przez badaczy opinie na temat wóznych i wypełnić częściowo luki w naszej wiedzy o tym niewątpliwie najbardziej zapracowanym funkcjonariuszu sądowym.

Na zakończenie uwag wstępnych autor pragnie wyrazić głęboką wdzięczność Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu – pierwszemu czytelnikowi rozprawy za cenne uwagi krytyczne. Dzięki nim autor niejednokrotnie musiał wzmacniać swą argumentację, a także przyjąć do wiadomości, że wiele źródeł można też inaczej interpretować.

---

Jeżeli jakaś instytucja polska nie zarysowuje się dość wyraźnie w źródłach polskich, zachodzi obawa, by jej nie utożsamiać z podobną instytucją obcą, lepiej znaną". J. Adamus, *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*, Pam. HP, 1933, t. XII, z. 3, s. 13-14. Według Józefa Matuszewskiego metoda porównawcza ma wielkie zalety wówczas, gdy porównujemy ze sobą instytucje dobrze znane. Często natomiast służy do zapelnienia luk. J. Matuszewski, *Rzekome rycerstwo niższe w Najstarszym Zwodzie prawa polskiego*, RH 1957, t. 23, s. 140 (przedruk w: idem, *Pisma wybrane*, t. I, Łódź 1999, s. 351-367).

# 1.

---

## TERMINOLOGIA WOŹNEGO SĄDOWEGO

Trzy czynniki należy brać pod uwagę przy ustalaniu terminów stosowanych w źródłach na określenie woźnego: czas, terytorium, rodzaj źródeł.

Ponieważ najmniej wątpliwości budzą terminy używane w księgach sądowych, od nich rozpoczniemy badanie, aczkolwiek łamiemy przez to porządek chronologiczny, ponieważ w naszej pracy księgi sądowe są źródłem późnym.

### 1. Terminologia ksiąg sądowych

#### 1.1. Określenia łacińskie

W zapiskach sądowych najczęściej występują trzy terminy: *ministerialis*, *officialis*, *preco*. Wniosek ten nasuwa się nieodparcie z lektury ksiąg sądowych i taka jest też *communis opinio* badaczy<sup>69</sup>. Że kryje się pod tymi terminami

---

<sup>69</sup> Od J.W. Bandtkie-Stężyńskiego począwszy: „służebnicy, woźni, *familiars*, *officiales*, *praecones*, *ministeriales*”, idem, *O urzędzie woźnego...*, s. 1; B. Ulanowski, *Słowo wstępne do Inscriptiones clenodiales*, SPPP, t. VII, vol. 3, s. II: *ministerialis*, *officialis*, *preco*.



woźny sądowy przekonuje kontekst, czynność, niekiedy dodany polski termin woźny<sup>70</sup>. Czasem dodatkową wskazówką może być informacja o przynależności do określonego sądu lub terytorium<sup>71</sup> o tonsurze<sup>72</sup>.

Te trzy określenia *ministerialis*, *officialis*, *preco* występują w zapiskach często łącznie w rozmaitych kombinacjach: *officialis seu ministerialis*, *ministerialis seu preco* itp. Najwidoczniej traktowano je jako synonimy<sup>73</sup>.

Daje się zauważyć pewną terytorialną specyfikę terminologiczną, pewne określenia dominują w niektórych terytoriach. I tak *officialis* i *ministerialis* dominują w Małopolsce<sup>74</sup>, na ziemiach ruskich występuje niemal wyłącznie *ministerialis*<sup>75</sup>, tak też jest w źródłach wielkopolskich<sup>76</sup>, w księgach

<sup>70</sup> Na przykład Helc. II, 1288 z 1412 r.: *Vitus Officialis terminum recognovit*. Ul. I, 4089 z 1388 r., Żarnowiec: *...ministerialis confessus est quod povesczał...* Zakr. I, 1080 z 1425 r.: *Stanislaus de Godacze, preco obligavit se deliberare de fideiussoria*. Leksz. I, 2049 z 1395 r.: *Item Andreas Szimnowloski justo et vero iudicio regali acquisivit... hereditatem dictam Thobolowo sedliisko tam late, sicut coram ministeriali, videlicet wosni monstraverat...* zob. też Decr. Bobrz., 92 z 1515 r. (*ministerialis*).

<sup>71</sup> Na przykład Leksz. II, 944 z 1400 r., Pyzdry: *Ministerialis Crol dictus Pysdrensis*, Łęcz. II, 4790 z 1393 r., gr.: *Cui quidem Nicolao dedimus ministerialem nostrum intrmittere se de ipsius bonis propriis hereditariis, ubicunque que haberet...* AGZ XVI, 2229 z 1494 r., Sanok gr.: *Rdus Nicolaus Primus Episcopus Premisliensis per ministerialem districtus Premisliensis tercio pro exaccione Regali videlicet quarta partis census citatus...*, AGZ XIV, 3396 z 1455 r. Lwów gr.: *Janussius ministerialis castri...*, Helc. II, 4362 z 1490 r.: *...ministerialis terrestris Johannes de Cazimiria...*, AGZ XVII, 522 z 1471 r., Przemysł gr.: *Ministerialis regni generalis providus Fedor Hromicz de Pleszowice...* Zakr. II, 1757 z 1435 r.: *Ego Paulus preco in districtu czechonoviensi...*, Czerska, 638 z 1407 r.: *Derslaus heres de R. et preco grodecensis fideiusserunt pro...* Skrót gr. oznaczają księgi grodzką, z. – księgę ziemską. Szerzej o przynależności woźnych do określonego sądu patrz niżej.

<sup>72</sup> Na przykład AGZ XII, 3738/1475 r.: *ministerialis Haliciensis tonsus Urbanus*, AGZ III, CXXX/1488 r., Lwów: *Mathias ministerialis de Camyonka tonsus Leopoliensis*, AGZ XIX, 269/1504, Lubaczów gr.: *A. Z. ministerialis tonsus castri Lubaczowiensis*. O postrzyżynach patrz niżej.

<sup>73</sup> Na przykład Ul. I, 4345 z 1387 r., Proszowice: *Officialem*. – *V. de P. Paulum ministerialem habet ponere contra O... pro V causis habet agere* (przedmiot sporu nie podany), Ul. I, 4887 z 1388 r. Proszowice: *Veniens Petrus officialis... et econverso idem ministerialis...* Helc. II, 793 z 1401 r.: *Stanecz Boguta Officialis sive ministerialis de Cracovia...* W Ul. II, 10708 z 1400 r. są dwie wersje zapiski, w jednej czytamy *Boguta concitavit officialis*, w drugiej: *Boguta ministerialis clamavit*, podobnie w Ul. II, 8420 z 1399 r. Zob. też Łęcz. I, 4144 z 1397 r.

<sup>74</sup> Tak też w materiale lubelskim, zob. Lub. III, 106 z 1409 r. *Preco* w małopolskich księgach sądowych występuje bardzo rzadko, zob. Ul. II, 11059 z 1400 r., Czchów: *...volo videre preconem...*, także w nr 11062: *...prevenire cum preconem...* W sandziemińskich księgach sądowych *preco* występuje tylko raz: Sand., 819 z 1419 r. Radom: *precones* bez nazwiska.

<sup>75</sup> Oto kilka zaledwie przykładów używania na tym terenie określenia *preco*: AGZ XI, 3193 z 1453 r. Sanok gr.: *et preco clamavit quarta vice si quis debuisse erga J. agere et nullus interfuit*, zob. też AGZ XI, 3731 z 1462 r., AGZ XIII, 5534 z 1464 r. W AGZ II, 97 z 1463 r. (s. 174) podczas rozgraniczania dóbr, przy każdym kopcu *nostro ministeriali Janussio voce preconia... proclamante*. Woźny miejski jest nazwany *preco*, AGZ XVI, 2777 z 1501 r., Sanok gr. *preco civilis Sanocensis*. W indeksach rzeczowych AGZ XI–XVI brak hasła *preco*. Ciekawy termin, określający aktualną w danym momencie funkcję woźnego, spotykamy w AGZ XII, 791/1443: *dederunt ex iudicio ministerialem, vulgariter wymyeczca ad eiciendum kmethonum*.

<sup>76</sup> Inaczej R. Hube, którego zdaniem następujące terminy łacińskie były używane na określenie woźnego: *ministeriales*, niekiedy *officiales*, na Kujawach i w Wielkopolsce *precones*. R. Hube, *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1885, s. 318. (dalej cytowane Hube III). W przytoczonych przez tego uczonego zapiskach sądowych występują *ministerialis* (Wielkopolska), *preco* tylko raz w źródłach brzesko-kujawskich. Według naszych ustaleń w Leksz. I i II termin *officialis* nie występuje, nie ma go też w indeksach. W indeksach brak również terminu *preco*, a ten jest w Leksz. I, 3010 i 3030 z 1399 r.

brzesko-kujawskich<sup>77</sup>. Największa różnorodność charakteryzuje księgi łączycckie<sup>78</sup>. Na Mazowszu używano zazwyczaj terminu *preco*<sup>79</sup>.

Ponieważ większość ksiąg sądowych (opublikowanych) obejmuje niewielkie odcinki czasowe<sup>80</sup>, uzyskany obraz w zakresie terminologii jest statyczny. Jedynie AGZ i księgi krakowskie, obejmujące dłuższy odcinek czasowy, mogą być wykorzystane do poszukiwań ewentualnych zmian, tych jednak nie zaobserwowaliśmy. Wprawdzie u Helc. II termin *officialis* pojawia się po raz ostatni w zap. 4123 z 1474 r., nie oznacza on tam jednak woźnego, lecz jakiegoś urzędnika monarszego<sup>81</sup>. Pamiętać przy tym należy, że w AGZ większość zapisek wydrukowano w streszczeniu, a u Helc. II mamy do czynienia z wyborem.

<sup>77</sup> Piekos, Wybór, s. 319, 1399 r.; *preco seu ministerialis*.

<sup>78</sup> *Officialis* – Łęcz. I, 4340 z 1398 r., Łęcz. II, 2012 z 1398 r., 3494 z 1390 r., 4055 z 1392 r. *Officialis* – Łęcz. II, 3829 z 1391 r., 4035 z 1391 r. *Ministerialis* – Łęcz. I, 5044 z 1400 r., także w ziemi sieradzkiej, patrz W.A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, wyd. II, t. VI, Warszawa 1858, s. 10. *Preco* – Łęcz. I, 4102 z 1397 r., Łęcz. II, 194 z 1394 r., 818 z 1402 r., 4483 z 1393 r. Hasła *preco* nie ma w indeksie. Zob. też A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 77–78. Według J. Bardacha, w Łęczyckiem woźnego zwano po łacinie *preco*, idem, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I. *Do połowy XV wieku*, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1964, s. 456 (dalej cytujemy J. Bardach, *Historia I*). Można z tą opinią się zgodzić pod warunkiem, że dodamy „między innymi”. J. Tomal pisze „Pozywający przyszedłszy do sądu, przedstawiał sprawę i przez woźnego, *per nuntium*, pozywał stronę przeciwną”, źródła jednak nie podaje. J. Tomal, *Sądy grodzkie ziemi łęczyckiej*, w: *Rocznik zbiorowy Prac Naukowych na rok 1879*, Warszawa 1897, s. 190. O terminie *nuntius* używanym na oznaczenie woźnego patrz niżej.

<sup>79</sup> Tak we wszystkich mazowieckich księgach sądowych, chociaż niekiedy występuje termin *ministerialis*, zob. np. Maz. herb. 1068 z 1548 r.: *ministerialis terre Ravensis*, w większości zapisek z tego zbioru jednak spotykamy termin *preco*, zob. nr 114, 323, 395, 488, 700, 1064. W ziemi chełmskiej, podobnie jak w województwie ruskim, źródła używają terminu *ministerialis*, zob. Prochaska, nr 212 z 1494 r. (s. 146), Wil. Arch. Kom. XIX, 220 z 1571 r. Zwracamy uwagę, że w wyroku sądu królewskiego, dotyczącym sprawy z Mazowsza, użyto terminu *preco*, Decr. Bobrz., nr 480 z 1531 r.

<sup>80</sup> Zob. tabela I.

<sup>81</sup> Zob. niżej.



Poza wyżej przedstawionymi trzema określeniami, sporadycznie występują w znaczeniu woźnych następujące terminy: *administerialis*<sup>82</sup>, *minister*<sup>83</sup>, *ministrator*<sup>84</sup>, *nuncius*<sup>85</sup>, *officiarius*<sup>86</sup>, *servus*<sup>87</sup>, *servilis*, *servitor*<sup>88</sup>.

## 1.2. Terminy polskie

Najczęściej spotykany polskim terminem jest *woźny*<sup>89</sup>, rzadziej *ślu-ga*, *ślužebnik*<sup>90</sup>. Generalnie wszakże terminy polskie w księgach sądowych występują rzadko. Nie ma ich prawie wcale w księgach krakowskich (Ul. I i Ul. II,

<sup>82</sup> Leksz. II, 602 z 1397 r., Pyzdry: *Quod veniens Johannes ministerialis recognovit coram iudicibus... quod V. G. optinuit pro sorore sua M. M. 50 m. super J. B. et super N. Cz., quod idem administerialis* (! – uwaga wydawcy, ZR) *recognovit...* zob. też nr 603 (w tejże sprawie), 614 (*Johannes administerialis*), 615, z 1397 r. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. I, kol. 233 *administerialis id quod ministerialis*, woźny, *praeco*, ale *administer* – pomocnik, współpracownik, *socius*, *particeps operis* (bez podania źródła, ibidem, kol. 233). Wobec milczenia źródeł nie da się stwierdzić, że *administerialis* oznaczał zastępcę woźnego, choć etymologicznie byłoby to prawdopodobne.

<sup>83</sup> Leksz. I, 1693 z 1393 r. *Item minister iudicis, videlicet vosni*, także Leksz. I, 1723 z 1394 r., Łęcz. II, 971 z 1405 r., Łęcz. I, 4144 z 1397 r. – tu występuje *preco Barszci*, w dalszej części zapiski zwany *minister*. W indeksach Lekszyckiego brak hasła *minister*. W *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. VI, z. 3, kol. 337 jest *minister* m.in. w znaczeniu woźnego – z powołaniem Leksz., 1693, ale inny zapis: Ksg gr. Wk. I, p. 181 (a. 1393) i Łęcz. I, 4144 (inny zapis: T. Paw. IV, p. 957, a. 1397).

<sup>84</sup> AGZ XI, 1407 z 1441 r., Sanok gr., *Item recepti Hlasco ministratore...* et *arestavit nobilem N.* Takie znaczenie temu terminowi między innymi przypisuje *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. VI, z. 3, kol. 337 na podstawie wyżej przytoczonej zapiski.

<sup>85</sup> Zazwyczaj *nuncius* oznacza każdego posłańca, w tym także woźnego, zob. np. Ul. I, 4575 z 1388 r.: *P. de S. ducit testes contra K... R. de B. interfuit, quando nuncius cum ipso missus fuit ad intromissionem.*, AGZ XIII, 4386 z 1454 r.: *I. M. actor cum N. fratre suo actores attemptaverunt terminum contra P. ... Nuncius Symon ministerialis reposuit primum terminum simpliciter infirmitate ad proximos terminos*, Najst. ks., 2284 z 1408 r.: *nuncius alias ministerialis regis* (sąd zabrał mu pozew, za co został także sąd ukarany), Łęcz. II, 4176 z 1392 r.: *nuncius dictus vosni*, zob. też AGZ XVII, 2249 z 1489 r., Przemysł gr.: *Nuncius Nicolaus ministerialis* oraz nr 2250.

<sup>86</sup> Łęcz. II, 3996 z 1391 r. *Thomas per officiarium Jasconi interdixit (diem iudicii)*. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. VI, z. 7, kol. 991 poza powyższą zapiską łączycką powołuje Decr. Bobrz, 2 z 1507 r. z następującym fragmentem: *gso... Johanni... servitori, officiaro suae Serenitatis, Radomiensi castrensi officiaro*. Mamy wątpliwości, czy ów *Johannes servitor Regis* pełnił funkcję woźnego, a nasze zastrzeżenia wypływają z użytego wobec niego terminu *generosus*.

<sup>87</sup> Łęcz. II, 3098 z 1418 r.: *Kothma servus recognovit, qui citavit...*, w Łęcz. II, 3099 występuje *Kothma ministerialis*.

<sup>88</sup> Według W. Hejnosza, *Ius Ruthenicae. Przeżytki dawnego ustroju społecznego na Rusi Halickiej w XV wieku*, SHPP, t. XII, z. 1, Lwów 1930, s. 14 n.: *serviles-ministeriales* występują tylko w księgach sanockich, przemyskich i halickich. Tu przytaczamy – tylko gwoli przykładowi – te zapiski, w których *serviles*, *servitores* wykonują czynności typowe dla woźnych. AGZ XI, 25 z 1424 r. Sanok: Fryderyk Jacimirski ma dowieść pozwania przeciwnika procesowego *per litteram citatoriam percisam et per servilem iuxta consuetudinem terre*. AGZ XI, 368 z 1430 r.: *...nobilis N. T. iuxta terrestrem consuetudinem misit pignorare servilem...* (to znaczy ciężar miał ów *servilis*), AGZ XIII, 5354 z 1463 r., Przeworsk z: *Kazimirus D. gr. Rex Poloniae etc...* sicut *servitor tenninum tibi dedit ad ius decretum*. W AGZ XI, 1788 z 1444 r., Sanok z., występuje *ministerialis Czern, servilis terrestris*. Notowany w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. II, kol. 471 termin *clamator* w znaczeniu woźnego w źródłach prawa ziemskiego nie występuje, powołane w *Słowniku* przykłady pochodzą z prawa miejskiego.

<sup>89</sup> Na przykład Leksz. I, 1386 z 1393 r.: *ministerialis vosni vulgo dictus*, także Łęcz. II, 432 z 1398 r.; Gieysztor, *Fragm.*, 35 z 1409 r.; Bkuj., 270 z 1418 r.; AGZ XIV, 3295 z 1455 r.; Płońska, 2643 z 1416 r.; Zakr. I, 652 z 1424 r.

<sup>90</sup> Na przykład Ul. II, 6621 z 1398 r.: *iaco P. H. cupil tan czas w Parcz, czo widzał służebnik* (u Hubego, Roty nr 8, s. 92–93), Helc. II, 2826 z 1440 r.: *Sithko ministerialis alias służebnik*, Helc. II, 3362 z 1448 r.: *Citavit eundem raso ministeriali alias golim służebnikiem sine principali*, zob. też AGZ XIV, 3295 z 1455 r., Lwów gr.: *statuerunt termino ut eis est illatus per nuncium alias służebnika grodeczky, quibus dedit terminum voszny grodeczky Maczek*. *Słownik staropolski*, t. VIII, s. 307, kol. prawa i s. 308 notuje: 2. pierwotnie pomocnik sędziego, później woźny sądowy, tj. niższy urzędnik sądowy, doręczający pozwy, odbywający wizje lokalne itp. (cały szereg przykładów świadczących o tym, że służebnik = woźny). Co do zarysowanej w *Słowniku* ewolucji, patrz niżej. To samo objaśnienie spotykamy przy hasle *woźny* (t. X, s. 304) w odniesieniu do określenia *administerialis*.

Helc. II), poza dwoma przypadkami nie spotykamy ich w AGZ XI – XIX. Po kilka wystąpień notujemy u Lekszyckiego w księgach łączyckich i brzesko-kujawskich. Ruski termin *dziecki* występuje tylko raz w AGZ<sup>91</sup>.

### 1.3. Wieloznaczność tych określeń

Wieloznaczność terminów typowa dla źródeł średniowiecznych daje o sobie znać również w odniesieniu do woźnego. Na Rusi Czerwonej *officialis* bardzo często jest nazwą podstarościego, wojewody<sup>92</sup>.

Na przykład w AGZ XV, 2300 z 1497 r., Lwów, gr. w składzie sądu figuruje *gen. Petrus de Swarthors vicecapitaneus Leopoliensis, tanquam officialis Regius*<sup>93</sup>. W AGZ XII w składzie sądu znajduje się *Petrus officialis*, innym razem zwany wojewodą<sup>94</sup>, podstarościem<sup>95</sup>. Niekiedy ta sama osoba jest nazwana *officialis castri*, innym razem *burgrabius*<sup>96</sup>. *Officialis* może też oznaczać urzędnika prywatnego<sup>97</sup>. Czasem pojawiają się jacyś *officiales* bez bliższych określeń, w sytuacjach nie wskazujących, by byli to woźni<sup>98</sup>.

<sup>91</sup> AGZ XIV, 1808 z 1446 r., Lwów gr.: *dзецки castri Leopoliensis*. Nasza kwerenda nie potwierdza opinii B. Ulanowskiego o częstym występowaniu terminu *dziecki* w AGZ. B. Ulanowski, *Materiały do ustawodawstwa synodalnego*, AKP I, s. 368. Pogląd wyrażony w związku z uchwałą synodu prowincjonalnego łączyckiego z roku 1527: 8. *Similiter supplicandum erit sacrae RMte, ut in Vilnensi et Mednicensi (diocesibus) faciet ponere in executione privilegia Vytholth olim magni ducis Lithuaniae... et ut restauraretur officium dзецкыкы, videlicet familiaris et possessionatus (s.) in utraque diocesi in suffragio episcopalis iurisdictionis admodum necessarii, quod per saecularem potestatem a plerisque annis destructum et annihilatum est (in) iniuriam dominorum episcoporum non modicam et cleri*. Ten art., został opuszczony w edycji z 1532 r.

<sup>92</sup> Nie należy tych wojewodów ze źródeł ruskich utożsamiać z wojewodami ziem Korony. Są to zastępcy starosty w funkcji sędziego, mianowani przez starostę. Są pozostałością ruskiej organizacji sprzed 1435 r. Zob. S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, cz. 2, Kraków 1901, s. 158 (230). Odbitka z t. XLII RAU Whf. Zob. indeks nazw, osób i miejscowości w AGZ XII, s. 477 s. v. wojewoda: *Wojewoda (Vicecapitaneus, Subcapitaneus, Burgrabius, Officialis)*.

<sup>93</sup> Zob. też Przedmowa do AGZ XIII, s. IX: „W Sanoku znaczyl on [wojewoda, ZR] tyle co *burgrabius*, w Haliczu tyle co *vicecapitaneus* lub *officialis*, byly to pojęcia zgola identyczne”.

<sup>94</sup> AGZ XII, 3885 z 1461 r., Halicz gr. W AGZ XII, 4357 z 1459 r., Halicz gr.: *Nob. Petrus Officialis Halic. miserat Nicolaum ministerialem in Boszikow super dotem et dotalicium... ad-pignorandum...* Zob. też indeks nazw osób i miejscowości w tym tomie AGZ, wśród funkcjonariuszy halickich występuje wojewoda (*vicecapitaneus*, cyt. w ods. 24). W indeksie rzeczowym brak hasel *officialis*, wojewoda.

<sup>95</sup> AGZ XV, 198 z 1457 r., Lwów gr.

<sup>96</sup> AGZ XVI, 1123 z 1475 r., Sanok gr.: *nob. Thomas Pomorsky Officialis castri Sanocensis*, tenże w nr CDLXXI zwany burgrabią. Zob. też AGZ XIV, 1881 z 1447 r.

<sup>97</sup> AGZ XIV, 2459 z 1451 r., Lwów gr.: *Nob. Iwaschko Olschanski actor super Marinam Ducissam de Czemyerzynec, a qua Marina nob. Clymek Officialis eius repositus primum terminum simplici infirmitate...* W AGZ XV, 2684 z 1498 r.: Lwów gr. *officialis* – książę, urzędnik folwarczny. Zob. też indeks do AGZ XIV, s. 562 – *officialis predii tywon*.

<sup>98</sup> Na przykład w AGZ XII, 3031 z 1462 r., Halicz z. pojawia się *nob. Johannes officialis de Helhocze*, tenże w 3934. W szeregu zapisek występuje *nob. Laureus, Laurencius officialis de Conkolniki*. W AGZ XII, 3809 z 1475 r., Halicz z. *attemptavit terminum a rev. Archiepiscopo Leopoliensi super nob. M.*, w innych zapiskach pojawia się w różnych sytuacjach, niewskazujących na związek z woźnym: AGZ XII, 2918 z 1459 r., 3022 z 1462 r., 3300 z 1466 r., 3399 z 1469 r., 3651 z 1474 r. i innych (patrz indeks). Zob. też AGZ XVII, 1052 z 1474 r., Przemyśl gr.: *Famosus Johannes Słomka de Nyczankowicze officialis recepit 33 m. ab ingenioso Jacobo Organiste de D. et hoc pro mensura omni grani tercie partis molendinatore in molendino Premisliensi concernentem* (był zastaw).

Także w zapiskach małopolskich *officialis* prócz woźnego może oznaczać np. sługę, włodarza, urzędnika monarchy<sup>99</sup>. *Officialis*, zazwyczaj *dominus officialis*, oznacza także oficjała, sędziego kościelnego<sup>100</sup>. *Ministerialis* zazwyczaj oznacza woźnego, niekiedy jednak sługę<sup>101</sup>. *Servilis, servitor* w AGZ czasem oznacza woźnego, lecz zazwyczaj kogoś z ludności poddańczej, m.in. królewskiej<sup>102</sup>.

W zapiskach krakowskich spotykamy *servitores iudicii*, którym odbito ciężę, obok których występują woźni<sup>103</sup>, jest też *servitor portulani*, składający relację z pozwania, a więc z czynności typowej dla woźnego<sup>104</sup>.

*Familiaris* zwykle jest stosowany na określenie sługi, czasem jednak być może kryje się pod nim woźny. Na przykład Czerska, 1455 z 1422 r., Warka: *Nob. Dna Miczkowa de Sirszino luit penam L. erga familiarem wosznego Elizabeth de Warka*. Tekst jest niejasny, *erga familiarem wosznego* można interpretować dwojako:

- a) *familiaris* oznacza woźnego,
- b) *familiaris* jest sługą woźnego.

Ta sytuacja czasem w źródłach występuje<sup>105</sup>.

W Helc. II, 3531 z 1441 r. występuje *familiaris* oprawcy, który rajców i mieszkańców Skąły *condempnavit pro vulnere cruento nobili*<sup>106</sup>. Wprawdzie Ab-

<sup>99</sup> Ul. I, 4961 z 1388 r., Żarnowiec: *Mroczo de Srzenawa habet iurare contra Nicolaum de Obelin... quod non cepit, nec duxit ministerialem meum, nec frumentum meum kalkavit*. Helc. II, 3759 z 1464 r.: *Cristofforus Italicus... teoloneator Leopoliensis, actor, cum Juliano Italico de V. zuppario zupparum Russie terminum habent... iuxta citationem, tamquam officiales domini Regis*. Helc. II, 4114 z 1473 r.: *...et existens meus procurator et officialis aufugit, quem citavi ministeriali...*; Helc. II, 4123 z 1474 r.: *...habet cum... coram Duce Henrico in Bithom vel eius officiali... causam pro maiori*.

<sup>100</sup> Na przykład Helc. II, 4032 z 1471 r.: *dominus Officialis Cracoviensis*. Helc. II, 4117 z 1473 r.: *prout in iure spiritali domini Officialis se inscripserat*.

<sup>101</sup> Tak interpretujemy lakoniczny zapis w Łęcz. II, 1884 z 1410 r., Orłowo: *J. de Z. astitit terminum contra N. S. de Z. pro duabus marcis... super quas iurare debuit et ipse N. negans ipsas, terminum iuramentalem non attemptavit, neque per se, neque per suum ministerialem, quas solvere tenetur...*

<sup>102</sup> Zob. opinię W. Hejnosza, *Ius Ruthenicale...*, s. 14, który przeprowadził dokładną analizę informacji źródłowych o tej kategorii osób: „innym razem określenie *servitor*, służebny jest równoznaczny z *ministerialis* – woźny sądowy” (w ods. 3 i 4 kilka zapisek). Nic nie wskazuje, by funkcje woźnego pełnili *servitores regales*: AGZ XVII, 1026 z 1473 r., Przemyśl gr.: *Climek servitor regius de N. arestavit equum suum proprium apud A. oppidanum de F. lub servitores dygnitarzy*: AGZ XVI, 1586 z 1482 r., Sanok gr., wśród świadków odbioru posagu figuruje (za pisarzem ziemskim) *Bartholomeus servus magnifici Stanislai Capitanei Sanoc*, podobnie w AGZ XVII, 1711 z 1485 r., Sanok gr., *Ze swymi servitores ci dygnitarze wchodzą w stosunki cywilnoprawne*: AGZ XVIII, 606 z 1474 r., Przemyśl z.: *Mfs Dobeslaus de Zyrawicza Cstl. Premislensis uznaje swój dług 200 grzywien. Wierzycielem jest nob. Andreas de Nyedospelina servitor suus i dostaje w zastaw wieś Wola. Zazwyczaj *servilis, servitor* oznacza kmiecia, zob. indeksy rzeczowe do AGZ XI, XII i in. s. v.*

<sup>103</sup> Ul. I, 1615 z 1382 r., Proszowice: *Pena. (V. de L.) penam (XV), quia pignora reperussit servitoribus iudicii. Sobco officialis. Ymram sedens in iudicio pepercit*.

<sup>104</sup> Helc. II, 962 z 1403 r.: *recognicio citationis per servitorem portulani castrensis facta*.

<sup>105</sup> Zob. niżej.

<sup>106</sup> Helc., II, 3031 z 1441 r.: *Johannes familiaris Franczconis Justicionarii (condempnavit) in termino presenciali Consules et civitatem in Scala, pro vulnere cruento nobili, et F. pro pena circa suum familiarem stando. Ydem lugerunt penam sedmna dzesza, quia reperussert pignora, et familiam Vicecapitanei vulneraverunt*.

raham na podstawie tylko tego źródła twierdzi, że oprawcy mieli swoich woźnych, jednak sądzimy, że jedna niepewna wzmianka nie może stanowić podstawy do takiej opinii, sprzecznej z tym, co wiemy o woźnych i oprawcach<sup>107</sup>. Wreszcie wieloznaczne są też terminy polskie<sup>108</sup>.

#### 1.4. Inne znaki rozpoznawcze

Zdarzają się zapiski sądowe, w których żaden z terminów technicznych woźnego nie występuje i tylko ze wskazówek pośrednich, jak np. wykonywana czynność typowa dla woźnego, można przyjąć, że w danym konkretnym przypadku właśnie o nim mowa. Na przykład AGZ XIV, 3361 z 1455 r., Lwów gr. ...*sicut Janussius terminum facialem dedit Olechmoni*.

Zdarza się, że wykonujący określoną czynność w jednej zapisce, nie zostaje nazwany żadnym terminem technicznym, w innej występuje jako woźny. Takie zapiski w pracy uwzględniamy<sup>109</sup>.

<sup>107</sup> W. Abraham, *O justycjonariuszach w Polsce w XIV i XV w.*, RAU whf, t. XIX, 1887, s. 57. *Vulnus cruentum nobile* niekoniecznie musi świadczyć o szlacheckim pochodzeniu tegoż Jana. Mogła służba oprawców, podobnie jak woźni, podlegać szczególnej ochronie karnej. O ochronie karnej woźnych patrz niżej. Zob. też hasło *Familiaris* w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. IV, z. 1, kol. 62: „klient, dworzanin, sługa (rozmaitego stanu)”. Raczej słudzy starosty kryją się pod terminem *famuli* w Helc. II, 1738 z 1420 r.: *Dns Rex Polonie actor et Albertus famulus dni Capitanei Crac., Passek famulus Gronostagii, Stanislaus frater Boguthe ministerialis, detentores, pro exactione regali actores, habent terminum cum procuratore et omnibus kmethonibus de Marchoczicz... pro repercussione pignorum*.

<sup>108</sup> Na przykład poseł, zazwyczaj oznaczający wysłannika, w rocie wielkopolskiej, Roty wlkp. III, 868 z 1421 r.: *Rota testium ministerialis: Jakośmy przy tem byli, kiedy poseł przyjął ot pana Golskiego do pana Bartosza i ukazał mu list i rzekł: „i wierysz panie Bartoszu tej prokuracyje”, a on rzekł: „wierzę”*. Być może w ten sposób oddano rolę, w jakiej woźny wystąpił. Podobnie, jak sądzimy należy tłumaczyć zwrot *ministerialis vulgariter prawidłny*, to znaczy *prawkownik* nie jest tu synonimem woźnego, lecz określeniem funkcji, w jakiej woźny występował. Kal. I, 1934 z 1406 r.: *M. de S. et K. habent statuere ministerialem vulg. prawidłnego, ad proximos terminos particulares, et prawidłny dicitur Johannes filius Copcze de Chlewo*.

<sup>109</sup> Zob. też Helc. II, 3732 z 1464 r., sprzedaż nieruchomości: *Jam nunc dedit intromissionem coram Jure per Sithconem de Jure datum ad intromittendum*. W Helc. II, 3999 z 1470 r. występuje tenże Sitko, w Helc. II, 3747 z 1464 r. jest Sitko *ministerialis*. Zob. też Łęcz. I, 6044 i 6045 z 1399 r., w pierwszej czytamy: *ad relacionem Chorąsi*, w drugiej – *ad relacionem Chorąsi ministerialis*.

## 2. Terminologia woźnego w innych źródłach

---

Po przedstawieniu terminologii woźnego w księgach sądowych, przechodzimy do innych źródeł, kronik, kodeksów dyplomatycznych, spisów prawa itp.

Większość z nich to źródła wcześniejsze od ksiąg sądowych, bieżąca w znacznej liczbie lub pochodzą z XIII w. i z tego względu powinny być dla nas bardzo cenne. Wszelako w części z nich brak informacji o woźnych w ogóle lub są pojedyncze, a tam gdzie występują obficie mamy poważne kłopoty z ich interpretacją, znacznie większe niż przy zapiskach sądowych.

### 2.1. Księga henrykowska

Klasztor henrykowski bywał często w sporze z sąsiadami, zazwyczaj przecież zamiast drogi sądowej sprawę załatwiał u księcia-protektora, pomijając – jak się wydaje – zwykłą procedurę sądową.

W opisie perypetii z Jaworowicami znajduje się następujący passus: Opat płaci księciu 80 grzywien za zwrot tej wsi, a także trzem urzędnikom po koniu à 10 grzywien. *Hanc pecuniam exsolvit dominus abbas et suis in privilegio subscriptis officialibus cum damno claustrii*<sup>110</sup>.

Sądzimy, że pod *officiales* kryją się urzędnicy książęcy, a nie woźni.

### 2.2. Kroniki

Gall Anonim w swoich pochwałach Bolesława Chrobrego wzmiankuje o posyłaniu przezeń po oskarżonego, by stawił się przed oblicze władcy:

*Habebat etiam praeterea quoddam iustitiae magnum et humilitatis insigne, quod si quando rusticus, pauper vel muliercula quelibet de quovis, duce videlicet vel comite quereretur, quamvis esset magnis negotiis occupatus... non prius sede loco*

---

<sup>110</sup> Księga henrykowska, z tekstu łacińskiego przetłumaczył i wstępem poprzedził Roman Grodecki, Poznań 1949, s. 272. W aneksie tekst łaciński Księgi (indeksy zestawiał Józef Matuszewski).

*demovebat, donec causam ex ordine conquerentis auscultaret et pro illo, de quo querebatur, camerarium transmandaret*<sup>111</sup>.

W dwóch śląskich kronikach, to jest w *Kronice polskiej (Chronica Polonorum)* i *Kronice ksiąg polskich (Chronica principum Poloniae)* jest informacja o ustanowieniu przez Mieszka Starego *ministeriales alias sluzebnice*, których nadużycia wobec ludności były jedną z przyczyn utraty władzy przez tegoż księcia<sup>112</sup>.

O funkcjach pełnionych przez tych *ministeriales alias sluzebnice* nic jednak nie wiemy, trudno więc orzec czy byli woźnymi, choć terminologia by na to wskazywała, a i niektórzy badacze widzieli w nich woźnych sądowych<sup>113</sup>.

## 2.3. Kodeksy dyplomatyczne

### 2.3.1. Terminy łacińskie

Badając terminy stosowane w księgach sądowych na oznaczenie woźnego uwzględnialiśmy kryterium terytorialne, księgi sądowe są bowiem produktem określonego sądu. Zastosowanie tego kryterium do kodeksów dyplomatycznych jest kłopotliwe. Można co prawda zazwyczaj ustalić, z jakiej kancelarii dokument wyszedł, wymaga to jednak dużego nakładu pracy, a wyniki takich ustaleń byłyby dla naszych potrzeb mało przydatne. Traktujemy wobec tego kodeksy dyplomatyczne w rozważaniach nad terminologią woźnego jako jedną grupę źródeł. Wyjątek uczynimy tylko dla Mazowsza, ponieważ łacińska terminologia woźnego w mazowieckich księgach sądowych

<sup>111</sup> Gall Anonim, *Chronicon*, lib. I, 9. MPH, t. I, s. 405. Nie wiadomo dlaczego Vetulani *camerarius* oddaje przez służebnik, a nie przez komornik, A. Vetulani, *Pozew sądowy w średniowiecznym procesie polskim*, RAU whf, Ser. II, t. XL (og. zbioru, t. 65), Kraków 1925, s. 9.

<sup>112</sup> *Chronica Polonorum*, MPH III, s. 635: *Hic omni glorie sue confessionem superduxit per calumnias et iniqua iudicia, que sub eo surrexerunt per iniquum presidem, dictum de Kettelicz... Qui cum duce confessus fuit, quasi canes venaticos ad calumnias struendas eos, qui sluzebnicy dicuntur, instituisset idem Kettelicz. W Chronica principum Poloniae jest mowa o ministeriales... qui cognominantur sluzebnice Polonice*, MPH III, s. 480. Długosz z kolei informuje: *et omni pietate relegata substancie eorum per ducales ministeriales, partim in ducalem fiscum, partim in privatos usus distrahebantur*. J. Długosz, *Annales*, lib. VI, s. 100. W przekładzie polskim *ministeriales* oddano przez urzędnicy, zob. Jana Długosza, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 5, ks. 6, Warszawa 1975, s. 126, przełożyła Julia Mrukówna.

<sup>113</sup> Tak J. Lelewel, *Historyczny rozbiór prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego do czasów Jagiellońskich z przydaniem dyplomatów*, w: idem, *Polska wieków średnich, czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. III, Poznań 1859, s. 39–40, ods. 67. Tamże polemika z Adamem Naruszewiczem, który upatrywał w nich prokuratorów. Ponadto, zdaniem Lelewela, Mieszko Stary nie był twórcą urzędu, lecz dokonał jego obsady swymi ludźmi, ibidem. S. Smolka o tym ustanowieniu *ministeriales* przez Mieszka Starego nie wzmiankuje. S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959. U Grodeckiego znajdujemy następujący *passus*: „Współczesny kronikarz, odnosząc się osobiście z wyraźną przychylnością do Mieszka [Starego, ZR], piętnuje jego urzędników i sędziów...”. R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I, Kraków 1926, s. 159.

jest różna od terminologii ksiąg sądowych spoza Mazowsza. Należy zatem sprawdzić czy podobnie nie dzieje się z mazowieckimi dokumentami.

W kodeksach najczęściej spotyka się dwa terminy – *officialis* i *ministerialis*. Ci *officiales*, *ministeriales* występują przede wszystkim w klauzulach egzempcyjnych, są wymienieni na końcu urzędników panującego, którym ten zakazuje sprawować funkcje na terenie immunizowanym<sup>114</sup>.

Klauzule egzempcyjne mają różne brzmienie:

a) *eximimus (absolvimus) ab omnibus iurisdictionibus castellanorum, iudicum, subiudicum, officialiumque universorum et ministerialium eorundem*<sup>115</sup>;

b) *Liberi vero villas ecclesiarum inhabitantes hac gaudeant libertate, quod coram nullo officialium vel castellanorum convenientur nec coram me compareant, nisi meo sigillo evocati speciali*<sup>116</sup>;

c) *nec alicui iuridicioni castellanorum, palatinorum, iudicum, officialium aut camerariorum nec eorum iudiciis subiacebunt, nec ad eos citabuntur*<sup>117</sup>.

Jak wiemy, nie zawsze woźni są *expressis verbis* określani terminami technicznymi. Sądzymy, że w krytycznej analizie źródeł posunęlibyśmy się za daleko, dzieląc klauzule na obejmujące i nieobejmujące woźnych. Wszak klauzulom egzempcyjnym przyświecała idea uwolnienia terytorium immunizowanego spod działania urzędników książęcych, niezależnie od brzmienia formułki. Skoro przynajmniej w niektórych z nich woźny figuruje, nie widzimy powodów, dla których w innych formułkach go wykluczać.

O ile termin *ministerialis* nie nastrocza żadnych wątpliwości, o tyle powstają one przy terminie *officialis*, ponieważ *officialis* figuruje wśród urzędników mających woźnych:

Kuraś I, 33 z 1334 r.

Kazimierz Wielki przenosi wieś szlachecką z prawa polskiego na średzkie, uwalniając od urzędników ... *iudicum, subiudicum, omnium officialium ministerialium quoque eorundem*.

<sup>114</sup> Na przykład SUB III, 24 z 1251 r., CDPol. III, 34 z 1257 r., CDPol. I, 58 z 1278 r., KDWP III, 1474 z 1362 r., KDMP I, 278 z 1365 r. Z szeregu prac traktujących o immunitecie tu wymienimy monografię Z. Kaczmarczyka, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936.

<sup>115</sup> Na przykład KDMP I, 210 z 1340 r. Nie wiadomo dlaczego *Słownik łaciny średniowiecznej* dla terminu *officialis* jako pierwszą informację podaje KDWP II, 637 z 1289 r., skoro jest wcześniejsza – np. KDWP I, 203 z 1237 r., *Słownik...*, t. VI, kol. 989, zob. *Officialis*.

<sup>116</sup> Na przykład KDWP I, 203 z 1237 r. Zob. też CDPol. I, 90 z 1298 r. *Item, quod coram nullo per ministerialem citati debeant comparere vel respondere, sed coram nobis tantum, anulo nostro vel sigillo, mediante littera provocat*.

<sup>117</sup> O komornikach patrz niżej.

Nie do nas należy przeprowadzenie gruntownej analizy stosowanych w polskich dokumentach klauzul egzempcyjnych. Tu pozostajemy przy postulatcie, by budzące wątpliwości klauzule traktować w miarę ostrożnie<sup>118</sup>. Przyjdzie nam to zresztą bez trudu, ponieważ do problematyki woźnego prawie nic nie wnoszą.

Warto mieć na względzie, że klauzule egzempcyjne nie wykluczały w sposób absolutny podległości mieszkańców dóbr immunizowanych jurysdykcji państwowej, władca często zastrzegał sobie osobiste sądy. Ktoś ich musiał pozywać, określają go dokumenty jako *nuncius* albo jako *ministerialis*<sup>119</sup>.

Poza klauzulami egzempcyjnymi woźnego spotykamy czasem w dokumentach na listach świadków. Figuruje on na nich pod mianem *officialis* lub *ministerialis*. Że istotnie są to woźni, przekonują polskie terminy *woźny*, towarzyszące niekiedy terminom łacińskim<sup>120</sup>.

Woźnego skłonni jesteśmy widzieć pod terminem *officialis* wśród adresatów mandatu królewskiego: KDWP X, 1511 z 1440 r., Władysław (Warneńczyk) król polski etc. nakazuje zawiesić terminy sądowe Borka z Osiecznej ...*Judici, subiudici, camerariis, dignitariis et officialibus quibuscunque in districtibus Costensi et Pysdrensi constitutis...*, a także pod terminem *officialis* lub *ministerialis*, określającym funkcjonariuszy, wykonujących czynności typowe dla woźnych: SUB V, 448 z 1290 r., Wrocław Henryk IV nadaje 15 łanów klasztorowi na Piasku ... *cum omnibus utilitatibus, commodis et honore, prout nobis; vicinia attestante, fuerunt publice limitati...* *mandantes viva voce fidei nostro ministeriali Woyslao Stobraua, ut dicto abbati ipsorum mansorum corporalem traderet possessionem nostra auctoritate, inducens ipsum in eosdem, remoto quolibet obstaculo ac secluso, ac uniret prefatos mansos Claustro ville, et incorporaret*<sup>121</sup>.

<sup>118</sup> O *officiales qui woźny dicuntur* na liście świadków patrz ods. 52 (KDKK I, 125 z 1322 r.). W KDMP IV, 1232 z 1425 r. mowa o *officiales, qui vulg. dicuntur sluzebniczi*.

<sup>119</sup> KDWP II, 733 z 1295 r.: *non coram alio, sed coram nobis comparebunt, nostro anulo vel nuncio provocati*. Kuraś I, 11 z 1286 r.: *hoc solo excepto, quod per litteram cum sigillo nostro et per ministerialem ad tribunal nostrum, si quando fuerint citati*. W SUB I, 236 z 1242-1247 r. ma pozywać *nuncius specialis* księcia. Czasem brak informacji, kto ma wykonać pozwanie, np. Trig. doc., 3 z 1238-1247 r., Pommerell UB, 567 z 1298 r., Kalisz. W UI. II 10912 z 1400 r.: *per quempiam*.

<sup>120</sup> Na przykład KDKK I, 128 z 1322 r.: *presentibus hiis testibus...* Stanisław scriptore, Goschone et Bescoffone *officialibus, qui woźny dicuntur*, KDKK I, 125 z 1322 r. (s. 162) wśród świadków na końcu listy: *Laurencius ministerialis sive vosni Regis*. W KDMP III, 667 z 1340 r. wśród świadków *Petrus officialis*, także w nr 670 z 1341 r. i 700 z 1353 r.

<sup>121</sup> Zob. też Sang. I, 121 z 1496 r. W KDKK I, 164 z 1338 r. Kazimierz Wielki poleca dokonać rozgraniczenia dóbr *ut assumpto secum Goscone ministeriali seu officiali nostro, convocataque vicinia... villam... limitarent*. Zob. też KDMP I, 216 z 1343 r. KDMP III, 753 z 1362 r., KDMP IV, 1133 z 1412 r.



Poza terminami *officialis*, *ministerialis*, woźni są sporadycznie określani takimi nazwami, jak *nuncius*<sup>122</sup>, *minister*<sup>123</sup>, *preco*, i to poza Mazowszem, mianowicie na Śląsku<sup>124</sup>, a także w Koronie<sup>125</sup>. Wreszcie zupełnie wyjątkowo spotykamy określenie *camerarius* z dodatkiem *woźny*<sup>126</sup>.

Zastrześliśmy, że oddzielnie zajmiemy się dokumentami mazowieckimi, ponieważ księgi sądowe z Mazowsza używają niemal wyłącznie terminu *preco*. Okazuje się jednak, że w dokumentach mazowieckich tenże termin *preco* jest stosowany bardzo rzadko<sup>127</sup>, dominują zdecydowanie, jak na innych obszarach, dwa określenia: *ministerialis* i *officialis*<sup>128</sup>.

### 2.3.2. Terminy polskie

W dokumentach z polskich terminów dominuje *woźny*<sup>129</sup>, tylko raz natknęliśmy się na termin *stłżebnik*<sup>130</sup>.

### 2.3.3. Wieloznaczność terminologii dokumentów

Podobnie jak w materiale zapiskowym, a nawet w stopniu wyższym, łacińskie określenia woźnych są wieloznaczne. I tak *ministerialis*, poza woźnym, to także urzędnik w ogóle<sup>131</sup>, a zwłaszcza ministeriałowie, członko-

<sup>122</sup> SUB I, 354 z 1224 r. (falsyfikat).

<sup>123</sup> SUB III, 830 z 1287 r., wśród świadków na końcu: *Damasso ministro*. Według indeksu, tylko w tym dokumencie ten osobnik występuje.

<sup>124</sup> SUB V, 243 z 1285 r.: *memoratus princeps per precones fecit et facit publice proclamari...*

<sup>125</sup> Kuraś I, 69 z 1353 r.: *citatus quoque preconone*, Helc. II, 4552 z 1504 r. – pismo króla o skazaniu na banicję Adama z Kurozwek. Król nakazuje *quatenus presens bannium per precones et per proclamaciones oportunas ubique publicetis* (na sejmie w Piotrkowie), Zob. też Kuraś II, 559 z 1440 r. (s. 338) w klauzuli egzempcyjnej wśród wyłączonych funkcjonariuszy *ministerialium, preconum et omnium officialium iudicis*. W recesie królewskim z 1548 r. mowa o *voce preconis, Scriptores rerum Polonicarum* I, 270.

<sup>126</sup> KDKK I, 69 z 1272 r. (s. 95), Bolesław Wstydlivy poleca ogłosić swą wolę nadania części wsi katedrze krakowskiej; *et per camerarium Vosnej, qui dicitur Nossec hec fuerunt in foro Cracovie de precepto nostro publicata*. A. Bogucki, *Komornik i podkomorzy...*, s. 94, traktuje oba terminy jako synonimy, w odniesieniu do tego kontekstu ma rację. Cytowany dokument świadczy jednak o istnieniu w tym czasie terminu *woźny*. O komornikach patrz niżej.

<sup>127</sup> W CDPol. II, 2, 433 z 1488 r., Łęczycza, *ministerialis proclamare voce preconis*; Kuraś II, 559 z 1440 r.: Kazimierz książę Mazowsza i Rusi nadaje Andrzejowi z Opulaska pewne wsie i przenosi je na prawo magdeburskie: *liberantes et eximentes incolas villarum... ab omnium nostrorum palatinorum... ministerialium, preconum et omnium officialium iudicis*, Zob. też Kuj.-maz., 49 z 1384 r., Ciechanów.

<sup>128</sup> Na przykład MK, 10 nr 5 z 1447 r., NKDMaz. II, 216 z 1334 r., CDPol. II, 215 z 1315 r., Maz. herb., 985 z 1523 r.

<sup>129</sup> KDMP I, 25 z 1241–1243 r. – wśród świadków *Petrus voisini, Suenptois voisini*, KDKK I, 78 z 1274 – wśród świadków (na końcu) *Swentozlao Vesnej*, KDKK I, 129 z 1322 r., wśród świadków: *Goschcone et Bescoffone officialibus, qui woźny dicuntur*, Mog. I6 z 1238 r. – wśród świadków *Jacobus vosni, Spantos vosni, Petrek socius eorum*. Zob. też KDMP I, 40 z 1254 r. *Swantosio woźni*, KDWP III, 1896 z 1390 r. – *ministerialis dictus woźny vulgariter*.

<sup>130</sup> KDMP IV, 1232 z 1425 r., cytowany w ods. 50.

<sup>131</sup> Na przykład SUB V, 441 z 1290 r., SUB II, 187 z 1240 r. Tak też interpretujemy termin *ministerialis* alias *oprawca* w CDPol. III, 221 z 1464 r. SUB V, 441 powołuje G. A. Stenzel jako argument za tym, że *ministerialis* mógł być używany w dokumentach na

wie określonej grupy społecznej, słudzy<sup>132</sup>, jakkolwiek zdania o ich istnieniu w Polsce są podzielone<sup>133</sup>.

Spore wątpliwości budzi termin *minister*, zwłaszcza gdy przypisany jest do osoby określonej mianem *comes*<sup>134</sup>. Wieloznaczny jest *officialis*<sup>135</sup>. *Officialis* obok woźnego może też oznaczać urzędnika w ogóle, a w *Pluralis* – ludność służebną<sup>136</sup>.

### 3. Formularze

W formularzach występuje tylko jeden termin – *ministerialis*<sup>137</sup>.

określenie sługi w ogóle; G.A. Tzschoppe, G.A. Stenzel, *Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte und der Einführung und Verbreitung deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Ober-Lausitz*, Hamburg 1832, s. 70. W KDMP I, 43/1256 występują *ministeriales scilicet Carmnici*. Do tego patrz ods. 3 (błędnie oznaczony jako 2), w którym wydawca suponuje, że może to być błędne odczytanie terminu *Camerarii*. Ponieważ w zatwierdzeniu przywileju, dokonanym przez Zygmunta Starego jest jednak *Carmnici*, wydawca sądzi, że chodzi tu o karmników, zajmujących się karmieniem sfory łowieckiej i ściąganiem danin łowieckich.

<sup>132</sup> Nie chcemy w tej pracy wchodzić w zawiłe kwestie ministeriałów w Polsce, ograniczymy się do zasygnalizowania niektórych opinii. G.A. Stenzel, którego wypowiedź przytoczyliśmy w ods. 131, mniema, że termin *ministeriales* obejmował m.in. dygnitarzy (*die Vornehmeren Grafen, auch Barone*, ibidem). Dla R. Hubego pod nazwą tą kryje się generalnie służba dworska, R. Hube I, s. 51 (w ods. 3 m.in. dokument z 1295 r. ze zbioru dokumentów A. Pawińskiego zawierający następujący fragment: *villas cum hominibus ministerialibus*). Zdaniem Z. Wojciechowskiego, *Ustrój polityczny Śląska*, w: *Historia Śląska*, t. I, s. 692–693, brak pewniejszych informacji o ministeriałach w Polsce. O służebnikach (*ministeriales*) jako ogólnej nazwie niższych funkcjonariuszy pisze A. Bogucki, *O żupanach w Polsce piastowskiej*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, pod redakcją S. M. Kuczyńskiego, Warszawa 1990, s. 133. Zob. także J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 115, 225, 228, 258, 315. Ze źródeł warto wskazać na kilka charakterystycznych tekstów: SUB II, 299 z 1245 r., nr 359 z 1242–1248 r., *Kuj.-maz.* 10 z 1250 r. (s. 154) powołany przez J. Bardacha, *Historia...*, t. I, s. 115, ods. 6, CDPol. I, 44 z 1254 r., KDWP SN 1, nr 2 z 1206 r.

<sup>133</sup> Zob. odsyłacz 64.

<sup>134</sup> KDMP II, 532 z 1296 r., także CDPol. II, 499 z 1349 r.

<sup>135</sup> Zwłaszcza, gdy mowa jest o *domini officiales* w kontekście dygnitarzy panującego, np. KDWP V, 215 z 1413 r. – sąd w obecności króla, w składzie są wojewodowie, kasztelanowie, podkomorzy kaliski *ceterique domini officiales iudicio regali una nobiscum pro iusticia reddenda presidebunt*, KDWP VIII, 782 z 1416 r. to samo określenie. Na Mazowszu, w Statucie Bolesława z 1472 r. *et si aliquis per aliquem officialem, ut puta capitaneum aut ejus vicesgerentem... deprehenderit*, IP, s. 455.

<sup>136</sup> Piekos, Zbiór, nr XXI z 1155 r. Henryk książę sandomierski klasztor joannitów w Zagościu zakłada i uposaża *ita tamen ut pretaxati officiales [ludność służebna] in suis officiis servant*.

<sup>137</sup> Liber form., 65, s. 71 *Pronunciaciones terminorum: ideo causam suam amittit [nieobecny, ZR] pro quo ministerialis recognoscit*. Ibidem, 149, s. 75: *ab omni iurisdictione et potestae omnium regni nostri [Władysław Jagiełło, ZR] palatinorum...iudicum, subiudicum, ceterorumque iudicialium et ministerialium eorundem*.

## 4. Akty nominacyjne

Akty nominacyjne pochodzą dopiero z XVI w. i następnych stuleci. Woźny jest w nich określany wyłącznie za pomocą łacińskiego terminu *ministerialis* (z dodatkiem *terrestris*, *generalis*)<sup>138</sup>.

## 5. Spisy prawa

### 5.1. Terminologia łacińska

W Statutach Kazimierza Wielkiego tak w Statucie wielkopolskim, jak i w Statucie małopolskim, występują głównie dwa terminy łacińskie, za pomocą których określano woźnych, mianowicie *ministerialis* i *officialis*<sup>139</sup>. Używa się ich zamiennie<sup>140</sup>, lub łączy oba: *ministerialis seu/sive officialis*<sup>141</sup>. W szeregu innych tekstów prawa stanowionego występuje głównie termin *ministerialis*<sup>142</sup>. W Statucie nieszawskim prócz *ministerialis*<sup>143</sup> spotykamy też określenie *servitor seu ministerialis (iudicis)*<sup>144</sup>. W prawie mazowieckim łacińskie określenia woźnego są bardziej urozmaicone, aniżeli w księgach sądowych z tej dzielnicy<sup>145</sup>. Dominuje głównie *preco*<sup>146</sup>, bywa w użyciu także *ministerialis* łącznie z *preco*<sup>147</sup>

<sup>138</sup> Terr. Crac. 416B, np. s. 5, 1536 r.: *Severinus Boner... providum Stanislaum Benthkowski de Balycze in verum et iegittimum ministerialem in terra Cracoviensi et districtibus eius omnibus... creavit.*

<sup>139</sup> Zob. tabele 3 i 4 z zestawieniem terminów.

<sup>140</sup> Młp. 31.

<sup>141</sup> Młp. 29, 39.

<sup>142</sup> Statut warcki art. 12 i 13, *Consuetudines terre Cracoviensis*, art. 6, 22, 26, 27, 34; *Processus iuris Jana Łaskiego*, art. 17, 19, 21, 22, 30; *Cautelae quedam... tentae*, art. 1, 7, 12; *Puncta...*, art. 1, 2, 24, 27.

<sup>143</sup> Art. 28 (w *Syntagmatach*).

<sup>144</sup> *Ibidem*, art. 18.

<sup>145</sup> Patrz wyżej, s. 19.

<sup>146</sup> Zob. np. Statut Ziemowita IV płockiego z 1381-1426 r., Iura Maz. Terr. I, 25; Statut Bolesława z 1448 r., IP, s. 456; Statut Bolesława IV czerskiego z 1453, art. 2, Iura Maz. Terr. I, 100, s. 180, i in.

<sup>147</sup> Iura Maz. Terr. I, 61, s. 95, I, 127, art. 12, 15, I, 194, s. 216. Zwód Goryńskiego, IP, s. 404 art. *De proclamatione homicidarum*, art. *De laudo violato*; IP, s. 406, art. *De percussione praeconis in officio*.

lub bez niego<sup>148</sup>. Trudno orzec, czy termin *ministerialis* pojawił się na Mazowszu pod wpływem Korony<sup>149</sup>.

## 5.2. Terminy polskie

Polskimi terminami są przede wszystkim *woźny* i *służebnik* traktowane jako synonimy tak w Statutach Kazimierza Wielkiego<sup>150</sup>, jak i w innych tekstach<sup>151</sup>. W pisanych po polsku Artykułach sądowych występuje wyłącznie termin *służebnik*<sup>152</sup>. W ruskim przekładzie Statutów Kazimierza Wielkiego jest w użyciu wyłącznie termin *służebnik*<sup>153</sup>.

## 5.3. Wieloznaczność

Wieloznaczność daje o sobie znać także w tekstach prawnych. Na przykład *officialis*, *ministerialis* oznaczają często urzędników w ogóle<sup>154</sup>, urzędników wyższych rangą od woźnych<sup>155</sup>, niekiedy kogoś z zarządców dóbr

<sup>148</sup> Na przykład w Zbiorze laudów i prejurykatów mazowieckich z 1462–1472 r., lura Maz. Terr. I, s. 249, art. 15 *De visione... ministerialis*.

<sup>149</sup> Aczkolwiek jego późne pojawienie się może to sugerować.

<sup>150</sup> Zob. tabele 3 i 4. Zwłaszcza w Statucie wielkopolskim określeniom łacińskim towarzyszą polskie.

<sup>151</sup> Na przykład w polskim przekładzie *Consuetudines terrae Cracoviensis* – Dzik., art. 6, 34. W uchwałach łąkoszyńskich art. 30: *debent ponere membranas citacionum et ministerialem alias woźnego*.

<sup>152</sup> Na przykład art. 1, 4, 14, 24, AKP III, s. 65–76. Termin *służebnik* występuje też w języku czeskim, zob. S. Kutrzeba, *Prawa, przywileje, statuty i lauda księstwa oświęcimskiego i zatorskiego*, AKP IX, nr 6 z 1499 r.; F. Bostel, op. cit., s. 1101, dodatek II.

<sup>153</sup> Ruski przekł., art. 15, 17, 19, 22, 24–26, 36, 49, 63, 119. Tenże termin w przekładzie Statutu warckiego, Ruski przekł., art. 13. o przekładzie szczegółowej patrz J. Bardach, *O przekładach ruskich polskich statutów ziemskich XIV i początku XV w.*, „Studia Źródłoznawcze” 1962, VII, s. 77–98.

<sup>154</sup> Zob. Statut warcki, art. 13: *De locacione camerariorum per palatinum et subcamerarium cum camerariis iudicum. ...predicti etiam camerarii seu officiales iudicii sic locandi non debebunt alias causas nisi proprias procurare vel ad procurandum se de iudicio levare*, art. 14 *De potestate camerariorum iudiciorum particularium et receptione ministeriali(s). Officiales aut camerarii seu subiudices...* W prawie mazowieckim zob. np. Statut Janusza I czerskiego z 1406 r. art. 2. *Iuranti notarius iubeat procedere. ...tunc illico procurator vel notarius, vel preco, seu quicumque officialis seu ministerialis noster, ipsi iuramento astans, lura Maz. Terr. I, 59. Statut Bolesława z 1472 r. art. Nobiles cum feretriceis et lanceis incidentes puniri debent per capitaneum ...et per preconem aut aliquem ex ministerialibus sive officialibus nostris arrestati fuerint.*

<sup>155</sup> Zob. np. Statut Jana Olbrachta z 1496 r., art. *Iudicia quatuor in anno tenenda. Tamen adminus iudicis et terminis eisdem iudex cum subiudice et notario interesse teneantur, pro quibus si aliquis eorundem trium officialium terrestrium non venirent...* VL I, 117 (256), ten fragment bez zmian w Vol. Const. I, I, s. 63. Zob. też Sang., I, 127 z 1504 r., Aleksander Jagiellończyk potwierdza przywilej Kazimierza Jagiellończyka, zakazujący pociągać szlachtę stryjską przed sądy przemyskie: *...Quocirca vobis omnibus et singulis palatinis, castellanis, capitaneis, tenentariis, iudicibus, subiudicibus, burgrabiis, ceterisque dignitariis et officialibus...*

panującego<sup>156</sup>. Gdy idzie o precyzję terminologiczną, prawo spisane nie różni się od innych źródeł, które tu wykorzystujemy<sup>157</sup>.

## 6. Terminologia zastępców woźnego

Podobnie jak inni funkcjonariusze średniowieczni, także woźni mieli swoich zastępców. Informacji jednak, gdy idzie o stosowaną na ich określenie terminologię jest stosunkowo niewiele.

• W Statucie wielkopolskim Kazimierza Wielkiego w art. 7 określono ich tym samym mianem co woźnych – *ministeriales*<sup>158</sup>. Odnośny fragment tego artykułu nastrocza sporo kłopotów interpretacyjnych, naszym zdaniem jednak mowa jest w nim o zastępcach woźnego, a nie o samym woźnym<sup>159</sup>. Z podobną sytuacją spotykamy się na Mazowszu: *ministerialis preconis, vicepreco*<sup>160</sup>. Można jak sądzę przyjąć, że w obu wypadkach *ministerialis* oznacza służbę, podwładnego woźnego<sup>161</sup>. Ewentualną hierarchią wśród woźnych zajmiemy się niżej<sup>162</sup>.

A. Gąsiorowski na podstawie materiału rękopiśmiennego stwierdza, że w Wielkopolsce zastępca woźnego był nazywany *viceministerialis* i *ministe-*

<sup>156</sup> Proc. iur., art. *Qualiter Capitanei locorum... Quiquidem ministerialis veniens ad bona huiusmodi, si in eisdem fuerit presens dominus loci, videlicet iure convictus, aut suus officialis vel vladarius illorum...* VL I, 157 (346), kol. prawa, Vol. Const. I, I, art. 17, s. 167.

<sup>157</sup> Lektura ówczesnych spisów prawa sprawia nieodparte wrażenie, że używano w nich określeń z mowy potocznej, jeśli tak wolno powiedzieć o tekstach łacińskich. Daleko im do prawniczej precyzji pojęciowej. Wprowadzenie języka staropolskiego niczego w tym wypadku nie zmieniło na lepsze, wręcz odwrotnie, niekiedy dopiero terminy łacińskie występujące obok staropolskich umożliwiają zrozumienie przepisu.

<sup>158</sup> *Statuty Kazimierza Wielkiego*, Cz. II, *Statuty wielkopolskie*, opracował i wydał Ludwik Łysiak, SHPP, t. XXII, Warszawa 1982, (numeracja artykułów łacińska), s. 11–12, (dalej cytuję: Statuty Łysiak).

<sup>159</sup> *Decrevimus declarando, quod nos vel capitaneus noster, palatinus iudex, subiudex et officialis, qui dicitur vozni, habeant facultatem dandi ministerialem ad citandum*. O problemach z właściwym zrozumieniem tego przepisu piszemy niżej.

<sup>160</sup> A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław 1962, s. 131, zapiska z 1483 r.: *Domini, hic nominavit in citacione, quod preco conspexisset et ministerialis preconis et tamen demandatum est ministerialibus nobiles conspiciere solum preconis maiori...*

<sup>161</sup> O tym por. wyżej.

<sup>162</sup> Patrz s. 133 n.

*rialis*<sup>163</sup>. W drukowanych źródłach wielkopolskich terminu *viceministerialis*<sup>164</sup> nie znajdujemy, co nie podważa bynajmniej prawdziwości opinii Gąsiorowskiego, wyrażonej w oparciu o inny materiał źródłowy.

Zastępcę woźnego określa się niekiedy jako *nuncius loco ministerialis*<sup>165</sup>. Czasem źródła informują o ustanowieniu przez woźnego zastępcy, ale terminu technicznego w nich brak<sup>166</sup>.

W AGZ taki zastępca zwie się czasem *servilis*. *Servilis* został jednak użyty w znaczeniu statusu społecznego zastępcy<sup>167</sup>. Innym razem zastępca woźnego pozywa *habita potestate ministerialis alias mayacz mocz szluzebnycza*, tu wyraźnie *szluzebnycza* odnosi się do woźnego<sup>168</sup>.

Polskich terminów zastępcy woźnego nie znaleźliśmy. Używany przez w A. Wolffa termin *podwózek* w przebadanych przez nas źródłach nie występuje<sup>169</sup>.

<sup>163</sup> A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 225, ods. 270. Zwłaszcza, gdy woźny występował pod terminem *ministerialis magnus*, jego zastępcę nazywano w źródłach *ministerialis*, tamże; m.in. chyba ze względów językowych zastępcę zastępcy podkomorzego zwano *vicesubcamerarius*, ibidem.

<sup>164</sup> W pozwie wystawionym przez starostę nakielskiego w roku 1438 czytamy: *...prout te ad terminos generales... citaverat... et pro recognitione ministerialis, quod tibi citationem destinavit famulo alias parobkem... KDWP XI, 2010 z 1438 r.* Wydaje się, że trudno w tym parobku widzieć zastępcę woźnego w sensie technicznym, o czym niżej. Spotykamy termin *vicepreco*, wprowadzie na Mazowszu, zob. *Zwód Goryńskiego*, IP, s. 486, art. *De percussione praeconis in officio: Cum praeco vel ministerialis terrestris aut ejus vicepraeco...*

<sup>165</sup> Na przykład Pozn. I, 1426 z 1403 r.: *Item dominus cancellarius Poznaniensis ecclesie astitit suo termino... pro quatuor jumentis et pro 30 vulneribus violenter ipsius nuncii loco ministeriali [s] cum littera domini capitanei directi per eundem dominum N. per ipsum illatis...* Sand. 821 z 1419 r.: (pozwany) *domini, volo videre nuncium, qui citasset me. Et immediate officialis veniens recognovit dicens: quia ego dedi nuncium ad citandum littera terrestri et non regali. Ideo datus est terminus ad interrogandum.* Dalszego ciągu sprawy brak.

<sup>166</sup> Na przykład Łęcz. I, 3446 z 1419 r., Brzeziny: *isti kmetones ministerialem Andream de Pantek statuere debent, qui potestatem citandi eis Wlostonem dedit.*

<sup>167</sup> AGZ XI, 2663 z 1448 r., Sanok gr., woźny (*ministerialis*) *dedit potestatem Hriczoni servili*. W Leksz. I, 449 z 1388 r. występuje *famulus ministerialis*, także w Pozn. I, 495 z 1401 r.

<sup>168</sup> AGZ XIX, 425 z 1490 r., Przeworsk z.

<sup>169</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 131.

## 7. Terminologia woźnego stosowana w innych systemach prawa w Polsce

---

Jak wiadomo, w Polsce średniowiecznej obok prawa ziemskiego funkcjonowały także inne systemy prawa i sądów: prawo miejskie, prawo wiejskie, prawo kościelne. Sądzimy, że pożyteczne będzie sprawdzenie jak tam określano woźnego.

### 7.1. Prawa miejskie

Łacińska terminologia woźnego w źródłach prawa miejskiego jest urozmaicona<sup>170</sup>: *bedellus* (*budellus*)<sup>171</sup>, *clamator*<sup>172</sup>, *famulus*<sup>173</sup>, *preco*<sup>174</sup>, *servus civitatis communis seu preco*<sup>175</sup>. Terminu *preco* używa się w AGZ na określenie woźnego miejskiego<sup>176</sup>, natomiast woźny ziemski w źródłach miejskich jest nazywany *ministerialis*<sup>177</sup> lub *officialis*<sup>178</sup>.

---

<sup>170</sup> W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*. Poznań 1961, s. 212 notuje następujące określenia: *praeco*, *bedellus*, *nuntius*, *minister*, *ministerialis*, *famulus*, *servus* (w źródle – *servus iuratus*, patrz ibidem, ods. 510).

<sup>171</sup> Na przykład ACIE II, 1615 z 1507 r.: *bedellus sive preco civitatis*; CDPol. II, 2, 479 z 1318 r.: *budellus*.

<sup>172</sup> *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. II, kol. 471, s. v. *Clamator*, jako pierwsze znaczenie podaje: woźny sądowy, *apparitor*, *praeco iudicialis*. Jako źródło podaje *Libri scabinales civitatis antiquae Varsovie*, p. 187, 1450 r.

<sup>173</sup> W. Maisel, *Sądownictwo...*, s. 212, w ods. 508 cytat: *Andreas Goly preco, famulus iuratus officii scabinalis...* Czy Goly jest tu nazwiskiem, o tym patrz niżej.

<sup>174</sup> Decr. Łysiak II, 103 z 1518 r., 777 z 1500 r. Terminu *preco* używa Jaskier w łacińskim przekładzie *Zwierciadła Saskiego* na oddanie niemieckiego określenia *Bote*, zob. M. Jaskier, *Iuris Provincialis, quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur, libri tres...* Kraków 1535, I, 62.; idem, *Promptuarium iuris provincialis, quod Speculum Saxonum vocatur, tum et Municipalis Maideburgensis Zamoscii*, 1601, s. 107, kol. lewa – 118, kol. prawa s. v. *preco*.

<sup>175</sup> Decr. Łysiak II, 1260 z 1473 r.

<sup>176</sup> AGZ XIII, 5534 z 1464 r., Przemysł gr.: *Johannes Czwickla ministerialis recognovit, quia dum fuit vocatus in domum pre-conis Premislensis [widział rany] et super muliere... et super precone...* Jednak w Helc. II, 3062 z 1442 r., Kraków gr., występuje *ministerialis civitatis*.

<sup>177</sup> Najst. ks., 2693 z 1410 r.: *Jacussius Wangrzin generalis ministerialis terre Cracoviensis*, także w AGZ XVI, 3221 z 1467 r., Sanok sąd wyższy prawa niemieckiego, tamże nr 3358 z 1484 r.

<sup>178</sup> Najst. ks., 337 z 1394, 2633 z 1410.

Równie bogata jest terminologia polska: *woźny*, *śluga*<sup>179</sup>, *służebnik*<sup>180</sup>, *pospólny poseł*<sup>181</sup>, *podwojski*<sup>182</sup>.

## 7.2. Prawo wiejskie

W księgach wiejskich osoba wykonująca czynności w prawie ziemskim należąca do woźnego jest nazywana *śluga urzędowy*<sup>183</sup>, *śluga urzędowy przysięgły*<sup>184</sup>.

## 7.3. Prawo kościelne

W sądach kościelnych informacji o osobach wykonujących funkcje woźnego właściwie nie ma. Jak można wnosić ze źródła z roku 1449 pozwy w procesach kościelnych dostarczał *cursor*<sup>185</sup>. W procesie polsko-krzyżackim czynność pozywania wykonuje osoba duchowna – *prepozyt*, ale to być może sytuacja szczególna ze względu na strony postępowania sądowego<sup>186</sup>. Gdy w aktach kościelnych wspomina się o woźnym ziemskim, nazywa się go *ministerialis terrestris*<sup>187</sup>.

# 8. Podsumowanie

Badania nad terminologią woźnego w źródłach dały niżej wymienione rezultaty.

<sup>179</sup> Według W. Maisla na terenie Poznania były w użyciu następujące polskie nazwy woźnego: *woźny*, *poseł*, *śluga*, *butel* (jako termin polski!). W. Maisel, *Sądownictwo...*, s. 212. Warto podkreślić, że w przytoczonych przez tegoż autora tekstach źródłowych *woźny* występuje w tekście niemieckim, a termin *butel* w tekście polskim. Zarówno *poseł*, jak i *śluga* mają dodatkowe określenia: *przysiężny*.

<sup>180</sup> Ort. magd., s. 258, s. v. *Służebnik*.

<sup>181</sup> Maciejowski VI, s. 46, nr 52; Ort. magd. s.203, s. v. *Pospólny*, ten sam termin u B. Groickiego, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1957, s. 65–66.

<sup>182</sup> AC Leopól., I, 686: *...evasit verbis diffamatoris, asserens eum... ministerialem et preconem alias podwojszky*. Patrz także B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 80; S. Ptaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I, X–XVIII w., Kraków 1997, s. 443; *Słownik staropolski*, t. VI, s. 282–283, s. v. *podwojski*.

<sup>183</sup> Wiejskie I, np. 4374 z 1699 r.

<sup>184</sup> Ibidem, 4393 z 1760 r., 4417 z 1777 r. – *śluga urzędu wójta*.

<sup>185</sup> ACIE II, 470 z 1449 r., Gniezno.

<sup>186</sup> Płock I, 24 i 25 z 1338 r.

<sup>187</sup> ACIE II, 499 z 1452 r., Gniezno.



## 8.1. Terminy łacińskie

Terminologia łacińska woźnego jest dosyć urozmaicona<sup>188</sup>, jednakże w użyciu były przede wszystkim trzy określenia: *officialis*, *ministerialis*, *preco*, przy czym to ostatnie dominowało w mazowieckich księgach sądowych. Z lektury źródeł późniejszych można odnieść wrażenie, że termin *officialis* zanika, pozostaje jako dominujący termin *ministerialis*<sup>189</sup>. Na podstawie późniejszych aktów prawa stanowionego można mniemać, że również termin *preco* wykazuje tendencję do zanikania, ustępując miejsce określeniu *ministerialis*<sup>190</sup>.

Wieloznaczność typowa dla źródeł średniowiecznych każe zachować ostrożność w eksploatacji materiału<sup>191</sup>, trzeba jednak stwierdzić, że większych kłopotów badaczowi instytucji woźnego ona nie sprawia, bowiem jest wiele wiadomości pewnych, niebudzących zastrzeżeń. Jak się mają nasze ustalenia do sądów dotychczas w literaturze wyrażanych? Na ogół się one pokrywają. I tak, jak już informowaliśmy, badacze są zgodni co do tego, że woźnego określano łacińskimi terminami *officialis*, *ministerialis*, *preco*<sup>192</sup>. Odnotowano też w literaturze wieloznaczność tych określeń<sup>193</sup>.

Gdy idzie o pozostałe terminy, ze względu na ich nikłe występowanie możemy je w podsumowaniu pominąć<sup>194</sup>.

## 8.2. Terminy polskie

Polskie terminy są dwa: *woźny*, *służebnik*. Oba występują w źródłach od XIII w. począwszy, głównie w kodeksach dyplomatycznych i spisach pra-

<sup>188</sup> Zob. wykaz terminów u J. Rafacza, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 79: *komornik*, z początkiem XIV w. woźny, wyjątkowo też pod koniec XIII w., *służebnik*, *preco*, *ministerialis*, *officialis*, *servilis*.

<sup>189</sup> Najbardziej wymownym na to dowodem są akty nominacyjne, w nich występuje wyłącznie termin *ministerialis*, zob. Kuźmicki, *Zbiór*. Tak też w: *Korektury praw Taszyckiego*, SPPP III, cap. 224, 226. Rękopiśmienna rozprawa o woźnych anonimowego autora – Gdańszczanina z początku XVIII w. nosi tytuł: *De ministerialibus alias Land-proprie Gerichts-Bothen*, WAP Gdańsk rkps. 300 R/T, 34, s. 1–47., tekst w języku niemieckim. Tak też u pisarzy staropolskich np. u T. Dreznera, *Institutionum Iuris Regni Poloniae Libri IIII*, Zamość 1613, s. 276, tit. *De ministerialibus*.

<sup>190</sup> Patrz wyżej s. 30–31.

<sup>191</sup> Zob. w związku z tym jakże cenne uwagi Józefa Matuszewskiego w całym szeregu rozpraw, tu wymieniamy przykładowo dwie: *Filologia w służbie historii*, w: idem, *Pisma...*, t. IV, s. 5–33; *Pułapki średniowiecznej łaciny*, w: idem, *Pisma...*, t. IV, s. 35–61.

<sup>192</sup> Pewne wątpliwości budzi informacja w *Słowniku staropolskim*, t. X, s. 304, s. v. *woźny*: *administerialis*... pierwotnie pomocnik sędziego, później woźny sądowy. Według naszych ustaleń (4 zapiski wielkopolskie) *administerialis* oznacza woźnego, patrz wyżej.

<sup>193</sup> Zob. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, s. v. *ministerialis*, *officialis*, *preco*. Zob. też słowniki łaciny średniowiecznej Forcelliniego i Du Cange'a pod powyższymi hasłami. Forcellini, *Totius Latinitatis Lexicon*, t. IV, Prati, 1868, s. 778, s. v. *praeco* notuje: *Nomen parum certae originis*. Du Cange, *Glossarium mediae et infimae Latinitatis, conditum a Carolo du Fresne domino du Cange...* t. VI, s. 453, pisze *Praetor seu Judex Urbanus* i odsyła do Ssp Ldr. III, 55 tam występuje *wrone bote* (= *Gerichtsbote*, czyli woźny).

<sup>194</sup> Przykładowo zaznaczmy, że *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce* odnotowuje m.in. znaczenie *nuntius* jako woźnego, ibidem, t. VI, kol. 802–803.

wa. W księgach sądowych prawie nieobecne, przy czym odnosi się wrażenie, że termin *woźny* z czasem staje się dominujący<sup>195</sup>.

### 8.3. Terminologia stosowana przez badaczy

W literaturze dominuje termin *woźny*<sup>196</sup>, czasem bywa używane określenie *służebnik*<sup>197</sup>, *służebnik sądowy*<sup>198</sup>, *woźny* albo *służebnik*<sup>199</sup>. Dla niektórych badaczy *służebnik* jest terminem ogólnym, obejmującym także *komornika*<sup>200</sup>.

W naszej pracy będziemy używali terminu *woźny* (domyślnie sądowy), a osoby, którymi on się wyręczał lub które powoływano w jego zastępstwie, będziemy nazywali zastępcami woźnego.

Poświęciliśmy terminologii woźnego sporo miejsca ze względu na doniosłość tych kwestii dla badań historyczno-prawnych. Tu nigdy dość ostrożności i precyzji pojęciowej, łatwo popełnić błędy, mszczące się okrutnie na walorach skądinąd cennych prac<sup>201</sup>.

<sup>195</sup> Na przykład *Wojsk. III*, s. 276, art. 6: *A jako w wyższych sądach przysięgłego sekretarza mają, tak przydamy im woźnego, który pod prezesową władzą być ma.*

<sup>196</sup> Na przykład J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urzędzie woźnego...*; M. Feintuch, op. cit.; K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo...* i szereg innych.

<sup>197</sup> Na przykład J. Adamus, *O wstępnych aktach procesu litewskiego (do II Statutu)*, *Garść notatek*, odbitka z Ateneum Wileńskiego, R. XII, 1937, s. 48–49.

<sup>198</sup> Tak A. Winiarz w recenzji wydawnictwa łączących ksiąg sądowych KH, t. XII, s. 923. K. Kadlec, op. cit., s. 137: *poseł sądowy.*

<sup>199</sup> S. Łąguna, *O prawie granicznym polskim*, w: idem, *Pisma*, Warszawa 1915, s. 61–62. Gdy strona wniosła sprawę o granice przed księciem, ten „powoływał pozwanego przez woźnego albo służebnika, lub też listem z pieczęcią księżęcą, jeśli pozwany był z liczby przywilejowanych”. Trudno orzec, czy dla Łąguny *służebnik* jest synonimem *woźnego*, czy też innym funkcjonariuszem. Zob. też R. Taubenschlag, *Proces polski XIII i XIV wieku do Statutów Kazimierza Wielkiego*, SHPP t. X, z. 3, Lwów 1927, s. 13; W. Wołodkiewicz, *Nieznana rozprawa z XVII wieku o pozwie w prawie rzymskim i polskim*, CPH, t. XI, z. 2, 1959, s. 59.

<sup>200</sup> R. Hube I, s. 244. W dokumencie przytoczonym w ods. 2 jest wymieniony *nuncius castellani*. Zob. też R. Hube II, s. 151. Patrz także opinię S. Kutrzeby, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie* (I. *Prawo karne*, II. *Postępek sądowy*), wyd. drugie, Lwów 1927, s. 75: „Zwyczajem w praktyce pozywanie przez służebnika sądowego, w XIII w. *komornikiem*, później *woźnym* zwanego”.

<sup>201</sup> W ods. 123 wymieniliśmy przykładowo dwie prace Józefa Matuszewskiego. Warto jeszcze zwrócić uwagę na następujące pozycje: J.S. Matuszewski, *Vicinia... id est? Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola*, Łódź, 1996; idem, *Słownictwo łacińskie i polskie w prawie ziemskim do końca XV stulecia. Terminologia zastawu nieruchomości*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XXV, 1980, s. 133–143; K. Goźdz-Roszkowski, *Treść nazwy konfiskata w świetle niektórych wypowiedzi na temat reorganizacji domeny monarszej przez Kazimierza Wielkiego*, SDzPPP, t. IX, cz. I, Lublin–Łódź 2006, s. 63–75.

## 2.

---

# ZASÓB INFORMACJI

Po omówieniu źródeł, w których szukaliśmy wiadomości o woźnych sądowych, po ustaleniu terminologii stosowanej na ich określenie oraz znaków rozpoznawczych, za pomocą których możemy twierdzić, że dana informacja dotyczy woźnego, przechodzimy do kwestii następnej, mianowicie zasobu informacji<sup>202</sup>. Wprawdzie już wcześniej niekiedy krótko wzmiankowaliśmy o wartości tego czy innego źródła dla naszego tematu, należy jednak zasobowi informacji poświęcić więcej uwagi.

*Księga henrykowska*, jak już informowaliśmy w rozdziale 1 w związku z badaniem terminologii, dla szeregu tematów badawczych źródło nieocenione, gdy idzie o naszą problematykę zupełnie zawodzi<sup>203</sup>. Inne kroniki, a także formularze dostarczają informacji w znikomych ilościach. W pewnym sensie można powiedzieć też o niewielkiej przydatności kodeksów dyplomatycznych. Powinny być one cenne, ponieważ są w znacznej części dużo wcześniejsze od ksiąg sądowych, jednak informacje o woźnych – liczebnie znaczące – gdy idzie o treść są mało wymowne, mało urozmaicone, jedno-

---

<sup>202</sup> Chcemy mocno zaakcentować, że dokonujemy oceny wartości źródeł wyłącznie pod kątem ich przydatności dla badań nad woźnym sądowym. W związku z tym warto przypomnieć generalnie pozytywną opinię O. Balzera o wadze ksiąg sądowych i kodeksów dyplomatycznych dla badań historycznych. Balzer stwierdza, że głównie na podstawie dokumentów napisał R. Hube pracę o prawie polskim w XIII w. O. Balzer, Recenzja pracy R. Hubego III, KH I, s. 470.

<sup>203</sup> Nie ma w *Księdze henrykowskiej* żadnej wzmianki o woźnych czy o osobach wykonujących czynności do woźnych należące. Nie ma w indeksach rzeczowych żadnego z terminów, pod którymi woźny występował i to zarówno w wydaniu G.A. Stenzla, jak i Józefa Matuszewskiego.

rodne. Woźni w dokumentach pojawiają się przede wszystkim w klauzulach egzempcyjnych przywilejów immunitetowych, są wymieniani wśród urzędników władcy, którym ten zakazuje wykonywania funkcji na obszarze objętym immunitetem<sup>204</sup>. Gdy panujący zastrzegał dla siebie pewne sprawy do rozpatrzenia, wówczas pozwanie przed jego oblicze miało być dokonane przez wysłannika określanego jako *nuncius*, *nuncius specialis*, ale czasem też *ministerialis*<sup>205</sup>. Niekiedy woźny jest wymieniony wśród świadków na końcu dokumentu<sup>206</sup>. W sumie dokumenty dostarczają zatem dość skąpych informacji<sup>207</sup>.

Wbrew oczekiwaniom, w opublikowanych wyrokach sądowych woźny pojawia się rzadko<sup>208</sup>. Niewiele informacji uzyskujemy też z sumariusza Metryki Koronnej, który przejrzelśmy do roku 1547, to jest do końca panowania Zygmunta Starego. Liczyliśmy na to, że będą tam nominacje woźnych, jednak znaleźliśmy ich raptem dwie<sup>209</sup>. Bardziej obfite w wiadomości o woźnych okazały się spisy prawa z wyjątkiem NZ. Ten pomnik prawa o woźnych milczy, a czynność pozywania wykonuje w nim komornik, stąd NZ jest powoływany na dowód, że to co później wykonywał woźny, pierwotnie należało do komornika<sup>210</sup>.

Sporo natomiast informacji o woźnym jest w Statutach Kazimierza Wielkiego. Statuty wielkopolskie wzmiankują o woźnym w czterech artykułach, z których trzy należą do tekstu podstawowego, a jeden do tzw.

<sup>204</sup> Dokumenty z klauzulami egzempcyjnymi znajdują się też w Metryce koronnej (MK 10), na 43 informacje o woźnych 27 są w klauzulach egzempcyjnych (zob. nr 33, 35, 36, 40-42, 45, 54, 70, 78-80, 85, 92, 96, 105, 108, 114, 115, 121, 131, 141, 142, 145, 146, 151, 152, 166, 181, 182, 210).

<sup>205</sup> Zob. ods. 119. Zdaniem A. Szymczakowej obecność woźnych na listach świadków można wytłumaczyć tym, że przygotowali materiały do procesu, np. odbierali zeznania, przysięgę. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 86. Brzmi to przekonywająco, do tego możnaby jeszcze dodać, że niekiedy bywali świadkami transakcji itp.

<sup>206</sup> O wiarygodności list świadków, co prawda w związku z ustalaniem starszeństwa urzędników, pisze A. Bogucki, *Studia nad urzędnikami śląskimi w XIII w.*, CPH, 36, 1984, z. 1, s. 26. O woźnym sądowym autor nie wspomina.

<sup>207</sup> Na przykład w II tomie KDMP, zawierającym dokumenty dotyczące klasztorów, głównie małopolskich, woźny w ogóle nie występuje. Brak o nim wzmianek w większości przywilejów lokacyjnych, stanowiących główny zrąb wydanych kilku tomów przez S. Kurasia, *Zbiór dokumentów...* O małej wadze dokumentów dla badań nad woźnym pisze M. Feintuch, op. cit., s. 171.

<sup>208</sup> Dla innej problematyki może to być źródło bardzo cenne, zob. opinię Z. Perzanowskiego, op. cit., s. 52: „najczystszy typ dokumentu społeczeństwa szlacheckiego, ważne, czasem jedyne źródło do odtworzenia stosunków majątkowych, gospodarczych i społecznych średnich i niższych warstw szlacheckich”.

<sup>209</sup> MRPS, cz. IV, t. 3, nr 7867 z 1547 r. i nr 19126 z 1538 r. Wyższy numer wpisu i wcześniejsza data to nie błąd, pierwszy zapis pochodzi z ksiąg kanclerskich, drugi z ksiąg podkanclerzego. W indeksie rzeczowym jest tylko nr 19126. W indeksie rzeczowym do cz. I Sumariusza Metryki Koronnej brak haseł *ministerialis*, *officialis*, *praeco*. *Ministerialis* jednak występuje w indeksie osób i miejscowości dwa razy, po raz pierwszy na s. 138, s. v. *de Kazymyrz Sythko Bernhardus, ministerialis de Cracovia*, nr dok. 1894 z 1487 r.; po raz drugi na s. 166, s. v. *de Parzinczewo Petrus ministerialis*, nr dok. 2180 z 1491 r. W indeksie do cz. II woźnego nie ma.

<sup>210</sup> Patrz rozdz. 3. Geneza.

ekstrawagantów wspólnych<sup>211</sup>. Znacznie więcej uwagi poświęcają woźnemu Statuty małopolskie, traktując o nim w 13 artykułach, należących do różnych części składowych tychże Statutów. I tak sześć artykułów jest pomieszczonych w trzonie podstawowym, tj. w Statucie wiślickim, dwa są w zwodzie dopełniającym, dwa w grupie prejudykatów i wreszcie trzy w grupie ekstrawagantów<sup>212</sup>. Treścią poszczególnych artykułów, wzajemnymi relacjami między przepisami ze Statutów małopolskich i wielkopolskich oraz wnioskami płynącymi z przynależności artykułów do części składowych Statutów zajmujemy się w dalszych partiach pracy<sup>213</sup>. Już teraz trzeba jednak zwrócić uwagę na dysproporcje ilościowe między regulacjami prawnymi w obu Statutach Kazimierzowskich. Zdecydowana większość regulacji w Statutach małopolskich na naszym wąskim odcinku prawnej problematyki przemawiałaby za starszeństwem Statutów wielkopolskich<sup>214</sup>.

Szczególnie dużo uwagi poświęciły woźnemu przepisy prawne mazowieckie. Z nimi wszystkimi, poza NZ, wiąże się bardzo istotna kwestia, w jakim stopniu miały charakter twórczy, a w jakim odtwórczy, innymi słowy w jakim stopniu zmieniały praktykę sądową<sup>215</sup>. Wszędzie tam, gdzie analizowany materiał na to pozwoli, będziemy na tę kwestię zwracali uwagę. Nie będzie to łatwe, jak już bowiem zauważono, sądy w swych orzeczeniach powoływały się przede wszystkim na *consuetudo terrae*, nawet gdy nie było różnicy między zwyczajem a prawem stanowionym<sup>216</sup>.

<sup>211</sup> Zob. *Statuty Kazimierza Wielkiego*, część II. *Statuty wielkopolskie*, opracował i wydał L. Łysiak, Warszawa 1982, s. IX. Zob. też moje tabele 3 i 3a. Na pierwszym miejscu wymieniamy Statuty wielkopolskie, po obszerniej analizie dokonanej przez S. Romana, *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium Źródłoznawcze*, Kraków 1961; przyjmuje się raczej powszechnie ich starszeństwo. J. Bardach w II wydaniu *Historii...*, t. I, s. 389 pisał jeszcze ostrożnie, że o starszeństwie statutów wielkopolskich „sądzą niektórzy”, ale już w „trojczkach” to starszeństwo traktuje jak pewnik: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 87.

<sup>212</sup> Zob. S. Roman, op. cit., tablica synoptyczna A – *Statut małopolski Kazimierza Wielkiego*, s. 205–207. Zob. też moja tabela 4b.

<sup>213</sup> Patrz niżej, rozdz. 4.

<sup>214</sup> Patrz wyżej, ods. 211.

<sup>215</sup> Jest to kwestia sporna w nauce i w tym miejscu tylko ją sygnalizujemy. Na przykład O. Balzer w powoływanej wyżej recenzji pracy Hubego III przytacza tegoż zdanie, że w praktyce sądowej nie widać śladów znajomości Statutów Kazimierza Wielkiego dlatego, że tam gdzie były one zgodne z praktyką, ze zwyczajem, ten zwyczaj stosowano, a tam gdzie były niezgodne, *novum* odrzucano. Następnie O. Balzer konkluduje: „Może więc raz już porzucimy stanowczo ową z taką predylekcją powtarzaną teorię, która nauce naszej nieoświeconej wyrządziła szkody, jakoby ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego stanowiło epokę w rozwoju prawa polskiego; ustawodawstwo to oparło się bowiem przeważnie na istniejącym poprzednio stanie rzeczy; o ile zaś rozwój prawa pchnąć chciało na nowe tory, nie znalazło w sobie dość siły, aby zadanie to przeprowadzić”. O. Balzer, *Recenzja...*, KH, I, s. 468. Odmienne poglądy wyraził ostatnio W. Uruszczak, *Zwyczaje ziemskie w Statutach Kazimierza Wielkiego*, SDzPPP, t. IV, Łódź 1999, s. 178, widząc w nich pełne nowatorstwo, o czym szerzej niżej w ods. 315.

<sup>216</sup> Zob. J. Bielecka, *Organizacja i działalność...*, s. 151. Na dowód nieskuteczności Statutów nieszwawskich autorka przytacza opinię Łukasza Opalińskiego, zob. idem, *Satyry albo przestrogi do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należące*,

Podstawowy zasób informacji o woźnym dostarczają nam księgi sądowe i to mimo znanych mankamentów, jak lakoniczność, związane z nią trudności interpretacyjne, fragmentaryczność, wreszcie krótkie odcinki czasowe opublikowanego materiału<sup>217</sup>. Szczególna niedogodność polega na tym, że im starsze księgi, a więc dla badaczy cenniejsze, tym mniej wymowne, zapiski są zazwyczaj jedno-, dwuzdaniowe. Tak jest z najstarszymi księgami małopolskimi, a także, choć XV-wiecznymi, zapiskami mazowieckimi<sup>218</sup>. Nie jest to skutek zabiegów wydawców, pierwotnie nie sporządzano protokołów rozpraw sądowych, ograniczając się do zanotowania tego, co należało zapamiętać<sup>219</sup>.

Wśród dziesiątek tysięcy zapisek sądowych wiadomości o woźnych występują z różnym natężeniem<sup>220</sup>. W Ul. I i Ul. II jest ich wiele, choć tu, zwłaszcza w zapiskach wcześniejszych, mamy dowody, że pisarz nie zawsze notował obecność ewentualnie czynność woźnego. Ulanowski informuje, że od roku 1388 roki proszowickie i księskie były zapisywane w dwóch odrębnych księgach, w rezultacie są dwie zapiski dotyczące tej samej sprawy<sup>221</sup>. Zdarza się, że tylko w jednej z nich jest wzmianka o woźnym, ponadto często nie wiadomo co on robi<sup>222</sup>.

Do zasobu informacji włączamy także tę grupę źródeł, w której mimo braku terminu technicznego o woźnym jest mowa<sup>223</sup>.

---

Kraków 1682, s. 83. Nie tylko nie przestrzegano Statutów Kazimierza Wielkiego, lecz manipulowano z ich treścią, dopasowując ją do bieżącej praktyki, zob. S. Roman, op. cit., s. 7; oraz Jacek S. Matuszewski, *Wpływ praktyki na brzmienie artykułów o naganiu szlachectwa w przekazach Statutów Kazimierza Wielkiego*, ZN Uł., 1971, Ser. I, z. 83, s. 37–49.

<sup>217</sup> Patrz tabela 1.

<sup>218</sup> O ubóstwie informacji w księgach mazowieckich pisze: A. Wolff, *Studia...*, s. 131.

<sup>219</sup> Zob. S. Kutrzeba, *Historia źródeł...*, t. I, s. 131: „Zapiski więc nie miały zgola pierwotnie charakteru protokołów rozpraw sądowych, choćby ujętych w najskąpsze wyrazy, lecz notowały tylko takie fakty, które sąd musiał pamiętać ze względu na dalszy, mający nastąpić tok sprawy. Oczywiście więc z tego powodu tylko drobną część czynności sądowych utrwalano na piśmie”. A. Gąsiorowski podkreśla, że notowano to, na czym prócz sądu zależało stronom, A. Gąsiorowski, *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, CPH, t. XXVI, 1974, z. 2, s. 64. Zob. też B. Ulanowski, *Słowo wstępne do części I [Ul. I]*, s. XII, § 6: „zapiski 14-wieczne są 2–3 wierszowe, rzadko 5–6, z początkiem wieku 15 stają się obszerniejsze, a pod koniec tego stulecia zapiski krótkie są wyjątkiem”.

<sup>220</sup> Patrz tabela 2. *Rok pracy woźnego sądowego...*

<sup>221</sup> B. Ulanowski, *Przedmowa*, s. XX, w: Ul. I.

<sup>222</sup> Na przykład Ul. II, 6285a z 1398 r.: (kontumacja) *Petrus officialis confessus est*. W 6285 tego fragmentu brak. W Ul. II, 9890 z 1400 r. *actor cum testibus contumax contra... pro quibus eum citavit*, pod nr 9890a jest jeszcze dodatek: *Bogutha officialis*. Zob. też Ul. II, 10516a i 10516 z 1400 r.

<sup>223</sup> Patrz wyżej rozdz. 1, pkt 1.4. Dwa przykłady gwoli ilustracji: Ul. I, 1194 z 1382 r., Proszowice: *W. de W. cum R. de ib. terminum secundum habent pro capite patris, X vulnera aperta et XV non aperta, debitorem arestavit apud R. Tomas Chila*: Ul. I, 1205 z 1382 r., Proszowice: *Pena. A... penam VI marcarum contra D. de G., solus citavit et non comparuit, et etiam contra W. et S. de W. pro eo, quia sine tempore recesserunt. Tomco Chila officialis*; Ul. II, 8420 z 1399 r., Kraków: *Bogutha (ad iuramentum pars eum admisit)*, w 8420a: *Bogutha officialis*.

W tym miejscu warto odnotować, że spotykamy księgi sądowe, w których woźny w ogóle nie występuje<sup>224</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że dokonując bardzo selektywnego wyboru, A.Z. Helcel pomiął wiele zapisek, dla naszego tematu cennych. Jeśli uprzytomnimy sobie, że doprowadził swój wybór do roku 1507, łącznie można założyć, że dla badającego instytucję woźnego sądowego jest to strata poważna.

Źródła małopolskie mimo to są obfite, jednakże gdy idzie o treść, B. Ulanowski wyżej ocenił wielkopolskie księgi sądowe<sup>225</sup>. Podzielić tę opinię byłibyśmy skłonni pod pewnym warunkiem – otóż niedawno wydana, więc Ulanowskiemu nieznaną, *Księga ziemską poznańską z lat 1400–1407* jest wyjątkowo uboga i to nie tylko, gdy idzie o woźnego<sup>226</sup>. To samo zresztą trzeba powiedzieć o zapiskach poznańskich, wydanych przez Lekszyckiego (Leksz. I). Woźni są tam prawie wcale nienotowani. Pełno w nich wiadomości o pozywaniu, o toczących się procesach, o wwiązaniach, zapowiedziach, przysięgach, lecz udziału w tym woźnych pisarz nie odnotowuje, a przecież bez nich to wszystko nie mogło się dokonać. Zapiski poznańskie w Leksz. I pochodzą z lat 1385–1399 i jest ich sporo – 3124. Przejrzeliśmy szczegółowo zapiski od 1 do 1000 numeru, znajdując zaledwie 12 wzmianek o woźnych<sup>227</sup>, zawsze bez imienia. Równie niewiele jest wzmianek o woźnych kościańskich z lat 1391–1400, notowanych zawsze bez imienia<sup>228</sup>. W znacznym stopniu zależało to, jak się wydaje, od tego, jakim formularzem posługiwał się pisarz sądowy. Gdy np. od roku 1398 w notatkach o przysiędze zaczął figurować woźny, gdy w innych zapisach w miejsce bezosobowego ujęcia pojawił się zwrot *Veniens ministerialis coram iudicio recognovit*, gwałtownie też wzrosła liczba informacji o woźnych<sup>229</sup>.

<sup>224</sup> Na przykład w księdze czchowskiej z lat 1399–1400, Ul. II, s. 963–982, zapiski nr 10984–11254 (numeracja ciągła z poprzednimi), daty 18 XI 1399–21 XII 1400. Zob. też niżej, ods. 221.

<sup>225</sup> B. Ulanowski, Wstęp, w: Kal. II, s. III: „jest ona [księga sądowa kaliska, ZR], jak wszystkie w ogóle księgi wielkopolskie, wielomówniejszą od współczesnych ksiąg krakowskich”. Grzeszy przesadą opinia Ulanowskiego o przełomowym znaczeniu wprowadzenia ksiąg sądowych dla rozwoju instytucji woźnego sądowego. Wniosek taki byłby poprawny, pod warunkiem, że znalibyśmy funkcjonowanie woźnych przed epoką ksiąg sądowych a brak źródeł na to nie pozwala.

<sup>226</sup> *Księga ziemską poznańską 1400–1407*, wyd. K. Kaczmarczyk, K. Rzycki, Poznań 1960 (w pracy cytujemy jako Pozn. I.). Zob. w związku z tym uwagę J. Bieleckiej, że pierwsze księgi wielkopolskie są *de facto* rejestrem pozwów, rot, kar, świadków. Nie miały one charakteru protokołów sądowych. Notowano w nich tylko to, co sąd musiał zapamiętać. J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XV w.*, „Archeion”, t. XXII, 1954, s. 132.

<sup>227</sup> Leksz. I, zap. 31, 35, 39, 47, z 1386 r., 94, 197, 198, 220, 240 z 1387 r., 739, 766 z 1390 r., 915 z 1391 r. (*Gregorius, ministerialis Gniezn.*).

<sup>228</sup> Leksz. II, zap. 1468, 1473 z 1391 r., 1485 z 1393 r., 1582, 1622, 1641, 1693, 1707 z 1394 r., 1753, 1765, 1788, 1867 z 1395 r., 1883, 1894, 1917, 1918 z 1396 r., 1988, 2006, 2035, 2038 z 1397 r., 22 zapiski z 1398 r. (2045–2214), 14 zapisek z 1399 r. (zapiski graniczne 2258–2366).

<sup>229</sup> Zob. ods. 228, lata 1398, 1399.

Zdecydowanie częściej są notowani z imienia woźni w księgach kałiskich, bardzo rzadko w księdze brzesko-kujawskiej<sup>230</sup>. Skąpe są informacje o woźnych w mazowieckich księgach sądowych<sup>231</sup>. Tym cenniejsze są obserwacje A. Wolffa, poczynione w znacznej mierze w materiale rękopiśmiennym, z których tu będziemy korzystali.

Znacząca część informacji o woźnym pochodzi z AGZ, jednakże w olbrzymiej liczbie zapiski zostały streszczone, pominięto np. zwroty formularzowe, a właśnie często za pomocą takich zwrotów notowano czynności woźnego, np. *Veniens ministerialis coram iudicio recognovit*<sup>232</sup>.

Zazwyczaj księgi grodzkie informują o woźnych częściej niż księgi ziemskie, a to z tego względu, że w księgach ziemskich dominują sprawy niesporne<sup>233</sup>. Generalnie można stwierdzić, że czas, rodzaj sądu i kategoria ksiąg sądowych, a także sposób publikacji (całe zapiski, wybór, streszczenie) decydują o wartości danego źródła<sup>234</sup>. Na przykład w księdze świadków (*liber testium*), czy w księdze terminów sądowych nie znajdziemy informacji o woźnych<sup>235</sup>. W szeregu ksiąg z różnych terytoriów pisarze przemilczają udział woźnego, choć skądinąd wiadomo, że ich obecność przy danej czynności, czy w danej okoliczności była konieczna<sup>236</sup>. Stąd opinia W. Urbana, że wzmianek o woźnym jest jak przysłowiowych ziarenek piasku, dotycząca źródeł z lat 1535–1548 nie znajduje potwierdzenia w materiale z wcześniejszych czasów<sup>237</sup>. Mimo wszelkich zastrzeżeń, nie wolno wątpić, że księgi sądowe są dla historyków prawa źródłem bardzo cennym i za takie powszechnie uznanym<sup>238</sup>.

<sup>230</sup> Zob. tabela 7.

<sup>231</sup> Zob. tabela 10.

<sup>232</sup> Tylko wielka liczba opublikowanych zapisek sprawia, że mimo wszystko AGZ zawierają wiele cennych informacji.

<sup>233</sup> Zob. np. AGZ XII, XIII, XV i XVI, w których woźny rzadko jest notowany. W AGZ XI w księdze sądu ziemskiego sanockiego pod rokiem 1424 (nr 1–110) jest zaledwie jedna wzmianka o woźnym (nr XXX).

<sup>234</sup> O istotnych różnicach w organizacji sądów w obrębie ziem ruskich (ściślej o dokumentacji działalności) informują wydawcy w *Przedmowie* do AGZ XII, s. XI. Tak np. w ziemi sanockiej nie ma śladu sądów komisarskich, dla których w ziemi halickiej prowadzono odrębne księgi.

<sup>235</sup> W księgach krakowskich jest bardzo mało wzmianek np. o przysiędze, mało rot przysięg. Stąd też o udziale woźnego przy przysiędze na tym terenie niewiele wiemy. Inaczej w Wielkopolsce, tu w księgach sądowych pełno jest tego rodzaju informacji, dlatego można było opublikować 5 tomów wielkopolskich rot przysięg (w pracy pod skrótem Roty wlkp.).

<sup>236</sup> O tym obszerniej w dalszych partiach pracy, poświęconych funkcjom woźnego. O nierównomiernym występowaniu informacji w księgach sądowych zob. Z. Rymaszewski, *Granicierum peregritatio...*, s. 42–43.

<sup>237</sup> W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 171.

<sup>238</sup> Zob. np. wypowiedź O. Balzera, przytoczoną wyżej w ods. 222; opinię J.K. Kochanowskiego, op. cit., s. 170 czy J. Bardacha, *Historia...*, t. I, s. 30.



Autor żywi nadzieję, że sumiennie eksploatując zebrane źródła będzie w stanie przedstawić w miarę wyczerpująco woźnego sądowego Polski średniowiecznej tym bardziej, że inni badacze wiele już na tym polu zdziałali. Dwie tabele pomocnicze: 1. Daty graniczne opublikowanych ksiąg sądowych, 2. Rok pracy woźnego sądowego w świetle ksiąg sądowych; pozwalają sformułować następujące tezy:

- 1) opublikowane księgi sądowe, z wyjątkiem małopolskich i ruskich, obejmują krótkie odcinki czasowe;
- 2) zazwyczaj pisarze nie notowali wszystkich czynności czy obecności woźnych.

Z powyższych tez płyną następujące wnioski:

- a) na podstawie zebranych źródeł nie da się w pełni odtworzyć funkcjonowania woźnego w całym średniowieczu<sup>239</sup> i w skali całego kraju<sup>240</sup>;
- b) w wielu przypadkach będziemy skazani jedynie na domysły; nie ma nadziei, by znacząco powiększyła się liczba opublikowanych ksiąg sądowych, *ergo* jeszcze długo poza domysły i przypuszczenia nie wyjdziemy.

---

<sup>239</sup> O tym, że za mało wydaje się ksiąg sądowych, pisze A. Gąsiorowski, *Sądy nadworne w Brodni...*, s. 171.

<sup>240</sup> Zdaniem W. Urbana: „Ponieważ ziemia krakowska w XVI w. odgrywała w Polsce ważną, wiodącą rolę, ustalenia jej dotyczące mają duży walor dla całej środkowo-zachodniej części Rzeczypospolitej”. W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 182. Sądzimy, że nie zwalnia to badacza od zwracania uwagi na terytorialne różnice i tym będziemy się kierowali.

# 3.

---

## GENEZA

Jak zazwyczaj bywa z urządzeniami prawnymi średniowiecza, o genezie woźnego sądowego w Polsce nic pewnego nie da się powiedzieć<sup>241</sup>.

Nie mamy informacji o tym, w jakim czasie, w jakich okolicznościach wykształciło się to stanowisko. Pierwsze wzmianki źródłowe o woźnych pojawiają się w XIII w., a i te są mało wymowne. Wobec milczenia źródeł otwiera się szerokie pole do snucia domysłów. Spotykane w literaturze opinie można ująć w następujące grupy:

- 1) instytucja woźnego sięga zamierzchłej przeszłości<sup>242</sup>;
- 2) pojawienie się woźnych należy łączyć z powstaniem stałych sądów<sup>243</sup>;

---

<sup>241</sup> Por. opinię B. Waldo o zawartości informacji w średniowiecznych źródłach: „Jednak źródła (zwłaszcza księgi sądowe) zwykle nie podają nam najciekawszych dla nas wiadomości, gdyż dla współczesnych były to rzeczy powszechnie znane, których nie widzieli potrzeby osobno zaznaczać”. B. Waldo, *Jeszcze o opolu w Wielkopolsce...*, s. 227. Zob. też Z. Rymaszewski, *Declaratio sententiae...*, s. 116.

<sup>242</sup> J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urządzenie woźnego...*, s. 1.: „Urzędowanie woźnego sięga w sądownictwie dawnym polskim odległych starożytności wieków”. K. Kadlec pisze, że woźnego znaly już pierwsze księstwa słowiańskie, dowodów na to jednak nie przedstawia. K. Kadlec, *O sądownictwie...*, s. 136. Nieco wcześniej jednak łączy powstanie woźnego z utworzeniem stałych sądów, patrz niżej, ods. 243. W czasy Mieszka Starego przenosi ustanowienie woźnych J. Leleweł, zob. rozdz. 1, ods. 113, a w czasy Bolesława Chrobrego, jak się wydaje A. Vetulani, zob. rozdz. 1, ods. 111. Ten uczony określa jednym terminem słuźebnik tak komornika, jak woźnego. Z. Góralski lokuje powstanie woźnego ogólnie w Polsce piastowskiej, a pojawienie się nazwy woźny – w wieku XIII. Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1989, s. 226. W *Słowniku Starożytności Słowiańskich* brak hasła woźny.

<sup>243</sup> K. Kadlec, *O sądownictwie...*, s. 134–135: „Dopiero z czasem, gdy utworzono stałe sądy, powstały też i ich pomocnicze organy, tj. woźni sądowi, wtedy pozew im był powierzany”. Na Rusi Kijowskiej pod rządami Prawdy Ruskiej nie było jeszcze osobnych funkcjonariuszy np. do pozywania, wykonywał je sam powód. Dopiero Pskowska Sudnaja Gramota zna specjalnych funkcjonariuszy do tego celu. Zob. I.D. Byłajew, *O wyzowie w sud po drewnim zakonam do Ułożenija 1649 g.*, „Żurnal Ministerstwa

3) szereg funkcji związanych z wymiarem sprawiedliwości wykonywali początkowo komornicy i dopiero z czasem ich miejsce zajęli woźni<sup>244</sup>;

4) *ministerialis, camerarius* są terminami używanymi na określenie tego samego urzędnika sądowego<sup>245</sup>.

Zwrócić należy uwagę, że w tych opiniach w istocie nie ma mowy o genezie, lecz o czasie pojawienia się woźnych sądowych. Przyjrzyjmy się bliżej tym opiniom. Skoro weszły do obiegu naukowego podlegają bowiem ocenie.

Ad 1. Hipotezy o istnieniu woźnego w zamierzchłej przeszłości zweryfikować się nie da, ponieważ wiadomości o woźnych pojawiają się dopiero w XIII-wiecznym materiale źródłowym. Z tego wieku pochodzą informacje o postępowaniu sądowym, z którym woźny jest ściśle związany<sup>246</sup>. Za starą metryką tego stanowiska może przemawiać argument, iż pierwsze źródłowe wiadomości o woźnym sądowym pojawiają się w początkach wieku XIII, a więc w epoce Polski dzielnicowej i to na obszarze wszystkich ziem polskich. Można zatem sądzić, że funkcja ta została utworzona przed rozdrobnieniem dzielnicowym. Jest to bardziej prawdopodobne niż mniemanie, że w każdej dzielnicy stanowisko to tworzono z osobna. Poza hipotezy wyjść jednak nie można.

Niewątpliwie, skoro mowa o woźnym sądowym, jego związek z sądem jest oczywisty, jednakże nie musiał to być od początku funkcjonariusz sądu. Na przykład w Chorwacji istniał prystaw, odgrywający bardzo ważną rolę w szeregu czynności prawnych, asystował powodowi przy pozywaniu, bywał świadkiem transakcji, odbierał przysięgę itd. Nie był jednak urzędnikiem sądu ani innej władzy, lecz osobą prywatną, cieszącą się zaufaniem społecznym, *bonus homo*<sup>247</sup>. Miał przy tym stanowisko równorzędne z sądem

---

Justicii" 1860, nr 2, s. 97 i n. Według Władimirskiego-Budanowa, prystawowie (ruscy odpowiednicy naszych woźnych) nie byli sensu stricto urzędnikami publicznymi, wykonującymi np. z urzędu pozwanie. Strony musiały ich wynająć za odpowiednim wynagrodzeniem. Jeśli prystaw ze względu na proponowaną opłatę odmówił, strona mogła najać kogo innego, M.F. Władimirskij-Budanow, *Obzor istorii russkogo prawa*, wyd. 4 z uzupełnieniami, S. Petersburg 1905, s. 638.

<sup>244</sup> Patrz niżej, s. 49.

<sup>245</sup> Patrz niżej, s. 49.

<sup>246</sup> Generalnie o postępowaniu sądowym traktują dopiero źródła XIII-wieczne, zob. S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe...*, s. 74. A. Vetulani, *Pozew...*, *Wstęp*. Stąd też informacje o woźnych zaczynają biec dopiero od wieku XIII.

<sup>247</sup> W. Namysłowski, *Pozasądowe organy porządku prawnego w krajach południowo-słowiańskich i polsko-litewskich*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu litewskiego*, Wilno (b.d.), odbitka, s. 1. Obszerniej o prystawie w prawie chorwackim pisze ten autor w innym dziele, *Proces chorwacki XIII wieku*, RAU, Whf, ser. II, t. XLI (ogólnego zbioru t. LXVI), nr 5, 1927, s. 12 n. Z czasem, około XV w., prystawowie są zaprzysiężani, co zdaniem autora, zrównywało ich z sędziami.

w czuwaniu i utrzymywaniu porządku prawnego<sup>248</sup>. Jego rola sprowadzała się do tego, że miał dbać by stało się zadość wszystkim wymogom formalnym i materialnym przy wykonywaniu określonych czynności przez strony, które go sobie doбираły<sup>249</sup>. Poza przystawem również komornikiem mógł być każdy członek społeczności *ad hoc* powołany, byleby był *bonae fama*<sup>250</sup>.

Przechodząc na grunt prawa polskiego trzeba stwierdzić, że byłoby nam prawdopodobnie znacznie łatwiej wyjaśnić genezę woźnego, gdyby istniała rozprawa poświęcona aktom wstępnym procesu polskiego, podobna do pracy Jana Adamusa, poświęconej stosunkom litewskim<sup>251</sup>. Autor niniejszej pracy ledwie zasygnalizował problem na polskim gruncie, pisząc o „obeślaniu”<sup>252</sup>. Tu chcemy jedynie zaakcentować, że w szeregu prawnie istotnych momentów jeszcze w XV-wiecznej Polsce obywano się bez woźnego<sup>253</sup>. Istnienie woźnego – funkcjonariusza sądowego nie było w wielu okolicznościach, wywołujących skutki prawne bezwzględnie konieczne i to zresztą nie tylko w średniowieczu<sup>254</sup>.

---

W Serbii te funkcje, które w Chorwacji wykonywali przystawowie powierzano jednak urzędnikom (*otroci, officiales*). Na Węgrzech przystawowie w charakterze czynnika społecznego są w XIII w. w stanie zanikania równoległe z zanikiem królewskiej organizacji komitatowej. Przekształcają się w funkcjonariuszy sądowych (*ibidem*, s. 6–7) i wówczas przypominają polskich woźnych sądowych.

<sup>248</sup> W. Namysłowski, *Pozasądowe organy...*, s. 57.

<sup>249</sup> *Ibidem*, s. 17. Zob. też B. Czapił-Lityńska, A. Lityński, *Prolegomena do trzech statutów dalmatyńskich: Policy, Winodola, Korczuli*, SDzPPP IV, 1999, s. 39–40, ods. 10.

<sup>250</sup> W. Namysłowski, *Pozasądowe organy...*, s. 20.

<sup>251</sup> J. Adamus, *O wstępnych aktach procesu litewskiego (do III Statutu)*. *Garść notatek*, „Ateneum Wileńskie”, t. XII, 1937, s. 205–281.

<sup>252</sup> Z. Rymaszewski, *Obeslanie w Polsce średniowiecznej*, w: *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiąt rocznicę pracy naukowej*, pod redakcją Jerzego Malca i Wacława Uruszczaka, Kraków 2001, s. 365–378.

<sup>253</sup> *Ibidem*, s. 370. O pozasądowym załatwianiu spraw w dawnej Polsce zob. P. Dąbkowski, *O utwierdzeniu umów pod groźbą łajania w prawie polskim średniowiecznym*, Lwów 1903, s. 55–56. Jego zdaniem, łajanie, zemsta, odpowiedź regulowało prawo zwyczajowe, ono też tworzyło zasady prawne. Od sądów odstępczość, formalistyka, przewlekłość postępowania (dylacje, ekscypcje), słaba egzekucja. Starą metrykę woźnych przyjmuje M. Feintuch, tłumaczy ją koniecznością istnienia kogoś, kto by np. wzywał strony przed sędziego, M. Feintuch, *op. cit.*, s. 172–173.

<sup>254</sup> W klauzulach egzempcyjnych immunitetów sądowych wśród osób, które będą miały prawo dokonać pozwania przed oblicze władcy, figurują obok woźnego także inne osoby, patrz rozdz. 1, ods. 115. Zob. też R. Hube I, s. 220, ods. 2 (żupani). Jest zrozumiałe, że w badanej przez nas epoce nie było sztywnych zakresów czynności ani monopolu na pełnienie określonych funkcji. Funkcje typowe dla woźnych mogły niekiedy pełnić inne osoby. W naszej pracy poświęconej woźnym, a nie procesowi sądowemu czy innym przejawom stosowania prawa, tymi innymi osobami będziemy się zajmowali zupełnie wyjątkowo. Taki wyjątek w tym miejscu należy uczynić dla wrotnych. Według ustaleń A. Gąsiorowskiego wrotni (*portulanus, ianitor*) w wielkopolskich sądach grodzkich wykonywali te funkcje, które gdzie indziej należały do woźnych, o czym przekonują najstarsze księgi grodzkie. Jednakże w XV w. obok wrotnego pojawiają się w Kaliszu woźni sądowi, którzy początkowo działają *cum procuratorio portulani castri* (1424 r.). W innych sądach wcześniej pojawiają się woźni głównie ziemscy przed sądem. Wrotnego w Poznaniu spotykamy jeszcze w 1494 r., ale w roli odwróconej, działa *vigore ministerialis Poznaniensis*. A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego...*, s. 281. W zapiskach sądowych z terenu województwa ruskiego z rzadka pojawia się wrotni, działa jednak raczej *vigore ministerialis*, zob. AGZ XVII, 1736/1479, Przemysł gr.: *quam ministerialis sive portulanus ad iudicium (clam)avit*, AGZ XVI, 674/1469, Sanok gr.: *Dominus iudex addidit Paulum portulanum castri Sanoc. de iure pro ministeriali cum potestate ministeriali*, zob. też AGZ XIV, 98/1440, 832/1443.

Ad 2. I tej hipotezy ze względu na milczenie źródeł nie można zweryfikować. Jak już wspominaliśmy, pierwsze wzmianki o woźnym pojawiają się dopiero w XIII w., w tym czasie sądy stałe już funkcjonowały<sup>255</sup>. Odnotać wszakże należy, że Z. Wojciechowski w pracy poświęconej sądom prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej o woźnych nie wspomina<sup>256</sup>. Prawdopodobnie nie znalazł w źródłach informacji, zajmował się bowiem okresem sprzed XIII w.<sup>257</sup>

Ad 3. Włączając w sferę naszych badań nad woźnym komorników, wkraczamy w skomplikowaną, pełną różnorodnych opinii i polemik problematykę stratyfikacji średniowiecznego społeczeństwa polskiego, a także organizacji państwa, w której niemal wszystko jest sporne, z genezą tychże komorników włącznie<sup>258</sup>. Będziemy się usilnie starać nawiązywać do tej problematyki jedynie, gdy to okaże się konieczne.

Zacznijmy od przypomnienia opinii badaczy o wieloznaczności terminu komornik-*camerarius*. Tym mianem określano wielkich dygnitarzy nadwornych<sup>259</sup>, wszelkich urzędników w ogóle<sup>260</sup>, osoby pełniące pomocnicze funkcje związane z wymiarem sprawiedliwości<sup>261</sup>, wreszcie chłopską ludność służebną<sup>262</sup>. W czasach nowożytnych, np. w XVII w. komornikami nazywano młodzież szlachecką przebywającą na dworze możnych<sup>263</sup>.

<sup>255</sup> Aczkolwiek np. co do genezy sądów ziemskich sporo jest niejasności, zob. opinię Józefa Matuszewskiego: „Powtórzyć musimy za Kutrzebą, który w swych *Sądach ziemskich i grodzkich* kwestię ich genezy pominął – że pochodzenie ich pozostaje wciąż nie wyjaśnione”, Józef Matuszewski, Recenzja artykułu J. Bieleckiej, *Organizacja i działalność...*, „Studia Źródłoznawcze”, t. I, s. 281. Niewiele wiemy również o sądach wojewodzińskich z powodu milczenia źródeł.

<sup>256</sup> Z. Wojciechowski, *Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej*, SHPP, t. XIII, z. 1, Lwów 1930.

<sup>257</sup> Brak informacji źródłowych to dość powszechne zjawisko dla epoki średniowiecza. Informacje o woźnych zależały w znacznej mierze od tego, czy pisarz sądowy notował ich czynności. Na przykład dla stosunków litewskich (koniec XV i XVI w.) Jan Adamus stwierdza, że kancelarie litewskie zazwyczaj nie notowały wydania pozwu. J. Adamus, *O aktach wstępnych...*, s. 228 (24). O braku dokumentacji źródłowej dotyczącej sądów wojewodzińskich i to w późnym średniowieczu, pisał J. Mazurkiewicz, *Jurysdykcja sądowa wojewody lubelskiego nad szlachtą w XVI wieku*, „Rocznik Lubelski”, t. 1, 1948, s. 61. Na brak źródeł narzeka też A. Szymczakowa, *Urzednicy łączycy i sieradcy do połowy XV wieku*, „Acta Univ. Lodz., Folia Historica”, nr 20, 1984, s. 82 (na s. 36–37 informacja, że komornik występuje tylko w Łęczycy, nie ma go w Sieradzu). M. Ptak nie znalazł informacji o komorniku w Ziębicach i Miliczu, choć we wszystkich pozostałych państwach śląskich ten urzędnik występował, patrz wyżej.

<sup>258</sup> K. Buczek, *Książęca ludność służebna...*, s. 15.

<sup>259</sup> Według J. Bardacha komornik na Śląsku był głównym urzędnikiem na dworze panującego (*camerarius magnus, summus camerarius*). J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 252.

<sup>260</sup> A. Bogucki, *O żupanach...*, s. 121.

<sup>261</sup> Patrz niżej, s. 49 n.

<sup>262</sup> Tak np. R. Hube I, s. 219. A. Szelągowski, *Chłopi dziedzice we wsiach na prawie polskim do końca XIII w.*, SHPP, t. I, z. 2, 1899, s. 87; J. Bardach, *Historia...*, t. II, s. 608, indeks rzeczowy s. v. komornicy.

<sup>263</sup> A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, wyd. 2. Warszawa 2000, s. 7 (opinia S. Czernieckiego, podstolego żytomierskiego o dworze Stanisława Lubomirskiego). A. Gąsiorowski ustalił, że *camerarius* wyjątkowo może też oznaczać podkomorzego. A. Gąsiorowski, *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 17 (117).

Nas będą interesowali wyłącznie komornicy pełniący pomocnicze funkcje sądowe, zwani komornikami służebnymi lub sądowymi<sup>264</sup>. Nie jest to nazwa trafna, w wiekach XIV i następnym występują bowiem komornicy zasiadający w sądach, a będący prywatnymi zastępcami sędziego. Ponieważ terminem *camerarius* są w źródłach nazywani zarówno urzędnicy księcia, jak i słudzy książęcy, K. Buczek proponuje następujące kryteria rozróżnienia: gdy chodzi o ściąganie kar, pozywanie przed sąd, ciążenie, które wykonuje *camerarius*, należy w nim widzieć komornika sądowego. Skoro tak, kontynuuje K. Buczek, w *camerarius* wykonującym inne czynności związane z prawem należy upatrywać również komornika sądowego<sup>265</sup>. Jak zwykle w źródłach średniowiecznych są spotykane sytuacje niemieszczące się w ramach tego kryterium<sup>266</sup>. Nie powinno to dziwić, nie wyobrażajmy sobie, że w tamtych czasach był ścisły podział funkcji między różnymi stanowiskami, z czym i dziś są kłopoty, ujawniające się zwykle w postaci tzw. negatywnych sporów kompetencyjnych.

Autorzy łączący komornika z woźnym sądowym, jako punkt oparcia przyjmują art. 4 Najstarszego Zводу Prawa Polskiego, którego odnośny fragment brzmi:

(1) *Wen eyn man kumt vor synen richter unde claget obir eynen, der dozcu kegenwerte nicht inist, vroget in der richter, ab her in laden welle, unde spricht jenir, her welle in gerne ladin, zo gebutet der richter dem kemmerer, daz her in lade.*

(2) *Zo muz der cleger dem kemmerer dy kost gebin...*<sup>267</sup>.

Romuald Hube w pracy poświęconej prawu polskiemu w XIII w., omawiając proces cywilny kreśli następującą linię rozwoju, gdy idzie o pozywanie: sędzia na wniosek zainteresowanego, podejmując decyzję o pozwaniu, wysyłał w tym celu komornika<sup>268</sup>. Na przestrzeni XIII w. dokonuje się pewna

<sup>264</sup> Na przykład K. Buczek, *Książęca ludność służebna ...*, s. 15.

<sup>265</sup> Ibidem.

<sup>266</sup> Ibidem, przykład na to, że *camerarius ducis* raz oznacza urzędnika a *camerarii nostri* – komorników sądowych.

<sup>267</sup> *Najstarszy Zwód Prawa Polskiego*, wydał, przetłumaczył i wstępem opatrzył Józef Matuszewski, Warszawa 1959, s. 155, przekład na język polski na s. 154. Co do charakteru prawnego owej żaloby i zgody na wydanie przez sędziego pozwu, zob. A. Vetulani, *Pozew...*, s. 6 n. Warto dodać, że w prawie litewskim było kilka żalob. O tym i o związkach żalob z pozwem pisał instruktywnie J. Adamus, *O wstępnych aktach...* Z jego pracy, 10 lat późniejszej od *Pozwu...*, A. Vetulani, rzecz jasna, nie mógł skorzystać. *Kammerer* z NZ jest powszechnie oddawany przez komornik. Termin *bote* w NZ występuje, lecz w znaczeniu ogólnym posłańca, gońca i tak go tłumaczy J. Matuszewski. Jednak tenże uczony w innej pracy w tymże *bote* widzi woźnego, J. Matuszewski, *Ręka pańska*, w: idem, *Pisma wybrane*, I, s. 315.

<sup>268</sup> R. Hube I, s. 218-219. W ods. 1 i 2 na s. 219 zostaje powołany art. IV NZ (u Hubego K.P. czyli Księga Praw, tak tytułuje ten uczony Najdawniejszy Zwód Prawa Polskiego).

zmiana, miejsce komornika zajmują inne osoby. Mówią o tym przywileje immunitetowe (immunitety sądowe): ludność z dóbr takim przywilejem objętych była wyłączana spod jurysdykcji grodów i poddana jurysdykcji księcia i ta ludność ma być pozwana nie przez komornika, ale przez innego służebnika albo nawet przez jej własnego starszego lub żupana<sup>269</sup>. Terminu woźny R. Hube w tym miejscu nie używa, można domniemywać, że „inny służebnik” to właśnie woźny<sup>270</sup>.

W pracy o procesie granicznym S. Łaguna poświęca nieco uwagi komornikom występującym w sądzie podkomorskim: podkomorzowie, pierwotnie delegowani jedynie *ad hoc* do każdej czynności, w końcu XIII w. także już stale występują jako urzędnicy ziemscy, a komornicy, ich dawni przełożeni, spadają na stanowisko pomocników podkomorzycych<sup>271</sup>. Odnosi się wrażenie, że Łagunie obce było przekonanie o wieloznaczności terminu komornik.

Zdaniem K. Kadleca w Polsce początkowo „posłów sądowych” zwano komornikami, z czasem przenosząc na nich nazwę dawnych, a nie istniejących już urzędników – woźnych<sup>272</sup>. Tu zatem ewolucja miała przebieg następujący: woźni – komornicy – woźni<sup>273</sup>. Kadlec wprawdzie nie informuje czym zajmowali się owi dawniejsi woźni, którzy zniknęli, skoro jednak ich nazwa przeszła na tych urzędników, którzy zastąpili komorników, mniemać należy, że wykonywali wówczas gdy istnieli to samo, co po zastąpieniu komorników. Pewności jednak nie mamy, ponieważ wygląda ten zarys nieco dziwnie, a Kadlec był przecież znakomitym uczonym.

S. Kutrzeba stwierdza, że pozew doręczał w XIII w. komornik, a w wieku XIV – woźny<sup>274</sup>. Innego zdania jest S. Płaza: pozew doręczał w śred-

<sup>269</sup> Hube I, s. 220. W ods. 2 do s. 220 Hube powołał kilka dokumentów potwierdzających jego wywody: CDPol. III, 24 z 1239 r.: *non citabuntur per camerarium, sed per eorum supanum*; CDPol. III, 32 z 1256 r.: *sed quum per litteram cum sigillo nostro et ministerialem nostrum fuerint citati*; CDPol. III, 50 z 1276 r.: *et quod per camerarios citari non debent*. Pogląd Hubego akceptuje M. Feintuch, op. cit., s. 173.

<sup>270</sup> W tymże dziele (Hube I) na s. 241 pisze autor, że wwiązania w dobra po wyroku dokonywali posłańcy (*nuncius*) księcia lub komornicy, jednakże w cytowanym w ods. 1 fragmencie dokumentu z 1260 r. jest wzmianka tylko o owym *nuncius*, o komorniku dokument milczy. Zob. też CDPol. III, 32 z 1256 r., którego fragment podajemy w ods. 269.

<sup>271</sup> S. Łaguna, op. cit., s. 63.

<sup>272</sup> K. Kadlec, op. cit., s. 136–137: „W Polsce posłowie sądowi w dawniejszych czasach nosili nazwę komorników, w czasach zaś późniejszych przeniesiono na nich nazwę dawnych a nieistniejących już urzędników: woźnych, niewątpliwie dlatego, że drogi swe zrzadka tylko odbywali piechotą, zazwyczaj zaś byli wożeni przez obywateli”.

<sup>273</sup> A. Bogucki wymienia komorników służebnych za woźnymi, nie wiemy wszakże czy ustala w tym miejscu jakiś porządek hierarchiczny, A. Bogucki, *O żupanach...*, s. 126–127.

<sup>274</sup> S. Kutrzeba, *Dawne prawo...*, s. 75, 78; A. Szymczakowa ustaliła, że w Łęczyczkiem do 1481 r. funkcjonował komornik ziemski, będący reliktem dawnych komorników książęcych, do których należało pozowanie. Jednakże w XV w. już tych funkcji nie

niowieczu komornik sądowy w asyście świadków, a od wieku XVI woźni ziemscy lub generalni<sup>275</sup>. U Płazy więc poza dodaniem komornikowi asysty, następuje przesunięcie zamiany komornika na woźnego w czasy późniejsze, w wiek XVI. Inni badacze przyjmują ten kierunek ewolucji komornik – woźny, ale bez bliższego określenia czasu<sup>276</sup>.

Nie wszędzie do takiej zmiany dochodziło. Już W.A. Maciejowski wyłączał spod tej ewolucji Śląsk<sup>277</sup>, co zostało potwierdzone w szczegółowych badaniach M. Ptaka nad sądownictwem w poszczególnych terytoriach Śląska<sup>278</sup>.

Ad 4. Opinię o tożsamości komornika sądowego i woźnego sądowego najpełniej wyraził A.Z. Helcel: „Woźnych sądowych tylko w XIII-ym jeszcze wieku nazywano u nas zwykle w łacinie *Camerarii*, choć ich też niekiedy zwano *officiales* lub też *ministeriales*. W pierwszych latach XIV-go wieku nazywanie woźnych *Camerarii* już nader jest rzadkiem, a nazwy *officiales* i *ministeriales* przy tym urzędzie Woźnych i Służebników się utrwały. W drugim zaś dziesiątku lat wieku XIV-go *Cammerarii* byli już rzeczywiście w sądzie zasiadającymi, a drobniejsze sprawy i zapisy załatwiający podrzednymi sędziami (Komornikami Sędziów i Podsędźków)”<sup>279</sup>.

Wывód ten ma być argumentem za pochodzeniem NZ z XIII w. U innych badaczy pogląd o tożsamości komornika i woźnego jest wyraźny ubocznie, na marginesie głównego nurtu zainteresowań i to ich, błędne

pełnili, a o ich stosunku do woźnych nic nie da się pewnego powiedzieć. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 84, ods. 65.

<sup>275</sup> S. Płaza, op. cit., s. 442–443. Sądzimy, że wiek XVI przyjął ten uczyony ze względu na *Formula processus* z 1523 r. Nie wszędzie u Płazy czas zamiany komornika na woźnego jest podany, np. na s. 449 czytamy: „wizji dokonywali pierwotnie komornik, prawidlnik, z czasem zazwyczaj woźny sądowy”. Na s. 453: „egzekucji dokonywał sąd za pośrednictwem komornika, a potem woźnych sądowych”. A. Bogucki, *Komornik i podkomorzy...*, s. 83: „woźny, funkcjonujący od XIV w. wykonywał te same obowiązki, co komornik w XIII wieku”.

<sup>276</sup> O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów 1935, s. 49; J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 204 – w postępowaniu egzekucyjnym organem pomocniczym starosty był woźny, początkowo komornik; J. Bardach, *Historia... I*, s. 298–299; A. Bogucki, *Komornik i podkomorzy...*, s. 83.

<sup>277</sup> W.A. Maciejowski, op. cit., s. 589–590.

<sup>278</sup> M. Ptak, *Sądy wolnego państwa zmięrodzkiego*, „Acta Univ. Wratislav., Prawo” XCI, 1980, s. 40; komornik „być może pozwał również strony do sądu”; idem, *Sądy wolnego państwa sycowskiego*, „Acta Univ. Wratislav., Prawo” CIII, 1982, s. 85: „Prawdopodobnie... ogłaszał również tzw. zapowiedzi i doręczał stronom pozwy itd.”, miał udział w opłatach sądowych; idem, *Sądy prawa polskiego na tle wymiaru sprawiedliwości księstwa oleśnickiego XIV–XVIII w.*, „Acta Univ. Wratislav., Prawo” CLVII, 1988, s. 42: „pozywa i chyba doręcza inne wezwania”; idem, *Sądownictwo szlacheckie księstwa wołowskiego*, „Acta Univ. Wratislav., Prawo” CCXLIII, 1995, s. 29 – wymieniony jako urzędnik pomocniczy, bez wyliczania czynności. Dla Ziębic i Milicza brak w źródłach informacji o komorniku (i woźnym). Zob. idem, *Sądy szlacheckie księstwa ziębickiego do 1570.*, „Acta Univ. Wratislav., Prawo” CX, 1982, s. 61–74; idem, *Ustrój sądów wolnego państwa milickiego (1521–1742)*, „Acta Univ. Wratislav., Prawo” CCXV, 1992, s. 19–96.

<sup>279</sup> A.Z. Helcel, *Księga prawa zwyczajowego polskiego z XIII wieku*, SPPP, II, s. 4. W przypisie 4 Helcel przytacza dokumenty, w których występują woźni okreśiani terminami *officiales*, *ministeriales*.



naszym zdaniem mniemanie można wytłumaczyć podobieństwem funkcji obu tych różnych stanowisk<sup>280</sup>.

Ustosunkowując się do opinii łączących komornika sądowego z woźnym w sensie chronologicznego następstwa czy tożsamości, trzeba stwierdzić, że podstawa źródłowa tych opinii jest niezwykle skromna. U zdecydowanej większości autorów punktem oparcia jest art. 4 NZ, w którym istotnie ten, kto ma wykonać pozwanie nazywa się komornik. Jednakże w tymże artykule NZ, pkt 4. przewiduje się pozwanie znakiem książęcym, nie wiemy przez kogo wykonane.

Do pierwszych opublikowanych ksiąg sądowych źródeł jest w ogóle bardzo niewiele i ta konstatacja dotyczy zarówno komornika, jak i woźnego.<sup>281</sup>

Z opinii autorów odnosi się wrażenie, że gdy w źródłach występuje termin *camerarius* nie ma w tym czasie terminu *ministerialis*, czy *officialis*. Stąd teza o starszeństwie chronologicznym komornika. Tymczasem w klauzulach egzempcyjnych, wcześniejszych od NZ jako osoby mające pozywać mieszkańców terenów immunizowanych przed oblicze panującego częściej są wymieniani *ministeriales* i *officiales* aniżeli *camerarii*<sup>282</sup>.

*Ministeriales*, a także ci funkcjonariusze określani polskimi terminami *woźny*, *służebnik*, pojawiają się w źródłach od początku XIII w. W tym samym więc czasie w Polsce średniowiecznej występowali komornicy sądowi i woźni sądowi. W księgach sądowych spotykamy już samych woźnych. Komornicy też występują w tychże księgach, lecz w innym zupełnie charakterze – są prywatnymi zastępcami sędziów i podsędków<sup>283</sup>. Genezy komorników

<sup>280</sup> Zob. F. Piekosiński, *Ludność wieśniacza w Polsce w dobie piastowskiej*, w: idem, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. I, Kraków 1897, s. 69: „Pozew ustny przez komornika, czyli woźnego nadwornego nie wiązał ich [poddanych kościelnych, ZR] wcale”. Utożsamienie woźnego z komornikiem w sensie uznania ich tożsamości, spotykamy u Józefa Matuszewskiego (powtórzenie myśli Helcla): „Woźny sądowy nosi w NZ nazwę *kammerer*, odpowiednik łacińskiego *camerarius*”, *Wstęp do NZ*, wydanie z 1959 r., s. 73. Trzeba się zgodzić z krytyczną uwagą K. Buczka, że to nie jest kwestia nazwy, lecz istnienia lub nie instytucji komornika. K. Buczek, *O najdawniejszym spisie prawa polskiego*, KH, 67, 1960, nr 1, s. 165, ods. 12.

<sup>281</sup> Zob. rozdz. 2 *Zasób informacji*.

<sup>282</sup> Mog. 16 z 1238 r. Klasztor mogiński opłaca stan z Prandocina srebrem. Wśród świadków *Jacobus vosni*. *Spantos vosni*, *Petrek socius eorum et alii quam plures*, w indeksie (Spis osób według godności), s. v. *Ministerialis*: *Swantos* (*Spantos*), op. cit., s. 226. CDPol. III, 32 z 1256 r.: *sed quam per litteram cum sigillo nostro et ministerialem nostrum fuerint citati*. Zob. też CDPol. II, 90 z 1298 r. *Camerarii*: CDPol. II, 24 z 1239 r.: *non citabuntur per camerarium, sed per eorum supanum*; CDPol. III, 50 z 1276 r.: *et quod per camerarium citari non debebunt*.

<sup>283</sup> Rzecz powszechnie znana, dla porządku odsyłamy do J. Bardacha, *Historia...*, t. I, s. 75, 476, 552. Komornicy – prywatni zastępcy sędziego są notowani przez Z. Kaczmarczyka, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. I, *Organizacja państwa*, Poznań 1939, s. 236, ods. 6 (źródło – KDMP III, nr 680, 689, KDWP III, 1640). Według S. Kutrzeby, ze źródeł trudno wywnioskować kto komorników mianował (Sądy..., t. I, 38), natomiast Z. Perzanowski znalazł zapiskę z 1441 r., stwierdzającą wydanie pisemnej nominacji komornika przez podsędka: *Detur littera domini Subiudicis camerario Alberto de Luczslawicze, prout ipse dominus Subiudex sibi*

sądowych ani woźnych sądowych nie znamy. Gdy chodzi o funkcjonowanie obu tych stanowisk w epoce źródłowo udokumentowanej, wobec występowania komorników sądowych na obszarze całej Polski, nie można w art. 4 NZ widzieć normy o partykularnym znaczeniu, choć partykularyzm, gdy idzie o nasz temat daje o sobie znać<sup>284</sup>.

Możnaby zakładać, że do niektórych czynności posługiwano się komornikami sądowymi, do innych – woźnymi. Skąpa baza źródłowa na rozstrzygnięcie tej kwestii nie pozwala, ale zwracamy uwagę, że przy pozywaniu źródła wspominają tak o komorniku, jak i woźnym<sup>285</sup>.

Zapatrywanie, że najpierw byli komornicy sądowi, którzy potem awansowali na (prywatnych) zastępców sędziego i podsędka, a ich miejsce w wykonywaniu pomocniczych funkcji sądowych zajęli woźni, trzeba zmodyfikować następująco: odkąd biegną źródła historyczne występują w tym samym czasie i na tym samym terytorium, wykonując te same funkcje<sup>286</sup> komornik sądowy i woźny sądowy. W wyniku procesu, który nie znalazł odbicia w materiale źródłowym, komornicy sądowi znikają, pozostają sami woźni sądowi.

Zastąpienie komorników sądowych woźnymi nie było aktem jednorazowym, lecz procesem, wobec czego przez pewien czas w zapiskach sądowych z początku XV w. komornicy, aczkolwiek sporadycznie, występują w swych uprzednich funkcjach komorników sądowych obok woźnych.

Bkuj. 3596 z 1424 r. *Domini presidentes in iudicio* wysyłają dwóch komorników na wizję do domu kmiecia<sup>287</sup>.

Bkuj. 3856 z 1424 r. Podczas wizji jedna strona ma mieć woźnego, druga – komornika<sup>288</sup>.

---

*cameram suam in Byecz et in Czchow sibi dedit* (TC 11, s. 537). Z. Perzanowski, op. cit., s. 34, ods. 83. Dalsze dowody nominacji pochodzą z XVII w., zob. Kutrzeba, Zbiór, nr 137 z 1619 r., 140, 141 z 1623 r. Według A. Szymczakowej, *vicesubcamerarius* może oznaczać komornika podkomorzego, A. Szymczakowa, *Woźni...*, s. 90.

<sup>284</sup> Zob. choćby Statuty wielkopolskie i małopolskie Kazimierza Wielkiego. O różnicach w terminologii piszemy w rozdz. 1.

<sup>285</sup> Por. klauzule egzempcyjne w rozdz. 1.

<sup>286</sup> Jak można wnioskować ze szczupłych, fragmentarycznych informacji.

<sup>287</sup> Także Bkuj. 1228 z 1419 r.: *...Przechna wnosla XII grziwen swego posagu y poloszila tamo na to zastawa, czso komornik oglandal*. Zapiska powołana w *Słowniku Staropolskim*, t. 3, s. 323, s. v. *komornik* z oznaczeniem TPaw. VII, nr 1228. W Bkuj. 540 z 1418 r. zarzut: *in ista visione non fuit camerarius* wobec czego strona prosi o następną wizję. Dalszego ciągu odnośnie komornika brak, spór przeszedł na kwestie pełnomocnictwa. Nie wiemy w jakim celu sąd daje komornika w Bkuj. 679 z 1418 r. *Hedwigis cum Kelzone debent habere camerarium* (to cała zapiska). O roli woźnego przy wizji patrz część II, poświęcona funkcjom woźnego.

<sup>288</sup> Bkuj. 3856 z 1424 r.: *D. de J. cum domina de K. habent facere visionem... D. debet habere ministerialem, domina autem camerarium*. W innej zapisce wysła się do zainteresowanych komornika i woźnego: *Tekdi gdi stala ossada pane Bydgostkey hy Paskowa, tedi poslali comornika hy vosnego do paney hy do Paska prossacz gych przeboh, aby gim othpuscili przissangá*

Na tymże terenie w tym samym czasie komornicy pełnią też funkcje sędziowskie:

Bkuj., 2419 z 1421 r. *Extunc camerarii presidentes iudicio in Couale eandem causam dederunt ad dominos [chodziło o prawo retraktu, ZR] ad terminos particulares in Brest.*

Bkuj., 2668 z 1423 r. *Quemadmodum A. de B. stetit tercio contra J. G. et matrem eius, extunc N. camerarius subiudicis J. terminum prorogavit, et statim. Andreas Joannem in iudicio per ministerialem et camerarios arestavit. Hoc A. habere voluit pro lucrato.*

Również z terenu Wielkopolski mamy kilka zapisek, w których osoby nazwane *vicesubcamerarius*, *camerarius*, występują w rolach typowych dla woźnych.

Pozn., 1324 z 1403 r. *Item V. de L. vicesubcamerarius recognovit... quod N. de M. debite suos testes produxit ante crucem, quos duxerat contra B. ...pro impetitione honoris.*

Pozn., 1453 z 1403 r. *Item J. heres de V. et sui legitimi pueri manserunt circa suum honorem... iuxta deducionem testium... Et veniens B. vicecamerarius coram iudicio regali fecit ipsum iustum et adiudicatum solvit.*

Pozn., 2481 z 1405 r. *Item Jacusius Jad loco subcamerarii coram iudicio recognovit, quomodo M. de J. cum S. et N. fratribus uterinis duxit testes... (qui) iuraverunt*<sup>289</sup>.

W zapisce kaliskiej z 1427 r. tę samą osobę określa się raz *succamerarius*, raz *ministerialis*.

Wyw. szlach., 85 z 1427 r. *Item veniens nobilis K. de T. succamerarius Kalisiensis et recognovit in facie iudicii, quia nobilis J. de G. suos testes iudicialiter in loco iuramenti consueto... produxit. Nos vero, auditis confessionibus ministerialis, iudicavimus sibi testium probacionem, titulum perpetue nobilitatis eidem assignantes*<sup>290</sup>.

hy kǫnew. Słownik Staropolski, t. 3, s. 323, zapiska z 1398 r. T. Lubomirski pisze, że sąd ziemski „znosił się z sądem miejskim przez woźnego albo komornika”. T. Lubomirski, *Jurysdykcja patrymonialna w Polsce*, Warszawa 1861, s. 25. W KDKK I, 213 z 1358 r. w liście świadków wyróżnia się komornika i woźnego: *Mathia et Jacobo Camerariis nostris, Clemente ministeriali*.

<sup>289</sup> O roli woźnych przy przysiędze patrz cz. II, poświęcona funkcjom woźnego. Termin *subcamerarius* bywa mylący również w źródłach późniejszych, np. w konstytucji dla Gdańska z 1570 r. czytamy: *Numerum Camerarium vetustum approbamus, ut singulis annis duo Camerarii praesint: alter Camerarius alter vero Succamerarius appelletur...*, VL II, s. 118. Powołuje ten przepis W.A. Maciejowski, op. cit., s. 590, ods. 1.

<sup>290</sup> *Succamerarius* to jednak zazwyczaj podkomorzy, zob. np. KDWP VI, 49 z 1395 r.: *...Et nos (Przemysław II) viciniam convocari iussimus et nostrum subcamerarium comitem S. ad ipsam missimus, ut ab ipsa requireret numquid essent diverse a P. villa sortes P. et R.* Już spoza ram chronologicznych przyjętych w niniejszej pracy pochodzą wzmianki o jakichś komornikach,

Jak zazwyczaj bywa z zapiskami sądowymi, jest nieco wzmianek o komornikach, których funkcji nie można ustalić<sup>291</sup>.

Pozostała nam na zakończenie rozważań o genezie woźnego sprawa woźnych z Kamieńca, nieco zagadkowa.

W roku 1271 Bolesław Pobożny, książę wielkopolski sprzedaje wieś Kamieniec (w dokumencie Kamenezewo) swym ministeriałom Jakubowi, Wojciechowi (Albertus) i Andrzejowi Miłoszowicom *cum omnibus fratribus ipsorum* za 60 grzywien srebra. Czyni to książę *considerantes fideliam et utilia servicia nabywców*. Uwalnia ich przy tym od ciężarów prawa książęcego i *a castrensi citacione*, poddając wyłącznej jurysdykcji wojewody gnieźnieńskiego. Wśród świadków jest *comes* Archamboldus wojewoda gnieźnieński, *spiritus movens* decyzji księcia: *ad cuius petitionem omnia fecimus*<sup>292</sup>.

Zwracamy uwagę, że na nabywców książę-pozbywca nie nakłada żadnych obowiązków przy okazji tej transakcji.

Byłaby to transakcja kupna-sprzedaży nieruchomości, jakich wiele i która nie pozostaje w żadnym związku z naszym tematem, ponieważ nie wiemy kim byli ci ministeriałowie księcia, ministeriałami czy woźnymi. O funkcjach przez nich pełnionych dokument milczy a *fideliam et utilia servicia* są zwrotem zbyt ogólnikowym, by zeń jakieś wnioski za dopatrywaniem się tu woźnych wysnuwać.

Rolę wojewody można tłumaczyć dwojako:

- 1) na prośbę wojewody książę Kamieniec sprzedał i poddał ministeriałów-nabywców jego jurysdykcji,
- 2) na prośbę wojewody książę poddał ministeriałów jego jurysdykcji.

Ponieważ Statuty Kazimierza Wielkiego poddawały woźnych jurysdykcji wojewody, można by mniemać, że taka praktyka była wcześniejsza i że

---

zwanych *camerarius iudicii terestris*, (Wyw. szlach., 327 z 1543, Drohiczyn, gr.), innym razem *camerarius terre Drohiciensis* (Wyw. szlach., 373 z 1593 r.).

<sup>291</sup> Gdy mowa o komornikach zasiadających w sądzie, można przyjąć, że są to komornicy-sędziowie, to jest zastępcy sędziego, podsędka: Helc. II, 19 z 1394 r.: *C. cum D. habent terminum... coram camerariis, qui resident in iudicio*. Podobnie Popowice I, 146 z 1425 r. Gdy jednak w liście świadków są wymienieni, zazwyczaj na końcu, *camerarii*, rodzą się wątpliwości kim oni są, zastępcami sędziów, podsędków, czy komornikami sądowymi, funkcjonariuszami tej rangi co woźni, np. Popowice I, 2 z 1325 r., 4 z 1367 r., 18 z 1375 r. Zdaniem A. Szymczakowej między komornikami łączycyckimi istniało jakieś zróżnicowanie, mianowicie jeden z podkonich, Ziemał z Orłowa, awansował na komornika, a trzech innych to wyraźnie niżsi funkcjonariusze sądowi. A. Szymczakowa, *Urzędnicy łączycy i sieradzcy...*, s. 37.

<sup>292</sup> KDWP I, 443 z 1271 r., Gniezno.

mamy tu do czynienia z woźnymi sądowymi. Źródłowo jednakże udowodnić tego nie możemy.

To wszelako nie koniec historii ministeriałów z Kamieńca. W sto lat później sąd komisarski powołany dla Wielkopolski w związku z akcją restytucyjną rozpatruje spór o tę wieś między Sędziwojem z Wojnowa, legitymującym się przywilejem Władysława Łokietka na tę wieś i domagającym się jej zwrotu a Jakubem z braćmi, określonymi jako *ministeriales Domini nostri regis*, którzy występują przeciw restytucji, ponieważ na tę wieś mają dokument Bolesława Pobożnego. Sąd przyznał wieś tym ostatnim<sup>293</sup>.

I ten dokument nie powinien nas interesować, nie mamy podstaw by w *ministeriales domini regis* upatrywać woźnych. Jednakże ze względu na związek sporu z akcją restytucyjną oba dokumenty i wymienieni w nich ministeriałowie trafili pod lupę szeregu badaczy.

K. Potkański i A. Semkowicz widzą w nich woźnych sądowych<sup>294</sup>, K. Buczek natomiast – nie woźnych lecz ministeriałów królewskich<sup>295</sup>. W obu przypadkach mamy jednak do czynienia z hipotezami, są natomiast dalsze przekazy źródłowe.

A. Gašiorowski ustalił, że większość woźnych sądowych gnieźnieńskich jest określana *de Kamieniec*. Sądzi, że są to potomkowie tych ministeriałów, którym Bolesław Pobożny sprzedał Kamieniec<sup>296</sup>. Przypomina, o czym już pisał K. Potkański<sup>297</sup>, że według Jana Łaskiego w tej wsi nie ma kmieci, są tylko *ministeriales terrestres*<sup>298</sup>. To doprowadza Gašiorowskiego do następującej

<sup>293</sup> KDWP III, 1667 z 1372 r., Gniezno.

<sup>294</sup> K. Potkański, *Jeszcze sprawa restytucji* [rok 1902, ZR], przedruk, w: idem, *Lechici, Polanie, Polska, Wybór pism*, Warszawa 1965, s. 607; A. Semkowicz, recenzja tej pracy, KH, XVI, 1902, s. 104. Prawdopodobnie na podstawie dokumentu Bolesława Pobożnego, choć o nim milczy, Feintuch wyraża opinię, że „woźni siedzieli na nadanych sobie dobrach pod obowiązkiem pełnienia nałożonych na nich służb”. M. Feintuch, op. cit., s. 173.

<sup>295</sup> K. Buczek, *Książęca ludność służebna...*, s. 26, ods. 65. O tym procesie pisze też K. Goźdz-Roszkowski, *Zabieranie cudzych dóbr ziemskich przez panującego w ocenie prawnej sądów królewskich działających w Wielkopolsce w 1372 r.*, SDzPPP, VIII, 2003, s. 93–104. Kim byli owi *ministeriales* z Kamieńca autor nie zajął się, ponieważ ta kwestia nie należała do tematu jego artykułu.

<sup>296</sup> A. Gašiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego...*, s. 302–303.

<sup>297</sup> K. Potkański, *Jeszcze sprawa restytucji...*, s. 607. W odsyłaczu 21 błąd: zamiast Łaski, *Liber benef.*, t. I., s. 90, winno być: s. 91.

<sup>298</sup> J. Łaski, *Liber beneficiorum...*, I, s. 91: *Camyenyecz, villa sub eadem parochiali* [Klecko, ZR], *in qua nullus est cmetho, nisi ministeriales terrestres, qui nihil aliud solvunt, tamen de qualibet domo seu parte hereditatis, quilibet suam sortem hereditatis habens, solvit pro missalibus pro festo Paschae, dum benedicuntur eis panes, per unum grossum et quinque denarios loco tortae*. Gašiorowski powołuje też opinię ks. Kozierowskiego, że woźni z Kamieńca mieli pewne uprawnienia w tamtejszym kościele św. Trójcy. Ks. Kozierowski, *Szematyzm...*, s. 86–87. Z uwagi na uiszczane *missalia* woźni z Kamieńca znaleźli się w pracy Józefa Matuszewskiego, *Missalia-mensalia*, w: idem, *Pisma wybrane*, t. IV, s. 74, ods. 74, ale w sformułowaniu uogólniającym *ministeriales terrestres*, bez zaznaczenia, że chodzi o konkretnych *ministeriales terrestres*, mianowicie z Kamieńca.

konkluzji: „Sądząc ze wspomnianych wypadków z XV w., dawni ministeriałowie królewscy spełniali w tym czasie funkcje woźnych przy sądzie gnieźnieńskim, nadzorowani tylko przez wojewodów”<sup>299</sup>.

Są też dalsze informacje o tych *ministeriales*-woźnych.

Exped. bell., 1 z 1497 r. *Veniens Michael Mamel ministerialis magnus Gneznensis De Kamyenycz...*

Zajął się nimi, ściślej jurysdykcją wojewody kaliskiego nad Kamieńcem sejm ekstraordynaryjny w 1768 r.: *Ostrzeżenie względem wsi Kamieńca do woiewodztwa Kaliskiego należącey. Wieś Kamieniec w Woiewodztwie Gnieźnieńskim leżąca, do Woiewodztwa Kaliskiego zdawna przyłączona, aby zawsze iuryzdykcji Wojewody Kaliskiego była podległa, ostrzegamy*<sup>300</sup>.

Problem woźnych z Kamieńca polega na tym, że nie wiemy, czy byli oni woźnymi sądowymi już za Bolesława Pobożnego i czy uczynił on swych ministeriałów woźnymi wraz ze sprzedażą im wsi i poddaniem jurysdykcji wojewody. Z faktu bowiem, że są woźnymi w Exped. bell., 1 z 1497 i w *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego dla czasów wcześniejszych nic nie wynika. Nie zyskujemy dowodu na ustanawianie woźnych przez władcę i uposażanie ich ziemią<sup>301</sup>: Genezy woźnych nie udało się nam wyjaśnić. Reasumując stwierdzamy:

- 1) nie znamy genezy stanowiska woźnego sądowego Polski średniowiecznej;
- 2) nie wiemy, kiedy to stanowisko powstało;
- 3) nie wiemy, czy woźni są wynikiem zwyczajowej ewolucji, jakiej podlegał wymiar sprawiedliwości, czy o ich powstaniu zadecydowała wola panującego;
- 4) nie znamy też genezy ani czasu pojawienia się komorników sądowych;
- 5) komornicy sądowi i woźni sądowi występują w tym samym czasie, na tym samym obszarze i pełnią te same funkcje;

<sup>299</sup> A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego...*, s. 303.

<sup>300</sup> VL VII, 370. Zna to postanowienie A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego...*, s. 303.

<sup>301</sup> A. Szymczakowa, po stwierdzeniu, że woźnymi na terenie łeczycko-sieradzkim bywali chłopci ze wsi królewskich, pisze, że trudno orzec, że wykonywanie przez nich funkcji woźnego wynikało z posiadania przez nich gruntów w królewskich, zatem by zachodziła sytuacja analogiczna do siedzących w Kamieńcu. Sądzi, że raczej bliskość miejsc sprawowania sądów była czynnikiem, dla którego wybierano z tych wsi woźnych. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 84.

## Woźny sądowy

6) proces zastępowania komorników sądowych woźnymi, rzeczywiście zachodzący, nie znajduje odbicia w materiale źródłowym; odkąd biegłą księgi sądowe, występują tylko woźni sądowi, komornicy są już prywatnymi zastępcami sędziego i podsędka.

Miejmy nadzieję, że badania nad innymi zagadnieniami związanymi z woźnym zostaną uwieńczone lepszymi rezultatami.

# 4.

---

## PERSONALIA

---

### 1. Kto powoływał woźnego

---

#### 1.1. Powoływanie przez monarchę

Ponieważ sądownictwo monarchy jest starsze od sądów jego urzędników, stąd woźni książęcy/królewscy pojawiają się wcześniej od woźnych mianowanych przez np. wojewodę. Informacje jednak o nich są bardzo skąpe, właściwie poza tym, że istnieli, prawie nic o nich nie wiemy. Nie mamy też informacji o ewentualnych woźnych w sądach wcześniejszych od ziemskich i grodzkich.

W literaturze na ogół Statuty Kazimierza Wielkiego przyjmuje się za punkt wyjściowy w badaniach nad woźnymi sądowymi w Polsce średnio-wiecznej.

J.W. Bandtkie-Stężyński pisze wprawdzie, że woźni byli dowolnie przez sądy na rokach obierani i z kontekstu wynika, że ma na myśli czasy sprzed Statutów Kazimierza Wielkiego, jednakże nie przytacza żadnych dowodów na poparcie tej opinii<sup>302</sup>. Być może ten uczony, dobrze zorientowany w prawie niemieckim stosowanym w Polsce<sup>303</sup>, przeniósł na grunt prawa

---

<sup>302</sup> J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urządzie woźnego...*, s. 1.



polskiego rozwiązanie znajdujące się w Zwierciadle Saskim, tam bowiem istotnie woźnego wybierają sędzia i ława<sup>304</sup>.

Skoro w źródłach XIII-wiecznych, w klauzulach egzempcyjnych przywilejów immunitetowych nadawanych przez władców zazwyczaj są wymieniani woźni jako ci, którzy mają wykonywać pozwanie mieszkańców terytoriów immunizowanych przed oblicze panującego<sup>305</sup>, można mniemać, że tych woźnych mianował monarcha, że byli jego urzędnikami<sup>306</sup>.

Woźni w XIII-wiecznych dokumentach występują nie tylko w klauzulach immunitetowych. Na przykład w dokumencie z roku 1290 Henryk IV nadaje 15 łanów klasztorowi na Piasku i poleca *fideli nostro ministeriali* Woyslao Stobrawa, by wwiązał klasztor w te łany. Skądinąd wiadomo, że ważną rolę przy wwiązaniu odgrywał woźny, stąd można przypuszczać, że ów *ministerialis* Wojśław Stobrawa był woźnym ksiązęciem<sup>307</sup>.

I to właściwie wszystko, co źródła wczesnośredniowieczne mówią o woźnych. W rezultacie mamy następującą sytuację: do Statutów Kazimierza Wielkiego są bardzo skąpe informacje wyłącznie o woźnych ksiązęcych/królewskich. Te Statuty informują o woźnych powoływanych przez wojewodów, o królewskich nie wzmiankując.

W księgach sądowych sporadycznie pojawiają się *ministeriales domini Regis*, o których poza faktem istnienia nic nie wiemy. Dopiero akty nominacyjne królewskie zawierają więcej informacji o woźnych powoływanych przez monarchę. Pochodzą one wszelako z epoki późniejszej, spoza ram chronologicznych przez nas w niniejszej pracy przyjętych i jedynie ze względu na cenne informacje, które dla naszych dociekań mogą okazać się ważne, weźmiemy je pod uwagę.

<sup>303</sup> Wydał *Jus Culmense*, Warszawa 1814.

<sup>304</sup> Ssp Ldr III, 56 § 1. *Swen de (echte) vrone bote van deme richtere unde van den scepen gekoren wert...* Tekst czerpiemy z *Das Landrecht des Sachsenspiegels*, editio tertia, curavit Karl August Eckhardt, Berlin-Frankfurt 1975.

<sup>305</sup> Patrz wyżej, s. 38.

<sup>306</sup> W KDKK I 125 z 1322 r. występuje *ministerialis sive woźny Regis*. O wielkim wpływie króla na sądy pisze S. Kutrzeba, *Sądy I*, s. 84: „Jest on w zasadzie sędzią”.

<sup>307</sup> SUB V 448 z 1290 r., Wrocław. W indeksie osób Wojśław Stobrawa występuje tylko raz, w tymże dokumencie. O funkcjonowaniu woźnych w sądach ksiązęcych nic nie wiemy. Jak już wyżej informowaliśmy nie wzmiankuje o nim Z. Wojciechowski w pracy o sądownictwie w dobie przedimmunitetowej

## 1.2. Powoływanie przez wojewodę

### 1.2.1. Korona

Pierwszą źródłową wzmianką o nominacji woźnego przez wojewodę jest art. 47 Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego, przy czym nie należy on do tekstu podstawowego, lecz do tzw. ekstrawagantów wspólnych, to jest późniejszych dodatków do Statutów, wspólnych to znaczy odnoszących się do Wielkopolski jak i Małopolski<sup>308</sup>.

*XLVII Item ubi curie nostre sunt remote... hoc specialiter declarantes, quod officiales, alias sluzebniki, non nisi palatini instituere habeant facultatem et eosdem iudicare et pro afflictione aut vulneribus vel pro capite eorundem penas exigere et levare omnimodam habeant facultatem.*<sup>309</sup>

Przepis ten stał się podstawą dla powszechnie w literaturze wyrażonej opinii, że woźnego powoływał wojewoda<sup>310</sup>.

Artykuł jest wyraźnie dwuczłonowy. Człon pierwszy traktuje o umieszczaniu zajętego bydła w oborach królewskich województw krakowskiego i sandomierskiego, w członie drugim wyłącznie wojewoda ma woźnych powoływać i wykonywać nad nimi jurysdykcję. Związku między obydwoma częściami tego art. nie potrafimy dostrzec, w literaturze nie wzbudziło to zainteresowania<sup>311</sup>.

Przytoczony artykuł ma we wszystkich redakcjach takie samo merytorycznie brzmienie. W rubrykach zazwyczaj anonsuje się procedurę ciążenia, jedynie u Łaskiego rubryka jest poszerzona o dodatek *ministerialiumque constitutione*<sup>312</sup>.

<sup>308</sup> S. Roman, *Geneza...*, s. 132 n., L. Łysiak, *Statuty...*, Wstęp, s. IX.

<sup>309</sup> Tekst czerpiemy z wydania L. Łysiaka. Artykuł ten występuje tylko w dwóch rękopisach – O<sup>3</sup> i D<sup>3</sup> 151. Zob. S. Roman, *Geneza...*, s. 133.

<sup>310</sup> W. Dutkiewicz, *Prawa cywilne, jakie w Polsce od roku 1347 do wprowadzenia kodeksu Napoleona obowiązywały*, Warszawa 1869, s. 282–283. Autor nie informuje, że jest to w istocie drugie wydanie *Programu do egzaminu z historii praw*, wydanego w 1863 r. Zob. też M. Feintuch, op. cit., s. 175, 183; A. Vetulani, *Pozew...*, s. 11; A. Wolff, *Studia...*, s. 94; A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego*, s. 302, J. Bardach, *Historia*, t. I, s. 456.

<sup>311</sup> Zainteresowanie uczonych, zajmujących się Statutami Kazimierza Wielkiego, wzbudził jedynie człon pierwszy, a to w związku z kwestią czy wzmianka o wojewodach krakowskim i sandomierskim mogła znaleźć się w wielkopolskim tekście Statutów, zob. S. Roman, *Geneza...*, s. 133 n.

<sup>312</sup> Zob. L. Łysiak, *Statuty...*, art. XLVII, wykaz odmian tekstu przed tekstem i po tekście. Odmiany te nie zmieniają istotnej treści przepisu. Zob. A. Z. Helcel, *SPPP I*, s. 33 – Summa główna, art. CXVIII, *Officiales Palatini instituunt, et pro eosdem poenas vulnerum vel capitum tollunt*. Przekład polski na s. 71.: *Sluzebniki alibo Woźne Wojewody ustawiają i za nie winę ranną alibo głowę też podnoszą*. Zob. w związku, z określeniem *poenas tollunt* J. Matuszewski, *Poenas tollere*, w: idem, *Pisma wybrane*, t. II, s. 323–327.

Zatem według Statutów Kazimierza Wielkiego jedynie wojewoda może obsadzać stanowisko woźnego. Poza tekstem łacińskim tak jest również w polskich przekładach<sup>313</sup>. Podkreślenie wyłączności może sugerować, że do Statutów Kazimierza Wielkiego było inaczej, że prócz wojewody także inne osoby mogły powoływać woźnego<sup>314</sup>. Zatem art. 47 stanowiłby pewne *novum*, co pozostawałoby w zgodzie z wyrażaną niekiedy opinią o nowatorstwie prawnych regulacji zawartych w Statutach<sup>315</sup>.

Wracając do wyłączności wojewody trzeba stwierdzić, że np. w nocie marginesowej do art. 47 u Łaskiego czytamy *ministerialem palatinus aut iudicium creabit*, choć w tekście art. jest jak gdzie indziej: *nullus nisi palatinus*<sup>316</sup>.

Nie wiemy skąd ta innowacja u Łaskiego i tylko u Łaskiego. Nasuwają nam się pewne przypuszczenia.

1. Łaski w swym zbiorze praw pomieścił także zwody prawa niemieckiego, Landrecht i Lehnrecht Zwierciadła Saskiego oraz Weichbild magdeburski<sup>317</sup>. Otóż, jak już informowaliśmy wyżej, w prawie sasko-magdeburskim woźnego istotnie obiera sędzia i ława<sup>318</sup>. Może zatem źródło innowacji Łaskiego tkwić w prawie niemieckim.

2. Jak o tym niżej, jest wielce prawdopodobne, że sądy odgrywały aktywną rolę w typowaniu kandydatów na woźnych, udzielając opinii na temat przydatności do zawodu. Tu może być źródło owej innowacji występu-

<sup>313</sup> S. Roman, *Geneza...*, s. 133 n.

<sup>314</sup> Zdaniem M. Feintucha wojewodowie także przed Statutami Kazimierzowskimi powoływali woźnych, op. cit., s. 175. Tezy swej wszelako nie udowadnia.

<sup>315</sup> W. Uruszczak, *Zwyczaje ziemskie w Statutach Kazimierza Wielkiego*, SzDPPP, t. IV, 1999, s. 178: „Z całą pewnością Statuty króla Kazimierza w żadnym swoim fragmencie nie były spisem (księgą) prawa zwyczajowego. Nie powstały one z intencją spisania zwyczajów, a więc utrwalenia na piśmie norm uprzednio przekazywanych drogą ustnej tradycji i naśladownictwa. Powstały one w zamiarze reformy prawa zwyczajowego, co było koniecznością dla odnowionego Królestwa”. Nie zamierzamy w naszej pracy poruszać dyskutowanej od dawna w nauce kwestii nowatorstwa przepisów Statutów Kazimierzowskich, chociaż opinia Uruszczaka została naszym zdaniem ujęta zbyt skrajnie.

<sup>316</sup> J. Łaski, *Commune incliti...* fol. 32r. Rubryka w Syntagmatach nie informuje, kto mianuje woźnego: *De pignoribus faciendis et peccoribus depellendis ministerialiumque constitutione*, L. Łysiak, S. Roman, *Polskie statuty ziemskie (Syntagmata)*, Wrocław 1958, art. (117), s. 158.

<sup>317</sup> Zob. Z. Rymaszewski, *Łacińskie teksty...*, s. 143 n.

<sup>318</sup> Tekst w ods. 304. Tak też było w praktyce, zob. B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 54. Tamże powołany błędnie Ssp. Ldr. III 61, który nie mówi nic o powołaniach woźnych, lecz o majątku, jaki jest wymagany od kandydata. Woźny u Groickiego występuje pod nazwaniem podwojski. Zob. też Jaskier, *Promptuarium...*, s. 118, s. v. *Praeco: Praeco eligitur a iudice et scabinis z powołaniem Ssp. Ldr. III 56*. W. Maisel stwierdza, że gdy idzie o poznańską praktykę, to brak wzmianek. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania*, s. 212 z odesłaniem do Groickiego. Nie ma pewności, jak było w Toruniu. K. Kamińska pisze, że nie wiadomo, Rada czy Ława wybierały woźnych miejskich. Przytacza rozumowanie Schranila: skoro Rada wybierała ławę, mogła też zatrudniać woźnego, i uważa to za prawdopodobne. K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII wieku na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, Toruń 1980, s. 152. Na s. 151 informacja, że woźny w źródłach toruńskich pojawia się dopiero od wieku XVI.

jącej u Łaskiego<sup>319</sup>. Źródłowego potwierdzenia dla tego mniemania jednak nie znajdujemy<sup>320</sup>.

Wyłączność wojewody, przynajmniej w Małopolsce, znajduje potwierdzenie w dokumencie z 1536 r. Jan Tarnowski upoważnia w nim Seweryna Bonera, kasztelana bieckiego i wielkorządcę krakowskiego do powołania jednorazowo dwóch woźnych województwa krakowskiego<sup>321</sup>. Płynie stąd wniosek, że ani kasztelan biecki ani wielkorządca krakowski takich uprawnień nie mieli. Trzeba stwierdzić, że dowodów na realizację przez wojewodę tego uprawnienia mamy niewiele, stąd np. A. Szymczakowa pisząc, że wojewoda mianował woźnych, odsyła do Statutów Kazimierzowskich<sup>322</sup>.

Akty nominacyjne, o których niżej jeszcze wspomnimy, pochodzą dopiero z XVI w., chociaż wzmianki o nich są wcześniejsze<sup>323</sup>.

W księgach sądowych znajdujemy zaledwie kilka informacji o powoływaniu woźnych przez wojewodów:

AGZ XIX, 3137 z 1538 r., Sanok podkom. Strona ma wątpliwości, czy woźny występujący w tym procesie granicznym jest przez wojewodę mianowany, postrzyżony i zaprzysiężony: *Domini Camerarii, Statuit hic pars ministerialem, de cuius officio minime ad noticiam nostram pervenit, an ipse est ministerialis creatus iuxta iuris formam, quoniam quilibet ministerialis debet esse per palatinum loci institui et tondi et illic debet prestare iuramentum, aliter si voluisset exercere officium, non potest, et sic ista recognicio ipsius locum hic haberi non potest, immo nos dominatio vestra ab eodem tanquam insufficienti liberos pronunciaret.*

Strona przeciwna prosi o odkład, by woźny mógł przedstawić *litteras autenticas Palatini Russie, quibus est vocatus in ministerialem*. Woźny dokument okazał i proces graniczny toczy się.

<sup>319</sup> Czym innym jest opiniowanie, czym innym mianowanie, dlatego naszego przypuszczenia nie należy traktować jako uzasadnienia dla opinii Bandtkie-Stężyńskiego o wybieraniu woźnych na rokach sądowych.

<sup>320</sup> W prawie litewskim wojewoda (na Żmudzi starosta) woźnych mianował, ale kandydatów typowały urząd ziemski i szlachta i one wystawiały opinię. Zob. J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urzędzie woźnego...*, s. 2-3. Być może nota marginesowa u Łaskiego była wyrazem podobnej praktyki w Polsce.

<sup>321</sup> Terr. Crac. 416B, s. 9, 1536 r.

<sup>322</sup> A. Szymczakowa, *Urzednicy lęczyccy i sieradzcy...*, s. 88, także A. Gąsiorowski w odniesieniu do Wielkopolski: *Urzednicy zarządu lokalnego...*, s. 302. Według W. Urbana, przynajmniej do schyłku XVI w. woźny był mianowany zazwyczaj przez wojewodę. W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 170, źródła jednak nie podaje.

<sup>323</sup> Patrz niżej, s. 65 n.

AGZ XIX, 785 z 1505 r., Przeworsk z.

... *ministerialis terrestris unicuique est constitutus per dominum Palatinum terrarum Russie ad omnia necessaria.*

Czasem jest to wyraźny zarzut, że woźny nie został mianowany przez wojewodę:

Inscr. clen., 277 z 1416 r., Czchów.

*N. de W. actor habet terminum cum N. Ch. reo ad librum scriptum in iure pro eo, quia Ch. habuit approbare ministerialem Ocalam dicens, quod non esset creatus per dominum palatinum Cracoviensem...*

Innym razem stwierdza się, że woźny winien odpowiadać przed wojewodą, co w zgodzie z art. 47 Statutów pozwala wnioskować, że mianował go wojewoda<sup>324</sup>.

W zapisce brzesko-kujawskiej z 1422 r. wojewoda nakazuje sądowi przydzielić woźnego podkomorzemu. Bliższych okoliczności nie znamy, czyżby wcześniej sąd odmówił przydzielenia woźnego temu urzędnikowi?

Bkuj., 2515 z 1422 r.

*Dominus Mathias, palatinus de Labischin, demandavit dare ministerialem domino Donyń subcamerario Cuyawie super Michaellem de Kozanki pro limitacione.*

W związku z tym, że w źródłach wielkopolskich znajdują się dowody podległości woźnych wojewodzie, trzeba przytoczyć opinię A. Gašiorowskiego. Jego zdaniem, wobec dominującej w Wielkopolsce, także w sądownictwie, pozycji starosty generalnego, należałoby sądzić, że to ten właśnie dygnitarz woźnych mianował i kontrolował. Przekazanie tego uprawnienia wojewodzie wielkopolskiemu może budzić zdumienie, ale temu wobec wymowy źródeł zaprzeczyć nie można<sup>325</sup>.

Nie zawsze zarzuty wobec woźnego są klarowne. Spotykamy zwroty *non iudicialis, non verus iudicialis*.

Najst. ks., 3322 z 1413 r.:

*confessus est citare per quendam ministerialem non iudicalem nec autoritate advocati, nec ex commissione Bogute ministerialis...*

<sup>324</sup> Źródła podajemy niżej, s. 65 n.

<sup>325</sup> A. Gašiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego...*, s. 302. Autor przytacza szereg zapisek wielkopolskich, z których wynika podległość woźnych wojewodzie. Zdaniem tego badacza, przykład ministeriałów z Kamieńca może świadczyć o tym, że związki woźnych z wojewodami mają starą metrykę (domyślnie: są starsze od pojawienia się urzędu starosty generalnego w Wielkopolsce), ibidem, s. 303. O woźnych z Kamieńca patrz wyżej.

Ul. II, 5630 z 1394 r., Żarnowiec:

*D. de P. statut Stanislaum, officialem de Przelay contra N. de K. Idem dixit, quod non esset verus officialis, tandem receperunt ad iudicem in Cracovia...*

Ul. II, 5806 z 1397 r., Kraków:

*J. de B. penam XV m. contra N. de S., quia ipsum citaverat non vero officiali*<sup>326</sup>.

Wreszcie koronnym dowodem mianowania woźnych przez wojewodów są akty nominacyjne<sup>327</sup>, przez nich wystawiane. Jest ich wprawdzie niewiele i pochodzą w zdecydowanej większości z epoki późniejszej, której naszymi badaniami nie obejmujemy<sup>328</sup>, lecz zawierają tak cenne wiadomości, że pominąć ich nie możemy.

W roku 1527 Andrzej Tęczyński, wojewoda krakowski i sandomierski mianuje woźnym Stanisława Świeżego<sup>329</sup>. W roku 1530 tenże wojewoda mianuje woźnym Ludwika Ochromskiego<sup>330</sup>.

W spisie oblat, zawartym w tomie X AGZ dominują wprawdzie akty nominacyjne królewskie, jest w nich jednak też nieco nominacji dokonywanych przez wojewodów.

S. Kutrzeba pojawienie się *littere autentice* woźnych lokuje za M. Feintuchem<sup>331</sup> w końcu XV w. Wątpi, by były wcześniej, ponieważ znalazł dowód na to, że w razie wątpliwości sąd zwracał się z pytaniem do wojewody. Księgi rękopiśmiennej Terr. Crac. 416B, z której korzystał Feintuch, nie mógł Kutrzeba odnaleźć, wobec tego jego opinia ma kruche podstawy. Jego *Zbiór aktów* został wydany w 7 lat po rozprawie o sądach ziemskich i grodzkich. Według

<sup>326</sup> W pierwszej z cytowanych zapisek jako woźny występowała osoba bez pełnomocnictwa, ale chyba woźny mianowany.

<sup>327</sup> Mamy na myśli owe *littere authentice* wystawiane w związku z powołaniem na stanowisko. Pierwszą wzmiankę o tym dokumencie spotykamy w AGZ XI 3556 z 1460 r. Sanok z., tu pod nazwą *littera confirmacionis Palatini Russie*. Więcej o treści tej zapiski niżej, s. 80–81. B. Waldo w polemice z A. Gąsiorowskim sprzeciwia się nazywaniu ich aktami nominacyjnymi starostów, ponieważ ich adresatem nie jest nominowany. B. Waldo, *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI wieku*, „Acta Univ. Lodz.” 1985, s. 59 n. Zdaniem L. Łysiaka była to jednak nominacja, ponieważ dopiero ona legitymowała starostę do pełnienia funkcji urzędowych. L. Łysiak, *Małopolscy starostowie grodzcy w XV i XVI wieku. Uwagi w związku z rozprawą Barbary Waldo*, CPH, t. XXXVIII, z. 2, 1986, s. 151. Niewątpliwie także dla woźnego *littere authentice* były jedyną legitymacją do pełnienia funkcji, dlatego będziemy je nazywali aktami nominacyjnymi. Stanowisko B. Waldo grzeszy, jak sądzimy, ahistoryzmem, polegającym tutaj na uznawaniu dzisiejszej postaci aktu nominacyjnego za jedynie możliwą, niepodlegającą historycznemu rozwojowi.

<sup>328</sup> Patrz tabela 5.

<sup>329</sup> Terr. Crac. 416B, s. 6–7.

<sup>330</sup> Ibidem, s. 5–6. W tejże księdze szereg innych nominacji późniejszych, np. na s. 181 akt nominacyjny Stanisława Myszkowskiego, wojewody i starosty generalnego krakowskiego z 1565 r. Akty nominacyjne są pogrupowane według powiatów. Na s. 3 u góry napis *Districtus Cracoviensis*, na s. 15 – *Districtus Proschoviensis*, na s. 38 – *Districtus Czchoviensis*. Wiele nominacji woźnych, dokonywanych przez wojewodów w XVI w. jest w AGZ X, są to jednak tylko spisy oblat z okresu po 1553 r., sporządzone przez wydawców, jednozdaniowe w języku polskim. Na przykład AGZ X 1730 z 1573 r. „Jerzy Jazłowiecki, woj. ruski, hetman koronny, mianuje Wasyla Diczka woźnym w swoim województwie”.

<sup>331</sup> M. Feintuch, op. cit., s. 184, ods. z jedną gwiazdką.

naszych ustaleń, najwcześniejszy akt nominacyjny w Terr. Crac. 416B pochodzi z 1527 r., lecz wzmianki o treści takiego aktu są wcześniejsze:

Pierwsza pochodzi z 1460 r.<sup>332</sup>, tu przytoczymy bardziej wymowną z 1483 r.

Helc. II, 4276 z 1483 roku. *Laboriosus Stanislaus Szlawycz de L. actor, contra nob. Georgium de ib., quia per ministerialem debet doceri (s.) Nicolaum de Zagorzany, quod est citatus, et utrum est tonsuratus, alias per magnificum dominum Palatinum Cracoviensem postrzizony, et debet ponere litteram domini Palatini, si est verus ministerialis et tonsuratus per dominum Palatinum Cracoviensem. Ergo iudicium debet invenire, utrum est pena, vel non, si non est tonsuratus idem ministerialis.*

Wprowadzie art. 47 Statutów wielkopolskich nie określa bliżej, jakich woźnych wojewodowie mają mianować, a byli przecież różni woźni. Jak będzie o tym mowa niżej, woźni np. grodzcy nie stanowili odrębnej kategorii, funkcję woźnego grodzkiego i woźnego ziemskiego pełnili ci sami osobnicy<sup>333</sup>. Stąd zasadna jest opinia S. Kutrzeby, że wszyscy oni pochodzili z nominacji wojewodzińskiej<sup>334</sup>. Opinia J. Rafacza, że woźnych grodzkich mianował starosta, nie została podparta żadnym dowodem a i my nie znaleźliśmy dla niej źródłowego potwierdzenia z terytoriów koronnych<sup>335</sup>. Jeśli odnosi się ona do Mazowsza, o czym Rafacz nie informuje, to jak o tym niżej, starostowie istotnie w niektórych ziemiach mazowieckich mianowali woźnych, ale wszelkich.

Dowodem na mianowanie woźnych przez wojewodów są informacje o takich czynnościach z tym związanych, jak postrzyżyny i przysięga, o których niżej. Wreszcie dodajmy, że nie znamy przypadku mianowania woźnych przez kogo innego do czasu pojawienia się woźnych generalnych.

Tych woźnych mianował król<sup>336</sup>. Pojawiają się oni jednak późno, dopiero w drugiej połowie XV w., a pierwszym aktem prawnym o nich traktującym jest konstytucja sejmu koronnego z 1576 r.

<sup>332</sup> Zob. ods. 327.

<sup>333</sup> Zob. niżej rozdz. następny. Tu przytoczymy tylko jedną znamieną zapiskę: AGZ XI, 3290 z 1455 r., Sanok gr. ...*prout ipsos cittaverat cum licze ad iudicium castrense per ministerialem terrestrem.*

<sup>334</sup> S. Kutrzeba, *Sądy...*, s. 97. Zdaniem A. Gąsiorowskiego w wieku XVI nastąpi oddzielenie woźnego grodzkiego od woźnego ziemskiego, o nominacjach jednak nie wspomina. A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego...*, s. 282 i ods. 175.

<sup>335</sup> J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 80. O sądzie woźnego grodzkiego przez starostę pisze na s. 62. Tenże badacz w późniejszym dziele, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Warszawa 1936, s. 69 pisze, że z reguły woźnych mianował wojewoda, a na Mazowszu także starosta i książę (bez dokumentacji źródłowej). Nie znaleźliśmy w literaturze polemiki z opinią Rafacza, wyrażoną w pracy poświęconej procesowi polskiemu.

<sup>336</sup> Tę kategorię woźnych ma na myśli W. Łoziński gdy pisze, że król mianował woźnych dekretem, czyli tzw. autentykami i otrzymywali oni tytuł *ministerialis Regni generalis*. W. Łoziński, *Prawem i lewem...*, s. 47.

VL II, s. 163–164 (924). O woźnych generałach 5.

*Odnieśli też do Nas z niektórych Ziem Posłowie, iż niektórzy ludzie na urządzie będący, nie chcieli przyjmować żadnych relacyj od Woźnych, Generałów ani ich dopuszczali ad exercenda eorum officia, prze co oni uciążenie sprawiedliwości swej miewali. Co My bacząc być rzeczą przystoyną, y z prawem się zgadzającą, ustawiamy, aby każdy sąd i urząd dopuszczał Woźne, Generały ad eorum obeunda officia y relacye ich przyjmował, sub poena centum marcarum parti instiganti succumbenda*<sup>337</sup>.

Nominacje królewskie znajdujemy np. w Terr. Crac. 416B<sup>338</sup> i w X tomie AGZ<sup>339</sup>. W niewielkiej ilości występują w Zbiorze Kutrzeby<sup>340</sup>, natomiast nie ma ich prawie wcale w Metryce Koronnej<sup>341</sup>.

W związku z powoływaniem woźnych przez króla musimy zająć stanowisko wobec opinii A. Kłodzińskiego o nominacjach królewskich dla woźnych ziemskich, obsługujących Sąd Najwyższy Prawa Niemieckiego na Zamku krakowskim. Niewątpliwie był to sąd królewski, a nie miejski<sup>342</sup> i być może dlatego właśnie ten autor przypuszcza, że „naznaczał ich prawdopodobnie król”, choć w tej części przedmowy daje liczne przykłady na to, że ci sami woźni figurują w aktach Sądu Najwyższego... i w aktach sądu ziemskiego<sup>343</sup>.

Z faktu, że woźni ziemscy „obsługiwali” Sąd Najwyższy Prawa Niemieckiego, nie należy wnioskować, że mianował ich król, nie ma na to bowiem żadnych dowodów.

Z ciekawą sprawą spotykamy się w AGZ XIX, 785 z 1500 r., Przemysł z.: Szlachcic Andrzej Rzeszowski prosi sąd w składzie pisarz i dwóch

<sup>337</sup> O tej konstytucji wspomina Rafacz, *Proces...*, s. 80.

<sup>338</sup> Na przykład s. 183, 1565 r., Zygmunt August. Więcej o nominacjach królewskich niżej, w związku z postrzyżynami i przysięgą. W Łęcz. II 3836 z r. 1391, Łęczycza gr. spotykamy zarzut, że ktoś objął urząd bez zgody króla. Nazwanie go *famulus* może wskazywać na woźnego, bliższych szczegółów jednak brak. Łęcz. II 3836 z 1391 r.: *Item Jasko famulus Puczkonis tenetur penam sex marcarum, quod recepit officium absque licentia regis*.

<sup>339</sup> T. Czacki pisze, że z kancelarii królewskiej wychodziły autentyki *in blanco*. Nazwisko woźnego wpisywał *susceptant* grodu po zaprzysiężeniu. T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach...*, t. II, s. 87, ods. 2. Tak miało być za Zygmunta Wazy, o czym czerpie Czacki informację z Łubieńskiego.

<sup>340</sup> Kutrzeba, Zbiór, np. nr 114 z 1596 r.

<sup>341</sup> MRPS, cz. IV, t. 3, nr 7867 z 1547 r. i nr 19126 z 1538 r. Por. wyżej rozdz. 2, ods. 209. J.W. Bandtkie-Stężyński pisze, że królewskich aktów nominacyjnych było tyle, że je drukowano, nie wpisywano ich jednak do ksiąg kancelarskich i co najwyżej nieliczne tylko oblaty mogły się w nich znaleźć. Według prawa winny one być oblatowane po zaprzysiężeniu woźnego w księgach grodzkich lub ziemskich i dopiero wówczas woźny stawał się funkcjonariuszem. W tym stanie rzeczy oblatowanie w księgach kancelarskich stawało się zbędne. J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urządzie woźnego...*, s. 5. Ponieważ rzecz dotyczy czasów późniejszych od ram chronologicznych przez nas przyjętych, stanowiska nie zajmujemy.

<sup>342</sup> A. Kłodziński, *Przedmowa* do Najst. ks., s. XXXII; L. Łysiak, *O tak zwanym sądzie sześciu miast*, CPH, t. XXVII, z. 2, 1975, s. 111 n.; idem, *Ius Supremum Maydeburgense castri Cracoviensis (1356–1794), Organisation. Tätigkeit und Stellung des Krakauer Oberhofs in der Rechtsprechung Altpolens*, Frankfurt a. Main 1990.

<sup>343</sup> A. Kłodziński, op. cit., odsyła-że na s. XXXI–XXXII. Według L. Łysiaka również woźni grodzcy obsługiwali ten sąd. L. Łysiak, *Ius Supremum...*, s. 132.



komorników, to jest zastępców sędziego i podsędka, o woźnego *ad premissa, que circa acta presenciam sibi fieri necessaria deberentur*. Komornicy woźnego nie dali, lecz zwrócili się zapytaniem do swych mocodawców, a pisarz w ogóle się wycofał, bo – jak stwierdził – do niego należą tylko sprawy kancelaryjne.

Andrzej Rzeszowski pozwał cały skład sądu (z pisarzem) przed króla za odmowę udzielenia woźnego *pro eo, quia ipsi in favorem certarum partium (dare ministerialem) denegaverunt* i tę *iniuriam* wycenił na 300 grzywien.

Pisarz publicznie oświadcza, że Rzeszowski wyznaczył mu termin przed królem; a powinien zaskarżyć go przed wojewodą *debit dare terminum ad dominum Palatinum Russie generalem, quia magnificus dominus Palatinus Russie e(s)t rector omnium iurium ac officialium iudiciorum terrestrium et ante ipsum Notarius terrestris et omnes alii debent respondere pro omnibus excessibus iuris*.

Argument komorników brzmi nieco dziwnie: Rzeszowski nie powiedział do czego mu woźny potrzebny, ale *cum tamen ministerialis terrestris unicuique est constitutus per dominum Palatinum terrarum, Russie ad omnia necessaria*. Działo się to nie na sesji sądowej, lecz podczas zapisywania terminów. Nie odmówili wpisania do akt decyzji o udzieleniu woźnego, natomiast nie dali go, ponieważ nie była to sesja sądowa. Wyznaczają Rzeszowskiemu termin *coram bonis hominibus ad terminos condemnabiles* przed królewski sąd ziemski (*ad iudicium terrestre Regie Maiestatis*), w którym będą zasiadali sędzia i podsędek (ich mocodawcy), a przedmiotem rozpoznania ma być zarzut postawiony im przez Rzeszowskiego. Dla naszych potrzeb istotne są dwa twierdzenia: że wojewoda ustanawia woźnych i że on jest właściwy dla rozpoznania skarg na urzędników sądowych<sup>344</sup>.

O ile nie ulega wątpliwości obsadzanie stanowiska woźnych przez wojewodę, o tyle trudno znaleźć uzasadnienie dla tego stanu rzeczy. Istotnie, wojewoda był najwyższym dygnitarzem ziemskim, lecz nie on mianował np. sędziów ziemskich. Przekonywującego uzasadnienia w literaturze nie znaleźliśmy<sup>345</sup>.

Przekazanie przez monarchę uprawnienia do mianowania woźnych wojewodom można tłumaczyć powstaniem zjednoczonego Królestwa Polskiego. Minęła epoka księstw dzielnicowych, w których książę władający niewielkim terytorium mógł dobrać odpowiednich ludzi na stanowisko woźnego.

<sup>344</sup> Zakończenia sprawy brak.

<sup>345</sup> Patrz wyżej. W niepublikowanej rozprawie T. Kubickiego o wojewodzie, najnowszej monografii temu dygnitarzowi poświęconej, opinia, że uprawnienia wojewody względem woźnego wymagają szerszych badań.

Bardzo niepochlebna opinia, wystawiona w Statutach Kazimierzowskich woźnym, może być wskazówką, że w państwie już zjednoczonym monarcha z tym obsadzaniem sobie nie radzi. Król zatem powierza to zadanie wojewodom jako lepiej zorientowanym w stosunkach lokalnych.

### 1.2.2. Mazowsze

Wobec źródłowo udokumentowanej opinii, że na terytoriach mazowieckich nominacji woźnych dokonywali zarówno wojewodowie, jak i starosta, nominacjom woźnych mazowieckich musimy poświęcić osobny punkt. Trzeba zacząć od smutnej konstatacji, że są one bardzo słabo udokumentowane. Zdaniem wybitnego znawcy mazowieckich źródeł, w olbrzymiej większości niepublikowanych, dziś już nieistniejących, zniszczały bowiem w powstaniu warszawskim<sup>346</sup>, dokonujący mianowań wojewodowie i starostowie nie dawali woźnym pisemnych nominacji ani też tych nominacji nie wpisywano do ksiąg. Z rzadka jedynie pojawiają się w księgach wzmianki, gdy dochodzi do jakichś zatargów, sporów kompetencyjnych itp.<sup>347</sup>

Z mianowaniem woźnego przez wojewodę spotykamy się w województwie płockim, jednakże przytoczona przez Wolffa zapiska budzi wątpliwości: szlachta niezadowolona z mianowania dokonanego przez wojewodę i uległości woźnego temuż wojewodzie spowodowała powołanie innego woźnego grodzkiego przez kasztelana dobrzyńskiego i starostę płockiego, który: *accipiendo ex quarella certorum nobilium, quod ministeriales terrestres terre Plocensis et districtuum eius sunt difficiles in cittacionibus officii castrensis deferendis et officium castrense exercendum contra mfm Andream de Nyszczitze palatinum Plocensem eiusque filium mfm Nicolaum Nyszcziczki, castellanum Sierpczensem et alios dominos notabiliores, propter perhorrescenciam et furores prefatorum dominorum, vigore regio et ex officio sui capitaneatus creavit honestum Nicolaum Skorka ortulanum arcis de suburbio Plocensi in ministerialem castrensem* (i odebrał od niego przysięgę, zgodnie ze zwyczajem)<sup>348</sup>.

<sup>346</sup> Zatrucie uległy zebrane przez tego badacza wyciągi, wypisy, notatki. Wiele szczegółów odtwarzał po wojnie z pamięci, która przecież jest pojemnościowo ograniczona i zawodna. A. Wolff, *Studia...*, s. 5.

<sup>347</sup> *Ibidem*, s. 246. Wcześniej na s. 94 opinia, że do kompetencji wojewody płockiego należało mianowanie woźnych, to samo na s. 123.

<sup>348</sup> *Ibidem*, s. 123. Daty zapiski Wolff nie podaje, ze zwrotu *vigore regio* wynika, że pochodzi ona z okresu po wcieleniu ziemi płockiej do Korony, to jest po 1351 r. (zob. J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 561). Zdaniem Wolffa wojewoda w mazowieckich źródłach występuje rzadko, o jego sądownictwie niewiele wiadomo. Sądownictwo nad Żydami, jurysdykcja w sprawie miar

Aczkolwiek mamy tu do czynienia z sytuacją nadzwyczajną, z której trudno wyciągać wnioski uogólniające, to jednak można na podstawie tego tekstu stwierdzić, że wojewoda miał prawo mianować woźnych, a co do starosty, to w tym przypadku działał on, to znaczy mianował z polecenia króla, ale też *ex officio sui capitaneatus*. Trudno więc tu wyjść poza sformułowania zapiski.

J. Rafacz informuje, że w województwie płockim woźny płacił wojewodzie za nominację<sup>349</sup>. Być może stan istniejący w województwie płockim, to znaczy mianowanie woźnych przez wojewodę należy tłumaczyć polskimi wpływami, wszak księstwo płockie zostało przyłączone do Korony w 1351 r. Na pozostałych ziemiach Mazowsza woźnych mianowali starostowie, w ziemi czerskiej starosta lub kasztelan przy współdziałaniu sędziego ziemskiego<sup>350</sup>.

Przytoczymy kilka przykładów potwierdzających ten stan rzeczy: rok 1462 starosta zakroczymski mianuje woźnego warszawskiego<sup>351</sup>. Rafacz przytacza przykłady pozywania przez starostę krzywdzicieli woźnego<sup>352</sup>, co z pewnością świadczy o tym, że starosta woźnego mianuje<sup>353</sup>.

W Statucie ks. Anny czerskiej z 1511 r. jest artykuł poświęcony woźnemu sądowemu, w którym postanawia się, że mianuje go kasztelan-starosta przy współdziałaniu sędziego ziemskiego<sup>354</sup>.

*DE OFFICIO ET ELECCIONE PRECONIS*

*Item quia multa in istis articulis et in aliis causis terrestribus ex fide et virtute preconis dependent, ideo ita constitutum est de preconem, ut quilibet castellanus capitaneus cum iudice terrestri in sua castellania preconem maiorem et capitalem eligeret et confirmaret, qui esset homo bonus, non suspectus, bone virtutis, vivens secundum ritum Ecclesie. Qui debet iurare coram eis, quod erit fidelis, veridicus et iustus in omnibus causis, ad quas datus et receptus fuerit per quempiam ab ordine ducali sub pena perustionis in facie, iuxta veterem consuetudinem<sup>355</sup>.*

i wag należały pierwotnie do starostów, do wojewodów przeszły te atrybuty władzy dopiero po inkorporacji. A. Wolff, *Studia...*, s. 93-94.

<sup>349</sup> J. Rafacz, *Dawne prawo sądowe...*, s. 69.

<sup>350</sup> Ibidem; A. Wolff, *Studia...*, s. 123.

<sup>351</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 29. O mianowaniu przez starostę zastępcy woźnego patrz niżej.

<sup>352</sup> J. Rafacz, *Zranienie w prawie mazowieckim późniejszego średniowiecza*, SHPP, t. XII, z. 4, 1931, s. 44.

<sup>353</sup> Analogicznie do art. 47 Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego.

<sup>354</sup> *Iura Maz. Terr.*, t. II, s. 146. O ewentualnej roli sędziów przy powoływaniu woźnych patrz niżej.

<sup>355</sup> Zwracamy uwagę, że wymienieni w artykule urzędnicy książęcy mają mianować woźnego starszego, głównego. Wydaje się, że bez większego ryzyka można przyjąć, że również mogli oni mianować zwykłych woźnych.

Wreszcie Excepta mazowieckie przewidują kary za pobicie woźnego na rzecz króla lub miejscowo właściwego starosty, z czego wnioskujemy, że m.in. starosta woźnych mianował<sup>356</sup>. Nie wiemy, czy na Mazowszu książęcym istniał woźny książęcy, odpowiednik koronnego woźnego generalnego. J. Rafacz pisze wprawdzie o nominacjach woźnych, dokonywanych prócz starosty także przez księcia, ale źródeł nie podaje<sup>357</sup>. Jest jedna zapiska z 1524 r.:

Maz. herb., 997 z 1524 r., Łomża. Pozew-mandat książęcy w sprawie o kradzież i rozbój. Pozwany ma stawić świadków (sam nie ma przysięgać), poręcza ojciec pozwanego *et testes nominandos officialis ducalis bonos non suspectos eliget*.

Nie mamy jednak pewności, czy wymieniony w niej *officialis ducalis* jest woźnym. Poza wątpliwościami natury terminologicznej woźnego w źródłach mazowieckich określa się najczęściej za pomocą terminu *preco*, jest mało prawdopodobne, by woźny ustalał listę świadków. Bardziej prawdopodobne, że ów *officialis ducalis* był książęcym urzędnikiem, któremu władca zlecił wykonanie określonych czynności w związku z pozwem-mandatem.

### 1.2.3. Ruski przekład Statutów Kazimierza Wielkiego

W ruskim przekładzie Statutów Kazimierza Wielkiego łaciński palatinus w art. 47 został oddany przez starosta: *Kotoroho służebnika nictito ne stawit, tolko starosta i jeha sudit*<sup>358</sup>.

Ów starosta mianujący woźnego sądowego stał się jednym z głównych argumentów, branych pod uwagę przy ustalaniu dla jakich ziem ruskich przekład był dokonany i z jakiego czasu pochodzi<sup>359</sup>. Ponieważ kwestia nominacji woźnego należy do tematu naszej pracy, pokrótce, bez wnikania

<sup>356</sup> VL II, 169, „O ubiciu woźnego na urządzie”. W artykule poprzedzającym woźny ma odpowiadać za nadużycia w sądzie ziemskim lub grodzkim. O zwierzchniku tego woźnego artykuł milczy.

<sup>357</sup> J. Rafacz, *Dawne prawo sądowe...*, s. 69.

<sup>358</sup> *Ruski przekład polskich statutów ziemskich z rękopisu moskiewskiego*, opracowali i wydali S. Roman, A. Vetulani, indeksy wyrazów i form opracował Adam Wandas, Wrocław 1959, s. 88. Nomenklatura urzędów w przekładzie odbiega od tekstów łacińskich i polskich:

PRZEKŁAD RUSKI

art. 5 *aby każdyi sud'ja i starosta i wojewoda*  
 art. 16 *Starosty a ljubo wojewody*  
 art. 117 *a ljubo pred naszym starostoju*  
 (lecz w rubryce: *pred starostoju i pred wojewodoju*)

Tak też w szeregu innych artykułów.

SYNTAGMATA

art. 5 *si quis iudex, palatinus, castellanus*  
 art. 15 *Cracoviensis castellanus... Sandomiriensis castellanus*  
 art. 115 *capitaneus i palatinus*

<sup>359</sup> *Ibidem*, Wstęp, s. 30.

w szczególności, zreferujemy wyrażone przez badaczy opinie. Są to opinie historyków prawa, którzy aczkolwiek są przekonani, że ostatnie słowo należy do filologów, jednak włożyli sporo wysiłku, by problem wyjaśnić.

Ostatni z piszących na ten temat J. Bardach jest zdania, że oddanie łacińskiego *palatinus* przez starosta wskazuje na związek przekładu z północno-zachodnimi połaciami Wielkiego Księstwa Litewskiego, ściślej z Podlasiem, które do unii lubelskiej było częścią składową Wielkiego Księstwa. Na Podlasiu prawo polskie wprowadzono przed utworzeniem województwa podlaskiego (1514 r.), a funkcje sądowe starostów były odpowiednie do funkcji wojewodów w Koronie<sup>360</sup>.

Ze swej strony pragniemy przypomnieć o sąsiedztwie Podlasia z Mazowszem i o obsadzaniu stanowiska woźnego przez mazowieckich starostów. Może to mazowieckie wpływy zadecydowały o umieszczeniu starosty w miejscu wojewody?

## 2. Tryb postępowania przy nominacji

---

Źródła nie informują szczegółowo o postępowaniu przy nominacji woźnego, stąd możemy je odtworzyć tylko w ogólnym zarysie. Cały ceremonial z tym związany był z pewnością znacznie bogatszy niż obraz wyłaniający się ze źródeł. Z pewnością obfitował w jakąś symbolikę. Wszak na tym samym obszarze, tyle że w prawie miejskim, rytuał związany z obsadzaniem stanowiska woźnego był bogaty<sup>361</sup>.

---

<sup>360</sup> J. Bardach, *O przekładach ruskich polskich statutów ziemskich XIV i początku XV w. dla Wielkiego Księstwa Litewskiego i Chełmszczyzny*, w: idem, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XV w.*, Warszawa 1970, s. 332, 342. Tamże literatura przedmiotu.

<sup>361</sup> Zob. Ssp Ldr III, 56 § 1. B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 54.

## 2.1. Postrzyżyny

Postrzyżyny w ogóle mają starą metrykę, występowały u wielu ludów, przy czym widzi się w nich zgodnie symbol poddania się, podległości<sup>362</sup>.

Woźny sądowy był jedynym funkcjonariuszem publicznym, który podlegał obrzędowi postrzyżyn. Powoływano go na stanowisko postrzygał wojewoda. Był to obrzęd konieczny, jeden z elementów konstytutywnych<sup>363</sup>. Przez postrzyżenie woźny stawał się podległy wojewodzie<sup>364</sup>. Tego obrzędu Statuty Kazimierza Wielkiego nie przewidują<sup>365</sup>, o czym w literaturze zazwyczaj się nie wspomina<sup>366</sup>. Milcząco zakłada się, że nominacji musiało towarzyszyć postrzyżenie, chociaż poddanie temu rytuałowi tylko woźnego powinno skłaniać do refleksji<sup>367</sup>.

W prawie stanowionym o postrzyżynach woźnych przez wojewodę znajdujemy tylko jedną wzmiankę i to pośrednią, mianowicie w rubryce roty przysięgi w uzupełnieniach do Statutu Łaskiego, dokonanych przez Aleksandra Jagiellończyka w 1505 r.: *Iuramentum ministerialium quando tonditur per Palatinum*. W rocie o tonsurze nie ma wzmianki<sup>368</sup>.

Postrzyżyn nie zna prawo sasko-magdeburskie w Polsce stosowane<sup>369</sup>. W prawie polskim postrzyżyny są instytucją prawa zwyczajowego, występującą w księgach sądowych i aktach nominacyjnych. Terminy łacińskie, którymi oznaczano fakt postrzyżenia są trzy: *tonsus* (zazwyczaj), *signatus*, *rasus* (b. rzadko).

AGZ XV 23 z 1457 r., Lwów gr. *Pyeczno ministerialis tonsus*.

<sup>362</sup> Zob. T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach i ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku* wydany, t. 2, Kraków 1801, s. 87, ods. 1. Wymóg tonsury u duchownych spotykamy np. w statutach synodalnych arcybiskupa gnieźnieńskiego Fulka z r. 1233.: *Statuimus igitur... habeant tonsuram competentem...* SUB II, 34 z 1233, Sieradz, s. 21. Zob. K. Potkański, *Postrzyżyny u Słowian i Germanów*, RAL Whf, t. 32, 1895, s. 330–422. Na s. 347–348 powołana Korektura Taszyckiego, według której postrzygają woźnych wojewodowie (§ 224, s. 62). R. Gansiniec, *Postrzyżyny słowiańskie*, PZ, t. VIII, 1952, s. 11–12, tamże dalsza literatura.

<sup>363</sup> Jest co do tego zgodna opinia badaczy, przykładowo powołamy A. Vetulaniego, *Pozew...*, s. 11 – utożsamienie postrzyżyn z wprowadzeniem na urząd. Tak też m.in. J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 456. W cytowanej wyżej zapisce Heic. II, 4276/1483 czytamy: *Iudicium debet invenire, utrum est poena vel non, si non est tonsuratus idem ministerialis*. O postrzyżynach i zaprzysiężeniu dokonanych przez osobę upoważnioną przez wojewodę do obsadzenia urzędu woźnego, patrz niżej.

<sup>364</sup> Patrz niżej, s. 75 n.

<sup>365</sup> O postrzyżynach jako wyrazie podległości zob. K. Potkański, op. cit., s. 347–548.

<sup>366</sup> Patrz ods. 362.

<sup>367</sup> Na przykład M. Feintuch, op. cit., s. 184, S. Kutrzeba, *Sądy...*, s. 97; J. Rafacz, *Proces...*, s. 80; A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego...*; A. Klodziński, op. cit., s. XXXII; J. Bardach, *Historia I*, s. 456.

<sup>368</sup> VL I, 153, kol. lewa. O postrzyżynach na Litwie zob. J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urzędzie woźnego...*, s. 2.

<sup>369</sup> Nie wspomina o nim Ssp Ldr III 56, milczą o postrzyżynach autorzy staropolscy, piszący o prawie niemieckim (miejskim) B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 54–56; M. Jaskier, *Promptuarium...*, s. 117–118, s. v. *Praeco*.

Helc. II, 1810 z 1421 r. *Pansska ministerialis debet docere infra duas septimanas, quod est signatus, vulgariter postrzizen ministerialis.*

W AGZ XIII, 5117 z 1463 r., Przemysł z. strona akceptuje woźnego wyznaczonego do wwiązania, ponieważ jest *verus tonsus ministerialis*<sup>370</sup>.

Helc. II, 3362 z 1448 r. *citavit eundem raso ministeriali alias golim sluzebnikem*<sup>371</sup>.

Łacińskie terminy *tonsus, signatus, rasmus* bez wątpienia służą do określenia woźnego postrzyżonego. Polski termin *goły* w zależności od kontekstu może oznaczać postrzyżonego: *rasus alias goly*, jak w wyżej powołanym fragmencie Helc. II, 3362, lecz pod zwrotem *ministerialis simplex alias goly, simplex* może być woźny występujący bez asysty, sam.

Inscr. clen., 1167 z 1496 r., Biecz.

*Prout nob. Nicolaus Taszyczsky conquestus est super nob. P. L. coram domino capitaneo pro piscina expiscata furtive ita bona sicut 30 m., tunc dominus Capitaneus cum consilio horum bonorum hominum fecit ipsum citare sicut hominem possessionatum, extunc ipse nob. T. citavit ipsum P. L. per ministerialem simplicem, alias Golego, curialem, et dedit sibi terminum...*

Inscr. clen., 1170 z 1496 r., Biecz in curia.

*Nob. B. conquestus est coram... capitaneo Byeczensi super nob. P. L. quod sibi de ipsius clomo ipsius famulus... ipsius voluntate et mandato (podpalit) orreum... dominus capitaneus cum consilio horum bonorum hominum citare ipsum fecit, qui ut actor ipsum citavit per ministerialem simplicem curialem*<sup>372</sup>.

Przytoczone zapiski (pomijając Inscr. clen., 1167 i 1170) informują, że woźny jest postrzyżony, nie mówią jednak o tym, kto go postrzyga. Dysponujemy zapiskami z taką informacją.

<sup>370</sup> AGZ XIII, 5117 z 1463 r.: *Nob. A. de D. consentit in ministerialem Iohannem Posszoka ita, quod nob. N. Z. de L. introductionem dare debet ipsi P. tamquam verus tonsus ministerialis in obligationem debiti certi.* Informacje, że woźny jest *tonsus* występują niemal wyłącznie w zapiskach ruskich z II połowy XV i początku XVI w. Zob. np. AGZ XII, 3554 z 1472 r., 3738 z 1475, AGZ XIII, 5117 z 1463 r., AGZ XV, 220 z 1465 r., 279 z 1466 r., 602 z 1467 r., 2774 z 1499 r., AGZ XVI, 54 z 1463 r., 1974 z 1490 r., 2152, 2153 z 1493 r., 2425 z 1497 r., 2527, 2570 z 1499 r., AGZ XVII, 1162 z 1475 r., 2677 z 1495 r., 3474, 3480 z 1504 r., 3637 z 1474 r., AGZ XVIII, 276 z 1471 r., 767 z 1475 r., 3005 z 1502 r.: 4219 z 1504 r.

<sup>371</sup> W zwrocie *rasus alias goly* polski termin tłumaczymy przez postrzyżony. *Goly* w innym kontekście może oznaczać woźnego samego, bez asysty, patrz niżej.

<sup>372</sup> Oba znaczenia notuje *Słownik staropolski*, t. 8, s. 308, kol. lewa: *goly* służebnik, woźny sądowy, postrzyżony na znak zaprzysiężenia, woźny sądowy bez asysty, sam (z odesłaniem do Helc. II, 3362). Tak też u A. Zajdy, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1505 r.)*, Kraków 1990, s. 93. *Nudus ministerialis* w Helc. II, 4332 z 1488 r. to sam woźny, bez pisma (melioracja pozwu pisemnego nie pismem, lecz ustnie przez woźnego): Helc. II, 4332 z 1488 r. *Proposuerunt Adam et Laurencius, filii olim Iohannis de Nyevyarow contra nob. Nicolaum de Kunożicze iuxta citationem literalem et melioracionem citationis verbalem ministerialis pro eo... Et pars adversa dixit: Ecce hic proponit de melioracione citationis, qua citatione melioracionis ministerialis (sic!) nudo ministeriali, et non literali, quod est contra ius, quia melioravit citationem nudo ministeriali... Więcej w zapisce o *nudus ministerialis* nie ma wzmianki. Spór przeniósł się na inne kwestie.*

Helc. II, 4276 z 1483 r.

*Laboriosus Stanislaus Szlavyecz de Laszany, actor, contra nobilem Georgium de ib. habent terminum... quia per ministerialem debet doceri (sic), Nicolaum de Zagorzany, quod est citatus, et utrum est tonsuratus, alias per Magnificum dominum Pallatinum Cracoviensem postrzizony, et debet ponere litteram domini Palatini, si est verus ministerialis et tonsuratus per dominum Pallatinum Cracoviensem. Ergo Judicium debet invenire, utrum est pena, vel non, si non est tonsuratus idem ministerialis*<sup>373</sup>.

AGZ XV, 2770 z 1499 r., Lwów gr. strona procesowa zarzuca woźnemu: *tu non potes quicquam recognoscere neque protestari, quia non habes munimenta seu litteram domini Palatini, per quem es tonsus.*

Zwracamy uwagę, że poza AGZ i nielicznymi zapiskami z krakowskich ksiąg sądowych, z pozostałych terytoriów (o Mazowszu patrz niżej) nie ma informacji o postrzyżynach, a to z tego powodu, że niewiele jest wzmianek o obsadzaniu stanowiska woźnego.

A. Gašiorowski pisze, że być może w Wielkopolsce, analogicznie do innych ziem Korony postrzyżyny następowały wraz z nominacją<sup>374</sup>. A. Szymczakowa nie znajduje w źródłach łączyczo-sieradzko-wieluńskich żadnych informacji, jednak przypuszcza, że w terminach dodawanych do funkcji, np. Goly, Postrzyż, może odzwierciedlać się fakt postrzyżenia<sup>375</sup>.

W tych nielicznych aktach nominacyjnych, które udało się odnaleźć, fakt postrzyżyn woźnego przez wojewodę jest notowany, np.:

Terr. Crac. 416B z 1527 r., s. 6-7<sup>376</sup>: Andrzej Tęczyński mianuje Stanisława Świeżego woźnym *et eum tondendum*.

<sup>373</sup> Zarzut *tu non es verus ministerialis* w zapisie łączyczej z 1385 r., bez wzmianki o tonsus, może oznaczać działanie woźnego bez upoważnienia sądu. Tak też A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 87.

<sup>374</sup> A. Gašiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego...*, s. 302. W ods. 320 odesłanie do pracy M. Feintucha o woźnych w Wielkopolsce. Feintuch jednak pisze, że o postrzyżynach nie znalazł wzmianki w penetrowanych zapiskach kaliskich (op. cit., s. 184). W odsyłaczu oznaczonym gwiazdką powołuje zapisę krakowską na dowód, że stosowano postrzyżyny w Małopolsce. Przyjmuje, że w Wielkopolsce postrzygał woźnego „czyli mianował” wojewoda a podstawę dla tej opinii stanowią Statuty Kazimierza Wielkiego (s. 184).

<sup>375</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 78. Zob. np. Łęcz. II, 6021 z 1398 r.: *Golya woźny*. Czy to jednak nie przezwisko/nazwisko?

<sup>376</sup> W Terr. Crac. 416B jest 96 aktów nominacyjnych z lat 1527-1565. Na karcie 1 spis aktów z nazwiskami woźnych. Na karcie tytułowej wewnątrz księgi napis: *Littere autentice ministerialium terrestrium hic continentur*. Jest to księga, o której wspominał Feintuch, op. cit., s. 84, ods. 1, jako figurującej w Archiwum Krajowym pod nr inw. 73, której nie mogli odnaleźć S. Kutrzeba, *Sądy...*, s. 97, ods. 6, być może dlatego, że na zewnątrz nosi ona tytuł *Acta Commissorialia*. Istotnie, na s. 201-272 są *Commissorialia* wojewody Piotra Kmity. W wykazie ksiąg, spisanych przy ich odbiorze przez nowego pisarza grodzkiego w 1556 r. figuruje pod pozycją 3: *liber unus novus commissorialis cum inscriptis litteris ministerialium*. Zob. Kutrzeba, *Zbiór*, nr 38, tak też w nr 61 z 1572 r. i 98 z 1585 r. Feintuch pisze, że znalazł informacje o postrzyżynach w zapisce krakowskiej z 1426 r. w księgach sądowych, które się znajdują w Archiwum Krajowym, oraz w księdze inw. nr 73. Z tego wszakże nie wynika, że w tej ostatniej są zapisy z 1421 r., jak to odczytał S. Kutrzeba. Najwcześniejszy akt nominacyjny, oblatowany w Terr. Crac., 416B pochodzi z 1527 r. (s. 6).



Terr. Crac. 416B z 1532 r., s. 7: Andrzej Tęczyński mianuje Feliksa Goworka z Woli woźnym ziemskim *ipsum tototondi*<sup>377</sup>.

Postrzyżyny, jak można wnosić z lakonicznych sformułowań, łączyły się z jakimś rytuałem sakralnym:

Terr. Crac. 416B z 1565 r., s. 171: Spytek Jordan z Zakliczyna i Melsztyna, wojewoda krakowski etc. *providum Simonem Drabik* mianuje woźnym ziemskim krakowskim i tegoż *creamus et tondimus in Dei nomine*.

Źródła nie podają miejsca, w którym dokonano postrzyżyn. Nie mamy żadnych wzmianek o tym, jak owe postrzyżyny się odbywały ani czy je powtarzano po odrośnięciu włosów<sup>378</sup>. Ze źródła późnego, bo z roku 1719 dowiadujemy się, że przy postrzyżynach asystował inny woźny, za co otrzymać miał wynagrodzenie w wysokości 1 florena<sup>379</sup>.

Do tej pory zajmowaliśmy się postrzyżynami woźnego, dokonywanymi przez osobę mianującą – wojewodę. Jednakże z czasem pojawia się kategoria woźnych generalnych – generałów Królestwa, których nominacja należała do króla.

Z pewnością nie postrzygał ich król. Akty nominacyjne woźnych-generałów są późne, jednakże ze względu na szereg kwestii pozostających w związku z naszym tematem, należy o nich pokrótce wspomnieć.

W tomie X AGZ są spisy oblat znajdujących się w księgach grodzkich i ziemskich lwowskich. Spisy niestety zostały sporządzone w języku polskim przez wydawców, a wzmianki o aktach nominacyjnych woźnych, mianowanych przez królów są bardzo lakoniczne, o postrzyżynach i przysiędze zupełnie nie informują, np.:

AGZ X 1361, z 1566 r., Lublin. „Zygmunt August mianuje Jana zwanego Barszczyk ze wsi Dniestru poddanego Jana Wołoszyńskiego, woźnym generalnym województwa ruskiego i bełzkiego”<sup>380</sup>.

<sup>377</sup> Tak też ibidem w szeregu innych aktów nominacyjnych. Także w zamieszczonym przez Przyłuskiego formularzu aktu nominacyjnego jest mowa o postrzyżynach dokonywanych przez wojewodę: *...providum A. B... in ministerialem terrestrem Cracoviensem creandum, atque tondendum duximus...*. Tekst: H. Grajewski, *Prawo zwyczajowe w Leges seu Statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia Jakuba Przyłuskiego*, ZNUŁ. Ser. I, z. 52, 1967, s. 126. Zdaniem Grajewskiego Przyłuski zaczerpnął treść formularza z praktyki.

<sup>378</sup> W AGZ XVII, 2819 z 1496 r., Przemyśl gr., występuje *ministerialis noviter tonsus*, nie wiadomo jednak, czy nie chodzi o woźnego świeżo powołanego, ponieważ w tekście występuje też inny woźny, *iacens in articulo mortis*.

<sup>379</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 209 z 1719 r., Kraków: wykaz taks pobieranych przez kancelarię grodzką krakowską, potwierdzonych przez starostę krakowskiego F. Wielopolskiego, na s. 189: Woźny od przywołania sprawy fl. — gr. 2, *ab assistencia circa tonsuram ministerialis fl.* — gr. 1

<sup>380</sup> Jest to najstarszy wśród oblatowanych akt nominacyjny woźnego sądowego. Zbyt daleko posunięta lakoniczność znacznie osłabia wartość badawczą wydawnictwa. W indeksie rzeczowym niemal 100-stronicowym brak haseł woźny, nominacja. Dat

Dysponujemy niewielką liczbą aktów nominacyjnych królewskich w pełnym brzmieniu, część z nich znajduje się w Terr. Crac. 416B, część w Zbiorze Kutrzeby.

Najstarsze z nich pochodzą z lat 60. XVI w. i w większości z nich jest wymóg postrzyżyn (i przysięgi), przy czym miejscem ceremonii ma być urząd grodzki krakowski<sup>381</sup>, ale są też akty nominacyjne inaczej rzecz regulujące. Na przykład w akcie nominacyjnym Zygmunta III Wazy z 1596 r.<sup>382</sup> czytamy, że *nominat coram iudicio seu officio quocunque iuramentum fidelitatis iuxta rotham in statuto descriptam*<sup>383</sup> *praestet, ab eoque de more tondeatur*<sup>384</sup>.

Z notki pisarza, sporządzonej pod oblatowanym aktem nominacyjnym dowiadujemy się, że zaprzysiężenie i postrzyżyny nastąpiły jednak w urzędzie starosty krakowskiego (*officium castrense*)<sup>385</sup>.

Co więcej, gdy Zygmunt August mianuje w 1567 r. *ob paucitatem ministerialium terrestrium in capitaneatu nostro maioris Poloniae quispiam in iure suo removetur* mianuje woźnego generalnego Królestwa, ma on zostać wprowadzony na stanowisko po ceremonii dokonanej w urzędzie grodzkim krakowskim<sup>386</sup>.

Nie sądzimy, by wybranie urzędu grodzkiego krakowskiego było dowodem na przejście przez starostę krakowskiego jakichś funkcji związanych z powoływaniem woźnych. Tłumaczymy to czym innym, mianowicie wojewoda krakowski tytułuje się *palatinus Cracoviensis et capitaneus generalis cracoviensis*<sup>387</sup>.

granicznych w karcie tytułowej nie ma. Jako nr 1 jest dokument z roku 1065 – Filip I król francuski poświadcza rodowód Zadory, brata Ludwika, na prośbę Ludwika z Brzezin, Ostatni nr 7446 bez miejsca wydania i daty. Ostatni datowany – nr 7433, rok 1781. Autorzy przy każdym zapisie informują, w której księdze i na której stronie znajduje się oblatowany dokument.

<sup>381</sup> Terr. Crac. 416B., s. 183, 1565 r.

<sup>382</sup> W nagłówku wydawca podał błędnie rok 1576, Kutrzeba, Zbiór, nr 114, s. 88.

<sup>383</sup> Prawdopodobnie chodzi o rotę przysięgi woźnych, podaną w uzupełniających rotach do Statutu Łaskiego, dokonanych przez Aleksandra Jagiellończyka w 1505 r., patrz wyżej.

<sup>384</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 114 z 1596 r.

<sup>385</sup> Ibidem.

<sup>386</sup> Terr. Crac. 416 B, s. 183. Zwrot, że z powodu braku odpowiedniej liczby woźnych w Wielkopolsce król mianuje woźnego-generała na cały kraj, można interpretować tak, że jego siedzibą będzie Wielkopolska. O siedzibie woźnego patrz niżej.

<sup>387</sup> Na przykład Stanisław Myszkowski, 1565 r., Terr. Crac. 416B, s. 181. Andrzej Tęczyński, 1536 r., ibidem, s. 5. Według S. Kutrzeby, tytuł *generalis* dodawany przez starostów krakowskich, miał znaczenie tylko prestiżowe. Próby tych starostów, by swe prerogatywy poszerzyć na wzór starostów generalnych wielkopolskich, nie powiodły się. S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV w.*, RAU Whf, Ser. I, t. XX, Kraków 1903, s. 325, 346. Zob. też B. Waldo, *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI wieku*, „Acta Univ. Lodz.”, 1985, s. 50–53, 139–140, tamże dalsza literatura.

## 2.2. Przysięga

Przysięga, jak o tym świadczy szereg jej formuł, przypisanych do różnych urzędów, była wymogiem powszechnie praktykowanym<sup>388</sup>. Jak często bywa z powszechną regułą, jej odbicie w dokumentach praktyki jest niezwykle słabe, odwrotnie proporcjonalne do faktycznego stosowania. Wielokrotnie w pracy powoływany art. 47 Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego, nie wspomina o przysiędze woźnego.

Na istnienie roty przysięgi woźnego w Statutach Kazimierzowskich zwrócił uwagę O. Balzer<sup>389</sup>. Tu wykorzystujemy rotę z *Najdawniejszego układu systematycznego prawa polskiego z XV wieku*<sup>390</sup> oraz z rot przysięg urzędniczych z 1505 r., uzupełniających *Commune inclyti...* Jana Łaskiego. Różnią się one między sobą niektórymi szczegółami.

W pierwszej król Jan Olbracht został imiennie wymieniony. W niej woźny przysięga posłuszeństwo *judicio Regali et judicio Sue Maiestatis*, w drugiej – tylko *judicio Regali*. W pierwszej woźny przysięga wykonywać polecenia m.in. sędziów ziemskich i grodzkich, w drugiej tylko ziemskich. W obu rotach woźny przysięga wierność królowi<sup>391</sup>.

Z brzmienia nagłówka rot w obu wydaniach wynika, że przysięgę należało złożyć przed wojewodą podczas postrzyżyn, natomiast w tekstach rot o postrzyżynach nie ma wzmianki. Nie wiemy, czy przywiązywać wagę do kolejności w zwrocie *tonsus et iuratus* i uznać że woźny składał przysięgę po postrzyżynach<sup>392</sup>.

W księgach sądowych, choć bardzo rzadko, podkreśla się, że woźny jest zaprzysiężony:

Helc. II, 4457 z 1496 r.: *Nicolaus lyssy ministerialis iuratus, additus per...*

<sup>388</sup> Zob. J. Bardach, *Historia...*, t. II, indeks rzeczowy, s. 625, s. v., przysięga.

<sup>389</sup> O. Balzer, *Słowo o przekładzie polskich statutów średniowiecznych, zwłaszcza w Kodeksie dzikowskim, przekład taki zawierającym*, Lwów 1888, s. 25. Autor odsyła do Wiślicji (B.II), Strad. I 16, Stojer 116.

<sup>390</sup> *Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z XV w.*, wyd. B. Ulanowski, AKP t. V, 1897, s. 75: *Sequitur ministerialium iuramentum, quo iurabunt, quando tonduntur per palatinos etc.*

<sup>391</sup> VL I, 153 (337). Tak też jest w Ssp Ldr III, 56 § 1: *so scał he deme koninge hulde dun*. Według Groickiego woźny przysięga wierność rajcom, wójtowi i ławnikom. B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 54. U Groickiego są dwie rotę przysięg, jedna woźnego szeregowego, druga – starszego woźnego, ibidem, s. 54–55. W tej ostatniej nie ma nic o wykonywaniu funkcji zwierzchniej nad pozostałymi woźnymi.

<sup>392</sup> AGZ XVI, 2570 z 1499 r., Sanok gr.: *...et ministerialis Hrycz de Olchowce, qui habuit potestatem a ministeriali Andrea tonso iurato...* Według S. Kutrzeby, *Sądy...*, s. 97: „Dwie te czynności ściśle ze sobą się łączą tak, że wyrażają się nieraz źródła wprost *iuratus alias tonsus*” i przytacza w ods. 3 Helc. II, 2778, z 1439 r., Kraków gr., gdzie ten zwrot występuje. Trzeba to spostrzeżenie uznać za trafne.

Niezależnie od tego, kto go mianował, woźny przysięgał wierność królowi:

Terr. Crac. 416B, 1537 r., s. 6–7:

*et cum tondendum ac ab eo iuramentum fidelitatis recuperandum*<sup>393</sup>. Ego B. exnunc et in antea fidelis ero Serenissimo Domino meo Regi etc.<sup>394</sup>.

W królewskich aktach nominacyjnych na woźnych-generałów Królestwa mamy, podobnie jak przy postrzyżynach, dwojakie rozwiązania:

- 1) mianowany ma złożyć przysięgę w urzędzie grodzkim krakowskim,
- 2) mianowany ma złożyć przysięgę w jakimkolwiek sądzie lub urzędzie<sup>395</sup>.

W związku z tym istnieje zasadnicza różnica między aktem nominacyjnym wojewódzkim a aktem nominacyjnym królewskim. Pierwszy zawiadał o dokonanej nominacji, drugi był nominacją udzieloną pod warunkiem, że kandydat podda się postrzyżynom i złoży przysięgę:

Kutrzeba, Zbiór, 114 z 1596 r., mianuje Zygmunt III Waza:

*prius tamen ut coram iudicio seu officio quocunque iuramentum fidelitatis iuxta rotham in statuto descriptam praestet ab eoque de more tondeatur.*

### 2.3. Akt nominacyjny

Po dokonaniu postrzyżyn i złożeniu przysięgi kandydat stawał się woźnym, na dowód czego wojewoda wystawiał dokument zwany *littere authentice*, który woźny otrzymywał<sup>396</sup>. Z terenu Mazowsza mamy informacje, że za ten dokument woźny płacił<sup>397</sup>.

<sup>393</sup> Tak w szeregu aktów nominacyjnych, znajdujących się w tej księdze.

<sup>394</sup> Rota przysięgi według formularza dodanego do *Commune incliti...* Jana Łaskiego, VL I, 153 (337).

<sup>395</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 114 z 1576 r., (winno być 1596) Zygmunt III Waza powołuje na stanowisko woźnego generalnego Stanisława Bąka, który ma wykonywać wszystkie czynności do woźnego należące, ale po złożeniu przysięgi: *iuramentum fidelitatis iuxta rotham in statuto descriptam coram iudicio seu officio quocunque... et eoque de more tondeatur*. W oblacie jest zapis, że złożył przysięgę i został postrzyżony w urzędzie grodu krakowskiego. Na Litwie według III Statutu Litewskiego z 1588 r. rozdz. IV. art. 104 świeżo powołany woźny generalny ma złożyć przysięgę na pierwszych rokach sądowych ziemskich przed urzędem w obecności szlachty, według roty przewidzianej dla innych woźnych. J.W. Bandtkie-Stężyński, op. cit., s. 4.

<sup>396</sup> Kutrzeba, Zbiór, s. 3. AGZ XV, 2770 z 1499 r., Lwów gr., AGZ X, 558 z 1536 r., Sulejów, Jan z Tęczyna, wojewoda ruski mianuje Andrzeja z Dolinian woźnym ziemskim. Tamże szereg innych przykładów. Ze względu na ciekawą treść przytaczamy AGZ XV 2770 z 1499 r.: Strona procesowa pod adresem woźnego: *tu non potes quicquam recognoscere neque protestari, quia non habes munimenta seu litteram domini Palatini, per quem es tonsus. Ministerialis dixit: domine iudex, notum est bene bonis hominibus et domini iudici et volo probare tota terra Leopoliensi. Et statim procurator A. dixit: pono memoriale, quia hic I. ministerialis recepit se ad probandum per totam terram Leopoliensem....* Sędzia odłożył rozprawę, dalszego ciągu nie znamy.

<sup>397</sup> Patrz niżej, s. 103 n.

Gdy funkcjonujący już woźny otrzymywał awans w postaci powiększenia terytorium jego działania, wówczas nie dokonywano nowych postrzyżyn, nie był też ponownie zaprzysięgany.

Kutrzeba, Zbiór, 65, z 1574 r., Piotr Zborowski wojewoda sandomierski mianuje woźnym województwa sandomierskiego Stanisława Rzanczicza woźnego województwa krakowskiego *de cuius autentico et iam antea prestito corporali iuramento plena nobis constitit fides...*

Tego samego dnia zostaje wystawiona nominacja tegoż Stanisława Rzanczicza na stanowisko woźnego ziem ruskich, dokonana przez Jerzego Jazłowieckiego, wojewodę ruskiego. Tu też jest informacja, że był on zaprzysiężony na woźnego województwa krakowskiego i o ponownej przysiędze nie ma wzmianki<sup>398</sup>. Nie wspomina się też w obu dokumentach o postrzyżynach w związku z nowymi nominacjami.

*Littere authentice* były oblatowane przez nominata<sup>399</sup> lub innego woźnego, który jednocześnie podawał nominację do publicznej wiadomości, z czego zdawał relację w sądzie<sup>400</sup>. Z tą chwilą woźny stawał się osobą urzędową i za taką winien był być przez społeczeństwo uznawany, na co zdaje się wskazywać następująca zapiska:

AGZ XI, 3556 z 1460 r., Sanok z., biskup z kapitułą mają przysiąc, że pozwali przez woźnego, który już nie żyje (stąd przysięga), ale nie stanęli. Strona przeciwna położyła pamiętne, które sąd przyjął. Po pamiętnym pełnomocnik biskupa i kapituły, nie okazując pełnomocnictwa, dał termin sędziemu (mocja) *ultra Subiudicem alias mymo podszandka et ultra Subiudicis decretum*, a ów wyrok został wydany w obecności dygnitarzy. I teraz zaczyna się fragment nas interesujący szczególnie: *Et iudex dixit non suscipio terminum, quia vos non vultis tenere nostrum ministerialem, quem omnes domini et terrigene Sanocenses*

<sup>398</sup> Także nr 66 z 1574 r., wzmianka o poprzedniej przysiędze i milczeniu o złożeniu nowej. O postrzyżynach nie ma mowy: *de cuius autentico et iam antea corporali prestitio iuramento... plena nobis constitit fides...*

<sup>399</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 65 z 1574 r., uwaga petitem na dole aktu, s. 48. Zob. też Terr. Crac. 416B, s. 17 z 1565 r. Jednakże, gdy padały zarzuty czy woźny jest *verus, tonsuratus ministerialis* nie szukano oblaty aktu nominacyjnego w księgach, lecz woźny okazywał nominację, zob. np. wyżej cytowaną zapiskę krakowską Helc. II, 4276/1483.

<sup>400</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 114, z 1596 r. Na dole aktu informacja, że zaprzysiężenie i postrzyżyny nastąpiły w urzędzie grodu krakowskiego, a proklamował na polecenie tegoż urzędu inny woźny, *ministerialis generalis nobilis* Laurentius Zieliewski. Zob. też Terr. Crac. 416B, s. 183: po oblatowanym akcie jest zapis relacji woźnego Wojciecha (Albertus) Dembowskiego o złożeniu przysięgi przez nominata i o publicznym ogłoszeniu przez tegoż Dembowskiego, że nominata za prawdziwego i prawnie ustanowionego woźnego mieć należy. Zob. ponadto, zapiskę z 1540 r.: woźny Michał Obara, *ministerialis terrestris Biecensis* oblatuje w Pilźnie *littere tonsionis et erectionis* woźnego sandomierskiego Jana Liska, wydane przez tamtejszego wojewodę Jana Tęczyńskiego, W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 176.

*laudaverunt et susceperunt tenere, iuxta litteram informacionis... Palatini Russie.*  
Sędzia przekazał dalsze prowadzenie sprawy swemu pełnomocnikowi.

W roku 1444 biskup przemyski, kasztelan i starosta wraz szlachtą ziemi sanockiej aprobują woźnego:

AGZ XI, 1799/1444, Sanok z.:

*Ibidem dominus Episcopus Premisliensis cum dominis Castellano Sanocensi et Capitaneo Sanocensi et omnibus dominis et terrigenis laudaverunt diu et approbaverunt Czern ministerialem terrestrem tenere et habere tamquam verum et legitimum ministerialem, et hodie ipsum ministerialem debent tenere pro vero et legitimo ministeriali, et hoc cum consensu magnifici domini Petri Odrowonsch Palatini Leopoliensi fecerunt.*

Nie znamy niestety okoliczności, które wywołały tę aprobatę.

## 2.4. Upoważnienie do nominacji

Natrafiliśmy na jedyny przypadek udzielenia upoważnienia do powołania na stanowisko dwóch woźnych.

W roku 1536 Jan Tarnowski wojewoda krakowski etc. upoważnia Seweryna Bonera kasztelana bieckiego i wielkorządcę krakowskiego do jedno-razowego (*pro una vice*) obsadzenia stanowisk dwóch woźnych województwa krakowskiego. Postrzyżyn i zaprzysiężenia ma dokonać Boner, lecz *authoritate nostra*, a mianowani mają czynności urzędowe wykonywać *pro officio nostro*. Wreszcie Jan Tarnowski nakazuje wszelkim władzom ziemi krakowskiej, by gdy nominowani się zgłoszą, wpisały powołanie do akt i miały tych nominatów za prawych woźnych<sup>401</sup>.

Ponadto dwoma odrębnymi pismami z tegoż roku Jan Tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że Seweryn Boner powołał na stanowisko woźnego ziemi krakowskiej Stanisława Bentkowskiego z Balic<sup>402</sup> i Jakuba Jelonka<sup>403</sup>.

<sup>401</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 24 z 1536 r.. Ten sam dokument w Terr. Crac. 416B, s. 5: *...nos considerantes defectum ministerialium in terra Cracoviensi, mfo domino Severino Boner duos ministeriales in eadem terra Cracoviensi, quos bonae fidei et magis idoneos noverit, pro una vice tendendi et creandi, ab ipsisque iuramentum in eorum officiis fieri solitum recipiendi facultatem et auctoritatem nostram plenariam dedimus... decernentes dictorum duorum ministerialium per ipsum dominum castellanum auctoritate nostra tonsionem et creacionem integrum robur habituram dantesque eisdem ministerialibus pro officio nostro omnimodam facultatem citandi, testificandi, salaria et profectus solitos percipiendi... Quocirca vobis dominis capitaneis, iudicibus, subiudicibus et aliis quibuscunque in terra Cracoviensi officialibus deducimus in noticiam, committentes, ut cum ipsi ministeriales litteras suae creationis ostenderit, ipsam eorum creationem in acta ingrossare faciatis ac pro veris et legitimis ministerialibus illos habeatis ac habere mandetis. Zna ten dokument W. Urban, Woźni sądowi..., s. 177–178.*

<sup>402</sup> Terr. Crac. 416B, s. 5.

<sup>403</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 25.

## 2.5. Mianowanie zastępców woźnych

W średniowieczu sędziowie i podsędkowie wyręczali się często powoływanyymi przez siebie zastępcami, zwanymi zazwyczaj komornikami. To zastępstwo miało charakter prywatno-prawny<sup>404</sup>. Również woźni sądowi dobierali sobie zastępców i ci też pozostawali do swych mocodawców w stosunku prywatno-prawnym<sup>405</sup>. Nie dziwi więc, że nie natrafiliśmy na mianowanie takich zastępców przez wojewodę w Koronie.

Nie wiemy, czym wytłumaczyć jeden przypadek nominacji zastępcy woźnego na Mazowszu, dokonanej w 1462 r. przez starostę warszawskiego<sup>406</sup>.

## 2.6. Odnowianie przysięgi

Istnieje dość powszechnie wyrażana opinia, że zaprzysiężony urzędnik po śmierci króla, któremu przysięgał wierność, składał przysięgę następcy na tronie.

S. Kutrzeba stwierdza, że nieraz spotyka się w księgach sądowych ponawianie przysięgi przez sędziego, podsędkę i pisarza z powodu obioru nowego króla, o woźnym jednak nie wspomina<sup>407</sup>. K. Maleczyński pisze, że starosta odnawiał przysięgę w związku ze zmianą władcy, chociaż znalazł tylko jedną wzmiankę źródłową z XVII w. potwierdzającą tę opinię<sup>408</sup>. Zdaniem L. Łysiaka zmiana na stanowisku starosty zwykle nie powodowała zmiany aparatu urzędniczego grodu<sup>409</sup>. Przytaczamy tę opinię, choć widzimy zasadniczą różnicę między odnawianiem przysięgi w związku z objęciem tronu przez nowego władcę, którego poprzednikowi przysięgało się wierność, a którego

<sup>404</sup> Patrz niżej, s. 138 n.

<sup>405</sup> Patrz niżej, s. 138 n.

<sup>406</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 28. Starosta warszawski ustanowił w Serocku Dobiesława z Kuligowa zastępcą *ex parte prudentis* *Steczka preconis*.

<sup>407</sup> Kutrzeba, *Zbiór*, s. 130, w związku z numerem 157 z 1649 r. K. Maleczyński, *Urzednicy grodzcy Trembowelscy 1403-1783*, Lwów 1936, s. 3 (odbitka z: „Ziemia Czerwieńska”, R. II, nr 2).

<sup>408</sup> K. Maleczyński, *Urzednicy grodzcy...*, s. 3.

<sup>409</sup> L. Łysiak, *Małopolscy starostowie grodzcy w XV i XVI wieku. Uwagi w związku z rozprawą Barbary Waldo*, CPH t. XXXVIII, 1986, z. 2, s. 149. P. Dąbkowski daje przykład zmiany personelu wraz ze zmianą zwierzchnika: Franciszek Miłowański był komornikiem podsędkę Ścibora z Wasiczyna. Nowy podsędek powołał nowego komornika. Miłowański przestał nim być, lecz w dalszym ciągu był obecny na rokach sądowych, P. Dąbkowski, *Początki ziemianin (Franciszek Miłowański)*, w: idem, *Zwierzchno szlacheckie*, Lwów 1928, s. 1-12.

śmierć powodowała wygaśnięcie przysięgi, a zmianą personelu urzędniczego w wyniku zmiany zwierzchnika<sup>410</sup>.

Stwierdzić musimy, że w trakcie kwerendy źródłowej nie natrafiłszyśmy na informacje o odnawianiu przysięgi przez woźnego w związku z zmianą na tronie lub zmianą na stanowisku zwierzchnika.

### 3. Przyczyny powołania

Wymieniane w aktach nominacyjnych przyczyny powołania mają z pewnością charakter zwrotów formularzowych, cały bowiem ten akt ma brzmienie formularzowe. Niemniej warto zwrócić nań uwagę, chociaż większość owych *littere authenticæ* pochodzi z XVI w.

Rok 1530, Andrzej Tęczyński mianuje woźnego na skutek skarg ziemian, że z powodu zbyt małej liczby woźnych cierpi sprawiedliwość<sup>411</sup>.

Rok 1565, Spytek Jordan z Zakliczyna i Melsztyna wojewoda krakowski etc. mianuje woźnego, ponieważ wymiar sprawiedliwości cierpi *ob paucitatem ministerialium*<sup>412</sup>.

Z tego samego powodu w tymże roku Stanisław Myszkowski wojewoda i starosta generalny krakowski powołuje woźnego *attendentes paucitatem ministerialium in palatinatu nostro Cracoviensi*<sup>413</sup>.

Ten sam argument występuje w królewskim akcie nominacyjnym z tegoż roku *ob paucitatem ministerialium terrestrium in capitaneatu nostro maioris Polonie*<sup>414</sup>.

<sup>410</sup> W Poznaniu woźny miejski składał co roku przysięgę każdemu nowoobranemu magistratowi. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania*, s. 213. Gdy chodzi o przysięgę-środek dowodowy, B. Lesiński daje przykłady na to, że osoby już zaprzysiężone przy obejmowaniu stanowiska, gdy występowały przed sądem w charakterze świadków, nie zaprzysięgały swych zeznań, lecz poływały się na „starą przysięgę”. B. Lesiński, *Przysięga na duszę jako dowód w średnio-wiecznym prawie polskim*, CPH, t. XXIV, z. 2, 1972, s. 39, ods. 83.

<sup>411</sup> Terr. Crac. 416B, s. 5-6, tak też w dalszych aktach nominacyjnych na następnych stronach. Kutrzeba, *Zbiór*, nr 65 z 1574 r. Piotr Zborowski, wojewoda sandomierski mianuje woźnym tegoż województwa woźnego województwa krakowskiego *presertim vero territorii Pilznensis... propter ministerialium ordinariorum defectum...*

<sup>412</sup> Terr. Crac. 416B, s. 171.

<sup>413</sup> Ibidem, s. 181.

<sup>414</sup> Ibidem.



Na Mazowszu starosta warszawski powołuje woźnego *propter commodum proprium*<sup>415</sup>.

## 4. Kto protegował kandydatów

Niewiele jest w źródłach informacji o tym, kto protegował kandydatów na woźnych. W jednym akcie nominacyjnym wojewoda powołuje na stanowisko woźnego *providum Simonem Drabik de villa Morsko*, poddanego Żegoty Morskiego, tenutariusza Ujścia<sup>416</sup>. Można tu przyjąć, że protektorem był tenże Żegota, pan Drabika, chociaż w tymże akcie jest wzmianka, że opinii o kandydacie udzielili *complures viri boni*.

W akcie nominacyjnym Zygmunta Augusta z 1565 r. powołanie doszło do skutku *ad intercessionem certorum consiliariorum nostrorum*<sup>417</sup>.

Funkcje wykonywane przez woźnych wymagały dobrej znajomości prawa i praktyki sądowej<sup>418</sup>. Wydaje się, że do nabycia tych umiejętności potrzebny był jakiś staż, np. w charakterze pomocnika woźnego. Być może dowodem na taką praktykę są zdarzające się przypadki występowania synów woźnych, którzy pod okiem ojca zdobywali niezbędne doświadczenie<sup>419</sup>. Kandydatów mogły wojewodzie wskazywać sądy<sup>420</sup>. Stąd być może u Łaskiego informacja, że woźnego mianuje wojewoda lub sąd, choć gdyby nasze przypuszczenie było trafne, należałoby u Łaskiego spodziewać się określenia: wojewoda i sąd albo wojewoda wraz z sądem<sup>421</sup>. Według ustaleń A. Szymczakowej i W. Urbana woźni często się rekrutowali z dóbr (wsi, miast), których

<sup>415</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 29.

<sup>416</sup> Terr. Crac. 416B, s. 171.

<sup>417</sup> Ibidem, s. 183.

<sup>418</sup> Patrz niżej, część II o funkcjach.

<sup>419</sup> O tym obszerniej w rozdziale następnym. Tu gwoli przykładu podamy Ul. II, 10483 z 1400 r., Kraków: *Stanislaus officialis, filius Rpanse officialis*. Na „rodziny” woźnych zwraca uwagę A. Kłodziński, op. cit., s. XXXII: pod nazwiskiem Bogusza występuje trzech – Andrzej, Stanisław jego syn i Wacław. „Świadczyłyby to, że stanowisko woźnego przechodziło z ojca na syna, których wykształcał i przysposabiał do wykonywania obowiązków woźnym sądowym przypadających”.

<sup>420</sup> Opinia sądu może kryć się pod formularzowym zwrotem *de cuius industria, virtute ac integritate complurium virorum bonorum accepimus testimonium*, np. Terr. Crac. 416B, s. 171.

<sup>421</sup> Patrz wyżej, s. 62.

właścicielami byli różni urzędnicy ziemscy, także sędziwi<sup>422</sup>. W takich przypadkach urzędnicy ci mogli protegować swych poddanych na stanowiska woźnych.

#### 4.1. Więzi z protektorem

Przed Szymczakową i Urbanem S. Kutrzeba wystąpił z opinią, że prawdopodobnie wojewodowie brali na woźnych chłopów ze wsi królewskich, stanowiących uposażenie tych dygnitarzy<sup>423</sup>. Zdaniem Łozińskiego woźni byli zwykle chłopami, często poddanymi szlacheckimi, jeszcze nieeliberowanymi<sup>424</sup>.

Ustalając przynależność miejscowości, z których rekrutowali się woźni, bardzo ciekawe rezultaty uzyskała A. Szymczakowa. Otóż najlicniejszą grupą woźnych na terenie łeczycko-sieradzko-wieluńskim byli mieszkańcy miast prywatnych i królewskich<sup>425</sup>. Pochodzili oni chyba spośród służby, zwłaszcza zarządców poszczególnych majątków, w tym królewskich<sup>426</sup>. Ten stan rzeczy autorka uzasadnia w poniższy sposób.

Jeszcze w I połowie XV w. wojewodowie i kasztelanowie zachowali szczątkowe uprawnienia sądowe, mieli własny aparat sędziowski, złożony z sędziów i woźnych. Oni i inni urzędnicy ziemscy wchodziłi w skład sądu ziemskiego jako asesorowie i partycypowali w karach sądowych. „Sprawowanie funkcji woźnych przez poddanych, krewnych lub sąsiadów tych urzędników można uzasadnić potrzebą pilnowania spraw swoich mocodawców w sądzie, przede wszystkim koniecznością egzekwowania należnych im kar sądowych”<sup>427</sup>.

To samo zjawisko odnotowuje W. Urban w materiale krakowskim z tym wszakże, iż tam większy był wśród woźnych udział elementu chłopskiego. Niemal połowa woźnych rekrutowała się ze wsi prywatnych (60 na 115) a około 3/4 obsługiwało głównie swych panów<sup>428</sup>.

<sup>422</sup> Patrz niżej, pkt 4.1.

<sup>423</sup> S. Kutrzeba, *Sądy...*, s. 96.

<sup>424</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem...*, s. 49.

<sup>425</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sędziwi...*, s. 93.

<sup>426</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>427</sup> Ibidem, s. 81–82.

<sup>428</sup> W. Urban, *Woźni sędziwi...*, s. 177–178. Autor nazywa ich „raczej prywatni”.

Przyznajemy, że obejmując badaniami terytorium całej Polski nie dokonywaliśmy szczegółowych ustaleń, czy woźni rekrutowali się z miejscowości należących do urzędników ziemskich, sądowych lub monarchy.

Wnioski do których doszli A. Szymczakowa i W. Urban, wyciągnięte na podstawie gruntownych badań źródłowych i w zasadzie potwierdzające opinię S. Kutrzeby, pozwalają mniemać, że tak było na całym terytorium Polski<sup>429</sup>.

Natrafiliśmy na kilka przypadków powoływania na stanowisko woźnego poddanych wymienionych imiennie feudałów. Wspomniany wyżej Szymon Drabik ze wsi Morsko był *subditus honesti Zegothe Morski, tenutarii Uscziensis*<sup>430</sup>. W roku 1543 Stanisław Odrowąż ze Sprowy, wojewoda ziem ruskich mianuje woźnym Iwanka z Gołogór na prośbę Jana Sieniawskiego z Gołogór<sup>431</sup>. W roku 1550 Piotr Firlej z Dąbrowicy wojewoda ziem ruskich generalny etc. mianuje woźnym Bartłomieja z Oleska, poddanego Stanisława Herburta z Felsztyna, chorążego halickiego<sup>432</sup>. Tym bardziej sądzić wolno, że obserwacje A. Szymczakowej i W. Urbana mogą być miarodajne dla pozostałych ziem Korony.

Tu jednakowoż rodzi się istotne pytanie o relacje między woźnym-poddanym feudała a tym feudałem z chwilą, gdy stawał się woźnym. Zależność, sądząc z ustaleń A. Szymczakowej, nie zanikała. Czy świadcząc „usługi” woźnego na rzecz swego pana wypełniał całkowicie feudalne powinności, tego nie wiemy. Przykład woźnych z Kamieńca, zwolnionych z wszelkich ciężarów z tego względu, że pełnili funkcje urzędowe, jest nietypowy, byli oni bowiem właścicielami gruntów, kupionych u księcia<sup>433</sup>.

Znaleźliśmy zaledwie dwie zapiski, obie zresztą niejasne, wskazujące najwyżej na to, że woźny był do czegoś zobowiązany:

---

<sup>429</sup> W. Urban jest ostrożniejszy i swoje ustalenia traktuje jako właściwe dla Polski środkowo-zachodniej: „Ponieważ ziemia krakowska w XVI wieku odgrywała w Polsce wiodącą rolę, ustalenia jej dotyczące mają duży walor dla całej środkowo-zachodniej części Rzeczypospolitej”. W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 182.

<sup>430</sup> Teri. Crac. 416B, s. 171.

<sup>431</sup> AGZ X, 677 z 1543 r. Nie wiemy, czy Stanisław Drab z Oleśnicy protegowany Mikołaja Odnowskiego z Felsztyna, kasztelana przemyskiego i starosty lwowskiego był jego poddanym. Według wydawców mianował go woźnym całego województwa sandomierskiego Jan hrabia na Tęczynie, wojewoda sandomierski „na żądanie” tegoż Mikołaja Odnowskiego. AGZ X, 726 z 1546 r., Lwów.

<sup>432</sup> AGZ X 848 z 1550 r. W 1566 r. Zygmunt August mianuje woźnym generalnym województwa ruskiego i bełskiego niejakiego Jana zwanego Barszczykiem, poddanego Jana Wołoszańskiego. AGZ X 1361, Lwów.

<sup>433</sup> Patrz wyżej, s. 55 n.

AGZ XV, 1502 z 1476 r., Lwów gr.

*Ministerialis Iacobus Pyeczony una cum noverca sua Grytha domum ipsorum hereditarium in suburbio castri Leopoliensi... ministeriali tonso Gregorio, genero suo condescenderunt hac condicione, quod Gregorius coram iure se submitit castro Leopoliensi servire de eadem domo...*

Zwrot *servire de eadem domo* może wskazywać, że ze sprzedanym domem był związany jakiś obowiązek służby dla zamku. Można mniemać, że nie były to obowiązki związane z funkcją woźnego, skoro nabywcą domu był właśnie woźny.

Doch. diec. krak., 1529 r., s. 372.

*Tharzek Nova sub prepositura Kyelczensi In Swyathomarza ex agris ministerialis terrestris*<sup>434</sup> man. [= *manipularis*, ZR] gr. 3.

Tu z gruntów woźnego ziemskiego jest pobierana dziesięcina. W roku 1419 Ziemowit IV Mazowiecki nadaje kościołowi św. Idziego na przedmieściu Płocka ogród (*hortum*) *In quo residet ministerialis ducalis*<sup>435</sup>. Nie da się rozstrzygnąć, czy ów *ministerialis* był sługą, czy woźnym książęcym.

W AGZ XVI, 1299 z 1478 r., Sanok gr., starosta sanocki zaciąga pożyczkę w kwocie 100 grzywien i zabezpiecza ją na gruntach kmiecyh. Wśród imiennie wymienionych kmieci jest *Mychno ministerialis*<sup>436</sup>. Zapiska informuje tylko o tym, że *Mychno* woźny jest chłopem poddanym, natomiast o jego powinnościach feudalnych nie wspomina<sup>437</sup>.

Nie znajdujemy w powyższych źródłach pewnych informacji o relacjach między woźnym sądowym-poddanym a jego panem feudalnym. A. Gąsiorowski problem jedynie sygnalizuje. Do przykładu z Kamieńca dołącza przykład woźnych kaliskich z Czachór, których jednak przynależność społeczna jest niejasna<sup>438</sup>.

Poza kwestią zależności feudalnej, poddaństwa chłopca-woźnego, istnieje problem, czy takich woźnych można nazywać woźnymi prywatnymi ich

<sup>434</sup> Niezidentyfikowany, zapewne woźny sandomierskiego sądu ziemskiego (nota wydawcy).

<sup>435</sup> MRPS, cz. IV, t. 3, Supplement, nr 544, Wiskitki.

<sup>436</sup> Tenże *Mychno* występuje w AGZ XVI, 1912 z 1481 r. w podobnym kontekście. W charakterze woźnego występuje często jako *Mychno* alias *Nicolaus*, zob. indeks s. v. *Nowoszyedlcze*.

<sup>437</sup> W szeregu spraw sądowych na tle prawa wychodu kmieci, jakich wiele w AGZ, nie spotkaliśmy ani razu woźnego w charakterze strony procesowej.

<sup>438</sup> A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego...*, s. 303, ods. 328. W roku 1448 występuje wojewoda kaliski Marcin ze Sławska *cum ministerialibus mense sui palatinatus de Czachori*. U Pawińskiego, *Polska XVI wieku...*, t. I, s. 116 wśród *heredes* jest *Petrus Chwalewski, ministerialis Terre Calisiensis*.

panów. J. Rafacz tak ich określa<sup>439</sup>. W. Urban pisze ostrożniej „raczej prywatni”<sup>440</sup>. A. Szymczakowa, jak o tym wyżej, akcentuje pilnowanie przez woźnych spraw swych panów, ale terminu „woźny prywatny” nie stosuje<sup>441</sup>.

Nie wiemy, jak pojmowali te relacje współcześni, naszym zdaniem nie można woźnych-poddanych szlacheckich uważać za woźnych prywatnych i to z kilku względów:

- a) są oni mianowani przez przedstawiciela władzy państwowej,
- b) są postrzygani i zaprzysięgani<sup>442</sup>,
- c) funkcjonują nie na dworze feudała, lecz w sądzie<sup>443</sup>,
- d) odpowiadają przed wojewodą lub sądem<sup>444</sup>,
- e) prawdopodobnie podlegają tej samej ochronie prawno-karnej, co pozostali woźni.

## 5. Na jaki okres powoływano woźnych

Ani art. 47 Statutów wielkopolskich ani akty nominacyjne nie regulują kwestii okresu, na jaki woźnych się powołuje<sup>445</sup>. Powołanie następowało na czas nieoznaczony<sup>446</sup>. W mazowieckiej zapisce z 1462 r. woźny zostaje

<sup>439</sup> Nie jesteśmy tego jednak pewni, bowiem ten uczyony występowanie woźnych prywatnych lokuje w epoce nowożytnej, w której magnaci uzyskują prawo nominacji woźnych dla swych celów u króla lub w sądach. J. Rafacz, *Proces...*, s. 80. W dziele *Dawne prawo sądowe...*, s. 69-70 pisze, że wojewodowie mianowali woźnych dla potrzeb właścicieli ziemskich i daje przykład z 1555 r.: Jan Kościelecki wojewoda sieradzki mianuje na prośbę biskupa włocławskiego woźnym poddanego biskupstwa Macieja Połkna. Potem król dawał przywilej z okienkiem na wpisanie nazwiska przez otrzymującego przywilej.

<sup>440</sup> W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 179.

<sup>441</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 82.

<sup>442</sup> Na przykład Terr. Crac. 416B, s. 171, 1565 r.

<sup>443</sup> Patrz niżej, następny rozdział.

<sup>444</sup> Terr. Crac. 416B, s. 171, 1565 r.

<sup>445</sup> Taka była generalna zasada, dotycząca wszystkich urzędników, dlatego używanie terminu kadencja jest tu niestosowne. Wytyka to słusznie A. Szymczakowej Jacek S. Matuszewski, *O studiach nad urzędnikami w średniowiecznej Polsce*, KH, t. 92, nr 3, 1985, s. 687.

<sup>446</sup> Tak też A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 84, która stwierdza na badanym terenie bardzo dużą rotację. Na obszarze prawa saskiego była to funkcja chyba dożywotnia, a podstawą tego mniemania jest Ssp Ldr I 2 § 3, który w zdaniu 2 nakazuje obsadzenie stanowiska wakującego wskutek śmierci: *Under den mut men wol kesen enen vronen boden of de vrone bode stirft.*

powołany na czas nieokreślony i ma pełnić funkcję według uznania starosty, a ustępując ma wskazać następcę:

Starosta zakroczymski *instituit preconem in Siroczecz laboriosum Nicolaum de Brodno preconem Warszaviensem, preter commdum proprium, una cum hon. Mathia de Nyexino notario Zakrocziemiensi ad tempus non determinatum, sed ad suam voluntatem. Sin autem idem Nicolaus preco in aliquo excesserit, extunc ipse spreto loco sui alium instituit, quem voluerit*<sup>447</sup>.

Innych przykładów z takim rozwiązaniem nie znajdujemy. Z rzadka występują w zapiskach byli woźni:

Pozn., 339 z 1400 r.

*... in quibus (terminis, ZR) debent (ambe partes, ZR) statuere ministerialem antiquum, nomine Przeporka... Sed Stanislaus, modernus ministerialis veniens ad iudicium recognovit... (dalej kwestie procesowe)*<sup>448</sup>.

Równie rzadkie są o nich wzmianki w źródłach mazowieckich:

Zakr. I, 1688 z 1425 r. *Stanislaus de Godacze, condam pre...*<sup>449</sup>.

Powodów ustąpienia ze stanowiska źródła nie ujawniają. Informacji o usunięciu woźnego z urzędu brak niemal zupełnie<sup>450</sup>.

W roku 1531 przed królewski sąd asesorski został pozwany woźny z Wąsoszy Mikołaj Doliwa przez kasztelana sochaczewskiego i starostę wąsoskiego. Niestety, nie wiemy co było przedmiotem skargi. Ciekawy jest wyrok sądu:

Decr. Bobrz., 480, Woźny (s. 420).

*Ad mandatum Rmtis et ad relacionem magnifici domini L.castellani Bieccensis, iudicium regale assessorium iuxta cittacionem litteralem primam regalem... qua ad instanciam officii regalis nobilis Nicolaus Dolywa, preco Vąsossensis citatus*

Podstawa naszym zdaniem chyba jednak zbyt wąta. Może być jedynie dowodem na niezbędność woźnego dla funkcjonowania sądu. Zob. J.W. Planck, *Das deutsche Gerichtsverfahren im Mittelalter. Nach dem Sachsenspiegel und den verwandten Rechtsquellen*, Bd I, Braunschweig 1878, s. 94: *zwar auf Lebenszeit*, arg. SLdr I 2 § 3.

<sup>447</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 29. Tenże uczony stwierdza, że w źródłach jest niewiele informacji o ustępowaniu woźnych, natomiast jest trochę wzmianek o byłych woźnych, *ibidem*, s. 257.

<sup>448</sup> Skoro jest woźny *modernus*, to w określeniu *antiquus* można upatrywać woźnego byłego. Pewne wątpliwości może budzić Pozn., 476 z 1400 r. – *ministerialis antiquus* zeznaje, że nie pożywał i nie brał pieniędzy za pozywanie *lt. veniens ministerialis antiquus, dictus Przeporka, recognovit coram iudicio, quod non recepit pecunias pro citacione a S.V. nec a W. de B. nec aliquem citavit. Olim ministerialis* występuje raz w źródłach łączących, zob. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...* s. 84, ods. 66.

<sup>449</sup> Tenże Stanisław de Godacze *condam preco* występuje też w Zakr. I, 1690 i 1693 z 1425 r. Jeszcze 12 VII tegoż roku był woźnym, patrz Zakr. I, 1384.

<sup>450</sup> To samo stwierdza A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 84. Tylko jedną wzmiankę spotykamy w *Liber chamberum* Trepki: 2396. *Zagórowski zwał się Piotr, woźny miejski krakowski, który był przedtym na zamku, a że coś był zle zrobił, degradowano go z zamku p. podstarości krakowski Komorowski. Potym udał się do radziec krakowskich. Dali mu mieszkanie pod ratuszem w piwnicy z żoną. Był tam kilka lat i anno 1634.*

panów. J. Rafacz tak ich określa<sup>439</sup>. W. Urban pisze ostrożniej „raczej prywatni”<sup>440</sup>. A. Szymczakowa, jak o tym wyżej, akcentuje pilnowanie przez woźnych spraw swych panów, ale terminu „woźny prywatny” nie stosuje<sup>441</sup>.

Nie wiemy, jak pojmowali te relacje współcześni, naszym zdaniem nie można woźnych-poddanych szlacheckich uważać za woźnych prywatnych i to z kilku względów:

- a) są oni mianowani przez przedstawiciela władzy państwowej,
- b) są postrzygani i zaprzysięgani<sup>442</sup>,
- c) funkcjonują nie na dworze feudała, lecz w sądzie<sup>443</sup>,
- d) odpowiadają przed wojewodą lub sądem<sup>444</sup>,
- e) prawdopodobnie podlegają tej samej ochronie prawno-karnej, co pozostali woźni.

## 5. Na jaki okres powoływano woźnych

Ani art. 47 Statutów wielkopolskich ani akty nominacyjne nie regulują kwestii okresu, na jaki woźnych się powołuje<sup>445</sup>. Powołanie następowało na czas nieoznaczony<sup>446</sup>. W mazowieckiej zapisce z 1462 r. woźny zostaje

---

<sup>439</sup> Nie jesteśmy tego jednak pewni, bowiem ten uczony występowanie woźnych prywatnych lokuje w epoce nowożytnej, w której magnaci uzyskują prawo nominacji woźnych dla swych celów u króla lub w sądach. J. Rafacz, *Proces...*, s. 80. W dziele *Dawne prawo sądowe...*, s. 69–70 pisze, że wojewodowie mianowali woźnych dla potrzeb właścicieli ziemskich i daje przykład z 1555 r.: Jan Kościelecki wojewoda sieradzki mianuje na prośbę biskupa wrocławskiego woźnym poddanego biskupstwa Macieja Polkna. Potem król dawał przywilej z okienkiem na wpisanie nazwiska przez otrzymującego przywilej.

<sup>440</sup> W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 179.

<sup>441</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 82.

<sup>442</sup> Na przykład Terr. Crac. 416B, s. 171, 1565 r.

<sup>443</sup> Patrz niżej, następny rozdział.

<sup>444</sup> Terr. Crac. 416B, s. 171, 1565 r.

<sup>445</sup> Taka była generalna zasada, dotycząca wszystkich urzędników, dlatego używanie terminu kadencja jest tu nieestosowne. Wytyka to słusznie A. Szymczakowej Jacek S. Matuszewski, *O studiach nad urzędnikami w średniowiecznej Polsce*, KH, t. 92, nr 3, 1985, s. 687.

<sup>446</sup> Tak też A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 84, która stwierdza na badanym terenie bardzo dużą rotację. Na obszarze prawa saskiego była to funkcja chyba dożywotnia, a podstawą tego mniemania jest Ssp Ldr I 2 § 3, który w zdaniu 2 nakazuje obsadzenie stanowiska wakującego wskutek śmierci: *Under den mut men wol kesen enen vronen boden of de vrone bode stirft.*

powołany na czas nieokreślony i ma pełnić funkcję według uznania starosty, a ustępując ma wskazać następcę:

Starosta zakroczymski *instituit preconem in Siroczecz laboriosum Nicolaum de Brodno preconem Warszaviensem, preter commdum proprium, una cum hon. Mathia de Nyexino notario Zakrocziemiensi ad tempus non determinatum, sed ad suam voluntatem. Sin autem idem Nicolaus preco in aliquo excesserit, extunc ipse spreto loco sui alium instituit, quem voluerit*<sup>447</sup>.

Innych przykładów z takim rozwiązaniem nie znajdujemy. Z rzadka występują w zapiskach byli woźni:

Pozn., 339 z 1400 r.

... *in quibus (terminis, ZR) debent (ambe partes, ZR) statuere ministerialem antiquum, nomine Przeporka... Sed Stanislaus, modernus ministerialis veniens ad iudicium recognovit...* (dalej kwestie procesowe)<sup>448</sup>.

Równie rzadkie są o nich wzmianki w źródłach mazowieckich:

Zakr. I, 1688 z 1425 r. *Stanislaus de Godacze, condam pre...*<sup>449</sup>.

Powodów ustąpienia ze stanowiska źródła nie ujawniają. Informacji o usunięciu woźnego z urzędu brak niemal zupełnie<sup>450</sup>.

W roku 1531 przed królewski sąd asesorski został pozwany woźny z Wąsoszy Mikołaj Doliwa przez kasztelana sochaczewskiego i starostę wąsoskiego. Niestety, nie wiemy co było przedmiotem skargi. Ciekawy jest wyrok sądu:

Decr. Bobrz., 480, Woźny (s. 420).

*Ad mandatum RMTis et ad relacionem magnifici domini L.castellani Biccensis, iudicium regale assessorium iuxta cittacionem litteralem primam regalem... qua ad instanciam officii regalis nobilis Nicolaus Dolywa, preco Vąsossensis citatus*

Podstawa naszym zdaniem chyba jednak zbyt wąta. Może być jedynie dowodem na niezbędność woźnego dla funkcjonowania sądu. Zob. J.W. Planck, *Das deutsche Gerichtsverfahren im Mittelalter. Nach dem Sachsenspiegel und den verwandten Rechtsquellen*, Bd I, Braunschweig 1878, s. 94: *zwar auf Lebenszeit*, arg. SLdr I 2 § 3.

<sup>447</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 29. Tenże uczony stwierdza, że w źródłach jest niewiele informacji o ustępowaniu woźnych, natomiast jest trochę wzmianek o byłych woźnych, ibidem, s. 257.

<sup>448</sup> Skoro jest woźny *modernus*, to w określeniu *antiquus* można upatrywać woźnego byłego. Pewne wątpliwości może budzić Pozn., 476 z 1400 r. - *ministerialis antiquus* zeznaje, że nie pozywał i nie brał pieniędzy za pozywanie It. *veniens ministerialis antiquus, dictus Przeporka, recognovit coram iudicio, quod non recepit pecunias pro citacione a S.V. nec a W. de B. nec aliquem citavit. Olim ministerialis* występuje raz w źródłach łączących, zob. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 84, ods. 66.

<sup>449</sup> Tenże Stanisław de Godacze *condam preco* występuje też w Zakr. I, 1690 i 1693 z 1425 r. Jeszcze 12 VII tegoż roku był woźnym, patrz Zakr. I, 1384.

<sup>450</sup> To samo stwierdza A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 84. Tylko jedną wzmiankę spotykamy w *Liber chamorum* Trepki: 2396. *Zagórowski zwał się Piotr, woźny miejski krakowski, który był przedtym na zamku, a że coś był złe zrobiel, degradowano go z zamku p. podstarości krakowski Komorowski. Potym udał się do radziec krakowskich. Dali mu mieszkanie pod ratuszem w piwnicy z żoną. Był tam kilka lat i anno 1634.*



*erat, decrevit mfo dno castellano Sochaczoviensi etc. et capitaneo Vqssossensi, quod iste praeco debet esse in officio praeconatus iuxta litteras sibi a capitaneo datas, si et in quantum diligens fuerit, quod si fuerit indilligens in praetato officio, extunc per dominum capitaneum debet privari officio iuxta consuetudinem terrae et alium diligentiorum loco ipsius constituere*<sup>451</sup>.

Wolno sądzić, że pretensje starosty nie uzasadniały zdaniem sądu usunięcia woźnego z urzędu<sup>452</sup>.

Według J. Rafacza woźni w średniowieczu byli powoływani dożywotnio, a tę praktykę potwierdza wyrok z 1523 r.<sup>453</sup>. Jak wynika z tabeli 6 woźni sprawowali swe funkcje niekiedy kilkanaście lat<sup>454</sup>. Rekord bije Stanisław Petry, który był woźnym w powiecie ostrołęckim przez 55 lat.

Maz. herb., 1164 z 1540 r., Łomża.

*3. testis nob. Stanislaus Petri de Dambek, tunc manens in terra Prussie, vir centum annorum, citra vel ultra, vir honestus et discretus, qui in officio preconatus*<sup>455</sup> *in districtu Ostrolaczensi per 55 annos extitit et a 15 annos in terram Prussie recessit.*

Na to, że woźny długo pełnił swe funkcje może pośrednio wskazywać przechodzenie tej funkcji z ojca na syna<sup>456</sup>.

Śmierć rzadko bywa w źródłach notowana:

Helc. II, 2797 z 1439 r. (relacja woźnego z tego, co było w sądzie prawa niemieckiego)

*Hec recognicio ipsius ministerialis ideo notata est in libro presenti propter mortem eiusdem ministerialis inopinatam et pestem.*

AGZ XV, 4385 z 1490 r., Lwów z.

*Ministerialis Stanislaus iam defunctus dum adhuc in humanis viveret, coram Fycz ministeriali de Glynyany recognovit...*

<sup>451</sup> Bobrz. Decr. 480, s. 420.

<sup>452</sup> Nie wiemy, jaką drogą i dlaczego sprawę woźnego rozpatruje sąd tak wysokiej rangi i to przy wyraźnej interwencji króla.

<sup>453</sup> J. Rafacz, Dawny proces..., s. 83.

<sup>454</sup> Na przykład Jan Posoka 1469–1483 (poz. 1), Mikołaj 1475–1492 (poz. 4), Bartosz zwany Ziemiąnian z Niezankowic 1480–1499 (poz. 6), Jan z Jarosławia 1482–1494 (poz. 7), Łukasz 1489–1506 (poz. 8). Zob. też wykazy woźnych w innych ziemiach, tabele 7–10. A. Szymczakowa stwierdza znaczną rotację woźnych w badanym terenie i sąd wnioskuje, że nie byli powoływani dożywotnio. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 84.

<sup>455</sup> Nota wydawcy: „Był woźnym Ostrołęckim od 1490 do 1526 r.". Dla czasów późniejszych informacje u W. Urbana, *Woźni sądowi...*, s. 173.

<sup>456</sup> Patrz rozdział następny.

AGZ XVII, 3475 z 1504 r., Przemysł gr.

*Nobilis S. C. manifestavit se coram domino ViceCapitano et Iudice Castrensi, coram iure posito, inscripto et exclamato, quia ministerialis, olim Petrus, tonsus de M. obiit, qui fuit sibi datus de iure ad secundam intromissionem...*<sup>457</sup>.

## 6. Warunki, predyspozycje<sup>458</sup>

### 6.1. Opinia Rafacza

Zdaniem Rafacza, by zostać woźnym należało spełnić następujące warunki:

- być płci męskiej,
- być w wieku pełnej czci,
- poddać się postrzyżynom,
- złożyć przysięgę,
- od 1792 r. posiadać sztukę czytania i pisania.

Nie ma wymogu szlachectwa ani osiadłości, ale na Mazowszu woźni rekrutują się głównie ze szlachty, na Litwie od 1786 r. – wyłącznie ze szlachty<sup>459</sup>. W tym wyliczeniu mamy zarówno cechy osobiste, jakie kandydat winien posiadać, jak też czynności, którym musi się poddać, by zostać woźnym, mianowicie postrzyżyny i zaprzysiężenie. O postrzyżynach i przysiędze pisaliśmy już wyżej<sup>460</sup>, tu zajmiemy się cechami kandydata, nie tylko tymi, które wylicza Rafacz.

Dysponujemy jednak nielicznymi wzmiankami źródłowymi<sup>461</sup>. O płci i wieku źródła nie informują, było bowiem oczywiste, że w tamtej epoce woźnym mógł być jedynie mężczyzna i to w wieku dojrzałym, ponieważ tylko

<sup>457</sup> Zob. też AGZ XIII, 1482 z 1460 r., AGZ XVII, 2819 z 1496 r. W Poznaniu koszty pogrzebu woźnego miejskiego pokrywał lub partycypował w nich magistrat. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania*, s. 212 (informacja z 1592 r.).

<sup>458</sup> Unikamy terminu kwalifikacje jako niestosownego dla średniowiecza, dzieląc zastrzeżenia Jacka S. Matuszewskiego, *O studiach...*, s. 688–689. Można, za A. Wolffem, mówić jedynie o walorach, zdolnościach do wykonywania czynności prawnych.

<sup>459</sup> J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 80. W *Dawnym prawie...*, s. 69 inna kolejność: postrzyżyny, pieć męska, pełna cześć, przysięga, pewnie odpowiedni wiek (co najmniej lata sprawne).

<sup>460</sup> Patrz wyżej, s. 73 n.

<sup>461</sup> Brak informacji w księdze kaliskiej stwierdza M. Feintuch, op. cit., s. 184.

taki mógł sprostać zadaniom związanym z funkcją woźnego. Również wymóg *bonae famae* był oczywisty<sup>462</sup>.

## 6.2. Wymagania według aktów nominacyjnych

*Littere authentice* wymieniają następujące cechy osobiste, charakteryzujące kandydata:

- *de cuius industria, virtute ac integritate... recepimus testimonium*<sup>463</sup>,
- *habentes omnimodam Fidem*<sup>464</sup>.

Gdy woźnego z jednego województwa powoływano dodatkowo na woźnego innego województwa, brano pod uwagę jego dotychczasowe zachowanie<sup>465</sup>. Są to wymogi na tyle sformalizowane, że można je odnieść do kandydatów na każdy urząd. Brakuje w nich warunku naszym zdaniem koniecznego, mianowicie znajomości prawa i praktyki sądowej, bez której nie można było wykonywać w sposób należyty tych rozlicznych funkcji, którymi woźnych obarczano.

Taki warunek stawia Statut Jana Olbrachta kandydatom na zastępców sędziów grodzkich:

*De Iudiciis Capitaneorum quot vicibus celebrabuntur et quoties non intercessent, constituent Iudicem nobilem possessionatum, in eodem Capitaneatu domicilium habentem, causasque et iudicia discernere scientem*<sup>466</sup>.

## 6.3. Znajomość pisma i łaciny

Żadne przepisy prawa, od Statutów Kazimierzowskich począwszy, takiego wymogu woźnym nie stawiają. Według J.W. Bandtkie-Stężyńskiego ta właśnie umiejętność, niekiedy przez plebejów posiadana, sprawiała, że choć w zasadzie urzędy ziemskie były zarezerwowane dla szlachty, wyjątkowo brano na woźnych plebejuszy<sup>467</sup>.

<sup>462</sup> Por. odnośne zwroty w aktach nominacyjnych wyżej. A. Szymczakowa wymóg dobrej stawy tłumaczy tym, że woźni odbierali przysięgę, a ta w przewodzie sądowym była merytorycznym środkiem dowodowym, wyjątkowo tylko sposobem utwierdzenia umów. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 90. Uwaga trafna, ale niepotrzebnie ograniczona tylko do przysięgi. *Bona fama* była *conditio sine qua non* dopuszczenia do przysięgi i postrzyżyn, a także do wykonywania wszelkich funkcji urzędowych woźnego, a sądzimy – także każdego urzędnika.

<sup>463</sup> Terr. Crac. 416B, s. 171.

<sup>464</sup> Ibidem, s. 181. Zob. też formularz nominacji podany przez Przyłuskiego, zob. ods. 74.

<sup>465</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 65 z 1574 r., tekst niżej.

<sup>466</sup> VL I, 118 (257).

<sup>467</sup> J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urządzie woźnego...*, s. 2.

Feintuch w źródłach kaliskich znajduje wzmiankę o odczytywaniu przez woźnego rot przysięgi z kartki<sup>468</sup>. A. Szymczakowa zwraca uwagę na istniejącą już w XV w. sporą liczbę szkół parafialnych, zatem znajomość pisma nie była rzadkością<sup>469</sup>. Według W. Urbana w wieku XVI w województwie krakowskim było wśród woźnych sporo analfabetów, byli też niezłe znający łacinę<sup>470</sup>. Zna jednak przykład woźnego-generała analfabety<sup>471</sup>. Z. Perzanowski zauważył, że w księgach sądowych są niekiedy wpisy dokonywane nie-wprawną ręką i wyraża przypuszczenie, że są to wpisy dokonywane przez woźnych sądowych w zastępstwie pisarza<sup>472</sup>.

Nam udało się wyłowić w masie zapisek sądowych zaledwie kilka wzmianek o umiejętności czytania i pisania lub jej braku:

Leksz. II, 1078 z 1398 r., Gniezno.

*Pendet terminus A. C. cum S. pro 14 marcis... ad recognoscendum wlg. ofstecz. Et ministerialis debet in iudicio coram zuppariis singula acta ipsorum recitare.*

W innej zapisce woźny oświadcza, że nie umie czytać:

AGZ XIX, 1325 z 1482 r., Halicz z. (zdefektowana).

*...ministerialis dixit: Scio... quia una... [luka, ZR] citationes ego portavi et dedi domino Sz., sed ego ipsas non nosco, quia legere ignoro...*

Sąd nakazał stronom opuścić miejsce posiedzenia i po deliberacji odesłał *ad interrogandum*, nie wiemy do kogo i z jakich powodów<sup>473</sup>.

<sup>468</sup> M. Feintuch, op. cit., s. 194. Tworzy tu autor na podstawie zapisek sądowych idealny, to jest sztuczny przebieg postępowania przy składaniu przysięgi w obecności woźnego.

<sup>469</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 90, 93. Autorka przypomina, że najstarsze z zachowanych oryginalnych pozwów mieściły się na wąskim skrawku papieru.

<sup>470</sup> W. Urban, *Umiejętność pisania w Małopolsce w drugiej połowie XVI wieku*, PH, t. 68, z. 2, 1977, s. 151, ods. 95. W późniejszej o 30 lat pracy o woźnych sądowych XVI w. pisze, że byli oni „w sporej części” analfabetami i polemizuje z opinią Bandtkie-Stężyńskiego o szlacheckim pochodzeniu woźnych i wyjątkach dla plebejów znających łacinę. Tenże, *Woźni sądowi...*, s. 172.

<sup>471</sup> W. Urban, *Umiejętność pisania...*, s. 172. Woźny Tomasz Wojtowicz, informacja z 1604 r. W związku z tym zob. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 189: „Jeżeli umiał czytać [wokandę, ZR], sam sobie czytał; jeżeli nie umiał, instygator mu czytał, a on toż samo głosem donośnym oddawał”. Zob. w związku z tym opinię J. Rafacza, *Dawny proces...*, s. 78, że do obowiązków instygatora sądowego należało m.in. czytanie rejestów, jeśli woźny nie umiał czytać. Zdaniem W.A. Maciejewskiego woźni byli analfabetami, *Historia...*, t. V, s. 590 (z powołaniem się na Kromera).

<sup>472</sup> Z. Perzanowski, *Dokumenty i kancelaria...*, s. 49. Obszerne, kilkustronicowe relacje woźnych nie mogły bazować wyłącznie na pamięci. Są to z pewnością sprawozdania sporządzone na podstawie zapisów. Zob. Ul. Kilka aktów, s. 385–388 i nast.

<sup>473</sup> W art. 5.2 NZ jest mowa o zapisywaniu imion świadków, zaakceptowanych przez stronę skarżącą. W Statucie opatowskim z 1474 r. w niezbyt jasnym kontekście wymieniony jest *ministerialis iuvenis vel ignarus*, IP, s. 315: XXIII *De effectu citationis... nam frequentissime contingit, quod aliquis citat aliquem pro aliquo magno vel parvo negotio, vel verbis, si reus non comparet..., excusando suam contumacionem rei dicens: ego citavi pro haereditate, seu pro aliqua magna vel parva causa, et ministerialis juvenis afficiatur, vel ignarus, vel jurat, et sic ille citans amittit causam...*

## 6.4. Inne

Jak niepiśmienny woźny mógł wykonywać swe obowiązki, np. pozywać? Otóż najstarsze zachowane oryginalne pozwy były wąskimi skrawkami papieru, zazwyczaj z jedno- lub dwuzdaniowym tekstem, którego woźny przy pomocy pisarza uczył się na pamięć<sup>474</sup>. Mamy wszak sporo przykładów na dobrą pamięć woźnego, który składa relacje (ustne) ze swych czynności bądź z uczestniczenia w jakimś zdarzeniu, np.:

Łęcz. II, 4103 z 1392 r., Łęczyca.

...*Circa hoc, cum testes iurare volebant, advocatus predictorum dixit: iurate vel non, nihil ex hoc fiat, quia me non damnatis. Illud officialis veniens recognovit...*

AGZ XIV, 1544 z 1445 r., Lwów gr.

(pozwany nie chce dać spornych rzeczy *ad caucionem fideiussoriam*)  
*dixitque ministeriali et legatis nobilibus: si quid frater meus recepit et adhuc plura cum fratre meo recipere volo. Sic de verbo ad verbum ministerialis recognovit*<sup>475</sup>.

O wymogu posiadania jakiegoś majątku źródła nie wspominają<sup>476</sup>.

Kwestie wyznaniowo-narodowościowe praktycznie mogły o sobie dawać znać jedynie na ziemiach ruskich. Typowe rusko-prawosławne imiona Hryc, Iwaśko, Semen i inne, którymi podpisywali się woźni, przemawiają za tym, że wyznanie prawosławne, czy też ruska narodowość nie stanowiły przeszkody przy obejmowaniu stanowiska woźnego<sup>477</sup>. Woźni z imionami polskimi jednakże przeważają<sup>478</sup>. Pamiętać jednak trzeba, że korzystamy ze źródeł pisanych po łacinie, Paulus to może być Paweł (katolik), ale też Pawło (prawosławny), Nicolaus to Mikołaj i Mikoła.

<sup>474</sup> Zob. R. Hube, *Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV i XV*, „Biblioteka Warszawska” 1873, IV, s. 219–240.

<sup>475</sup> Zob. np. Leksz. II, 398 z 1394 r., 1468 z 1391 r., Pozn. 241 z 1400 r., 1150 z 1403 r., AGZ XVI, 2153 z 1493 r., Helc. II, 4323 z 1487 r., P. Dąbkowski, *Zaginione księgi...*, nr 1 z 1482 r. i szereg innych.

<sup>476</sup> W Ssp Ldr III 61 § 3 woźny winien mieć co najmniej pół łana gruntu. Zob. B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 54. J.W. Planck, op. cit., t. I, s. 94. Na Litwie wymóg osiadłości zna I Statut litewski, J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urzędzie woźnego...*, s. 2. Zdaniem W. Urbana, *Woźni sądowi...*, s. 179. „Typowy woźny był ministerialem chłopskiego pochodzenia, posiadającym gospodarstwo rolne, dziedziczącym nieruchomości i ruchomości wiejskie”.

<sup>477</sup> Podajemy przykładowo dane z AGZ XVIII, Przemyśl z: 1. *Boris Samboriensis de Vanowycze, ministerialis*, zap. nr 2126 z 1491 r.; 2. *Ministerialis Fyethko terrestris Premisliensis*, zap. 3779, z 1494 r.; 3. *Ministerialis Premisliensis terrestris Iwanko*, zap. 3783 z 1494 r.; 4. *Ministerialis Samboriensis Matphey*, zap. 2915 z 1501 r.; 5. *Ministerialis terrestris Drohobyciensis Vassil, Vassilko*, zap. 3949 z 1501 r.; 6. *providus Vassyl Samboriensis ministerialis*, zap. 3659 z 1491. Zob. też tabela 5.

<sup>478</sup> Patrz tabela 6.

## 6.5. Pochodzenie społeczne

Częściowo o tę problematykę już wyżej zahaczaliśmy, zajmując się relacjami woźnych-kmieci poddanych z ich panami feudalnymi, resztę problematyki przedstawiamy w tym rozdziale.

Ze względu na występujące różnice oddzielnie zajmiemy się Koroną i Mazowszem.

### 6.5.1. Korona

Statuty Kazimierza Wielkiego przekazując wojewodom wyłączne prawo powoływania woźnych, pomijają milczeniem kwestię przynależności stanowej<sup>479</sup>. Zdaniem Bandtkie-Stężyńskiego woźni zupełnie wyjątkowo byli plebejami. Stanowiska ziemskie szlachta rezerwowała dla siebie, odsuwając od nich w 1538 r. nawet duchownych. Wyjątek uczyniony na rzecz woźnych uzasadnia ten uczyony następująco:

Prawo w Koronie nie wymagało od woźnych szlachectwa i dozwalało obsadzać ten urząd plebejami, jeśli tylko wykazali się znajomością pisma i łaciny. Jednakże byli oni przez prawo traktowani tak, jak szlachta w zakresie ochrony prawno-karnej. Woźny niekiedy wykonywał swe funkcje w towarzystwie dwóch świadków, koniecznie szlachty. Otóż takich świadków-szlachty by nie znalazł, gdyby nie był szlachcicem lub za takowego nie był uważany. Wywód kończy zdanie „Niezczęsto więc zdarzać się mogło i w Koronie, aby plebejuszowi poruczono przez względnosc urząd woźnego w sądownictwie ziemskim.”<sup>480</sup>

Mamy zastrzeżenia do tego toku rozumowania. Czym innym jest zrównanie woźnego-plebeja w ochronie prawno-karnej ze szlachtą, czym innym wiedza szlachty o nieszlacheckim tegoż pochodzeniu, który mimo tego zrównania pozostawał przecież plebejem.

Wyżej przytoczyliśmy przykłady woźnych-analfabetów, zatem nieznających według wszelkiego prawdopodobieństwa łaciny<sup>481</sup>. Warto przy tym pamiętać, że językiem mówionym był w sądach język polski, a jedynie pisanym – język łaciński<sup>482</sup>.

<sup>479</sup> Pośrednio na plebejskie pochodzenie woźnych wskazują *Puncta: De probationa vulnerum per sibi similes* 23. *Item cmetho non debet taxare vulnera sua, nisi sibi similibus, ministeriali, et non nobilibus, sed sibi similibus, videlicet plebeis*, SPPP VII, 214.

<sup>480</sup> J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urządzie woźnego...*, s. 2.

<sup>481</sup> Patrz wyżej. Wymogu znajomości pisma i łaciny autor nie udowadnia. O mankamentach tej rozprawki patrz wyżej.

<sup>482</sup> Patrz np. rotę przysięg.

Zdaniem R. Hubego woźni pochodzili z niższej, nieherbowej szlachty, włodyków, a twierdził tak na podstawie jednej wzmianki źródłowej, którą znalazł w wiślickiej księdze sądowej. W zapisce z roku 1398 włodyka zostaje skazany na piętnowanie, a taką karę – pisze Hube – postanawia Statut wiślicki na woźnych za przestępstwa związane z pełnieniem funkcji urzędowych<sup>483</sup>.

M. Feintuch nie znajduje wprawdzie informacji źródłowych o pochodzeniu społecznym woźnych, ale wdaje się w polemikę z Bandtkie-Stężyńskim i Hubem. Jego zdaniem woźni byli pochodzenia chłopskiego, o czym ma świadczyć, że:

- a) byli poddanymi władzy wojewody,
- b) byli postrzygani, co stosowano tylko wobec nich i czym różnili się od pozostałych urzędników ziemskich,
- c) w źródłach są notowani jedynie z imienia, bez tytułów stosowanych wobec szlachty<sup>484</sup>.

Chłopskie pochodzenie woźnych przyjmują S. Kutrzeba i A. Bogucki<sup>485</sup>. Spotykamy opinię, że woźni zazwyczaj nie byli szlachtą, lecz plebejami, a więc zarówno chłopami, jak i stanu mieszczańskiego<sup>486</sup>. Opinie są zresztą bardzo zróżnicowane. Tak np. A. Gąsiorowski pisze, że woźni-szlachta bynajmniej nie byli rzadkością, rekrutować się mogli z drobnej szlachty osiadłej w mieście<sup>487</sup>. Tytuły *famosus*, *providus* mogą świadczyć o zamieszkiwaniu w mieście, a nie o przynależności stanowej. „Stali oni najczęściej niejako na pograniczu zwolna zamykających się stanów”<sup>488</sup>.

Szczególnie dla nas cenne są ustalenia poczynione przez A. Szymczakową i W. Urbana, którzy wykorzystali źródła rękopiśmienne. Zdaniem

<sup>483</sup> R. Hube, *Sądy...*, s. 32. Również O. Balzer (za Potkańskim i Semkowiczem) przyjmuje, że włodycy, odsunięci od sprawowania urzędów publicznych, mogli jedynie piastować najniższe funkcje sądowe komorników i woźnych. O. Balzer, *Skartabelat w Polsce XIV i XV w.*, RAU Whf, t. XIX, 1887, s. 30.

<sup>484</sup> M. Feintuch, op. cit., s. 184. Polemikę łagodzi zdanie, że nie można wykluczyć istnienia woźnych-szlachty, źródła kaliskie tego wszelako nie potwierdzają. Woźni są chłopami u W.A. Maciejowskiego, *Historia...*, t. V, s. 590.

<sup>485</sup> Na ogół bez bliższego uzasadnienia. S. Kutrzeba, *Sądy...*, s. 196; A. Bogucki, *Komornik i podkomorzy...*, s. 83.

<sup>486</sup> W. Dworzaczek, *Z wielkopolskich zagadnień demograficznych*, RH, t. XVII, 1948, s. 1-2, s. 211. Autor pisze, że woźny-szlachcic był zjawiskiem rzadkim i przytacza jedną wzmiankę źródłową z 1585 r. Według J. Bardacha, *Historia...*, t. I, s. 533 woźni często nie pochodzili ze szlachty.

<sup>487</sup> A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego*, s. 324. W odsyłaczu 486 dwa przykłady źródłowe, w jednym z 1449 r. występuje kaliski *ministerialis magnus Mikora, nobilis*; w 1498 r. – Jan Grzybowski woźny pyzdrowski, określanymi przemienne *nobilis* i *providus*.

<sup>488</sup> To bardzo cenna uwaga, ostrzegająca przed dosłowną interpretacją wyrażań źródłowych. Dla Mazowsza podobną opinię wyraża K. Tymieniecki, patrz niżej. Po raz kolejny odsyłamy do kapitalnej rozprawy J. Matuszewskiego, *Filologia w służbie historii*, w: idem, *Pisma wybrane*, t. IV, s. 5-33.

Szymczakowej o objęciu stanowiska woźnego w większym stopniu decydowały powiązania klientarne niż przynależność stanowa. Woźni na ziemiach łączyckiej, sieradzkiej i wieluńskiej byli głównie mieszkańcami miast prywatnych i królewskich<sup>489</sup>. Częściej plebejskie pochodzenie mieli woźni w województwie krakowskim i to głównie chłopskie (80% z ogólnej liczby 1156)<sup>490</sup>.

Gdy idzie o nasze ustalenia, przypominamy, że penetrowaliśmy niemal wyłącznie źródła drukowane. W księgach sądowych woźni występują zazwyczaj bez określeń wskazujących pochodzenie społeczne, bardzo często nie notowano również ich imion. Typowy zwrot brzmi: *Veniens ministerialis coram iudicio et recognovit*. Jeżeli w sądzie stawał szlachcic, użycie tytułu *nobilis*, *generosus* było konieczne, jego pominięcie traktowano jako naganę szlachectwa<sup>491</sup>. Wobec tego, jeśli przy woźnym tytule *nobilis* itp. nie znajdujemy, bez większego ryzyka przyjąć możemy, że nie jest on szlachcicem.

W Koronie tylko raz spotykamy woźnego z terminem *nobilis*:

ACIE II, 1669 z 1512 r., Poznań.

*nobilis Jacobus Wronowski, ministerialis Poznaniensis.*

Bardzo rzadko występuje też woźny z określeniem *laboriosus*<sup>492</sup>, równie rzadkie są wystąpienia woźnych z określeniem *providus*, *famatus*<sup>493</sup>.

Na plebejskie pochodzenie woźnego wskazuje czasem kontekst, np.:

AGZ XVI, 479 z 1468 r., Sanok z.

*Nob. Z. cum procuratorio P. et B. heredum scultecie in B. I. postulavit a domino subiudice... ad inhibitionem alias zapowjedz. Qui ministerialis Nicolaus datus est sibi quasi nobilis*<sup>494</sup>.

Wreszcie należy odnotować, że w księgach sądowych z terenu Korony nie ma nagany szlachectwa woźnemu<sup>495</sup>.

<sup>489</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 78, 92-93.

<sup>490</sup> W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 178. Zdaniem W. Łozińskiego, *Prawem i lewem...*, s. 49, woźny był zazwyczaj pochodzenia chłopskiego.

<sup>491</sup> Zob. J.S. Matuszewski, *Nagana szlachectwa...*

<sup>492</sup> Na przykład AGZ XVII, 3474 z 1500 r., Przemysł gr. *laboriosus Paulus de Bobrka, ministerialis terrestris tonsus.*

<sup>493</sup> Przemysł: AGZ XVII, 296 z 1470 r. – *providus Johannes Possoka ministerialis*, AGZ XVII, 3179 z 1499 r. – *providus Jacobus minieterialis terrestris*, AGZ XIII, 6079 z 1466 r. – *famosus Johannes Czwylka ministerialis Premisliensis*. Lwów: AGZ XIV, 2777 z 1453 r. *providus Pyeczony ministerialis*, AGZ XV, 2546 z 1497 r. – *providus Stanislaus ministerialis Leopoliensis*. Chełm: Wil. XIX, 104 z 1533 r. – *providus Paulus Kaczkowski ministerialis terrestris Chelmensis*.

<sup>494</sup> *Datus est sibi quasi nobilis* oznacza naszym zdaniem, że woźny został dany w charakterze świadka zapowiedzi – szlachcica.

<sup>495</sup> Występuje na Mazowszu, patrz niżej.



Nie negując bynajmniej ustaleń A. Szymczakowej, sądzimy, że milczenie źródeł należy interpretować w tym sensie, że w Koronie wśród woźnych dominował czynnik plebejski, co dla czasów nieco późniejszych na obszarze województwa krakowskiego stwierdził W. Urban<sup>496</sup>.

### 6.5.2. Mazowsze

W Statucie Bolesława IV z 1448 r. jest następujące postanowienie:

*Item damus ipsis nostris fidelibus, quod prece decetero non sit nobilis, sed kmetho, seu persona plebeya, et sit specialis in qualibet terra ac eciam in oppidis cuiuslibet terre seu districtus, ubi et in quibus iudicia fieri consueverunt*<sup>497</sup>.

Można wnosić z treści przepisu, że dotąd woźnym mógł być szlachcic, a przy ścisłym trzymaniu się tekstu – że wyłącznie szlachcic. Jednak zdaniem A. Wolffa Statut ten obowiązywał tylko we wschodniej części Mazowsza i musiał zostać następnie formalnie lub zwyczajowo uchylony, ponieważ autor przypomina sobie, że w sporządzonych przezeń, a zaginionych w powstaniu warszawskim, spisach woźnych, woźnymi byli tak szlachta, jak i plebeje<sup>498</sup>. Ciekawe uzasadnienie powoływania woźnych spoza szlachty daje K. Tymieniecki. Tłumaczy to tym, że – jak mniema – odpowiedzialność majątkowa woźnych nie była konieczna. Jednocześnie zwraca uwagę, że wśród woźnych-plebejów mogła być zdeklasowana szlachta, co na Mazowszu często się zdarzało, która osiedlała się po miastach i miasteczkach. Stąd sporo u woźnych oznaczeń typowych dla osób stanu mieszczańskiego<sup>499</sup>.

<sup>496</sup> Nie wiemy w jakim stopniu można odnieść to do woźnych, co pisze Balzer o dążeniach szlachty do objęcia swym monopolu niższych urzędów ziemskich. Jego zdaniem, szlachta długo na to nie zwracała uwagi, a pierwsze ślady zainteresowania pojawiają się w 1537 r. w petytach w związku z wojną kokoszą. O. Balzer, *Skartabelat...*, s. 121. W ods. 2 tekst petytów: *scribae terrestres... vicarios habeant, viros bonos nobiles et possessionatos*. Tekst zaczerpnął z Kętrzyńskiego, *Conciones...*, AKH 1, 64. Dalej informuje Balzer, że w II połowie XVI w. wychodzi szereg postanowień, wymagających, by funkcje te pełniła szlachta, nie ma jednak wzmianki o woźnych. O znajomości prawa u kmieci patrz Z. Rymaszcwski, *Kmieć przed sądami publicznymi w świetle krakowskich ksiąg sądowych z XIV-XV wieku*, SDzPPP, t. IX, cz. 1, 2006, s. 127-152.

<sup>497</sup> Iura Maz. Terr. I, nr 95, s. 171. W Statucie ks. Anny czerskiej z 1511 r. są wymienione walory, jakie powinien mieć woźny, lecz o pochodzeniu społecznym nie ma tam wzmianki. Wymagania są na tyle ogólnikowe, że mogą im sprostać plebeje: *esset homo bonus, non suspectus, bonae virtutis, vivens secundum ritum Ecclesiae*. Nie sądzimy, by ostatecznie sformułowanie miało ostrze antyprawosławne, raczej należy tu widzieć wymogi natury moralnej.

<sup>498</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 229. Tu inne miejsce publikacji: IP, s. 457. Autor nie wyklucza różnic lokalnych i zmian zachodzących z biegiem czasu.

<sup>499</sup> K. Tymieniecki, *Sądownictwo w sprawach kmiecych...*, s. 66-67. Ścisła zależność pełnienia funkcji woźnego od stanu majątkowego ujawnia się, gdy woźny występuje w charakterze sędziego. Wówczas bowiem zdaniem Tymienieckiego „musiał on odpowiadać warunkom majątkowym innych żupców”. Taki przykład woźnego-sędziego w tymże dziele, s. 67.

W mazowieckich księgach sądowych, podobnie jak w Koronie, status społeczny woźnych zazwyczaj nie jest notowany. I tu można przyjąć, że gdy woźny występował bez określenia *nobilis*, był on plebejem.

W nielicznej grupie zapisek z określeniem statusu społecznego woźnego występują woźni-plebeje i woźni-szlachta. A. Wolff przytacza zapiskę z 1462 r., w której starosta warszawski powołuje na woźnego kmiecia (*laboriosus*)<sup>500</sup>. W innych zapiskach występuje woźny pochodzenia szlacheckiego:

Płońska, 2643 z 1416 r.

*Idem contra dominum wosni nestane.*

Zakr. II, 829 z 1434 r.

*nobilis Iohannes prece Novocivitatatis,*

lecz w 893 z 1435:

*Iohannes prece Novocivitatatis*<sup>501</sup>.

Jednakże w tej szczupłej ilości informacji jest na Mazowszu więcej dowodów na szlacheckie pochodzenie woźnych niż gdzie indziej:

Zakr. II, 229 z 1434 r.

*Nobilis Przedborius prece zacrocziemiensis*<sup>502</sup>.

Zap. herald., 78 z 1468 r., Łomża.

*Prece Lomzensis Vitus satisfecit honori suo more et statuto baronico seu militari, prout fuit inculpatus per cives*<sup>503</sup>.

Poza wyżej powołaną zapiską płońską, zwrot *domine prece* spotykamy jeszcze w Zakr. II, 440 z 1434 r.<sup>504</sup>. Z pewnością szlachcicem jest woźny określony jako *heres de...*<sup>505</sup>. Mimo wszystko również na Mazowszu przeważał wśród woźnych czynnik plebejski.

<sup>500</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 29.

<sup>501</sup> W Zakr. I, 973 z 1425 r., rozgraniczenie dóbr, strona zwraca się do woźnego: *domine prece*.

<sup>502</sup> Tenze Przedbór, woźny zakroczymski występuje w zapisce 692 z 1434 r., jego matka Elżbieta jest określona *honestam domina*. Dalsze przykłady woźnego-szlachcica w księdze zakroczymskiej: Zakr. II, 418 z 1434 r. *Nobilis Iohannes prece Novocivitatatis*, Zakr. II, 2378 z 1436 r.: *Iohannes de Stpice*. W innych źródłach: ACIEIII/1, 361 z 1513 r. *Plock prece magnus, nobilis Iacobus Zochowski*. W rocie z 1537 r.: *Zap. warsz. 2425 ...yakom ya nyeodbyl konya... v szlachetnego Jacoba Kadzyalki wosznego warszawskiego y Stanisława szbrodna wosnego warszewskyeego...*

<sup>503</sup> Zob. też Maz. herb., 567 z 1480 r. (*Vadium*)... *inter nob. Laurencium de Curpye, preconem Ostrolanciensem de armis Bolestarum*. Maz. herb., 885 z 1510 r., Sieluń: *Domini iudicio residentes decreverunt, quod nob. Leonardus prece Syelunensis debet probare nobilitatem suam plenis testibus, de genealogia patris sui duabus testibus et de aliis quatuor*, w 887 wymienieni świadkowie. Maz. herb., 947 z 1517 r., Warszawa: *Nob. Trojanus de Reguli prece Varschoviensis et... recognoverunt, quia viderunt vel conspexerint damna per nob. infrascriptos dno N.M. preposito Varschoviensi etc. illata...*

<sup>504</sup> Zob. też Zakr. I, 973 z 1425 r.

<sup>505</sup> Zakr. II, 1118 z 1435 r.: *Nicolaus de Ch. fideiubet Johanni preconi Novocivitatatis heredi de S.*

## 7. Znamiona pełnionego urzędu

### 7.1. Tonsura

Oznaką funkcji woźnego były ostrzyżone włosy. Kształtu tej fryzury nie znamy. Skutki postrzyżyn musiały być jednak widoczne, zdadne do rozpoznania, skoro spotykamy zarzut, że woźny *non est tonsus*, co było równoznaczne z zakwestionowaniem urzędu, legalności działania<sup>506</sup>.

### 7.2. Laska

Laskę – symbol władzy mieli sędziowie:

SUB V, 112 z 1284 r. (spór biskupa wrocławskiego Tomasza II z księciem Henrykiem IV)

*...licet magister Ludovicus protestatus fuisset publice, quod non tamquam procurator vel nuncius ex parte ducis, set (sic) tamquam familiaris tunc ipsum arbitrium beculo harundineo comparavit.*

Laska, *baculum*, mogła być terminem używanym na określenie przekazania władzy:

SUB III, 277 z 1258 r., Władysław Opolczyk wraz z żoną i synowie nadają wolności klasztorowi w Rudzie Śląskiej

*Volumus autem, ut supradictus iudex abbatis in Stanieta habeat clipeum et baculum, ferrum et aquam, ut non sit necesse castrum adire*<sup>507</sup>.

Swej laski sąd używał tym, którzy o nią prosili<sup>508</sup>. Laska – *baculus, corulus* – bywa często w źródłach wymieniana na oznaczenie wsteczki: *recipere per corulum, ad corulum*<sup>509</sup>.

Laską posługiwał się często woźny. W związku z czym spotykamy dwie różne opinie, według jednej woźny posługiwał się laską sędziowską,

<sup>506</sup> Patrz wyżej, s. 73 n.

<sup>507</sup> Laskę stosowano także poza Polską, zob. J.W. Bandtkie-Stężyński, *Historia prawa polskiego, napisana i wykładana przed rokiem 1850 w b. Warszawskim Aleksandryjskim Uniwersytecie, dzieło pogrobowe*, Warszawa 1850, s. 221. W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa 1985, s. 270 (z powołaniem się na pracę K.V. Amiry Der Stab).

<sup>508</sup> J. Rafac, *Dawny proces...*, s. 157, 158.

<sup>509</sup> Na przykład Helc. II, 3250 z 1444 r.: *strony receperunt se per corulum ad officialem*. Czarska, 119 z 1401 r.: *extunc receperunt se ad corulum preconis, tandem preco stans coram subiudice dixit...* Zob. też J. Rafac, *Dawne prawo...*, s. 120.

udzielaną mu w razie potrzeby przez sędziego, dzięki której stawał się osobą urzędową<sup>510</sup>, według drugiej – była to jego własna laska pełniąca tę samą co wyżej funkcję. Taki pogląd wyraża W. Maisel na podstawie art. 16 Statutów Kazimierza Wielkiego, *Syntagmatów*, którego odnośny fragment brzmi: *ipse ministerialis cum suo solito baculo accedere debet*. Autor akcentuje termin *solito* – zwykła własna laska, a nie laska sędziego<sup>511</sup>.

Innych dowodów Maisel nie przytacza, zaś argument z dosłownego brzmienia przepisu w odniesieniu do aktów prawnych średniowiecza nie jest niepodważalny, tym bardziej, że *solitum baculum* można interpretować też inaczej: laska zwykła woźnego, dana mu przez sędziego<sup>512</sup>. Sądźmy jednak, że Maisel ma rację, gdyby woźny miał posługiwać się laską sędziowską, udzielaną mu *ad hoc*, np. do pozwania, sąd bardzo często byłby tego atrybutu podczas sesji pozbawiony.

Dodajmy jeszcze, że przy sądzie zazwyczaj bywało kilku woźnych, jednocześnie wykonujących obowiązki, każdy z nich z pewnością miał laskę<sup>513</sup>. Nie dysponujemy zapisem, w którym byłaby mowa o lasce sędziowskiej i o lasce woźnego, co rozwiałoby wszelkie wątpliwości<sup>514</sup>.

<sup>510</sup> R. Hube I, s. 227; J. Rafacz, *Dawne prawo...*, s. 51; S. Kutrzeba, *Dawne prawo...*, s. 98; J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 355. Tak też bodaj O. Balzer, *Przewód sądowy...*, s. 41, który pisze, że woźny posługiwał się laską sądową.

<sup>511</sup> W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, s. 237. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce...*, t. II, kol. 1379-1381, s. v. *Corulus* p. 3 iur. wymienia tylko laskę sędziowską. To samo w *Słowniku polszczyzny XVI w.*, t. 12, s. v. *Laska* na s. 27, kol. lewa, p. 5 – laska sędziowska.

<sup>512</sup> Autor sumiennie przytacza źródła, w których nie wiadomo o czyjej lasce jest mowa, ibidem. s. 236 (zapiski wielkopolskie z Leksz.). Ze swej strony tę listę moglibyśmy uzupełnić szeregiem dalszych wzmianek niepewnych. Gwoli przykładu podajemy Helc. II, 3008 z 1441 r.: *...et pro isto receperunt et tetigerunt corulum... ad recognitionem ministerialis*. W związku z tym przytoczmy informację, którą znajdujemy u Trepi 202: *Brzozowski zwał się Jakub przysiężnik, abo ślachta grodu krakowskiego, co zaciągają takich do przysiąg, abo do wwiązowania przy woźnych, kiedy owo kto sela przy przewodzie prawa do jakiej wsi. Ten nie jest ślachcic, ale że się na ski zowie, już przeto z kijem alias z palką skipać mu się pedester na podjezdku swem za woźnym do intromiszej przyzwoita. Bel przy grodzie krakowskim dla takiego zaciągu i anno 1637. Liber chamorum...*, s.74.

<sup>513</sup> Wszak był to znak jego funkcji.

<sup>514</sup> O lasce sędziowskiej wzmiankuje np. AGZ XI, 3074 z 1452 r.: *Gsus J. O. de Sch. a Woyewoda affectavit signum aliquod dari sibi ad citandum B. de D. Tandem datus sibi fuit corulus parvulus et incontinenti idem B. eciam signum affectavit ad citandum prefatum J. D. Tenże J. zarzuca B., że pozwał go – ziemianina nie przed jego sąd, lecz extra ius meum more ribaldorum in ius castrense, non per litteram, neque aliquo mandato, sed simplici signo ribaldorum*. Ciekawą informację m.in. o lasce, lecz chyba podróżniczej spotykamy w AGZ VIII, nr LXXXIII z 1460 r.: *Leonard z Przemysła, notariusz, poświadczca, że Jakub z Pantelowic wysłał do Rzymu z apelacją swego cursor, Marcina z Łomży (w źródłach kościelnych tym terminem określa się m.in. doręczyciela pozwu): suo cursori in mitra et cum baculo peregrinorum constituto realiter et cum effectu tradidit et ad arripiendum iter expedit. W notatce notariusza czytamy: *Et ego... notarius, quia predictis appellationis et appellationum traditioni, pilei et baculi habicioni atque itineris arrepcioni... presens interfui...**

## 7. Znamiona pełnionego urzędu

### 7.1. Tonsura

Oznaką funkcji woźnego były ostrzyżone włosy. Kształtu tej fryzury nie znamy. Skutki postrzyżyn musiały być jednak widoczne, zdatne do rozpoznania, skoro spotykamy zarzut, że woźny *non est tonsus*, co było równoznaczne z zakwestionowaniem urzędu, legalności działania<sup>506</sup>.

### 7.2. Laska

Laskę – symbol władzy mieli sędziowie:

SUB V, 112 z 1284 r. (spór biskupa wrocławskiego Tomasza II z księciem Henrykiem IV)

*... licet magister Ludvicus protestatus fuisset publice, quod non tamquam procurator vel nuncius ex parte ducis, set (sic) tamquam familiaris tunc ipsum arbitrium beculo harundineo comparavit.*

Laska, *baculum*, mogła być terminem używanym na określenie przekazania władzy:

SUB III, 277 z 1258 r., Władysław Opolczyk wraz z żoną i synowie nadają wolności klasztorowi w Rudzie Śląskiej

*Volumus autem, ut supradictus iudex abbatis in Stanieta habeat clipeum et baculum, ferrum et aquam, ut non sit necesse castrum adire*<sup>507</sup>.

Swej laski sąd używał tym, którzy o nią prosili<sup>508</sup>. Laska – *baculus, corulus* – bywa często w źródłach wymieniana na oznaczenie wsteczy: *recipere per corulum, ad corulum*<sup>509</sup>.

Laską posługiwał się często woźny. W związku z czym spotykamy dwie różne opinie, według jednej woźny posługiwał się laską sędziowską,

<sup>506</sup> Patrz wyżej, s. 73 n.

<sup>507</sup> Laskę stosowano także poza Polską, zob. J.W. Bandtkie-Stężyński, *Historia prawa polskiego, napisana i wykładana przed rokiem 1850 w b. Warszawskim Aleksandryjskim Uniwersytecie, dzieło pogrobowe*, Warszawa 1850, s. 221. W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa 1985, s. 270 (z powołaniem się na pracę K.V. Amiry Der Stab).

<sup>508</sup> J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 157, 158.

<sup>509</sup> Na przykład Helc. II, 3250 z 1444 r.: *strony receperunt se per corulum ad officialem*. Czerska, 119 z 1401 r.: *extunc receperunt se ad corulum preconis, tandem preco stans coram subiudice dixit...* Zob. też J. Rafacz, *Dawne prawo...*, s. 120.

udzielaną mu w razie potrzeby przez sędziego, dzięki której stawał się osobą urzędową<sup>510</sup>, według drugiej – była to jego własna laska pełniąca tę samą co wyżej funkcję. Taki pogląd wyraża W. Maisel na podstawie art. 16 Statutów Kazimierza Wielkiego, *Syntagmatów*, którego odnośny fragment brzmi: *ipse ministerialis cum suo solito baculo accedere debet*. Autor akcentuje termin *solito* – zwykła własna laska, a nie laska sędziego<sup>511</sup>.

Innych dowodów Maisel nie przytacza, zaś argument z dosłownego brzmienia przepisu w odniesieniu do aktów prawnych średniowiecza nie jest niepodważalny, tym bardziej, że *solitum baculum* można interpretować też inaczej: laska zwykła woźnego, dana mu przez sędziego<sup>512</sup>. Sądzymy jednak, że Maisel ma rację, gdyby woźny miał posługiwać się laską sędziowską, udzielaną mu *ad hoc*, np. do pozwania, sąd bardzo często byłby tego atrybutu podczas sesji pozbawiony.

Dodajmy jeszcze, że przy sądzie zazwyczaj bywało kilku woźnych, jednocześnie wykonujących obowiązki, każdy z nich z pewnością miał laskę<sup>513</sup>. Nie dysponujemy zapisem, w którym byłaby mowa o lasce sędziowskiej i o lasce woźnego, co rozwiałoby wszelkie wątpliwości<sup>514</sup>.

<sup>510</sup> R. Hube I, s. 227; J. Rafacz, *Dawne prawo...*, s. 51; S. Kutrzeba, *Dawne prawo...*, s. 98; J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 355. Tak też bodaj O. Balzer, *Przewód sądowy...*, s. 41, który pisze, że woźny posługiwał się laską sądową.

<sup>511</sup> W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, s. 237. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce...* t. II, kol. 1379–1381, s. v. *Corulus* p. 3 iur. wymienia tylko laskę sędziowską. To samo w *Słowniku polszczyzny XVI w.*, t. 12, s. v. *Laska* na s. 27, kol. lewa, p. 5 – laska sędziowska.

<sup>512</sup> Autor sumiennie przytacza źródła, w których nie wiadomo o czyjej lasce jest mowa, ibidem. s. 236 (zapiski wielkopolskie z Leksz.). Ze swej strony tę listę moglibyśmy uzupełnić szeregiem dalszych wzmianek niepewnych. Gwoli przykładu podajemy Helc. II, 3008 z 1441 r.: *...et pro isto receperunt et tetigerunt corulum... ad recognitionem ministerialis*. W związku z tym przytoczmy informację, którą znajdujemy u Trepi 202: *Brzozowski zwał się Jakub przysiężnik, abo ślachta grodu krakowskiego, co zaciągają takich do przysięg, abo do wwięzowania przy woźnych, kiedy owo kto seła przy przewodzie prawa do jakiej wsi. Ten nie jest ślachcic, ale że się na ski zowie, już przeto z kijem alias z palką skipać mu się pedester na podjezdku swem za woźnym do intromisyjey przyzwoita. Beł przy grodzie krakowskim dla takiego zaciągu i anno 1637. Liber chamorum...*, s. 74.

<sup>513</sup> Wszak był to znak jego funkcji.

<sup>514</sup> O lasce sędziowskiej wzmiankuje np. AGZ XI, 3074 z 1452 r.: *Gsus J. O. de Sch. a Woyewoda affectavit signum aliquod dari sibi ad citandum B. de D. Tandem datus sibi fuit corulus parvulus et incontinenti idem B. eciam signum affectavit ad citandum prefatum J. D. Tenże J. zarzuca B., że pozwał go – ziemianina nie przed jego sąd, lecz extra ius meum more ribaldorum in ius castrense, non per litteram, neque aliquo mandato, sed simplici signo ribaldorum*. Ciekawą informację m.in. o lasce, lecz chyba podróźnicznej spotykamy w AGZ VIII, nr LXXXIII z 1460 r.: *Leonard z Przemyśla, notariusz, poświadcza, że Jakub z Pantelowic wysłał do Rzymu z apelacją swego cursor, Marcina z Łomży (w źródłach kościelnych tym terminem określa się m.in. doręczyciela pozwu): suo cursori in mitra et cum baculo peregrinorum constituto realiter et cum effectu tradidit et ad arripiendum iter expedit. W notatce notariusza czytamy: Et ego... notarius, quia predictis appellacionis et appellacionum traditioni, pilei et baculi habicioni atque itineris arrepcioni... presens interfui...*

### 7.3. Pieczęć

Wyłowiliśmy zaledwie trzy wzmianki o używaniu przez woźnych własnych pieczęci.

Ul. Kilka aktów, 1476 r., s. 384. Pismo Pawła, woźnego *castris, terre et districtus Lublinensis* do woźnego grodu krakowskiego i sądu najwyższego prawa niemieckiego na Zamku krakowskim *In cuius rei maius testimonium sigillum meum est subimpressum*<sup>515</sup>.

Rok 1479 (tenże zbiór), s. 388: *et hanc litteram sigillo meo proprio, quia in eadem littera contenta sub mea consciencia sunt vera*<sup>516</sup>.

ACIE II, 1669 z 1512 r., Poznań. Sprawa toczy się przed sądem duchownym. Okazuje się, że *fuit quasi anulus, in quo erat Corab desculptum* własność woźnego poznańskiego szlachcica (*nobilis*). W domu woźnego tą pieczęcią opatrzone pismo w przekładzie z hebrajskiego na polski. Woźny potem zaprzecza użyciu pieczęci, ale to już nas tu nie interesuje<sup>517</sup>. Ponieważ był szlachcicem ów *anulus* z herbem Korab mógł być jego sygnetem herbowym. Można stąd wnioskować, że taki sygnety był używany przez woźnych szlacheckiego pochodzenia<sup>518</sup>. Czy istniała urzędowa pieczęć woźnego, tego nie wiemy, to znaczy nie wiemy czy w dwóch pierwszych zapiskach woźny nie używał pieczęci własnej herbowej.

### 7.4. Inne znaki rozpoznawcze

K. Kadlec za znak funkcji woźnego uważa osoby mu towarzyszące, np. przy pozwaniu<sup>519</sup>. Nie wydaje nam się ta opinia trafna. Nawet we wczesnym średniowieczu, którym ten uczyony się zajmuje, z pewnością były czynności wykonywane przez woźnego bez asysty, a mimo to ważne.

<sup>515</sup> Zwracamy uwagę na tytuły tego woźnego. O tym obszerniej w rozdziale następnym.

<sup>516</sup> Co do zwrotu *sub mea consciencia* patrz B. Lesiński, *Przysięga na duszę jako dowód w średniowiecznym prawie polskim*, CPH, t. XXIV, z. 2, 1972, s. 20, 32-33.

<sup>517</sup> Zapiska bardzo obszerna i ciekawa. Tu czerpiemy z niej tylko to, co dotyczy pieczęci.

<sup>518</sup> W związku z tym warto przypomnieć spór R. Taubenschläga z A. Vetulianim co do znaczenia terminów *sigillum*, *anulus*, *littera* i *signetum*. J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 346, ods. 24 opowiada się, naszym zdaniem słusznie, za poglądem R. Taubenschläga. Niezależnie jednak od tego, kto w tym sporze ma rację, owe *signetum*, *anulus*, *sigillum* były znakami książęcymi, udzielanymi wysłannikom władcy, lecz nie ich własnymi oznakami urzędu.

<sup>519</sup> K. Kadlec, *O sądownictwie...*, s. 135. Z lektury odnosi się wrażenie, że legitymowała czynności woźnego obecność mieszkańców okolicznych wsi. Bodaj wyraźnie nastąpiło tu pomieszanie dowodu, ew. wymogów procesowych, niezbędnych dla ważności działań, z symbolem, oznaką funkcji.

Nie wiemy, czy woźny nosił broń. Z generalnego zakazu stawiania w sądzie z bronią można wnioskować, że także woźni sądowi sprawowali swe funkcje bez broni<sup>520</sup>. Jak na epokę bogatą w symbolikę oznaki władzy woźnego były nieliczne<sup>521</sup>.

## 8. Czy kupowano stanowisko woźnego

Jak wiadomo, w państwie feudalnym urząd można było kupić, był on *in commercio*. Były kraje, jak np. Francja, które widząc w tym poważne źródło dochodów i to uzyskiwanych bez zgody reprezentacji stanowej, zmonopolizowały tę sferę dochodów, tworząc specjalną agendę, zajmującą się sprzedażą urzędów. Działo się tak jednak w epoce nowożytnej. W Polsce, aczkolwiek sprzedawalność urzędów sytuuje się już w XV w., badacze traktują głównie o czasach późniejszych i o urzędach wyższej rangi niż woźni sądowi<sup>522</sup>.

Średniowiecza dotyczy artykuł Jacka S. Matuszewskiego napisany w związku z rozprawą W. Bukowskiego o alienacji i dziedziczeniu burgrabstwa krakowskiego<sup>523</sup>.

Spośród historyków prawa J. Rafacz i A. Wolff krótko informują o opłatach uiszczanych przez woźnych za nominację. Rafacz pisze, że na Mazowszu, zwłaszcza płockim, woźny płacił za nominację, źródeł jednak nie

<sup>520</sup> Zob. Z. Rymaszewski, *Powaga sądu w świetle lęczyckich ksiąg sądowych (1385-1420)*, w: *Prawo wczoraj i dziś...*, s. 293. W Zwierciadle Saskim jest przepis zakazujący woźnym nosić broń: Ssp Ldr III 56 § 2: *Swert ne scal he nicht vuren noch nene were*. Tym, to jest nieposiadaniem broni, tłumaczy B. Groicki objęcie woźnego mirem („pokojem pospolitym”). B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 55. W źródłach praktyki znaleźliśmy dwie zapiski tej kwestii dotyczące: Kal. I, 647/1402: *Item Jacobus ministerialis astitit terminum super J. et N.L. pro violencia et receptione equi et gladio et veniens ministerialis, recognovit, quia citavit eos, et idem ministerialis adiudicatum dedit*. Najst. Ks., 1420/1407: *...Hanco advocatus de Stradomija alias de Ponte Regali accusatur contumax ad instanciam Thomkonis ministerialis pro eo, quod sibi gladium manu violenti (s.) recepit...* Można z nich wnioskować, że woźni nosili broń. Na pytanie, czy nosili ją podczas pełnienia obowiązków służbowych, odpowiedzi nie znamy.

<sup>521</sup> Zob. np. Z. Rymaszewski, *Godło proclamaré...*, s. 29.

<sup>522</sup> J. Matuszewski, *Sprzedawalność urzędów w Polsce*, w: idem, *Pisma wybrane...*, t. II, s. 193-257. Tamże dalsza literatura.

<sup>523</sup> J.S. Matuszewski, *Dziedziczenie urzędów?... Rzekome dziedziczenie urzędów?*, w: *Aetas Media Aetas Moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 475-482.



podaje<sup>524</sup>. Wolff potwierdza to dodając, że opłatę uiszczano w suszonych szczupakach. Pisze ponadto, że w księgach sądowych, zwłaszcza ziemi wińskiej, było sporo takich informacji, które swego czasu zbierał<sup>525</sup>.

Opłaty uiszczane za nominację i to w dodatku w postaci suszonych szczupaków, na pierwszy rzut oka nie wydają się być ceną kupna stanowiska, analizy źródeł mazowieckich dokonać nie możemy, ponieważ obaj autorzy ich nie dostarczają. Nasze poszukiwania w masie zapisek sądowych, nie tylko mazowieckich, nie dały pozytywnych rezultatów – nie mamy dowodów kupna woźnictwa.

A. Wolff przytacza wszelako jedną zapiskę, w której mamy bodaj do czynienia z klasycznym kupnem stanowiska woźnego:

W roku 1499 woźnym mazowieckim zostaje duchowny: *hon. dominus Johannes curatus... de C. tenetur 4 florenos hungaricales auri puri... pro preconatu Novocivitatis Oborskiemu, staroście i pisarzowi zakroczymskiemu. Ma zapłacić pod zakładem 4 kóp groszy w dwóch ratach. Et si idem honorabilis Johannes non valeret in preconatum domino capitaneo... extunc dominus capitaneus debet alium preconem constituere ad placitum suum, a pleban zapłaci mu wówczas zakład 4 kóp groszy racione ipsius inobediencie seu alias propter ipsius inobedientiam et propter non valenciam. Et hieidem prenominatus J. submitit se et obligatus est totam diligenciam aponere et servire in eodem officio preconatus, quemadmodum alii sui predecessores serviebant, et pecora vagabunda semper ducere ubicunque resciverit, aut sibi aliquis intimaverit, ad Zacroczim ad forestam ducelem*<sup>526</sup>.

Jednakże jest to jedyne źródło i na jego podstawie nie sposób orzec, czy mamy do czynienia ze zjawiskiem typowym czy też jednostkowym. Spotykamy natomiast przypadki najmowania woźnych sądowych ziemskich przez miasta i instytucje kościelne, o czym niżej<sup>527</sup>.

<sup>524</sup> J. Rafacz, *Dawne prawo...*, s. 69.

<sup>525</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 271.

<sup>526</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 229–230.

<sup>527</sup> Patrz część II o funkcjach woźnego.

# 5.

---

## ORGANIZACJA

### 1. Kategorie woźnych

---

#### 1.1. Kryteria podziału

Niezależnie od tego, kto ich powoływał, woźni podlegali postrzyżynom, zaprzysiężeniu i, jak o tym niżej, pełnili na ogół te same funkcje. Tak więc zakres obowiązków nie może stanowić kryterium podziału woźnych na kategorie.

W nauce za kryterium podziału przyjmuje się dwa czynniki równocześnie: osobę mianującą i terytorium, na którym woźny wykonuje swe obowiązki. Woźny mianowany przez króla, woźny generalny Królestwa, pełni swe funkcje na obszarze całego państwa, woźny mianowany przez wojewodę, wykonuje swe powinności na części obszaru państwa<sup>528</sup>. Przyjmujemy roboczo ten podział z pewnymi modyfikacjami, mianowicie wyodrębniamy woźnych powołanych przez monarchę, pomijając przymiotnik „generalny”, bowiem król mógł mianować wszelkich woźnych, ponadto ten przymiotnik pojawia się późno. Do kategorii drugiej zaliczamy woźnych powoływanych przez wojewodę, nie rozstrzygając na razie kwestii zasięgu terytorialnego ich działalności.

---

<sup>528</sup> Na przykład O. Balzer, *Przewód sądowy...*, s. 72-73. Patrz też wyżej, rozdz. 4.

## 1.2. Woźni powołani przez monarchę

Chronologicznie woźni panującego są wcześniejsi od woźnych z nominacji wojewody, pojawiają się przed powstaniem sądów ziemskich i grodzkich. Ich istnienie wszelako znajduje słabe odbicie w materiale źródłowym. Właściwie do pierwszych królewskich aktów nominacyjnych, czyli do wieku XVI niemal nic o tej kategorii woźnych sądowych nie wiemy. Nie wspomina zupełnie o woźnych autor monografii poświęconej sądownictwu prawa polskiego epoki przedimmunitetowej<sup>529</sup>. Inni badacze wobec milczenia źródeł również niewiele mogli powiedzieć<sup>530</sup>.

Termin *ministerialis (officialis, preco) ducalis, regis* czasem pojawia się w źródłach<sup>531</sup>. *Ministerialis (officialis, preco) noster* może oznaczać woźnego monarchy albo woźnego w ogóle. Pierwszego będzie oznaczał *ministerialis noster* wymieniony w dokumencie władcy wśród świadków, zazwyczaj z imienia<sup>532</sup>. Gdy natomiast w art. 29 Statutów małopolskich Kazimierza Wielkiego, regulującym sposób pozywania czytamy:

*Quoniam ex modo citationis gravamina et oppressiones nostris subditis a iudicibus et officialibus pervenire consueverant et ideo eisdem gravaminibus et oppressionibus volentes obviare, statuimus, per ministeriales sive officiales nostros sive quoslibet iudices deputandos in hunc modum formandam vel faciendam fore citationem.*

Przez *ministeriales sive officiales nostri* będziemy rozumieli wszystkich woźnych sądów prawa polskiego, bo do tych sądów ten przepis jest kierowany, podobnie jak inne postanowienia Statutów. O woźnych królewskich nie ma w nich wzmianki<sup>533</sup>. Podobnie jest w mazowieckim prawie stanowiącym: *preco, ministerialis noster*, to nie woźny książęcy, lecz woźny mazowiecki wszelkiej kategorii<sup>534</sup>.

<sup>529</sup> Z. Wojciechowski, *Sądownictwo...*

<sup>530</sup> Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, podaje wykaz woźnych występujących tylko w dokumentach epoki Kazimierza Wielkiego, patrz niżej, pkt Liczebność.

<sup>531</sup> Na przykład KDKK I, 125 z 1322 r., s. 162, na końcu listy świadków: *Laurencius ministerialis, sive vosni Regis*, Chmiel, nr XLVI z 1581 r., Przasnysz: sędzia i podsędek oświadczają, że *per A. B. ministerialem regni facta est intromissio*. W woźnych, występujących w dokumentach sprzed powstania sądów ziemskich i grodzkich, upatrujemy woźnych monarszych również tam gdzie brak przymiotnika *ducalis, regis, noster*, np. w KDKK I, 129 z 1322 r.

<sup>532</sup> Na przykład KDKK I, 164 z 1338 r. Kazimierz Wielki poleca dokonać rozgraniczenia dóbr: *ut assumpto secum Goscone, ministeriali, seu officiali nostro*.

<sup>533</sup> Zob. tabele 3 i 4.

<sup>534</sup> Zob. rozdz. 1, ods. 154.

Księgi sądowe, podstawowy trzon informacji o woźnych ziemskich, jedynie sporadycznie wzmiankują o woźnych królewskich.

Leksz. II, 2507/1400 r., Kościan

*Veniens ministerialis domini regis in iudicio regali Costanense... coram nobis representavit seu recognovit, quia N. M. una cum suis testibus iuravit.*<sup>535</sup>

W zapiskach wielkopolskich termin *ministerialis domini Regis* może pozostawać w związku z pobytem króla w tej dzielnicy. Gdy zjawiał się król, sądy ziemskie, jak wiadomo, przybywały do jego boku i stawały się sądami królewskimi – *iudicium regale*. Woźni sądu ziemskiego, *ministeriales terrestres* prawdopodobnie stawali się wówczas woźnymi królewskimi – *ministeriales domini Regis*<sup>536</sup>. To by jednak znaczyło, że *ministerialis domini Regis* nie musi być woźnym mianowanym przez króla.

*Ministeriales, officiales domini Regis* pojawiają się także poza Wielkopolską:

Najst. ks., 2284/1408 r.

*...nuncius alias ministerialis domini Regis...* (sąd zabrał mu pozew, za co został – sąd – ukarany).

AGZ XI, 775/1436 r., Sanok coll. gen.

*Actum in eodem colloquio generali. Mfs Petrus Stoliczki, Castellanus Sanocensis, per ministerialem Regium arestavit et inhibuit a se et ex parte proximorum inscripciones, quas fecit [Paulus Schaffroth, zob. Zap. 776, ZR] ipsi Radwan et uxori eiusdem.*

Wiejskie I, 4043/1517 r. (relacja z wytyczenia granic skotnika)

*per me ministerialem Valentinum curie regalis Sandecensis.*

<sup>535</sup> Także Leksz. II, 2509/1400, Kościan: *per ministerialem regis interdixit hereditatem*; Leksz. II, 2510/1400, Kościan: *dns abbas et Naslaw fuerunt parati jus dare et dederunt ministeriali regis...* Roty wkp. V, B, 272/1407: *...bośmy to królewskim woźnym zapowiadali*. Być może tu należy też przytoczyć Łęcz. II, 3836/1391: *Item Jasko famulus Puczkonis tenetur penam sex m., quod recepit officium absque licencia regis*. Nie wiemy, czy ów *famulus* objął stanowisko woźnego, w każdym razie spotyka go kara za to, że nie miał na to zgody króla.

<sup>536</sup> Zob. J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 134, z odesłaniem do Leksz. II, odnośnie Gniezna i Kościana. Dla ścisłości dodajmy, że Bielecka o woźnych nie wspomina, lecz jedynie o sędzię. Gdy idzie o pobyt króla w Wielkopolsce w tym czasie, zob. A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 14. Na s. 22 informacja o słabym odbiciu sądów królewskich w księgach sądowych różnych ziem. Wcześniej, na s. 16, Gąsiorowski pisze, że objazdy kraju przez Władysława Jagiełłę (a zatem także udział w wymiarze sprawiedliwości w terenie, ZR), były czymś wyjątkowym. Jego następcy znacznie rzadziej podróżowali po kraju. Wcześniej S. Kutrzeba ostrzegał, że *in presencja domini Regis* nie oznacza osobistego udziału króla w sądzie. Są zapisy z tym zwrotem, a w istocie sądzą a R. *Maiestate deputati* (Terr. Sirad. VI, f. 76.), S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. II, s. 102, ods. 4. Podobnie rzecz się ma z udziałem króla w Asesorii koronnej i Sądzie Relacyjnym, zob. Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie...*, s. 14 n. oraz s. 40 n.

Zwracamy uwagę, że w żadnej z powyższych zapisek woźny królewski nie został nazwany *generalis*<sup>537</sup>. Z takim określeniem spotykamy się po raz pierwszy w roku 1471:

AGZ XVII, 522/1471 r., Przemyśl gr.

*Ministerialis regni generalis providus Fedor Hronicz de Pleszowicze cum nobilibus J. B. et A. S., maiori testimonio sibi adhibitis, recognoverunt* (o wwiązaniu)<sup>538</sup>.

Warto podkreślić, że ów woźny generał Królestwa wykonuje czynności typowe dla woźnego ziemskiego – dokonuje wwiązania<sup>539</sup>. We wszystkich wyżej powołanych źródłach brak informacji o zakresie terytorialnym funkcjonowania woźnych królewskich.

Przejdźmy do królewskich aktów nominacyjnych. Trzeba przy tym na wstępie zwrócić uwagę na dwie istotne okoliczności: otóż dysponujemy zaledwie kilkoma aktami nominacyjnymi w pełnym brzmieniu z okresu do połowy XVI w., zdecydowana większość jest nam znana w postaci krótkich, zwykle jednozdaniowych streszczeń oblat, dokonanych w języku polskim przez wydawców<sup>540</sup>. Te streszczone oblata są jeszcze późniejsze, uwzględnimy część z nich, mogą one bowiem zawierać przydatne dla naszego tematu informacje.

W 1565 r. Zygmunt August powołuje *honestum Joannem Lucziczski e Withkowo in ministerialem terrestrem non solum eiusdem Capitaneatus maioris Polonie, verum eciam omnium et singulorum terrarum, palatinatum et districtuum Regni nostri generalem*<sup>541</sup>. Zwracamy uwagę na użyte w akcie nominacyjnym określenie woźnego: *ministerialis terrestris Capitaneatu Maioris Polonie* i drugie określenie *ministerialis (terrestris?) generalis omnium terrarum, palatinatum et districtuum Regni nostri*.

Określenie pierwsze interpretujemy tak, że woźny został mianowany dla obszaru podległego staroście generalnemu wielkopolskiemu. Obszar ten składał się z kilku województw, wojewodowie mogli powoływać woźnych tylko dla swych województw, starosta generalny w ogóle nie miał prawa mianować woźnych, wobec czego jedynie król mógł mianować woźnego dla

<sup>537</sup> O *ministeriales terre Cracoviensis generales* patrz niżej, s. 111 n.

<sup>538</sup> De Pleszowice pisał się Andrzej Fredro, wojewoda podolski i kasztelan halicki, *vide* indeks osobowy. W indeksach, tak osobowym jak i rzeczowym brak hasła *ministerialis regni generalis*, nie ma też hasel *regnum, regalis*.

<sup>539</sup> Patrz niżej, rozdz. 6.

<sup>540</sup> Patrz rozdz. 4.

<sup>541</sup> Terr. Crac., 416 B, s. 183.

całej Wielkopolski<sup>542</sup>. Jednakże nominacja królewska szerzej określa granice terytorium, na którym nominat miał sprawować swe funkcje – jest to obszar całego państwa wyrażony przez wyliczenie jednostek terytorialnych (wszystkie ziemie, województwa i powiaty Królestwa). Taki woźny będzie mógł swe czynności wykonywać także poza Wielkopolską. Zwraca uwagę użyty w tym kontekście termin *terrestris (ministerialis)*, chociaż nie ulega wątpliwości, że ma to być woźny dla całej Wielkopolski.

Podobne brzmienie ma akt nominacyjny Stefana Batorego z 1576 r.: Juško z Porzecza zostaje mianowany woźnym ziemskim ziemi ruskiej i innych ziem królestwa<sup>543</sup>.

W pozostałych aktach nominacyjnych, o ile autorzy streszczeń sumiennie treść oddali, występują następujące określenia. Najczęściej woźny generał lub generalny bez dalszych dodatków<sup>544</sup>. Jedynie w akcie nominacyjnym Zygmunta III Wazy z 1596 r. tenże król *providum Stanislaum Bąk, de montibus sulphureis in villa Swoszowicze sitis, in ministerialem generalem regni et dominiorum nostrorum... creamus*<sup>545</sup>. Czyżby owe dominia miały oznaczać Szwecję? Dalsze tytuły to woźny główny koronny<sup>546</sup>, woźny Królestwa Polskiego<sup>547</sup>, lub Rzeczypospolitej<sup>548</sup>, *ministerialis terrestris regni generalis*<sup>549</sup>. Tu niewątpliwie mianowanie dostaje woźny generalny Królestwa, jego obszarem działania jest całe państwo. Spotykamy wszelako mniej jednoznaczny termin: woźny generalny ziemski<sup>550</sup>, tym bardziej niejednoznaczny, że jest też określenie: woźny generalny kilku województw<sup>551</sup>.

<sup>542</sup> Ani w kodeksach dyplomatycznych ani w księgach sądowych nie znaleźliśmy określenia *ministerialis Capitaneatus Maioris Poloniae*.

<sup>543</sup> Znamy go tylko z polskiego streszczenia, AGZ X, 2008.

<sup>544</sup> Stefan Batory: AGZ X, 2266/1584, 2272/1584, 2300/1585, 2378/1585; Zygmunt III Waza: AGZ X, 2488/1590, 2504/1590, 2555/1592, 2583/1592, 2585/1592, 3130/1610 (w obozie pod Smoleńskiem), 3455/1626, 3498/1621, 3507/1627 i szereg innych; Władysław IV: AGZ X, 3832/1634, 3888/1635, 3955/1637, 3996/1638, 4063/1640, 4073/1641, 4082/1641, 4090/1643, 4132/1643, 4141/1644, 4179/1645, 4203/1645, 4254/1647.

<sup>545</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 114/1576 (błąd, winno być 1596), Warszawa.

<sup>546</sup> AGZ X, 2017/1578.

<sup>547</sup> AGZ X, 1430/1568.

<sup>548</sup> AGZ X, 3171/1613, 3678/1633, 3714/1633, 3731/1634, 3738/1634, 3763/1634, 3802/1634, 3949/1637, 4003/1638.

<sup>549</sup> Kutrzeba, Zbiór, nr 68, 70/1574. Zob. też Wil. XIX, 304/1580.

<sup>550</sup> AGZ X, 1844/1576, 2200/1582, 2294/1585, 2304/1585, 2306/1585, 2309/1585, 2375/1589. Są to, poza ostatnią, nominacje dokonane przez Stefana Batorego. Termin łaciński: *ministerialis terrestris regni generalia*.

<sup>551</sup> AGZ X, 1361/1566, Zygmunt August mianuje Jana zwanego Barszczyk ze wsi Dniestr, poddanego Jana Wołoszyckiego, woźnym generalnym województwa ruskiego i bełzkiego.

Jest kilka nominacji królewskich na woźnego ziemskiego<sup>552</sup>. Czasem dowiadujemy się tylko tyle, że król kogoś nominował na woźnego<sup>553</sup>. Okazuje się więc, że termin *ministerialis regis, ducis, regni* jest wieloznaczny:

1. w źródłach sprzed powstania sądów ziemskich i grodzkich oznacza woźnego monarchy,
2. w księgach sądowych może oznaczać woźnego sądu ziemskiego, wykonującego funkcje podczas bytności króla na terytorium tego sądu,
3. w aktach nominacyjnych król mógł mianować:
  - a) woźnych dla całej prowincji, złożonej z kilku województw, tego bowiem nie mógł uczynić żaden pojedynczy wojewoda, a starosta generalny takich uprawnień nie miał; ci woźni też są zwani *generales*,
  - b) woźnych ziemskich powiatowych, gdy jakieś szczególne względy go do tego skłaniały (np. *vacat* na stanowisku wojewody),
  - c) woźnych generalnych Królestwa.

Pozostaje jeszcze kwestia późnego pojawienia się tego ostatniego. Gdyby nie dowody jego istnienia w zapiskach XV-wiecznych, moglibyśmy rzecz zostawić na uboczu, jako wykraczającą poza ramy chronologiczne w pracy przyjęte, tym bardziej, że skąpe informacje źródłowe nawet z czasów późniejszych pozwalają jedynie na snucie niepewnych hipotez.

Początkowo spotykamy w źródłach wyłącznie woźnych monarszych, potem w księgach sądowych dominują niemal wyłącznie woźni ziemscy, gdzieś od ostatniej ćwierci wieku XV pojawiają się woźni generalni Królestwa. O ich uznanie przez społeczeństwo upomni się konstytucja z 1576 r. przed powołaniem Trybunału Koronnego<sup>554</sup>. Potrzebę powoływania woźnych „obsługujących” więcej niż jedno województwo widzieli wojewodowie. Radzili sobie w ten sposób, że kilku wojewodów powoływało dla swego wo-

<sup>552</sup> AGZ X, 1600/1570, Zygmunt August powołuje Jakuba Moszica na stanowisko woźnego ziemskiego. AGZ X, 1832/1576, Stefan Batory mianuje Iwana Wojtowicza woźnym ziemskim. Tenże monarcha w tym samym roku mianuje Mikołaja Troczkowicza woźnym ziemskim. AGZ X, 1799. W roku 1581 Stefan Batory mianuje Stanisława Lipińskiego woźnym ziemi ruskiej, AGZ X, 2121. Nie wiemy, kto mianował w następujących przypadkach: MRPS IV, vol. 3, 19126/1538, *Hon. Andreas Jankowicz de oppido Minsko in ministerialem seu preconem Czernensem ordinatur*; MRPS IV, vol. 1., 7867/1547, *Mathias Nuduski, oppidanus de Racziąsch ministerialis palatinatus Juniwladslaviensis nominator*.

<sup>553</sup> AGZ X, 2365/1588, Zygmunt III Waza zatwierdza Galla ze Lwowa na urządzie woźnego; AGZ X, 4172/1645, Władysław IV mianuje Iwana ze wsi Niżna woźnym. Także nr 1978/1578, 2125/1581, 2159/1581, 2367/1588, 2464/1590, 2481/1590, 2488/1590, 3088/1605, 3012/1605, 3044/1606, 3073/1607, 4478/1653, 4777/1660, 4858/1662, 4873/1663, 5177/1674.

<sup>554</sup> VL II, s. 163 (924), art. *O woźnych Generalach*.

jewództwa tę samą osobę na woźnego<sup>555</sup>. Byłby to etap pośredni na drodze wykształcenia się woźnego generalnego Królestwa.

Tym tokiem rozumowania szedł J. Rafacz, przyjmując wiek XVI (bez dokładniejszego uściślenia) jako czas powstania tego urzędu. Takie stanowisko zajmują także inni badacze<sup>556</sup>. W świetle powołanych tu źródeł, czas powstania woźnego generalnego Królestwa trzeba przesunąć przynajmniej do lat 70. wieku XV.

### 1.3. Woźni mianowani przez wojewodów

W literaturze spotykamy opinię, że w województwie istniały różne kategorie woźnych, ziemscy, grodzcy, wojewódzcy, powiatowi a nawet parafialni. Za kryterium jest przyjmowany obszar działania woźnego, lub rodzaj sądu – ziemski, grodzki. Przyjmuje się milcząco, że o woźnych powoływanych przez wojewodów można mówić dopiero od wydania Statutów Kazimierza Wielkiego, ponieważ wcześniejszych informacji brak. Jednakże *ministeriales*, *officiales* są wymienieni w tych Statutach bez dodatkowych określeń i tylko, bodaj słusznie można sądzić, że wszyscy woźni w województwie pochodzą z nominacji wojewody<sup>557</sup>.

Inaczej niż przy woźnych królewskich, przy których akty nominacyjne przedstawiliśmy jako źródło ostatnie, przy woźnych wojewódzkich od tych aktów rozpoczniemy. Najbardziej przekonujące jest bowiem, jak wojewodowie określają woźnego, którego mianują. Wprawdzie wojewodzińskich aktów nominacyjnych w pełnym brzmieniu jest niewiele, sporo w nich zwrotów formularzowych i są późne, bo z XVI w., nie można jednak ich pominąć.

Terr. Crac. 416B, s. 5, 1530 r.

*Andreas comes de Tharnow, palatinus Cracoviensis et Sandomiriensis providum Ludovicum Ochomyski in ministerialem... creandum, designandum*

<sup>555</sup> Na przykład Stanisław Drab został w 1546 r. mianowany: a) przez Piotra z Dabrowicy, generalnego wojewodę ruskiego woźnym dla województwa ruskiego, AGZ X, 724 (4 lutego), b) przez Piotra Kmity, wojewodę krakowskiego, woźnym ziemskim w województwie krakowskim, AGZ X, 725 (5 lutego), c) przez Jana Tęczyńskiego, wojewodę sandomierskiego, woźnym całego województwa sandomierskiego, AGZ X, 726 (6 lutego).

<sup>556</sup> J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 80; Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia...*, t. II, s. 384; S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 443; Wcześniej J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urzędzie woźnego...*, s. 3, upowszechnienie się tego urzędu wiąże słusznie z powołaniem Trybunału Koronnego – judykatury dla całej Korony.

<sup>557</sup> Tak S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, s. 96–97: „Ciekawą jest kwestia, że ustanawia on ich na wszystkie sądy województwa, wszystkich powiatów, i to nie tylko dla sądów ziemskich ale i grodzkich”.



*et constituendum duxi... eidem dans plenam et integram facultatem in omnibus districtus, terris et palatinatu Cracoviensi citandi, portandi...*

Terr. Crac. 416B, s. 8-9, 1536 r.

Jan Tarnowski, wojewoda krakowski i sandomierski upoważnia Seweryna Bonera do mianowania woźnego – *ministerialis in terra Cracoviensi et districtibus eius omnibus*.<sup>558</sup>

Nieco inaczej brzmi akt nominacyjny wydany przez Ottona z Chodcza wojewodę krakowskiego, bieckiego i ruskiego starostę:

Terr. Crac. 416B, s. 15, 1533 r.

*...ministerialem tote nobilitatis terre Cracoviensis.*

Jest to jedyny przypadek takiego określenia woźnego. Domyślamy się, że było to powołanie na stanowisko woźnego województwa krakowskiego. Generalnie z województwem, bez wzmianki o powiatach, jako obszarze działania *nominata*, spotykamy się w szeregu innych aktów nominacyjnych, np.:

Terr. Crac. 416B, s. 171, 1565 r.

Spytek Jordan z Zakliczyna i Melsztyna, wojewoda krakowski przemyski (starosta) powołuje *providum Rimonem Drabik de villa Morsko, subditum honorosi Zegothę Morski Tenutarii Uscziensis, in ministerialem terrestrem Cracoviensem,*

Niekiedy w akcie nominacyjnym jest podany powiat, z którego pochodzi woźny, mianowany zresztą na całe województwo:

Terr. Crac. 416B, s. 181, 1565 r.

Stanisław Myszkowski, wojewoda i starosta generalny krakowski *habentesque commendatam fidem providi Joannis Pierek de Strzebiencyce terre Cracoviensis et districtus Osswanczymiensis, eundem in ministerialem terrestrem ad omnes districtus palatinatus nostri creandum et perficiendum duximus.*

Innym razem sytuacja jest bardziej skomplikowana. W 1574 r. Piotr Zborowski, wojewoda krakowski i sandomierski mianuje Stanisława Rzaneczicza, woźnego województwa krakowskiego woźnym województwa sandomierskiego. W dokumencie czytamy:

*quia nos attendendo iustitiam municipum palatinatus nostri Sandomiriensis, presertim vero territorii Pilznensis (quia propter loci propinquitatem ad districtum Biecensem cum nonnullis suis iuridicis expedicionibus sepius recurrere solunt), propter ministerialium ordinariorum defectum neglegi vel saltim retardari*

<sup>558</sup> Tak też w szeregu dalszych nominacji, oblatowanych w tej księdze.

*et providi. S.R. de W. ministeriali palatinatus Cracoviensis, de cuius autentico et iam antea posito corporali iuramento plena nobis constitit fides, eundem etiam in ministerialem palatinatus Sandomiriensis, terrarumque et districtuum eidem subiectorum creandum... duximus*<sup>559</sup>.

Podkreślenie trudności, wynikających z braku woźnego w okręgu pilzneńskim nie oznacza wcale, że Piotr Zborowski powołał woźnego tylko dla tego okręgu. Zostaje powołany woźny województwa sandomierskiego, który będzie właściwy dla Pilzna.

Przypatrzmy się obecnie terminom używanym w streszczeniach oblat nominacji wojewodzińskich.

AGZ X, 2620/1593 r.

Mikołaj Herburt z Felsztyna, wojewoda ruski etc. mianuje Stefana z Chodorkowa generalnym woźnym województwa ruskiego<sup>560</sup>.

AGZ X, 621/1541 r.

Stanisław Odrowąż ze Sprowy, wojewoda ruski i starosta opoczyński mianuje Macieja Niekraszewicza woźnym<sup>561</sup>.

AGZ X, 688/1543 r.

Tenże Stanisław Odrowąż mianuje Wojciecha z Kosczajowa woźnym ziemskim generalnym ruskim.

AGZ X, 725/1546 r.

Piotr Kmita, hrabia na Wiśniczu, wojewoda krakowski etc., mianuje Stanisława Draba woźnym ziemskim w województwie krakowskim<sup>562</sup>.

Tegoż Stanisława Draba poprzedniego dnia Piotr Firlej z Dąbrowicy, wojewoda ziem ruskich generalny etc., mianuje woźnym dla województwa ruskiego<sup>563</sup>, a zaraz potem Jan Tęczyński, wojewoda sandomierski powołuje go na woźnego całego województwa sandomierskiego<sup>564</sup>.

Niemal z tego samego okresu spotykamy nominacje woźnych generalnych bez bliższego określenia terytorium ich działalności:

<sup>559</sup> Kutrzeba. Zbiór, nr 65. W. Urban podaje informację z 1543–1546 r. o Józefie, wójcie z Małej Kazimierzy, który był *ministerialis terrestris utriusque palatinatus Cracoviensis et Sandomiriensis*.

<sup>560</sup> Zob. też AGZ X, 2489/1590, 2769/1596.

<sup>561</sup> Zob. też AGZ X, 634/1541, 675, 679, 682/1543.

<sup>562</sup> Zob. ods. 549.

<sup>563</sup> AGZ X, 724/1546. Według W. Dutkiewicza *ministerialis generalis* oznacza woźnego całej prowincji. W. Dutkiewicz, *Prawo cywilne...*, s. 283.

<sup>564</sup> AGZ, 726/6 II 1546.

AGZ X, 758/1547 r.

Jan z Mielca wojewoda ziem podolskich etc. mianuje Klemensa z Zaruczca woźnym generalnym,

a także nominacje woźnych bez określenia kategorii:

AGZ X, 621/1541 r.

Stanisław Odrowąż ze Sprowy wojewoda ruski etc. mianuje Macieja Niekraszewicza woźnym<sup>565</sup>.

W świetle zbadanego materiału źródłowego należy stwierdzić, że zgodnie z art. 47 Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego woźnych terenowych powoływali wojewodowie i tylko (poza królem) wojewodowie. Na innych mianujących – poza Sewerynem Bonerem, ale upoważnionym przez wojewodę – nie natrafiliśmy. W większości aktów nominacyjnych wojewodowie powołują woźnych dla całego województwa, dalej poza województwo ich władza nie sięga<sup>566</sup>. Sądzić wolno, że również tam, gdzie nie jest to *expressis verbis* wyrażone, jak np. w AGZ X, 621, woźny zostaje powołany dla całego województwa. Mimo użycia terminu woźny generalny w AGZ X, 758, była to nominacja na woźnego wojewódzkiego.

Tymczasem w księgach sądowych woźny wojewódzki – *ministerialis palatinatus* nie występuje. Być może kryje się on pod terminem *ministerialis terrestris*, jest to wszakże mało prawdopodobne. Przypomnijmy, że terenem działania sądu ziemskiego i grodzkiego był powiat, nie województwo, zatem kogo naprawdę powoływali wojewodowie, to znaczy dla jakiej jednostki terytorialnej?

### 1.3.1. Teren działania woźnych w świetle ksiąg sądowych

W księgach sądowych, podobnie jak w kodeksach dyplomatycznych, dominują zwroty ogólnikowe typu *veniens ministerialis (et) coram iudicio*

<sup>565</sup> Podobnie w innych aktach nominacyjnych tego wojewody, zob. AGZ X, 675, 679, 682, 685 z 1543 r. Tak samo w aktach nominacyjnych Piotra Firleja z Dąbrowicy, zob. AGZ X, 720, 721, z 1545 r., 858 i 861 z 1550 r., oraz Mikołaja z Sieniawy, AGZ X, 1295/1564 i 1321/1566.

<sup>566</sup> O szczególnej sytuacji w Poznaniu wspomina W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania...*, s. 217: w 1553 r. wojewoda poznański Janusz Latański na podstawie przywileju miasta mianuje woźnego generalnego, który był upoważniony do stawania przed wszystkimi sądami Poznania a także na terenie województwa poznańskiego i całego kraju. Domyślamy się, że wszędzie tam wykonywał polecenia Poznania. Właściwość woźnego w sporach międzydzielnicowych mogła być regulowana w drodze umowy. Tak było np. między Łęczyczanami a Mazowszanami w tzw. uchwałach łąkoszyńskich, *Iura Maz. Terr. I*, s. 124 poz. 70, 1425 r.: XXXI. *Item de vulneribus statutum est, quod vulnera livida lavari debent, antequam conspiciantur. Recognicio autem vulnerum in utrisque terris, scilicet Lanciciae et Mazoviae, ita bene tenebit per Masoviae sicut et per Lanciciae terre ministerialem facta, sive vulneratus sit Lancicita, sive Masovita.*

*recognovit*, niekiedy z imieniem lub innymi danymi osobowymi<sup>567</sup>. Spotykamy jednak również dodatkowe określenia: *ministerialis (officialis, preco) terrestris*<sup>568</sup>, *terre*<sup>569</sup>, zazwyczaj w obu przypadkach z nazwą ziemi<sup>570</sup>, lub bardziej skrótowo *ministerialis (officialis, preco)* np. *Zacrocziemiensis*<sup>571</sup>, *ministerialis terre generalis*<sup>572</sup>. Rzadziej spotyka się określenia *ministerialis districtus*<sup>573</sup>, *de districtu*<sup>574</sup>, *ministerialis castris, castrensis*<sup>575</sup> i zupełnie sporadycznie *ministerialis domini Lanciencensis*<sup>576</sup>, czy *ministerialis castris, terre et districtus*<sup>577</sup>, *ministerialis castris Cracoviensis et Iuris Supremi*<sup>578</sup>, ogólnikowe *ministerialis nostri iudicii*<sup>579</sup>, *ministerialis ad iudicium pertinens*<sup>580</sup>.

<sup>567</sup> Na przykład KDMP I, 335/1376: *Stanislaus ministerialis*; Helc. II, 2626/1440: *Sithko ministerialis*; Helc. II, 4435/1494: *ministerialis Nicolaus Mykorethko de Ilkusch*; AGZ XVII, 3474/1504, Przemysł gr.: *Laboriosus Paulus de Bobrka, ministerialis terrestris tonsus*; AGZ XVII, 3480/1504, Przemysł gr.: *Iohannes Nyedzwyedz de Przybyszowka, ministerialis terrestris tonsus*.

<sup>568</sup> Na przykład: AGZ XVII, 2677/1495, Przemysł gr.: *Vassyl, ministerialis terrestris Samboriensie tonsus*; AGZ XVIII, 3005/1502, 4219/1504. Zob. też Wil. XIX, 245, 246, 248, 266, 303 z 1574 r.; KDMP IV, 1114/1409: *per ministerialem terrestrem clamatus*.

<sup>569</sup> AGZ XVI, 784/1470, Sanok gr.: *Nicolaus, ministerialis terre Sanocensis*; AGZ XVI, 54/1463, Sanok gr.: *Nob. Nicolaus, per ministerialem Ocz tonsum terre Sanocensis arrestavit*.

<sup>570</sup> Prochaska, 213/1494, Lwów: *ministerialis terrestris Leopoliensis*. Zob. też źródła cytowane w ods. 567 i 568. Zob. też Forma proc., s. 262, p. 6: *Veniens J. W. ministerialis terrestris Poznaniensis*; Maz. herb. 106B/1548, Biała: *ministerialis terre Ravensis*.

<sup>571</sup> Zakr. II, 2204/1436: *Przedborius, preco Zacrocziemiensis*; AGZ XIV, 3286/1455, Lwów gr.: *et iam ministerialem Clemens Premisliensem super se addidit*; AGZ XV, 220/1465: *ministerialis tonsus Grodeczensis Mathias*, i szereg innych. Takie zdawałyby się jednoznaczne określenia też mogą być zawodne. Zob. np. uwagę A. Wolffa: W XV w. na terenie powiatu grójeckiego występują woźni bądlewski i goszczyński i mowa jest o powiatach o tej samej nazwie. Jednak „Zdaje się jednak, że chodziło tu o jeden i ten sam obszar, nazywany jedynie na przemian od obu centrów, będących zresztą osiedlami administracji gospodarczej”, A. Wolff, *Studia...*, s. 26.

<sup>572</sup> Najst. ks. 1536/1405, ten sam w 1706/1406 występuje jako *ministerialis generalis* a w 1713/1406 – jako *ministerialis terrestris Cracoviensis*, w 1804/1406 – jako *ministerialis terre Cracoviensis et Iuris Supremi castris Cracoviensis*. Zob. też Wil. XIX, 241/1574: *providus Bartholomeus de Wereszcze, ministerialis generalis Russie*.

<sup>573</sup> AGZ XVI, 2425/1497, Sanok gr.: *Andreas, ministerialis de Brzozow tonsus districtus Sanocensis*; zob. też AGZ XIII, 3255/1447, Przemysł z.; AGZ XVI, 2229/1494, Lwów gr.: *per ministerialem districtus Premisi. citatus*; Zakr. II, 1757/1435: *Ego Paulus, preco de districtu Zacrocziemiensi*.

<sup>574</sup> Ul. II, 10548/1400, Kraków: *A. de W. statuere debet J. ministerialem de districtu Leloviensi*; AGZ XIII, 3254/1447: *Et dum coram iudicio recognovit idem S. ministerialis de districtu Przeworsko in presenciam ministerialis Nicolai de districtu Premisliensi*.

<sup>575</sup> AGZ XIV, 2455/1451, Lwów z.: *Ianussius ministerialis castris Leop.*; Inscr. clen., 1175/1496, Biecz: *Stanislaus Rathay, ministerialis castris Byeczensis...* *recognovit, quia citavit*. Zob. też AGZ XIV, 752/1443, 1907/1447; Decr. Lysiak I, 899/1467: *qui detenti in hospicio per officialem castris et per consules*.

<sup>576</sup> Łęcz. I, 5044/1400: *N. quod ad cognicionem Sewloce ministerialis domini Lanciencensis B. de R. astitit... pro violencia*.

<sup>577</sup> Ul. Kilka aktów, s. 384/1476: *Ego Paulus, ministerialis, terre et districtus Lublinensis*; s. 385/1479: *Gregorius, ministerialis terre castrisque Lublinensis*; s. 387/1479: *Nicolaus Paduch, ministerialis castris Lublinensis*.

<sup>578</sup> Ul. Kilka aktów, s. 384/1476.

<sup>579</sup> KDKK I, 228/1362, sąd ziemski krakowski. Wśród świadków: *Postcone ministeriali nostri iudicii*. W wykazie osób figuruje Postek, *ministerialis iudicii Sandomiriensis*. Ul. II, 9893/1400, Kraków: *Petrus Warmusch, officialis nostri iudicii*; zob. w związku z tym Tabela 7, poz. 16. Łęcz. II, 4790/1393, Łęczycza gr.: *Quiquidem Nicolao dedimus ministerialem nostrum intrmittere se de ipsius bonis...*

<sup>580</sup> Sand. 383/1406: *ministerialis ad iudicium pertinens ad impignerandum additus*.

Spotykamy woźnych obsługujących więcej niż jeden powiat:  
AGZ XIX, 4266/1450 r.

*Symko ministerialis de districtu Jaroslaviensi et Przeworsko.*

Odnotowuje się wystąpienia woźnych z innego powiatu:

Leksz. II, 930/1400 r., Pyzdry

*ministerialis Kostinensis.*

Leksz. II, 1169/1398 r., Gniezno

*Et idem dominus prepositus citavit ipsum Martinum tercia vice per ministeriales, per Kostinensem, Coninensem et Pyzdrensem, ipse tamen contumaciter non curavit.*

Woźny ziemski, *ministerialis terrestris* jest więc identyfikowany z woźnym powiatowym, woźnym sądu ziemskiego, przy czym funkcjonuje on też w sądzie wojewody<sup>581</sup>. W okresie przez nas badanym ci sami woźni występują w sądach ziemskich i grodzkich przemyskich<sup>582</sup> i innych<sup>583</sup>.

To samo stwierdzają M. Feintuch<sup>584</sup>, St. Kutrzeba dla Krakowa<sup>585</sup>, A. Gąsiorowski<sup>586</sup>. Ten uczony twierdzi jednak, że w wieku XVI pojawiają się w Wielkopolsce odrębni woźni ziemscy i woźni grodzcy<sup>587</sup>. Według A. Szym-

<sup>581</sup> Odnosnie Mazowska stwierdza to A. Wolff, *Kompetencje urzędników ziemskich mazowieckich (1370–1526)*, PH, t. 37, 1949, s. 199: „Wojewoda w funkcji sędziego korzysta zawsze z usług woźnego ziemskiego”. Niejasna jest wypowiedź J. Mazurkiewicza, *W sprawie sądów wojewodzińskich...*, s. 270, w księgach ziemskich lubelskich z XIV w., w zapisach dotyczących sądu wojewody, są wzmianki „o rozmaitych czynnościach woźnych sądowych”. Czy chodzi tu o czynności woźnych ziemskich w sądzie wojewody?

<sup>582</sup> Zob. indeksy osobowe w AGZ XIII i AGZ XVII.

<sup>583</sup> Na przykład AGZ XIII, 6600/1467 gr. i 6888/1468 z. – ten sam woźny Iohannes Possoka, Przemyśl. Zob. też Zag. ks., s. 79, nr 1/1550 *ministerialis terrestris* na usługach starosty.

<sup>584</sup> M. Feintuch, op. cit., s. 183.

<sup>585</sup> S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, s. 98, tamże przypuszczenie, że tak mogło być również w Bieczu. Odmienny pogląd wyraża J. Rafacz. Punktem wyjścia jest dlań art. 7 Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego, który w zdaniu pierwszym wylicza osoby, mogące (w tym *officialis, qui dicitur vosni*) wysłać z pozwem *ministerialem*. Gdy wszelako ten, kogo chce się pozwać jest *in curia* lub w sądzie, może być pozwany bez listu pozwego przez *officialem*. Otóż Rafacz nie wiadomo dlaczego akcję umieszcza w sądzie grodzkim a w tym *officialis* widzi służebnika, niższego rangą od woźnego. J. Rafacz ponadto twierdzi, że tych służebników zaczęto z czasem zwać woźnymi grodowymi. J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 80. Nieco dalej pisze, że ci woźni grodowi nie mogli pozywać poza miejscem grodu, czynili to jednak, lecz wówczas występowali jako zastępcy woźnych ziemskich (*ibidem.*, s. 83). Nie akceptujemy jego wykładni art. 7 Statutów wielkopolskich, a dalszych wywodów ten uczony źródłami nie podbudował. My ze swej strony nie natrafiliśmy na źródła, potwierdzające tok rozumowania Rafacza.

<sup>586</sup> A. Gąsiorowski, *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, CPH, t. 26, z. 2, 1974, s. 63. Gąsiorowski polemizuje z Z. Kaczmarczykiem, który w *Monarchii Kazimierza Wielkiego...*, s. 257–258, pisze, że dowodem wyodrębnienia się sądownictwa starościńskiego w Wielkopolsce, jest przepis Statutów Kazimierza Wielkiego, według którego przed sąd starosty pozywa specjalny *ministerialis*. Zdaniem Gąsiorowskiego „był to przecież znany później «pozostały» przy sądzie ziemskim (roczk) woźny sądowy”. Sądźmy, że Gąsiorowski ma rację, a to dlatego, że w źródłach wielkopolskich nie stwierdza on istnienia oddzielnych woźnych grodzkich i oddzielnych ziemskich. W innej pracy, *Urzędnicy zarządu lokalnego...*, s. 195–196, pisze o powiecie, jako terenie działania woźnych. Gdy został utworzony efemeryczny powiat koźmiński, pojawił się też woźny koźmiński, *ibidem.*, s. 196.

<sup>587</sup> A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego...*, s. 282. Daty rozpoczęcia się tego procesu autor nie próbował ustalić. Odrębni woźni są w Poznaniu w połowie XVI w.

czakowej na obszarze przez nią badanym (Łęczyca, Sieradz i Wieluń) nie było rozróżnienia na woźnych ziemskich i grodzkich<sup>588</sup>. Szymczakowa dokonała dwu ciekawych spostrzeżeń:

a) woźni sądów stołecznych Łęczycy i Sieradza wykonywali swe funkcje na obszarze całego województwa (łęczyckiego, sieradzkiego), ponieważ te sądy uchodziły za ważniejsze<sup>589</sup>,

b) widać wyraźnie, że woźnym przydzielano obowiązki mając na względzie ich miejsce zamieszkania, w rezultacie teren ich działalności stanowiła część powiatu, okolica miejsca zamieszkania<sup>590</sup>.

Jak pogodzić tę wymowę dokumentów praktyki z aktami nominacyjnymi, w których woźni powoływani są dla całego województwa. Nawet jeśli powołanie było spowodowane określoną sytuacją w części województwa, jak np. w Pilźnie, wojewoda powoływał woźnego dla całego województwa, aktów nominacyjnych dla woźnych powiatowych nie znamy<sup>591</sup>. Bezpośrednio źródła na to pytanie nie odpowiadają. Sądzimy, że w celu rozwiązania tej kwestii należy zwrócić uwagę na podległość służbową woźnych ziemskich. Mianował ich wojewoda, on sprawował nad nimi jurysdykcję, jednakże służbowo podlegali oni sądowi ziemskiemu<sup>592</sup>. Regułą było, że funkcjonowali jako wykonawcy poleceń sądu ziemskiego a te polecenia miały taki zasięg terytorialny, jaki był właściwy temuż sądowi. Stąd, jak sądzimy, woźni mianowani na woźnych wojewódzkich w istocie byli woźnymi powiatowymi<sup>593</sup>.

Od tej reguły były różne odchylenia, jak np. to, o którym wspomina A. Szymczakowa odnośnie woźnych funkcjonujących w sądach łęczyckim i sieradzkim. Ze względu na stołeczny charakter Łęczycy i Sieradza ci woźni pełnili swe funkcje także poza granicami powiatów łęczyckiego i sieradzkiego<sup>594</sup>. Z ustaleń tejeż uczonej, dokonanych na podstawie drobiazgowej analizy

<sup>588</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 85.

<sup>589</sup> Jw.

<sup>590</sup> Jw.

<sup>591</sup> Patrz wyżej, s. 111 n.

<sup>592</sup> O wyjątkach od tej zasady, patrz rozdz. 6.

<sup>593</sup> Pośrednią wskazówką może być zapiska lełowska: *quia ego sum homo mortalis et in isto districtu sum unicus ministerialis*, tekst podaje S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, s. 99, ods. 8, z księgi rękopiśmiennej, daty nie podaje.

<sup>594</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 85. Z tezą o wyższości powiatu lwowskiego nad halickim wystąpiła strona procesowa w AGZ XIV, 1443/1445, Lwów gr.: *Nobilis Iohannes de Vysokie, Burgravius superioris castri Leopoliensis cum procuratorio domini Archiepiscopi Leop. accusabat contumaciam contra nob. Nicolaum Parawa, capitaneum Haliciensem. Nobilis S. de Z. procurator domini N. P. dixit: „domine Iudex, vellem ministerialem videre, qui dominum meum P. citavit de districtu Haliciensis,*

źródeł rękopiśmiennych wynika, że na tymże terenie woźni ziemscy funkcjonowali w istocie na obszarze mniejszym od powiatu sądowego, mianowicie w promieniu 15–25 km od swego miejsca zamieszkania<sup>595</sup>. Jest niewątpliwą zasługą A. Szymczakowej, że zauważyła to zjawisko.

Zdarzało się, że woźni przy wykonywaniu swych obowiązków przekraczali granice swego powiatu. Reakcje na to były w różnych ziemiach różne. W województwie ruskim np. ten stan rzeczy tolerowano:

AGZ XII, 3283/1466 r., Halicz z.

*...et iam ad tantam intromissionem... ipse dominus M. generes dominos iudicem et subiudicem terr. Leopolienses vel Halicienses effecit potentes addire ministerialem de Leopoli aut Haliciensis districtibus, quem ministerialem fatus C. sibi duxerit eligendum.*

AGZ XVII, 754/1472 r., Przemyśl gr.

*...Dominus iudex addidit ministerialem Premisliensem aut laroslaviensem ad intromissionem nobili N. de M.*<sup>596</sup>

W Wielkopolsce jako dowód na respektowanie właściwości terytorialnej woźnego można uznać przypadki, gdy każda ze stron stawiała woźnego z innego powiatu:

Leksz. II, 2465/1400 r., Kościan

*Krzon Geszewsky cum Pribislao Golinsky receperunt pro recognicione seu wstecz ad concordatores. Et ipse Golinsky taliter recepit: Tu Krzon debuisti habere ministerialem cum jurare debuisti cum patre suo pro graniciis. Et K. taliter recepit, quod isto tempore non debuit ipse K. habere ministerialem cum debuit jurare pro graniciis, ed cum debuit fodere copcze, primo K. debuit habere ministerialem Costinensem, Golinsky Pyzdrensem...*

*alias spowyatha, quia eciam ibi est districtus sicut et hic. Et si ipsum ministerialem viderem, vellem cum ipso loqui, qui dominum P. citavit de districtu Haliciensis". Nobilis I. de V. dixit: „maior districtus est hic Leopoliensis, quam Haliciensis, quia dominus Palatinus scribit se titulo Capitaneus terre Russie generalis et solus est capitaneus dominus P et facit violenciam domino Archiepiscopo. Terminum... debemus interrogare dominum Palatinum, si debet hic respondere. P. vel non, coram domino Palatino."* Rozstrzygnięcia sporu nie znamy.

<sup>595</sup> Patrz wyżej, s. 96 n. Na s. 85 rozprawy A. Szymczakowej o woźnych sądowych środkowej Polski czytamy, że działali w pewnych rejonach, sądy kierowały ich z pozwami w kilku sprawach do najbliższej okolicy. Gdy znamy miejsce pochodzenia woźnego, widać, że sąd im wyznaczał sprawy osób zamieszkałych w pobliżu, w promieniu 15–25 km (ok. godziny jazdy konnej).

<sup>596</sup> W AGZ XI, 3744/1462, Sanok, sąd wyższy prawa niemieckiego, woźny ziemski działa z upoważnienia woźnego ziemi krakowskiej: *Veniens personaliter ministerialis terrestris, dictus Michno, habens auctoritatem a ministeriali terrestri terre Cracoviensis, tonso, seu raso, inhiibuit et arrestavit atque revocavit inscripciones per I. Advocatum Crosnensem... in regesto factas...* Sąd przemyski w 1482 r. daje stronie kolejno dwóch woźnych: żydaczowskiego i drohobyckiego, Zag. ks. 1/1482.

W Małopolsce zdaniem Kutrzeby praktyka była chwiejna<sup>597</sup>. W 1467 r., gdy strony spierały się o to, czy woźny z województwa sandomierskiego, upoważniony do tego przez woźnego krakowskiego, może dokonywać pozwania w województwie krakowskim, sąd nie potrafił sporu rozstrzygnąć sam i odeśłał *ad interrogandum*:

Helc. II, 3881/1467

*Petrus de Branicze castellanus Byeczensis affectabat arrestum statuere, prout ipsum citavit per ministerialem terre Sandomiriensis. Procurator Nicolai S. dixit: Hic homo non habet potestatem citandi, quia sicut cognovit ministerialis Cracoviensis, quod est sibi data potestas cittandi et arrestandi, et quod proclamatum est in Convencione generali, quod non debet dari potestas, et iste est de terra Sandomiriensi, et signanter ad arrestandum, ergo non habet vigorem. Pars respondit: Ministerialis Cracoviensis dedit potestatem ministeriali de Terra Sandomiriensi tonso, qui citavit et arestavit. Procurator S. dixit: Ministerialis de Terra Sandomiriensi nullam habet auctoritatem citandi et arrestandi in Terra Cracoviensi. Ad interrogandum utrum habet potestatem sic datus ministerialis vel non.*

Odpowiedzi na pytanie, jak zwykle, niestety nie znamy.

Gdy idzie o działanie woźnego z jednego powiatu w powiecie innym w obrębie tego samego województwa, zdaniem Kutrzeby też było różnie. Z jednej strony woźni krakowscy działają w powiecie czchowskim i tego się nie podważa, z drugiej strony takie działania są kwestionowane<sup>598</sup>. A. Vetulani sądzi, że woźny nie mógł działać w innym powiecie, a na dowód przytacza art. 4 Artykułów sądowych oraz zapiski sądowe, mające potwierdzić przestrzeganie tej zasady przez sądy<sup>599</sup>.

Należy uważnie przyjrzeć się przepisowi Artykułów sądowych, wiadomo bowiem ile kłopotów sprawia właściwe zrozumienie średniowiecznych przepisów prawnych, zwłaszcza gdy są pisane w języku staropolskim. Bez wątpienia wolimy średniowieczną łacinę.

<sup>597</sup> S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, s. 98.

<sup>598</sup> W tym miejscu swej pracy Kutrzeba podaje przykład sprzeciwu strony, gdy wwiązania dokonuje woźny nie ten, który został wpisany do akt. To jednak wyraźnie nie dotyczy kwestii funkcjonowania woźnego w innym powiecie (Helc. II, 3992). Zajmiemy się tym przypadkiem w części II.

<sup>599</sup> A. Vetulani, w: S. Kutrzeba, A. Vetulani, *Wybór źródeł do historii...*, s. 28–29.



Art. 4 Gdy kto będzie pozwan na rok licowany.

Gdyby kto pozwan rokiem licowanym, a strona winna chce wiedzieć służebnika nie o licowanie, ale telko o rok, przez którego jest pozwan albo mu rok dan, tedy jestli nie będzie mian służebnik on oczywistnie przed prawem, którym jest pozwano, przynajmniej zeznanie listowe do drugiego służebnika, tedy idzie rok przed sie i zeznanie służebnika onego wtórego. Ale jestli mu będzie zarzucono: chce widzieć służebnika, który licował u mnie to a to, jakokolwiekby rzecz była, a jestli powód mówi: od onego służebnika, który licował, mam listowe zeznanie do tego służebnika, iż licował, ono zeznanie, gdy oblicznie nie postawił onego przedniego służebnika, którym licował, jest próżne i żadnej mocy ani wagi, a powód rzecz swą dlatego ma stracić, gdyż ono zeznanie ukazuje od onego służebnika przedniego listowe do drugiego, z powiatu jednego do powiatu drugiego<sup>600</sup>.

Otóż inaczej niż Vetulani interpretujemy ten przepis. Przed wszystkim nie ma w nim mowy o osobistym działaniu woźnego na obszarze obcego powiatu, lecz o tym, do czego on może upoważnić swego kolegę w innym powiecie, jakie czynności ten kolega może wykonywać na podstawie udzielonego mu pisemnego pełnomocnictwa, a jakich nie może. Pomijając tu trudną problematykę roku licowanego, zatem nieco upraszczając, ale bez szkody dla wyводу, tak interpretujemy art. 4 Artykułów sądowych:

- a) woźny może upoważnić woźnego z innego powiatu do pozwania rokiem licowanym,
- b) woźny nie może upoważnić woźnego innego powiatu do dokonania-położenia aresztu (licowania).

Warunek przy tym jest oczywisty - wola pozwanego. Jeśli on nie podnosi zarzutu, wszystko jest w porządku, sąd z urzędu w to nie wkracza.

Zapiski, które przytacza Vetulani na potwierdzenie swej tezy, to Helc. II, 3880/1463 i podobny w treści 3881/1463, Kraków z., cytowany wyżej na s. 119.

W Helc. II, 3880 zarzut pozwanego dotyczy nie tylko pozwania:

- 1) *volo videre jus, quo citavit. Et Nawoyowsky ostendit citationem,*
- 2) następnie pozwany pyta, kto dokonał pozwania: *Volo videre ministerialem, qui citavit. Et ipse N. dixit, quod familiaris ipsius [powoda] citavit, cui potestatem citandi dedit Viceprocurator Nove Sandecz, quia protunc ministerialis erat*

<sup>600</sup> Tekst czerpiemy z S. Kutrzeba, A. Vetulani, *Materiały do dziejów...*

*mortuus. Strona pozwana: a) non haberet vigorem dominus Viceprocurator dare potestatem citandi, sed ministerialis Cracoviensis aut dominus Palatinus, b) quia laudum est, quia potestatem non debent dare ministeriales, sed soli citare, et quod citavit Cracoviam, debuit ministerialis Cracoviensis citare, et ponebat memoriale... volens evadere ipsum. Et habent terminum... ad interrogandum, utrum hec citacio habeat vigorem, vel non.*

Zakończenia sprawy, odpowiedzi na wątpliwości sądu nie znamy. Tu naszym zdaniem są trzy kwestie sporne:

1) czy osoba spoza sądu (ów *Viceprocurator Nove Sandecz*) ma prawo upoważnić sługę powoda do dokonania pozwania, a uczynił to ponieważ woźny nie żył,

2) czy woźni mogą wyręczać się innymi przy wykonywaniu pozywania,

3) i to dla naszych tu rozważań jest najistotniejsze – czy pozywać w Krakowie może tylko woźny krakowski, przy czym podnoszący zarzut powołuje się na *laudum*, według którego woźni nie mogą wyręczać się przy pozywaniu innymi, a na terenie sądu krakowskiego może tę czynność wykonywać tylko woźny krakowski. Należy upatrywać w tym, rzecz jasna, element walki w procesie, warto jednak zauważyć, że mimo powołania się na *laudum* sąd sprawę odesłał *ad interrogandum*.

Do znanych już literaturze źródeł dorzucimy jeszcze następujące:

Helc. II, 4422/1494, Kraków *in Curia*.

*Affectabat procurator nob. Johannis de Czanschowice contra nob. Stanislaum Jezowsky recognicionem ministerialis, quia pignora sunt repercussa, et ministerialis Johannes de Kazimiria recognovit coram jure, quia ministerialis Gawronek de Pylzno per litteram missilem sibi destinatum recognovit, quod ibidem in tenuta Regia sunt pignora sibi Johanni repercussa. Et pars rea Stanislaus Jezowsky dixit: „Domini, inveniatur istud, si ex alia Terra ac districtu alio potest per litteram huiusmodi recognicionem iste ministerialis ab illo hic vel non, recognoscere”. Ac domini receperunt eis ad interrogandum, et habent terminum infra hinc ad duas septimanas cum interrogacione et actis, iuxta pignoris repercussionem.*

Tu nie wiemy dokładnie, czego dotyczą wątpliwości pozwanego: formy, w jakiej informacja o odbiciu ciąży została sporządzona (pismo woźnego z Pilzna), czy tego, że informacja pochodzi od woźnego z innego powiatu. I tu sąd nie potrafił zająć stanowiska.

Decr. Bobrz., 222/1523, zasięg terytorialny działania woźnego  
*ex decreto iudiciario regali assessorio, quia de pignoratione nihil esse debet, ex quo Albertus Tracz de suburbio Cracoviensi coram eodem Iudicio regali recognovit, quia ad bona C. in terra Sandomiriensi et districtu Visliciensis consistentia, ad pignorandum equitavit et interfuit ex parte religiosi M. et sui totius conventus in Chebdow supra nob. S. Rz. tenutarium bonorum C., quia ipse ministerialis prefatus non habuit potestatem ad terram Sandomiriensem ad eandem pignorationem, et ista eadem pignoratio, in bonis praefatis C. facta, debet esse nulla mediante decreto iudiciario regio.*

Jest to jedyne wyraźne orzeczenie sądu, że woźny nie może dokonywać ciężenia na obszarze innego sądu. Typowa dla średniowiecza kazuistyka tłumaczy, dlaczego przy tej okazji sąd nie stworzył normy ogólnej: woźny nie może działać poza obszarem swego sądu.

Zwracamy uwagę, że we wszystkich powyższych spornych sprawach ani razu nie posłużono się argumentem z aktu nominacyjnego, w którym powoływano woźnych dla ściśle określonego terytorium. Rzecz jasna, jest sporo przykładów na to, że w umowach strony wzajemnie się upoważniały do swobodnego wyboru woźnych w celu np. wwiązania, tę kwestię jednak w tym miejscu pracy pomijamy, wrócimy do niej w części poświęconej funkcjom woźnego<sup>601</sup>.

Na Mazowszu prawo stanowione zawierało przepisy regulujące zasięg terytorialny działalności woźnego

Statut Bolesława V czerskiego i warszawskiego z 1448 r.

*Qualis preco esse debeat*

*...et sit specialis in qualibet terra, ac etiam in oppidis cujuslibet terre seu districtus, ubi et in quibus iudicia fieri consueverunt.*

Zwód Goryńskiego

*...citatio ad dominos terrestres communes, sive ad iudicia terrestria, debet dari parti citate per preconem proprium.*

Potwierdza to praktyka sądowa<sup>602</sup>.

<sup>601</sup> Gwoli przykładu podajemy dwie zapiski z całego szeregu podobnych AGZ XIX, 2760/1456, Lwów z.: *...si non solverit in crastina die, dominus P. addidit super se ministerialem terrestrem sive castrensem Leop., qui pro tempore erit, ad intromissionem in villam D.; AGZ XVII, 3907/1502, Lwów gr.: (dlug) sub intromissione in villam suam... et dant intromissionem per ministerialem, quem sibi ipse K. (wierzyciel) aut uxor ipsius elegerint. Zob. J. Rafacz, Egzekucja w Małopolsce od statutu wiślickiego do końca średniowiecza, Warszawa 1972, s. 13.*

<sup>602</sup> Zob. A. Wolff, *Studia...*, s. 67: „Woźnych miał każdy powiat”. Tamże, poza powołaniem statutu z 1448 r., przykłady praktyki. Tekst statutu Bolesława V w IP, a. 457. Tekst Zwodu Goryńskiego ibidem, s. 368. Zastępca woźnego – podwózek zdaniem Wolffa mógł mieć własny teren działania: „Przy sądzie serockim funkcjonuje podwózek warszawski. Prawdopodobnie był to często

Podsumowując stwierdzić należy, że przez cały okres objęty naszymi badaniami, istnieją dwie kategorie woźnych. Pierwsza najstarsza i przez jakiś czas jedyna kategoria – woźnych władcy, druga, co najmniej od Statutów Kazimierza Wielkiego – woźnych ziemskich/grodzkich w koegzystencji z woźnymi monarszymi. Z badań nad późniejszą epoką wynika, że w wiekach XVII i XVIII dominować będą woźni generalni Królestwa<sup>603</sup>.

## 2. Miejsce pracy

Prawie nic nie wiemy o miejscu pracy woźnego. Prawdopodobnie z miejsca zamieszkania przybywał do sądu, gdy rozpoczynały się roki. Być może należało doń przygotowanie izby sądowej i inne tego rodzaju usługi, jak mniema Łoziński<sup>604</sup>. Z racji swych obowiązków musiał woźny pozostawać w kontakcie z kancelarią sądową, od której otrzymywał pozwy i inne pisma, ewentualnie ustne polecenia, nie znajduje to jednak odbicia w źródłach<sup>605</sup>. Według Dąbkowskiego, woźni, na równi z urzędnikami kancelarii, podlegali nadzorowi regentów kancelarii, bliżej jednak nie wyjaśnia na czym ów nadzór polegał<sup>606</sup>. Perzanowski pisząc o dokumentach i kancelarii sądów ziemskich o woźnych nie wspomina<sup>607</sup>.

---

występujący w sądzie ziemskim warszawskim *preco de Brodno* (a więc bródzieński), specjalnie wyznaczony do obsłużenia rozległych a słabo zaludnionych okolic na prawym brzegu Wisły.", *ibidem*, s. 28. O zastępcach woźnego patrz niżej, s. 137 n.

<sup>603</sup> Kutrzeba, *Zbiór*, s. 88–89. O akceptowanie przez społeczeństwo woźnego generalnego Królestwa upomni się sejm w 1576 r., VL II, 163–164, tekst w rozdz. 4, s. 67.

<sup>604</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem...*, s. 42 n. Tężeba pamiętać, że sądy ziemskie nie miały wówczas stałego *locum* a kancelaria „uaktywniała się”, gdy przyjeżdżał sąd. J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 178.

<sup>605</sup> Dysponujemy tylko jedną informacją, że pisarz dał woźnego w celu położenia aresztu na koniach, Ul. II, 5834/1397: W. P. de S. *idem*, *quo dixerat, quod Nicolaus notarius castrensis Crac. contra iusticiam dedisset ministerialem ad arrestandum equos ipsius nomine cuiusdam mercatoris, civis Crac., hoc revocavit et dixit, quod iuste fecit, velud iustum.*

<sup>606</sup> P. Dąbkowski, *Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce*. Lwów 1918, s. 22. W ods. 2 powołuje rękopiśmienną księgę grodzką belzką, *Castr. I*, 322, s. 833. Powtórzy to samo w rozprawie pt. *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce*, *Pam. HP*, t. 3, z. 2, Lwów 1926, s. 30.

<sup>607</sup> Z. Perzanowski, *Dokumenty i kancelaria...* Nie wspomina o woźnym (ani o pozwie) autor artykułu o obsłudze interesantów w kancelarii sądu ziemskiego: Z. Morawski, *Obsługa interesantów w kancelarii sądu ziemskiego w XV w. Ze studiów nad łączącymi rejestrami kwerendalnymi z lat 1390–1428*, *PH*, t. 73, 1982, z. 3–4, s. 299–306.

Źródła zazwyczaj rzadko informują o wysyłaniu woźnego z pozwem lub w innym celu, zazwyczaj w księgach sądowych dominują relacje woźnych składane *ex post*, po wykonaniu polecenia<sup>608</sup>.

### 3. Liczebność<sup>609</sup>

Liczebność woźnych w danym sądzie nie była w Koronie prawnie uregulowana. Art. 47 Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego, w myśl którego woźnych ziemskich ma powoływać wojewoda, o liczbie woźnych nie wspomina. Wprawdzie art. 7 Statutów wielkopolskich tegoż monarchy wylicza osoby (w tym króla), które mają prawo wysyłać woźnego z pozwem:

*Decrevimus declarando, quod nos, vel capitaneus noster, palatinus, iudex, subiudex et officialis, qui dicitur vozni, habeant facultatem dandi ministerialem ad citandum.*

jednakże nie należy tego przepisu interpretować w tym kierunku, że każda z wymienionych w nim osób ma własnego woźnego<sup>610</sup>. Na Mazowszu według Statutu Bolesława V stwierdza się, że w każdym sądzie winien być jeden woźny<sup>611</sup>.

W istocie liczba woźnych w poszczególnych sądach była znaczna, co zwróciło już uwagę badaczy<sup>612</sup>. I tak, M. Feintuch doliczył się 8 woźnych w sądach kaliskich na przestrzeni 6 lat<sup>613</sup>. R. Hube pisze, że przy każdym sądzie było ich kilku<sup>614</sup>. Według Kutrzeby w sądzie lelewskim był 1 woźny, w Krako-

<sup>608</sup> Patrz rozdział następny.

<sup>609</sup> Zajmując się liczebnością woźnych sądowych, bierzemy pod uwagę woźnych służbowo podległych sądom, postrzyżonych, a pomijamy ich zastępców, związanych z mocodawcą stosunkiem prywatno-prawnym. O zastępcach patrz niżej.

<sup>610</sup> O udziale woźnego w pozywaniu patrz część poświęcona funkcjom woźnego.

<sup>611</sup> JP, s. 457. Odnosny fragment Statutu przytoczony wyżej, na s. 122. O większej liczbie woźnych w mieście pisze B. Groicki, *Porzędek sądów...*, s. 55. W. Maisel pisze, że w Poznaniu wzrost obrotu prawnego w XVI w. sprawił, iż woźnych było kilku równocześnie, np. w 1581 r. dwóch, w latach 1582–1583 sześciu, W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania...*, s. 216. O wzroście liczby woźnych z tych samych powodów w Toruniu wspomina K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia...*, s. 153.

<sup>612</sup> K. Kaczmarczyk ustalił na podstawie dokumentów, że za panowania Kazimierza Wielkiego było woźnych krakowskich dziewięciu (1343–1366), sandomierskich siedmiu (1338–1365), nakielski jeden (1363), brzesko-kujawskich trzech (1348–1358). K. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. II, s. 315–317.

<sup>613</sup> M. Feintuch, op. cit., s. 181.

<sup>614</sup> R. Hube, III, s. 318, 323.

wie 3<sup>615</sup>. Na szczupłą liczbę woźnych w województwie ruskim zwraca uwagę Vetulani, tym uzasadniając szczególnie tu częste poruczanie przez woźnych pozywania innym osobom<sup>616</sup>. J. Rafacz podaje następujące dane: w Sandomierzu (1481 r.) był jeden woźny, w Krakowie w pewnym okresie było ich dwóch, w Przemyskiem (1502 r.) – 3<sup>617</sup>. A. Kłodziński najpierw pisze, że w Najwyższym Sądzie w latach 1395–1415 księgi wymieniają z imienia 10 woźnych, na stronie następnej wynotowuje imiona woźnych występujących w Ul. I, II i Helc. II i uzyskuje łączną liczbę 22 woźnych, obsługujących sądy królewski, grodzki oraz ziemski w Krakowie a także Sąd Najwyższy Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim<sup>618</sup>. Na podstawie AGZ XIX Sochaniewicz i Wolff podają, że w województwie bełzkim było w latach 1469–1506 łącznie imiennie określonych 13 woźnych<sup>619</sup>. Według A. Szymczakowej nie było ściśle ustalonej liczby tych funkcjonariuszy sądowych, w Łęczycy w końcu XIV w. było ich 17<sup>620</sup>. Wprawdzie późniejszego okresu dotyczą ustalenia W. Urbana, warto jednak też je uwzględnić. Otóż w latach 1535–1548 było ich w województwie krakowskim 115<sup>621</sup>. W sądzie sejmowym liczba ich według M. Zarzyckiego wynosiła od 3 do 8<sup>622</sup>.

Decydowały o tym najprawdopodobniej lokalne potrzeby<sup>623</sup>, a że woźnych było mimo wszystko niekiedy za mało, o tym świadczą arengi aktów nominacyjnych: *Quomodo nos, attendentes paucitatem ministerialium in palatinatu nostro...*<sup>624</sup>. Jednakże nie kodeksy dyplomatyczne ani nawet akty nominacyjne, bo są późne, lecz księgi sądowe są głównym źródłem dla badań nad liczebnością woźnych w poszczególnych sądach i na nich głównie opieramy nasze ustalenia.

<sup>615</sup> S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, s. 99. W ods. 8 przytacza zapiskę lełowską, którą przytaczamy wyżej, w ods. 593. Sądząc powołaniu Helc. II, 1511, Kutrzeba ma na myśli woźnych równocześnie występujących. W czchowskiej księdze sądowej (Ul. II) nie ma ani jednej relacji woźnego, ani razu też woźny nie został określony imiennie, termin techniczny (*preco*) występuje tylko dwa razy.

<sup>616</sup> A. Vetulani, *Pozew...*, s. 86. Tamże cytowana AGZ XVI, 1525, Sanok – sąd z powodu nieobecności woźnego nie funkcjonuje.

<sup>617</sup> J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 84, według autora – w zależności od potrzeb.

<sup>618</sup> A. Kłodziński, *Przedmowa*, w *Najst. ks.*, s. XXXI i XXXII.

<sup>619</sup> K. Sochaniewicz, A. Wolff, *Urzednicy wojewodztwa bełzkiego do polowy XVI wieku*, „Mies. Herald.”, t. X, 1931, s. 15, 18, 23, 24. Woźni bełzcy – 9 (s. 15), buscy – 2 (s. 18), lubaczowscy – 1 (s. 23), grabowieccy – 1 (s. 24).

<sup>620</sup> A. Szymczakowa, *Woźni...*, s. 84.

<sup>621</sup> W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 173.

<sup>622</sup> W. Zarzycki, *Temida...*, s. 33.

<sup>623</sup> Tak np. postanawia I Statut litewski w IV, 8 – w każdym powiecie gdzie księgi leżą, winni być woźni w liczbie stosownej do potrzeb powiatu, zależnie od obszaru. J. Bandtkie-Stężyński, *O urządzie woźnego...*, s. 2–3.

<sup>624</sup> Terr. Crac. 416B, s. 181, 1565 r. Tak też w innych aktach nominacyjnych.

Na wstępie jednak musimy przypomnieć, że w rozdziale 2 *Zasób informacji* powiadomiliśmy o wielu lukach w materiale źródłowym, niejednakowym bogactwie wiadomości w poszczególnych księgach, o wielu z nich wydawanych w postaci wyboru lub streszczeń. To znacznie obniża jakość tych źródeł.

Woźni nader często są w zapiskach anonimowi<sup>625</sup>. Są księgi sądowe, jak np. poznańska (Leksz. I), w których woźni są zazwyczaj notowani bez personaliów. Z kolei, gdy woźni są określani z imienia, nie zawsze można być pewnym, że pod tym samym imieniem występuje tylko jedna osoba. Można mniemać, że są to dwie osoby o tym samym imieniu, jeżeli między nimi pojawia się duża przerwa czasowa<sup>626</sup>. Dalej, wiadomo, że woźni mieli zastępców, jednakże prawie nigdy pisarz nie ujawnia, że występuje zastępca<sup>627</sup>. Mimo wszystko sporządziliśmy wykazy imiennie oznaczonych woźnych w księgach krakowskich, wielkopolskich, łęczyckich, ruskich i mazowieckich<sup>628</sup>.

Dla Małopolski kwerendę przeprowadziliśmy w Ul. I, Ul. II. W materiale źródłowym opublikowanym przez Helcla (Helc. II) uwzględniliśmy jedynie informacje o tych woźnych, którzy występują w Ul. I i Ul. II. I ten materiał ma swoje wady, przede wszystkim bodaj 70% zapisek sądowych opublikował Ulanowski w postaci regestów, a w nich rzadko pojawiają się wzmianki o woźnych.

Wszędzie tam, gdzie publikowane księgi sądowe zostały zaopatrzone w instruktywne indeksy, głównie na ich podstawie sporządzamy wykazy. Tak jest, niestety, tylko z zapiskami województwa ruskiego (AGZ). Ze wszelkimi zastrzeżeniami co do stopnia odzwierciedlenia rzeczywistego stanu rzeczy, ze sporządzonych wykazów wynika, że:

w województwie krakowskim	w latach	1347-1400	było co najmniej	61	woźnych
w sądach poznańskich	"	1400-1407	"	4	"
w sądzie pyzdrowskim	"	1390-1400	"	7	"
w sądzie gnieźnieńskim	"	1390-1399	"	7	"

<sup>625</sup> Dla przykładu podajemy kilka zapisek: Sąd z. krak., 52/1391: *tandem cum omnes reddebantur contumaces primo, secundo, tercio per nostrum ministerialem clamorose fuissent evocati*; Bkuj., 2617/1421: *Ministerialis recognovit in iudicio, quia vidit apud W. kmethonem duo vulnera... que sibi J. de A. dedit*. Nawet gdy składa w sądzie skargę o *verberacio*, pisarz jego imienia nie podaje: Płońska 246/1402, podobnie Pozn. 2693/1406.

<sup>626</sup> Por. przypisy do poszczególnych Tablic.

<sup>627</sup> O zastępcach woźnych patrz niżej.

<sup>628</sup> Tabela 6-10.

w sądzie kaliskim	„	1400–1418	„	8	„
w sądzie brzesko-kujawskim	„	1418–1424	„	4	„
w sądach łączyczych	„	1385–1419	„	22	„
w sądzie orłowskim	„	1389–1410	„	4	„
w sądzie brzezińskim	„	1398–1420	„	8	„
w województwie ruskim:					
w Sanoku	„	1423–1461	„	4	„
„	„	1460–1506	„	11	„
w Haliczu	„	1435–1475	„	5	„
w Przemyślu	„	1436–1468	„	5	„
„	„	1460–1506	„	20	„
we Lwowie	„	1440–1456	„	9	„
„	„	1464–1506	„	19	„
na Mazowszu:					
w Płońsku	„	1400–1417	„	8	„
w Zakroczymiu	w roku	1425	„	5	„ <sup>629</sup>

Rzuca się w oczy znaczna liczba woźnych w województwie krakowskim. Pamiętać jednak należy, że tam ci sami woźni funkcjonowali w sądach ziemskich, grodzkich, wiecowych, sądach nadwornych (*in Curia*) i w Sądzie Najwyższym Prawa Niemieckiego, stąd musiało ich być stosunkowo dużo. Odbiega od przeciętnej liczba woźnych łączyczych, tam jednak było więcej powiatów sądowych. Wzrasta liczba woźnych imiennie określonych w województwie ruskim w II połowie XV w. Pamiętać trzeba, że tylko z tego terenu dysponujemy opublikowanymi księgami sądowymi z lat 1460–1506.

Istotniejsze od ogólnej liczby woźnych, występujących w danym sądzie na przestrzeni czasu, z którego pochodzą księgi sądowe, jest to, ilu woźnych jest do dyspozycji sądu w określonym momencie. Tego jednak na podstawie naszych wykazów ustalić się dokładnie nie da, ponieważ nie wiemy, ilu woźnych zostało zanotowanych anonimowo.

Z grubsza można powiedzieć, że sądy w poszczególnych latach dysponowały więcej niż jednym woźnym. Dwóch było w Proszowicach w 1374 r.<sup>630</sup>, trzech w Krakowie w roku 1387<sup>631</sup>. W Wielkopolsce w Pyzdrach

Jw.

<sup>630</sup> Tabela 6, poz. 1, 2.

<sup>631</sup> Tabela 6, poz. 16, 19, 20, 23, 25, 31.



było w 1390 r. trzech woźnych<sup>632</sup>, w 1400 r. – jeden<sup>633</sup>. W Kaliszu w 1400 r. – trzech<sup>634</sup>, w 1409 r. – czterech<sup>635</sup>. W Brześciu Kujawskim w 1418 r. występuje jeden woźny<sup>636</sup>, w 1423 r. – dwóch<sup>637</sup>. Podobnie jest w Łęczycy<sup>638</sup>. Niewielu woźnych z imienia jest notowanych w AGZ<sup>639</sup>. W księgach sądowych przemyskich i lwowskich istotnie wzrasta ich liczba w II połowie XV w. Niewielu woźnych z imienia jest notowanych w źródłach mazowieckich<sup>640</sup>. Gdy chodzi o liczbę woźnych, którymi sądy mogły w danym momencie dysponować, często zdarza się, że sąd daje polecenie w tej samej sprawie więcej niż jednemu woźnemu, lub więcej niż jeden woźny w danej sprawie występuje. Przykładowo podamy kilka zapisek z różnych sądów, część przedstawimy przy okazji omawiania funkcji woźnych w części następniej.

Ul. I, 4848/1388, Proszowice

występują dwaj woźni: Cothco i Sobco.

Sand., 819/1419

*...et sic precones clamaverunt, si quis esset, qui deberet dicere aliquod contra ipsum.*

Helc. II, 1399/1415, Kraków coll. gen.

nagana szlachectwa i przysięga oczyszczająca, na końcu: *Stanecz Bogutha et Wenceslaus, ministeriales, juramenta in Bendzen facta cognoverunt.*

Leksz. II, 1/1390, Pyzdry

*Quia veniens Adam ministerialis recognovit, quod M... astitit termino juramenti super Nicolaum ministerialem.*

Leksz. II, 1198/1398, Gniezno

*...debet statuere Thomam ministerialem et alium, Grol dictum, erga B. N. et J. (woźni mają przysiąc, że sprzedaż została dokonana 3 lata temu).*

<sup>632</sup> Tabela 7B, Pyzdry, poz. 1-3.

<sup>633</sup> Ibidem, poz. 4.

<sup>634</sup> Tabela 7E, poz. 1, 2, 6.

<sup>635</sup> Ibidem, poz. 1-4.

<sup>636</sup> Tabela 7F, poz. 1.

<sup>637</sup> Ibidem, poz. 3, 4.

<sup>638</sup> Tabela 8. Rok 1387 – 2 (poz. 1, 2), rok 1388 – 4 (poz. 1, 2, 3, 5), 1390 r. – 6 (poz. 1-6), 1395 r. – 4 (poz. 3, 4, 7, 10).

<sup>639</sup> Zob. Tabela 9. W Przemyślu np. 20 IX 1502 r. było 4 woźnych: AGZ XVIII, 3103, 3109, 3110, 3112, podobnie 11 IV 1504: AGZ XVIII, 3296, 3299, 3300, 3301.

<sup>640</sup> Zob. Tabela 10, Płońsk – 5, Zakroczym w 1425 r. – 4.

Leksz. II, 1246/1399, Gniezno

*ministerialis debet equitare ad alium ministerialem infirmum ofstecz*<sup>641</sup>.

Kal. I, 1956/1406.

*Venientes Swanthoslaus et Paulus ministeriales recognoverunt (quia) citaverunt Jelen tribus vicibus pro via missali de S. ad C., quam idem J. sepavit et exarare fecit*<sup>642</sup>.

Łęcz. I, 3084/1393

*...iuxta recognitionem ministerialis Czeszconis et Stanislai*<sup>643</sup>

AGZ XIII, 5556/1464

*Presentibus... Iohanne Czwikla, Iohanne Possoka ministerialibus*

Wil. XIX, 126/1543

*...ministerialis providus Paulus Kuczkowski [ogłądał rany], zaś providus Nicolaus dictus Koziel de Chelm pozwał krzywdziciela.*

Sporządzone wykazy, a w przypadku AGZ indeksy osobowe, pozwalają w pewnym stopniu uchwycić częstotliwość występowania woźnych. Na niektórych warto zwrócić uwagę. I tak w tabeli 6:

Coczel (poz. 2)	jest notowany w	17	zapiskach
Staszica (poz. 5)	„	30	„
Albertus Beczka (poz. 6)	„	24	„
Petrus Warmus (poz. 15)	„	38	„
Kot (poz. 16)	„	30	„
Sobco (poz. 19)	„	37	„
Szpak (poz. 36)	„	23	„
Lambertus (poz. 44)	„	35	„
Stanislaus filius Bogute (poz. 46)	„	49	„
W tabeli 7, pkt B, Pyzdry:			
Thomas, Thoma (poz. 3)	jest notowany w	33	zapiskach
W tabeli 7, pkt E, Kalisz:			
Wojciech (poz. 3)	jest notowany w	32	zapiskach
Swanthoslaus (poz. 4)	„	37	„

<sup>641</sup> Zob. też KDWP V, 499/1429. Strona nie odebrała pieniędzy: *Item in sequentibus terminis veniens Iohannes ministerialis, ius reddens recognovit... et datus est ministerialis ad avisandum. Item veniens Predvogius ministerialis recognovit, quia avizavit...* O trzech woźnych informuje ACIE II, 7/1404, Gniezno.

<sup>642</sup> Odnosi się wrażenie, że posługiwanie się kilkoma woźnymi było w sądzie kaliskim regulą, zob. np. Kal. I, 631/1402, 1960/1406, 2655/1408, Kal. II, 337/1412, 536/1414, 567/1414.

<sup>643</sup> Zob. też Łęcz. II, 4550/1393, Łęczycza gr.: *Iterum ministerialis Wernerus cum alio ministeriaii, dicto Krol, receperunt se vulg. wstecz...* (spór między woźnymi).

W AGZ sporo woźnych występuje według indeksów na kilkunastu-kilkudziesięciu stronach poszczególnych tomów tego wydawnictwa. Rekordzistą jest Mikołaj z Nowosiedlec (sądy lwowskie), pod którego imieniem zostało podanych 95 stron<sup>644</sup>.

## 4. Jak długo woźni pełnili swe funkcje

Znaczna liczba woźnych określonych z imienia występuje w krótkich przedziałach czasowych. Niekiedy jest to tylko jedna wzmianka<sup>645</sup>. Bywają woźni, pełniący swe funkcje przez czas dłuższy, pamiętać jednak należy, że szereg publikowanych ksiąg sądowych zawiera materiał z krótkiego wycinka czasu – te księgi musimy tu pominąć. Poniżej podajemy wykaz woźnych, o których wiemy, że są w służbie sądu dłuższy okres:

Lp.	Tabela/Wydanie	Poz.	Woźny	Notowany w zapiskach w latach
1	2	3	4	5
1.	tabela 6	2	Coczel. Albertus Woda	1374-1390
2.		6	Albertus, Albertus Beczka	1376-1390
3.		7	Gosco	1376-1389
4.		36	Szpak	1389-1400
5.		37	Boguta	1389-1400
6.		38	Mathias	1389-1400
7.		44	Lambertus	1394-1407
8.		46	Stanislaus filius Bogute	1398-1434
9.	tabela 7 pkt E	1	Nicolaus	1400-1409
10.		4	Swanthoslaus	1401-1415

<sup>644</sup> AGZ XVI, Sanok, indeks osobowy s. v. Sanok, *Ministerialis*. Niewiele rzadziej występuje Andreas de Brzozow, na 79 stronach, jw. W Haliczu, AGZ XII, Nicolaus jest notowany na 60 stronach, zob. indeks osobowy, s. v. Halicz, *Ministerialis*.

<sup>645</sup> Tabela 6, poz. 3, 8, 21, 22, 24, 27, 29, 32, 41, 54, 60, 61; Tabela 7A, poz. 1; Tabela 7B, poz. 1, 6, 7; Tabela 7C; poz. 2, 6, 7.

11.	tabela 10 pkt A	3	Barthlomey	1405-1419
12.	AGZ XI, Sanok		Czern	1442-1457 <sup>646</sup>
13.	AGZ XII, Halicz		Nicolas	1445-1475 <sup>647</sup>
14.	AGZ XIII, Przemyśl		Nicolas	1437-1460 <sup>648</sup>
15.			Szymek Iaroslaviensis	1440-1463 <sup>649</sup>
16.	AGZ XIV, Lwów		Mathias Pyeczony	1440-1456 <sup>650</sup>
17.	AGZ XV, Lwów		Mathias Pyeczony	1457-1471 <sup>651</sup>
18.	AGZ XIV, Lwów		Jacobus filius Pyeczony	1456 <sup>652</sup>
19.	AGZ XV, Lwów		Jacobus filius Pyeczony	1460-1470 <sup>653</sup>
20.	AGZ XV, Lwów		Gregorius, gener Jacobi Pieczony	1476-1494 <sup>654</sup>

Jak wynika z powyższego wykazu, większość woźnych funkcjonuje w danym sądzie kilkanaście lat, od 10 do 17 lat. Są też woźni ze stażem kilkudziesięcioletnim: Stanisław syn Boguty - 36 lat, Mikołaj w Haliczu - 30 lat, Mikołaj w Przemyślu - 23 lata, Maciej Pieczony - 31 lat.

Nie oznacza to wcale, że sąd miał zawsze woźnego pod ręką. S. Kutrzeba sygnalizuje przypadki kłopotów na tym tle braku woźnego wynikających, dylacje z powodu nieobecności woźnych traktując jako zjawisko wyjątkowe<sup>655</sup>. Nie były to jednak rzadkie przypadki. Owa absencja woźnego mogła być dwojakiego rodzaju:

- a) z powodu chwilowej nieobecności woźnego, wykonującego w terenie swe obowiązki, lub chorego<sup>656</sup>,
- b) z powodu nieobsadzonego stanowiska (*vacat*).

Z pierwszą sytuacją mamy do czynienia np. w AGZ XV, 1980/1488:

<sup>646</sup> Patrz indeks osobowy, s. v. *Sanok, Ministerialis*.

<sup>647</sup> Patrz indeks osobowy, s. v. *Halicz, Ministerialis*.

<sup>648</sup> Patrz indeks osobowy, s. v. *Premisla, Ministerialis*.

<sup>649</sup> Jw.

<sup>650</sup> Patrz indeks osobowy, s. v. *Leopolis, Ministerialis*.

<sup>651</sup> Jw.

<sup>652</sup> Jw.

<sup>653</sup> Jw.

<sup>654</sup> Jw.

<sup>655</sup> S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, 76.

<sup>656</sup> Chyba ten przypadek ma na myśli A. Szymczakowa, gdy pisze z powołaniem się na Łagunę, *O prawie granicznym...*, s. 98-99, że nieobecność woźnego mogła być przyczyną przerwania rozprawy. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 89.

AGZ XV, 1988/1488, Lwów gr.

*Termini propter absenciam ministerialis per dominos... per duas septimanas sunt repositi ex eo, quia ministerialis est in pignorationibus fumalium Regalium*<sup>657</sup>.

Gdy chodzi o sytuację drugą, nie udało nam się znaleźć źródła, które by ją dokumentowało.

## 5. Woźny – zawód rodzinny

W kilku przypadkach mamy do czynienia z pełnieniem funkcji woźnego w obrębie rodziny. W księgach krakowskich w latach 1398–1400 w 23 zapiskach figuruje Boguta, zaś w latach 1398–1434 w 49 zapiskach jest notowany Stanisław syn Boguty<sup>658</sup>. W Ul. I, 4798a/1386 spotykamy Jakuba, syna Sobka. Syna woźnego, bez imienia spotykamy także w kilku innych zapiskach krakowskich<sup>659</sup>. W Łęczycy w 1398 r. pojawia się woźny Barsci wraz z synem<sup>660</sup>. We Lwowie w latach 1440–1471 występuje Mathias Pyeczony, w latach 1458, 1466–1470 – jego syn Jakub, natomiast w latach 1473–1494 szwagier lub zięć (*gener*) Jakuba – Grzegorz<sup>661</sup>.

<sup>657</sup> To samo w AGZ XV, 1995/1488. Domyśliamy się, że chodzi o chwilową nieobecność woźnego tam, gdzie sąd odkłada sprawy na dwa tygodnie: Helc. II, 4526/1500: *Omnes termini et cause quarumcunque personarum utriusque sexus in diem hodiernam cadentes, transponuntur per Judicem propter absenciam ministerialis, infra hinc ad duas septimanas, in eo vigore, prout hodie fieri debuerunt, iure parcium illeso, similiter cum litteris querelarum ex officio Capitanei datarum*: AGZ VII, nagłówek DCCCCXLVIII, z 2 XII 1489 (a. 2571), Przemysł gr.: *...et Judex omnes terminos ob defectum ministerialis, et alios terminos castrenses, videlicet ad feriam quartam proximam post festum s. Lucie nunc venturum (posuit)*.

<sup>658</sup> Zob. Tabela 6, poz. 37 i 46. Obaj są w sądach krakowskich Stanisław Boguta wraz z bratem Sędziwojem występują też w Najst. ks. 3028/1412, tamże pod nr 2498/1409 spotykamy dwóch woźnych Bogutów – Andrzeja i Stanisława, ale stopień ich pokrewieństwa nie jest podany.

<sup>659</sup> Ul. II, 7100, 7215, 7372, 6919 z 1398 r., Helc. II, 2620/1435.

<sup>660</sup> Łęcz. II, 576/1398, Łęczycza gr.: *Barsii officialis cognovit [że dwa razy pozwał] et eius filius iterum in terciis duabus septimanis eciam citaverat*.

<sup>661</sup> Patrz wykaz na s. poprzedniej.

## 6. Hierarchia

Sądzić wolno, że w społecznym odczuciu woźni generalni Królestwa stali wyżej od woźnych ziemskich, pomimo że mamy dowody na to, iż tuż przed powołaniem Trybunału Koronnego sejm uznał za konieczne upomnieć społeczeństwo, by zaakceptowało funkcjonowanie woźnych generałów<sup>662</sup>. Sporadyczne wzmianki o ich istnieniu w źródłach praktyki sądowej w kwestii hierarchii milczą<sup>663</sup>.

Nieco więcej informacji dotyczy woźnych ziemskich, choć i tu za zwyczaj skazani jesteśmy na domysły, a i literatura z tego właśnie powodu operuje na ogół mało konkretnymi opiniami.

Helc. II, 3223/1445, Kraków, *in Curia magnifici Castellani Cracoviensis nec non locum tenentis Domini Regis*

*...Andreas Sithco officialis, qui fuit datus judicialiter ad Petrum officialem seniorem omnium officialium ad recognoscendum, utrum citavit G. O. Consulem Cracoviensem pro predio Frisbark racione proximitatis domini Nicolai de Breze, Marschalci R. P., an non? Qui vero A. recognovit, quod idem P. S. non citavit ad terminum proximum, neque ad Colloquium generale, neque aliquis ipsorum officialium.*

Istniał więc w sądzie woźny pełniący zwierzchnie funkcje nad pozostałymi woźnymi danego sądu, w Krakowie zwany *senior omnium officialium* i to do niego zamiast do sądu zostaje skierowane pytanie, czy w danej sprawie nie pozywano<sup>664</sup>.

W Helc. II, 3992/1469 woźny wysłany przez innego woźnego jest nazywany *familiaris*, jest on jednak postrzyżony – *tonsus* a więc to nie zastępca woźnego.

Helc. II, 3992/1469, Kraków gr.

Nie dopuszczono wwiązania, strona przeciwna, pozwana:

<sup>662</sup> Patrz wyżej, s. 66–67.

<sup>663</sup> Patrz wyżej, s. 60.

<sup>664</sup> Zob. Helc. II, 3679/1463: *Sithko ministerialis datus est de iure Anne G. ad Jus spirituale facere, quod juris fuerit in ipsius causis. Sive solus Sithko fuerit solus [sic], sive alium ministerialem a se dabit, eiuedem erit vigoris*; KDMP IV, 1319/1435, wyrok podkomorzego w sprawie granic: *...ministerialis vero circa premissa interfuit Mathias Czang. per Bogutham principalem deputatus*. W AGZ XIV, 1322/1445, Lwów gr. występuje *servus Johannis ministerialis* [tj. Jan *servus* woźnego], wykonujący zwykłe czynności woźnego.

*Volo videre, per quem ministerialem affectaverunt intromissionem.*  
*Pars dixit: „Ecce ministerialis Grosz stat, interrogetur!” Qui ministerialis dixit:*  
*„quod Sitko ministerialis misit suum familiarem, tonsum ministerialem ad eandem*  
*intromissionem”<sup>665</sup>*

W AGZ XIV, 1322/1445 występuje *ministerialis Cristinus, servus Johannis ministerialis Grodeczensis*:

AGZ XIV, 1322/1445, Lwów gr.

*...prout datus est sibi personalis terminus per ministerialem, videlicet Cristinum, servum Johannis ministerialis Grodeczensis, prout Johannes ministerialis recognovit ex parte sui servi...*

W AGZ XIV, 2671/1452 jeden wózny wyraźnie działa na polecenie drugiego:

AGZ XIV, 2671/1452, Lwów gr.

*...prout Mathias Pyeczony ministerialis dedit sibi terminum cum hominibus facialem [o zagarnięte cum armis frumenta], prout ministerialis Janussius ex parte Pyeczoni recognovit.*

W 1446 r. Jan z Czyżowa, kasztelan i starosta krakowski a także *locum tenens Domini Regis* bierze Andrzeja Grysza wóznego od Sitka (wóznego) *ad faciendum, quod iuris est* (Helc. II, 3282). Rozumiemy to tak, że Sitko jest zwierzchnikiem Andrzeja Grysza. W Helc. II, 2426/1435, Kraków gr., relację składa *Joannes, ministerialis a Bogutha*, czyli wózny Jan działał na polecenie Boguty, swego szefa<sup>666</sup>. Kiedy indziej relację o odbiciu ciąży składa wózny, któremu *auctoritas concessa est* przez innego wóznego z tego samego sądu:

AGZ XVI, 2846/1502, Sanok gr.

*Nob. Nicolaus Jaszyszky condemnavit in pena XV, sibi et Judicio totidem, generosum Raphaellem... pro repercussione pignoris tercio in villa L. iuxta recognitionem ministerialis Hrycz de Olchowcze, cui auctoritas concessa est ministeriali Andree de Brzozow...*

<sup>665</sup> Nie wiemy, czy *famulus* wóznego w Pozn. 495/1401 jest wóznym: *Item pendet terminus... inter B. et S. de N. et B. de C. super eo, quod debet ministerialis statuere suum famulum, qui ipsam citavit duplica littera. Z pewnością nie jest w Leksz. I, 449/1388, Poznań, wózny feci proclamare familiari meo.*

<sup>666</sup> W rachubę może wchodzić Stanisław, Stanecz Boguta, zob. Tabela 6, poz. 46. Boguta, jego ojciec, ostatni raz pojawia się w 1400 r.. zob. Tabela 6, poz. 37, Patrz także Helc. II, 2671/1436: *Veniens Spithko ministerialis a Bogutha.*

Kal. II, 259/1412

*Petrus Advocatus de Staw ammonere debet et avizare vlg. obeszlacz*

*Przedvogium dictum Swadzba cum ministeriali principali vel subcamerario...*

Exped. bell., 1/1497

*Michael Mamel, ministerialis magnus Gneznensis de Camyenez coram iudicio palatini ius reddens recognovit...*

Bywało, że woźny, działający w pewnej sprawie, powierza dalsze jej prowadzenie innemu woźnemu:

Najst. ks., 460/1396

*Item Spak facta, que versantur inter... commisit Boguthe, ministeriali ad disponendum, ac si esset propria in persona*<sup>667</sup>.

Na Mazowszu ksiązęcym w Statucie ks. Anny czerskiej z 1511 r. postanawia się, że każdy kasztelan, starosta wraz z sądem ziemskim mają powoływać w kasztelanii *preconem maiorem et capitalem*<sup>668</sup>. Cokolwiek by to znaczyło, Statut nakazuje powołać woźnego głównego. I istotnie, w kilku mazowieckich zapiskach sądowych występuje *preco magnus*.

Maz. herb., 323/1470, Raciąż

*(Vadium)... preco magnus Plonensis recognovit, quia... missus... per... capitaneum Plonensem in autumpno in domum... (między dwie strony, nie wiadomo po co)*<sup>669</sup>.

Byli zatem w średniowieczu jacyś *ministeriales, officiales, precones magni, seniores, principales*. Na czym jednak ich wyższość nad pozostałymi polegała, trudno orzec<sup>670</sup>. Gdy idzie o pełnione funkcje, różnicy nie widać<sup>671</sup>. Stwierdził to M. Feintuch, który poświęcił sporo uwagi hierarchii wśród woźnych<sup>672</sup>. Jego zdaniem należało do nich kierowanie pracą zespołu woźnych ulokowanych w danym sądzie, co potwierdzają przypadki działania z ich ramienia

<sup>667</sup> Podobnie AGZ XVI, 2570/1459, Sanok gr.: *et ministerialis Hrycz de O., qui habuit potestatem a ministeriali Andrea tonso jurato*; AGZ XVII, 2516/1493: *Lucas ministerialis terrestris recognovit, quia potestatem dedit alteri ministeriali nomine Hawrylo ad citandum*, o tej zapisce wspomina A. Vetulani, *Pozew...*, s. 86. Zob. też AGZ XVII, 3864/1502, Lwów gr. (z powodu choroby).

<sup>668</sup> Tekst podaje A.W. Maciejowski, *op. cit.*, t. VI, s. 179, cytujemy go w rozdz. 4. O skomplikowanej sytuacji woźnych na Mazowszu w związku z będącymi w ciągłym ruchu podziałami administracyjno-sądowymi, patrz niżej, s. 136.

<sup>669</sup> Zob. też ACIE III, 1, 361/1510, Płock: *preco magnus*.

<sup>670</sup> Zdaniem Rafacza, gdy w sądzie był więcej niż jeden woźny, jeden z nich był starszym, J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 81.

<sup>671</sup> W powołanych wyżej zapiskach wykonują oni czynności typowe dla zwykłych woźnych.

<sup>672</sup> M. Feintuch, *op. cit.*, s. 180-184.



woźnych szeregowych<sup>673</sup>. W Łęczyckiem woźnego głównego nie ma w źródłach<sup>674</sup>. Dla Wielkopolski ważne spostrzeżenie poczynił A. Gąsiorowski: gdy woźny ma zastępcę, ten często zwie się *ministerialis* a wówczas jego mocodawca występuje jako *ministerialis magnus*<sup>675</sup>.

Na Mazowszu według A. Wolffa sytuacja była skomplikowana ze względu na labilność podziałów terytorialnych. Na niektórych obszarach woźni zwali się podwózkami, byli podwładnymi woźnych powiatowych, ale na swoim terenie tylko oni funkcjonowali<sup>676</sup>.

Przyczyn, dla których woźni główni wydają polecenia woźnym szeregowym źródła nie ujawniają. Jedynie w AGZ XVII, 3864/1502 tą przyczyną jest choroba<sup>677</sup>.

Jak zwykle bywa z zapiskami sądowymi, niektóre wzmianki trudno jednoznacznie zinterpretować, np.:

Helc. II, 2112/1426, Kraków gr.

(ma być przeprowadzony dowód pozwania) *et hoc approbat per Jacussium nuncium Boguthe [woźny], tamquam ministerialem.*

Czy to znaczy, że ów Janussius nie był woźnym?

Czasem nie wiadomo, kim się woźny wyręcza:

Kal. I, 1111/1403

*Et Swoch ministerialis recognovit, quod ad eundem D. misserat, quod venisset ad iudicium... et ipse non venit.*

AGZ XIV, 2585/1452, Lwów gr.

*...Si non concordabunt, tunc eadem die ius ante se habent iuxta recognitionem misterialis, qui dedit auctoritatem ad lyczovanyu et termini prefixionem...*

<sup>673</sup> Ibidem, s. 182-183. Tak też S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, s. 98.

<sup>674</sup> Tak też A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 84.

<sup>675</sup> A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego...*, s. 295, ods. 270.

<sup>676</sup> A. Wolff, *Studia...* s. 25. 26. Por. opinię na s. 67 „Woźni powiatowi byli sobie równi, nie było specjalnych woźnych ziemskich z kompetencją na wszystkie powiaty, ani woźnych wojewódzkich. Woźny general pojawi się w województwie płockim po inkorporacji do Korony Rawy.” O braku hierarchii wśród woźnych na Litwie pisze J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urzędzie woźnego...*, s. 9 – woźnych wojewódzkich, powiatowych oraz generalnych różnił tylko terytorialny zasięg funkcjonowania.

<sup>677</sup> AGZ XVII, 3864/1502, Lwów gr.: *Ministerialis Iohannes Zydowka recognovit, quia mfs Petrus Myszkowski, protunc capitaneus Leop., addiderat eum mfe Elizabeth de P. Castellane Leop. ad intromittendum in bona P. ... Et ministerialis reeognovit, quod ipse M. [starosta, ZR] specialiter sibi mandavit, ut eedem E. daret in villam P. intromissionem. Qui ministerialis, preventus solus infirmitate, protunc equitare non potuit, sed misit alium loco sui ministerialem Iohannem Wodoleya, eciam de Leopoli.*

AGZ XIX, 1506/1475, Halicz

*...I. de Ma nob. S... tamquam procurator requisivit ministerialem, utrum dedit potestatem super citationem, qua concitavit eundem nob. S., qui ministerialis fassus est, quod potestatem dabat, sed sibi suum ius non est solutum, in hoc dominus memoriale posuit, Et domini Camerarii dederunt hoc ad dominos Iudicem et Subiudicem...<sup>678</sup>.*

Jakaś hierarchia między woźnymi ziemskimi istniała, o czym przekonują wzmianki o *ministerialis principalis*, *miniterialis senior*, *principalis*, o których tyle tylko da się powiedzieć, że kierowali woźnymi szeregowymi, przydzielając im zadania.

## 7. Zastępcy woźnych

W poprzednim punkcie, rozważając kwestię hierarchii wśród woźnych ziemskich w tym samym sądzie, przedstawiliśmy przykłady posługiwania się przez woźnych „głównych” woźnymi szeregowymi, dopatrując się w tych przypadkach przejawu hierarchicznej struktury wśród tej grupy personelu sądowego. Obecnie przechodzimy do kwestii posługiwania się przez woźnych, nie tylko „głównych”, zastępcami, rekrutowanymi spoza kręgu woźnych.

W średniowieczu zastępców mieli wszyscy, od króla do podsędk<sup>679</sup>. Z prawnego punktu widzenia istnieje zasadnicza różnica między hierarchicznym podporządkowaniem woźnego szeregowego woźnemu „głównemu”, ten stosunek ma charakter publiczno-prawny, w relacji mocodawca – zastępca mamy do czynienia ze stosunkiem prywatno-prawnym. W źródłach praktyki trudno nieraz odróżnić obie te sytuacje, przyjmujemy, że jeśli osobą działającą z ramienia woźnego nie jest woźny, mamy do czynienia z zastępstwem. Czasem jednak wątpliwości się budzą. Na przykład art. 7 Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego zawiera następujące postanowienie:

<sup>678</sup> Zob. też AGZ XIV, 1382/1445, Lwów gr., AGZ XVII, 2516/1493, Przemyski gr.

<sup>679</sup> S. Kutrzeba, *Sądy...*, s. 65. J. Rafacz, *Zastępcy stron w dawnym procesie polskim*, RAU Whf. *Rozprawy*, ser. II, t. XXXIX, nr 2, Kraków 1921-1924, s. 45-141. O występujących dość często w niektórych powiatach wielkopolskich pomocnikach woźnych, pisze A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego...*, s. 295, ods. 270.

*Decernimus declarando, quod nos vel capitaneus noster, pallatinus, iudex, subiudex et officialis, qui dicitur woźni, habeant facultatem dandi ministerialem ad citandum*<sup>680</sup>.

W polskim przekładzie ten fragment brzmi:  
*podśódek i urzédnik, gen rzeczon woźny, mają moc dać słuźebnika ku  
pozwaniu*<sup>681</sup>.

Interesuje nas relacja między woźnym a słuźebnikiem. Lakoniczność tekstu nie pozwala rozstrzygnąć, czy jest to woźny szeregowy, czy zastępca woźnego. Użyta w tym artykule terminologia niczego nie wyjaśnia, wszak według art. 47 tychże Statutów wielkopolskich wojewodowie mianują *officialis alias słuźebniki*.

Omawianego art. 7 Statutów Kazimierza Wielkiego nie da się jednoznacznie zinterpretować. Może w nim być mowa o posługiwaniu się przez woźnego głównego swoim podwładnym – woźnym szeregowym, ewentualnie o wysyłaniu przez woźnego do pozwania swego zastępcy<sup>682</sup>.

Jeśli w rozdziale następnym ustalimy, że pozwania mógł dokonywać jedynie woźny postrzyżony, będzie to argument za pierwszą wersją interpretacji. W księgach sądowych częste są przypadki wyręczania się przez woźnych innymi osobami, przy czym nie zawsze wiadomo czy są to zastępcy, czy woźni szeregowi, którzy otrzymali zadanie od woźnego głównego, np.:

Helc. II, 2620/1435

*...ministerialis Obora filium suum cum omnimoda potestate ibidem direxerat citandum, iuxta recognitionem ministerialis ibidem constituti termino adveniente, Jacobi, filio predicti Obora*<sup>683</sup>.

Sand., 821/1419

*(Pozwany) Domini, volo videre nuncium, qui citasset me. Et immediate officialis veniens recognovit dicens, quia ego dedi nuncium ad citandum littera terrestri et non regali. Ideo datus est terminus ad interrogandum ad terminos proximos.*

<sup>680</sup> Tekst z wydania L. Łysiaka, *Statuty Kazimierza Wielkiego*, cz. II, *Statuty wielkopolskie*, s. 11. Że *officialis* i *ministerialis* są terminami stosowanymi na określenie woźnego, patrz wyżej rozdz. 1, pkt 5.

<sup>681</sup> Zob. Tabela 3. Co do polskiej terminologii, patrz rozdz. 1, pkt 5.

<sup>682</sup> Nie wyjaśnia tej kwestii A. Vetulani, *Pozew...*, s. 7. Posłużenie się łacińskim tekstem Statutu bez oddania go po polsku może sugerować, że autor miał niejakie wątpliwości na czym polega różnica między *officialis, qui dicitur woźny* a *ministerialis*.

<sup>683</sup> Woźny wysłał syna także w Ul. I, 2247/1383. Zob. także AGZ XVIII, 347/1472.

Sądzymy, że z zastępcami woźnego mamy do czynienia w niżej cytowanych zapiskach:

Leksz. I, 449/1388

*Nota, quod veniens ad iudicium regale famulus ministerialis, fassus fuit inter Stanislaum Czuszinsky et Pa. Charczisky dicens, quod Staszek astitit termino ante meridiem ad juramentum et Paulus non comparuit, et transivi cum Staszcone ad monachos, interrogavi de meridie. Tunc monachi dixerunt, quod esset meridies. Tandem veniens frater ipsius Pa. dixit: quia ego astiti terminum circa solum ministerialem et nolui perdere honorem fratris mei. Tandem vaniens solus ministerialis recognovit palam iudicio regali: quia frater Pauli coram me astitit primo, secundario, tercio et quarto in domo mea et transivi, ubi iuramenta prestaverunt, et feci proclamare familiari meo, quod omnes et singuli astarent termino... Tunc ipsos Staszek stetit termino, et frater Pauli non fuit.*

AGZ XIII, 5149/1463, Przemyśl

*Iohannes Czwicla ministerialis recognovit, quod personaliter domino Herborth terminum ipsum facialem non dedit, sed per Nicolaum Viceadvocatum in G...*

AGZ XIX, 2710/1452, Lwów z.

Pozwany twierdzi, że nie był pozwany. Powód: *lacussius minsterialis dedit auctoritatem Syenkoni parobku menu, et iste eum citavit.*

AGZ XIV, 394/1442, Lwów gr.

*Nicolaus ministerialis castris Leopoliensis dedit suum vigorem nobili A. B. ad citandum mfum M. capitaneum Snyathynensem ex parte A<sup>684</sup>.*

Z terenu Mazowsza A. Wolff (*Studia...*, s. 131) wynotował następujące informacje z materiału rękopiśmiennego. W 1481 r. pewien szlachcic został pobity. Wytoczył proces, na świadka powołując woźnego, który rany oglądał. Okazał je jednak nie woźnemu, lecz podwózkowi.

Woźny: *Ego ipsum nunquam constitui in vicepreconem meum, ut conspiceret vulnera alicui, sed tantum ipsum constitui ut eciam [?] cittacionibus cittavit, et non plus officii sui est.* Sąd uznał, że rany nie były przez woźnego obejrzone.

W 1483 r. pozwany się broni:

*Domini, hic nominavit in citacione, quod preco conspexisset et ministerialis preconis, et tamen demandatum est ministerialibus nobiles conspicerere, solum preconis*

<sup>684</sup> Zob. też Płońska 1368/1409, AGZ XIV, 431/1442, 832/1443, 3217/1454, 3512/1456, AGZ XV, 2617/1498, AGZ XVI, 2009/1491.

*maiori. Ibi, dum fuerit preco requisitus, si conspiceret vulnera, ipse dixit: „Non”,* po czym sprawę odesłano do sędziego.

W 1491 r. ktoś *substituit vicepreconem, existens solus vicepreco, quod facere non potuit, quia non est in consuetudine.*

Ze swej strony dorzucimy z materiałów opublikowanych zapiskę płońską z 1409 r.

Płońska, 1368/1409

*Nota, quod cum Troyanus egisset de Carwowo de et super quibusdam graniciis destruccione super Ratiborium de Starczewo in hec verba, quod mihi granicies exarasti [które ustanowił przy pomocy woźnego, którego gotów jest stawić w sądzie. Sąd nakazał go stawić. W wyznaczonym terminie Trojan] quendam olim ministerialem statuit in iudicio. Ten pytany przez sąd, oświadczył: „ego non fui tunc temporis preco, sed fui ex parte preconis missus, dicto Pirsziwilk, et ibidem granicie inter eos presignavi”. Strona przeciwna: „tu non fuisti preco, sed preconem mihi statuas”.*

Zakończenia sporu nie znamy, w zapisce Płońska 1381/1409 Racibor ma przy pomocy pięciu świadków zeznać, że granic nie „pokaził”. Z zapiski 1368 wynika, że woźny wysłał w sprawie granic kogoś, kto w tym czasie woźnym nie był. Było to więc klasyczne zastępstwo.

Niekiedy źródła ujawniają przyczynę, dla której dochodzi do zastępstwa. W Łęczyckiem np. w 1399 r. woźnego będącego *in negotio regali* zastępuje żona. Sąd jednak nie był pewny czy to było dopuszczalne:

Łęcz. II, 2069/1399, Brzeziny

*Ministerialis fuit in expedicione in regali negotio, extunc eius uxor visa est vulnera Gregorij kmethonis domini Boczan, deinde domini debent requirere, utrum hoc ligat, an non.*

Również w zapisce przeworskiej woźny upoważnia swą żonę do zastępstwa:

AGZ XIII, 4271/1450, Przeworsk z.

*Symko ministerialis, dum se ad ipsum sumpserunt partes... recognovit, quia dum ego in domum non sum presens, extunc uxor mea dat potestatem citandi. Extunc actor illa recognicione perdidit ministeriali, et hoc fecit inscribere.*

W 1456 r. woźny daje *potestatem citandi* Andrzejowi Odrowążowi wojewodzie lwowskiemu we wszystkich sprawach tegoż wojewody:

AGZ XIV, 3679/1456, Lwów gr.

*Pallatino potestas citandi. Mathias Pyeczoni ministerialis dedit potestatem mfo domino Andree, Palatino Leopoliensi ad postulata nobilis I. Cz. citandi quascunque personas ex parte ipsius domini Andree Pallatini*<sup>685</sup>.

Zdarza się, że zastępca wyznacza z kolei swego zastępcę<sup>686</sup>. Pełnomocnictwo mogło być szczególne, udzielone w związku z konkretną sprawą, co zdarzało się najczęściej. Mogło to być jednak pełnomocnictwo ogólne, jak w wyżej cytowanym AGZ XI, 3045, co było rzadkością i musiało być spowodowane szczególnymi okolicznościami, w źródłach nie ujawnianymi.

Jako zastępcy woźnego występują osoby z jego otoczenia, np. syn woźnego, *serviis, familiaris, famulus*<sup>687</sup>, następnie wrotny, podwójci, wojewoda (w ruskim znaczeniu), późniejszy woźny<sup>688</sup>. Często woźny wyręczał się osobami związanymi ze stroną procesową, zwykle kimś ze służby tej strony<sup>689</sup>, a nawet samą stroną procesową<sup>690</sup>. Jeśli chodzi o przedmiotowe granice zastępstwa, zazwyczaj zastępcy wykonywali czynności pozwania. Na Mazowszu oglądanie ran przez zastępcę budziło sprzeciw, jak o tym informują wyżej przytoczone za A. Wolffem zapiski. Część sporów powstałych na tle zastępstwa przedstawimy w części II, część przedstawiliśmy wyżej, w związku z zarzutem *tu non es verus ministerialis*<sup>691</sup>. Jak się wydaje, ci którymi woźni się wyręczali, musieli każdorazowo uzyskać od sądu akceptację, pewnego jednak potwierdzenia źródłowego dla tej opinii nie mamy<sup>692</sup>.

<sup>685</sup> Chodzi o Andrzeja Odrowąza ze Sprowy, istotnie wojewodę ruskiego w znaczeniu koronnym, zob. indeks osobowy w AGZ XIV, s. v. *Leopolis, Palatinus*. Zapiskę AGZ XIII, 4271, jako ciekawostkę ze względu na kobietę powołuje O. Balzer w recenzji tego tomu AGZ, KH, III, 1889, s. 519.

<sup>686</sup> Stwierdza to także w odniesieniu do innych urzędników A. Gąsiorowski, *Urzędnicy wielkopolscy 1385–1500. Spisy*, Poznań 1968, s. 11. Na Mazowszu budziło to sprzeciw, zob. informacja z 1491 r. na s. 140.

<sup>687</sup> Syn – Helc. II, 2620/1435, *nuncius* – Sand. 821/1419, *famulus ministerialis* – Leksz. I, 449/1388, *serviis* – AGZ XI, 2663/1448, *famulus alias parobek* – KDWP XI, 2010/1438. W Łęcz. II, 5761/1398 trudno orzec czy syn woźnego nie był sam woźnym, któremu sąd zlecił pozwanie. O wyręczeniu się przez woźnego synem, np. przy oględzinach zwłok, na Litwie, pisze J. Adamus, *O wstępnych aktach...*, s. 32.

<sup>688</sup> Wrotny (*portulanus*) – AGZ XIV, 832/1443, podwójci (*viceadvocatus*) – AGZ XIII, 5143/1463, wojewoda – AGZ XI, 3045/1451, późniejszy woźny (*preco*) – Płońska, 1368/1409.

<sup>689</sup> Parobek – AGZ XIX, 2710/1452, *officialis alias tywun* (pозwanego) – AGZ XV, 2617/1498, *servitor* – AGZ XIV, 3217/1454, *familiaris* – AGZ XIV, 394/1442, *laboriosus* – AGZ XVI, 2002/1491, *homines* pozwanego – AGZ XIV, 3512/1456, *inquillinus* – AGZ XIV, 431/1442, mąż nieposesjonat – AGZ XIX, 425/1490. Zob. w związku z tym opinię A. Vetulianiego, *Pozew...*, s. 85 o praktyce zlecenia przez woźnych wykonania pozwania osobom wskazanym przez powoda.

<sup>690</sup> Łęcz. II, 3446/1419. Brzeziny: *...isti homines ministerialem Andream de Pantek statuere habent, qui potestatem citandi eis Wlostonem dedit*.

<sup>691</sup> Patrz wyżej, rozdz. 4, *Personalialia*.

<sup>692</sup> Tak A. Szyczakowa, *Woźni...*, s. 86, ods. 82.

## 8. Pozycja woźnego we własnym sądzie

Istnieje w nauce powszechne przekonanie o niskiej randze woźnego w obrębie personelu sądowego<sup>693</sup>. Zwykle figuruje on na końcu listy tego grona osób, po pisarzu, często zresztą pomija go się zupełnie<sup>694</sup>. Bywa też zaliczany do pracowników kancelarii sądowej i podporządkowany regentowi<sup>695</sup>. Jako pośrednika między sądem a stronami i między samymi stronami określa go M. Feintuch<sup>696</sup>. Z kolei zdaniem W. Urbana był woźny „jednym z ważniejszych aktorów czynności sądowych w dawnej Rzeczypospolitej”, aczkolwiek tę opinię odnosi Urban do woźnego generalnego<sup>697</sup>.

Niewiele jest informacji, które by określały pozycję woźnego w sądzie wprost. Wiadomo, że był wykonawcą poleceń sądu, a następnie składał sprawozdanie z wykonania tych poleceń, o czym szerzej w dalszych partiach pracy. Tu tylko przypomnijmy, że jego obecność była warunkiem *sine qua non* odbywania roków sądowych<sup>698</sup>. Wbrew temu, co twierdzi Kutrzeba, bynajmniej nie rzadko odkładano sąd *propter absenciam ministerialis*<sup>699</sup>, np.:

AGZ XV, 1616/1482, Lwów gr.

*Repositio terminorum propter absenciam ministerialis per duas septimanas.*

AGZ XVI, 2218/1494, Sanok gr.

*Gsi. de P. heredes affectabant pro ministeriali, quem eis addiderat iudex.*

*Stans dominus I. de D. [przeciwnik procesowy] [dixit, ZR]: Domine iudex, noli me iudicare, quia iudicium non est tuum pro graniciebus iudicare, sed terrestre.*

*Dominus iudex sedens dixit: Domine J. D. et vos domini P., pono vobis terminum*

<sup>693</sup> P. Dąbkowski, *Urzędnicy kancelaryjni...*, s. 22; K. Tymieniecki, *Procesy twórcze...*, s. 153; idem, *Sądownictwo w sprawach kmiących...*, s. 66; J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 79; idem, *Dawne prawo sądowe...*, s. 66. i inni.

<sup>694</sup> Patrz wyżej, rozdz. 1.

<sup>695</sup> P. Dąbkowski, *Urzędnicy kancelaryjni...*, s. 22.

<sup>696</sup> M. Feintuch, op. cit., s. 179.

<sup>697</sup> Nie było w prawie polskim rozbudowanej procedury gajenia sądu, stosowanej w sądach prawa niemieckiego. Zob. np. B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 75. Dla M. Jaskiera, *Promptuarium...*, s. v. *Praeco woźny jest nuncius Dei ex triplica causa*, zwołaniem Ssp Ldr, I 53 i III 56 oraz glos do nich.

<sup>698</sup> J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 79; A. Wolff, *Studia...*, s. 143–144.

<sup>699</sup> S. Kutrzeba w źródłach krakowskich znalazł tylko jedną wzmiankę o odkładzie z powodu nieobecności woźnego – Helc. II, 4526. S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, 76. Wcześniej na s. 22–23 wśród powodów zawieszenia sądów tego nie wymienia.

*hodiernum per duas septimanas, et hoc propter hoc, quia non potui habere protunc ministerialem, et quod erit iudicium meum, iudicabo, et quod erit terrestre ad ius terrestre dabo.*

Przyczyny nieobecności woźnego są niekiedy podane, np. przebywał w celach służbowych poza sądem:

AGZ XV, 1988/1488, Lwów gr.

*Termini propter absenciam ministerialis per dominos vicecapitaneum et dominum iudicem castri Leopoliensis per duas septimanas sunt repositi ex eo, quod ministerialis missus est in pignoracionibus fumalium Regalium.*

AGZ XVII, 1802/1482, Przemyśl gr.

*Termini hodierni, qui pro sale insolito et inconsueto Drohobiczensi hic in terram et districtus Premislenses inducto, et eius usus iuxta Regie Maiestatis mandatum et commissionem specialem iudicare debuerunt, propter certa negocia et absenciam ministerialis sunt positi et inscripti a die hodierna ad quatuor septimanas<sup>700</sup>.*

Istnieje powszechna opinia, że woźny, choć w sądzie niezbędny, nie należał do kompletu orzekającego<sup>701</sup>. Źródłowo trudno to sprawdzić, bowiem w szeregu ksiąg sądowych skład sądu nie jest notowany. Natomiast w AGZ mamy wcale nierzadkie przypadki, gdy wyliczając osoby obecne (*presentibus...*), mianowicie sędziego, podsędka, asesorów, wymienia się także woźnego, po nim wreszcie na końcu *et aliis fidedignis*.

AGZ XI, nagłówek nr. XXXI z 30 IX 1424, Sanok z.

*Iudicium terrestre celebratum est... per M. Palatinum et ministeriatem...*

(bez imienia).

AGZ XI, nagłówek nr. DCCIX (przed zap. 2165)/1446, Sanok gr.

*...presentibus Smiyotanka Woyewoda, Swiaschicone Iudice, Sluga et aliis fidedignis<sup>702</sup>.*

<sup>700</sup> Zob. też Lub. I, s. 141, bez numeru, 1416 r.: *J. de V. actor cum J. de S. habent ad terminos proximos... ob defectum ministerialis.*

<sup>701</sup> Zob. np. skład sądu wiecowego krakowskiego: Helc. II, a. 3285, s. 559/1447: kasztelan i starosta krakowski przy tym *locum tenens* króla, wojewoda krakowski, kasztelanowie: wojnicki, sądecki, biecki, radomski, *procurator generalis*, sędzia, podsędek, pisarz ziemi krakowskiej. W wielu księgach skład sądu nie jest podany, np. w Ul. I, w księgach mazowieckich. Tam, gdzie składy sądów są podane, jak np. w Kal. II, Pozn., woźny nie figuruje. Co do Mazowsza, przytaczamy opinię A. Wolffa, *Studia...*, s. 143-144: „Odrzucamy zaś woźnego, a raczej jego udział w komplecie sądzącym, bo co do jego koniecznej obecności w sądzie, nie ma oczywiście wątpliwości, a udział jego w pobieraniu niektórych kar sądowych, nie jest dowodem zasiadania w trybunale.” Na s. 161: „Woźny zastępuje czasem chorego i to jest powód, dla którego jest notowany wśród członków sądu”.

<sup>702</sup> Zob. też AGZ XI, nr XXV z 1424 r. – *familiaris* starosty.



AGZ XIX, nagłówek nr. DCCCXXII, s. 594/1136, Przemysł, podkom. ...*presentibus... et ministerialibus Iwaschkonem de Przemyszl et Curilo de Medyka*<sup>703</sup>.

AGZ XIV, nagłówek nr. DLXXVII, przed zap. nr 1591/1446, Lwów gr. ...*in presencja gen. domini S. de G. vexiliferi Leopoliensis* [oraz czterech szlachty], *Nicolao ministeriali, Iudice castri non presente*<sup>704</sup>.

Tak więc w województwie ruskim, w Sanoku, Przemysłu, we Lwowie woźny był wpisywany na listę obecnych. Jednakże z tego naszym zdaniem bynajmniej nie wynika, że należał on do składu wyrokującego. Wymienia się woźnego, ponieważ jego obecność była konieczna. Zwróćmy przy tym uwagę, że w ostatniej z powołanych notatek sąd odbywa się pod nieobecność sędziego grodzkiego. Brak podobnych informacji z innych terytoriów pozwala mniemać, że była to specyfika sądów województwa ruskiego.

Gdy idzie o Mazowsze, są opinie dwóch znawców mazowieckich źródeł, którzy przypisują woźnym funkcje orzekające. K. Tymieniecki w pracy poświęconej sądownictwu w sprawach kmiących na Mazowszu pisze: „Zdarzało się jednak, że woźny zasiadał sam w sądzie, a wówczas, należy przypuszczać, musiał odpowiadać warunkom majątkowym innych żupców. Widzimy więc, że sąd ziemski, nawet w wykonywaniu niektórych swych funkcji, posługiwał się ludźmi nie należącymi do rodów osiadłych.”<sup>705</sup> Przypadki wykonywania funkcji sądowych przez woźnego podaje także A. Wolff<sup>706</sup>.

Są też dalsze przykłady aktywnego uczestnictwa woźnego w rozprawie:

<sup>703</sup> Zob. także AGZ XIX, nagłówek nr DCCCLVII, 1556 r., s. 637, nr DCCCLXII, 1560 r., s. 643. Gdzie indziej woźni nie występują.

<sup>704</sup> Podobnie w AGZ XIV, Lwów gr., nagł. nr DCXIV (a. 1692), 1446 r.; DCXLIII (a. 1767), 1446 r.; DCXLVI (a. 1778), 1446 r.; DCCLXXXIX (a. 2058), 1448 r.; DCCXC (a. 2059), 1448 r.; DCCXCII (a. 2068), 1448 r.; DCCXCIII (a. 2075), 1448 r.; DCCXCIV (a. 2076), 1448 r.; CMXXXI (a. 2397), 1451 r.; MCDXIX (a. 3540), 1456 r.; MCDXXXV (a. 3570), 1456 r.; MCDXXXVI (a. 3621), 1456 r. Także w szeregu nagłówków w AGZ XV, Lwów gr., np. XCIV (a. 220), 1465 r.; XCVIII (a. 239), 1465 r.; CVI (a. 268), 1465 r.; ostatni nagłówek DCCXC (a. 2217), 1492 r.

<sup>705</sup> K. Tymieniecki, *Sądownictwo...*, s. 67. W innej pracy, *Procesy twórcze...*, s. 46 przytacza na dowód zapiskę z rękopiśmiennej księgi ostrowskiej, w której woźny jest wymieniony w składzie sądzącym: Roki 22 VII 1439, „tenże, tenże, tenże [= Marcin, sędzia ostrowski, szlachcic Dersław, prokurator z Kamieńca, Mikołaj Żaremba, zapiska poprzedzająca. ZR] woźny Grzegorz, et coram aliis residentibus in terrestri iudicio”.

<sup>706</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 230. Ciekawe jest uzasadnienie: „jeżeli w składzie kolegium sądzącego mamy woźnego, to sądzić należy, że woźny ten był szlachcicem [w przypisie 21: Tak samo Tymieniecki, *Sądownictwo w sprawach kmiących...*, s. 67]. Nie mamy pewności, czy tyczy się to również tych woźnych, którzy uzyskali jedynie upoważnienie do pobierania kar, przypadających któremuś z pryncypałów, bez upoważnienia *expressis verbis* do udziału w sądeniu. Są to bardzo rzadkie przypadki takich umocowań, jednak tacy zastępcy poborcy kar byli jednocześnie zastępcami w trybunale”. Zwracamy uwagę, że w cytowanej przez autora zapisce z 1481 r. występuje nie woźny, lecz pisarz.

Płońska, 2124/1413

*Nota, quod cum Adam de M. testes contra Iohannem de ib. inducere debuit stanęła tegoż żona i oświadczyła, że mąż jest w mieście ale chory. Statim procurator, notarius, iusticionarius et preco interrogarunt partem adversam: „credes, utrum Adam infirmatur”, tandem ipse dixit: „non credo”. Tandem eidem procurator cum assessoribus dixit: „fac circa iusticiam, iura, quod infirmatur”, et ipse dixit: „nolo, mittatis ad hospicium preconem ad meum maritum, ut conspiciat, quia infirmatur, vel mihi hoc date ad dominos” (nastąpił odkład).*

Tu woźny, na równi z sędzią zadaje stronie pytanie, co oznacza udział w komplecie orzekającym.

Innym razem, też na Mazowszu, jest wymieniony liczny skład sądzący, na którego końcu figuruje *Albertus de Cocoszki ministerialis Vysnensis*:

MRPS III, 1794/1504, Wizna

*Stanislaus de Srzensko castellanus, I. de G. capitaneus, L. de G. vexilifer de T., nec non M. de G. iudex, P. Cz. de Z. subjudex, N. de G. notarius, S. de G. vicecapitaneus, N. de W. venator, Albertus de Cocoszki ministerialis vysnensis, decernunt...*

Warto też przytoczyć zapiskę poznańską, w której sędziowie wraz z woźnym oświadczają, że strony poszły na ugodę:

Leksz. I, 1384/1393

*Item iudicium ac ministeriales rocognoscimus, quia nob. domina O. K., parte ex una, cum Judeo M. terminum receperunt ad dominum capitaneum ad concordandum...*

W AGZ XVII, 2006/1485, Przemyśl gr., strona twierdzi, że uzyskała sądownie pewną kwotę *coram iudicio et ministeriali*. Sąd nakazuje stronie stać sędzię i woźnego, by jej oświadczenie potwierdzili<sup>707</sup>.

Woźny jest wymieniony w składzie sądu, przed którym okazuje się pieniądze:

AGZ XIV, 2889/1453, Lwów gr.

*...pecunias monstravit coram J. V., M. burgrabio inferius castri, coram M. D., et ministerialibus Pyeczony et lanussio...*

<sup>707</sup> AGZ XVII, 2606/1485, Przemyśl gr.: *...tenetur unam marcam, quam et iure super eo coram Iudice castri et ministeriali aquisivit. Strona zaprzecza, sąd: powód debet Iudicem et ministerialem adducere, qui si recognoscent, quod coram eis dictam marcam super Ph. iure aquisivit, tunc illam sibi solvere tenetur (jeśli nie, przysięga ma wesprzeć skargę). Zob. też Gieysztor *Fragm.*, 2/1399, Piotrków: *quia coram iudice et officiali ipsum non vituperavit.**

lub przed którym oświadcza się, że dłużnik jest w sądzie, lecz długu nie uiścił:

AGZ XIV, 2793/1453, Lwów gr.

*Gsus I. G. de Sz. aspiciebat solucionem 16 m. super dominum D. Z., qui D. interfuit, neque solucionem fecit, et dominus iudex [tenże I. G.] protestatus est G. iudici castrensi, domino V. Ch., et domino Sz. at duobus ministerialibus terrestri et castrensi Leopolibus.*

Gdy sędzia nie udziela zgody na odesłanie sprawy do starosty, stro-  
na poleca tę decyzję wpisać do ksiąg i protestuje wobec dwóch woźnych:

AGZ XVII, 2226/1488, Przemyśl gr.

*Nob. Daszko de B. per suum procuratorem nob. I. de R., quia causam suam sibi dari postulavit ad dominum Capitaneum ad suum adventum, et dominus iudex dare noluit, ideo hanc diligenciam suam inscribere mandavit et ministerialibus duobus hec sunt protestata.*

Gdy sędziego naganiono, naganiony zwykle zwraca się do woźnego, chcąc go mieć za świadka<sup>708</sup>.

W tych dowodach ścisłych więzi z kolegium orzekającym skłoni jesteśmy widzieć odzwierciedlenie poważnej roli woźnych w sądownictwie. Notowanych w źródłach mazowieckich przypadków udziału woźnego w sądeniu nie wolno naszym zdaniem uogólniać. Nawet na Mazowszu dość rzadkie, powinny być traktowane ostrożnie, jako rozwiązania stosowane w szczególnych sytuacjach.

<sup>708</sup> O roli woźnego przy naganie sędziego patrz cz. II.

## 9. Kto zlecał czynności woźnemu

Sąd zlecał czynności woźnemu:

- a) *motu proprio*, z własnej inicjatywy,
- b) na prośbę zainteresowanego lub zainteresowanych<sup>709</sup>.

W obu przypadkach woźny działał jako osoba urzędowa, mając *potestatem et auctoritatem* dane od sądu. Jeżeli jego czynności budziły sprzeciw, w obu przypadkach protest był kierowany przeciw sądowi lub osobie, w którym interesie woźny działał. Sąd zlecając czynności woźnemu *motu proprio* określał, co woźny ma wykonać. Sporów na tym tle nie spotykamy, z czego można wnosić, że woźny nie przekraczał granic zlecenia<sup>710</sup>.

Proszący sąd o woźnego zazwyczaj informował, w jakim celu woźnego potrzebuje. Czasem jednak tego celu nie ujawniał, operując formułkowym zwrotem: *ad id quid iuris est*.

Helc. II, 3687/1462

pełnomocnik powoda *cum hoc ministerialem optabat sibi addi ad faciendum, quod iuris esset. Et datus est ei de lure*<sup>711</sup>.

<sup>709</sup> Według J. Adamusa na Litwie woźnego zainteresowany mógł wziąć sam. Uzasadnia to tym, że np. oględziny zwłok wykonuje woźny nie na mocy zlecenia swej władzy, lecz z mocy swego urzędu. J. Adamus, *O wstępnych aktach...*, s. 32. Wcześniej O. Balzer w recenzji pracy M. Feintucha, op. cit., krytykuje go za to, że przyjmuje ich (woźnych) nawet tam, gdzie źródła tego nie potwierdzają a to na podstawie mandatu domniemanego. Zdaniem Balzera: „Praca naukowa powinna się jak najmniej uciekać do domniemań, któremi wygodnie wytłumaczyć można wszystko”. KH I, s. 634. Gwoli ścisłości zaznaczmy, że przepisy Statutów Kazimierza Wielkiego, które Balzer przywołuje, dotyczą tylko pozywania a nie wszelkich czynności woźnego. Z punktu widzenia poprawności metodologicznej niewątpliwie Balzer ma rację, jednak historykowi prawa, który ma do dyspozycji źródła fragmentaryczne i trudne do jednoznacznej interpretacji trudno zrezygnować z uogólnień, inaczej pozostaje sama faktografia. Zdaniem Rafacza czynność woźnego bez przydziału ze strony sądu była nieważna. J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 81. Do tej kwestii wrócimy w rozdziale następnym.

<sup>710</sup> Zob. Piek. Wybór, 1357/1402, Kościan: *Item ministerialis coram iudicio recognovit, quod Nicolaus L. circa cruce[m] testes suos habuit, volens iurare super Petrassium G. ... Extunc P. accedens dixit: „ministerialis, quis te hic destinavit, quod deberem audire iuramentum”, tunc ministerialis dixit: „dominus P. me destinavit. Ministerialis! da nobis ad dominos. Tunc dominus P. recognovit, quod habet a domino capitaneo in mandatis, quod debet audire iuramenta, discernere nom valens. Terminus dedimus ipsi[us] tertia die post primum domini capitanei et iudicis ingressum”.*

<sup>711</sup> W księgach chełmskich formułki brzmią: *ad omnes actus iudicarios sibi oportunos*, Wil. XIX, 94/1532, *ad omnia iuris necessaria peragenda*, Wil. XIX, 186/1565. W AGZ XIX, 785/1505, Przeworsk z., odmowę przydzielenia woźnego sąd uzasadnia m.in. tym, że strona nie podała, do czego jej woźny jest potrzebny. Wygląda na to, że był to argument mocno naciągnięty. Strona, której woźnego odmówiono zarzuciła sądowi działanie *ad favorem* przeciwnika i odwołała się do króla. Fragment zapiski niżej, w ods. 717.

AGZ XVI, 2285/1496, Sanok z.

*Nob. Johannes R. manifestavit se cum procuratorio ex parte mfi Stanislai Kmite, castellani Premysliensis et affectavit iudicem, quod sibi ministerialis de iure esset datus. Iudex addidit ministerialem Andream de B.*<sup>712</sup>

AGZ XIX, 785/1505, Przeworsk z.

*...ad id facienda, que circa acta presencja sibi fieri necessaria deberentur.*

Czasem cel zostaje nieco rozbudowany:

AGZ XVI, 2287/1496, Sanok z.

*Andreas ministerialis de Brzozow datus est de iure gso I. W. ... ad omnia, que iuris sunt facienda circa ius terrestrem*

lub skonkretyzowany:

AGZ XVII, 1692/1479, Przemyśl gr.

Pan nie chce przyjąć odkłonu i chłopą wypuścić. Pozwani przez pana, do których chłop chciał pójść, nie stawili się. *Et ministerialis est sibi additus de iure ad eiciendum ipsum hominem.*

Wydaje się, że sąd nie wykazywał większego zainteresowania tym, w jakim celu prosi się o woźnego.

AGZ XI, 1570/1442, Sanok gr.

Sąd do strony: *„habetis ministerialem, si vultis ipsum recipere, recipiatis, nos ipsum vobis non denegamus, iuxta vestram acquisitionem, et faciatis vobis iuste”.*

Zainteresowani proszą o woźnego, by wykonał jakąś czynność poza sądem, ale także proszą oń, gdy podczas rozprawy chcą się do niego zwrócić. Widocznie bezpośredni kontakt z woźnym bez zgody sądu był niedopuszczalny.

AGZ XVII, 2795/1495, Przemyśl gr., proces o napad na drodze publicznej, zabranie koni i wozu. Napastnik nie dał koni do stodoły ani nie informował o zajęciu. Pozwany: *„Domine Iudex, peto mihi decerni ministeriatem. Et datus est sibi et dixit: „habeo super hoc testimonium bonos homines, quibus illum obdestinatum... et paratus sum docere”. Et. F. dixit: „interrogetur si illos habet post scapulas...”*

<sup>712</sup> Tak w szeregu innych zapisek, np. AGZ XVI, 2365/1497, Sanok z.; AGZ XVII, 1095/1475, 1726/1479, 2390/1491, 3175/1499, AGZ XVIII, 545/1474, 626/1474, wszystkie z Przemyśla.

AGZ XVI, 2120/1493, Sanok z.

*Gsus P. de R. postulavit iudicem pro ministeriali et sic de iure dedit sibi ministerialem. R. interrogavit ministerialem: ministerialis, recognosce, quia noluerunt dare impignoracionem alias czyanszey... Ministerialis Nicolaus recognovit, quia repercussa est impignoracio...*<sup>713</sup>

O woźnego należało zabiegać we własnym sądzie. Gdyby podległy prawu ziemskiemu zaakceptował woźnego miejskiego, wziętego przez przeciwnika, oznaczałoby to, że poddaje się prawu miejskiemu.

Helc. II, 3062/1442

*Facta est talis controversia inter Annam Wilkossowska actricem et inter Andream Boronecz de Kazimiria. Proponebatur ab Anna: „Propono contra A. B. quia ipse recipiens ministerialem non de Iudicio, et ministerialis civitatis violenter interdixit mihi equos, et fecit mihi dampnum...” Et venit Consul de Kazimiria cum procuracione civitatis, excipiendo eum ad ius suum. Procurator Anne dicebat „quia citatus est in obligacione, ubi habet obligacionem in terra. Domine Iudex! debet hic respondere.” Et datus est terminus... ad interrogandum.*

Zwrot *recepit (ministerialem) non de Iudicio* tłumaczymy: *recepit non de iudicio terrestri.*

Personalia woźnego danego zainteresowanemu winny być wpisane do akt:

AGZ XIX, 785/1505, Przeworsk z.

*...affectavit sibi addi ministerialem terrestrem... de officio dominorum... et ad acta presencja inscribi...*<sup>714</sup>

Nie zawsze tego wpisu dokonywano, stąd strony czasem spierają się, której z nich woźny został przydzielony:

Helc. II, 2063/1426

*Nicolaus quondam de L. recepit se pro corulo ad acta, dicens, quod in actis Wenceslaus ministerialis est scriptus, qui recognicionem deberet facere. Petrus de C., pars altera dixit, recipiens se pro XV ad acta, quod ibi Wenceslaus non est scriptus.*

<sup>713</sup> Zob. też AGZ XVI, 946/1473: *Additus est ministerialis nob. Katherine... ad ius, quamdiu ius residet.* Zob. też AGZ XVI, 2970/1504.

<sup>714</sup> Tak też stanowią Puncta w przypadku pozwania: strona, która chce pozwać pozwem *verballi, curiali* prosi o woźnego sędziego lub sąd *extunc ministerialis additio inseratur et ibi ab acticatione solvatur unus grossus*, SPPP VII, s. 209. W AGZ XIX, 785/1505, Przeworsk z., toczy się ciekawy spór w związku z odmową przez sąd udzielenia woźnego. Sąd m.in. twierdzi, że nie odmówił wpisania do ksiąg decyzji o przydzieleniu woźnego, jedynie woźnego nie dał, ponieważ to nie było *iudicium celebratum*, lecz czas „leżenia ksiąg”. Treść pełna wykrętów.

*N. tenens corulum dixit: „Wenceslaus dictus Cabat est scriptus”. Post receptionem vero coruli idem N. dixit: „Andreas Cabat est in actis scriptus”. Datur terminus eis ad interrogandum, ad colloquium proximum, si in eadem receptione coruli causam suam idem N. debet amittere, an penam incurrere.*

AGZ XIV, 2814/1453, Lwów gr.

*Nob. N. S. procurator domini (M. O.)... Ministerialis... non sum datus V, ad pignorandum... sed M. O. sum datus ad pignorandum.*

Przy ciężeniu dość często sąd pozostawiał decyzji strony, którego woźnego wybierze<sup>715</sup>:

Helc. II, 4449/1496

*Et datur de Jure ministerialis quicunque sibi N. C. ad pignorandum in perlucris*<sup>716</sup>.

O woźnego zainteresowani proszą sąd, mamy wszelako kilka zapissek, w których mowa jest o wojewodzie:

Bkuj., 2515/1422

*Dominus Matheus, Palatinus de Labischin demandavit dare ministerialem domino Donyn subcamerario Cuyavie super Michaellem de K. pro limitacione.*

W 1399 r. w Poznaniu strony spierają się o to, czy wojewoda może wysłać woźnego na okazanie kmieci, nie biorąc go z sądu:

Leksz. I, 3059/1399

*Item terminus pendet inter Stanislaum Rubski et Johannem Przeborwski ad dominum capitaneum... super eo, si dominus palatinus habet de jure ministerialem mittere ad ostendendum vlg. naupocazane suorum kmethonum sua potestate, non recipiendo a judicio nec a burgrabio.*

Przypadków, w których strony korzystały z woźnego nie zwracając się o zgodę do sądu, księgi sądowe nie notują. Znaleźliśmy tylko jedną zapiskę, w której strona dowodzi, że woźny może przystępować do aresztowania bez zgody/zlecenia sądu, ponieważ w takie uprawnienie został wyposażony przez wojewodę:

---

<sup>715</sup> Rafacz sądzi, że działo się to w drodze wyjątku, choć przytacza szereg źródeł, zresztą nie zawsze trafnie. Na przykład w Helc. II, 2108/1426 o wyborze nie ma mowy *et datur eisdem ministerialis ad pignorandum*. Jest zrozumiałe, że w umowie przewidującej wwiązanie w przyszłości, nie ustanawia się konkretnego woźnego, co, jak się wydaje, uszło uwadze Rafacza (z taką umową mamy do czynienia w powołanej przezeń Helc. II, 4549), J. Rafacz, *Egzekucja w Małopolsce...*, s. 13.

<sup>716</sup> Zob. też AGZ XIII, 1424/1487, AGZ XV, 3406/1467, AGZ XVIII, 1932/1490, AGZ XIX, 538/1495, 2087/1489.

AGZ XVII, 2298/1490, Przemysł gr.

*Adversa pars per suum procuratorem, dominum I. Z. dixit: „domine iudex controversiam non intrando, neque super Causam respondendo, volo videre et audire, quis potestatem dedit ministeriali super hanc arrestacionem pro prefato homine, si dominus Capitaneus aut iudex ipsius”. Ministerialis recognovit, quia non fuit datus per Capitaneum neque iudicem ipsius. Actrix iterum dicebat per suum procuratorem: „domine iudex, sunt quidam articuli, pro quibus non debet recipere ministerialis potestatem a domino Capitateo neque a domino iudice ipsius, quia data est sibi potestas a domino Palatino terrarum Russie, dum et quando tonsus est, et iste articulus unus est ex hiis articulis, quia ministerialis non debet affectare a domino Capitateo potestatem neque a iudice ipsius super aliquam arrestacionem alias lyczowanye”. Et dominus ista omnia recepit ad interrogandum, quia ista res ardua nimis...<sup>717</sup>*

Tylko raz spotykamy się z odmową sądu udzielenia woźnego. Strona, której odmówiono, zarzuca sądowi, że działa *in favorem* przeciwnika i wnosi o odesłanie do króla (chyba mocja). Pisarz sądowy uważa, że adresatem skargi na sąd winien być nie król, lecz wojewoda ziem ruskich, który jest *tutor omnium iurium ac officialium iudiciorum terrarum Rusie, et ante ipsum Notarius terrestris et omnes alii debent respondere pro omnibus excessibus iuris*. Jest tam jeszcze jeden szczegół ciekawy, komornicy (oni sądzili) stawiają stronie zarzut, że nie podała, w jakim celu prosi o woźnego<sup>718</sup>.

Z ciekawym przypadkiem spotykamy się w źródłach lwowskich z 1498 r. Sąd ziemski przydziela woźnego staroście trembowelskiemu, jak się wydaje na stałe

AGZ XV, 4554/1498, Lwów z.

*Addicio ministerialis capitaneo. Iudicium addidit ministerialem terrestrem... gso Sigismundi de Pomorzani, capitaneo Trebowlensi, ut sibi esset obediens secundum iuris formam<sup>719</sup>.*

Podkomorzy przy rozgraniczaniu o woźnego zwracał się do sądu:

<sup>717</sup> O roli woźnego przy aresztach patrz cz. II. W AGZ XIX, 785/1505 strona, niezadowolona z decyzji sądu prosi o odesłanie do króla, była to właściwie mocja. Pisarz, też zaczepiony, argumentuje, że adresatem skargi winien być nie król, lecz wojewoda ruski, który jest *rector omnium iurium et officialium iudiciorum terrarum Russie...*

<sup>718</sup> Jw.

<sup>719</sup> O podobnym przypadku wzmiankuje W. Urban: na sejmie krakowskim 1543 r. król przydziela woźnego ziemskiego krakowskiego Piotra Mniszka cześnikowi koronnemu Tomaszowi Sobeckiemu do wszystkich czynności sądowych. W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 173.



KDMP IV, 1132/1412

*Nos B. de Ch. subcamerarius Sandomiriensis notum facimus tenore presencium... quod per nobilem virum I. R. camerarium nostrum in districtu seu territorio Opocznsi, ac per ministerialem seu officialem dictum Loboda, recepturo de iudicio terrestri in Opoczno... limites fieri facimus.*

Nie wiemy, który z licznych tytułów decydenta dał podstawę do udzielenia wóznego w celu wwiązania:

MRPS IV, vol. 3, *Supplementum*, nr 1256/1502.

*Stanislaus de Chodecz castellanus et capitaneus Leopoliensis, Halic. et Camenez. ac terrarum Russie et Podolie campiductor generalis, ad petita I. R. de B., K. et K., heredis, litteras olim Ioannis Alberti Regis... datas, mandatum intromissionis eiusdem I. R. in bona B. in se continentes, ab ipso reproductas, in librum castrensem inscribere mandata, ministerialemque eidem I. R. ad intromittendum addit<sup>720</sup>.*

Na Mazowszu, w celu przeprowadzenia wizji, miał wóznego według Statutu Konrada czerskiego z 1495 r. dawać starosta:

art. *De invasione domus*

*...Qui capitaneus debet dare ex officio et mittere preconem cum duobus nobilibus ad videndum damnum et violenciam<sup>721</sup>.*

Przedstawiając przypadki aktywności wóznego we własnym sądzie trzeba stwierdzić, że pełniejszy obraz uzyskamy po omówieniu wykonywanych przezeń funkcji, o czym będzie mowa w części drugiej.

---

<sup>720</sup> Aczkolwiek jest to poza tematem naszej pracy, odnotujmy, że starosta krakowski ma uprawnienie do kierowania wóznego do Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego, *Helc. II*, 4457/1496.

<sup>721</sup> *IP*, s. 449.

# 6.

---

## DOCHODY WOŻNEGO Z TYTUŁU PEŁNIONYCH FUNKCJI

### 1. Uwagi wstępne

---

Za wykonywanie funkcji służbowych woźni otrzymywali opłaty od osób, dla których wykonywali czynności. Ponadto otrzymywali część ze ściąganych kar<sup>722</sup>. Jest to rzecz powszechnie znana, aczkolwiek przedstawiana w literaturze w sposób ogólny, przede wszystkim na podstawie NZ i ustawodawstwa. Rafacz np. wylicza następujące opłaty, ściślej czynności, za które woźni otrzymywali wynagrodzenie: od doręczenia pozwu, zależnie od odległości, od wsteczy, od wizji, obdukcji, uczestnictwa przy przysiędze itd.<sup>723</sup> Rafacz wyróżnia dwa okresy historyczne: do Statutów Kazimierza Wielkiego (epoka prawa zwyczajowego XIII w.) i od tychże Statutów, zwraca przy tym uwagę na różnice partykularne<sup>724</sup>.

---

<sup>722</sup> R. Hube III, s. 328 przytacza zapiskę z księgi brzeskiej, w której jest mowa o tym, ile woźny uzyskuje (w naturze) z kary 70 i dwóch kar piętnadziesta, m.in. otrzymuje 6 gr. i 2 kopy zboża. Ponieważ jest niewiele tego rodzaju informacji, trudno orzec, czy była to stawka powszechnie stosowana, czy tylko *ad casum*.

<sup>723</sup> J. Rafacz, *Dawny proces*.... s. 216.

<sup>724</sup> *Ibidem*, s. 82.

Przyjęty przez Rafacza podział na okresy historyczne trzeba uznać za instruktywny, wobec czego będziemy się nim kierowali.

## A. Korona

### 1. Opłaty dla woźnego w NZ

Pierwsze wiadomości o opłatach dla woźnego są w NZ

#### art. 4.2

*Zo mus der cleger dem kemmerer dy kost gebin unde zwene schu mete adir vor dy schu czwen-czig pfennige, ab der den man vorledt in eyne andirn dorffe adir gegenote wonet, den do der inne syczit. Ist abir, das der kemmerer unde der man, den man vorledt, byde wonen in eyne dorffe, zo lonet man den kemmerer mit czwen pfenningen*

Wówczas skarżący<sup>725</sup> musi dać komornikowi strawne i parę butów, lub zamiast butów 20 fenigów, jeśli pozwany mieszka w innej wsi lub innej okolicy, niż ów (komornik) przebywa. Jeśli obydwaj, komornik i ten człowiek, na którego złożona została skarga, mieszkają w jednej wsi, wynagradza się komornika dwoma fenigami

#### art. 4.3

*Doch ist zcu wissene, daz in etlichin gegenoten eyn sunderliche willekor ist gesaczt uf daz vorgenante lon des kammerers<sup>726</sup>.*

Wszakże należy wiedzieć, że w pewnych okolicach co do powyższego wynagrodzenia komornika ustanowiono szczególny przepis.

<sup>725</sup> W poprzednim fragmencie (4.1) ktoś przychodzi do sędziego ze skargą i na pytanie sędziego, czy chce pozwać krzywdziela, odpowiada twierdząco.

<sup>726</sup> Tekst oryginału i przekładu czerpiemy z wydania z 1995 r.: *Najstarszy Zwód Prawa Polskiego*, wydanie i opracowanie Józef Matuszewski i Jacek Matuszewski, Łódź 1995.

<sup>727</sup> Bez rozróżniania komornika i woźnego, interpretuje tekst art. 4 NZ jako odnoszący się do woźnego J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 82.

<sup>728</sup> *Gegenote* było do niedawna tłumaczone jako opole. Po krytycznej analizie poglądów badaczy na opole, przeprowadzonej przez Jacka S. Matuszewskiego w dziele pt. *Vicinia id est...?* istnienie polskiego opola pozostaje pod znakiem zapytania. Józef Matuszewski w wydaniu NZ z 1959 r. jeszcze używa terminu opole, patrz s. 154–156. W wydaniu z 1995 r. wydawcy zamiast opole stosują termin okolica. Idziemy ich śladem.

Wprawdzie w NZ te opłaty należą się komornikowi, lecz za czynności które później będą typowe dla woźnych sądowych, zatem możemy je tu uwzględnić<sup>727</sup>.

Opłaty za wykonanie pozwania są zróżnicowane :

a) jeśli ten, kogo komornik ma pozwać, mieszka w innej wsi lub innej okolicy<sup>728</sup>, a nie tam, gdzie mieszka komornik, powód winien mu dać strawne i dwie pary butów, ewentualnie zamiast butów – 20 fenigów,

b) jeśli ten, kogo komornik ma pozwać, mieszka w tej samej wsi komornik, komornikowi należy zapłacić 2 fenigi (domyślnie od powoda)<sup>729</sup>,

c) w niektórych okolicach stosuje się inne stawki, których jednak NZ nie podaje.

NZ informuje ponadto, że gdy pozwany nie staje na rozprawę, pozywa go się trzykrotnie (art. 4.3). Za każdą nieobecność płaci on sądowi karę w wysokości 6 grzywien. O tym, czy woźnemu należy się zapłata za kolejne pozywanie NZ nie informuje<sup>730</sup>. Dowodów na stosowanie w praktyce powyższych opłat brak<sup>731</sup>. Ważna jest informacja, że te opłaty były terytorialnie zróżnicowane.

## 2. Wynagrodzenie woźnego w Statutach Kazimierza Wielkiego

---

Niewiele uwagi opłatom dla woźnego poświęcają Statuty Kazimierzowskie. Znacznie więcej w nich krytycznej oceny jego działalności. Tylko w jednym artykule Statutów wielkopolskich i w jednym artykule Statutów małopolskich są prawne regulacje dotyczące wynagrodzenia woźnych. Tylko

---

<sup>729</sup> M. Feintuch pisze błędnie, że w tym drugim przypadku woźny otrzymywał 20 fenigów, op. cit., s. 73. Nie wiemy skąd u tego badacza opłata w tej wysokości, wszyscy wydawcy, Volckmann, Helcel, Matuszewscy takiej lekcji nie znają. Także M. Winawer pisze o 20 fenigach, M. Winawer, *Najdawniejsze prawo zwyczajowe polskie*, Warszawa 1900, s. 147.

<sup>730</sup> Brak też opinii na ten temat w literaturze.

<sup>731</sup> Zob. jednak informację o butach dawanych woźnemu w *Inwentarzu dóbr stołowych biskupstwa wrocławskiego*, którą przytaczamy niżej na s. 172–173.

kilka zaledwie czynności woźnego z całego ich szeregu interesowało ustawodawcę, reszta pozostała w sferze zwyczajowych norm prawnych<sup>732</sup>.

## 2.1. Statuty wielkopolskie Kazimierza Wielkiego

II<sup>733</sup>

*...Item statuimus, quod officiales de uno producente testium habeant quatuor scotos, a pena vero, que dicitur sedmdzesant<sup>734</sup>, bovem, et quando pro furto pignorant, bovem mediocrem; sed de limitatione hereditatum pro una die, si eam una die consumaverit, tunicam vel median marcam, etiamsi tres vel duas hereditates inter duos limitaret<sup>735</sup>.*

Według tego artykułu woźny winien otrzymywać następujące wynagrodzenie:

- a) za każdego świadka 4 skojce<sup>736</sup>,
- b) za ściągnięcie kary 70<sup>737</sup> 1 wołu,
- c) za ciążenie w związku z kradzieżą 1/2 wołu,
- d) za udział w rozgraniczaniu dóbr – za 1 dzień opończa lub 1/2 grzywny<sup>738</sup>.

Brak informacji, kto ma te opłaty uiszczać<sup>739</sup>.

<sup>732</sup> O fragmentarycznej regulacji wynagrodzenia woźnych w Statutach wielkopolskich i niewielu wzmiankach w wielkopolskich księgach sądowych pisze M. Feintuch, op. cit., s. 186. Opinia A. Szymczakowej, *Woźni sądowi...*, s. 91, że dochody woźnych uregulowały Statuty Kazimierzowskie jest zbyt optymistyczna. Tamże też zdanie, że woźnych opłacały strony; tu niewątpliwie Autorka ma rację.

<sup>733</sup> Tekst według wydania Łysiaka, kol. lewa.

<sup>734</sup> W tekście z kol. prawej: *pythnadzesca*, tak jest m.in. w Król. 109, Łaskim 136, Syntagm. 135.

<sup>735</sup> W niektórych rękopisach a także w Łaskim jest dalszy ciąg tego przepisu, lecz dotyczy on wynagrodzenia podkomorzego: *succamerarius... limitaverit... sed a pluribus diebus... tres marcas et duas secures cum duobus fossoriis jurę suo Tolla*. Ten fragment wykorzystuje S. Łąguna, *O prawie granicznym...*, s. 70.

<sup>736</sup> Wątpliwości nasuwa określenie *de uno producente testium*. Według M. Feintucha – opłatę bierze woźny „od nominacji świadków”, op. cit., s. 185. Zdaniem S. Borowskiego, *Przysięga dowodowa...*, s. 63–64 – od przysięgi. Skłonni jesteśmy pójść za poglądem Borowskiego.

<sup>737</sup> Por. ods. 734.

<sup>738</sup> Tekst z kol. prawej nie zawiera wzmianki o opończy, zna tylko opłatę w wysokości 1/2 grzywny. O innych różnicach tekstowych patrz ods. 735.

<sup>739</sup> W księstwie oświęcimsko-zatorskim ustanowiono w 1460 r. następujące opłaty dla woźnych: *Item ministeriali divisim a qualibet citacione 1 grossum solvere tenetur. Item ab intromissione sex grossos solvere tenetur*. Uchwała ziemi oświęcimskiej o opłatach sądowych z 10 I 1460 r.: S. Kutrzeba, *Prawa, przywileje, statuty i lauda księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, AKP IX, s. 242.

## 2.2. Statuty małopolskie Kazimierza Wielkiego

Art. 106 znosi „krwawne” a w jego miejsce ustanawia opłatę w wysokości 1 grosza, którą ma uiszczać woźnemu osoba, która go przywołała do zabitego.

CVI

*Consuetudine iniquissima observatum extitit, quod dum ad aliquem in via occisum vocabantur, ipsum vestibus, in quibus fuerat occisus, iure ipsorum, quod ipsi nominant krwawne, exspoliabant. Unde cum afflictis non sit addenda afflictio, eisdem ministerialibus prohibemus de cetero quoslibet occisos spoliare seu exuere, sed tantummodo unico grosso contententur, quem decrevimus eis dandum pro labore per eum, qui ad aliquem occisum procuraverit eos evocari, donec de eodem homicidio questio taliter fuerit diffinita.*<sup>740</sup>

Tylko w cytowanych tu artykułach Statuty wzmiankują o wynagrodzeniu woźnych, nie zostało ono zatem przez ustawodawcę uregulowane w sposób wyczerpujący.

## 2.3. Statuty nieszawskie

Przy okazji regulowania należności za ciążenie dla starosty i sędziego wspominają Statuty nieszawskie też o woźnych, zaliczając ich do grupy osób, które winny zadowolić się z przedmiotu ciążenia.

art. 18, *De pignorationibus*

*Statuimus etiam, quod capitanei et iudices, quando impignorare solent, tam pro judicijs quam etiam pro actionibus regalibus non plus exigant, quam illud, quod impignorant, nec plus extrahere debent pro suis servitoribus seu ministerialibus, sed de tali pignore sint omnes contenti et servent pignora iuxta statuta regis Kazimiri*<sup>741</sup>.

W jakim stopniu woźny będzie partycypować w należnościach za ciążenie, tego ten artykuł nie wyjaśnia. Odesłanie do Statutów Kazimierza Wielkiego niewiele wyjaśnia, bowiem w art. LIV Statutów małopolskich (tylko ten wchodzi w rachubę), brak informacji o opłatach dla woźnych (numer art. podajemy według wydania Balzera).

<sup>740</sup> Tekst według wydania Balzera.

<sup>741</sup> Takie postanowienia zawierają też Statuty piotrkowskie Jana Olbrachta z 1496 r., zob. art. *De pignorationibus...*, Vol. Constit. I, 65.

## 2.4. Statuty piotrkowskie Jana Olbrachta z 1496 r.

Król zakazuje starostom, podstarościm i burgrabiom pobierać opłaty za wwiązanie, uzasadniając to tym, że ci urzędnicy są przezeń uposażeni. Wyjątek czyni na rzecz woźnego:

art. 86 (w Vol. Constit., w VL art. 82), *De solucione ab intromissionibus bonorum abrogata*

...*tamen volumus ut circa easdem intromissiones debita ministerialium salaria solvantur iuxta solitum.* Wysokość tego *solitum salarium* nie została podana.

Tak ogólnikowo ujęte uprawnienie woźnego do otrzymywania wynagrodzenia za wykonywane czynności służbowe zawierają akty nominacyjne: *salaria et profectus solitos percipiendi*, Terr. Crac., 416B, s. 5, 1536 r.

## 2.5. Pozostałe spisy prawa

W spisach prawa, to jest w *Constitutiones et iura terrae Lanciencensis*, Artykułach sądowych, *Consuetudines terrae Cracoviensis*, *Processus juris* Jana Łaskiego, *Cautelae quedam in iure terrestri tentae et observatae*, nie ma informacji o wynagrodzeniu woźnych. Opłaty dla woźnych były ustalane w poszczególnych województwach, jak o tym świadczy konkretny przykład z województwa ruskiego:

AGZ XII, 3139/1464, Halicz z.

*Item ex decreto mfi domini Johannis de Rythwyany, Marschalci R. P. et Capitanei Sandomiriensis generalis, ministerialis, dum missus fuerit cum citacionibus, si eciam essent decem vel plures, citans unum meritum et solarium accipere debet et tenetur nihil pluris, videlicet grossum a miliari; similiter cum equitat ad videndum vulnera, eciam per grossum a miliari tamen*<sup>742</sup>.

<sup>742</sup> Według M. Karpińskiego, *Ustawodawstwo partykularne ruskie w XV w.*, Pam. HP, t. XII, z. 7., nr XVI było to laudum halićkie o wynagrodzeniu woźnego i o czasie odprawiania roków ziemskich. Być może to źródło posłużyło Rafaczowi do wyrażenia opinii, że w województwie ruskim płacono woźnemu za pozywanie zależnie od odległości, za 1 milę jeden grosz, za pół mili pół grosza, J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 82. W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w 1. połowie XVI wieku, Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979, s. 232 zwraca uwagę, że Korektura unormowała opłaty dotąd w ustawodawstwie nie istniejące, m.in. za czynności woźnego (c. 384). W czasach późniejszych również dygnitarze ziemscy ustanawiali taksy dla woźnych, patrz taksa starosty krakowskiego T. Wielopolskiego z 1719 r., AKP VIII, cz. 2, s. 209:

Woźny	od przywołania sprawy	fl. - gr. 2
"	od publikacji	fl. - gr. 5
"	a <i>pronuntiatione rothae iuramenti</i>	fl. - gr. 5
"	ab <i>assistencia circa tonsuram ministerialis</i>	fl. - 1 gr.

### 3. Praktyka sądowa

Prawo spisane, jak widać, skąpo informuje o wynagrodzeniu woźnego, przejdźmy wobec tego do dokumentów praktyki sądowej. W tej grupie źródeł kodeksy dyplomatyczne zawodzą niemal zupełnie, pozostają więc księgi sądowe<sup>743</sup>.

#### 3.1. Małopolska

W księgach krakowskich jest wiele informacji o przysądzeniu przez sąd woźnemu bliżej nieokreślonych kar.

Ul. I, 4031/1386

*Pena... M. de K. ... contumax contra N. de K. pro vadio LX marcarum, quia officiali satis non fecit.*

Ul. I, 5313/1389

*Fideiussoria... Pro S., M., M., G., A., T. fideiussit M. et J. Cmite pro parte hereditatis, et idem Cmita condescendere habet de predicta hereditate dicto N. per duas septimanas; idem Kmita penam sex marcarum, officialibus octo (grossos?)<sup>744</sup>.*

Trzeba jednak mieć na uwadze, że woźny występował w sądzie także jako strona procesowa i jako stronie procesowej mógł mu sąd przysądzić jakieś sumy, w tym także kary. Można mniemać, że z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w powyższych zapiskach. Tak też skłonni jesteśmy interpretować zapiskę następującą:

<sup>743</sup> Zniesione przez Kazimierza Wielkiego „krwawne” figuruje w klauzuli libertacyjnej dokumentu Władysława Łokietka z 1313 r. dla cystersów sulejowskich, patrz Sul., 25/1313: *absolvimus a theoloneis, targowe, naulis, Capite, krwawne, que ratione capitis solvi consueverit* (druk w: J. Mitkowski, *Początki klasztoru Cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 341). Opłata za pozywanie, zwana pozwne, figuruje w klauzuli libertacyjnej w KDWP I, 407/1277 (W *Słowniku staropolskim* t. 6, s. 541, kol. pr. s. v. pozwne błędnie nr 408). Według tegoż *Słownika* jest to najstarsza wzmianka źródłowa o pozwnem. R. Hube I, 219 pisze, że pozwne otrzymywał komornik. W powołanym dokumencie nie ma wzmianki komu ta opłata przysługiwała.

<sup>744</sup> Niejasne zapiski: Ul. II, 9665/1400: *Katherina Thomconis de Radwanowicze penas Petrassio de B. XV, Stephano de B. XV, Stanislao de S. XV, Nicolao Notario XV, quia de iudicio recessit non fideiubens penas, quas incurrit contra eosdem, quia repercutit pignora, et eosdem verberavit; item iudicio totidem ac LXX regalem et eciam ministeriali Nedzalconi penas; Inscr. clen. 798/1444: N. de L. lugit penam XV iudicio, quia recessit de iudicio non solvendo memorialia et finem s. ministerialis quinque grossos.*



Ul. II, 8505/1399

*Hedwigis relicta O. de P. penam iudicio contra Stanczikonem officialem pro non solutione fertonis*<sup>745</sup>.

Takie wzmianki są też w księgach sądowych z innych terytoriów:

Łęcz. 1, 5498/1393

*Terminus continuatur ad producendos testes inter Johannem de Drwalewo et Albertum ministerialem per duas septimanas*<sup>746</sup>.

Nie budzących wątpliwości informacji o wynagrodzeniu woźnego z terenu Małopolski jest bardzo mało.

Ul. II, 9665/1400

Pozwany za odbicie ciąży uszedł z sądu nie zapłaciwszy kary po XV dla trzech szlachty, pisarza i sądu, kary 70 *et eciam ministeriali Nedzalconi*

Inscr. clen., 798/1444

*N. de L. ligit penam XV iudicio, quia recessit de iudicio non solvendo memorialia et finem (s) ministerialis quinque grossos.*

Więcej zapisek w księgach małopolskich z informacjami o wynagrodzeniu woźnego nie znaleźliśmy, można zatem stwierdzić, że pisarz sądowy ich nie notował, chyba że w związku z nim dochodziło do sporów.

### 3.2. Województwo ruskie

Niewiele wzmianek o należnych woźnym opłatach zawierają AGZ, przy czym są to wyłącznie informacje o opłatach za wykonanie pozwania<sup>747</sup>.

AGZ XII, 369/1438, Halicz z.

*Ad presenciam dominorum veluti Petrus de S. Urbanum pro tribus marcis et fertone Polonicalibus cittaverat, qui U. iudicio parens recognovit huiusmodi tres marcas cum fertone... sibi tenere, unde feria sexta... idem U. Petro prefatas tres marcas cum fertone fideiussoriales et tredecim grossos a citationibus ministeriali, quos dedit, obligatus est pecunia parata se soluturum sub pena iudicis et actoris.*

<sup>745</sup> Zob. też Ul. II, CCLXXIII, 33 i 95/1398: *Mali officialis cum J. de K. terminum peremptorium, Nicolaus scuttetus de B. contumax in termino curie contra Tomconem officialem pro duabus m., una capitali et una damni.*

<sup>746</sup> Zob. też Łęcz. II, 4479/1393, 4550/1393, Zakr. I, 1111/1425, Zakr. II, 2783/1437, AGZ XII, 434/1438.

<sup>747</sup> J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 168 pisze, że na Rusi istniała opłata za przysięgę świadka, zwana „świadome”, źródła jednak nie podaje, nam nie udało się znaleźć w AGZ potwierdzenia tej opinii.

AGZ XIX, 2467/1496, Bełz z.

*...ministerialis, ego pono ius tuum in mitram ut des terminum I. de R. iudici terrestri Belzensi ad regiam maiestatem (mocja, ZR).*

W pierwszej zapisce nie wiemy za ile pozwów woźny otrzymał 13 groszy, w zapisce drugiej nie wiemy, ile powód włożył do czapki za pozwanie naganionego sędziego.

W zapisce halickiej z 1475 r. woźny oświadcza, że nie zapłacono mu za pozwanie, komornicy odesłali sprawę *ad interrogandum*

AGZ XIX, 1506/1475

*Gsus Iohannes de Milowanye Vexilifer Haliciensis a nobili Stanislao de Po... [sic, ZR] tamquam procurator requisivit ministerialem utrum dedit potestatem super citationem, qua concitavit eundem nobilem Stanislauum, qui ministerialis fassus est, quod potestatem dabat, sed sibi suum ius non est solutum, in hoc dominus memoriale posuit. Et domini Camerarii dederunt hoc ad dominos Iudicem et Subiudicem.*

Tak znikoma ilość informacji w tak ogromnej masie publikowanych zapisek upoważnia do wniosku, że także w województwie ruskim opłat na rzecz woźnych w księgach sądowych nie zapisywano.

### **3.3. Wielkopolska**

Nieco więcej danych spotykamy w wielkopolskich księgach sądowych.

#### **3.3.1. Opłaty za pozywanie**

W zapisce poznańskiej z 1400 r. woźny oświadcza w sądzie, że ani nie otrzymał pieniędzy za pozwanie ani też nie pozwał:

Pozn. I, 476/1400

*Causa Sandivogii W. et Wincencii O. Item veniens ministerialis antiquus dictus Przeporka recognovit coram iudicio, quod non recepit pecunias pro citatione a S. nec a W. de O., nec aliquem citavit.*

Nie mamy pewności, czy o opłacie za pozwanie informuje następną zapiską:

Leksz. I, 222/1387

*Nota, quod Stephanus Sirp omnes et singulos terminos astitit super dominum Domarathum castellanum Poznaniensem, pro quo citaverat ipsum, hoc est pro ducentis sexagenis grossorum. Super eo iudicio et ministeriali jus ipsorum assignavit*<sup>748</sup>.

### 3.3.2. Opłata za oglądanie ran

U Rafacza w pracy o zranieniu znajduje się jedna zapiska poznańska z roku 1424 z ksiąg rękopiśmiennych, w której jest wzmianka o opłacie za oględziny ran.

Ziem. Pozn., 5 f., 83

*Jako Staszek ymal zaplaczicz zamo woznemu prawo za rani, czo je oglodal*<sup>749</sup>.

### 3.3.3. Opłaty za wizję

W Leksz. I, 1388/1393 za sprawdzenie, czy istotnie uczestnik procesu leży chory w domu, woźnemu zapłaciła tylko jedna strona i ta, która zapłaciła (nie wiemy ile), chce by sąd przeciwnika, który opłaty nie uiścił, uznał za pokonanego. Sąd odłożył rozstrzygnięcie *ad interrogandum*.

### 3.3.4. Opłata za obesłanie

W niezbyt klarownej zapisce z 1392 – Leksz. I, 1294/1392 jest wzmianka o tym, że pozwany (oskarżony o to przez powoda) *prout debuerat jus ipsius previsorium wosni dare. Et sic ipse A. (powód) dedit, et J. (pozwany) non dedit*.

### 3.3.5. Opłata za wstecz

O opłacie za wstecz informuje kilka zapisek. W niektórych woźny odmawia wykonania polecenia, ponieważ nie dostał zapłaty. W zapisce poznańskiej z 1401 r. jedna strona mu zapłaciła, druga zapłaty odmówiła:

Pozn. I, 742/1401

*Item pendet terminus inter P. P. et J. P. ad duas ebdomadas ad ferendam sentenciam, quomodo ministerialis debuit equitare ad iudicium Pyzdrense et inquirere*

<sup>748</sup> Zob. tez Kal. II, 455/1414: *...M. vero stans presente Spitkone, dato salario ministerialis, dixit ministeriali A. ministerialis, da terminum Spitkoni, ut feria quarta, hoc est in crastino, ut audiat iuramenta testium et purgacionem meam, qui S. consensit in terminum, quem ibidem ministerialis assignavit.*

<sup>749</sup> J. Rafacz, *Zranienie...*, s. 37.

*rei veritatem inter prefatos dominos, sed quia P. non dedit ministerialis [sic, ZR] suum ius, sed Johannes P. suum dedit.*

W zapisce z 1393 r. woźny zeznaje w sądzie, że nie pojechał do podsędka, ponieważ tylko jedna strona uiściła mu opłatę:

Leksz I, 1390/1393

*Item veniens ministerialis coram iudicio regali recognovit, quod idcirco noluit ad subjudicem pro recognitione equitare, quia Dobeslaus Quileczski jus suum non dedit et Benak dedit. Et pro eo pro recognitione receperunt, quod D. in Benakonis lacubus traxit wloczil tribus vicibus duodecimis. Et sic domini ad sumpnos terminos ipsi dederunt Poznanie, et si non celebrabuntur, extunc tertia die post ingresum domini capitanei terminum habent.*

Tu sąd odesłał strony na wielkie roki, lecz innym razem w podobnej sytuacji strona, która odmówiła uiszczenia opłaty, przegrywa proces:

Leksz I, 1969/1395, *in presenciam domini capitanei*

*Item veniens ministerialis in iudicium regale et recognovit manifeste, quod equitare debuit ad subjudicem Poznaniensem ex parte domini Stefani Lodza et Jan et Andream et Katherinam dictis Cocoszka, ut recognosceret, uti de jure habet pro zawat vulg. dictis pro 50 marcis grossorum puszczini. Pro quo dominus S. L. jus ministerialis assignavit, et dicti kmethones non dederunt, et sic domini predicto S. adjudicaverunt, quod eosdem kmethones evasit, videlicet 50 m. gr. puszczini. Et jus 29 iudicium assignavit<sup>750</sup>.*

Bardziej skomplikowana jest sytuacja w Leksz. I, 2056/1395. Jedna strona odwołuje się (nie wiadomo do kogo) i chciała tam jechać. Jej krewniacy, też powodowie, odmówili i nie chcieli uiścić opłaty woźnemu. Przeciwnik procesowy opłatę uiścił a wkrótce (*post modicam horam*) ci krewniacy oświadczają w sądzie, że nie chcą jechać, natomiast wnoszą, by sąd odesłał sprawę do króla. Sąd (podsędkowie) zgody na to nie wyraził. Zakończenia nie znamy<sup>751</sup>. Niemniej skomplikowaną sytuację spotykamy w zapisce kaliskiej z 1411 r. Strony biorą *pro wstecz* do głównego podsędka. Jedna strona opłatę uiściła,

<sup>750</sup> Tak też w Leksz. I, 2254/1396: *Item veniens ministerialis ad iudicium regale recognovit, quod Jacussius Rogalinski cum Janusio Linda cive Pozn. debuerunt equitare ad dominum palatinum Poznaniensem pro recognitione. Et sic pretactus J. R. jus suum posuit et J. L. non, et sic domini tunc tempore in iudicio presidentes, videlicet Simone loco senioris, L. L., J. de parvo Dupewe et S. P. pretacto domino J. R. adjudicaverunt, et adjudicaverunt, quod est lucratus, et L. amisit...*

<sup>751</sup> Dalszego ciągu sprawy nie ma. W Leksz. II, 1693/1394, Kościan, woźny oświadcza, że jedna ze stron nie chciała jechać po wstecz: *Ministerialis recognovit coram iudicio, quod sicut debuit ipse ministerialis ire pro recognitione vig. ofstecz ad antiquum ministerialem in parte L. L. et R. eciar ipse voluit ire, sed K. noluerunt.*

woźny ją przyjął pod warunkiem, że jeśli strona przeciwna opłaty nie uiści, opłatę uzyskaną zwróci. Gdy po pewnym czasie strona zalegająca z opłatą zjawiała się w domu woźnego, by mu zapłacić, woźny opłaty nie wziął tłumacząc się, że zwrócił już opłatę stronie, która pierwsza ją uiściła. Sąd stwierdza, że woźny nie wyznaczył terminu, w którym ta druga strona winna była zapłacić wobec czego zwraca się z pytaniem (nie wiemy do kogo), czy któraś ze stron wygrała<sup>752</sup>. W zapisce kaliskiej z 1412 r. woźny z wsteczą nie pojechał, ponieważ jedna strona zapłaciła mu 8 groszy, druga dawała mu 6 groszy, których woźny nie chciał wziąć<sup>753</sup>.

Być może pozostają w związku z partycypacją woźnych w karach zapiski, w których woźny figuruje w gronie osób, na rzecz których karę zasądzono

Leksz. II, 2208/1398, Kościan

*Item S. de K. composuit cum omnibus zuppariis pro antiquas duabus penis et tenetur adhuc unam, quam incidit pro ministeriale.*

Leksz. II, 1766/1395, Kościan

*J. Z. solvit penas et non solvit domino capitaneo nec subcamerario nec ministeriali*<sup>754</sup>.

---

<sup>752</sup> Kal. II, 185/1411: *Ianusius cum filiis de Sulow et Msczugij de Magnuszewicz habent terminum... ad audiendam voluntatem et pronunciacionem dominorum pro recognitione vig. wstecz, quam fecit ministerialis Albertus inter partes predictas, quia debuit ministerialis equitare ad principalem subiudicem Bodzantham de Chlapowo et requirere eum, an assignavit terminum Msczugio, quod debuit comparere coram iudicio personaliter et non per procuratorem ad recognitionem sigilli sui dicti Msczugij; veniens ministerialis recognovit, quod una parcium dedit ius, quod dare debuit ministeriali pro equitacione ad subiudicem feria quarta vespere in crastino terminorum, et ministerialis dixit: „si mihi alia pars non dabit ius meum, tunc restituum tuum”, extunc altera pars (vixit) ad domum ministerialis die dominica sequenti proxime et dedit ministeriali seu dare voluit ius similiter, quod debuit, sed ministerialis recipere noluit et dixit: „iam ius prius receptum ab altera parte restitui, propterea a te nolo recipere”, sed ministerialis partibus certum diem non assignaverat. Petimus informari, si que parcium lucrata est, vel non. Dalszego ciagu brak.*

<sup>753</sup> Kal. II, 281/1412. Na podstawie tej zapiski M. Feintuch, op. cit., s. 187, twierdzi, że była taksa opłat dla woźnego. Naszym zdaniem jest to zbyt daleko idące uogólnienie, można najwyżej przypuszczać, że taka taksa była za wyjazd po wstecz. Według J. Rafacza. *Dawny proces...*, s. 157 „każda ze stron winna była na rzecz sędziego i woźnego złożyć opłatę [za zeznanie, ZR], w Wielkopolsce 8 skojców”. Zapiska o opłacie dla sędziego nie wspomina: Kai. II, 281/1412: *Dobeslaus et Virzbantha de Solowo cum Msczugio de Magnuszewo habent terminum peremptorium ad proximum adventum domini regis... in Kalis vel ad terminos generales, quod illorum prius fuerit, super audientia et sententia dominorum pro eo, quia veniens Albertus ministerialis recognovit, quod una pars dedit ius suum, videlicet octo grossos, quo debuit equitare ad principalem subiudicem, et altera pars dederat ei sex grossos, et ministerialis recipere eos noluit et ad subiudicem ideo non equavit.*

<sup>754</sup> Zob też Leksz. II, 1767/1395, Kościan: *Woiveramus luit penam contra ministerialem*; Leksz. II, 1553/1399, Gniezno: *Item G. tenetur penam erga ministerialem.*

### 3.4. Łęczyckie

Z ziemi łęczyckiej mamy zaledwie cztery wzmianki. W 1393 r. sąd zasądza na rzecz woźnego karę poteczną:

Łęcz. II, 4686/1393, Łęczyca gr.

*Psarski penam ruit poteczna erga ministerialem.*

W trzech dalszych sąd zasądza na rzecz woźnego karę 6 grzywien, nie wiadomo w związku z czym.

Łęcz. II, 2358/1404

*Stephanus filius D. de B. penam 6 marcarum contra Johannem ministerialem Rzemik luit; zob. też nr. 2353.*

Łęcz. II, 2642/1406

*N. de C. penam 6 marcarum contra Stanąthconem ministerialem et aliam in duabus septimanis tenetur solvere sub pena regali.*

## 4. Podsumowanie

Przedstawiliśmy wszystkie informacje o wynagrodzeniu woźnych w Koronie, jakie udało nam się zebrać. Plon naszych poszukiwań jest mizerny. Wprawdzie źródłowo dają się udokumentować opłaty za szereg czynności lecz zaledwie jedną lub kilkoma zapiskami, przy czym wysokość opłat tylko przy wsteczny jest podana. Można sądzić, że wynosiła ona 8 groszy, skoro niższej opłaty w kwocie 6 gr. woźny nie chciał przyjąć. Nie wiemy, czy ta opłata nie była zależna od odległości miejsca, do którego woźny się udawał. Opłatę za wstecz obie strony winny były uiścić z góry, inaczej woźny odmawiał wykonania polecenia<sup>755</sup>.

Wobec milczenia źródeł, trudno orzec czy było respektowane *laudum* z 1464 r., uzależniające wysokość opłat od odległości. Z tego samego powodu nie wiemy, czy postanowienia Statutów były w praktyce respektowane,

<sup>755</sup> Według R. Hubego, III, s. 348 opłatę za wykonanie pozwania należało uiścić z góry, inaczej woźny mógł odmówić wykonania tej czynności.

zwłaszcza gdy w niektórych, jak Statuty nieszawskie czy piotrkowskie Jana Olbrachta, wysokość należnych woźnemu opłat nie została podana.

## B. Mazowsze

---

### 1. Prawo stanowione

---

W aktach prawnych książąt poszczególnych księstw mazowieckich znajdują się postanowienia o opłatach dla woźnych chociaż i w nich nie ma mniej lub bardziej kompletnych tariff opłat.

#### 1.1. Księstwo czerskie

Rok 1389, Statut ks. Janusza czerskiego

(6) *Precium preconis a testibus plenis*

*Similiter et preco a testibus plenis grossum et ab uno teste medium grossum recipere tenetur et non plus.*

Rok 1448, Statut Bolesława IV

*...et a citacione preconi medium grossum solvere tenebuntur*<sup>756</sup>.

#### 1.2. Księstwo płockie

Rok 1421, Statut panów Rady Ziemowita IV płockiego

(23) *Similiter praeco a plenis testibus unum grossum et ab uno teste etiam tali [?] medium grossum tollat*<sup>757</sup>.

Rok 1381-1426, Statut Ziemowita IV płockiego określa stopień party-cypacji woźnego w karze „niestane” (brak daty).

---

<sup>756</sup> Iura Maz. Terr. I, 95, s. 171.

<sup>757</sup> Identyczny przepis w Statucie ks. Janusza czerskiego z 1389 r. cytowanym wyżej.

Iura Maz. Terr. I, 25

(5) *Item dominus dux Semowitus Plocensis admisit, quod quando aliquis miles vel nobilis vel quilibet hominum testes in eius terra produxerit, tunc quilibet notarius et preco protunc existens debent tercium denarium accipere a penis, quas antea ex integro solebant accipere.*

Rok 1463, Konrad III plocki zatwierdza przywilej Katarzyny ks. mazowieckiej dla szlachty szeregu ziem, w którym m.in. znajduje się informacja o opłacie dla woźnego za doręczenie pozwu *preconi ministerialique medium grossum a portatura*<sup>758</sup>.

### 1.3. Ziemia rawska

Rok 1462, Kazimierz Jagiellończyk w akcie inkorporacyjnym postanawia

*Ministerialis ab ostensione vulnerum et conspectione eorum, quomodocunque et quotienscunque id fieri contingerit, uno grosso debet fieri contentus*<sup>759</sup>.

## 2. Praktyka sądowa

W mazowieckich księgach sądowych są następujące wzmianki o opłatach dla woźnych:

a) opłata za pozywanie

Zakr. II, 2609/1437

*Mirzon de S. 6 marcas contra preconem, quia sibi non solvit grossum citacionis.*

<sup>758</sup> Na regulowanie opłat dla woźnych za pozywanie w statutach książąt mazowieckich zwraca uwagę K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo...*, s. 232.

<sup>759</sup> Identyczne postanowienie w akcie inkorporacyjnym ziemi gostynińskiej z 1462 r., Iura Maz. Terr., I, 112, s. 211. Opłatę za oględziny ran zwano zdaniem Rafacza, *Zranienie...*, s. 37, „milowe”. Nie znaleźliśmy w źródłach tego terminu. Hasła „milowe” nie ma w *Słowniku staropolskim* ani w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*.



- b) opłaty w związku z przysięgą  
Płońska, 1651/1411  
*Iuramentum Mroczeslai de Wyrzbicza contra relictam olim preconis: Yakom ya newinowath byl wosznemu cztyrnaczcze grossy zaprawi-  
thlne.*  
Płońska, 2024/1413  
*Nota, quod B. de P. tenetur preconi ac notario prawithlne et poteczne  
sub pena L. iudicio et eis sub pancznadzescza... persolvere.*
- c) opłata za oględziny ran  
Zakr. I, 652/1424  
*Stephanus de C. ducit testem I. de P. contra Stanislaum de ibidem: lako  
Stasszek ymal zaplaczicz za mą vosznemu prawo za reni, czo ye oglądał.*
- d) „dzielne”, opłata za udział przy podziale majątku  
• Zakr. II, 1610/1435  
*Micolaiowa de V. solvit dzelne domino subiuudici et preconi hodie<sup>760</sup>.*
- e) opłata za wwiązanie  
A. Wolff, *Studia...*, s. 93  
Dziedzic z Błomina, pow. pułtuski płaci w 1491 r. karę za innego  
szlachcica z tej wsi *pro quibus penis contestavit dominum capitaneum  
½ sexagena, iudicem vero palatini, in cuius iudicio, videlicet in districtu  
Gorra penas luerit easdem... preconem vero 6 grossis ab intromissione.*

## 2.1. Partycypacja w ściąganych karach

W 1404 r. w sporze między Januszem I czerskim a biskupem plockim Jakubem wyrok polubowny wydaje Wojciech biskup poznański. W rekompensacie za Pułtusk biskup Jakub ma partycypować w karach książęcych L. (*pena ducalis*) z wykluczeniem innych osób, wśród których figuruje woźny

*...Subcamerarius autem et cancellarius et voszni ac alii officiales de dicta  
pena... a die hodierna in antea penitus percipere nihil debent<sup>761</sup>.*

Nieco informacji znajduje się w księgach sądowych:

<sup>760</sup> Według *Słownika staropolskiego*, t. 2, s. 287, kol. prawa s. v. *dzielne* – opłata przy podziale majątku lub też ekwiwalent pieniężny za roboczną pańszczyźnianą.

<sup>761</sup> *Iura Maz. Terr.*, I, 54/1404, s. 82.

- a) kary za kradzież

Zakr. II, 1042/1435

*L. de P. tres sexagenas monete communis ratione furticini in sex septimanis domino vexilifero et preconi Novocivitatatis sub pena L. soluturus*<sup>762</sup>.

- b) kara za niedopuszczenie do wizji, mimo uprzedniej zgody

A. Wolff, *Studia...*, s. 213

Rok 1471, jedna strona wyraziła zgodę na wizję, potem do niej nie dopuściła, za co zostaje skazana na karę 50 ośmiokrotnie, w tym na rzecz woźnego, lecz nie wiadomo, ile ma przypaść woźnemu.

- c) kara „niestane”

Płońska, 746/1406

*...I. W. manet nestane bina contra preconem et Simonem.*

Płońska, 2646/1416

*Nestane. Paulus de C. contra quemlibet dominum iudicem, subiudicem, palatinum, subcamerarium, vexiliferum, cancellarium et wozni manet nestane.*

d) Z ciekawym układem spotykamy się w zapisce zakroczymskiej z 1435 r. Otóż woźny ma ściągać wszelkie kary należne podstarościemu i z tych kar ma płacić mu pół kopy i 5 groszy dwa razy w roku. Przypomina to wydzierżawianie przez monarchę dochodów skarbowych z ceł, myt itp.

Zakr. II, 1203/1435

*Nobilis Przedborius alias preco zacrocziemiensis debet penas omnes levare, accipere domini vexiliferi, et de istis penis preco idem debet solvere domino vexilifero mediam sexagenam et quinque grossos super festum s. Martini et super festum Ascensionis totidem pro precio.*

W szeregu zapissek nie wiadomo za co woźny otrzymuje pewne kwoty, np.:

Płońska, 1615/1411

*Nota. Adamek de ibidem etiam tenetur penas quinquagenales pallatino et preconi in Zacroczim, quas existens in Redzemino fuit prolapsus*<sup>763</sup>.

<sup>762</sup> Nie wiemy, czy z opłatą za udział przy ugodzie w związku z kradzieżą, czy z partycypacją w karze, wymierzonej za ugodę mamy do czynienia w zapisce zakroczymskiej z 1435 r.: *S. de C. domino vexilifero tres marcas et preconi etiam tres. quia pro furto est concordatus, cuilibet in sex septimanis sub pena L. solvere debet.*

<sup>763</sup> Zob. też Czerna, 639/1407: *N. B. tenetur preconi pro penis cancellarij LL. solvere infra duas septimanas sub pena L.*, Zakr. II, 2209/1436: *Dobek de K. L. contra Paulum preconem.*

Zakr. II, 465/1434

*S. de G. contra preonem 1 s(exagena) m(arcarum)*<sup>764</sup>.

Czerska, 1971/1425

*Item S. advocatus de B. tenetur solvere penas preconi infra 2 septimanas sub pena L.*

Podobnie jak w Koronie, woźny na Mazowszu mógł występować w sądzie jako strona procesowa i niekiedy niejasne wzmianki o nałożonej na jego rzecz karze/kwocie mogły dotyczyć takiej właśnie sytuacji, np.

Zap. warsz., 298/1428

*...Jako pyotr zamyjan ymal zaplaczicz vosznemu sedmydzeszand grossy yszeszcz.*

## C. Podsumowanie

By nasze ustalenia stały się bardziej przejrzyste, sporządziliśmy następujący wykaz

	Opłaty za										Udział w karach	
	Pozwanie	Krwawne	Ogłędziny	Przysiężne	Ciążenie	Wwiązanie	Wstecz	Graniczenie	Wizja	Obesłanie	Określonych	Nieokreślonych
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A. KORONA												
I. Przed Statutami Kazimierza Wielkiego												
NZ	+											
Dokumenty	?	?										

<sup>764</sup> Tak też Płońska, 895/1406, Zakr. II, 2619/1437.

II. Od Statutów Kazimierza Wielkiego										
Statuty wlkp.			+	+	+					+70
Statuty młp.		+								
Statuty nieszaws.				?	?					
Statuty piotr.					?					
Laudum halic.	+	+								
Księgi sądowe małopolskie										+
AGZ	?									
wielkopolskie	?					+		?	?	
łęczyckie										+
B. MAZOWSZE										
I. Prawo spisane										
księstwo czerskie	+	+	+							
księstwo płockie	+		+							+
ziemia rawska		+								
II. Księgi sądowe										
Czerska (Wolff)				+						
Zakr. I, II	+	?					?			?
Płońska			+							?

Znak zapytania oznacza, że wysokość opłat czy udziału w ściąganych karach nie została podana.

Trzeba mocno podkreślić, że poszczególne pozycje w powyższym wykazie są w księgach sądowych dokumentowane jedną lub kilkoma zapiskami.

Reasumując, stwierdzić należy, że informacje zawarte w księgach sądowych, zazwyczaj bez wysokości opłat, nie pozwalają ustalić, czy przepisy prawa stanowionego były w praktyce sądowej stosowane. Źródła ponadto nie dają podstaw do ustalenia choćby w przybliżeniu, dochodowości stanowiska woźnego. Można natomiast uznać, że za czynności związane ze swym stanowiskiem, może z wyjątkiem wykonywanych na rzecz władz<sup>765</sup>, woźny otrzymywał wynagrodzenie. Biorąc pod uwagę ilość doręczanych pozwów, aresztów, ciał, wzięciań, przysięg, oględzin itp., można zasadnie przyjąć, że stanowisko woźnego dawało spore dochody, choć bliżej określić ich nie jesteśmy w stanie<sup>766</sup>.

<sup>765</sup> Pamiętać jednak należy o partycypacji w ściąganych karach.

<sup>766</sup> O znacznych dochodach personelu sądowego w Sieradzu pisze A. Szymczakowa, *Personel sądu grodzkiego w Sieradzu za starosty Jana Koniecpolskiego (1442–1455)*, SDzPPP, IV, s. 176. O woźnych wprowadzie autorka nie wspomina, sądzićmy wszakże, że można ich tą generalną oceną objąć.

Nie wiemy, czy tymi dochodami woźny nie dzielił się ze swymi zwierzchnikami, dowodów źródłowych na to nie ma<sup>767</sup>. W przeciwieństwie do sędziów, którzy często darowali kary, nie natrafiliśmy na podobne zachowanie woźnego<sup>768</sup>.

Nie mamy pewnych informacji o zamożności woźnych. W 1487 r. woźny krakowski Bernard Sitko otrzymuje od Kazimierza Jagiellończyka prawo do sprowadzania i sprzedaży określonej ilości piwa.

MRPS I, 1894/1487

*C. rex Bernharde Sythko de Kazymyryz, ministeriali Cracoviensi sex actualia cervisie de Proschovicze singulis septimanis ducere et propinare ad tempora vitae admisit.*

W 1476 r. woźny wraz z macochą sprzedają dom na przedmieściu Lwowa:

AGZ XV, 1502/1476, Lwów gr.

*Ministerialis Iacobus Pyeczony una cum noverca sua Grytha domum ipsorum hereditarium in suburbio castri Leopoliensis... ministeriali tonso Gregorio, genero suo condescenderunt hac condicione, quia G. coram iure se submisit castro Leopoli servire de eadem domo...*

Ponadto woźny uzyskiwał dochody z tytułu pełnienia różnych funkcji usługowych, o czym piszemy niżej<sup>769</sup>. Tu tylko gwoli ilustracji tej opinii przytoczymy kwoty wypłacane woźnemu z dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego (tylko niektóre pozycje):

s. 56, klucz włocławski. *Extradita*

*od przysięgi woźnego gr. 17 den.6*

s. 65, *Communia extradita*

*woźnemu co do Przedcza z pozwy jeździł 4 gr.*

*in iunio: woźnemu co z pozwy jeździł do Jaronowka 4 gr.*

*in iulio: woźnemu co z pozwy jeździł do Starego Włocławia 5 gr.*

s. 79, *De retentis anni (15)82. Extradita*

*woźnemu [owska] 6 korcy*

<sup>767</sup> A. Szymczakowa. *Woźni sądowi...*, s. 92.

<sup>768</sup> Zob. NZ, art. XX, J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 332. Sporo przykładów darowania kary przez sędziów w Ul. I i II.

<sup>769</sup> Patrz niżej.

s. 63 *Extradita na salaria*

*woźnemu zapłacił za 4 suchedni od postu do św. Łucyjej po grzywnie woźnemu za trzewiki<sup>770</sup> fl. 6 g. 12<sup>771</sup>.*

Trudności z ustaleniem dochodów woźnego z tytułu pełnienia obowiązków służbowych mają także badacze stosunków miejskich. W. Maisel np. stwierdza, że w Poznaniu dla wieków XIII-XV informacje na ten temat są bardzo skąpe. Od wieku XVI woźny miejski poznański otrzymywał stałe uposażenie. W latach 1536-1544 wynosiło ono 4 gr. tygodniowo, w latach 1560-1599 - 6 gr. tygodniowo. Woźny ponadto dostawał niekiedy sukno na odzież i chyba miał służbowe mieszkanie<sup>772</sup>.

---

<sup>770</sup> Oplaty za buty są bardzo częste.

<sup>771</sup> Są tam również notowane opłaty dla innych oficjeli, np. dla wrotnego, np. na s. 57.

<sup>772</sup> W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania...*, s. 215-216. W dekretach Sądu Najwyższego... w Krakowie jest nieco wzmianek o opłatach dla woźnych, patrz Łysiak, *Decreta I i II*, indeks s. v. *preco*. W II, 342/1489 wymóg udowodnienia przez stronę uiszczonych opłat. W I, 220/1459 sąd odrzuca żądanie zwrotu opłat, ponieważ woźny nie był dany przez sąd. W Niemczech woźnemu przypadał np. co dziesiąty skazany na śmierć. J.W. Planck, *Das deutsche Gerichtsverfahren...*, II, 94-95. Pisze o tym także Jaskier, *Promptuarium...*, s. v. *Praeco*, s. 118, z powołaniem Ssp Ldr III, 56.

# 7.

---

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ

### 1. Odpowiedzialność woźnego w Statutach Kazimierza Wielkiego

---

Panuje w nauce powszechne przekonanie, że woźny z tytułu wykonywania swych funkcji urzędowych odpowiada przed wojewodą, przy czym autorzy zazwyczaj odwołują się do postanowień Statutów Kazimierza Wielkiego<sup>773</sup>. Pójdźmy ich śladem. Istotnie, w Statutach znajdują się odpowiednie przepisy<sup>774</sup>, jednakże obserwujemy tu dziwną sytuację. W Statutach wielkopolskich o odpowiedzialności woźnego wzmiankują dwa artykuły w części podstawowej, tzw. Statucie piotrkowskim<sup>775</sup>.

---

<sup>773</sup> Tak od J. W. Bandtkie-Stężyńskiego po S. Plazę.

<sup>774</sup> Pomijamy tu odpowiedzialność woźnego za przestępstwo popełnione poza granicami kraju, o którym mowa w art. 28 NZ. Jest to przepis szczególny, nie odzwierciedlający sytuacji w kraju. O mirze monarszym, wzmiankowanym w tym art., w źródłach odnoszących się do woźnego brak jakichkolwiek informacji. Zob. H. Grajewski, *Materiały...*, s. 142, ods. 65.

<sup>775</sup> L. Łysiak, *Przedmowa do Statutów wielkopolskich*, s. IX.

## Art. II

*...Et si idem officialis, qui dicitur vozni, aliter formam iuramenti diceret testibus, quam est mandatum, et de hoc fuerit victus iudicio, alter loco sui substituitur et ipse a suo officio perpetuo deponatur<sup>776</sup>.*

## Art. XXV

*Flebili sepius querela recipimus, quod ministeriales, per terras girantes, pauperes milites et villas religiosorum fatigandi et vexandi adinveniunt modos exquisitos... Unde nos huiusmodi vexacioni obviare volentes statuimus, quod deinceps ministeriales, sub pena privacionis sui ministerialatus, et spoliacione omnium bonorum suorum, absque speciali mandato iudicis aliquam citacionem facere non presumant, alias predictam penam et facialem adustionem non inmerito poterunt formidare<sup>777</sup>.*

W obu artykułach brak informacji o tym, kto woźnego sądzi i wymierza mu karę.

Z podobną sytuacją zetkniemy się w Statutach małopolskich. W nich odpowiedzialności woźnych dotyczą trzy artykuły<sup>778</sup>.

## Art. XV

*Ut in rapinis aut in pignoracionibus nostrorum pauperum aliquis modus observetur. Consuerunt avari iudices et eorum officiales, ut postquam pro penis in iudicio lapsis aliquos pauperes aut nobiles inpignorant, statim spolia dividunt, nullam gratiam cum pignorado facientes. Ad succidendam itaque hanc consuetudinem perniciosam, et eam amplius servare nolentes et prohibentes, statuimus, ut si quis iudex, palatinus, castellanus, aut ipsorum officiales... pro penis iudicialibus, per eos latis, aut aliis excessibus, aliquem nostrum terrigenam... inpignoraverint... Quod si tales iudices aut alii superius nominati... infra predicta tempora inter se dividerint... vel etiam alienaverint unum animal ex predictis, damnnum passo... cum pena pentnazete tenebuntur resarcire...<sup>779</sup>*

<sup>776</sup> Numerację i tekst czerpiemy z wydania Łysiaka, w tym przypadku z kol. lewej. Nie ma zresztą różnic merytorycznych między tekstem tego art. z kol. lewej i prawej.

<sup>777</sup> Za położenie pozwu na dobrach innych niż należało właściciel tych dóbr pozywa jednak nie woźnego lecz powoda. Sądzimy, że w tym przypadku woźny położył pozew na dobrach w pozwie wskazanych. Posp. rusz., 658/1510: *Nobilis Nicolaus heres de Vilkow et tenentarius bonorum J. protestatus est contra gen. Silvestrum Ozarowski cubicularium R. Mtis, quia ipse citacionem commissorialem in bona Vilkow hereditaria et J. obligatoria tenute sue pacifice et possessionis super aliam personam vid. nobilem olim Leonardum de Vilkow antea et protunc nihil ibidem habentem importavit et imposuit et importat et ponit.*

<sup>778</sup> Numeracja artykułów i tekst Statutów małopolskich według wydania Balzera.

<sup>779</sup> W art. III młp. za nadużycia popełnione podczas ciągnięcia, gdy sędzia lub podsędek wysłał więcej osób niż przewiduje Statut (woźny plus 2) odpowiadają wysyłający, zob. uwagi Balzera na s. 19.



Ponieważ wśród tych *aut alii superius nominati* są woźni, wnioskujemy, że kara piętnadziesta także ich dotyczy.

Art. XXXI

*Flebili querela sepius recepimus...*

Tekst merytorycznie zgodny z art. XXV wlkp., który przytaczamy wyżej.

Art. XL

*Preterea quandoque presidentes, quandoque ipsorum officiales vel noti, aut eorum familiares, aliquos maliciose laboribus et expensis gravare volentes, pro vexacione redimenda aliquid in pecunia aut aliis rebus extorquere ab eisdem cupientes, quamvis penitus nihil habeant cause seu questionis, adversus eosdem faciunt et procurant diversas citaciones. Idcirco statuimus, ut quicumque citaverit, vel citari procuraverit aliquem sine legitimo actore... taliter citato ipse citans vel procurans talem citacionem vulgariter pentna penam solvere tenetur, prohibentes castellanis et quibuslibet iudicibus seu subiudicibus, quod deinceps sine certo actore et causa expressa non dent aliquas citaciones*<sup>780</sup>.

Wprawdzie ostatnie zdanie artykułu jest adresowane do sądzących, jednak w zdaniu pierwszym wśród osób bezprawnie pozywających są wymienieni woźni (*officiales*, w niektórych rękopisach *ministeriales*) zatem są oni także objęci sankcją karną. Żaden z przytoczonych artykułów Statutów małopolskich ustanawiając kary dla woźnych nie podaje, kto ma ich sądzić.

Gdy idzie o przynależność tych artykułów do poszczególnych części składowych Statutów małopolskich, zdaniem S. Romana, art. XXXI należy do Statutu wiślickiego, art. XV do zwodu uzupełniającego, zaś art. XL do extravagantów<sup>781</sup>.

Skąd więc *communis opinio*, że Statuty Kazimierzowskie jurysdykcję nad woźnymi przekazują wojewodzie? Otóż jest w nich takie postanowienie, w art. XLVII Statutów wielkopolskich, którego tekst przytoczyliśmy wyżej w związku z kwestią uprawnienia wojewody do powoływania woźnych<sup>782</sup>. Dla wygody czytelnika odnośny fragment tego artykułu przytoczymy jeszcze raz:

<sup>780</sup> O wyznaczaniu przez prystawa na Rusi moskiewskiej niedogodnych dla stron terminów pisze Władymirskij-Budanow, op. cit., s. 638.

<sup>781</sup> Zob. Tabela 4b.

<sup>782</sup> Patrz wyżej, rozdz. 4, s. 61.

Art. XLVII wlkp.

*Item ubi curie nostre sunt remote... hoc specialiter declarantes, quod officiales alias sluszebniky non nisi palatini instituere habeant facultatem et eosdem iudicare et pro afflictione aut vulneribus vel pro capite eorundem penas exigere et levare omnimodam habeant facultatem.*

Przepis ten nauka zalicza do tzw. ekstrawagantów wspólnych, co zdaniem Łysiaka ma podkreślać ich związek z pełnym zwodem Statutów<sup>783</sup>. Składające się na tę grupę przepisy miały powstawać w różnym czasie i miały różne pochodzenie<sup>784</sup>.

Zwracaliśmy już uwagę, że interesujący nas człon artykułu jest pod względem treści sztucznie dołączony do członu pierwszego<sup>785</sup>. Co dla nas istotniejsze, skoro stanowi późny dodatek do Statutów tak wielkopolskich jak i małopolskich, zatem pierwotne teksty Statutów nie zawierały przepisu podporządkowującego woźnego wojewodzie<sup>786</sup>. I, jak sądzić wolno, art. XLVII ową lukę miał wypełnić zarówno w Statutach wielkopolskich jak też małopolskich<sup>787</sup>.

Na jedno jeszcze warto zwrócić uwagę. Otóż w Wielkopolsce, wobec szczególnej pozycji starosty generalnego, należałoby spodziewać się, że w tej dzielnicy powoływanie woźnych i jurysdykcja nad nimi będą domeną tego właśnie dygnitarza, a nie wojewody. Stąd też zdziwienie A. Gąsiorowskiego, który jednak słusznie stwierdza, że wobec wymowy źródeł trzeba wątpliwości zostawić na boku<sup>788</sup>. Ze swej strony proponujemy następujące wytłumaczenie tego stanu rzeczy. Starosta generalny jest namiestnikiem, *locum tenens* króla. W Małopolsce nie król lecz wojewoda mianuje woźnych, zatem analogicznie w Wielkopolsce nie namiestnik króla lecz wojewoda będzie woźnych powoływał.

<sup>783</sup> S. Roman w pracy poświęconej genezie Statutów Kazimierza Wielkiego, poświęca sporo uwagi art. XLVII, lecz wyłącznie pierwszemu jego członowi. Człon drugi, dla nas tu istotny, nie interesuje go zupełnie. S. Roman, op. cit., s. 133 n.

<sup>784</sup> Ibidem.

<sup>785</sup> Patrz wyżej, s. 61. We wszystkich rękopisach ten fragment wraz z poprzedzającym go postanowieniem o oborach kasztelanów lub wojewodów, stanowi całość. Zob. uwagi Łysiaka przed tekstem artykułu, s. 61.

<sup>786</sup> Ograniczały się do przestępstw i kar za nie.

<sup>787</sup> Na podstawie tego przepisu wypowiadają opinie o odpowiedzialności woźnych J. W. Bandtkie-Stężyński, *O urządzie woźnego...*, s. I., M. Feintuch, op. cit., s. 183, J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 7, idem, *Prawo sądowe...*, s. 49. W epoce późniejszej o jurysdykcji wojewody nad woźnymi traktuje konstytucja z 1578 r., VL II, 187 (973) *Woźnych bezpieczeństwo. Woźny każdy, chocia i General, gdzieby exces iaki uczynił, ma odpowiadać przed wojewodą illius loci, gdzieby się exces stał.*

<sup>788</sup> Piszemy o tym w rozdz. 4, s. 64.

Wracając do kwestii odpowiedzialności woźnego, art. XLVII Statutów Kazimierza Wielkiego<sup>789</sup> z jednej strony brzmi bardzo stanowczo – tylko wojewoda ma woźnych powoływać, z drugiej strony nie informuje za co woźni mają przed nim odpowiadać. W powołanych wyżej artykułach jest odwrotnie, jest informacja za co woźni będą karani, jakiej wysokości kara im grozi, natomiast brak informacji o tym, kto ma ich sądzić.

Woźni odpowiadają za:

- zmianę roty przysięgi, karą jest utrata stanowiska (art. II wlkp.),
- pozywanie tych, którzy nie chcą im się opłacić, i wyznaczanie terminu według swego uznania, karą jest utrata stanowiska, konfiskata majątku, piętnowanie twarzy (art. XXV wlkp. i XXXI młp.),
- nadużycia popełnione przy ciężeniu, kara 50 (art. XV młp.),
- bezprawne pozywanie, kara 50 (art. XL młp.).

Bezpodstawne pozywanie występuje dwukrotnie, przy czym kara jest zróżnicowana, bowiem w art. XXV wlkp. i XXXI młp. dochodzi jeszcze wymuszanie łapówki.

## **2. Odpowiedzialność woźnego w praktyce sądowej**

---

### **2.1. Odpowiedzialność przed wojewodą**

Należy odróżnić pozasądową odpowiedzialność woźnego przed wojewodą od odpowiedzialności w trybie postępowania sądowego. Wojewoda, dygnitarz powołujący woźnego mógł go tego stanowiska pozbawić według swego uznania, bez procesu sądowego. Rzecz jasna, poza sporadycznymi okazjonalnymi wzmiankami, nie należy spodziewać się na to dowodów źródłowych. Kutrzeba znalazł w rękopiśmiennych księgach czchowskich zapiskę o usunięciu woźnego przez wojewodę, przy czym z jego wypowiedzi wynika,

---

<sup>789</sup> Skoro ten artykuł należy do przepisów wspólnych dla obu Statutów, możemy tu pominąć jego formalną i wyrażoną w numeracji przynależność do Statutów wielkopolskich.

że była to decyzja arbitralna<sup>790</sup>. Możliwość usunięcia woźnego mocą arbitralnej decyzji przewiduje zapiska mazowiecka z 1462 r.<sup>791</sup>

Wobec braku dokumentacji sądów wojewodzińskich<sup>792</sup> informacji o odpowiedzialności woźnego przed wojewodą jest bardzo mało, ponadto w tej niewielkiej bazie źródłowej nie zawsze wiadomo czy usunięcie woźnego było skutkiem arbitralnej decyzji wojewody, czy wynikiem postępowania przed jego sądem. Przypomnijmy, że Bolesław Pobożny poddał ministeriałów z Kamieńca jurysdykcji wojewody (zob. rozdz. 3 *Geneza*).

Przejdźmy do źródeł, w których skarga na woźnego jest kierowana do wojewody. W 1417 r. woźny jest pozywany przed wojewodę krakowskiego zasiadającego na wiecu, za odmowę wykonania pozwania.

Helc. II, 1520/1417, Biecz

*Sigismundus de Bobowa actor habet terminum cum Petro ministeriali Beycensi ad presenciam domini Palatini Cracoviensis in colloquio generali sedenti cum dominis, pro eo, quia idem ministerialis noluit citare illum, quem ipse S. citare de jure debuit pro sua violencia, et judicare eiam illum, qui hominem ipsius iudicavit, quem de jure judicare minime debuit. Et idem S. sibi jus seu solarium exhibuit. Et in hoc ipsum dampnificavit, quia hominem suum in hereditate non habet, in XXX marcis<sup>793</sup>.*

W 1515 r. woźny został pozwany przed króla o *falsa recognicio*. Pełnomocnik woźnego prosi o odesłanie sprawy do wojewody, na co król przystał  
Decr. Bobrz., 92 z 1515 r., in *Curia Cracoviae*. Podsądność woźnego.

*Postquam nob. Joannes W. de Kolthow per suum procuratorem coram Mte regia proposuit in et contra lab. Fycz de Glynyany, terrestrem ministerialem Leopoliensem pro recognicione falsa et in acta terrestria Leopol. inducta, alias iuxta citationem litteralem, qua eundem citaverat, latius obloquentem. Et ex adverso procurator... a parte citata affectavit a regia Mte remitti eandem causam ministerialem ad palatinum Russie iudicandum. Et regia Mtas decrevit, quod prefatum Fycz de G. terrestrem ministerialem Leopoliensem, tamquam partem citatam in et contra nobilem J. W. de K. ad dominum palatinum Russiae generalem remisit iudicandum.*

<sup>790</sup> S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, s. 98 i ods. 1.

<sup>791</sup> Patrz niżej, s. 186. O usunięciu woźnego z mocy własnej decyzji zwierzchnika pisze Trepka, *Liber. Cham.*, nr 2396.

<sup>792</sup> Zob. J. Mazurkiewicz, *Jurysdykcja...*, s. 61; A. Szymczakowa, *Urzednicy...*, s. 89.

<sup>793</sup> W Helc. II, 1495/1416, zapisce wcześniejszej o miesiąc, tenże Zygmunt z Bobowej pozywa przed sąd grodzki Tomasza z Luśni, który pobił jego chłopą. Chłop wystraszony opuścił swego pana.

Bardzo skąpe są informacje z województwa ruskiego. W zapisce sanockiej z 1444 r., AGZ XI, 1799, Sanok z., dygnitarze świeccy a także biskup przemyski uznają Czernego (występuje w szeregu zapisek jako woźny) za prawego woźnego (*verum ministerialem*), *et hic cum consensu mfi domini Petri Odrowonsch Palatini Leopoliensis fecerunt*<sup>794</sup>. O jurysdykcji wojewody nad woźnymi świadczy pośrednio ciekawa zapiska przeworska z 1505 r. Gdy pozwany naganął za stronniczość sąd komorniczy i pisarza, pozywając ich przed oblicze królewskie, naganieni protestują: winni być pozwani przed wojewodę, *quia mfs dominus Palatinus Russie e(s)t omnium iurium ac officialium iudiciorum terrarum Russie [brak „tutor” lub tp], et ante ipsum notarius terrestris et omnes alii debent respondere pro omnibus excessibus iuris...* Sądzimy, że pod *omnes alii* można podciągnąć woźnego. Stanowiska naganającego wobec tej linii obrony, ani dalszego ciągu sporu nie znamy<sup>795</sup>.

Kilka wzmianek pochodzi z Wielkopolski, a także ziem sąsiednich. W zapisce kaliskiej z 1412 r. Derśław z Grzybowa, *loco palatini*, zarzuca stronie znieważenie, polegające na tym, że skargę na woźnego złożyła w sądzie ziemskim a nie u niego:

Kal. II, 270/1412

*Derślaus de Grzybowo cum Johanne de Coszmino habent terminum peremptorium... pro eo, pro quo Derślaus contra ipsum agebat dicens, quia me inhonorasti, quia conquestus est coram iudicio super ministerialem et non coram me palatino*<sup>796</sup>.

O podległości służbowej, zatem i dyscyplinarnej woźnego wojewodzie może świadczyć ciekawa zapiska poznańska z 1512 r. Woźny ziemski poznański przyłożył pieczęć na piśmie, przekładzie z hebrajskiego, i uczynił to we własnym domu, przed wojewodą, jednak do tego się nie przyznał. Wprawdzie wzmianka o wojewodzie jest w tej relacji z procesu toczącego się

<sup>794</sup> Tekst w rozdz. 4, s. 81. Były prawdopodobnie jakieś zarzuty wcześniej wobec Czernego. Już po tej deklaracji Fryderyk Jacimirski miecznik sanocki herbu Sas, sławny piniacz (patrz P. Dąbkowski, *Fryderyk Jacimirski miecznik sanocki. Studium historyczno-obyczajowe z XV wieku*, Przemyśl, 1923) zostaje ukarany przez sąd za to, że nie uznał relacji woźnego (AGZ XI, 1801/1444). Dwa lata później Jacimirski naganął sędziego oraz woźnego. Woźnemu zarzucił, że *non est verus ministerialis*. Obaj naganieni oczyścili się na sejmiku w Mościskach przed Kasztelanem krakowskim – namiestnikiem króla i przed wojewodą (AGZ XI, 2098/1446).

<sup>795</sup> Naganął sąd i pisarza sądowego Andrzej z Rzeszowa. Często figuruje w składzie sądu, patrz AGZ XIX, CLXXV/1501, CC/1504, DCCLXXXVII/1508 (w sądzie podkomorskim). W 1502 r. król nakazuje sądowi zawiesić rozpatrywanie wszelkich spraw, w których występuje Andrzej z Rzeszowa, ponieważ tenże jest w składzie poselstwa Jana Tarnowskiego do króla Węgier i Czech (AGZ XIX, 691/1502).

<sup>796</sup> M. Feintuch, op. cit., s. 184, pisze, że w nagłówkach roków figuruje Derśław z Grzybowa *locum tenens palatini*. W indeksie do Kal. II, s. 270 też jest notowany jako *loco palatini* (1412–1415).

przed sądem kościelnym ledwie okazjonalna, lecz o podległości woźnego wojewodzie świadczy<sup>797</sup>.

W zapisce brzesko-kujawskiej z 1423 r. skargę na woźnego sąd odsyła do wojewody:

Bkuj., 2904/1423

*Ex quo J. G. habuit aliquod dicere contra M. ministerialem, hoc dederunt ad palatinum.*

## 2.2. Odpowiedzialność woźnego przed innymi władzami

Woźni nie odpowiadali wyłącznie przed wojewodą. Już S. Kutrzeba zauważył, że odpowiadają oni także przed sądami, na których obszarze pełnią obowiązki<sup>798</sup>. Co więcej, według naszych ustaleń, woźni odpowiadają przede wszystkim przed sądami, przy których urzędują. I to nie tylko z tytułu wykonywania zleconych im przez te sądy zadań, lecz te sądy rozpatrują np. zarzuty co do prawnego ich umocowania<sup>799</sup>. Tu jednak przypominamy o braku opublikowanych ksiąg sądów wojewodzińskich, wobec czego dysponujemy jednostronnymi źródłami, z których może wyłaniać się skrzywiony obraz.

Sprawowanie jurysdykcji nad woźnymi przez sądy ziemskie i grodzkie było niezgodne ze Statutami Kazimierzowskimi, ale racjonalne. Wszak przy tych sądach woźni byli „akredytowani” wykonywali to, co te sądy im nakazywały *ex officio*, czy na prośbę zainteresowanych. Przed tymi sądami woźni składali relacje z wykonanych czynności, wreszcie w tych sądach były oblatowane ich akty nominacyjne.

Gdy przechodzimy do dokumentacji źródłowej, trzeba mieć na uwadze, że w szeregu zapisek nie sposób z całą pewnością ustalić, w jakim charakterze woźni w nich występują – oskarżonego lub skarżącego urzędnika, czy osoby prywatnej, np.:

<sup>797</sup> ACIE II, 1669/1512, Poznań. Piszemy o tym źródle ze względu na pieczęć w rozdz. 4, pkt 7.3.

<sup>798</sup> S. Kutrzeba, *Sądy...*, t. I, s. 99.

<sup>799</sup> W zapisce z 1394 r. przed sądem żarnowieckim strona zarzuca woźnemu *quod non esset verus officialis*. Sąd wysłała innego woźnego do sędziego krakowskiego z pytaniem, czy jest *verus officialis*. Pytanie nie zostało skierowane do wojewody być może z tego względu, że akty nominacyjne były oblatowane w grodzie, Helc. II, 6/1394, Lelów. V Ul. II, 5630, Żarnowiec: *Dominicus de Przeszek statuit Stanislaum officialem de Przelay contra Nicolaum de Kampe. Idem dixit, quod non esset verus officialis, tandem receperunt ad Judicem in Cracovia pro acquisitione et perdicione. Ambe partes terminum ad terminos habent in Żarnovecz; et Lampertus officialis in causa ad cognoscendum a domino Judice pro omnibus causis, pro quibus est citatus predictus Nicolaus (datus est).*

Ul. I, 249/1376, Książ

*F. F. habet ostendere privilegium (contra) Albertum ministerialem*<sup>800</sup>.

Nieco pewnych informacji jednak znajdujemy. W 1477 r. woźny zostaje pozwany przed sąd grodzki *pro iniusta recognicione* złożoną w sądzie<sup>801</sup>. W zapiskach wielkopolskich znajdujemy kilka przypadków oskarżenia woźnego o *iniusta recognicio*, o kradzież konia (zabranie?).

Leksz. II, 1293/1399, Gniezno

*Item domini decreverunt suprascripti inter B. de Ch. cum domino M... ita tamen, quod si idem B. aprobabit super ministerialem injustam recognicionem, tunc habebunt ad generales terminos pro 15 marcis. Si vero aprobare non potuit, extunc a die expurgacionis ministerialis debet idem B. domino M. solucionem facere in 15 septimanis 15 m. gr.*

Leksz. II, 1788/1395, Kościan

*Veniens Cunrad, qui datus est ministeriali et Petro de Q. in prawidlni. Idem C. fecit ministerialem justum et predictum Petrum reum pro equo, una marca et octo scotis, et hoc factum est coram subjudicibus...*<sup>802</sup>

W niejasnej zapisce poznańskiej z 1399 r. strona zarzuca woźnemu, *quod non juste cognovisti*. Tekst zapiski dotyczy jednak jakichś opłat na rzecz woźnego.

Leksz. I, 3058/1399

*Item ministerialis veniens coram iudicio regali recognovit, inter dominos domicellos, quod dedi terminum convicinitati, vulgariter opolu. Tunc dixit unus ex dominicellis: „volo te approbare, quod non juste cognovisti”. Et tenuit eum ibidem in iudicio eundem ministerialem. Et tunc iudicium dixit: „ubi est suum jus”. Tunc ipse dixit: „fiat inmediate, nisi pro ipso iure”. Et tunc non dedit sibi, quoniam ipsum monuit, vulgariter narzekl. Tunc sibi pecunias portaverat ad iudicium, quos inmediate ipso in eodem loco dedit eos ministeriali. Et ipse noluit ipsos, dicens: „quia non dedisti mihi eos juxta jus”*<sup>803</sup>.

<sup>800</sup> Zob. też np. Ul. I, 59/1376: *Pena. Jacobus ministerialis (contumax) XV contra N. familiarem domini Camerarii Michaelis pro Policek. Petrasius fertonem*. Patrz także Ul. I, 58/1376, Helc. II, 755/1401, 1874/1422.

<sup>801</sup> Helc. II, 4191/1477, Kraków gr. Powód wycenia szkodę poniesioną przez *iniusta recognicio* na 60 grzywien et totidem dampni. Nie wiemy co było przyczyną interrogacji. Powód pokonał (*condemnavit*) woźnego na roku zawitym, prawdopodobnie dlatego, że ten nie stawiał się w sądzie.

<sup>802</sup> *Fecit justum* znaczy, że woźny oczyścił się z zarzutu.

<sup>803</sup> Prawdopodobnie jako osoba prywatna występuje woźny w niektórych zapiskach, np. w Leksz. II, 1/1390, Pызdry: *Quia veniens Adam ministerialis recognovit, quod M. astitit termino juramenti super Nicolaum ministerialem*. Zob. też Bkuj., 2111/1421, 3939/1424. Nie wiemy, czy również woźny jest oskarżony w rocie przysięgi: Roty wkp. II, 664/1420: *Jako Maciej nie wziął samotrzcę i z woźnym dziewczki Janowej do swego domu gwałtem*.

W 1400 r. woźny kaliski odpowiada przed zwykłym sądem (nie wiadomo za co):

Kal. I, 2/1400

*Stanislaus ministerialis expurgavit innocenciam suam erga Abraham et Laurencium Rosustones et alios fratres germanos, et evasit eos iure in causa domine Luchne.*

Nieco więcej informacji dostarczają AGZ. Za błąd w pozywaniu (ewentualnie za bezprawne pozwanie) woźny odpowiada przed sądem grodzkim:

AGZ XIV, 2045/1448, Lwów gr.

*Nicolaus ministerialis castri succubuit tres marcas iudicio et alias tres parti gso Frederico gladifero Sanociensi, quia eum indebite citavit*<sup>804</sup>.

W 1443 r. woźny oczyszcza się z nagany przed sądem wiecowym:

AGZ XIII, 7267/1443, Przemyśl, coll. gen.

*Ministerialis Nicolaus iustificatus est pro infamia, qua fuerit infamatus ad instanciam S. N., pro eo, quia ipsum infamavit pro falsificatione et fraude, de qua est iustificatus. Et sic solvet penam parti tres marcas et Woyewode eciam tres marcas idem N. S.*<sup>805</sup>

W zapisce lwowskiej z 1452 r. woźny jest oskarżony o to, że podczas rozgraniczania dóbr użyczonego mu konia nie zwrócił. Woźny zaprzecza i żąda, by skarżący zaprzysiął żalobę. Gdy ten chce złożyć przysięgę, woźny uwalnia go z przysięgi, przyznaje że konia nie zwrócił i zobowiązuje się za konia odpracować w ciągu trzech lat. Powód położył pamiętne.

AGZ XIV, 2638/1452, Lwów gr.

*Nobilis J. D. actor proposuit super Mathiam Pyeczony ministerialem, quia dum fuit apud J. D. in limitacione alias na rozgesdze, tunc sibi ministeriali ius eius solvit et concessit apud J. D. equum cum sella equitare domum econverso sicut tres sexagene, quem sibi non restituit...*

Również w lwowskiej zapisce sąd grodzki skazuje woźnego za nieuszanowanie na karę 3 grzywien:

<sup>804</sup> Nie wiemy, czy został woźny ukarany za to, że nie pozwał: AGZ XVII, 1134/1475, Przemyśl gr.: *Mfs... Capitaneus Premisliensis nobilem Jacobum Fridro de R. in primo termino in contumacia duabus citacionibus condemnavit. Memoriale. Erravit ministerialis, quia non cittavit.*

<sup>805</sup> Nie wiemy, czy w wiecu uczestniczył wojewoda. Według wyjaśnień wydawców, pisarze przemyscy nie notowali w ogóle nazwisk osób zasiadających w sądzie. Data roczna cytowanej zapiski jest wątpliwa. Przed nią jest informacja wydawcy, że brak po poprzedzającej ją zapisce 7266 co najmniej jednego zeszytu.



AGZ XIV, 1445/1445, Lwów gr.

...*Ministerialis Pyeczoni luit penam trium marcarum, et solus Pyeczoni dixit: „domine iudex, scribe decim marcas, est mea voluntas.” Ob hanc causam luit penas, quia iudicium non habuit in honore, Iudici manu minabatur*<sup>806</sup>.

Przed sądem grodzkim chełmskim odpowiada woźny za fałszywe zeznanie. Zapiska jest wprawdzie późna, z 1565 r., powołujemy ją wszelako jako dowód niezmienności praktyki sądowej.

Wil. XIX, 187/1565, Chełm gr.

*Relacio ministerialis ex parte wladice. Ministerialis terrestris Chelmensis, providus Eustachius Slachta de Chełm cum nobilibus [dwóch] coram officio et actis... castrensibus... stans recognovit, quia in presenciam officii et nobilium... ex parte [władyki, ZR] postquam illi ad noticiam devenit quedam relacio ministerialis Crasnostaviensis, providi Jacobi Matherna erronea, quam in acta castrensia Crasnostaviensia ex parte... J. B. episcopi Wlodimiriensis, facere procuravit contra officium Chelmense, quomodo illud relacionem ministerialis terr. Chelmensis, providi Andreae Lipiensi de Chełm ex parte prefati wladice Wlod. de reposicione pecunie et diligencia, quam contra... episcopum Ch... facere debuisset, suscipere et acticare, et quod pecuniam ad cistam et depositum accipere noluisset, idque ab ipso L. ore tenus recognoscendo audire debuisset... qui ministerialis L. nedum aliquam recognicionem facere deberet, sed neque vidisset...* (zaprzeczył wszystkiemu).

### 3. Odpowiedzialność woźnego w ziemi łączyckiej

W Constit. Lancic. art. XL traktuje o odpowiedzialności woźnego za fałszywe zeznania, jednakże jest to wątek uboczny, ustawodawca rozstrzyga inny problem, co ma być ze sprawą, w której padło oskarżenie pod adre-

<sup>806</sup> Według wydawców groził pięścią, *Przedmowa*, s. XIV. W AGZ XIV, 780/1443, Lwów gr., mamy do czynienia z niesfornością pisarza: *Gerka notarius succubuit tres marcas iudicio occasione pene, quia non fuit paciens in iudicio nec honoravit Palatini iudicium, sed clamavit, et ipsum monuerunt, ut haberet pacienciam et sileret, ipse vero noluit, sed rebellavit*. Zob. w związku z tym spostrzeżenie, że woźni niejednokrotnie nie wykazywali należytego szacunku względem urzędników kancelaryjnych, P. Dąbkowski, *Urzędnicy kancelaryjni...*, s. 22.

sem woźnego. O tym, kto ma woźnego sądzić i jaką karę ma ponieść, artykuł milczy.

XL

*Statuerunt omnes domini dignitarii, quod dum ministerialis aliquis (propter) malam ipsius recognitionem vituperatur et causa hereditaria vel alia quacunque, et idem ministerialis si convictus esset, tali causa iudicari debet iuxta terrestria et non debet deperdi neque potest, ex quo ministerialis convictus est*<sup>807</sup>.

W zapiskach łączycyckich znaleźliśmy tylko jeden przypadek oskarżenia woźnego przed sądem ziemskim (o fałszywe zeznanie). Nie znamy zakończenia sporu.

Łącz. I, 2054/1391

*Johannes ministerialis inter dominum Grzimislaum notarium ab una et Chimconem kmethonem ab altera taliter recognovit, quod G. a kmethone de iudicio banito fuit juramentum et vaca adjudicatum; extunc G. pro satisfaccione noluit habere et ministerialem incallamavit, pro eo ministerialis ipsius patruum Nicolaum cepit per tres septimanas statuere, quod vere recognovit.*

## 4. Mazowsze

Na Mazowszu woźnych powoływali starostowie a w województwie płockim wojewodowie<sup>808</sup>. Gdy idzie o odpowiedzialność na Mazowszu obserwujemy tę samą sytuację, co w Koronie – kto inny woźnego powołuje, kto inny sędzi. Statut Ziemowita IV płockiego, bez daty (1381–1426) zwykłym sądom przekazuje sprawy o nadużycia popełnione przez woźnych.

*(4) Item (cum) omnes illi milites [vere procreati, patrz art. 3, ZR] actores partibus ex duabus, in iudicio coram iudice dato vel constituto pro hereditate litigaverint. Et una pars ex illis partibus coram predicto iudice constituto cum precone quocumque protestaverit super aliam partem, et tamen illa pars ex illis partibus militibus ad perdicionem iudicetur neque eandem hereditatem perdit. Sed illa pars,*

<sup>807</sup> Tekst według wydania Kutrzeby i Vetulaniego, s. 11.

<sup>808</sup> Patrz rozdz. 4, pkt 1.2.2.

*quam preco prefatus condemnavit in predicta hereditate, illa pars debet super eodem preconem testes ponere; et si testes produxerint, tunc eundem preconem cum ferro pro causa eadem, secundum exigenciam suam, super faciem ipsius debent consignare, et tunc primo in iudicium pro hereditate prefata procedere partibus ex utraque.*

Podobne postanowienie znajduje się w Statucie ks. Anny czerskiej z 1511 r., art. *De officio et electione preconis*<sup>809</sup>.

W mazowieckiej zapisce z 1462 r. znajduje się fragment, z którego wynika, że starosta mianowanego przez siebie woźnego może pozbawić urzędu, gdy ten *in aliquo excesserit*.

*Sin autem idem Nicolaus preco in aliquo excesserit, extunc ipse spreto* [starosta zakroczymski, ZR] *loco sui alium instituit, quem voluerit*<sup>810</sup>.

Sądownictwo wojewodzińskie na Mazowszu jest słabo udokumentowane<sup>811</sup>, wobec czego nic pewnego o jurysdykcji wojewody nad woźnym nie da się powiedzieć<sup>812</sup>.

Jurysdykcję starosty nad woźnymi możemy udokumentować kilkoma przykładami. Ciekawa pod tym względem jest informacja z 1548 r.

Zap. warsz., 2656/1548

[początku brak, ZR] *skiego iako y na pana V. [...] cholove. Potłstarosci powiedzial: dalem cziebie na on czas w Czersku, ale do Warszewy kto cie przidal? Woźny mu powiedzial: zes mye ssam przidal na iego potrzebę. A zatem mu powiedzial potłstarosci: wiecz o thym chlopie, ysz yusz laski nye bendziesz myecz za tho v mnie a ny v Sandziego any thesz v sliachthly prze to prziczyne a bylesz yusz w wiezy ale ieszcze bendziesz w nyey gnyl do woley do nassey y na ostathek bycz siec czo gorszego ieszcze nyepzidalo. Ex minuta scriptum.*

Przed sądem królewskim toczył się w 1531 r. proces, w którym kasztelan sochaczewski, jednocześnie starosta wąsoski skarży woźnego, nie wiemy o co. Woźnym wąsoskim był Mikołaj Doliwa, szlachcic. Wyrok brzmi: woźny ma pozostać na urzędzie zgodnie z nominacją daną mu przez starostę, dopóki będzie należycie spełniał swe obowiązki (*diligens*). Gdy będzie *indiligens*, starosta może go pozbawić urzędu *iuxta consuetudinem terre et alium diligentiore*

<sup>809</sup> Statut Ziemowita IV według Iura Maz. Terr. I, 25. Statut ks. Anny czerskiej według IP, s. 382. Tekst podajemy w rozdz. 4, s. 70. Jednak Excerpta mazowieckie przewidują kary za pobicie woźnego na rzecz króla bądź starosty (zob. rozdz. 4, ods. 53).

<sup>810</sup> Zapiskę z księgi rękopiśmiennej powołuje A. Wolff, *Studia...*, s. 29.

<sup>811</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>812</sup> Zob. J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 478-479.

*loco ipsius constituere*<sup>813</sup>. Nie mamy pewności, czy wyrok ten przypisać do prawa koronnego czy też mazowieckiego. Judykatura – sąd asesorski przemawia za prawem koronnym, starosta, jako zwierzchnik woźnego, za prawem mazowieckim.

W 1435 r. sąd zakroczymski skazuje woźnego na karę w wysokości 1 kopy za błędną recytację rotę przysięgi

Zakr. II, 1432/1435

*Pena 1 s. m. quia male rotham dedit*<sup>814</sup>.

Sąd płoński w 1414 r. wymierza woźnemu podwójną karę zwaną *poteczna*<sup>815</sup>:

Płońska, 2325/1414

*Bartholomeus wozni duplex poteczne.*

## 5. Kto wnosił skargę przeciwko woźnemu

Informacje o tym, z czyjej inicjatywy woźny stawał jako oskarżony są bardzo skąpe. Art. XLVII Statutów Kazimierza Wielkiego ustanawiając jurysdykcję wojewody nad woźnym, milczy o tym, kto woźnego oskarża.

Zwykle strona niezadowolona z poczynań woźnego składała nań skargę<sup>816</sup>. Nieliczne przypadki oskarżenia przez przełożonego (starostę) przed sądem mogą przemawiać za tym, że w relacjach przełożony-podwładny pretenzje przełożonego były niekiedy przedmiotem postępowania sądowego w trybie normalnym, skargowym.

<sup>813</sup> Decr. Bobrz., 480/1531, tekst wyżej w rozdz. 4.

<sup>814</sup> Nie można odgadnąć, za co woźny zostaje ukarany przez sąd w następującej zapisce: Zakr. II, 2482/1437: *Przedborius preco s. m. contra Falislaum de S.*

<sup>815</sup> Karę *poteczna*, *poteczne* wymierzano za niesprawne wykonanie przysięgi, zob. *Słownik staropolski*, t. 6, s. 483, s. v. *Poteczne*, z dodatkiem „zapewne”.

<sup>816</sup> Poza powołanymi wyżej źródłami zob. przykład podany przez K. Tymienieckiego, *Sądownictwo w sprawach kmięcych...*, s. 28: w ziemi serockiej w 1432 r. kmięć skarży w sądzie woźnego serockiego o kradzież konia. Nie znamy jednak okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu, to znaczy nie wiemy, czy kradzieży dopuścił się woźny podczas wykonywania czynności urzędowych.

## 6. Kary

Tu również daje się we znaki dotkliwy brak informacji. Kary przewidziane w Statutach Kazimierzowskich czy w Statutach książąt mazowieckich są bardzo surowe: kara 50, utrata stanowiska, konfiskata majątku, piętnowanie<sup>817</sup>.

Karę utraty urzędu spotykamy w praktyce tylko raz, przy czym okoliczności towarzyszących jej wymierzeniu nie znamy.

AGZ XIII, 3716/1448

*...G. kmetho de D. proposuit contra nobilem H. de D. pro quinque vulneribus... et recepit se ad ministerialem I. de districtu Samboriensi. Et H. noluit admittere eundem ministerialem dicens, quia iste ministerialis depelleretur de isto districtu Premisliensi, neque ipsum nosco, neque volo superadmittere recognitionem eandem. Tandem receperunt domini ad interrogandum ad dominos. (W zap. 3739 tenże kmieć ma zaprzysiąc rany).*

Nie znaleźliśmy przypadku konfiskaty majątku. O karze piętnowania na Mazowszu wspomina A. Wolff, który znalazł dwa przypadki jej zastosowania<sup>818</sup>. Bardzo rzadkie jej wymierzanie przez sądy dało podstawę temu badaczowi do wyrażenia opinii o wysokim poziomie praworządności woźnych mazowieckich. W świetle przedstawionego wyżej materiału źródłowego można tę opinię odnieść generalnie do woźnych polskich.

Rzadkie przypadki skarg na woźnych pozostają w rażącej sprzeczności z ponurym obrazem woźnego w Statutach Kazimierza Wielkiego<sup>819</sup>. Jeśli ten ciemny obraz nie był figurą retoryczną, należałoby przyjąć, że stało się coś rzadko spotykanego: regulacje prawne mające złu zaradzić, wyplenić, okazały się bardzo skuteczne.

Brak dokumentacji z działalności sądów i urzędów wojewodzińskich uniemożliwia wyjaśnienie owej dwutorowości (nie dwuinstancyjności)

<sup>817</sup> Patrz wyżej, s. 174 n. M. Feintuch, op. cit., s. 187, o karze 50 nie wspomina. Tak też inni autorzy, np. J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 81-82, idem, *Dawne prawo...*, s. 402, J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 533, S. Plaza, *Historia...*, s. 412.

<sup>818</sup> A. Wolff, *Studia...*, s. 196.

<sup>819</sup> Na przykład o sporadycznych ledwie przypadkach nagany woźnego pisze A. Vetulani, *Nagana...*, s. 206, 208, 211. Na tę opinię powołuje się J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 553, ods. 53. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 90, stwierdza jednak, że często woźnych na badanym przez nią obszarze oskarżano o fałszywe zeznania.

w sprawowaniu jurysdykcji nad woźnym. W badanej przez nas epoce odpowiadał on i przed wojewodą i przed sądami ziemskim czy grodzkim. Nie da się jednak orzec, kiedy i za co każda z tych judykatur go sądziła. Co więcej, ten stan rzeczy trwa także w czasach późniejszych. Według konstytucji z 1578 r. (VL II, 187) woźny, także generał, odpowiadał za *exces* przed terytorialnie ze względu na miejsce popełnienia właściwym wojewodą.

# 8.

---

## OCHRONA PRAWNO-KARNA

### 1. Rodzaje wystąpień przeciwko woźnym

---

#### **1. 1. Korona – prawo stanowione**

Art. XLVII Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego, oddający wyłącznie wojewodom prawo powoływania woźnych i sądzenia ich, jednocześnie przyznaje im uprawnienie do pobierania kar za ataki na woźnych.

*...non nisi palatini... et pro afflictione aut vulneribus vel pro capite eorundem penas exigere et levare omnimodam habeant facultatem.*

Jak już wyżej wyjaśniliśmy, ten artykuł należy do tzw. ekstrawaganatów wspólnych, to znaczy zdaniem nauki obowiązywał w obu dzielnicach, w Wielkopolsce i w Małopolsce<sup>820</sup>.

W prawie koronnym więcej postanowień o ochronie prawno-karnej woźnych nie ma. W nauce spotykamy niekiedy opinie, że woźni-plebeje w ochronie prawnokarnej byli zrównani ze szlachtą, mianowicie w zakresie

---

<sup>820</sup> Patrz wyżej, s. 61.

nawiązki i główszczyzny. Tak twierdzą J.W. Bandtkie-Stężyński i J. Rafacz. Bandtkie-Stężyński powołuje się na prawną regulację, lecz z terenu Mazowsza, w dodatku późną, Excerpta mazowieckie z 1576 r.<sup>821</sup> Rafacz pisze ogólnikowo, że nawiązkę i główszczyzną szlachecką przyznawano woźnym-plebejom „już w średniowieczu”<sup>822</sup>.

## 1.2. Korona – praktyka sądowa

W księgach sądowych jest trochę wzmianek o wystąpieniach przeciw woźnym w trakcie wykonywania przez nich obowiązków urzędowych, w sumie jednak są to rzadkie przypadki. Zwrócił już na to uwagę W. Urban, aczkolwiek jego spostrzeżenia dotyczą epoki nowożytnej. Notując niewielką liczbę napaści na woźnych, konkluduje, że „Według naszych źródeł masowych działalność woźnych (przynajmniej w I połowie XVI w.) przebiegała dość spokojnie, normalnym trybem”<sup>823</sup>. Inny zupełnie obraz wyłonił się W. Łozińskiemu, gdy penetrował źródła z województwa ruskiego<sup>824</sup>. Także A. Szymczakowa na badanym przez siebie obszarze (Łęczyckie, Sieradzkie, Wieluńskie) stwierdza liczne przypadki pobicia, nastawiania na życie woźnych<sup>825</sup>. M. Feintuch tę problematykę na ogół pomija.

Podobnie jak przy odpowiedzialności woźnych za naruszenie prawa podczas wypełniania obowiązków służbowych, także w sferze ochrony prawno-karnej trzeba mieć na uwadze, że tej ochronie podlegali woźni przede wszystkim na równi z innymi mieszkańcami kraju w przypadku napaści

<sup>821</sup> J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urzędzie woźnego...*, s. 2, z powołaniem VL II, fol. 936 (w edycji pijarskiej, w edycji Ohryzki, VL II, 169, kol. pr.) art. *O ubiciu woźnego na urzędzie*. Kwestii ochrony prawno-karnej woźnych nie porusza M. Feintuch, op. cit.

<sup>822</sup> J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 82–83. Do opinii Rafacza wrócimy omawiając prawo mazowieckie niżej.

<sup>823</sup> W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 181. Na s. 174 dwa przypadki napaści na woźnego, wyraźnie pozostające w związku z wykonywaniem czynności urzędowych: pod 1537 r. woźny dokonuje wizji w związku z uwięzieniem przez służbę miejską innego woźnego w czasie roznoszenia pozwów. Pod rokiem 1540 pozywany chce podczas pozywania pobić woźnego kijem. Autor nie podaje, co napastników spotkało. Na s. 176 informacja o pobiciu woźnego przez księdza na cmentarzu. Nie wiemy, czy obecność woźnego na cmentarzu pozostawała w związku z wykonywaniem czynności służbowych. Woźnemu sąd przysądził 5 złp. odszkodowania. Według W. Urbana była to równowartość 1 konia.

<sup>824</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem...*, t. I, s. 46–47: „A przez ten cały labirynt prawny i obyczajowy, przez ten cały kalejdoskop społeczny, przemyka się bezustannie w najrozmaitszych rolach postać szczególna, specyficznie polska, od całego życia w przeszłości nieodłączna, jaskrawym kontrastem pomiędzy wysokim znaczeniem a rzeczywistością nicością, niewiedzieć czy komiczna czy tragiczna, wszędzie obecna, wszędzie konieczna, wszędzie posyłana i zewsząd wypędzana – woźny! Lekceważony, przeplaszany kijem, szcztuty psami, pławiony w wodzie, czasem okrutnie zabijany – woźny polski jest przecież początkiem, środkiem i końcem wszystkiego, alfą i omegą każdej sprawy, sprzężną administracji i sądownictwa, okiem i uchem władzy, człowiekiem na wszystko, dla wszystkich i od wszystkiego. Nie wiemy, czy jest w historii prawnej i obyczajowej jakiegoś innego narodu postać podobna, jak naszego polskiego woźnego, z takim szumnym tytułem a z tak nikczemną dola, z takim ogromnym zakresem agend a z tak nędznymi warunkami do ich spełniania”.

<sup>825</sup> A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 92.



i tego rodzaju przypadki nie powinny nas zajmować. Przedmiotem naszych dociekań będzie ochrona prawno-karna woźnych, gdy napaść na nich pozostawała w związku z pełnionymi przez nich funkcjami urzędowymi, gdy byli atakowani jako członkowie wymiaru sprawiedliwości bądź generalnie aparatu władzy państwowej.

Nie zawsze w zapiskach sądowych to istotne rozróżnienie jest widoczne, sporo jest tekstów niejasnych i badacz musi wiele wysiłku włożyć, by dokonać właściwej oceny informacji. W każdym razie nie każdą napaść na woźnego można *a priori* traktować jako napaść na osobę urzędową, wykonującą czynności służbowe. Kłopoty się powiększają, gdy skonstatujemy, że w wielu przypadkach brak wzmianek o sankcjach karnych wymierzanych krzywdzicielom, brak bowiem wówczas jakiegokolwiek *signum divisionis*.

Zachowując należytą ostrożność przechodzimy do przedstawienia wiadomości zawartych w księgach sądowych.

### 1.2.1. Małopolska

Sądy małopolskie rejestrują w swych księgach następujące przypadki nagannego zachowania się wobec woźnych<sup>826</sup>.

**1.2.1.1. Obraza, naruszenie czci** Tak tłumaczymy łacińskie terminy *vituperium, diffidacio*.

Ul. I, 239/1376, Książ

*Pena. Florianus Nedoma tenetur mediam marcam contra Staszicam pro vituperio. Grossum propter dominum Cracoviensem*

Ul. II, 7262/1398, Proszowice

*M. de M. heres penam XV contra Jacobum officialem iudicio et ipsi Jacobo sex scotorum, iudicio tantum ac Regalem LXX pro eo, quod eidem officiali in iudicio diffidavit, ut Smach confessus est; idem M. eidem Jacobo sex scotos solvat ad terminos proximos sub pena iudicii*<sup>827</sup>.

<sup>826</sup> Pomijamy tu przeszkadzanie woźnemu w wykonywaniu czynności urzędowych, jak niedopuszczenie do wwiązania, odbicie ciąży itp., bowiem tego rodzaju działania traktowano jako nieposłuszeństwo wobec sądu, a kara za to szła na rzecz sądu, bądź sądu i przeciwnika procesowego. Zob. np. Ul. II, 10329/1400, Kraków: S. et S. *de M. penam sex scotorum B. de ib. et iudicio VI scotorum, quia ministerialem noluerunt videre, qui ibidem venerat ad visionem*. Pomijamy w związku z tym zmuszanie woźnego do polykania pisma urzędowego. Jedyne przekaz informujący o tym w księgach grodzkich i ziemskich pochodzi z 1479 r., w nim jednak ze skargą nie występuje woźny, lecz osoba, która była stroną powodową (AGZ XVIII, 1265/1479, Przemysł z.). Pozostałe przypadki pochodzą z akt kościelnych lub miejskich, zob. J. Mrukówna, *O zmuszaniu woźnego do polykania pozwu*, CPH XXII, z. 2, 1979, s. 159-168.

<sup>827</sup> Zob. też Ul. I, 4923/1388, 4948/1388, Żarnowiec, 5061/1389, 5474/1390, Proszowice, Ul. II, 7100/1398, Kraków,

**1.2.1.2. Groźby** Ul. I, 872/1381, Wodzisław

*Pena. T. de D. XV contra Adam dictum Koczel ministerialem, quia sibi dixit stans in iudicio: „comburam te sicut[?]”<sup>828</sup>.*

**1.2.1.3. Uwięzienie, zatrzymanie** Ul. I, 4864/1388, Żarnowiec

*Nota. Decretum inter P. M. et S. de D., quia ministerialis Goschco confessus est, quod fuit per ipsum S. cum littera membrana detentus, quam ipse insufficientem asseruit<sup>829</sup>.*

**1.2.1.4. Pobicie** Ul. I, 4347/1387, Proszowice

*Pena. S. de K. penam XV, quia ministerialem in citacione percussit...<sup>830</sup>*

**1.2.1.5. Zranienie** Ul. I, 1767/1382, Proszowice

*Petrus officialis confessus est, quando missus erat de iudicio videre vulnera, que sunt data Coto ministeriali, vidit vulnera aperta X et VIII, non aperta XV<sup>831</sup>.*

**1.2.1.6. Zabójstwo** Helc. II, 620/1400, Kraków, coll. gen.

*Nicolaus Caczcowicz de Czudzinowicze penam XV domino Cracoviensi et Iudicio XV pro eo, quod Cziskonem ministerialem ad mortem suspendii iudicavit minus juste, et idem Nicolaus eidem domino Cracoviensi ad X marcas pro dicto homine condemnatur<sup>832</sup>.*

**1.2.1.7. Inne** W 1417 r. trzech szlachciców ręczy ręką pospólną komornikom sądowym i pisarzom za plebana, że nie będzie ich niepokoił w związku ze sprawą wytoczoną (przed soborem?) w Konstancji. Poręką objęto też woźnego.

Helc. II, 1511/1417, Kraków

*Janussius de Macocice, Philippus de Brzezinky et Marcisius de Bynczyn, omnes manu coniuncta Floriano de Knyschin et Jaschconi de Lucianovice Camerarijs judicialibus Cracoviensibus, Michaeli et Bernardo Notarijs judicialibus Cracoviensibus Augustino de Pobodr Plebano fideiusserunt in hunc modum, quod ipse Augustinus ipsos Camerarios et Notarios in causa citacionis ad Constanciam facte racione*

8005/1398, Książ, Inscr. clen., 1216/1388, Żarnowiec, 1219/1389, Proszowice. Staszica był woźnym krakowskim w latach 1374-1386, zob. Tabela 6, poz. 5. Jakub, Jakub z Kuchar był woźnym krakowskim w latach 1398-1400, zob. Tabela 6, poz. 49.

<sup>828</sup> Adam dictus Koczel, woźny krakowski, zob. Tabela 6 poz. 4. Zob. też Ul. I, 4497/1388, Proszowice, Ul. II, 5873/1397, Kraków, 6740/1398, Kraków, Helc. II, 3413/1450, Helc. II, 2086/1426.

<sup>829</sup> Gosko, Goslaus, Got. woźny krakowski 1376-1389, zob. Tabela 6, poz. 7.

<sup>830</sup> Zob. też Ul. I, 5296/1389, Książ.

<sup>831</sup> Zob. też Ul. I, 4852, 4852a/1388, Proszowice, 5179/1389, Proszowice, Helc. II, 1862/1422, 3751/1464 in Curia Regis. Kot, Cothus woźny krakowski 1381-1389, zob. Tabela 6, poz. 16.

<sup>832</sup> Ów Cwisco w Ul. I i II nie notowany, w Helc. II, poza tą zapiską nie występuje.

*decime... non debet in aliquo impedire... Similiter et Jacobum et Bogutham ministeriales Cracovienses non debet in aliquo impedire sub vadio predicto.*

Nie wiadomo co się kryje pod określeniem *officialem iurare vituperando permisit*:

Inscr. clen., 440/1424, Kraków

*...S. de W. penam XV iudicio contra Iohannem Smach officialem iurare vituperando permisit*<sup>833</sup>.

## 1.2.2. Wielkopolska

### 1.2.2.1. Obraza, naruszenie czci Leksz. II, 2681/1400, Kościan

*Item Symon Gronofsky coram omnibus zuppariis dixit: „ministerialis, tu mihi cognovisti tamquam inhonestus canis”. Tandem Albertus vicepalatinus dixit: „scias, Symon, quod ista volo domino palatino scribere et naviare”. Et iterum protunc Symon dixit hec verba: „adhuc dico, quia mihi cognovit tamquam malus canis”.*

Kal. I, 631/1402

*Item veniens Jacussius ministerialis astitit terminum pro fratre suo Stanislao cum ministeriale contra B. de C. pro derogacione ipsius honoris et adiudicatum solvit*<sup>834</sup>.

### 1.2.2.2. Groźby Leksz. I, 3108/1399

*(rozgraniczenie dóbr) Tunc opole transivit. Tunc Nossola ye wsti(cz) et dixit sic: „ministerialis ne daize daley w moya dziedzina opolu ani szam yesdzy”. Tunc rzuczancz gorzczy y chwidcili ministerialem pro ambabus manicis et dicentes sic: „ministerialis, veni za opoliem abo badzesz zabith”. Quando opole wstranczono et ministerialis noluit post ipsos transire, sed eis dedit terminum ad iudicium regale. (W dalszej części zapiski nie ma więcej wzmianki o groźbach, tak jakby woźny nikogo o nie nie oskarżał)*<sup>835</sup>.

### 1.2.2.3. Uwięzienie, zatrzymanie Leksz. II, 393/1394, Pyzdry

*Zavisius de Wrzesna, quod querulavit in summis terminis in Kalis... super Kothi de Dambno, quod incaptiverat Thomam ministerialem, pro hoc ipsi Kot pepercit et liberum fecit ac ipsum in pace dimisit pro isto kmethione Michaelae, quod sibi rem commisserat*<sup>836</sup>.

<sup>833</sup> Jakub Smach, Smach iuvenis, występuje w Najst. ks. w latach 1395–1412, zob. Tabela 6, przypis do poz. 36.

<sup>834</sup> Jacussius, Jacobus, woźny kaliski 1402–1408, zob. Tabela 7B, Kalisz, poz. 5. Stanisław znany tylko z tej zapiski. Zob. też Ul. Mat., 51/ 1403, Kościan.

<sup>835</sup> Zob. też Leksz. II, 294/1393, Pyzdry.

<sup>836</sup> Zob. też Leksz. II, 1176/1398, Gniezno. Tomasz woźny pyzdrowski 1390–1399, zob. Tabela 7B, Pyzdry, poz.3.

**1.2.2.4. Pobicie Kal. I, 2655/1408**

*Ministeriales de Czachori cum U. O. de O. habent terminum super recepcionibus et percussionibus et vulneribus in silva media inter O. et Czachori*<sup>837</sup>.

**1.2.2.5. Zranienie Pozn. I, 1742/1404**

*Item veniens ministerialis recognovit coram iudicio unum vulnus, quod sibi dedit Johannes Czepurski. Et habet terminum cum eodem ad primos minores terminos in proximo celebrandos*<sup>838</sup>.

**1.2.2.6. Zabójstwo Kal. II, 105/1411**

*Dominicus Drzemlik presentavit pecunias pro capite ministerialis interfecti et nullus apparuit, qui illa recepisset; et propter hoc nulla dampna ipse D. incurret*<sup>839</sup>.

**1.2.3. Ziemia brzesko-kujawska**

W księgach brzesko-kujawskich jest informacja tylko o pobiciu woźnego<sup>840</sup>.

**1.2.3.4. Pobicie Bkuj., 2953/1423**

*Troyanus de S. incurrit penam parvam eo, quod intravit in iudicium violenter et ministerialem percussit.*

**1.2.4. Ziemia łączycka**

W Constitutiones Lancicienses nie ma informacji o ochronie prawno-karnej woźnego. W księgach łączyckich są następujące wzmianki:

**1.2.4.1. Obraza, naruszenie czci Łęcz. II, 2550/1405**

*Testes ducit Stanathco ministerialis contra Petrasium pro vituperio, Domenicus et Woyslaus de Stricow, vicini eius. Rota. Jako czso yest Stanątko viznal contra Petrasium tho yest viznal po prawey prawdze y podług prawa*<sup>841</sup>.

**1.2.4.2. Groźby Łęcz. I, 3162/1394**

*Testes Wernerii ministerialis contra Dobconem de K. Sicut Dobko povodovi minabatur interfeccione zabicz*<sup>842</sup>.

<sup>837</sup> Nie mamy pewności, czy owi *ministeriales de Czachori* zostali zaatakowani podczas wykonywania czynności urzędowych. O nich patrz Tabela 7, ods. 3–7.

<sup>838</sup> Zob. też Kal. II, 537/1414.

<sup>839</sup> Tę zapiskę powołuje M. Feintuch, op. cit., s. 101.

<sup>840</sup> Stosujemy jednakową numerację dla rodzajów wystąpień przeciwko woźnym, zob. zestawienie na s. 199.

<sup>841</sup> Stanantko woźny w księgach brzezińskich w latach 1399–1406, zob. Tabela 8C, poz. 1.

<sup>842</sup> Zob. też Łęcz. II, 1936/1410, 5765/1398. Werner, Wernerius, woźny łączycki 1390–1394, zob. Tabela 8A, poz. 6.

**1.2.4.5. Zranienie** Łęcz. II, 4176/1392, Łęczycza gr.

*Item Franco de G. heres afflixit et vulneravit nuncium dictum woźni*<sup>843</sup>.

**1.2.4.6. Zabójstwo** A. Szymczakowa znalazła w rękopiśmiennych księgach sądowych łęczyckiej i sieradzkiej po jednym przypadku zabójstwa woźnego<sup>844</sup>.

**1.2.5. Województwo ruskie**

**1.2.5.1. Obrza, naruszenie czci** AGZ XII, 1244/1443, Halicz z.

*Item Zavisius luit penam pro eo, quia vituperavit ministerialem*<sup>845</sup>.

**1.2.5.2. Groźby** AGZ XV, 926/1471, Lwów gr.

*Ministerialis Leopoliensis lanussius recognovit, quia quemadmodum nobili Katherine... per vicecapitaneum Leopoliensem additus fuerat ad intromittendum K. in medietatem ville Czechy, cumque ibi venisset, tandem filius ipsius K., nobilis Stanislaus dixit: „ministerialis, quis te addidit ad intromittendum hic”. Ministerialis respondit: „Dominus Capitaneus”. Stanislaus vero dixit: „quid est potens capitaneus super me addere ministerialem, et cultrum super me ministerialem movebat alias pomykal”. Et ultra dixit Stanislaus: „ego non admitto intromissionem nec vobis hominibus mando laborare”<sup>846</sup>.*

**1.2.5.4. Pobicie** AGZ XVII, 2677/1495, Przemyśl gr.

*Vasyl ministerialis terrestris Samboriensis tonsus, prout de brachio regali per dominum Capitaneum fuit additus nobili I. P. Dapifero Leopoliensi ad secundam intromissionem in bona hereditaria domini F. recognovit, quia ipsa intromissio est denegata et reperiussa. Et idem ministerialis recognovit, quia est percussus cum ceteris famulis per eundem F. et spoliatus in rebus, videlicet gladiis, arcubus et reliquis... Et... recognovit, quia receptus fuit eis equus, sed restitutus facionaliter*<sup>847</sup>.

<sup>843</sup> Zob. też Łęcz. I, 6049/1399, A. Szymczakowa, Woźni sądowi..., s. 92, stwierdza generalnie liczne przypadki wystąpienia przeciwko woźnym.

<sup>844</sup> A. Szymczakowa, Woźni sądowi..., s. 92, rok 1406 – Łęczycza, rok 1411 – Sieradz.

<sup>845</sup> Zob. też AGZ XIII, 436/1437, Przemyśl z., AGZ XIV, 108/1440, Lwów gr.: *et cum hoc ipsum infamavit, dicens ipsum gauconem alias smarddże*. Zapiska ciekawa z punktu widzenia problematyki prawa karnego. Pozwany broni się: *Ipse vero [pozwany, ZR] respondit, quod volui percutere, sed non percussi, et voluntas non iudicatur pro facto*.

<sup>846</sup> Zob. też AGZ XV, 926/1471, Lwów gr., AGZ XVII, 282/1470, Przemyśl gr., AGZ XVII, 564/1471 i 2341/1491, Przemyśl gr.

<sup>847</sup> Zob. też AGZ XVII, 933/1473, Przemyśl gr.

### 1.2.5.5. Zranienie AGZ XIV, 1834/1446, Lwów gr.

*Providus Nicolaus ministerialis castris Leopoliensis actor contumacem pronunciauit in nonparicione primi termini strenuum D. S. cum N. filio suo pro vulneribus sibi inflictis*<sup>848</sup>.

## 2. Mazowsze

### 2.1. Prawo stanowione

Zwód laudów wiecowych z lat 1462–1471 zawiera następujące rozstrzygnięcie

(12) *Quando preco percutitur super ordine*

*Item Paulus de R. capitaneus Lomzensis proponit contra N. de J. nomine dominorum ducum, quomodo N. preconem missum ad impignorandum percussit violenter, et idem N. nunquam paruit, et capitaneus contra eum omnes terminos astitit. Domini decreverunt, quod idem nobilis N. lapsus est decem sexagenas aut domino duci aut capitaneo; pro vulneribus vero preconis domini decreverunt solvere preconi more nobilium etc.*<sup>849</sup>

Tu sąd przysądza woźnemu nawiązkę szlachecką.

Dalsze unormowania pochodzą z czasów wykraczających poza ramy chronologiczne w pracy przyjęte<sup>850</sup>. Ponadto powtarzają one jedynie to, co zawiera wyżej powołany przepis. Owe późniejsze regulacje powołują właśnie J.W. Bandtkie-Stężyński i J. Rafacz<sup>851</sup>. Ma je na uwadze także K. Dunin<sup>852</sup>.

<sup>848</sup> Zob. też AGZ XVII, 4077/1504, Lwów gr., AGZ XVIII, 347/1472, Przemyśl gr. Warto tu przytoczyć późną wprawdzie, lecz ciekawą, bo z okresu bezkrólewia, zapiskę chełmską: Wil. XIX, 241/18 VIII 1574, Chełm gr.: *Veniens personaliter providus Bartholomeus de Werescze, ministerialis generalis Russie protestatus est in et contra nob. B. T., quia ipse vi et violenter in via libera, dum officio suo ministerialatus fungebatur, videlicet dum citationes castrenses Chelmenses sub moderno tempore absentiae regis sub confoederatione per omnes proceres terrae Chelmensis laudata a Zacharia Wladica Chelmensi supra, T. O. in villam B. portabat, aeger, infirmus et adversae valetudinis, dum iacebat in curru semivivus, non curando securitatem viarum tum officialium publicarum postposito, rigore confoederationis, nulla habita a se occasione litis, intulit sibi vix viventi, iacenti in curru, vulnera. Que vulnera officio praesenti manifestavit.*

<sup>849</sup> Iura Maz. Terr., I, nr 127, s. 149. Także AKP V, s. 301.

<sup>850</sup> Zwód Prażmowski z 1532 r., Zwód Goryńskiego z 1540 r., Excerpta mazowieckie z 1576 r.

<sup>851</sup> Opinię Bandtkie-Stężyńskiego patrz wyżej, s. 95. J. Rafacz, *Zranienie...*, s. 82. O wyższej główszczyźnie woźnych mazowieckich pisze S. Kutrzeba, *Mężobójstwo...*, s. 145, ods. 2.

<sup>852</sup> K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo...*, s. 187.

## 2.2. Praktyka sądowa

### 2.2.1. Obraza, naruszenie czci

Zakr. I, 776/1424

*B. scultetus de K. mansit L. contra preconem Novecivitatís, quia sibi in iudicio maledixit*<sup>853</sup>.

### 2.2.4. Pobicie

Płońska, 246/1402

*Nota, quod coram nobis preco egit super Dobeslaum dictum Socolek dicens: „ago contra D., quia me verberavit”. Stans Dobek: „fatheor, quia ipsum modicum [?] tetigi sic”. Secundo dixit: „et quid est dicam sibi, cita mihi, rustice, de isto articulo”. Ipse preco egit super eundem*<sup>854</sup>.

<sup>853</sup> Zob. też Zakr. II, 1860/1436.

<sup>854</sup> Zob. też Płońska, 291/1403, Zap. warsz., 314/1431, 671/1436, 900/1449. *Repercussio preconi* może oznaczać nie tyle pobicie co przepędzenie woźnego. Dodatkowy element informacji w postaci wysokości kary może tu być wskazówką, np. Płońska 1819/1412: *Item T. de G. contra Sz. de C. incurrit penam LL et sibi pacznadzescza ob violentam repercussionem preconi*. W.A. Maciejowski przytacza zapiskę zakroczymską z 1326 r. informującą o napaści na sędziego i pisarza. Ci uciekają do gospody, napastnik podąża za nimi i tam atakuje pisarza. Pisarz w obronie własnej zabija napastnika (był nim pozwany skazany na *niestanie*). Woźny nie był przedmiotem ataku: *...Notarius autem flens protestatus est nobilibus et preconi Depta de K., qui penes ipsos interfuerat*. W.A. Maciejowski, *Historia...*, t. VI, s. 4.

### 3. Wnioski

Wyniki naszych ustaleń będą bardziej wyraziste, gdy przedstawimy je w następującym zestawieniu:

Lp	Rodzaj wystąpienia	Małopolska	Wielkopolska	Brzesko-kuj.	Łęczyckie	Woj. ruskie	Razem Korona	Mazowsze	Ogółem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Obraza, naruszenie czci	11	3	-	1	3	18	2	20
2.	Groźby	5	2	-	3	6	16	-	16
3.	Uwięzienie, zatrzymanie	1	2	-	-	-	3	-	3
4.	Pobicie	2	1	1	-	2	6	5	11
5.	Zranienie	7	2	-	2	3	14	-	14
6.	Zabójstwo	1	1	-	2	-	4	-	4
7.	Inne	1	1	-	-	-	1	-	1
	Razem	28	11	1	8	14	62	7	69

Zestawienie pozwala na wysnucie następujących spostrzeżeń:

Generalnie nagannych zachowań wobec woźnych jest niewiele. To, co stwierdził W. Urban dla czasów nieco późniejszych, mianowicie że woźni na ogół w spokoju wykonywali swe rozliczne obowiązki, należy odnieść także do badanej przez nas epoki. Przoduje w atakach na woźnych Małopolska i to nie dlatego, że mamy księgi sądowe (a raczej wyciągi z nich) wydane przez Helcia. Obejmują one bowiem okres jednego wieku, a gros informacji o złym traktowaniu woźnych pochodzi z Ul. I-II, wydawnictwa obejmującego ostatnie ćwierćwiecze XIV w.<sup>855</sup>

Mało przypadków negatywnego zachowania się względem woźnych notują księgi sądowe wielkopolskie, ale też obejmują one krótki wycinek czasowy<sup>856</sup>. Niezbyt bezpieczny był woźny w Łęczyckiem, jeśli zważy się

<sup>855</sup> Patrz Tabela 1.

<sup>856</sup> Patrz Tabela 1.



niewielki obszar tej ziemi. Nadspodziewanie spokojnie było w województwie ruskim, wszak AGZ obejmują rozległe terytorium i liczą kilkadziesiąt tysięcy zapisek z ok. 70 lat<sup>857</sup>. Czyżby opinia Łozińskiego była oparta na kilku szczególnie drastycznych przykładach<sup>858</sup>?

Wyjątkowo spokojnie było na Mazowszu. Znaleźliśmy tylko dwa przypadki obrazy i 5 przypadków pobicia woźnego. Tu również trzeba jednak pamiętać, że mazowieckie księgi sądowe ogłoszone drukiem pochodzą z kilkunastu lat.

Gdy chodzi o rodzaje wystąpień przeciwko woźnym, na czoło wysuwa się obraza, naruszenie czci i groźby (notowane 18 i 16 razy), następnie miejsce zajmują zranienia (14 wzmianek, tylko w Koronie), dalej idą sporadyczne przypadki innych ataków na woźnego.

## 4. Kto wnosił skargę

### 4.1. Korona – prawo stanowione

Art. XLVII Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego nie informuje dokładnie, kto ma skarżyć o naganne zachowanie wobec woźnego. Wojewoda ma *penas exigere et levare*, co tłumaczymy jako pobierania kar, które mogły być na jego rzecz zasądzone przez inne judykatury<sup>859</sup>.

Sprawdźmy praktykę sądową.

<sup>857</sup> Patrz Tabela 1.

<sup>858</sup> W. Łoziński, *Prawem i łewem...*, s. 46-47.

<sup>859</sup> Jak było z karami na rzecz króla, zasądzanymi przez sądy ziemskie i grodzkie, zob. przywilej jedneński-krakowski z 1430-1433, VL 1, 42 (95), kol. lewa, § *Item promittimus: Item promittimus, quod nulli poenas super nobilibus ad quas Nobis judicialiter fuerint condemnati, exigendas donabimus, sed eas per Nos, aut Nostros Capitaneos seu officiales exigemus; et exactas, juxta bene placitum nostrum convertemus*. J.W. Bandtkie-Stężyński, *O urządzie woźnego...*, s.l. nie wychodzi poza niejasny tekst Statutów: „wojewoda... ma mieć prawo... pobierania grzywien za pokrzywdzenie im wyrządzone”. Za tym, że sądy ziemskie/grodzkie zasądzały na rzecz wojewody kary za ataki na woźnego, może przemawiać Ul. I, 239/1376, Książ: *Pena. Florianus Nedonia tenetur mediam marcam contra Staszicam pro vituperio. Grossum propter dominum Cracoviensem*. Tekst polskiego przekładu art. XLVII Statutów w ods. 312.

#### 4.1.2. Korona – praktyka sądowa

**4.1.2.1. Małopolska** W 1422 r., gdy dwaj kmiecie nie chcieli odpowiadać przed sądem za zranienie dwóch woźnych, sąd orzekł na korzyść woźnych. Domyślamy się, że kmiecie zostali pozwani przez woźnych:

Helc. II, 1862/1422, Kraków gr.

*Albertus et Jacussius kmethones de Prokoczin noleurunt respondere pro secundo, tercio, et ultra quarto, pro vulneribus Andree et Martino ministerialibus; ergo decrevimus et diffinivimus ipsis ministerialibus pro lucrato. Item Wenceslaus ministerialis recognovit violenciam per ipsos et vulnera facta ipsis Martino et Andree ministerialibus. Item Bernardus prolocutor ex parte Alberti et Jacussij kmethonum... tantum dicebat, quia kmethones premissi non presumunt respondere sine suo domino, et non adiecerunt nec Jus theutonicum, nec privilegium, sed simpliciter non presumunt sine domino suo hic respondere in castro.*

**4.1.2.2. Wielkopolska** W zapisce gnieźnieńskiej z 1398 r. woźny dotrzymał terminu w sądzie w procesie o zranienie i inne przestępstwa:

Leksz. II, 1176/1398, Gniezno

*Item Paulus ministerialis astitit termino super dominum Bogussium Smirok pro tribus vulneribus et pro ligacione et dehonestacione in ligacionibus in negociis regis, et hoc coram domino Nicolao, Vincencio subjudice Kalisiensi, Pecho Czarnkoviensi et aliis<sup>860</sup>.*

W zapisce kościańskiej z 1403 r. woźny dotrzymuje terminu złożenia przysięgi oczyszczającej a także jego sześciu świadków. Domyślamy się, że w obu zapiskach woźny był powodem<sup>861</sup>.

Ul. Mat., 51/1403, Kościan

*Item veniens W. Ch. vicesubcamerary coram iudicio publice recognovit, quod Nicolaus ministerialis Costinensis cum suis sex testibus circa cruce[m] iuramento evasit Baworium W., prout sibi in honore deputavit suo, deputavit vulg. naganył, et ipsum iustum fecit, et adiudicatum solvit.*

**4.1.2.3. Łęczyckie** W 1399 r. woźny dotrzymał terminu w procesie o rabunek i zranienie. Domyślamy się, że był powodem.

<sup>860</sup> Paweł był woźnym gnieźnieńskim w latach 1398–1399, zob. Tabela 7C, poz. 5. Zob. też Pozn. I, 1742/1404, tekst w p. 1.2.2.5.

<sup>861</sup> Przykład wniesienia pozwu przez skrzywdzonego woźnego w 1540 r. daje W. Urban, *Woźni sądowi...*, s. 176; ks. Marcin Brzeski mansjonarz wojnicki poranił laską i obrzucił wyzwiskami na cmentarzu wojnickim woźnego i ten mu wytoczył proces. Sąd przysądził woźnemu odszkodowanie w wys. 5 złp. Według Urbana tyle wówczas kosztował koń.

Łęcz. I, 6049/1399

*Woyasch ministerialis astitif terminos contra Philippum Walewski pro spolio ac vulneribus in via facti*<sup>862</sup>.

**4.1.2.4. Województwo ruskie** W zapisce lwowskiej z 1440 r. woźny skarży o obrazę i chęć pobicia.

AGZ XIV, 108/1440, Lwów gr.

*Veniens... Nicolaus ministerialis castri Leopoliensis proposuit contra nobilem P. de B. pro eo, quod cum ad ipsum venit ipsum ad citandum, eundem percutere voluit et cum hoc ipsum infamavit, dicens ipsum gauconem alias smarddze. Ipse vero respondit, quod volui percutere, sed non percussi et voluntas non iudicatur pro facto*<sup>863</sup>.

## 4.2. Mazowsze – prawo stanowione

W art. (12) zwodu mazowieckich laudów wiecowych z lat 1462–1471 starosta pozywa krzywdziciela o zranienie woźnego i to w imieniu książąt. Do zranienia doszło podczas ciężenia. Może polecenie ciężenia woźny otrzymał od książąt<sup>864</sup>?

## 4.3. Praktyka sądowa

Prawdopodobnie art. (12) Zwodu laudów wiecowych można traktować jako przykład praktyki sądowej, wobec czego zaliczenie go do prawa stanowionego może być błędne. Dla dokonywanych tu ustaleń nie jest to istotne. W mazowieckich księgach sądowych spotykamy przypadek pozwania przez woźnego o pobicie<sup>865</sup>.

Stwierdzić należy, że w większości przypadków tak w Koronie jak na Mazowszu brak informacji, kto skarżył o napastowanie woźnego, np.

Ul. I, 5474/1390, Proszowice

*Pena. Martinus, Dzersko de S. penam XV contra Sobconem officialem pro vituperio. Pro domino X grossos*<sup>866</sup>.

<sup>862</sup> Wojas był woźnym łączącym w latach 1398–1399, zob. Tabela 8A, poz. 11.

<sup>863</sup> Podobnie AGZ XVII, 564/1471, Przemyśl gr.: *Mathias Maczuda ministerialis Premisliensis conquestus est super dominum Barscy est protestatus, quia minatur sibi percussoribus, dum illic ad ipsum venit pro pignorbibus ad instanciam domini Nicolai Rosza. Zob. też AGZ XIV, 1834/1446, Lwów gr.: *Providus Nicolaus ministerialis castri Leopoliensis actor, contumacem pronunciauit in noncomparicione primi termini strenuum D. S. cum N. filio suo, pro vulneribus sibi illatis.**

<sup>864</sup> Tekst w p. 2.1. Prawdopodobnie na podstawie tego wyroku Rafacz, *Zranienie...*, s. 44, pisze, że na Mazowszu starosta pozywał za zranienie woźnego.

<sup>865</sup> Tekst w p. 2.2.4.

<sup>866</sup> Sobko był woźnym krakowskim, zob. Tabela 6, poz. 19.

Często o nagannym zachowaniu się względem woźnego dowiadujemy się z jego relacji składanych w sądzie, przy czym zazwyczaj brak informacji o pozwaniu napastnika. Gdy np. w Leksz. I, 3108/1399 woźny składając relację z przebiegu rozgraniczenia dóbr informuje o groźbach, kierowanych pod jego adresem, pisarz już dalej o tych groźbach nie pisze, tak jakby woźny o te groźby nie skarżył<sup>867</sup>.

Nie wiemy, czy dochodziło do procesu i skazania wówczas, gdy np. przed sądem strona ubliżała woźnemu i dalszego ciągu sprawy brak. Tak w Leksz. II, 2681/1400, cytowanym wyżej w punkcie 1.2.2.1. W Pozn. I, 1742/1404 woźny zeznaje w sądzie, że został zraniony, napastnika nie pozywa, lecz sąd wyznacza termin stawienia się w sądzie jemu i napastnikowi<sup>868</sup>. Tu przynajmniej wiemy, że będzie toczył się proces, aczkolwiek nie wiemy, czy nie jest to przejaw działalności sądu *ex officio*.

Spotykamy też w AGZ XII, 4218/1439, Halicz gr., przypadek, gdy ktoś z upoważnienia króla wytacza proces wójtowi i mieszczanom miasta Kropiec *quia repercusserunt ministerialem pro dacione Regali...*<sup>869</sup>.

Zaledwie w dwóch zapiskach informujących o zabójstwie woźnego są wzmianki o procesie. W Helc. II, 620/1400, Kraków wiec, karę przysądzo-  
no *domino Cracoviensi* prawdopodobnie kasztelanowi krakowskiemu (który być może był też wojewodą krakowskim) oraz sędziemu. O rodzinie zabitego brak wzmianki<sup>870</sup>. W zapisce kaliskiej zabójca(?) okazuje w sądzie pieniądze za głowę zabitego woźnego, lecz nikt po odbiór się nie zgłasza. Domyślamy się, że sprawę o zabójstwo wniosła rodzina zabitego, ponieważ gdyby ze skargą wystąpił urząd, byłoby komu pieniądze odebrać<sup>871</sup>. Zbyt skąpa to podstawa źródłowa by zweryfikować ostrożne przypuszczenie S. Kutrzeby, że wojewoda pozywał zabójcę woźnego, gdy nie było krewnych<sup>872</sup>.

<sup>867</sup> Tekst wyżej na s. 194. Podobnie np. AGZ XV, 926/1471 - relacja woźnego, że podczas wykonywania czynności urzędowych spotkał się z groźbami. O pozwaniu groźących woźnemu zapiska nie informuje. Tekst w p. 1.2.5.2.

<sup>868</sup> Tekst wyżej, na s. 195.

<sup>869</sup> Zob. też AGZ XII, 4218/1439, Halicz gr., 4219 i 4220.

<sup>870</sup> Tekst w p. 1.2.1.6.

<sup>871</sup> Tekst w p. 1.2.2.6.

<sup>872</sup> S. Kutrzeba, *Dawne prawo...*, s. 118.

## 5. Forum

---

### 5.1. Korona – prawo stanowione

Cytowany wielokrotnie fragment art. XLVII Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego, właściwego także dla Małopolski, jurysdykcję nad woźnymi przekazuje wojewodom, natomiast o ochronie prawno-karnej nie wyraża się już tak jasno: *exigere et levare penas* w dosłownym brzmieniu znaczy pobierać kary. Kto inny mógł kary orzekać, kto inny mógł je otrzymywać<sup>873</sup>.

W rozdziale 7, traktującym o odpowiedzialności woźnych, zwróciliśmy uwagę, że w praktyce sądy ziemskie i grodzkie sprawowały jurysdykcję nad woźnymi. O jurysdykcji wojewodzińskiej wobec braku źródeł nic nie wiadomo, aczkolwiek natrafia się na dowody świadczące o przekonaniu ówczesnego społeczeństwa, że wojewoda ma władzę nad woźnymi<sup>874</sup>.

Wobec atrofii przepisów prawa stanowionego, punkt ciężkości przesuwają się ku dokumentom praktyki sądowej.

### 5.2. Korona – praktyka sądowa

Niemal zawsze sprawy o wystąpienia przeciwko woźnym pełniącym obowiązki służbowe, były rozpatrywane w sądach ziemskich i grodzkich<sup>875</sup>. Tylko w jednym przypadku proces toczy się przed sądem wiecowym w Krakowie o zabójstwo woźnego<sup>876</sup>, w dwóch przypadkach – przed królem.

Helc. II, 3751/1464, Kraków *in Curia Regis*

*Ser. Princeps et D. D. Kazimirus dei gracia Rex Polonie, Magnus Dux Lithuanie etc. Nicolaum Mychowsky in pena XV condemnavit ex eo, quia ad mandatum Sue Serenitatis contumaciter parere non curavit, qui Nicolaus*

---

<sup>873</sup> W literaturze można spotkać następujący tok rozumowania: wojewoda sędzi napastujących woźnego, ponieważ pobiera za napaść kary. Zob. np. A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 78 – wojewodowie uzyskali sądownictwo nad woźnymi wraz z główną za zabitego i prawem jej egzekucji.

<sup>874</sup> Patrz wyżej, p. 2.1.

<sup>875</sup> Zob. np. Ul. I, 239, 4079, 4923, 4948, 5069, 5474, Ul. II, 7100, 7262, 8005, Leksz. II, 2681, Kal. I, 631, Łęcz. II, 2550, AGZ XV, 926, 3864, 7865, AGZ XVII, 282, 564, 2341.

<sup>876</sup> Helc. II, 620/1400, tekst w p. 1.2.1.6.

*ministerialem pignorantem in non dacione et non extradicione fertorum exactionis regalis acriter vulneravit*<sup>877</sup>.

### **5.3. Mazowsze**

Na Mazowszu wszystkie wzmianki o atakach na woźnych pochodzą z ksiąg sądowych ziemskich<sup>878</sup>.

Trzeba w konkluzji stwierdzić, że tak w Koronie jak i na Mazowszu forum właściwym dla spraw o ataki na woźnych były sądy ziemskie i grodzkie.

## **6. Kary**

---

Jest to bodaj najtrudniejsza kwestia w niniejszym rozdziale, poświęconym ochronie prawno-karnej woźnego sądowego. Ochrona ta bowiem mogła przybierać różne formy:

- a) sąd zasądzał karę tylko na rzecz woźnego,
- b) sąd zasądzał karę na rzecz władzy,
- c) w przypadku zabójstwa sąd zasądzał główuszczynę tylko na rzecz rodziny zabitego,
- d) sąd zasądzał karę na rzecz kilku wyżej wymienionych podmiotów łącznie, w różnej kompozycji.

### **6.1. Korona – prawo stanowione**

Art. XLVII Statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego nie podaje wysokości kary, jaką ma otrzymywać wojewoda za napaść na woźnego. Odpowiedzi zatem musimy szukać w księgach sądowych.

---

<sup>877</sup> Drugi przypadek AGZ XVII, 933/1473, Przemyśl gr. Woźny uczestniczył w ściąganiu świadczeń publicznych, m.in. pozywał opornych do sądu. O tym piszemy w części poświęconej funkcjom woźnego.

<sup>878</sup> Zakr. I, 776, Zakr. II, 1860, Płońska 246, 291, 314, 671, 900.

## 6.2. Korona - praktyka sądowa

### 6.2.1. Obraza, naruszenie czci

Na 16 zapissek w 11 są informacje o karze wymierzonej obrażającym woźnego, wszystkie z Małopolski. Większość z nich sprawia kłopoty interpretacyjne, brzmia bowiem następująco:

Ul. I, 4079/1386, Proszowice

*Pena. S. de M. penam XV contra Sobconem ministerialem, quia stans circa cruce[m] dixit: „mentiris sicut canis”. Cothus officialis<sup>879</sup>.*

Ul. I, 5061/1389, Proszowice

*Pena. W. de Dz. penam XV contra ministerialem pro vituperio, idem kmetho locabit dominum Dz. de B. pro iure suo.*

Ul. I, 5061a

*Pena. W. de Dz. penam XV contra Wilczkonem de Z., quod ministerialem vituperavit.*

Co znaczy *tenetur penam XV contra ministerialem*? Czy należy rozumieć, że sąd wymierzył karę XV na rzecz woźnego? Co w takim razie darowali sędziowie, król? Na przykład:

Ul. I, 4923/1388, Żarnowiec

*Pena. J. de C. penam XV contra [Gosconem, tak w 4923a, ZR] officialem pro vituperacione. Dominus iudex pepercit.*

Ul. I, 4948/1388, Żarnowiec

*P. de M. binam penam XV contra duos ministeriales, quos vituperavit pro facto Msczугy de Cz. Dominus pepercit per litteram.*

Ul. I, 4948

(ta sama sprawa) *Dominus rex pepercit.*

W innej zapisce pozwanemu o *vituperium* wymierzono karę XV, którą ma uiścić sądowi:

Ul. II, 7100/1398, Kraków

*A. de L. XV iudicio contra Stanislaum filium Boguthe officialis, quia eundem officialem ad iuramentum admisit et vituperavit in causa domini C. de C. dicens non esse bene citatum.*

<sup>879</sup> Sobko, Sobco *dictus Mały*, woźny krakowski w latach 1382-1390, zob. Tabela 6, poz. 19.

Spotykamy wymierzenie kary *XV contra ministerialem* wraz z informacją, że skazany pewną sumę uiścił *domino*. Można to interpretować jako częściową zapłatę wymierzonej kary i mielibyśmy wskazówkę, że kara *XV* nie szła na rzecz woźnego.

Inscr. clen., 1219/1389, Proszowice

*W. de D. penam XV contra W. de Z., quod ministerialem vituperavit, VIII grossos solvit.*

Ul. I, 5470/1390, Proszowice

*Pena. Martinus, Dzersko de S. penam XV contra Sobconem officialem pro vituperio. Pro domino X grossos*<sup>880</sup>.

Inny wymiar kary za *vituperium* spotykamy w dwóch zapiskach:

Ul. I, 239/1376, Książ

*Pena. Florianus Nedoma tenetur mediam marcam contra Stasicam pro vituperio. Grossum propter dominum Cracoviensem.*

Ul. II, 8005/1398, Książ

*P. de S. penam sex scotorum contra Lambertum officialem pro vituperio.*

Można odnieść wrażenie, że kara za obrazę woźnego szła na rzecz jego władzy zwierzchniej.

### 6.2.2. Groźby

Tu mamy podobną sytuację, co w punkcie poprzednim. W jednej zapisce sąd wymierza karę *contra ministerialem*, w innej jednak karę otrzymać ma sąd:

Ul. II, 5873/1397, Kraków

*Penam. H. N. fratres quilibet penam XV contra Tomconem officialem, quia stans coram iudicio minabatur inproperando*<sup>881</sup>.

Ul. II, 6740/1398, Kraków

*S. plebanus de G. penam iudicio XV, quod Petrum officialem circa iuramentum et cruce[m] percutere voluit dicens: „dabo tibi per faciem cum cultello”*<sup>882</sup>.

Bardzo surowo potraktowano pozwanego, który groził obcięciem nóg woźnemu i służbie starosty podczas ściągania świadczeń podatkowych.

<sup>880</sup> Zob. też Inscr. clen., 1216/1388, Żarnowiec: *P. de K. penam XV contra officialem pro vituperio, quia non credit, quod Zarno non citasset. Vi gr. domino dedit.*

<sup>881</sup> Zob. też Ul. I, 872/1381, tekst w p. 1.2.1.2. Zob. też Ul. II, 5873.

<sup>882</sup> Zachowaniu się duchownych przed sądami ziemskimi czy grodzkimi warto poświęcić osobną uwagę.



Otrzymał kary następujące: 70 królewską i XV dla sądu. O tym, by cokolwiek dostał woźny, zapiska milczy.

Inscr. clen., 2286/1426

*Kmethones de G. domini Nicolai de C. penam szedmnadzeszcza regalem et penam XV Judicio pro eo, quia prefatus N. dominus ipsorum, dum dicti kmethones per ministerialem et familiares domini Capitanei, racione non solucionis pecuniarum exaccionalium ipsius domini Regis pignorabantur, re percussit pignora et pedes dicto ministeriali et familiaribus voluit abscidere.*

Z pewnością o surowości zdecydował przedmiot czynności – ściąganie podatków. Dziwne, że ukarano kmieci a nie ich pana, chyba że niezręcznie została zredagowana zapiska<sup>883</sup>.

Z terenu Wielkopolski w zapiskach (dwóch) brak informacji o karze<sup>884</sup>, także w sześciu zapiskach z AGZ tych informacji nie znajdujemy<sup>885</sup>.

W zapisce łęczyckiej z 1398 r. sąd grodzki wymierzył karę 6 grzywien za grożenie woźnemu. Brak informacji, kto miał tę karę otrzymać:

Łęcz. II, 5765/1398, Łęczyca gr.

*Wiszlaus contra Wrocisz officialem, quia sibi minabatur, penam sex marcarum*<sup>886</sup>.

### 6.2.3. Uwięzienie, zatrzymanie

W trzech zapiskach dotyczących tego rodzaju ataku na woźnego w Koronie brak wzmianek o karze<sup>887</sup>.

### 6.2.4. Pobicie

W Małopolsce za pobicie woźnego sąd wymierzył karę XV, nie wiemy wszakże na rzecz kogo została ona wymierzona. Z informacji, że zapis został sporządzony na polecenie podsędka, można przypuszczać, że to on właśnie miał tę karę otrzymać.

<sup>883</sup> Zdaniem Vetulaniego, *Pozew...*, s. 95, pobicie woźnych przez kmieci było dokonywane na polecenie ich pana.

<sup>884</sup> Leksz. I, 3108, Leksz. II, 294.

<sup>885</sup> AGZ XII, 4218, 4219, 4220, AGZ XIV, 2452, AGZ XV, 926, AGZ XVII, 1969.

<sup>886</sup> Wrocisz, woźny łęczycki, patrz Tabela 8, poz. 10.

<sup>887</sup> Ul. I, 4864, Leksz. II, 393, 1176.

Ul. I, 5296/1389, Książ

*Pena. N. de O. penam XV, quia ministerialem percussit in iudicio. Ad mandatum subiudicis descripta*<sup>888</sup>.

Z terenu Wielkopolski właściwej brak informacji. W zapisce brzeskokujawskiej z 1423 r., intruzowi, który wtargnął do sądu i pobił woźnego, sąd wymierzył *penam parvam*<sup>889</sup>.

W AGZ mamy dwie relacje woźnego o pobiciu, nie ma jednak informacji o wyroku i wysokości kary<sup>890</sup>. W innej zapisce sprawca pobicia woźnego zobowiązuje się odpowiadać przed królem, wobec czego o karze zapiska siłą rzeczy nie informuje<sup>891</sup>.

### 6.2.5. Zranienie

W źródłach małopolskich wśród 7 zapisek informujących o zranieniu<sup>892</sup> dwie zawierają wzmianki o karze, lecz bez podania jej wysokości.

Ul. I, 4852/1388

*Pena. Florianus procurator domine Spithconis de I. contumax in termino circa licze citato et per ministerialem Petrum arestato, qui per eundem est percussus, pro sex equis receptis in ugori Johanni kmethoni de T., et eosdem noluit mittere super fideiussorism, idem metquartus citatus fuit...*

Ul. I, 5179/1389

*Nicolaus de S. Jasconem officialem in citacione percussit et quinque vulnera non aperta dedit.*

Ul. I, 5179a

*Nicolaus... de S. tenetur multas penas, quod ministerialem in citacione verberavit Jasconem, V vulnera non aperta dedit.*

W zapisce trzeciej, Helc. II, 3751/1464, *in Curia Regis*, król wymierza karę XV za pobicie woźnego podczas ciążenia, dokonywanego z tytułu nieuiszczenia podatku<sup>893</sup>.

<sup>888</sup> Tak też w Ul. I, 4347/1387, tekst w p. 1.2.1.4.

<sup>889</sup> Bkuj. 2953, tekst w p. 1.2.3.4.

<sup>890</sup> Patrz p. 1.2.5.4.

<sup>891</sup> Tekst w p. 3.2.

<sup>892</sup> Ul. I, 1767, 4848, 4852, 5179, 5179a, Helc. II, 1862, 3751.

<sup>893</sup> Tekst w p. 3.2.

W zapisce wielkopolskiej, informującej o zranieniu woźnego, o karze nie ma wzmianki<sup>894</sup>. Podobnie jest w dwóch zapiskach łęczyckich<sup>895</sup>. Z trzech zapisek z AGZ jedna informuje o karze, ale jest to sytuacja szczególna<sup>896</sup>. Mianowicie w zapisce lwowskiej kasztelan i starosta lwowski wymierza karę „królewską” 14 grzywien za odbicie cięży dokonanej z tytułu nieziszczenia czopowego i za zranienie woźnego.

AGZ XVII, 4077/1504, Lwów gr.

*Mfs Stanislaus de Chodecz Castellanus et Capitaneus Leopoliensis etc. actor attentavit terminum contra nob. Iohannem Dzyeduschyczky heredem de P. pro pena regali 14 marcarum, quam Dz. luit pro eo, quia ministerialem vulneravit et pignus repercussit violenter, quod pignus debuit fieri occasione non extradicionis czopowe exaccionis Rmtis ex villa S. ...*

Nie wiemy ile wynosiła kara za samo zranienie woźnego.

### 6.2.6. Zabójstwo

O zabójstwie woźnego informują: jedna zapiska krakowska, jedna kaliska (Kal. II, 105) i dwie zapiski łęczyckie<sup>897</sup>. W zapisce krakowskiej tytułem kary XV za zabójstwo woźnego otrzymuje pan krakowski i sąd. O głów-szczyźnie dla rodziny zabitego brak wzmianki<sup>898</sup>. W zapisce kaliskiej zabójca (?) okazuje w sądzie pieniądze za głowę zabitego woźnego, lecz nikt nie zgłasza się po odbiór. Kwota pieniędzy nie została podana<sup>899</sup>.

## 6.3. Mazowsze

### 6.3.1. Prawo stanowione

Jak o tym informowaliśmy wyżej, istnieje w literaturze pogląd, że w prawie mazowieckim nawiązka i głów-szczyzna woźnym, czy za woźnych, była zasądzana tak jak dla szlachty, choćby woźny był plebejem<sup>900</sup>. Podstawę

<sup>894</sup> Pozn. I, 1742.

<sup>895</sup> Łęcz. I, 6049, Łęcz. II, 4176.

<sup>896</sup> AGZ XIV. 1834, AGZ XVII, 4077, AGZ XVIII, 347.

<sup>897</sup> Helc. II, 620, Kal. I, 105, Zapiski łęczyckie z ksiąg niepublikowanych powołuje (bez tekstu) A. Szymczakowa, *Woźni sądowi...*, s. 92.

<sup>898</sup> Tekst w p. 1.2.1.6.

<sup>899</sup> Tekst w p. 1.2.2.6.

<sup>900</sup> Patrz wyżej, s. 197.

dla tej opinii stanowi zwód Prażmowskiego i Excepta mazowieckie, oba spisy spoza ram chronologicznych przez nas tu przyjętych.

Z epoki objętej naszymi badaniami informacje o ochronie prawno-karnej woźnych zawiera Zbiór laudów wiecowych mazowieckich z lat 1462–1471, który w art. (12) *Quando preco percutitur super ordine* ustanawia nawiązkę szlachecką za zranienie woźnego oraz karę w wysokości 10 kóp (groszy) dla księcia lub starosty. Wysokości nawiązki artykuł nie podaje<sup>901</sup>.

### 6.3.2. Praktyka sądowa

**6.3.2.1. Obraza, naruszenie czci** W Zakr. I, 776/1424 ten, kto woźnemu w sądzie ubliżył, płaci karę 50 *contra preconem*<sup>902</sup>. W Zakr. II, 1860/1435 ten, kto woźnemu *dixit ad honorem* płaci karę 50 (nie wiadomo komu) i karę XV woźnemu:

*Stanislaus de D. L contra preconem lohannem de S., quia sibi dixit ad honorem, et preconi paratis pecuniis pyacznadzeszcze*<sup>903</sup>.

**6.3.2.4. Pobicie**<sup>904</sup> Jest 5 zapisek z informacją o pobiciu woźnego, jednakże żadna nie wzmiankuje o karze<sup>905</sup>. Poza cytowaną wyżej w p. 2.2.5. zapiską płońską (Płońska, 246) pozostałe zawierają tylko rotę przysięgi oczyszczającej pozwanego o pobicie, bądź jego świadków.

Płońska, 291/1403

*...laco Thomislawwa neothibila cząszeg ani s kigem nawosznego wibeszala.*

Zap. warsz., 314/1431

*Jakom ya pyotra vosznego nyesbil. Jako ya tho wem Pawel Piotra vos...*

(sic!, ZR)<sup>906</sup>.

<sup>901</sup> Tekst w p. 2.1.

<sup>902</sup> Tekst w p. 2.2.1.

<sup>903</sup> Zdaniem Rafacza, *Dawne prawo...*, s. 443–444, najwyższą karą na Mazowszu była kara 50. Tak też J. Bardach, *Historia...*, t. I, s. 528. W obu zapiskach zakroczymskich występuje jednak kara 70.

<sup>904</sup> O groźbach i uwięzieniu woźnego a także zranieniu i zabójstwie brak w księgach mazowieckich informacji.

<sup>905</sup> Płońska, 246, 291; Zap. warsz., 314, 671, 900.

<sup>906</sup> Zob. też Zap. warsz., 671/1436, 900/1449. W obu wzmianka, że woźny nie został pobity „na urządzie”.

## 7. Reasumpcja

W świetle źródeł, które przebadaliśmy, ochrona prawno-karna woźnego rysuje się mgliście. Wobec braku ksiąg sądów wojewódzkich o ochronie prawno-karnej woźnego sprawowanej przez wojewodę nic nie można powiedzieć. Nieliczne pośrednie wzmianki mogą sugerować, że taką ochronę nad woźnymi wojewoda roztaczał.

Generalnie zadziwiająco mało jest w księgach sądowych notacji o atakach na woźnego. Kara XV wymierzona *contra ministerialem* szła zazwyczaj na rzecz sądu, w związku z czym wystąpienie przeciwko woźnemu było traktowane jako naruszenie powagi sądu. Brak danych o wysokości nawiązki i główszczyzny. Tylko źródła mazowieckie informują, że ich wysokość była równa nawiązce i główszczyźnie należnym szlachcie. Nie da się źródłowo stwierdzić, czy w badanej przez nas epoce woźny był objęty mirem<sup>907</sup>.

W tym samym czasie, w innych systemach prawnych funkcjonujących w Polsce, woźni podlegali znacznie lepszej ochronie. W prawie kościelnym Statuty Mikołaja Trąby z 1420 r. zawierają następujące postanowienie:

*Considerantes igitur maliciis huiusmodi non esse aliquatenus indulgendum, hoc sacro approbante concilio duximus statuendum, ut quicumque reus aut actor per se vel alium partem secum in iudicio contententem aut nuncios citaciones, acta vel quoscunque processus iudicarios deferentes per se vel alium verberaverit, spoliaverit vel captivaverit aut aliquod illorum ordinaverit, excommunicacionis sententiam incurrat ipso facto, a qua non prius absolvatur, donec iudici et parti lese satisfecerit cum effectu.*<sup>908</sup>

<sup>907</sup> W pracach traktujących o średniowiecznym polskim prawie karnym brak szczegółowych ustaleń o objęciu woźnego mirem, zob. np. M. Handelsman, *Prawo karne w statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909; R. Taubenschlag, *Prawo karne polskiego średniowiecza*, SHPP, t. XIV, 1934, z. 3.; S. Kutrzeba, *Dawne prawo...*; Handelsman pisze o braku danych źródłowych np. co do wysokości kar. W źródłowo bogato udokumentowanej praktyce sądowej pracy Taubenschlaga brak informacji o roli wojewody, o mirze. Utwierdza nas to w przekonaniu, że sumiennie przeprowadziliśmy kwerendę źródłową, również nie znalazłszy w źródłach odpowiedzi na szereg pytań. Woźnego obejmuje mirem sądowym konstytucja sejmu walnego warszawskiego z 1578 r. art. Woźnych bezpieczeństwo: *Jeśli by kto woźnego na ten czas, gdy sprawuje urząd swoy, zabil, zranił, albo zbil, ma bydź karan iako violator securitatis iudiciorum juxta statutum*, VL II, s. 187 (973).

<sup>908</sup> *Statuta toti provinciae Gnesnensi valentia, condita praeside Nicolao II Trąba, archiepiscopo Gnesnensi in synodo provinciali Vieluno-Calissiensi a. MCCCCXX, ex rarissimis editionibus nunc iterum edita*, SPPP, t. IV. *Liber secundus, De iudiciis*, s. 200.

W prawie saskim woźny po elekcji jest przez sędziego objęty mirem<sup>909</sup>. Wilkierz poznański z ok. 1462 r. ustanawia karę śmierci za zranienie lub pobicie woźnego miejskiego<sup>910</sup>. Na tym tle ochrona prawno-karna woźnego w prawie polskim wygląda istotnie bardzo mizernie.

---

<sup>909</sup> Ssp. Ldr. III, 56 § 1: *Swen de (echte) vrone bodē van deme richtere unde van den scepen gekoren wert, so scal he deme koninge hulde dun... unde vrede werken (eme) to rechte*. Zob. J.W. Planck, op. cit., Bd I, s. 94; B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 55; M. Jaskier, *Promptuarium...*, s. v. *Praeco*, s. 118: *Praecones pace regia provisī sunt*. Ssp. Ldr. III, 56 glo.

<sup>910</sup> W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania...*, s. 213.

## Uwagi końcowe

W pierwszej części badań nad woźnym sądowym w sądach prawa polskiego w średniowieczu dokonaliśmy następujących spostrzeżeń:

Wbrew wyrażanej w literaturze opinii o bogactwie informacji w źródłach, przy szczegółowej ich penetracji okazuje się, że są one w istocie dość skąpe i na szereg pytań nie znajdujemy w nich odpowiedzi. Informacje o woźnych pojawiają się z początkiem XIII w., lecz podstawową bazę źródłową stanowią opublikowane księgi sądowe, zatem pełniejszą dokumentację źródłową posiadamy dopiero dla okresu od ostatniej ćwierci XIV w. po koniec wieku XV.

Genezy instytucji woźnego nie da się źródłowo wyświecić. Teza, że pierwotnie funkcjonowali komornicy i ci z czasem ustąpili miejsca woźnym sądowym budzi poważne wątpliwości, ponieważ równolegle chronologicznie w źródłach są notowani i komornicy i woźni.

Woźnych powoływali monarchowie i wojewodowie, przy czym to uprawnienie wojewodów, o którym wzmiankują Statuty Kazimierza Wielkiego w praktyce występowało znacznie wcześniej. Bolesław Pobożny wielkopolski, powierzając ministeriałom z Kamieńca funkcje związane w wymiarem sprawiedliwości (sto lat przed Statutami), poddał ich jurysdykcji wojewody.

Woźni powoływani przez monarchę wykonywali swe funkcje na obszarze całego państwa. Woźni powoływani przez wojewodę funkcjonowali zwykle na obszarze sądu ziemskiego (powiatu). Według ustaleń A. Szymczakowej, w Łęczyckiem teren ich działania był w istocie znacznie mniejszy, była o okolica w promieniu 15–20 km od miejsca ich zamieszkania.

Woźni jako jedyni funkcjonariusze publiczni podlegali postrzyżynom. Byli powoływani na czas nieokreślony a ich miejscem urzędowania były sądy ziemskie i grodzkie.

Zwykle przy sądach funkcjonowało kilku woźnych. Niektórzy z nich mają miano *ministerialis magnus*, co wskazywałoby na istnienie hierarchii

wśród woźnych, lecz nic pewnego o niej powiedzieć się nie da. Cenna jest uwaga A. Gąsiorowskiego, że gdy woźny posługiwał się zastępcą, wówczas bywał określany (mocodawca) mianem *magnus*.

Woźni rekrutowali się spośród plebejów, często ze wsi królewskich, na Mazowszu zdarzali się woźni-szlachta.

Woźni działali zawsze na polecenie sądu. Kto chciał skorzystać z woźnego, musiał o to prosić sąd. Przed sądem woźny składał relację ze swych czynności. Za swe czynności woźny pobierał opłaty od osób, na rzecz których czynności urzędowe wykonywał. Nie da się ustalić, jak bardzo intratne było to stanowisko.

Według Statutów Kazimierza Wielkiego woźny odpowiadał karnie przed wojewodą. Nie ma jednak ksiąg sądów wojewodzińskich, nie wiemy wobec tego, jak ta jurysdykcja wojewody funkcjonowała. Nieliczne wzmianki pośrednie sugerują, że istniało w społeczeństwie przekonanie o podległości prawno-karnej woźnego wojewodzie. Woźni wszelako odpowiadali służbowo przede wszystkim przed tymi sądami, których polecenia wykonywali, to jest przed sądami ziemskimi i grodzkimi. Przykłady tej odpowiedzialności są nieliczne. Ciemny obraz woźnego, rysujący się w Statutach Kazimierza Wielkiego, nie znajduje potwierdzenia w źródłach praktyki. Jeśli nie była to figura retoryczna, mielibyśmy do czynienia z rzadkim przypadkiem nadzwyczajnej skuteczności norm prawnych, mających na celu ukrócenie bezprawia woźnych sądowych.

Niewiele da się powiedzieć o ochronie prawno-karnej woźnych sądowych. Generalnie zadziwiająco mało jest informacji o atakach na woźnych. Kara XV, wymierzana napastującym, szła na rzecz sądu, zatem wystąpienie przeciwko woźnym było traktowane jako naruszenie powagi sądu. Brak danych o wysokości nawiązki i główszczyzny. Tylko źródła mazowieckie informują, że ich wysokość była równa nawiązce i główszczyźnie szlacheckim, nawet wówczas, gdy woźny był plebejem.

Nie da się źródłowo stwierdzić, czy w badanej przez nas epoce woźny sądowy był objęty mirem.

W tej samej epoce, w innych systemach prawnych funkcjonujących w Polsce, mianowicie w prawie sasko-magdeburgskim oraz w prawie kościelnym woźni podlegali lepszej ochronie.



# Streszczenie

## Zygfryd Rymaszewski, *Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu. Woźny sądowy*

Woźny sądowy w sądach prawa polskiego epoki średniowiecza, podobnie jak w innych państwach, odgrywał poważną rolę. Był wprawdzie najniższym funkcjonariuszem sądowym, jednak niezbędnym; pod jego nieobecność sądy nie funkcjonowały.

Studia nad woźnym sądowym autor podzielił na dwie części. W części pierwszej, obecnie oddawanej do druku, zostały przedstawione następujące zagadnienia: podstawa źródłowa, geneza, terminologia, powoływanie na stanowisko, liczebność, organizacja, dochodowość, odpowiedzialność, ochrona prawno-karna, czyli główne kwestie *quoad personam*. Funkcje wykonywane przez woźnych zostaną omówione w części drugiej.

W źródłach były w użyciu następujące terminy łacińskie: *officialis, ministerialis, preco*. Ten ostatni termin występuje przede wszystkim w źródłach mazowieckich. Terminy polskie są dwa – *woźny, służebnik*.

Genezy woźnego nie da się źródłowo wyjaśnić. Wzmianki o nim pojawiają się z początkiem wieku XIII, czyli z początkiem epoki dokumentowej.

Woźnych mianował monarcha, od pewnego, bliżej niedającego się ustalić czasu, także wojewodowie. Różnica między nimi polegała na zasięgu terytorialnym funkcjonowania: woźni królewscy, zwani generalnymi, generalami, funkcjonowali na obszarze całego państwa, woźni mianowani przez wojewodów, praktycznie na terenie sądu ziemskiego i grodzkiego.

Woźny sądowy był jedynym urzędnikiem, który podlegał postrzyżynom. Miejscem jego pracy były sądy ziemskie i grodzkie. Wobec braku źródeł o udziale woźnych w sądach wojewodzińskich nic nie wiemy.

W sądach było zazwyczaj kilku woźnych. Działali wyłącznie z polecenia sądu, do którego zainteresowani zwracali się z prośbą o przydzielenie woźnego.

Woźni rekrutowali się głównie spośród plebejów, jedynie na Mazowszu spotyka się woźnych-szlachtę.

Statuty Kazimierza Wielkiego przekazują jurysdykcję nad woźnymi wojewodom, w praktyce jednak odpowiadali oni przed sądami, w których wykonywali swoje funkcje.

Przypadki oskarżeń woźnych o nadużycie są rzadkie. Statuty Kazimierza Wielkiego bardzo krytycznie oceniły działalność tych funkcjonariuszy. Jeśli nie była to figura retoryczna, mielibyśmy do czynienia z bardzo rzadkim przypadkiem wyjątkowej skuteczności norm prawa stanowionego, wydanych z myślą o położeniu kresu bezprawiu woźnych.

O ochronie prawno-karnej woźnych źródła na ogół milczą. Tylko prawo mazowieckie przewidywało opłaty za zranienie i zabicie woźnego w tej samej wysokości co dla szlachty, choćby woźny był plebejem. O objęciu woźnego mirem brak informacji.

Na tle ochrony prawno-karnej woźnego w innych systemach prawnych w Polsce funkcjonujących, mianowicie w prawie sasko-magdeburskim i prawie kościelnym, prawo polskie zapewniało woźnym sądowym znacznie słabszą ochronę.

# Summary

## Zygfryd Rymaszewski, *From the Research on the Organisation of Polish Law Courts in the Middle Ages. Court Usher*

In medieval Polish law courts the court usher, similarly as it was the case in other states, played an important role. Even if he was the lowest ranked court officer, he was indispensable, as courts did not sit in his absence.

The author divided his study on the court usher into two parts. In the first one, currently going to print, the following questions are being discussed: the source base, the origins, terminology, appointment to the position of usher, the number of ushers, organisation, profitability, responsibility and criminal-law protection – the principal *quoad personam* questions. The functions exercised by ushers will be discussed in the second part.

The following Latin terms are used in the sources: *officialis*, *ministerialis*, *preco*. The last term occurs primarily in Mazovian sources. There are two Polish terms – *woźny* and *służebnik*.

It is impossible to explain the origins of the court usher by means of the currently available sources. The first mentions of ushers appear at the beginning of the 13th century, which is the beginning of the age of documents.

Ushers were appointed by the monarch, but at some point, impossible to determine precisely, also voivods started to appoint them. The principal difference between the two groups consisted in the territorial range of their office: the royal ushers called “general ushers” operated in the entire area of the state, whereas ushers appointed by voivods were basically limited to land and city courts.

The court usher was the only officer subject to the ritual of haircutting. He exercised his functions in land and city courts. Due to the lack of sources, we know nothing on the participation of ushers in voivod courts.

At one court there were usually several ushers. They operated at the behest of the court, which was requested by parties to assign an usher.

Ushers were recruited principally from commoners - only in Mazovia do we encounter noble ushers.

Although the Statutes of Casimir the Great delegated the jurisdiction of court ushers to voivods, in practice they were responsible before the courts where they exercised their functions.

Cases where court ushers are accused of abuse are rare. The Statutes of Casimir the Great contain a very critical assessment of the activity of those officers. If it were not a mere rhetorical figure, this would constitute a very rare case of exceptional efficiency of statute law regulations destined to put a stop to the wrongdoings of ushers.

The sources are generally silent regarding the criminal-law protection of ushers. Only in the Mazovian law was wounding or killing of an usher punished by a fine of the same amount as for nobles, even if the usher was a commoner. We have no information as to whether the ushers were protected by the court's peace.

In comparison with the other legal systems applicable in Poland (the Saxon-Magdeburg law and the canonical law), the protection of ushers was much weaker in the Polish law.

# Résumé

## Zygfryd Rymaszewski, *De l'étude sur l'organisation des tribunaux du droit polonais au Moyen Âge. Huissier de justice* \*

A l'époque du Moyen Âge, l'huissier de justice a joué un rôle important dans les tribunaux du droit polonais, ainsi que dans d'autres pays. Bien qu'il soit un fonctionnaire judiciaire de rang inférieur, il demeurait quand même indispensable parce qu'en son absence les tribunaux n'ont pas fonctionné.

L'étude sur l'huissier de justice a été partagée par l'auteur en deux parties. Dans la première qui a été actuellement rendue à l'impression ont été présentés les questions suivantes : les sources, la genèse, la terminologie, la convocation au poste, le nombre, l'organisation, la rentabilité, la responsabilité, la protection juridique et pénale, c'est-à-dire les principales questions *quoad personam*. Les fonctions exercées par les huissiers de justice seront présentées dans la deuxième partie.

Dans les sources ont été employées les termes latins suivants : *officialis, ministerialis, preco*.

Ce dernier apparaît surtout dans les sources mazoviennes. Il existe deux termes polonais : l'huissier et le serviteur.

La genèse de l'huissier ne peut pas être expliquée par les sources. Les mentions apparaissent déjà au début du XIII<sup>ème</sup> siècle, c'est-à-dire au début de l'époque documentaire.

Les huissiers ont été nommés par le monarque et aussi par les voïvo-des, à partir d'un certain temps, plus proche mais indéfinissable précisément.

La différence entre eux reposait sur l'étendue territoriale de fonctionnement: les huissiers royaux, appelés généraux ont fonctionnés sur le territoire de tout le pays, les huissiers nommés par les voïvodes pratiquement sur le territoire du tribunal nobiliaire du district et du tribunal municipal.

L'huissier de justice était le seul fonctionnaire qui était nommé suite à la cérémonie de coupure des cheveux. Son lieu de travail se partageait entre les tribunaux nobiliaires du district et les tribunaux municipaux. Faute de sources, nous ne savons rien sur la participation des huissiers dans les tribunaux de voïévodies.

Dans les tribunaux il y avait d'habitude quelques huissiers. Ils agissaient seulement sur ordre du tribunal auquel les intéressés s'adressaient avec une demande de leurs attribuer un huissier.

Les huissiers étaient recrutés principalement parmi les plébéiens et c'est uniquement en Mazovie que l'on pouvait rencontrer les huissiers de la noblesse.

Les statuts de Casimir le Grand transmettaient la juridiction sur les huissiers aux voïvodes, bien que, en pratique, ils répondaient devant les tribunaux dans lesquels ils exerçaient leurs fonctions.

Les cas d'accusation d'abus par les huissiers sont rares. Les statuts de Casimir le Grand ont évalué l'activité de ces fonctionnaires d'une manière très critique. Si ce n'était pas une figure rhétorique, nous aurions à faire avec un cas très rare d'efficacité des normes de la loi écrite, établies afin de mettre fin à l'anarchie des huissiers.

En générale les sources sont muettes sur le sujet de la protection juridique et pénale des huissiers. Uniquement le droit mazovien prévoyait le paiement pour blessure ou mort d'un huissier d'un montant égal à celui prévu pour la noblesse, et ce, même si l'huissier était un plébéien. Il n'a pas d'informations si l'huissier jouissait du « mir » (respect, considération).

Sur le fond de la protection judiciaire et pénale de l'huissier dans les autres systèmes juridiques qui fonctionnaient en Pologne, à savoir dans le droit saxon et le droit municipal de Magdebourg et dans le droit ecclésiastique, le droit polonais assurait aux huissiers une protection plus faible.

# Zusammenfassung

## **Zygfryd Rymaszewski, *Aus den Forschungen an der Organisation der Gerichte des polnischen Rechtes im Mittelalter. Der Gerichtsbote***

Der Gerichtsbote spielte in Gerichten des polnischen Rechtes der Epoche des Mittelalters, ähnlich wie in anderen Staaten, eine bedeutende Rolle. Zwar war er der Gerichtsfunktionär der niedrigsten Stufe, jedoch unentbehrlich, denn unter seiner Abwesenheit konnten die Gerichte gar nicht funktionieren.

Der Verfasser hat seine Studien an Gerichtsbote in zwei Teile aufgeteilt. Im ersten Teil davon, der zur Zeit in den Druck übergeben wird, wurden nachstehende Fragen: die Quellengrundlage, die Genese, die Terminologie, die Berufung zu dieser Stelle, die Zahlmäßigkeit, die Organisation, die Rentabilität, die Verantwortlichkeit, der Rechts - Strafschutz, also hauptsächlich Fragen *quoad personam* dargestellt. Die von den Gerichtsboten ausgeübten Funktionen werden im zweiten Teil davon besprochen werden.

In den Quellen waren nachstehende lateinische Begriffe: *officialis, ministerialis, preco angewandt*. Dieser letzte Begriff tritt vor allem in den masovischen Quellen auf. Es gibt zwei polnische Begriffe - *woźny, służebnik*.

Eine Genese des Amtes „woźny“ - Gerichtsbote - lässt sich nach Quellen nicht erklären. Erwähnungen von ihm kommen mit dem Anfang des XIII. Jahrhunderts, mit dem Anfang der Dokumentepoche also, zum Vorschein.

Gerichtsbote wurden von einem Monarchen, seit einer gewissen, näher nicht feststellbaren Zeit, auch von Wojewoden ernannt. Der Unterschied zwischen ihnen beruhte auf der territorialen Reichweite ihrer Funktionierung: königliche Gerichtsbote, generelle Gerichtsbote, Generäle genannt, übten seine

Funktionen auf dem gesamten staatlichen Gebiet, dagegen ein von Wojewoden ernannter Gerichtsbote – praktisch auf dem Gebiet der Land- und Amtsgerichte aus.

Der Gerichtsbote war der einzige Beamte, welcher Haarschur unterlag.

Sein Arbeitsort waren Land- und Amtsgerichte. In Hinblick auf ausbleibende Quellen von einer Beteiligung der Gerichtsbote in den Wojewodengerichten keine Kenntnis.

An einem Gericht gab es gewöhnlich einige Gerichtsbote. Sie handelten ausschließlich auf Befehl des Gerichtes, die Interessenten wandten sich an das Gericht mit der Bitte, den Gerichtsbote zuzuteilen.

Die Gerichtsbote stammten hauptsächlich aus Plebejern, lediglich auf Masovien sind unter den Gerichtsboten auch Adlige anzutreffen.

Durch Statute von Kazimierz Wielki (Casimir der Große) wird die Jurisdiktion über den Gerichtsboten den Wojewoden überwiesen, in der Praxis waren diese jedoch vor den Gerichten, in welchen sie ihre Funktionen ausübten, verantwortlich.

Fälle von Klagen wegen Missbrauch gegen die Gerichtsbote sind sehr selten. In den Statuten von Kazimierz Wielki wurde die Tätigkeit von diesen Funktionären sehr kritisch bewertet. Wenn das keine rhetorische Figur war, dann hätten wir mit einem sehr seltenen Fall einer außergewöhnlichen Wirksamkeit von Normen des beschlossenen Rechtes, die mit dem Ziel ausgegeben wurden, einer Widerrechtlichkeit der Gerichtsbote das Ende zu machen, zu tun.

Von einem Rechts – Strafschutz der Gerichtsbote wird in den Quellen meistens still. Lediglich im masovischen Recht waren Gebühren für eine Verletzung und Mord eines Gerichtsboten in der gleichen Höhe wie für Adligen vorgesehen, wenn der Gerichtsbote auch ein Plebejer wäre. Über das Umfassen eines Gerichtsboten mit dem Frieden bleiben uns Informationen aus.

In Vergleich zu dem Rechts – Strafschutz des Gerichtsboten in anderen in Polen funktionierenden Rechtssystemen, und zwar – in den Sächsisch – Magdeburger und in dem Kirchenrechten, sicherte das polnische Recht den Gerichtsboten den bedeutend schwächeren Schutz.



# Изложение

## Зигфрид Рымашевский, «Об исследовании организации судов согласно польскому праву эпохи средневековья. Судебный пристав»

Судебный пристав в судебном праве Польши эпохи средневековья, как и в других государствах, играл важную роль. Хотя он и являлся самым низким звеном в иерархии судебных чиновников, при этом был звеном необходимым настолько, что в его отсутствие суды не функционировали.

Исследование чина судебного пристава автор разделил на две части. В первой части, которая в настоящее время передается в печать, была затронута следующая проблематика: основные источники, генезис, терминология, назначение на должность, численность, организация, рентовность, ответственность, уголовно-правовая защита, то есть, в основном, вопросы типа *quoad personam*. Функции, которые выполняли приставы, будут рассмотрены во второй части.

Источники употребляли следующие латинские термины: *officialis*, *ministerialis*, *preco*. Последний термин появляется прежде всего в мазовецких источниках. Польских терминов имеется два – это пристав [Прим. переводчика: польское слово: *woźny*] и служащий.

Установить генезис пристава из источников не представляется возможным. Упоминания о нем появляются в начале XIII века, то есть вместе с началом эпохи документов.

Приставов назначал монарх, а с некоторого времени, которое точно установить невозможно, также воеводы. Разница между ними заключалась в территориальном диапазоне функционирования: королев-

ские приставы, именуемые генеральными, генералами, функционировали на территории всего государства, а приставы, назначенные воеводами, практически на территории земского и мирового судов.

Судебный пристав был единственным чиновником, который подлежал обряду пострижения. Местом его работы были земские и мировые суды. В связи с отсутствием источников, нам ничего неизвестно об участии приставов в воеводских судах.

В судах обычно было несколько приставов. Они действовали исключительно по приказу суда, в который заинтересованные обращались с просьбой о выделении пристава.

Набор приставов происходил, в основном, из среды плебеев, и только в регионе Мазовии можно было встретить приставов из дворян.

Свод законов Казимира Великого передает юрисдикцию над приставами воеводам, на практике, однако, они несли ответственность перед судами, в которых выполняли свои функции.

Случаи обвинения приставов в злоупотреблениях были редки. Свод законов Казимира Великого весьма критически оценивал деятельность этих чиновников. Если это не была фигура риторическая, то мы бы столкнулись с очень редким случаем чрезвычайной эффективности норм законодательного права, установленных с мыслью о положении конца бесправию приставов.

Об уголовно-правовой защите приставов источники, как правило, умалчивают. Только лишь мазовецкое право предусматривало взимание оплат за нанесение телесных повреждений и за убийство пристава, причем в том же самом размере, как за дворян, даже если вахтер был плебеем. О наличии у пристава статуса неприкосновенности сведений нет.

На фоне уголовно-правовой защиты пристава в других правовых системах, функционирующих в Польше, а именно в магдебургском праве и костельном праве, польское право обеспечивало приставам суда гораздо более слабую защиту.

# Wykaz literatury

- Abraham Władysław, *O justycjaruszach w Polsce w XIV i XV w.*, RAU Whf, t. XIX, 1887, s. 1-59.
- Adamus Jan, *O wstępnych aktach procesu litewskiego (do II Statutu). Garść notatek*, „Ateneum Wileńskie”, r. XII, 1937, s. 205-281 i odbitka, s. 1-73.
- Adamus Jan, *Uwagi nad kwestją charakterystyki prawnej polskiego prawa średniowiecznego*, w: *Pamiętnik 30-lecia pracy naukowej P. Dąbkowskiego*, 1927, s. 1-26.
- Adamus Jan, *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*, Pam. HP, t. XII, z. 3, 1933.
- Adamus Jan, *Z zagadnień prawa litewskiego*, Pam. HP, t. II, z. 3, 1926, s. 1-56.
- Balzer Oswald, *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów 1935.
- Balzer Oswald, *Skartabelat w ustroju szlachestwa polskiego*, Kraków 1911.
- Balzer Oswald, *Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych, zwłaszcza o kodeksie dzikowskim przekład taki zawierającym*, Lwów 1888.
- Balzer Oswald, recenzja XIII tomu AGZ, KH, t. III, 1889, s. 511-519.
- Balzer Oswald, recenzja pracy W. Abrahama, *O justycjaruszach w Polsce w XIV i XV w.*, KH, t. I, 1887, s. 630-634.
- Balzer Oswald, recenzja pracy R. Hubego, *Prawo polskie w XIV wieku, Sądy...*, KH, t. I, 1887, s. 467-470.
- Balzer Oswald, recenzja pracy M. Feintucha, *O woźnych sądowych w Wielkopolsce w XIV i początkach XV wieku*, KH, t. 3, s. 634.
- Bandtkie-Stężyński Jan Wincenty, *Historia prawa polskiego*, Warszawa 1850.
- Bandtkie-Stężyński Jan Wincenty, *Rękopisma... I. O urzędzie woźnego w dawnym sądownictwie polskim*, Biblioteka Warszawska, Nowa Serya, lipiec, z. XIX, Warszawa 1858, s. 1-5.  
Inny zapis: Biblioteka Warszawska, 1858, t. 3.
- Bardach Juliusz, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, do połowy XV w., wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1964.
- Bardach Juliusz, *Metoda porównawcza w zastosowaniu do powszechnej historii państwa i prawa*, CPH, t. XIV, 1962, z. 2, s. 5-61.
- Bardach Juliusz, *O przekładach ruskich polskich statutów ziemskich XIV i początku XV wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. VII, 1962, s. 77-98.
- Bardach Juliusz, Leśnodorski Bogusław, Pietrzak Michał, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993.

- Bär Max, *Über die Gerichte in Preussen zur Zeit der polnischen Herrschaft*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins“, Heft XLVII, 1904, Danzig, s. 65–95.
- Bielecka Janina, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku*, Poznań 1965.
- Bielecka Janina, *Kancelaria grodzka wielkopolska w XVI–XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze“, t. I, 1957, s. 119–151.
- Bielecka Janina, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XV wieku*, „Archeion“, t. XXII, 1954, s. 129–155.
- Bielecka Janina, *Organizacja i działalność sądów ziemskich w Prusach Królewskich od wieku XV do XVIII włącznie*, „Archeion“, t. LXIII, 1975, s. 145–164.
- Bogucki Ambroży, *Komornik i podkomorzy w Polsce piastowskiej*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 3, Warszawa 1985, s. 75–133.
- Bogucki Ambroży, *O żupanach w Polsce piastowskiej*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, Zbiór Studiów, t. 4, pod red. Stefana K. Kuczyńskiego, Warszawa 1990, s. 108–148.
- Bogucki Ambroży, *Studia nad urzędnikami śląskimi w XIII w.*, CPH, t. XXXVI, 1984, z. 1, s. 1–27.
- Borowski Stanisław, *Przysięga dowodowa w procesie polskim późnego średniowiecza*, Warszawa 1926.
- Bostel Ferdynand, *Sądownictwo ziemskie oświęcimskie i zatorskie od r. 1440–1565*, „Przewodnik Naukowy i Literacki“, t. 16, r. 1888, s. 835–843, 929–944, 1017–1033, 1074, 1108.
- Buczek Karol, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1958.
- Buczek Karol, *O najdawniejszym spisie prawa polskiego*, KH, t. 67, 1960, nr 1, s. 161–169.
- Buczek Karol, *Uposażenie urzędników w Polsce wczesnofeudalnej*, „Małopolskie Studia Historyczne“, t. 5, 1962, z. 3–4, s. 55–87.
- Bujak Franciszek, *Dwa świadectwa o zmuszaniu woźnych do zjadania pozwów*, „Lud“, t. XII, Lwów 1906, s. 83 n.
- Byłajew I. D., *O wyzowie w sud po driewnim zakonom do Ułożenija 1649 g.*, „Żurnal Ministerstwa Justicii“, 1860, nr 2, otd. III, s. 97–143.
- Czacki Tadeusz, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanym*, t. 1–2, Kraków 1861.
- Czacki Tadeusz, *Rozprawa o prawach mazowieckich, czytana w Krzemieńcu na zakończenie roku szkolnego 14 lipca 1811*, w: *Dzieła Tadeusza Czackiego zebrane i wydane przez Hr. Edwarda Raczyńskiego*, t. III, Poznań 1845, s. 456–482.
- Czapik-Lityńska Barbara, Lityński Adam, *Prolegomena do trzech statutów dalmatyńskich: Policy, Winodolu, Korczuli*, SDzPPP, t. 4, 1999, s. 37–51.
- Dąbkowski Przemysław, *Fryderyk Jaciniński miecznik sanocki. Studium historyczno-obyczajowe z XV wieku*, Przemyśl 1923, odbitka albo: „Rocznik IV Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu“.
- Dąbkowski Przemysław, *Litkup* (w dodatku rozprawka *O przysiędze i klątwie. Studium z prawa polskiego*), Lwów 1906.
- Dąbkowski Przemysław, *O utwierdzeniu unów pod grozą łajania w prawie polskim średniowiecznym*, Lwów 1903.

- Dąbkowski Przemysław, *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce*, Pam. HP, t. 3, z. 2, Lwów 1926.
- Dąbkowski Przemysław, *Poczcivi ziemianin (Franciszek Miłowański)*, w: Dąbkowski Przemysław, *Zwierciadło szlacheckie*, Lwów 1928, s. 1–12.
- Dąbkowski Przemysław, *Prawo prywatne polskie*, t. I–II, Lwów 1910–1911.
- Dąbkowski Przemysław, *Rękopismo w prawie polskim średniowiecznym*, Lwów 1904.
- Dąbkowski Przemysław, *Urzednicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce*, Lwów 1918.
- Dąbkowski Przemysław, *Zaloga w prawie polskim średniowiecznym*, Archiwum Naukowe, Wydawnictwo Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, Dział I, Historyczno-Filozoficzny, t. II, Lwów 1905, s. 461–560.
- Domino Władysław, *Sądownictwo polubowne na Rusi w późniejszym średniowieczu*, Warszawa 1938.
- Drezner Tomasz, *Institutionum Iuris Regni Poloniae libri IIII...*, Zamosci AD MDCXIII.
- Dunin Karol, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880.
- Dutkiewicz Walenty, *Prawa cywilne, jakie w Polsce od roku 1347 do wprowadzenia Kodeksu Napoleona obowiązywały. Napisane jako program do egzaminu z historii tegoż prawa*, Warszawa 1869.
- Dutkiewicz Walenty, *Spostrzeżenia nad Historją prawodawstw słowiańskich przez Wacława Aleksandra Maciejowskiego... wydaną w latach 1832, 1835*, Warszawa 1870.
- Dworzaczek Władysław, *Z wielkopolskich zagadnień demograficznych*, RH, t. XVII, 1948, z. 1, s. 196–226.
- Estreicher Stanisław, *Prawidlnik, przyczynek do historii formalizmu w prawie polskim*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. VIII, nr 6, 1903, s. 9.
- Feintuch Marcin, *O woźnym sądowym w Wielkopolsce w XIV i początkach XV wieku*, w: *Pamiętnik uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1887, s. 170–194.
- Gansiniec Roman, *Postrzyżyny słowiańskie*, „Przegląd Zachodni”, t. VIII, 1952, z. 11–12, s. 353–369.
- Gąsiorowski Antoni, *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, CPH, t. XXVI, 1974, z. 2, s. 57–79.
- Gąsiorowski Antoni, *Postrzyżyny*, SSS, t. IV, s. 249–250.
- Gąsiorowski Antoni, *Sądy nadworne w Brodni w XV wieku*, CPH, t. XXIII, 1971, z. 1, s. 171–178.
- Gąsiorowski Antoni, *Urzednicy wielkopolscy 1385–1500. Spisy*, Poznań, 1968.
- Gąsiorowski Antoni, *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970.
- Gieysztor Aleksander, *Wojewoda*, SSS, t. VI, z. 2, 1980, s. 551 n.
- Goźdz-Roszkowski Krzysztof, *Treść nazwy konfiskata w świetle niektórych wypowiedzi na temat reorganizacji domeny monarszej przez Kazimierza Wielkiego*, SDzPPP, t. IX, cz. 1, 2006, s. 63–75.
- Goźdz-Roszkowski Krzysztof, *Zabieranie cudzych dóbr ziemskich przez panującego w ocenie prawnej sądów królewskich działających w Wielkopolsce w 1372 r.*, SDzPPP, t. VIII, 2003, s. 93–104.
- Góralski Zbigniew, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.

- Grajewski Henryk, *Prawo zwyczajowe w Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia Jakuba Przytuskiego*, ZNUŁ, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, nr 52, Łódź 1967, s. 113-153.
- Grodecki Roman, Zachorowski Stanisław, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I, Kraków 1926.
- Groicki Bartłomiej, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1957.
- Handelsman Marcei, *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909.
- Hejnosz Wojciech, *Ius Ruthenicae. Przeżytki dawnego ustroju społecznego na Rusi Halickiej w XV wieku*, SHPP, t. XII, 1930, z. 1.
- Helcel Antoni Zygmunt, *Księga prawa zwyczajowego polskiego z XIII wieku*, SPPP, t. II, Kraków 1870.
- Hube Romuald, *Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV-go i XV-go*, Warszawa 1873.
- Hube Romuald, *Pisma*, t. I-II, Warszawa 1905.
- Hube Romuald, *Prawo polskie w wieku trzynastym*, Warszawa 1874 (cytuje jako Hube I).
- Hube Romuald, *Prawo polskie w 14 wieku. Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881 (cytuje jako Hube II).
- Hube Romuald, *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1886 (cytuje jako Hube III).
- Jaskier Mikołaj, *Promptuarium iuris Provincialis Saxonici, quod Speculum Saxonum vocatur, tum et Municipalis maydeburgensis, summa diligentia recollectum et ad communem editum utilitatem*, Zamoscii 1601.
- Kaczmarczyk Zdzisław, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936.
- Kaczmarczyk Zdzisław, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. I, *Organizacja państwa*, Poznań 1939; t. II, *Organizacja Kościoła. Sztuka i nauka*, Poznań 1946.
- Kaczmarczyk Zdzisław, Leśnodorski Bogusław, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, *Od połowy XV wieku do r. 1795*, pod redakcją Julisza Bardacha, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1966.
- Kadlec Karol, *O sądownictwie i przewodzie sądowym u Słowian do w. X (Organizacja sądowa, przewod sądowy)*, w: *Encyklopedia polska*, t. IV, cz. 2, Dział V, Kraków 1912.
- Kamińska Krystyna, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII wieku na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, Toruń 1980.
- Karpiński Marian, *Sądy na sejmikach ruskich w XV w.*, w: *Pamiętnik 30-lecia pracy naukowej P. Dąbkowskiego*, 1927, s. 93-115.
- Karpiński Marian, *Ustawodawstwo partykularne ruskie w XV wieku*, Pam. HP, t. XII, 1935, z. 7, s. 1-61.
- Kitowicz Jędrzej, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985.
- Kochanowski Korwin Józef, *Próba ujęcia hermeneutycznego pojęć o „Ziemii” i „Obyczaju”, „Księżcu” i „Przywileju” w świetle praktyki sądowej na Mazowszu u schyłku wieków średnich*, Warszawa 1915.

## Woźny sądowy

- Koranyi Karol, *Jeszcze w sprawie syntezy historii prawa sądowego*, CPH, t. XI, 1959, z. 2, s. 285–295.
- Koranyi Karol, *Prawiedlnik – Conseillier – Anweiser (Warner). Przyczynek do dziejów procesu w średniowieczu*, CPH, t. XI, 1959, z. 2, s. 185–190.
- Kozierowski Stanisław, ks. kan., *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934.
- Kuraś Stanisław, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV stuleci*, Wrocław 1972.
- Kutrzeba Stanisław, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie (I. Prawo karne, II. Postępek sądowy)*, wydanie drugie, Lwów 1927.
- Kutrzeba Stanisław, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I–II, Kraków 1925–1926.
- Kutrzeba Stanisław, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*. I. *Województwo krakowskie (1374–1501)* (cz. 1.), RAU Whf, t. XL, Kraków 1901, (cz. 2) II. *Województwo sandomierskie, (III–VII dalsze województwa)*, VIII. *Województwo ruskie*, RAU Whf, t. XLII, Kraków 1901.
- Kutrzeba Stanisław, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV wieku*, RAU Whf, Ser. II, t. XX [og. zbioru t. XLV], Kraków 1903, s. 231–348.
- Lelewel Joachim, *Historyczny rozwój prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego do czasów Jagiellońskich z przydaniem dyplomatów*, w: Lelewel Joachim, *Polska wieków średnich, czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. III, Poznań 1859.
- Lesiński Bogdan, *Prawne problemy własności ziemskiej w średniowiecznej Polsce*, CPH, t. XXIII, 1971, z. 2, s. 183–205.
- Lesiński Bogdan, *Przysięga na duszę jako dowód w średniowiecznym prawie polskim*, CPH, t. XXIV, 1972, z. 2, s. 19–37.
- Lesiński Bogdan, *Ze studiów nad prawem bliźszości w XIV i XV wieku*, CPH, t. VII, 1955, z. 1, s. 92–110.
- Lubomirski Tadeusz, *Jurysdykcja patrymonialna w Polsce*, Warszawa 1861.
- Łaguna Stosław, *O prawie granicznym polskim*, w: Łaguna Stosław, *Pisma*, Warszawa 1915, s. 53–128.
- Łoziński Władysław, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. I, *Czasy i ludzie*, Warszawa 1957.
- Łysiak Ludwik, *Ius Supremum maydeburgense castri Cracoviensis (1356–1794). Organisation, Tätigkeit und Stellung des krakauer Oberhofs in der Rechtsprechung Altpolens*, Frankfurt a/Main 1990.
- Łysiak Ludwik, *Małopolscy starostowie grodzcy w XV i XVI wieku. Uwagi w związku z rozprawą Barbary Waldo*, CPH, t. XXXVIII, 1986, z. 2, s. 139–152.
- Łysiak Ludwik, *Statuty Kazimierza Wielkiego w Małopolsce w praktyce sądowej XV wieku*, „*Studia Historyczne*”, t. XIX, 1976, z. 1.
- Maciejowski Wacław Aleksander, *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. I–VI, wydanie drugie, Warszawa 1856–1865.
- Maisel Witold, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa 1989.

- Maisel Witold, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa 1982.
- Maisel Witold, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961.
- Maisel Witold, recenzja pracy S. Kurasia, *Przywileje prawa niemieckiego...*, CPH, t. XXIV, 1972, z. 2, s. 233 n.
- Makarewicz Julian, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Lwów 1917.
- Maleczyński Karol, *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352-1783*, Lwów 1938.
- Maleczyński Karol, *Urzednicy grodzcy trembowelscy 1403-1783*, Lwów 1936, odbitka z: „Ziemia Czerwieńska”, r. II, z. 2.
- Matuszewski Jacek S., *Dziedziczenie urzędów...? Rzekome dziedziczenie urzędów...?*, w: *Aetas Media, Aetas Moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 475-482.
- Matuszewski Jacek S., *Nagana szlachectwa w Polsce w XV i XVI wieku*, ZNUŁ, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, z. 77, Łódź 1971, s. 125-147.
- Matuszewski Jacek S., *O studiach nad urzędnikami w średniowiecznej Polsce*, KH, t. XCII, 1985, nr 3, s. 685-693.
- Matuszewski Jacek S., *Quo vadis wydawco źródeł? Uwagi w związku z zakończeniem na 1444 roku edycji dyplomatów wielkopolskich*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XXXIX, 2001, s. 145-166.
- Matuszewski Jacek S., *Słownictwo łacińskie i polskie w prawie ziemskim do końca XV stulecia. Terminologia zastawu nieruchomości*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XXV, 1980, s. 133-143.
- Matuszewski Jacek S., *Vicinia id est...? Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola*, Łódź 1991.
- Matuszewski Jacek S., *Zastaw nieruchomości w polskim prawie ziemskim do końca XV stulecia*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica”, Ser. I, nr 53, Łódź 1979.
- Matuszewski Józef, *Filologia w służbie historii*, ZNUŁ, Seria I, Nauki Humanistyczno-Społeczne, t. 32, s. 3-34 (przedruk w: Matuszewski Józef, *Pisma wybrane*, t. IV, Łódź 2001, s. 5-33).
- Matuszewski Józef, *Poenas tollere*, w: *Matuszewski Józef, Pisma wybrane*, t. II, Łódź 2000, s. 323-327.
- Matuszewski Józef, *Putapki średniowiecznej łaciny*, CPH, t. XXXV, 1983, z. 1, s. 1-28 (przedruk w: Matuszewski Józef, *Pisma wybrane*, t. IV, Łódź 2001, s. 35-61).
- Matuszewski Józef, *Ręka pańska. Ze studiów nad Najdawniejszym Zwodem prawa polskiego*, PZ, t. 3/4, 1955, s. 598-612 (przedruk w: Matuszewski Józef, *Pisma wybrane*, t. I, Łódź 1999, s. 307-322).
- Matuszewski Józef, *Rzekome rycerstwo niższe w Najdawniejszym Zwodzie prawa polskiego*, RH, t. 23, 1957, s. 137-154 (przedruk w: Matuszewski Józef, *Pisma wybrane*, t. I, Łódź 1999, s. 351-367).
- Matuszewski Józef, *Schlesisches Urkundenbuch (I-IV)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica”, nr 56, Łódź 1993, s. 121-148 (przedruk w: Matuszewski Józef, *Pisma wybrane*, t. IV, Łódź 2001, s. 355-380).
- Matuszewski Józef, *Sprzedawalność urzędów w Polsce*, CPH, t. XVI, 1964, z. 2, s. 101-174 (przedruk w: Matuszewski Józef, *Pisma wybrane*, t. II, Łódź 2000, s. 193-257).
- Matuszewski Józef, *Wstęp do Najstarszego Zwodu Prawa Polskiego*, Warszawa 1959, s. 7-131.



## Woźny sądowy

- Matuszewski Józef, Matuszewski Jacek S., *Wstęp do Najstarszego Zводу Prawa Polskiego*, Łódź 1995, s. 5–25.
- Mazurkiewicz Józef, *Jurysdykcja sądowa wojewody lubelskiego nad szlachtą w XVI wieku*, „Rocznik Lubelski”, t. I, 1948.
- Mazurkiewicz Józef, *W sprawie sądów wojewodzińskich w czasach popiastowskich*, CPH, t. XVIII, 1966, z. 2, s. 263–272.
- Mączak Antoni, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, wydanie drugie, Warszawa 2000.
- Mitkowski Józef, *Początki klasztoru Cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949.
- Morawski Zbigniew, *Obsługa interesantów w kancelarii sądu ziemskiego w XV wieku. Ze studiów nad łączącymi rejestrami kwerendalnymi z lat 1390–1428*, PH, t. 73, 1982, z. 3–4, s. 299–306.
- Mrukówna Julia, *O zmuszaniu woźnego do połykania pozwu*, CPH, t. XXII, 1970, z. 2, s. 159–168.
- Namysłowski Władysław, *Instytucje „Mediator”–„Prawidłnik”–„Pristav”*, „Pamiętnik Słowiański”, t. 7, 1957, s. 3–16.
- Namysłowski Władysław, *Pozasądowe organy porządku prawnego w krajach południowo-słowiańskich i polsko-litewskich*, odbitka z Księgi Pamiątkowej ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu Litewskiego, Wilno (b.d.).
- Namysłowski Władysław, *Proces chorwacki XIII wieku*, RAU Whf, Ser. II, t. XLI, nr 5, Kraków 1927.
- Pałucki Władysław, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962.
- Perzanowski Zbigniew, *Dokumenty i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968.
- Planck J.W., *Das deutsche Gerichtsverfahren in Mittelalter. Nach dem Sachsenspiegel und den verwandten Rechtsquellen*, Bd. 1–2, Braunschweig 1878.
- Płaza Stanisław, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I, X–XVIII w., Kraków 1997; cz. IV, Indeksy, Kraków 2003.
- Podgórska Magdalena, *Postępowanie w sprawie granic między dobrami królewskimi a szlacheckimi w świetle prawa stanowionego do r. 1523*, SDzPPP, t. X, 2007, s. 33–41.
- Potkański Karol, *Jeszcze sprawa restytucji*, w: Potkański Karol, *Lechici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1965, s. 600–651.
- Potkański Karol, *Postrzyżyny u Słowian i Germanów*, RAU Whf, t. XXXII, 1895, s. 330–422.
- Ptak Marian, *Sądy wolnego państwa żmigrodzkiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, XCI, 1980, s. 37–49.
- Ptak Marian, *Sądy wolnego państwa sycowskiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, CIII, 1982, s. 75–97.
- Ptak Marian, *Sądy szlacheckie księstwa ziemskiego do 1570 r.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, CX, 1982, s. 61–74.
- Ptak Marian, *Sądy prawa polskiego na tle organizacji wymiaru sprawiedliwości księstwa oleśnickiego XIV–XVIII w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, CLVII, 1988.

- Ptak Marian, *Ustrój sądów wolnego państwa milickiego (1521–1742)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, CCXV, 1992, s. 19–26.
- Ptak Marian, *Sądownictwo szlacheckie księstwa wołowskiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, CCXLIII, 1995, s. 23–42.
- Rafacz Józef, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Warszawa 1936.
- Rafacz Józef, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925.
- Rafacz Józef, *Egzekucja w Małopolsce od statutu wiślickiego do końca średniowiecza*, Warszawa 1927.
- Rafacz Józef, *Formuła procesowa w Łęczyckiem*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. II, Lwów 1931, s. 1–4.
- Rafacz Józef, *Nagana sędziego w dawnym procesie polskim*, Lwów 1921.
- Rafacz Józef, *Postępowanie egzekucyjne w województwie ruskiem w wieku XV*, w: *Pamiętnik IV Powojszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925. I. Referaty, Sekcja IV*, Lwów 1925.
- Rafacz Józef, *Zastępcy stron w dawnym procesie polskim*, RAU Whf, Rozprawy, ser. II, t. XXXIX, nr 2, Kraków 1922/24, s. 49–140 (Kraków 1923).
- Rafacz Józef, *Zranienie w prawie mazowieckiem późniejszego średniowiecza*, SHPP, t. XII, 1931, z. 4.
- Roman Stanisław, *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1961.
- Russocki Stanisław, *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV – poł. XVI. wieku)*, Warszawa 1961.
- Rymaszewski Zygfryd, *Declaratio sententiae i leuteratio (Läuterung) w dawnym prawie polskim*, CPH, t. XL, 1988, z. 2, s. 115–130.
- Rymaszewski Zygfryd, *Godło proclamarie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica”, nr 4, 1981, s. 3–45.
- Rymaszewski Zygfryd, *Granicierum perequitatio w polskim prawie ziemskim*, CPH, t. XXX, 1978, z. 1, s. 41–64.
- Rymaszewski Zygfryd, *Kmieć przed sądami publicznymi w świetle krakowskich ksiąg sądowych z XIV–XV wieku*, SDZPPP, t. IX, 2006, z. 1, s. 127–152.
- Rymaszewski Zygfryd, *Obsyłanie w Polsce średniowiecznej*, w: *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Kraków 2001, s. 365–378.
- Rymaszewski Zygfryd, *Powaga sądu w świetle łęczyckich ksiąg sądowych (1385–1420)*, w: *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane Profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, Warszawa 2000, s. 291–301.
- Semkowicz Władysław, *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, SHPP, t. I, 1900, z. 1, s. 1–42.
- Sochaniewicz Kazimierz, Wolff Adam, *Urzednicy województwa bełskiego do połowy XVI wieku*, „Miesięcznik Heraldyczny”, X, 1931, s. 8–24.
- Spors Józef, *Ze studiów nad urzędami w Polsce XI–XII w. (wojewoda, komornik, podkomorzy)*, CPH, t. XLIV, 1992, z. 1–2, s. 25–53.

## Woźny sądowy

- Szulc Tadeusz, *Uchwały podatkowe ze szlacheckich dóbr ziemskich za pierwszych Jagiellonów (1386–1501)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica”, nr 48, 1991.
- Szymczakowa Alicja, *Personel sądu grodzkiego w Sieradzu za starosty Jana Koniecpolskiego (1442–1455)*, SDzPPP, t. IV, 1999, s. 167–176.
- Szymczakowa Alicja, *Uposażenie urzędników łęczyckich i sieradzkich do połowy XV wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, nr 23, 1986, s. 109–137.
- Szymczakowa Alicja, *Urzednicy łęczyccy i sieradzcy do połowy XV wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, nr 20, 1984.
- Szymczakowa Alicja, *Woźni sądowi łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy do połowy XV wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, nr 36, 1989, s. 77–93.
- Taubenschlag Rafał, *Prawo karne polskiego średniowiecza*, SHPP, t. XIV, 1934, z. 3.
- Taubenschlag Rafał, *Proces polski XIII i XIV wieku do Statutów Kazimierza Wielkiego*, SHPP, t. X, 1927, z. 3.
- Tomal Józef, *Sądy grodzkie ziemi łęczyckiej*, „Rocznik Zbiorowy Prac Naukowych na rok 1879”, Warszawa 1879.
- Tymieniecki Kazimierz, *Sądownictwo w sprawach kmiecyh a ustalenie się stanów na Mazowszu pod koniec wieków średnich*, Poznań 1922.
- Urban Waclaw, *Umiejętność pisania w Małopolsce w drugiej połowie XVI wieku*, PH, t. 68, 1977, z. 2, s. 231–257.
- Urban Waclaw, *Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535–1548 i ich szlacheccy pomocnicy*, CPH, t. XXXIX, 1987, z. 1, s. 171–182.
- Uruszczak Waclaw, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979.
- Uruszczak Waclaw, *Zwyczaje ziemskie w Statutach Kazimierza Wielkiego*, SDzPPP, t. IV, 1999, s. 177–187.
- Vetulani Adam, *Nagana sądowa w dawnym prawie polskim*, CPIE, r. XXI, 1923, nr 7–9, s. 203–221.
- Vetulani Adam, *Pozew sądowy w średniowiecznym procesie polskim*, RAU Whf, Ser. II, t. XL, nr 3, Kraków 1925.
- Waldo Barbara, *Jeszcze o opolu w Wielkopolsce*, ZNUŁ, Ser. I, z. 9, Prawo, 1958, s. 225–230.
- Waldo Barbara, *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Łódź 1985.
- Winawer Maksymilian, *Najdawniejsze prawo zwyczajowe polskie*, Warszawa 1900.
- Winiarz Alojzy, recenzja tomu XVII AGZ, KH, t. XVI, 1902, s. 315–327.
- Winiarz Alojzy, recenzja *Tek Pawińskiego*, t. III i IV (księgi sądowe łęczyckie od r. 1385 do 1419), KH, t. XII, 1898, s. 913–926.
- Władimirskij-Budanow M. F., *Obzor istorii russkago prawa*, Izd. 4, S. Petersburg 1905.
- Wojciechowski Zygmunt, *Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej*, SHPP, t. XIII, 1930, z. 1.
- Wojciechowski Zygmunt, *Ustrój polityczny Śląska, I. W okresie do 1327/29 r.*, w: *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. I, Kraków 1933, s. 563–804 [Sądownictwo, s. 693–750].

- Wolff Adam, *Kompetencje urzędników ziemskich mazowieckich (1370–1526)*, PH, t. 37, 1949.
- Wolff Adam, *Starszeństwo urzędów (metoda ustalania na przykładzie hierarchii ziemskiej Mazowsza udzielnego)*, Warszawa 1928.
- Wolff Adam, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław 1962.
- Wolff Adam, *Z dziejów ksiąg ziemskich zakroczymskich*, w: *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 351–357.
- Zajda Aleksander, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków 1990.
- Zarzycki Wacław, *Temida sejmowa. Z dziejów sądu sejmowego w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 2000.

Tabela 1. DATY GRANICZNE KSIĄG SĄDOWYCH<sup>1</sup>

Lp.	Terytorium	XIV w.	XV w.				XVI w.	
		3 ćw.	1 ćw.	2 ćw.	3 ćw.	4 ćw.	1 ćw.	pozost.
1	2	3	4	5	6	7	8	9
MAŁOPOLSKA								
1	Ul. I i II	1374-1400						
2	Helc. II	1394 -----						1504
3	Sand.	1395 ----- 1440						
WIELKOPOLSKA								
4	Leksz. I i II	1386-1400						
5	Pozn. I	1400-1407						
6	Piekos. Wybór	1400-1411						
7	Kal. I	1400-1409						
8	Kal. II	1409-1416						
ŁĘCZYCKIE								
9	Łęcz. I i II	1385 ----- 1419						
KUJAWY								
10	Bkuj.	1418-1424						
MAZOWSZE								
11	Płońska	1400-1417						
12	Czerska	1409-1425						
13	Zakr. I. i II	1423 ----- 1437 <sup>2</sup>						
WOJ. RUSKIE								
14	Sanok z. AGZ XI, XVI	1423 ----- 1505						
15	Sanok gr. AGZ XI, XVI	1435 -----						1506
16	Sanok podkom. XVI	1511 --- 1546						
17	Halicz z. XII, XIX	1435 ----- 1497						
18	Halicz gr. XII, XIX	1435 ----- 1489						
19	Halicz kom. XII, XIX	1460 ----- 1487						
20	Halicz komis. XII	1460-1466						
21	Przemysł z. XIII, XVIII	1436 ----- 1506						

Tabela 1. DATY GRANICZNE KSIĄG SĄDOWYCH (cd.)

Lp.	Terytorium	XIV w.	XV w.				XVI w.	
		3 ćw.	1 ćw.	2 ćw.	3 ćw.	4 ćw.	1 ćw.	pozost.
1	2	3	4	5	6	7	8	9
22	Przemyśl gr. XIII, XVII	1462 ----- 1506						
23	Przemyśl podkom. XIX	1472 ----- 1570						
24	Przeworsk z. XIII, XIX	1437 ----- 1505						
25	Lwów z. XIV, XV, XIX	1440 ----- 1499						
26	Lwów gr. XIV, XV, XVII, XIX	1440 ----- 1505						
27	Bełz z. XIX	1438 ----- 1503						
28	Bełz. gr. XIX	1465-1479						
29	Busko gr. XIX	1499-1506						
30	Lubaczów gr. XIX	1503						

<sup>1</sup> W Tabeli pomijamy wydawnictwa źródłowe o określonym profilu, jak np. rotys polskie, zapiski herbowe wydane w streszczeniu. Nie udało się w Tabeli wykazać luk, występujących w obrębie dat granicznych, czynimy to w innym miejscu, patrz tekst główny, Wstęp. Litera z. oznacza księgi ziemskie, litery gr. - księgi grodzkie. Pominięto księgi sądu prawa niemieckiego na Zamku krakowskim.

<sup>2</sup> W istocie jest luka czasowa między Zakr. I (1423-1427) a Zakr. II (1434-1437). Z przyczyn technicznych nie uwzględniliśmy jej.

Tabela 2. ROK PRACY WOŹNEGO SĄDOWEGO W ŚWIETLE KSIĄG SĄDOWYCH<sup>1</sup>

L.p	Źródło/sąd	Rok	Ilość zapisek	Czynności lub sytuacje, w związku z którymi woźny jest notowany																			
				Obesłanie	Pozywanie	Wzywianie do sądu	Przy przysiędze	Strona ma go stawić	Wstecz	Wizja	Areszt osoby lub rzeczy	Ciążenie	Wwiązanie	Graniczenie	Przyjmowanie oświadczeń	Dany na prośbę	Zapowiedź dóbr	Zapowiedzi alienacji	Skargi nań, kary	Ciężary publ.	Jako strona procesowa	Inne	Razem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
1	MAŁOPOLSKA																						
1	Ul. I	1376	391			3	1	1		5		4	1	1								4	20
2	Ul. II	1400	1488		34	43	13	3		13	3	9		2		1						5	126
3	WIELKOPOLSKA																						
3	Leksz. I	1394	134	2			6		3	3	1				1								16
4	Pozn. I	1400	489		4		22		1	3		1	1		5		1				2		40
5	Kal. I	1401	406				3	1		1			1	1	2		1	1					11
6	ZIEMIA ŁĘCZYCKA																						
6	Łęcz. I, Łęczycza z.	1399	326		1	1						1	2										5
7	Łęcz. I, " gr.	1397	96																			1	1
8	Łęcz. II, Orłowo z.	1389	308		2							1											3
9	Łęcz. II, Brzeziny z.	1399	145			3																1	4
10	KUJAWY																						
10	Bkuj.	1418	718										1				1	2				1	5
11	MAZOWSZE																						
11	Płońska	1415	234	1																		1	2
12	Czerska	1415	133	2																			2
13	Zakr. I	1425	962	1										1					6		6	1	15

Tabela 2. ROK PRACY WOŹNEGO SĄDOWEGO W ŚWIETLE KSIĄG SĄDOWYCH (cd.)

L.p	Źródło/sąd	Rok	Ilość zapisek	Czynności lub sytuacje, w związku z którymi woźny jest notowany																			
				Obesłanie	Pozywanie	Wzywianie do sądu	Przy przysiędze	Strona ma go stawić	Wstecz	Wizja	Areszt osoby lub rzeczy	Ciążenie	Wwiązanie	Graniczenie	Przyjmowanie oświadczeń	Dany na prośbę	Zapowiedź dóbr	Zapowiedzi alienacji	Skargi nań, kary	Ciężary publ.	Jako strona procesowa	Inne	Razem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
14	RUŚ CZERWONA																						
14	AGZ XI, Sanok z.	1437	118		3																		3
15	" " gr.	1437	73		1																		1
16	AGZ XII, Halicz z.	1448	246		1	3					1		2									5	12
17	AGZ XIII, Przemyśl z.	1436	155							1			1					2					4
18	AGZ XVIII " gr.	1469	113		1								4				1	3					9
19	AGZ XVII " gr.	1469	222		8						3	13	5			1				32		2	64
20	AGZ XV, Lwów z.	1498	124		1								1		1								3
21	AGZ XV " gr.	1498	177		2	3						2	2		1							8	18

<sup>1</sup> Z Ul. I. do niniejszej Tabeli materiał z roku 1376, ponieważ z roku 1374 pochodzą zapiski tylko z jednego roczku. Helc. II. nie został tu wykorzystany, ponieważ jest to bardzo selektywny wybór zapisek. Pominięte księgi lubelskie i z woj. sandomierskiego z tego względu, że zostały opublikowane tylko niewielkie fragmenty. Do ksiąg orłowskich przyjęto dłuższy niż roczny okres z uwagi na skąpą ilość zapisek w poszczególnych latach, np. z r. 1389 jest 11 zapisek, z r. 1390 - 4 zapiski, z r. 1392 - 59 zapisek. Brak w ogóle zapisek z r. 1391.

Objaśnienie do poszczególnych kolumn Tabeli 2

Lp.	Źródło	Kol.	Nr. zapiski
1	2	3	4
1	Ul. I.	7	57, 222, 350.
		8	222.
		9	212.
		11	56, 95, 200, 351, 353.
		13	54, 86, 163, 345.
		14	401.
		15	214.
		23	27, 284, 384, 401.
2	Ul. II	6	9614, 9658, 9803, 9978, 9984, 10006, 100070.L0072, 10183a, 10184, 10185, 10187a, 10188, 10190, 10229, 10232, 10273, 10274, 10288, 10289, 10290, 10294, 10355, 10393, 10570a, 10708, 10746, 10769, 10772, 10773, 10810, 10841, 10843, 10982.
		7	9686, 9688, 9690, 9692, 9696a, 9792, 9793, 9794, CCCXIV, 24; 9827, 9883 - 9889, 9895, 9959, 9974, 10028, 10029, 10032, 10105, 10106, 10109, 10110, 10189a, 10228, 10281, 10291a, 10333, 10334a, 10350, 10352a, 10370, 10470, 10594, 10595, 10597, 10598, 10622, 10708a.
		8	9670, 9740, 9771, 9990, 10038, 10079, 10237, 10243, 10301, 10304, 10452, 10548, 10612.
		9	10119, CCCXXXVI, 66; 10721.
		11	9608, 9775, 9924, 10365, CCCXXXII, 74; 10329, 10423, 10461, 10525, 10619, 10761, 10799, CCCLVI, 32.
		12	10428, 10572, 10716.
		13	9665, 10003, 10004, 10224, 10465a, 10516a, 10563, 10706, 10770.
		15	9704, 10168.
		17	10286.
		23	10193, 10200, 10239, 10378, 10448.



## Objaśnienie do poszczególnych kolumn Tabeli 2 (cd.)

Lp.	Źródło	Kol.	Nr. zapiski
1	2	3	4
3	Leksz. I	5	2053, 2077.
		8	1977, 1990, 2008, 2072, 2084, 2088.
		10	1956, 1969, 2056.
		11	1962, 1983, 2049.
		12	2047.
		16	2076.
4	Pozn. I	6	101, 105, 231, 476.
		8	128, 131, 205 - 208, 211, 214, 221, 224, 228, 277 - 280, 292, 298, 304, 450, 452, 466, 472.
		10	339.
		11	15, 69, 349.
		13	220.
		14	452.
		16	209, 233, 316, 444, 473.
		18	205.
5	Kal. I	8	417, 516, 562.
		9	476.
		11	308.
		14	506.
		15	549.
		16	184, 196 (powtórzenie zap. 184).

Objaśnienie do poszczególnych kolumn Tabeli 2 (cd.)

Lp.	Źródło	Kol.	Nr. zapiski
1	2	3	4
5	Kal. I	17	226.
		18	406.
6	Łęcz. I, Łęczycza z.	6	4648.
		7	4669.
		13	4519.
		14	4424, 4556.
7	" " gr.	23	4144.
8	Łęcz. II, Orłowo z.	6	192, 211.
		13	198.
9	" " Brzeziny z.	7	2055, 2067, 2078.
		23	2069 (upoważnienie innych).
10	Bkuj.	14	118.
		18	565.
		19	692, 715.
		23	231.
11	Płońska	6	2395.
		22	2510.
12	Czerska	6	305, 356.
13	Zakr. I	6	890.
		15	973.
		20	1045, 1111, 1301, 1342, 1787.
		22	1080, 1087, 1162, 1207, 1339, 1384.
		23	1063 (kara na jego rzecz).
14	AGZ XI, Sanok z.	6	913, 918, 950.

## Objaśnienie do poszczególnych kolumn Tabeli 2 (cd.)

Lp.	Źródło	Kol.	Nr. zapiski
1	2	3	4
15	" " gr.	6	1035.
16	AGZ XII, Halicz z.	6	2000.
		7	2024, 2073, 2131.
		12	2147.
		14	1937, 2075.
		23	1907, 1917, 1920, 1939, 1966.
17	AGZ XIII, Przemyśl z.	11	33.
		14	28.
		19	142, 151.
18	AGZ XVIII, Przemyśl z.	7	34.
		14	13, 52, 53, 73.
		17	74.
		19	20, 44, 74.
19	AGZ XVII, Przemyśl gr.	6	17, 30, 32, 50, 57, 72, 133, 144.
		12	10, 32, 201.
		13	1, 22, 28, 49, 87, 93, 100, 130, 132, 142, 149, 208, 215.
		14	50, 71, 102, 192, 215.
		16	20.
		21	2 - 4, 18.19, 23, 24, 43 - 46, 49a, 59 - 68 i in.
		23	110, 111.
20	AGZ XV, Lwów z.	6	4556.
		14	4472.
		17	4554.

## Woźny sądowy

### Objaśnienie do poszczególnych kolumn Tabeli 2 (cd.)

Lp.	Źródło	Kol.	Nr. zapiski
1	2	3	4
21	AGZ XV, Lwów gr.	6	2591, 2724.
		7	2619, 2630, 2638.
		13	2657, 2662.
		14	2669, 2670.
		16	2655.
		23	2617, 2618, 2630, 2633, 2635, 2681, 2684, 2708.

**Tabela 3. OKREŚLENIA WOŹNEGO W STATUTACH WIELKOPOLSKICH KAZIMIERZA WIELKIEGO**

Terminy łacińskie			Terminy polskie w rękopisach			
Art. według		Terminy	Rkps. Świętosławów		Rkps. Dział. I	
Łysiaka	Król.		art.	Terminy	art.	Terminy
1	2	3	4	5	6	7
2	109	officiales de uno producente testium... Et si idem officialis qui dicitur wozny	3 4	woźny urzędnik gen rzechon wozny	116	urzędniczy <sup>1</sup> woźni <sup>1</sup>
7	114	subiudex et officialis qui dicitur wozni, habeant facultatem dandi ministerialem ad citandum	9	Podsądek i urzędnik gen rzechon woźny mają moc dać służebnika ku pozwanui	121	albo woźny służebnika mają dać <sup>2</sup>
25	132	ministeriales	29	służebnicy <sup>1</sup>	139	służebnicy
47	Oss. <sup>2</sup> 132	officiales alias służebnicy non nisi palatini constituere habeant facultatem	115	woźny województwo <sup>2</sup>		

Uwaga: W niniejszej tabeli oraz w Tabeli 4 teksty polskie czerpiemy z rękopisów opublikowanych w AKP:

Świętosławów	AKP III, s. 288 nn.
Dział. I.	AKP III, s. 173 nn.
Dzik.	AKP III, s. 22 nn.
Strad.	AKP III, s. 337 nn.
Szczaw.	AKP VIII, s. 1 nn.

<sup>1</sup> Kolumna 5.

1. tak też w Dział. I 139, Dzik. 139, Strad. 138, Szczaw. 138.

2. brak tego art. w pozostałych rękopisach.

<sup>2</sup> Kolumna 7.

1. tak też w Straw. 116, Szczaw. 116.

2. w Dzik. 121: albo podsądek woźnego albo służebnika mają dać. W Strad. 122 i Szczaw. 120: albo podsądek albo woźny służebnika mają dać.

Tabela 3a. WOŹNY SĄDOWY W STATUTACH  
WIELKOPOLSKICH KAZIMIERZA WIELKIEGO

Art. według		Rubryka	Czego dotyczy art. lub fragment z informacją o woźnym
Łysiaka	Król.		
1	2	3	4
2	109	De scriptoribus	Opłaty za czynności woźnych i kary za błąd w rocie przysięgi.
7	114	De citatione	Kto może wysłać woźnego w celu dokonania pozwania.
25	132	De excessibus ministerialium	Nadużycia popełniane przez woźnych (bezpodstawne pozywanie).
47	Ossol. <sup>2</sup> 132	Pignora ad curiam castellani possunt depelli	Tylko wojewodowie mogą powoływać woźnych i ich sądzić.

**Tabela 4. OKREŚLENIE WOŹNEGO W STATUTACH MAŁOPOLSKICH KAZIMIERZA WIELKIEGO**

Terminy łacińskie			Terminy polskie w rękopisach			
Art. według		Terminy	Świętosławów		Dział. I	
Balzera	Król.		art.	Termin	art.	Termin
1	2	3	4	5	6	7
3	25	duos famulos cum ministeriali <sup>1</sup>	27	dwu czeladzinu s służebnikiem	35	dwu pachołku s służebnikiem <sup>2</sup>
15	5	avari iudices et eorum officiales	5	urzędnicy	13	urzędnicy <sup>3</sup>
17	9	officiale suum	9	urzędnika swego	17	podśędka albo innego namiestnika <sup>4</sup>
25	13-14	litigantes per ministerialem vocandos	13	woźny	23	woźny <sup>5</sup>
29	16	per ministeriales seu officiales nostros	17	przez służebniki alibo woźne	25-26	służebniki <sup>6</sup>
31	18	ministeriales, ministerialatus	19	woźni alibo służebniki <sup>7</sup> , służebnikostwo <sup>8</sup>		
39	21	ministeriales seu officiales per certum suum officialem seu ministerialem	26	służebniki alibo woźne, przez pewnego woźnego alibo służebnika <sup>9</sup>		

<sup>1</sup> W szeregu rękopisów zamiast famulos jest familiares.

<sup>2</sup> Tak też w Dzik. 36, Strad. 37, Szczaw. 36.

<sup>3</sup> Tak też w Strad. 14. W Dzik. 13: oprawca albo namiastek, w Szczaw. 14 - namiestnik.

<sup>4</sup> Tak też w Dzik. 17, Strad. 18, Szczaw. 17.

<sup>5</sup> Tak też w Dzik. 22, Strad. 23, Szczaw. 22.

<sup>6</sup> Tak też w Dzik. 25-27, Strad. 26, Szczaw. 25.

<sup>7</sup> Tak też w Dział. I, 28, Dzik. 28, Strad. 29, Szczaw. 28.

<sup>8</sup> O utracie stanowiska milczą pozostałe rękopisy.

<sup>9</sup> W Dzik. 31, Strad. 29, Szczaw. 28: służebnika własnego.

Tabela 4. OKREŚLENIE WOŻNEGO W STATUTACH MAŁOPOLSKICH KAZIMIERZA WIELKIEGO (cd.)

Terminy łacińskie			Terminy polskie w rękopisach			
Art. według		Terminy	Świętosławów		Dział. I.	
Balzera	Król.		art.	Termin	art.	Termin
1	2	3	4	5	6	7
40	22	officiales aut familiares	23	urzędnicy alibo plemiannicy		urzędnicy albo ich namiestnicy albo przyrodzeni <sup>10</sup> albo sługi ich
41	23	per ministerialem	24	służebnik <sup>11</sup>		
54	24	ministerialis	25	służebnik		z służebnikiem <sup>12</sup>
62	34	ministerialis	35	służebnik <sup>13</sup>		
86	44	per ministerialem	45	przez służebnika	53	przez woźnego <sup>13</sup>
106	57	ministerialium	61	służebników <sup>15</sup>		

<sup>10</sup> Tak też w Dzik. 32, Strad. 33, Szczaw. 32, ale w tych rękopisach bez „sługi ich”.

<sup>11</sup> Tak też w pozostałych rękopisach.

<sup>12</sup> Tak też w Dzik. 35, Strad. 35, Szczaw. 34.

<sup>13</sup> Tak też w pozostałych rękopisach.

<sup>14</sup> Tak też w Dzik. 54, Strad. 55, Szczaw. 54.

<sup>15</sup> Tak też w pozostałych rękopisach.



**Tabela 4a. WOŹNI SĄDOWI W STATUTACH  
MAŁOPOLSKICH KAZIMIERZA WIELKIEGO**

Art. według		Rubryka	Czego dotyczy art. lub fragment z informacją o woźnych
Balz.	Król.		
1	2	3	4
3	25	Capitulum	Do ciężenia należy dawać tylko dwoje sług i woźnego.
15	5	De consuetudinibus	O nadużyciach przy egzekucji kar.
17	9	De procuracione	Sędzia ma go wysłać do domu kobiety – strony procesowej, by w jego obecności ustanowiła pełnomocnika procesowego.
25	13-14	De eodem (De iudicibus palatinorum)	Jak woźny ma wywoływać strony przed sąd.
29	16	De citationibus	Jak woźni mają dokonywać pozwania.
31	18	De citationibus	Bezprawne pozwanie, bez polecenia sędz.
39	21	De citationibus	Tylko sędzia może polecić pozwanie.
40	22	De citatione	Bezprawne pozwanie.
41	23	De citatione	Jak wzywać nieobecnego.
54	24	De dolo et contumacia	Jak woźny ma ciężyc.
62	34	De eo, qui violatorem vulneraverit	Rzekome oglądanie ran, zaprzeczenie woźnego
86	44	De divisione	Podział niedziału, świadectwo woźnego o trzykrotnym wezwaniu do zgłaszania pretensji.
106	57	De excessibus officialium	Zakaz pobierania „krwawnego”.

**Tabela 4b. PRZYNALEŻNOŚĆ ARTYKUŁÓW TRAKTUJĄCYCH O WOŻNYCH DO CZĘŚCI SKŁADOWYCH STATUTÓW MAŁOPOLSKICH KAZIMIERZA WIELKIEGO<sup>1</sup>**

Art. według		Przynależność			
Balz.	Król.	Statut wiślicki	zwód dopełniający	prejudykaty	ekstrawaganty
1	2	3	4	5	6
3	25	x			
15	5		x		
17	9		x		
25	13-14	x			
29	16	x			
31	18	x			
39	21				x
40	22				x
41	23				x
54	24	x			
62	34			x	
86	44			x	
106	57	x			
Razem		6	2	2	3

<sup>1</sup> Sporządzono na podstawie Tablicy synoptycznej A. Statut małopolski Kazimierza Wielkiego w: S. Roman, *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego, Studium Źródłoznawcze*, Kraków 1961, s. 205-207.

**Tabela 5. AKTY NOMINACYJNE WOŹNYCH SĄDOWYCH  
W AGZ X**

zap.	Data	Miejsce wystawienia	Personalia	Kategoria	Inne dane
1	2	3	4	5	6
<b>A. AKTY NOMINACYJNE WOJEWODZIŃSKIE</b>					
Stanisław Odrowąż ze Sprawy woj. ruski etc.					
621	1541	Lwów	Maciej Niekraszewicz	woźny	
634	1541	Opoczno	Sienko Siech z Dunajowa	woźny	
675	25.07.1543	Lwów	Jan z Rumna	woźny woj. ruskiego	
679	20.09.1543	Lwów	Piotr z Żółtaniec	woźny woj. ruskiego	
682	24.09.1543	Lwów	Matwiej z Chanaczowa	woźny	
688	24.09.1543	Lwów	Wojciech z Koszczajowa	woźny ziemski generalny ruski	
Piotr Firlej z Dąbrowicy woj. ruski etc.					
720	1.10.1545	Lwów	Michał Rusin Mysliatycz	woźny	
721	18.10.1545	Ramno	Zygmunt Zarzecki	woźny	
724	4.02.1546	Kraków	Stanisław Drab z Lunowic	woźny woj. ruskiego	potwierdzenie na urzędzie
858	19.06.1550	Piotrków	Stanisław Mareska i Mysko Zuzicz ze wsi Pczany	woźny	
861	1.07.1550	Piotrków	Jakub z Grodzisk	woźny	
Piotr Kmita wojewoda i starosta gen. krakowski					
725	5.02.1546	Kraków	Stanisław Drab z Marszczowic	woźny ziemski w woj. krakowskim	
Jan Tęczyński, woj. sandomierski					
726	6.02.1546	Kraków	Stanisław Drab z Oleśnicy	woźny całego woj. sandomierskiego <sup>1</sup>	
Jan z Mielca wojewoda ziem podolskich					
758	1547	Lwów	Klemens z Zaruczca	woźny generalny	

<sup>1</sup> Poddany Jana Wołoszyńskiego.

Woźny sądowy

Tabela 5. AKTY NOMINACYJNE WOŹNYCH SĄDOWYCH  
W AGZ X (cd.)

zap.	Data	Miejsce wystawienia	Personalia	Kategoria	Inne dane
1	2	3	4	5	6
Mikołaj z Siennicy woj. ruski					
1305	1565	Brzeżany	Andrzej Podolecki	woźny ziemi ruskiej	
1431	1568	Brzeżany	Lewko z Tomkowicy	woźny woj. ruskiego	
Mikołaj Herburt z Felsztyna woj. ruski					
2489	1590	Lwów	Maciej Wilk z Żelechowa	gen. woźny ziem ruskich	
2629	1593	Lwów	Stefan z Chodorkowa	gen. woźny woj. ruskiego	
2769	1596	Lwów	Hryć z Wierzbic	gen. woźny woj. ruskiego	
<b>B. AKTY NOMINACYJNE KRÓLEWSKIE</b>					
Zygmunt August					
1361	1566	Lublin	Jan zwany Barszczyk ze wsi Dniestr	woźny gen. woj. ruskiego	
1430	1568	Warszawa	Jakub Zurowski	woźny Królestwa Polskiego	
Stefan Batory					
1799	10.07.1576	Warszawa	Mikołaj Troczkowicz	woźny lwowski	
1832	26.11.1576	Toruń	Iwan Wojtowicz	woźny ziemski	
1844	20.12.1576	Toruń	Mikołaj z Gajów	woźny gen. ziemski	
1980	23.07.1578	Lwów	Jan z Nikłowicz	woźny generalny	
1990	8.08.1578	Lwów	Stefanowicz z Wielopola	woźny generalny	
2008	30.09.1578	Przemyśl	Jaśko z Porzecza	woźny ziemski ziem ruskich i innych ziem Królestwa	
2017	22.12.1578	Kraków	Jakub Madej z Kozielnik	woźny	
2121	27.01.1581	Warszawa	Stanisław Lipiński	woźny	
2170	8.06.1582	Grodno	Bartłomiej Zienkowicz ze wsi Czyzy	woźny generalny	
2179	30.07.1582	Grodno	Jan Strzałkowski	woźny generalny	
2200	20.12.1582	Lwów	Lesko z Pohorilcza	woźny ziemski gen.	

**Tabela 5. AKTY NOMINACYJNE WOŹNYCH SĄDOWYCH  
W AGZ X (cd.)**

zap.	Data	Miejsce wystawienia	Personalia	Kategoria	Inne dane
1	2	3	4	5	6
2241	8.08.1583	Kraków	Marek Wysocki	woźny generał	
2266	24.03.1584	Lublin	Pańko z Kupczyc	woźny generalny	
2267	26.08.1584	Lublin	Demian z lwowskiej parafii św. Jerzego	woźny generał	
2272	12.12.1584	Grodno	Łukasz z Hodowa	woźny generał	
2294	5.07.1585	Kraków	Kalin Matysowicz ze wsi Hrebienie	woźny generał	
2300	30.08.1585	Niepołomice	Maciej z Wierzbowa	woźny generał	
2304	15.09.1585	Niepołomice	Hycko z Wielbiesz	woźny generał ziemski	
2306	15.09.1585	Niepołomice	Andrzej Lipka z Basiowki	woźny generał ziemski	
2309	23.09.1585	Pryszow	Jan z Białki	woźny generał ziemski	
2308	23.05.1585	Pryszow	Mikołaj z Krotoszyna	woźny generał	
1332	5.05.1585	Grodno	Wasył Główka z Wielbiesz	woźny generał	

Tabela 6. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI  
W KRAKOWSKICH ZAPISACH SĄDOWYCH - UL. I, UL. II  
I HELC. II

Lp.	Personalalia	Okres występowania	Sąd					Ogółem informacji
			Kraków	Proszowice	Książ	Wodzisław	Żarnowiec	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	Nicolas	1374-1386	1 <sup>1</sup>	3 <sup>2</sup>		1 <sup>3</sup>		5
2	Coczel, Koczel Albertus Woda	1374-1390	3 <sup>1</sup>	1 <sup>2</sup>	5 <sup>3</sup>	5 <sup>4</sup>	3 <sup>5</sup>	17
3	Coczel Tomas	1382				1 <sup>1</sup>		1
4	Adam dictum Koczel	1381-1382				2 <sup>1</sup>		2
5	Staszica	1374-1386	1 <sup>1</sup>		18 <sup>2</sup>	11 <sup>3</sup>		30
6	Albertus, Albertus Boczek	1376-1390		4 <sup>1</sup>	13 <sup>2</sup>	7 <sup>3</sup>		24
7	Gosko, Goslaus, Got, Cosco	1376-1389		3 <sup>1</sup>	9 <sup>2</sup>	4 <sup>3</sup>	1 <sup>4</sup>	17
8	Cosecz	1376			1 <sup>1</sup>			1
9	Vanczko, Vincencius, Vacenci	1376-1384			7 <sup>1</sup>	4 <sup>2</sup>		11
10	Paulus	1377-1388		1 <sup>1</sup>	7 <sup>2</sup>	2 <sup>3</sup>		10
11	Thomassius dictus Chila, Chichala	1381-1383		9 <sup>1</sup>				9
12	Petrus	1381-1388		11 <sup>1</sup>				11
13	Petrus de Pelczyce	1382-1388			4 <sup>1</sup>			4
14	Petrus exactor	1389	7 <sup>1</sup>					7
15	Petrus Warmuz, Jarmusch	1389-1403	37 <sup>1</sup>		1 <sup>2</sup>			38
16	Kot, Cothus	1381-1389		29 <sup>1</sup>	1 <sup>2</sup>			30
17	Zila	1382		1 <sup>1</sup>				1
18	Bercza	1382-1388		4 <sup>1</sup>		1 <sup>2</sup>		5
19	Sobco, S. dictus Maly	1382-1390	2 <sup>1</sup>	34 <sup>2</sup>	1 <sup>3</sup>			37
20	Jacobus	1382-1389	2 <sup>1</sup>		1 <sup>2</sup>	3 <sup>3</sup>		6
21	Jacobus de Vaszlin	1382				1 <sup>1</sup>		1
22	Jacobus de Podmoszczan	1386			1 <sup>1</sup>			1
23	Capusta	1382-1389	1 <sup>1</sup>	11 <sup>2</sup>	2 <sup>3</sup>			14
24	Stasco, Stanislaus de Przedmoszczany	1382-1388			3 <sup>1</sup>	1 <sup>2</sup>		4
25	Gregorius	1382-1389	2 <sup>1</sup>	2 <sup>2</sup>	1 <sup>3</sup>			5
26	Spitacus	1384-1388			1 <sup>1</sup>	2 <sup>2</sup>	1 <sup>3</sup>	4
27	Cozutha	1384		1 <sup>1</sup>				1
28	Quarta	1384-1387			4 <sup>1</sup>	1 <sup>2</sup>		5
29	Jacussius	1384				1 <sup>1</sup>		1

**Tabela 6. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI  
W KRAKOWSKICH ZAPISACH SĄDOWYCH - UL. I, UL. II  
I HELC. II (cd.)**

Lp.	Personalia	Okres występowania	Sąd					Ogółem informacji
			Kraków	Proszowice	Książ	Wodzisław	Żarnowiec	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
30	Adam	1384-1389			3 <sup>1</sup>	2 <sup>2</sup>		5
31	Johannes, Jan, Jasco	1387-1390	3 <sup>1</sup>	1 <sup>2</sup>	9 <sup>3</sup>			13
32	Petrus Kocz	1387		1 <sup>1</sup>				1
33	Patena, Paterna	1388	2 <sup>1</sup>					2
34	Cozuch, Kozuch	1388-1399	4 <sup>1</sup>	5 <sup>2</sup>				9
35	Swach, Smach, Petrus Smaczek, Swasco	1388-1389	3 <sup>1</sup>	4 <sup>1</sup>				7
36	Szpak, Spak, Wojtek Spak	1389-1400	22 <sup>1</sup>				1 <sup>2</sup>	23 <sup>3</sup>
37	Bogutha	1389-1400	72 <sup>1</sup>					72
38	Martimus	1389-1400	15 <sup>1</sup>		2 <sup>2</sup>			17
39	Pathonaczec	1389	1 <sup>1</sup>	1 <sup>2</sup>				2
40	Lambasch	1390	1 <sup>1</sup>		1 <sup>2</sup>			2
41	Zembala	1390	1 <sup>1</sup>					1
42	Poszko	1390		1 <sup>1</sup>				1
43	Niedzyalek	1390-1400	6 <sup>1</sup>		5 <sup>2</sup>			11
44	Lambertus, L. de Lascowe	1394-1407	21 <sup>1</sup>		12 <sup>2</sup>		2 <sup>3</sup>	35
45	Stanislaus, St. de Przelay	1394					2 <sup>1</sup>	2
46	Stanislaus filus Bogutha, B. iuvenis, Stanecz Bogutha	1398-1434	49 <sup>1</sup>					49
47	Tomco, T. Maly, T. de Lascowa	1397-1400	11 <sup>1</sup>					11
48	Vitus, V. frater Lamberti	1398-1402	6 <sup>1</sup>		1 <sup>2</sup>			7
49	Jacobus, J. de Kuchary	1398-1400	9 <sup>1</sup>	2 <sup>2</sup>				11
50	Maly, Gregorius Maly	1398-1403	10 <sup>1</sup>					10
51	Wenceslaaus, Wanch, Wench	1398-1400	11 <sup>1</sup>					11
52	Swanczek, Swanch Rpanzca	1398-1401	2 <sup>1</sup>	4 <sup>2</sup>				6
53	Coczel, Koczal	1398-1401	4 <sup>1</sup>		4 <sup>2</sup>			8
54	Baumek	1398	1 <sup>1</sup>					1
55	Nicolaus, N. Masopust	1398-1400	2 <sup>1</sup>					2
56	Smach, S. iuvenis	1398-1400	4 <sup>1</sup>					4
57	Gregorius	1398	1 <sup>1</sup>					1
58	Panscza, Panczek	1399	2 <sup>1</sup>					2

**Tabela 6. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI  
W KRAKOWSKICH ZAPISACH SĄDOWYCH - UL. I, UL. II  
I HELC. II (cd.)**

Lp.	Personalalia	Okres występowania	Sąd					Ogółem informacji
			Kraków	Proszowice	Książ	Wodzisław	Żarnowiec	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
59	Jacussius	1400	3 <sup>1</sup>					3
60	Jasco	1400	1 <sup>1</sup>					1
61	Stanislaus filius Rpansee	1400	1 <sup>1</sup>					1

**Uwagi ogólne:**

1. Zapiski bez symbolu pochodzą z Ul. I i Ul. II. Zapiski nr 1 – 5573 pochodzą z Ul. I. Zapiski nr 5574 – pochodzą z Ul. II.
2. Z Helc. II wykorzystujemy tylko te informacje, które dotyczą woźnych występujących w Ul. I i Ul. II. Wobec wybiórczego charakteru zapisek w Helc. II, resztę informacji pomijamy.
3. Za kryterium przyjęliśmy imię woźnego i okres czasu, w którym występuje. Nie zawsze jesteśmy pewni, czy pod tym samym imieniem figurują różne osoby, co sygnalizujemy w objaśnieniach do kol. 2 Tabeli. Jeżeli okresy występowania znacznie się różnią, traktujemy osobniki o tym imieniu jako różne postacie.

**Objaśnienia do kol. 2:**

**Poz. 12 i 13.** Być może jest to ta sama osoba.

**Poz. 15.** Jako Petrus Jarmusch występuje w *Najstarszej księdze sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim* (dalej cyt. jako Najst. ks.). Zob. *Przedmowa* (A. Kłodzińskiego, s. XXXI), pod. R. 1399.

**Poz. 19.** Sobco dictus Mały występuje raz, w zap. 3353/1385, Proszowice. Wyłącznie jako Mały, Male w zap. 5263 i CLXXVIII, 61/1389. Przyjmujemy, że jest to jedna osoba.

**Poz. 20 i 21.** Być może jest to jedna osoba, na co by wskazywało występowanie w tym samym powiecie sądowym.

**Poz. 30.** Być może identyczny z Adamem zw. Koczel z poz. 4.

**Poz. 36.** W Najst. ks. występuje w latach 1395–1412 (ibidem *Przedmowa*, s. XXXVI).

**Poz. 46.** W Helc. II występuje zamiennie jako Stanecz, Boguta. W Najst. ks. jest notowany w latach 1405–1413 (ibidem *Przedmowa*, s. XXXI).

**Poz. 47.** Być może identyczny z Tomaszem zw. Chila z poz. 11. Tomasz figuruje w Najst. ks. w latach 1397–1412 (ibidem *Przedmowa*, s. XXXI).

**Poz. 50.** Być może identyczny z Grzegorzem z poz. 25.

**Poz. 53.** Nie łączymy go z woźnymi zwanymi Koczel z poz. 2, 3, 4 ze względu na inne okresy występowania.

**Poz. 55.** Ze względu na różne okresy występowania nie łączymy go z Mikołajem z poz. 1.



Poz. 56. Z przyczyn tych samych nie łączymy go ze Swachem z poz. 35.

Poz. 57. Z przyczyn tych samych nie łączymy go z Grzegorzem z poz. 25.

Poz. 59. Z przyczyn tych samych nie łączymy go z Jakuszem z poz. 29.

Poz. 60. Z przyczyn tych samych nie łączymy go z Janem z poz. 31.

**Tabela 6. Odsyłacze do poszczególnych pozycji z kol. 2. (kol. 4-9)**

Lp.	Odsyłacz	Zapiski nr/rok
1	2	3
1	1	3/1374.
	2	1494/1382, 2811/1384, 4026/1386.
	3	2668/1384.
2	1	7, 8/1374, 5089/1389.
	2	5750/1389.
	3	1318/1382, 3384/1385, 5312, CCVI, 8/1389, 5489/1390.
	4	1636, 1908/1382, 2736, 2796/1384, 3291/1385.
	5	4804, 4952, 4970/1388.
3	1	1542/1382.
4	1	872/1381, 1543/1382.
5	1	16/1374.
	2	27, 56, 153, 200, 222, 234, 239, 284, 351, 353, 384/1376, 1179, 1188, 1314, 1319/1382, 3520, 3695/1385, 4016/1386.
	3	1535, 1538, 1801, 1832, 1842/1382, 2486, 2585/1384, 3032, 3120/1385, 4058, 4059/1386.
6	1	3845, 3846/1385, 4077/1386, CXXXIX, 14/1388.
	2	54, 57, 86, 95, 249, 345/1376, 1057, 1094/1381, 1211/1382, 3437/1385, 4336/1387, 4507/1388, CCXVII, 12/1390.
	3	1527, 1533/1382, 2285/1383, 2775, 2837/1384, 3004/1385, 4186/1386.
7	1	1292, 1313, 1372/1382.
	2	58, 350/1376, 522/1377, 1182, 1246/1382, 5072/1389, CCXV, 9/1390, 3394, 3731/1385.
	3	1656/1382, 2734/1384, 3296, 3731/1385.
	4	4864/1388.
8	1	163/1376.
	2	214, 401/1376, 492, 526/1377, 1209, 1219, 1279/1382.
9	1	889/1381, 2010/1382, 2579, 2668/1384.
	2	
10	1	4345/1387.
	2	464, 465, 466/1377, 712/1381, 4394/1387, 4745, 4746/1388.
	3	1604/1382, 3295/1385.
11	1	691/1381, 1194, 1205, 1240, 1264, 1581, 1583/1382, 1998, 2001/1383.
12	1	782/1381, 1767, 1772/1382, 3088, 3351, 3354, 3409, 3536, 3558/1385, 4886, 4887/1388.
13	1	1312/1382, 4848, 4852, 4854/1388.

Tabela 6. Odsyłacze do poszczególnych pozycji z kol. 2. (kol. 4-9), cd.

Lp.	Odsyłacz	Zapiski nr/rok
1	2	3
14	1	CLVII, 13, CLVIII, 47, 62, 63, 65, 66, 69/1389.
15	1	Od nr. 5371 do CCCXLIX, 4 - 36 informacji, Helc. II, 977/1403.
	2	6738/1398.
16	1	Od nr. 800 do nr. 5387 - 29 informacji.
	2	4000/1386.
17	1	1320/1382.
18	1	1500/1382, 2062/1383, 4363/1387, 4571/1388.
	2	Ul. I, s. 162, ods. I, lit. a.
19	1	5080, 5091/1389.
	2	Od nr. 1615 do nr. CLXXVIII, 61.
	3	1151/1382.
20	1	CXLVI, 13/1388, Cl, 21/1389.
	2	1468/1382.
	3	1522, 1544, 1703/1382.
21	1	1703/1382.
22	1	LIV, 19/1386.
23	1	5230/1389.
	2	1490/1382, 1982, 1999/1383, 2701/1384, 3084, 3343/1385, 4026/1386, 4298, 4427, LXV, 35/1387, CLXXXVI, 12/1389.
	3	CII, 10, 4777/1388.
24	1	3503/1385, 4478, 4544/1388.
	2	1754/1382.
25	1	5141, 5367/1389.
	2	1892/1382, 4330/1387.
	3	5379/1389.
26	1	4321/1387.
	2	2796/1384, 3706/1385.
	3	4863/1388.
27	1	2811/1384.
28	1	3793/1385, 3988, 4243/1386, 4401/1387.
	2	2445/1384.
29	1	2665/1384.
30	1	4108/1386, 4260, 4350/1387.
	2	2942/1384, 3704/1385.
31	1	5098, CLVIII, 54, 5265/1389.
	2	5179/1389.
	3	4337/1387, 4482, 4483, 4495, LXXXIV, 24, 4766, CXXX, 13/1388, 5074/1389, CCXV, 14/1390.

Tabela 6. Odsyłacze do poszczególnych pozycji z kol. 2. (kol. 4-9), cd.

Lp.	Odsyłacz	Zapiski nr/rok
1	2	3
32	1	LXIX, 20/1387.
33	1	4790, 4907/1388.
34	1	4818/1388, CCLXI, 69, 7474, 7486/1398.
	2	6529, 6716, 6719, 6992/1398, 8645/1399.
35	1	4845/1388, 5172, 5401/1389.
	2	5010/1388, 5015, 5048, CLI, 30/1389.
36	1	Od nr. 5095/1389 do nr. 10943/1400, 22 informacje.
	2	5620/1394.
	3	Występuje też w Lelowie, Ul. II, 5692/1394.
37	1	Od nr. 5097/1389 do 10281/1400.
38	1	Od nr. 5094/1389 do nr. 10189a/1400.
	2	7778/1398, 8012/1399.
39	1	5233/1389.
	2	5376/1389
40	1	5437/1390.
	2	CCXVII, 13/1390.
41	1	5470/1390.
42	1	5475/1390.
43	1	CCXXXII, 114/1397, 8805/1399, 9665, 10119, 10428, 10491/1400.
	2	CCXV, 12/1396, 6316, 6918, 7998/1398, 8574/1399.
44	1	Od nr. CCXXXVII, 15/1397 do nr. CCCLVI, 32/1400, Helc. II, 766/1401, Helc. II, 1120/1407.
	2	6178/1397, 7138, CCLXI, 9, 7633, 7778, 7852, 7999, 8005/1398, 8113, 8169, 8358, 8659/1399.
	3	5574, 5630/1394.
45	1	5602, 5630/1394.
46	1	Od nr. 6291/1398 do nr. 10378/1400, Helc. II, 793/1401, 931, 932/1402, 1023/1403, 1112/1405, 1137/1408, 1399/1415, 2280/1429, 2523, 2542, 2545/1434.
47	1	5873, CCXXXVI, 38/1397, 7418, 7469, CCLXIX, 11, CCLXXII, 84, CCLXXIII, 95/1398, 8470, CCXCIV, 16, 9082/1399, 10224/1400.
48	1	6295/1398, CCLXXV, 9/1399, 10351, 10841/1400, Helc. II, 799/1401, Helc. II, 1288/1402.
	2	8002/1398.
49	1	6386, 6689/1398, 8483, 8484, 8530, CCXCIV, 4, 8911/1399, 10423, 10761/1400
	2	6532, 7262/1398.
50	1	6741, CCLV, 109, 7671/1398, CCLXXV, 24, CCLXXXIII, 33, 8715, CCXCI, 85/1399, 10232/1400, Helc. II, 729/1401, Helc. II, 944/1403.

Tabela 6. Odsyłacze do poszczególnych pozycji z kol. 2. (kol. 4-9), cd.

Lp.	Odsyłacz	Zapiski nr/rok
1	2	3
51	1	6898/1398, 8485/1399, 10487/1400, Wanch: 7819/1389, 8813, 8874, 8875, 9137/1399, 9608, 9805, 10810/1400.
52	1	7743/1398, Helc. II, 760/1401.
	2	7278, 7484, 7772/1398, 8894/1399.
53	1	10286, 10716, 10773/1400, Helc. II, 755/1401.
	2	7288, 7778/1398, 8020, 8179/1399.
54	1	7369/1398.
55	1	7417/1398, 10355/1400.
56	1	CCLXIV, 3/1398, 9895, 10190 (S. iuvenis), 10461/1400.
57	1	7818/1398.
58	1	CCXCIV, 18, 8904/1399.
59	1	10452, 10548, 10619/1400.
60	1	10460/1400.
61	1	10483/1400.

**Tabela 7. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI  
W KSIĘGACH SĄDOWYCH WIELKOPOLSKI**

Lp.	Personalia	Okres występowania	Ilość informacji	Zapiski nr/rok
1	2	3	4	5
<b>A. Pozn. I, 1400-1407<sup>1</sup></b>				
1	Stanislaus, min. modernus	1400	1	339/1400.
2	Mathias Przeporka, min. antiquus	1400-1401	3	339, 476/1400, 752/1401.
3	Petrus, P. Poznaniensis	1400-1405	7	442/1400, 515, 516/1401, 1862/1404, 2177, 2286, 2361/1405.
4	Bartek	1405-1406	3	2266, 2511/1405, 2596/1406 <sup>2</sup> .
<b>B. Pyzdry 1390-1400, Leksz. II, zap. 1-992, s. 5-126</b>				
1	Adam	1390	1	1/1390
2	Nicolaus	1390-1392	4	1/1390, 197, 270, 272/1392.
3	Thoma, Thomas	1390-1399	33	Od nr. 33/1390 do nr. 867/1399.
4	Crol, Krol, Grol Nicolas, Rex	1391-1400	6	80/1391, 305/1393, 412/1395, 846/1399, 925, 944/1400.
5	Milota, Milotka	1393-1396	3	311/1393, 360/1394, 520/1396.
6	Staszek	1396	1	522/1396.
7	Johannes	1397	1	602/1397.
<b>C. Gniezno 1390-1399, Leksz. II, zap. 993-1377, s. 129-193</b>				
1	Jacussius, Jacob, Jacobus	1394-1399	11	1015/1394, 1034/1397, 1168/1398, 1245, 1322, 1326, 1364, 1365, 1367, 1368, 1374/1399.
2	Petrassius	1398	1	1103/1398.
3	Oco, Oko	1398-1399	5	1108/1398, 1231, 1293. 1314, 1315/1399.
4	Bogufal	1398-1399	2	1113/1398, 1315/1399.
5	Paulus	1398-1399	2	1176/1398, 1326/1399.
6	Mathias	1399	1	1300/1399.
7	Bartholomeus	1399	1	1317/1399.
<b>D. Kościan 1391-1400, zap. 1378-2764, s. 201-307</b>				
Tylko woźni bezimienni.				

<sup>1</sup> Zapiski poznańskie, zawarte w Leksz. I, ze względu na znikomą ilość informacji o woźnych nie nadają się do sporządzenia tabeli. O ich zawartości piszemy w rozdziale 2 - *Zasób informacji*.

<sup>2</sup> Żona oświadcza, że chory, ale nie spowiadał się.

Tabela 7. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI  
W KSIĘGACH SĄDOWYCH WIELKOPOLSKI (cd.)

Lp.	Personalia	Okres występowania	Ilość informacji	Zapiski nr/rok
1	2	3	4	5
E. Kalisz: Kal. I, 1400-1409, Kal. II, 1409-1416				
1	Satnislauś, Stasco <sup>3</sup>	Kal. I 1400-1409	18	2, 23, 25, 49, 93/1400, 562, 631/1401, 783/1402, 1167, 1198/1404, 1376/1405, 1814/1406, 2526, 2592, 2668/1408, 3086, 3109, 3141/1409.
2	Paulus <sup>4</sup>	Kal. II 1409 Kal. I 1400-1408	1 13	2/1409. 103, 143/1400, 880/1403, 1956, 1960, 1964, 1999/1406, 2074, 2144, 2178/1407, 2358, 2536, 2640/1408.
3	Wojciech, Woytko, Albertus	Kal. II 1411-1413. Kal. I 1401 Kal. II 1411-1416	9 2 32	55, 138/1411, 211, 212, 300, 308, 314, 337/1412, 445/1413. 308, 516/1401. 45, 75, 81, 174, 185, 195, 205/1411, 227, 240, 255, 281, 310, 333, 334, 385, 386, 387, 391, 397, 398, 403/1412, 455, 463, 532, 536, 550, 567, 585, 590/1414, 632/1415, 734, 738/1416.
4	Swanthoslaus, Swansko, Swoch, Swatko <sup>5</sup>	Kal. I 1401-1409  Kal. II. 1410-1415	29  8	406, 620/1401, 876, 1060, 1111/1403, 1357, 1577/1405, 1930, 1936, 1956, 1960, 1965, 1966, 1967, 1968, 2017, 2025/1406, 2076/1407, 2458, 2491, 2627, 2658, 2744/1408, 2925, 2969, 3039, 3135, 3139, 3188/1409. 6/1410, 52/1411, 272, 337, 369/1412, 471, 584/1414, 643/1415.

<sup>3</sup> W indeksie figuruje pod Czachóry, tymczasem tylko w zap. 2668 występuje Stanisław de Czachóry, w pozostałych brak określeń odmiejscowych.

<sup>4</sup> W indeksie figuruje pod Czachóry, tymczasem tylko w zap. 2640 występuje Paweł de Czachóry, woźny.

<sup>5</sup> W indeksie figuruje pod Czachóry, tymczasem w żadnej z zapisek nie ma określeń odmiejscowych.

**Tabela 7. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI  
W KSIĘGACH SĄDOWYCH WIELKOPOLSKI (cd.)**

Lp.	Personalia	Okres występowania	Ilość informacji	Zapiski nr/rok
1	2	3	4	5
<b>E. Kalisz: Kal. I 1400-1409, Kal. II 1409-1416</b>				
5	Jacobus, Jacussius <sup>6</sup>	Kal. I 1402-1408 Kal. II –	5 –	631, 647, 657/1402, 1918/1406, 2544/1408.
6	Vincencius, Wanczko <sup>7</sup> , Vanceslaus <sup>8</sup>	Kal. I 1400 Kal. II 1413-1415	1 13	873/1400. 439, 446, 447, 449/1413, 567, 603, 616, 629/1414, 650, 659, 665, 666, 693/1415.
7	Petrus	Kal. I 1406 Kal. II 1414	2 1	1956, 1960/1406. 536/1414.
8	Trojanus	Kal. I – Kal. II 1412	– 2	– 370, 371/1412.
<b>F. Brześć Kujawski 1418-1424, Bkuj.</b>				
1	Włoczslaw	1418	1	270/1418.
2	Nicolaus fr. Stanislai	1419	1	875/1419.
3	Stanislaus	1422-1423	2	2453/1422, 2712/1423.
4	Mathias, min. terr.	1423-1424	5	2861, 2904/1423, 3939, 4016, 4023/1424.

<sup>6</sup> Jak w ods. 3.

<sup>7</sup> Jak w ods. 3.

<sup>8</sup> Wenceslaus, Wanczko to zazwyczaj Waclaw, nie Wincenty. Być może popełniamy tu pomyłkę łącząc go z Wincentym. Venceslaus występuje w Kal. II, 567/1414 (razem z Wojciechem – Albertem), Wanczko – Kal. II, 693/1415. Inne liczby z Kal. II podaje M. Feintuch, op. cit., s. 181, ods. z gwiazdką: Stanisław i Piotr notowani po razie, Trojan – 2 razy, Waclaw – 3, Świętosław – 6, Paweł – 10, Wincenty – 11, Wojciech (Albertus) – 37. Numerów zapisek autor nie podaje, wobec czego trudno go skontrolować.

**Tabela 8. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI  
W KSIĘGACH SĄDOWYCH ŁĘCZYCKICH, ŁĘCZ I  
I ŁĘCZ. II**

Lp.	Personalia	Okres występowania	Zapiski nr/rok
1	2	3	4
<b>A. Łęczyca, Łęcz. I - ziemskie, Łęcz. II - grodzkie (1385-1419)</b>			
1	Krol, Crol <sup>1</sup>	Łęcz. I, 1387-1393 Łęcz. II, 1392-1393	389/1387, 2968/1393. 4300/1392 - 4725/1393.
2	Johannes	Łęcz. I, 1387-1392 Łęcz. II, 1392	466/1387 - 2339 - 1392. 4161/1392.
3	Johanne Rzemik vel Remuk de Moskola <sup>2</sup>	Łęcz. I, 1388-1398	543/1388 - 5453/1398.
4	Barsi	Łęcz. I, 1388-1399 Łęcz. II, 1392-1400	770/1388 - 6107/1399 4272/1392 - 6697/1400.
5	Stanislaus	Łęcz. I, 1388-1394 Łęcz. II, 1391-1393	1117/1388 <sup>3</sup> - 3154/1394. 3829/1391 - 4494/1393.
6	Wernerius	Łęcz. I, 1390-1394 Łęcz. II, 1393	1827/1390-3162/1394 <sup>4</sup> . 4550/1393.
7	ChoraŹsze	Łęcz. I, 1391-1399 Łęcz. II, 1398	2073/1391 - 6045/1399, coll. gen. 5584/1398.
8	Swantek, Swanco	Łęcz. I, 1393 Łęcz. II, 1393	2781, 2969/1393. 4514/1393.
9	Cesko, Ceziko <sup>5</sup>	Łęcz. I, 1393 Łęcz. II, 1393-1394	3084/1394. 4457/1393 - 4910/1394.
10	Wrocisz, Wrotko, Wroslaus, Wojcisz	Łęcz. I, 1394-1399 Łęcz. II, 1392-1400	3228/1394 - 6312/1399. 4086/1392 - 6647/1400.
11	Wogas, Woyas, Wojsze, Woysy Nicolas	Łęcz. I, 1398-1399	5549/1398 <sup>6</sup> , 6162/1399.
12	Andreas <sup>7</sup>	Łęcz. I, 1398	5453/1398.
13	Albertus	Łęcz. I, 1398	5494 - 5713/1398.
14	Wloscibitius	Łęcz. I, 1398	5592/1398.
15	Gosciwith	Łęcz. I, 1399 Łęcz. II, 1398-1400	6173/1399. 5981/1398 <sup>8</sup> - 6528/1400.

<sup>1</sup> Występuje też jako officialis Brzezinensis - Łęcz. II, gr. 4300/1392 i 4725/1393, jednak w zapiskach brzezińskich nie figuruje.

<sup>2</sup> Występuje też jako woźny w Brzezinach, patrz Brzeziny, poz. 3.

<sup>3</sup> W indeksie błędnie nr 1116.

<sup>4</sup> W indeksie jeszcze nr 3968, tam jednak nie występuje.

<sup>5</sup> W indeksie błędnie Grzesco.

<sup>6</sup> W indeksie nr 4331, tam jednak ten woźny (ani inny) nie występuje.

<sup>7</sup> W Brzezinach występuje Andreas de Pantek, ale w r. 1419, w związku z czym nie wiadomo, czy to ta sama osoba.

<sup>8</sup> W indeksie s. v. Drzemlik.



**Tabela 8. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI  
W KSIĘGACH SĄDOWYCH ŁĘCZYCKICH, ŁĘCZ I  
I ŁĘCZ. II (cd.)**

Lp.	Personalia	Okres występowania	Zapiski nr/rok
1	2	3	4
16	Rzeczsico	Łęcz. II, 1393	4472/1393.
17	Luba	Łęcz. II, 1394	4999/1394 <sup>9</sup> .
18	Wilk	Łęcz. II, 1398	5806/1398, 5821/1398 <sup>10</sup> .
19	Drzemlik	Łęcz. II, 1400	6548/1400.
20	Panocha	Łęcz. II, 1399	6386/1399, 6889/1399 <sup>11</sup> .
21	Sewłoka <sup>12</sup>	Łęcz. II, 1400	5710/1400.
22	Nicolaus de Orłow <sup>13</sup>	Łęcz. I, 1399	3553/1399 (coll. gen.)
		Łęcz. II, 1392	4060/1392.
23	Inni? <sup>14</sup>		
<b>B. Orłowo, Łęcz. II. Liber Orloviensis 1389-1410, s. 1-228, zap. 1-1992</b>			
1	Voyasz Wozni	1399	Łęcz. II, 211/1399.
2	Nicolaus <sup>15</sup>	1399-1402	Łęcz. II, 562/1399 - 788/1402.
3	Sewłoca	1409-1410	Łęcz. II, 1634/1409, 1879/1410.
4	Petrus Jawren	1409	Łęcz. II, 1821/1409.
<b>C. Brzeziny, Łęcz. II. Liber Brzezinensis 1398-1420, s. 229-408, zap. 1993-3481</b>			
1	Stanantko	1399-1406	Łęcz. II, 2053/1399 - 2732/1406.
2	Swanthoslaus de Brunowice, Święch, Swanch	1399-1407	Łęcz. II, 2055/1399 - 2763/1407.
3	Johannes Rzemik, Remuk de Moskola, dictus Pasek	1404	Łęcz. II, 2343/1404 <sup>16</sup> .
4	Szolo de Inowlodz	1405	Łęcz. II, 2448/1405.
5	Paulus	1417	Łęcz. II, 2927/1417.
6	Johannes	1417-1419	Łęcz. II, 2993/1417 - 3447/1419 <sup>17</sup> .
7	Kotma	1418-1419	Łęcz. II, 3099/1418 - 3457/1419.
8	Andreas de Pantek	1419	Łęcz. II, 3446/1419.

<sup>9</sup> W indeksie błędnie nr 4499.

<sup>10</sup> Tu jako officialis domini Liganze. Ligeza był sędzią łeczyckim, vide Łęcz. II, 5806, 5821.

<sup>11</sup> W indeksie jest jeszcze nr 6589, tam jednak ten woźny (ani inny) nie występuje

<sup>12</sup> Występuje też w Orłowie, zob. Orłowo, poz. 3.

<sup>13</sup> Występuje też w Orłowie, zob. Orłowo, poz. 2.

<sup>14</sup> W indeksie figurują jeszcze w charakterze woźnych następujące osoby: Sarna, Staszek de Strykowo, Mathias Welner, nie występują jednak pod wskazanymi zapiskami.

<sup>15</sup> W Łeczy jako Nicolaus de Orłow, Nicolas officialis Orloviensis.

<sup>16</sup> W indeksie jest jeszcze nr 2390, tam jednak nie figuruje.

<sup>17</sup> W indeksie w wykazie zapisek pod tym imieniem figuruje błędnie nr 3436, winno być 3435.

**Tabela 9. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI  
W KSIĘGACH SĄDOWYCH WOJ. RUSKIEGO.  
AGZ XI-XVII<sup>1</sup>**

Tom AGZ	Teren	Ramy chronologiczne	Ilość woźnych
1	2	3	4
XI	Sanok	1423-1462	4
XVI	Sanok	1460-1506	11 <sup>2</sup>
XII	Halicz	1435-1475	5
XIII	Przemyśl	1436-1468	5
XVII	Przemyśl	1460-1506	20
XIV	Lwów	1440-1456	9
XV	Lwów	1464-1506	19

<sup>1</sup> Pomijamy tom XVIII, ponieważ zawiera księgi przemyskie ziemskie z tego samego okresu, z którego pochodzą przemyskie księgi grodzkie. W obu sądach przemyskich grodzkim i ziemskim (podobnie, jak na pozostałym terytorium woj. ruskiego) występowali ci sami woźni sądowi.

<sup>2</sup> Pomijamy woźnych występujących wyłącznie w sanockim sądzie wyższym prawa niemieckiego. Byli to: Johannes Szoltiszek, Stanislaus de Olchowce, Iarosz de Olchowce. W indeksie osobowym wszyscy woźni sanoccy, niezależnie od rodzaju sądu, występują pod wspólnym hasłem Ministeriales (Sanok).

## Tabela 10. WOŹNI SĄDOWI IMIENNIE OKREŚLENI W MAZOWIECKICH KSIĘGACH SĄDOWYCH: PŁOŃSKIEJ I ZAKR. I

### A. Płońska 1400-1417

Lp.	Personalia	Okres występowania	Ilość informacji	Zapiski nr/rok
1	2	3	4	5
1	Rosnat, Resznato	1403-1407	4	291, 437/1403, 1060/1407
2	Urban	1403	2	410, 411/1403. <sup>1</sup>
3	Barthlomey	1405-1414	5	663/1405, 1807, 1829, 1848/1412, 2325/1414. <sup>2</sup>
4	Pirwzywilk	1409	1	1368/1409.
5	Jacobus, preco de Czechonow	1414	1	2283/1414. <sup>3</sup>

### B. Zakroczymska I, rok 1425<sup>4</sup>

Nr zapiski	Data	Personalia
1	2	3
973	30.1.	Martinus
1045	8.3.	Stanislaus preco Novecivitis
1080	24.3.	Stanislaus de Godacze
1087	24.3.	Stanislaus de Godacze
1111	31.3.	Przedbor
1113	31.3.	Przedbor
1164	3.5.	Stanislaus preco Novecivitis
1207	18.5.	Stanislaus de Godacze
1301	14.6.	Stanislaus <sup>5</sup>
1339	23.6.	Przedbor
1342	28.6.	Stanislaus preco Novecivitis
1384	12.7.	Stanislaus de Godacze
1787	8.12.	Przedbor

<sup>1</sup> W zap. 410 bez imienia, ale z kontekstu można wnosić, że jest to ten sam woźny, który w zap. 411 figuruje jako Urban.

<sup>2</sup> Pewne wątpliwości, czy to ta sama osoba, budzi różnica 7 lat między zap. 663 a zap. 1807.

<sup>3</sup> Informacja pośrednia, żona Jakuba, woźnego ciechanowskiego ustanawia pełnomocnika.

<sup>4</sup> By ukazać, jak w ciągu roku poszczególni woźni w sądzie funkcjonowali, Tabelę 10 B ułożyliśmy w porządku chronologicznym, za podstawę biorąc rok 1425, z którego pochodzi stosunkowo dużo informacji.

<sup>5</sup> Być może któryś z wyżej wymienionych Stanisławów.

